

Jelenia Góra

ISSN 0080-3480



ROCZNIK JELENIOGÓRSKI



Ł

PISMO REGIONU KARKONOSZY

2018

Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry

ROCZNIK JELENI OGÓRSKI

PISMO REGIONU KARKONOSZY

tom **L** 2018



Ad maximam Urbis gloriam

Jelenia Góra 2018

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Stanisław Firszt, Ivo Łaborewicz (redaktor), Janusz Milewski, Marek Obrębalski, Jacek Potocki,
Marek Szajda (sekretarz), Wiesław Wereszczyński

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Zbigniew Domosławski (Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze),
dr hab. Rafał Eysymontt prof. UW (Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Wrocławski),
prof. dr hab. Henryk Gradkowski (Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze),
prof. dr hab. Andrzej Grodzicki – Przewodniczący (Instytut Nauk Geologicznych Uniwersytet Wrocławski),
dr hab. Andrzej Kozieł prof. UW (Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Wrocławski),
PhDr. Ivo Navrátil (Státní okresní archiv Semily),
Prof. dr. Willi Xylander (Senckenberg Museum für Naturkunde Görlitz)

RECENZENCI

Wykaz aktualnych recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma:
www.tpjg-jgora.pl/rocznik-jeleniogorski

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ

Metodej Orel (j. czeski), Patryk Szywała (j. angielski), Wojciech Pieńkowski (j. niemiecki)

WYDAWCA



© Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry 2018

WSPÓŁPRACA



Karkonoskie
Towarzystwo Naukowe



Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Oddział w Jeleniej Górze



Muzeum Przyrodnicze
w Jeleniej Górze

PUBLIKACJA DOFINANSOWANA PRZEZ:



DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA

PATRONAT MEDIALNY



 **Jelonka.com**

Adres Redakcji: ul. Bohaterów Getta 2, 58-500 Jelenia Góra
bądź ul. płk. W. Kazimierskiego 3, 58-508 Jelenia Góra, e-mail: jgora@ap.wroc.pl; tpjg@op.pl

SKŁAD I DRUK: „Ad Rem”, al. Wojska Polskiego 91, 58-500 Jelenia Góra, adrem.jgora.pl

Na okładce:

1. str.: Paweł Trybalski, „Remont”, obraz olejny, 90 x 75, 1986 r..

4. str.: Kartusze herbowe do 1. poł. XX w. zdobiące niegdyś wejścia do cieplickich basenów kąpielowych:

– u góry: herb opactwa w Krzeszowie; dawniej nad wejściem do Basenu Probostwa; dzisiaj w holu Domu Zdrojowego,
– u dołu: herb Schaffgotschów; dawniej nad wejściem do Basenu Hrabowskiego; dzisiaj na ścianie zachodniej Domu Zdrojowego.

SPIS TREŚCI

Spis treści	3
Contents	5
Obsah	7
Inhaltsverzeichnis	9
Od Redakcji	11

ROCZNICE

Ivo Łaborewicz, **Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry 1958-2018 – zarys 60.**

lat działalności	13
Marek Szajda, „Rocznik Jeleniogórski” z perspektywy 55 lat i 50 tomów	39
Marek Obrębalski, Strategiczne inspiracje „Tez Jeleniogórskich” po 60. latach	53
Agnieszka Skowrońska, Franciszek Adamczuk, Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – Jubileusz 50-lecia	65
Stanisław Gola, 50 lat Ogólnopolskiej Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie	81
Stanisław Firszt, 45 lat Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego	101
Aneks: Henryk Gradkowski, Ja i KTN	103
Marta Ciesielska, 20 lat Western City	109

ARTYKUŁY I STUDIA

Anna Szczodrak, **Karkonoskie malarstwo pejzażowe do 1945 roku w zbiorach**

Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze	119
Agata Rybińska, Hermann Joël (1821-1880) – zapomniany rabin jeleniogórski	133
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Ostatnia pani cieplickiego pałacu. Zofia hrabina Schaffgotsch, hrabianka von Oppersdorff (1887-1973)	141
Zbigniew Kuśmierek, Powojenni mieszkańcy Jeleniej Góry w walkach o Niepodległość Polski	153
Zbigniew Kuśmierek, Major Bronisław Jankowski – pierwszy polski komendant wojenny Jeleniej Góry w 1945 r., uczestnik walk o Niepodległość Polski	171
Henryk Gradkowski, Z kultu „małych ojczyzn”. Początki polskiego ruchu literackiego w regionie Karkonoszy	183
Magdalena Opęchowska, Józef Gielniak – wybitny grafik, nowe ustalenia do biografii	193
Janusz Milewski, Jeleniogórskie stowarzyszenie filatelistów i kolekcjonerów. Zarys działalności w latach 1997-2015	205

ARCHIWALIA I WSPOMNIENIA

Roman Stelmach, **Jeszcze o najstarszych dokumentach do dziejów Kotliny**

Jeleniogórskiej zachowanych w zbiorach archiwalnych	231
Ivo Łaborewicz, Franciszek Kędziora – życiorys i relacja uczestnika walk o Niepodległość	237
Marek Szajda, Syjonści w Jeleniej Górze po 1945 r. Z działalności Zjednoczenia Syjonistów Demokratów „Ichud”	245
Stanisław Firszt, Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów prowadzonej od połowy 2017 do początku 2018 r.	253

VARIA

Martin Kügler, Smutny los. O śmierci berlińskiego filharmonika Bernhardta Alta, 1945	281
Zbigniew Adamski, Moje spotkania z dobrami Schaffgotschów	285
Henryk Magoń, Jeszcze o jeleniogórskich tramwajach	287
Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Janowicach Wielkich	295

SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze w roku 2017	298
Aneks. Praca zawodowa mgr Anny Borys z domu Margas	307
Elektroniczne Zarządzanie Danych (EZD) – Wrocławskie Spotkanie Archiwistów.....	310
Dorobek i perspektywy Towarzystwa Karkonoskiego za lata 2012-2018.....	311
Sprawozdanie z działalności Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra za 2017 rok	318
Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział Jeleniogórski – ogólny plan pracy	321
30 lat Jeleniogórskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.....	323
Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar”	332
Regionalne informacje krajoznawcze.....	335

IN MEMORIAM

Adolf Andrejew.....	341
Tadeusz Jaczun (<i>Stanisław Firszt</i>).....	347
Edward Jakubowski (<i>Marek Gołębiowski</i>).....	348
o. Antoni Tadeusz Jelonek Sch.P. (<i>Stanisław Firszt, o. Jerzy Góral Sch.P.</i>).....	351
Danuta Wielebińska (<i>Ivo Laborewicz</i>).....	353

RECENZJE

Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka, svazek 30, Semily-Jičín 2017 (<i>Ivo Laborewicz</i>)	357
Petr Bergmann, Krkonoše. Karkonosze. Riesengebirge. Na starých rytinách a litografiích. Na dawnych rycinach i litografiach. Alte stiche und lithografien (<i>Karolina Pawlikowska</i>).....	358
Zbigniew Dygdałowicz, Lubomierz 725 lat historii miasta (<i>Michał Surowiec</i>)	360
Kowarskie Kopalnie – Zakłady Przemysłowe R-1 w Kowarach 1948-1973 (<i>Jakub Kuśnierz</i>).....	361
Przemysław Wiater, Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich (<i>Karolina Rybicka</i>)	365

KRONIKI

Czesław Margas, Kronika Jeleniogórska 2017	368
Kronika Piechowicka 2017	377

CONTENTS

Spis treści	3
Contents	5
Obsah	7
Inhaltsverzeichnis	9
From the editor	11

JUBILEES

Ivo Łaborewicz, The outline of a story of the Society of Friends of Jelenia Góra 1958-2018 – on the 60th anniversary of the founding	13
Marek Szajda, “Jelenia Góra Yearbook” from the perspective of 55 years and 50 volumes	39
Marek Obrębalski, Strategic inspirations of Jelenia Góra Thesis	53
Agnieszka Skowrońska, Franciszek Adamczuk, Faculty of Economics, Management and Tourism in Jelenia Góra, University of Economics in Wrocław – 50th Anniversary	65
Stanisław Gola, 50 years of the National Tourist Exchange of Student Song in Szklarska Poręba	81
Stanisław Firszt, 45 years of the Karkonosze Scientific Society	101
Appendix: Henryk Gradkowski, Me and KTN	103
Marta Ciesielska, Twenty years of Western City	109

ARTICLES AND RESEARCH

Anna Szczodrak, The landscape of Karkonosze in painting – an outline of history based on works in the collections of the Karkonosze Museum in Jelenia Góra	119
Agata Rybińska, Hermann Joël (1821-1880) – a forgotten rabbi of Jelenia Góra	133
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, The last lady of the Cieplice Palace. Zofia Countess Schaffgotsch, Countess von Oppersdorff (1887-1973)	141
Zbigniew Kuśmierek, Participants in the battles for the independence of Poland settled in Jelenia Góra	153
Zbigniew Kuśmierek, Major Bronisław Jankowski – the first Polish war commander of Jelenia Góra in 1945 and the participant in the struggle for the independence of Poland	171
Henryk Gradkowski, From the cult of “small homelands”. Beginnings of the Polish literary movement in the region of Karkonosze	183
Magdalena Opęchowska, Józef Gielniak – an outstanding graphic artist, new findings for the biography	193
Janusz Milewski, Jelenia Góra Association of Philatelists and Collectors (1997-2015) – an outline of activity	205

ARCHIVES AND MEMORIES

Roman Stelmach, Yet about the oldest documents to the history of the Jelenia Góra Valley preserved in a collection of archives	231
Ivo Łaborewicz, “Kędziora Franciszek – biography” [source material]	237
Marek Szajda, Zionists in Jelenia Góra after 1945. From the activity of the Zionists Democrats Union “Ichud”	245
Stanisław Firszt, Results of the search on the scattered collections of the Schaffgotsch family conducted from mid-2017 to early 2018	253

VARIA

Martin Kügler, Sad fate. On the death of orchestra member from Berlin, Bernhard Alt, 1945	281
Zbigniew Adamski, My meetings with the Schaffgotschs' goods (trigger to the history of the monuments from Cieplice)	285
Henryk Magoń, Still about trams in Jelenia Góra	287
The story of the Provincial Rehabilitation Hospital in Janowice Wielkie	295

REPORTS

Reports on the operation of the State Archives in Wrocław. Branch in Jelenia Góra in 2017	298
Annex – Anna Borys – career path	307
EDM [electronic document management] – Wrocław archivists' meeting.....	310
Output of the Karkonosze Society	311
Report for 2017 on the activities of the Lower Silesian Complex of Landscape Parks, Branch in Jelenia Góra.....	318
Jelenia Góra Branch of the Society of Friends of Lvov and South-Eastern Borderlands – general work plan 2018	321
30 years of Jelenia Góra Branch of the Society of Friends of Lvov and South-Eastern Borderlands	323
Jelenia Góra Association Radiotechnicians Soldiers the “Radar”	332
Regional sight-seeing information	335

IN MEMORIAM

Adolf Andrejew	341
Tadeusz Jaczun (<i>Stanisław Firszt</i>).....	347
Edward Jakubowski (<i>Marek Gołębiowski</i>)	348
o. Antoni Tadeusz Jelonek Sch.P. (<i>Stanisław Firszt, o. Jerzy Góral Sch.P.</i>).....	351
Danuta Wielebińska (<i>Ivo Łaborewicz</i>).....	353

REVIEWS

Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka, svazek 30, Semily-Jičín 2017 (<i>Ivo Łaborewicz</i>)	357
Petr Bergmann, Krkonoše. Karkonosze. Riesengebirge. Na starých rytinách a litografiích. Na dawnych rycinach i litografiach. Alte stiche und lithografien (<i>Karolina Pawlikowska</i>).....	358
Zbigniew Dygdałowicz, Lubomierz 725 lat historii miasta (<i>Michał Surowiec</i>)	360
Kowarskie Kopalnie – Zakłady Przemysłowe R-1 w Kowarach 1948-1973 (<i>Jakub Kuśnierz</i>).....	361
Przemysław Wiater, Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich (<i>Karolina Rybicka</i>)	365

CHRONICLE

Czesław Margas, Jelenia Góra Chronicle 2017	368
Piechowicka Chronicle 2017	377

OBSAH

Spis trešci	3
Contents	5
Obsah	7
Inhaltsverzeichnis	9
Od Redakce	11

VÝROČÍ

Ivo Łaborewicz, **Nastínil dějiny Společností Přátel Jelení hory 1958-2018 při**

60. výročí povstání	13
Marek Szajda, „Rocznik Jeleniogórski“ z perspektivy 55 lat i 50 svazků	39
Marek Obrębalski, Strategické inspirace „Tezí Jeleniogórskich“	53
Agnieszka Skowrońska, Franciszek Adamczuk, Katedra Ekonomie, managementu a turismu v Jelení hoře Univerzity Ekonomie ve Wroclavy – 50leté jubileum	65
Stanisław Gola, 50 let celopolského turistického festivalu Gielda Piosenki Studenckiej (Studenské písně) ve Szklarskiej Porębie (Sklářské Porebě)	81
Stanisław Firszt, 45 let Krkonošského vzdělávacího tovaryšstva	101
Aneks: Henryk Gradkowski, Ja a KTN	103
Marta Ciesielska, Dvacet let westernového města	109

ČLÁNKY A STUDIE

Anna Szczodrak, Krkonošská krajinomalba v malířství – nástin historie na základě děl ve sbírkách Krkonošského muzea v Jelení Hoře	119
Agata Rybińska, Hermann Joël (1821-188) – zapomenutý rabín jelenohorský ...	133
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Poslední paní Teplického zámku, hraběnka Zofie Schaffgotsch, hraběnka von Oppersdorff (1887-1973)	141
Zbigniew Kuśmierek, Účastníci bojů o nezávislost Polska sídlících v Jelení Hoře	153
Zbigniew Kuśmierek, Major Bronisław – první polský vojenský velitel Jelení Hory v roce 1945 a účastník bojů o nezávislost Polska	171
Henryk Gradkowski, Z kultu „Malých otců“, Počátky polské literárního života v krkonošském regionu	183
Magdalena Opęchowska, Józef Gielniak – vynikající grafik, nové zakotvení v biografii	193
Janusz Milewski, Jelenohorské sdružení filatelistů a sběratelů (1997-2015), náčrt činnosti	205

ARCHVÁLIE A PAMĚTI

Roman Stelmach, Ještě o nejstarších dokumentech k dějinám Jelenohorské kotliny zachovaných v archivních sbírkách	231
Ivo Łaborewicz, Franciszek Kędziora – Životopis a vztahy účastníka bojů o nezávislost Polska	237
Marek Szajda, Sionisté v Jelení Hoře po roce 1945 Dílo Sjedenčení demokratických Sionistů „Ichud“	245
Stanisław Firszt, Výsledky vyhledávání ve věci rozptýlených sbírek Schaffgotschových, prováděného od poloviny roku 2017 do počátku roku 2018	253

VARIA

Martin Kügler, Smutný osud. O smrti berlínského filharmonika Bernhardta Alta, 1945	281
Zbigniew Adamski, Moje setkání s dobrými skutky Schaffgotschových (Příspěvky k teplické kultuře)	285
Henryk Magoń, Více o tramvalech v Jelení Hoře	287
Krajská rehabilitační nemocnice v Janowicích Wielkich	295

ZPRAVODAJE A ČASOPISY

Státní archiv ve Vratislavi, pobočka Jelení Hora – zpráva za rok 2017.....	298
Příloha. Profesní práce Mgr. Anny Borysové rozené Margas	307
Elektronická správa dat - setkání archivářů ve Vratislavi	310
Úspěchy a perspektivy Krkonošské společnosti pro roky 2012-2018	311
Zpráva o činnosti Dolnoslezské pobočky - Tým krajinných parků v Jelenia Góra za rok 2017	318
Jelenohorský odbor Spolku milovníků Lvova a jihovýchodních území – velková pracovní plán 2018	321
30. let jelenohorského odboru Spolku milovníků Lvova a jihovýchodních území	323
Jeleníohorské Asociace Radiovajíci „Radar“	332
Vlastivědné regionální informace	335

IN MEMORIAM

Adolf Andrejew.....	341
Tadeusz Jaczun (<i>Stanisław Firszt</i>).....	347
Edward Jakubowski (<i>Marek Gołębiowski</i>).....	348
o. Antoni Tadeusz Jelonek Sch.P. (<i>Stanisław Firszt, o. Jerzy Góral Sch.P.</i>).....	351
Danuta Wielebińska (<i>Ivo Laborewicz</i>).....	353

RECENZE

Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka, svazek 30, Semily-Jičín 2017 (<i>Ivo Laborewicz</i>)	357
Petr Bergmann, Krkonoše. Karkonosze. Riesengebirge. Na starých rytinách a litografiích. Na dawnych rycinach i litografiach. Alte stiche und lithografien (<i>Karolina Pawlikowska</i>).....	358
Zbigniew Dygdałowicz, Lubomierz 725 lat historii miasta (<i>Michał Surowiec</i>).....	360
Kowarskie Kopalnie – Zakłady Przemysłowe R-1 w Kowarach 1948-1973 (<i>Jakub Kuśnierz</i>).....	361
Przemysław Wiater, Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich (<i>Karolina Rybicka</i>)	365

KRONIKY

Czesław Margas, Jelenohorská kronika 2017	368
Kronika obce Piechowic 2017	377

INHALTSVERZEICHNIS

Spis treści	3
Contens	5
Obsah	7
Inhaltsverzeichnis	9
Von der Redaktion	11

JAHRESTAGE

Ivo Łaborewicz, Gesellschaft der Freunde von Jelenia Góra 1958-2018. Ein Geschichtsabriss zum 60. Jahrestag des Bestehens	13
Marek Szajda, „Rocznik Jeleniogórski” aus der Perspektive von 55 Jahren und 50 Bänden	39
Marek Obrębalski, Strategische Inspirationen der „Hirschberger Thesen”	53
Agnieszka Skowrońska, Franciszek Adamczuk, Fakultät für Wirtschaft, Management und Touristik in Jelenia Góra der Wirtschaftsuniversität in Wrocław – 50-jähriges Jubiläum	65
Stanisław Gola, 50 Jahre Allgemeinpolnische Touristische Börse des Studentenliedes in Szklarska Poręba	81
Stanisław Firszt, 45 Jahre Riesengebirgliche Wissenschaftsgesellschaft (KTN)....	101
Anhang: Henryk Gradkowski: Ich und die KTN.....	103
Marta Ciesielska, 20 Jahre Western City	109

ARTIKEL UND STUDIEN

Anna Szczodrak, Die Landschaft des Riesengebirges in der Malerei. Abriss der Geschichte anhand der Werke aus der Sammlung des Riesengebirgsmuseums in Jelenia Góra	119
Agata Rybińska, Hermann Joël (1821-1880) – ein vergessener Hirschberger Rabbi	133
Arkadiusz Kuzio-Podrucki, Die letzte Herrin auf Schloss Warmbrunn. Sophie Gräfin Schaffgotsch, geb. Gräfin von Oppersdorff (1887-1973)	141
Zbigniew Kuśmierek, Teilnehmer der Kämpfe um die Unabhängigkeit Polens – Einwohner von Jelenia Góra	153
Zbigniew Kuśmierek, Major Bronisław Jankowski – 1945 erster polnischer Kriegskommandant von Jelenia Góra, Teilnehmer der Kämpfe um die Unabhängigkeit Polens	171
Henryk Gradkowski, Entstanden aus dem “Kult der kleinen Heimat”. Anfänge polnischer literarischer Bewegung in der Riesengebirgsregion	183
Magdalena Opęchowska, Józef Gielniak – ein bedeutender Graphiker, neue Bestimmungen in die Biographie	193
Janusz Milewski, Hirschberger Verein der Philatelisten und Sammler (1997-2015). Abriss der Tätigkeit	205

ARCHIVALIEN UND ERINNERUNGEN

Roman Stelmach, Mehr über die in archivischen Sammlungen erhaltenen ältesten Dokumente zur Geschichte des Hirschberger Tals	237
Ivo Łaborewicz, Franciszek Kędziora – Lebenslauf und Bericht eines Teilnehmers der Kämpfe um die Unabhängigkeit Polens.....	237
Marek Szajda, Zionisten in Jelenia Góra nach 1945 r. Aus der Tätigkeit der Vereinigung der Zionisten-Demokraten „Ichud”	245

Stanisław Firszt, Ergebnisse der Archivrecherche hinsichtlich der zerstreuten Schaffgotsch-Bestände, geführt zwischen Mitte 2017 und Anfang 2018	253

VARIA

Martin Kügler, Ein trauriges Schicksal. Vom Tod des Berliner Philharmonikers Bernhardt Alt, 1945	281
Zbigniew Adamski, Meine Begegnungen mit den Gütern der Familie Schaffgotsch (Beiträge zum Schicksal Warmbrunner Geschichtdenkmäler)	285
Henryk Magoń, Mehr über hirschbergische Straßenbahnen	287
Geschichte des Wojewodschafts-Rehabilitationskrankenhauses in Janowice Wielkie (Jannowitz)	295

BERICHTE

Berichte über die Tätigkeit des Staatsarchivs in Wrocław, Abteilung Jelenia Góra, im Jahre 2017	298
Anhang: Anna Borys, Verlauf der Berufskarriere	307
Elektronische Dokumentationsverwaltung – Archivarentreffen in Wrocław	310
Errungenschaften der Riesengebirgs-Gesellschaft	311
Bericht über die Tätigkeit des Niederschlesischen Landschaftsparkkomplexes, Abteilung Jelenia Góra, für das Jahr 2017	318
Der Verein der Liebhaber von Lwow und den Südostgebieten – Abteilung Jeleniej Góra (Hirschberg) – allgemeiner Arbeitsplan für 2018	321
30. Jahre von Verein der Liebhaber von Lwow und den Südostgebieten – Abteilung Jeleniej Góra	323
Hirschberger (Jelenia Góra) Verein der Runffunktechniks Soldaten „Radar“ – 2017	332
Regionale landeskundliche Informationen	335

IN MEMORIAM

Adolf Andrejew	341
Tadeusz Jaczun (<i>Stanisław Firszt</i>)	347
Edward Jakubowski (<i>Marek Gołębiowski</i>)	348
o. Antoni Tadeusz Jelonek Sch.P. (<i>Stanisław Firszt, o. Jerzy Góral Sch.P.</i>)	351
Danuta Wielebińska (<i>Ivo Laborewicz</i>)	353

BESPRECHUNGEN

Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka, svazek 30, Semily-Jičín 2017 (<i>Ivo Laborewicz</i>)	357
Petr Bergmann, Krkonoše. Karkonosze. Riesengebirge. Na starých rytinách a litografiích. Na dawnych rycinach i litografiach. Alte stiche und lithografien (<i>Karolina Pawlikowska</i>)	358
Zbigniew Dygdałowicz, Lubomierz 725 lat historii miasta (<i>Michał Surowiec</i>)	360
Kowarskie Kopalnie – Zakłady Przemysłowe R-1 w Kowarach 1948-1973 (<i>Jakub Kuśnierz</i>)	361
Przemysław Wiater, Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich (<i>Karolina Rybicka</i>)	365

CHRONIKEN

Czesław Margas, Chronik von Jelenia Góra für das Jahr 2017	368
Chronik von Piechowice (Petersdorf) 2017	377

OD REDAKCJI

Rok 2018 pełen jest ważnych jubileuszy, zarówno tych światowych, krajowych, jak i lokalnych, a tak się złożyło, że niniejszy tom „Rocznika Jeleniogórskiego” jest również okolicznościowy, gdyż nosi nr 50! Nic więc dziwnego, iż spora część zamieszczonych w nim materiałów poświęcona została, lub nawiązuje do różnych jubileuszy.

Przed wszystkim zaakcentowane zostały rocznice lokalne, wśród których na plan pierwszy wysuwa się 60-lecie działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, wydawcy naszego periodyku, a i on sam obchodzi w tym roku już 55-lecie swego istnienia. Również w tym roku mija 60 lat od publikacji pierwszych „Tez Jeleniogórskich” – pionierskiego w tamtym czasie, gdyż powstałego z inspiracji społecznej, programu rozwoju regionu. W 2018 r. jubileuszowe obchody 50-lecia działalności rozpoczął Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Również 50 lat minęło od nadania praw miejskich Piechowicom oraz od pierwszej edycji Ogólnopolskiej Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie, zaś od powstania Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego mija właśnie 45 lat, a 30 lat od początków działalności Jeleniogórskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, z kolei „zaledwie” 20-lecie działalności obchodzi Western City w Ściegnach. A to nie są wszystkie jubileuszowe okazje z naszego regionu – wypada bowiem choćby wspomnieć jeszcze o 60-leciu istnienia „Nowin Jeleniogórskich”... To co powyżej odnosi się wyłącznie do okresu po 1945 r. i instytucji oraz wydarzeń nadal funkcjonujących w naszej przestrzeni. Ich ilość i różnorodność są pięknym świadectwem bogactwa Polskiej obecności na Dolnym Śląsku, która trwa tu już ponad 70 lat.

Najważniejszym jubileuszem narodowym jest oczywiście 100-lecie Odzyskania Niepodległości. Także i to wielkie wydarzenie zostało odzwierciedlone w niniejszym tomie. Odnoszą się doń trzy teksty. Dwa materiały przygotowane przez dr. Zbigniewa Kuśmierka o osiadłych po 1945 r. w Jeleniej Górze uczestnikach walkach o niepodległość Polski, z których jeden w sposób szczególny poświęcony został mjr. Bronisławowi Jankowskiemu – pierwszemu polskiemu komendantowi wojennemu Jeleniej Góry w 1945 r. Trzeci materiał to życiorys Franciszka Kędziory, obrazujący w sposób wymowny polskie losy czasów wybijania się na niepodległość, a więc służbę w armii zaborczej, dezercję z niej, udział w Powstaniu Wielkopolskim, a następnie w wojnie z Rosją sowiecką i trudne czasy powojenne. Życiorys ten w przedziwny sposób splata się z naszym regionem, który przecież w tym czasie do Polski nie należał.

Nie miejsce tu i nie czas na omawianie wszystkie artykułów i materiałów zamieszczonych w niniejszym tomie „Rocznika Jeleniogórskiego”. Redakcja ma nadzieję, że Szanowni Czytelnicy znajdą w nim wiele interesujących tekstów, obejmujących różne dziedziny wiedzy i dotyczących różnorodnych zagadnień oraz okresów historycznych.

Oddając naszym Czytelnikom kolejny tom „Rocznika Jeleniogórskiego” pragniemy podziękować wszystkim osobom biorącym udział w jego powstaniu, a więc przede wszystkim Autorom, którzy przekazali swoją bezcenną wiedzę i poświęcili drogocenny czas na opracowanie artykułów, czyniąc to całkowicie społecznie. Również społecznie przy tworzeniu 50-tego tomu pracowali członkowie Redakcji, Rady Naukowej i recenzenci naukowcy oraz inni: działacze Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, pracownicy Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Szczególne słowa wdzięczności składamy dla Pana Pawła Trybalskiego, który udostępnił jedno ze swoich dzieł, jako ilustrację okładki. Jednak druk nie byłby możliwy bez wsparcia finansowego, udzielonego przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry – Pana Marcina Zawilę oraz Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych – Pana dr. Wojciecha Woźniaka, którym niniejszym składamy serdeczne podziękowania.

Ivo Łaborewicz

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ JELENIEJ GÓRY 1958-2018 – ZARYS 60. LAT DZIAŁALNOŚCI

Choć polski ruch społeczny – w rozmaitych dziedzinach – zaczął się rozwijać w Jeleniej Górze już w 1945 r., to na powstanie regionalnego towarzystwa miłośniczego przyszło czekać ponad 10 lat. Ludzie, którzy w tym czasie osiedli w nowym, obcym dla siebie środowisku naturalnym i kulturalnym, jak również w nowej sytuacji społeczno-politycznej – przybyli z bardzo wielu miejsc, sponiewierani przez wojnę, wypędzeni ze swoich odwiecznych siedlisk na Wschodzie, pozbawieni dachu nad głową z Polski Centralnej, uchodzący przed prześladowaniami, poszukujący lepszego życia, przybývający z nakazu pracy oraz wielu innych przyczyn i powodów, musieli nauczyć się żyć wspólnie, poznać otoczenie, przyzwyczaić się do niego, a wreszcie utożsamić się z nim i pokochać je¹. Impulsem do powołania regionalnego stowarzyszenia stały się, zorganizowane w 1958 r., obchody 850-lecia Jeleniej Góry², a w zasadzie ogromny oddźwięk społeczny tego – integrującego lokalne społeczeństwo – wydarzenia, który ujawnił się w licznych inicjatywach, na czele ze słynnymi „Tezami Jeleniogórskimi” z 1958 r. i ich kontynuacją przez kolejne 12 lat³, powstaniem tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie”⁴, czy powołaniem pionierskiej w Polsce instytucji, jaką było Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich (TKRiCh)⁵. Nie bez znaczenia było bardzo silne

* mgr Ivo Łaborewicz jest kierownikiem Archiwum Państwowego Oddział w Jeleniej Górze i Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry.

¹ O niektórych aspektach ówczesnej sytuacji z tym związanej patrz: Joanna Nowosielska-Sobel, „Na barkach nieśli krajobraz” – z problemów osuwania zastanej przez osadników przestrzeni na przykładzie powiatu jeleniogórskiego drugiej połowy lat 40., [w:] *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, pod red. J. Nowosielskiej-Sobel i G. Straucholda, Wrocław 2006, s. 108-126, gdzie dalsza literatura.

² Jerzy Tucholski, 850-lecie Jeleniej Góry, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 13, 1975, s. 102-106. Patrz też: Ivo Łaborewicz, *Wybrane uroczystości państwowe i lokalne w Kotlinie Jeleniogórskiej w latach 1945-1958*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, pod red. J. Nowosielskiej-Sobel, G. Straucholda, Wrocław 2008, s. 65-80.

³ Jerzy Grochmalicki, *Nasze dziś – nasze jutro*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 12, 1974, s. 7-13. *Tezy jeleniogórskie. Założenia administracyjnej i gospodarczej reorganizacji miasta i powiatu Jelenia Góra*, Jelenia Góra 1958, ss. 16; *Projekt Tez Jeleniogórskich na lata 1961-1965 (materiał dyskusyjny)*, Jelenia Góra 1961, ss. 48; *Tezy jeleniogórskie 1961-1965*, red. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, Jelenia Góra 1962; *Projekt III Tez Jeleniogórskich na lata 1968-1972*, Jelenia Góra 1967, ss. 16.

⁴ Henryk Jonek, *Z dziejów i doświadczeń „Nowin Jeleniogórskich” (notatki byłego sekretarza redakcji)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 3, 1965, s. 50-64. Porównaj również: Maria Suchecka, *Trzydzieści lat pracy dla regionu („Nowiny Jeleniogórskie” w latach 1958-1988)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 27, 1989 [1990], s. 149-161.

⁵ Kazimierz Wagner, Henryk Jonek, *Jeleniogórskie Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 2, 1964, s. 17-38.

PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ
W JELENIEJ GÓRZE

STRONA

2

Uchwała Nr. 177/xxxix/58.

121

Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze
z dnia 31 października 1958 r.

w sprawie : celowości utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi
Jeleniogórskiej.

Celem dalszego podtrzymania cennej inicjatywy społecznej, która została szeroko pobudzona w okresie Obchodu 850-lecia Jeleniej Góry, Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze uznają za słuszne i konieczne udzielenie swego poparcia grupie aktywu społecznego, występującego z wnioskami powołania Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej.

Towarzystwo to, którego celem będzie prowadzenie działalności nad stałym rozwijaniem życia kulturalnego, aktywizacji społeczeństwa wokół codziennych spraw ziemi jeleniogórskiej, oraz szerokiej propagandy w skali krajowej i zagranicznej wartości turystyczno-uzdrowiskowych tych ziem, będzie ściśle współdziałać z oboma Prezydiami, miejscowym TRZZ oraz innymi organizacjami społecznymi i kulturalnymi.

Prezydium, w miarę swych możliwości będą dotowały Towarzystwo jeżeli uznają, że działalność jego jest dla rozwoju ziemi jeleniogórskiej pozytywna i przynosi pewne korzystne wyniki.

Przewodniczący Prezydium PRN

/ Henryk Janulewicz /

Przewodniczący Prezydium MRN

/ mgr Zdzisław Daroszewski /

Sekretarz Prezydium PRN

/ Wojciech Tabaka /

Sekretarz Prezydium MRN

/ Jakub Wilipiak /

Ryc. 1. Uchwała powołująca Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej
z dnia 31 października 1958 r.

w regionie środowisko kulturalne, istniejące od pierwszych lat powojennych⁶. Powstałe w końcu 1958 r. towarzystwo regionalne w pewien sposób „wyłoniło się” z Komitetu Organizacyjnego, zakończonych właśnie obchodów 850-lecia Jeleniej Góry⁷. Jego członkowie, wsparci (a jednocześnie inspirowani) bardzo mocno przez władze miejskie oraz powiatowe, postanowili wykorzystać olbrzymi entuzjazm społeczny i na bazie sporego – coraz bardziej integrującego się – potencjału intelektualnego miasta i regionu, stworzyć organizację wspierającą wszelkie działania zmierzające do rozwoju, jak byśmy to dziś określili – „małej ojczyzny”. Dnia 31 października 1958 r., obradujące wspólnie Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, jak się wydaje na wniosek Jerzego Tucholskiego, podjęły uchwałę o potrzebie powołania takiej organizacji, określonej wstępnie jako Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej, zobowiązując się jednocześnie do jej dotowania⁸ (ryc. 1). Powstanie Towarzystwa było więc jednocześnie inicjatywą społeczną, jak i efektem działań ogólnych. Nie można wykluczyć, iż angażując się tak mocno w powstanie, a później rozwój miłośniczego ruchu społecznego, lokalna władza chciała zachować kontrolę i mieć wpływ na kształtowanie inicjatyw oddolnych, a być może nawet przeprowadzać swoje zamysły rękami ruchów obywatelskich. Czy tak było, a jeśli, czy zamysły takie w pełni się powiodły? Chyba tylko w pewnym stopniu, gdyż faktyczne intencje społeczników i władz lokalnych były w większości zbieżne. Jak podsumowała Maria Jarmolukowa, wieloletni sekretarz TPJG, postępowanie władz nadało: *organizacyjny kształt dążeniom ówczesnych miłośników i sympatyków miasta oraz Kotliny Jeleniogórskiej i sankcjonowało zarazem podejmowane już wcześniej inicjatywy spopularyzowania walorów obrazowych, piastowskiej przeszłości i współczesnego dorobku tego regionu*⁹.

Zebranie założycielskie nowej organizacji, będące jednocześnie posiedzeniem zamykającym działalność Komitetu Obchodów 850-lecia Jeleniej Góry, odbyło się w sali Ratusza dnia 22 grudnia 1958 r. Powołano na nim do życia Towarzystwo Miłośników Ziemi Jeleniogórskiej (TMZJ), przy czym „ziemię jeleniogórską” utożsamiano z Kotliną Jeleniogórską, a administracyjnie z powiatem jeleniogórskim. Pierwszym prezesem wybrano Jerzego Tucholskiego¹⁰ (ryc. 2), sekretarzem zaś

⁶ Szerzej na ten temat patrz m.in.: Janusz Albin, *Życie kulturalne Jeleniej Góry w latach 1945-1949*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 6, 1968, s. 6-31; Grzegorz Strauchold, *Polskie środowisko literackie w rejonie Karkonoszy w pierwszych latach powojennych*, [w:] *Wspaniały krajobraz. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku*, pod red. K. Bździacha, Berlin – Jelenia Góra 1999, s. 291-299.

⁷ Ivo Łaborewicz, *Integracja ludności Kotliny Jeleniogórskiej na przykładzie działalności Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich*, [w:] *Dolnoślązacy? Kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, pod red. J. Nowosielskiej-Sobel i G. Straucholda, Wrocław 2007, s. 45-46.

⁸ Uchwała nr 177/XXXIX/58 Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze z dnia 31 października 1958 r. w sprawie celowości utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej. Patrz: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze (dalej cyt.: AP JG), *Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze* (dalej cyt.: PMRN JG), sygn. 212, s. 121. W uchwale czytamy: *Celem dalszego podtrzymywania cennej inicjatywy społecznej, która została szeroko pobudzona w okresie Obchodu 850-lecia Jeleniej Góry, Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze uznają za słuszne i konieczne udzielenie swego poparcia grupie aktywno społecznej, występującej z wnioskiem powołania Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej. Towarzystwo to, którego celem będzie prowadzenie działalności wokół codziennych spraw ziemi jeleniogórskiej oraz szerokiej propagandy w skali krajowej i zagranicznej wartości turystyczno-uzdrowiskowych tych ziem, będzie ściśle współpracować z oboma Prezydiami, miejscowym TRZZ oraz innymi organizacjami społecznymi i kulturalnymi. Prezydium, w miarę swych możliwości będą dotowały Towarzystwo jeżeli uznają, że działalność jego jest dla rozwoju ziemi jeleniogórskiej pozytywna i przynosi pewne korzystne wyniki.*

⁹ Maria Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii dla miasta*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 25/26, 1987/1988 [1989], s. 264.

¹⁰ O postaci tej patrz: (jw.), *Jerzy Tucholski*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 17, 1979, s. 234-235; szerzej online zaś: Ivo Łaborewicz, *Tucholski Jerzy*, ur. 27 listopada 1918, Łódź – zm. 4 czerwca 1978, *Jelenia Góra*, http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/788/tucholski_jerzy.html (dostęp: 30 czerwca 2018).

Zbysława Michniewicza¹¹ (ryc. 3). Celem Towarzystwa stało się podejmowanie wszechstronnych działań popularyzatorskich i oświatowych, zmierzających do rozwoju miasta i regionu, utrwalanie dorobku jego mieszkańców, zapoznanie – zwłaszcza najmłodszych – z przeszłością i „tradycjami Ziemi Jeleniogórskiej”, upamiętnianie i wyróżnianie ludzi szczególnie dla niej zasłużonych, nawiązywania w tych wszystkich obszarach współpracy z różnymi organizacjami, a w początkowym okresie zwłaszcza z powstałym rok wcześniej Towarzystwem Rozwoju Ziem Zachodnich. TMZJ początkowo nie miało samodzielnej siedziby, ale dzięki wsparciu władz miejskich ulokowało się w jeleniogórskim Ratuszu.

Członkowie Towarzystwa stali się bardzo szybko inicjatorami wielu przedsięwzięć kulturalnych. Niejako „z rozpędu” – wszak wywodzili się z rozwiązanego właśnie komitetu jubileuszowego – zajęli się przede wszystkim organizowaniem kolejnych edycji największego regionalnego święta, jakim po 1958 r. stał się „Wrzesień Jeleniogórski” – coroczny „jesienny karnawał” miasta i okolic, składające się z wielu imprez, których gospodarzami były różne instytucje i organizacje działające na tym terenie oraz władze samorządowe wszystkich gmin w powiecie. Ta organizacyjna funkcja pozostawała w cieniu toczących się każdego września wydarzeń kulturalnych i sportowych, zaś z uwagi na odbywanie się większości z nich w ramach instytucji zrzeszonych w Towarzystwie Klubów Robotniczych i Chłopskich, przeszła stopniowo właśnie na TKRiCh, a po 1975 r. na jego następców, to jest Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, a przede wszystkim Wojewódzki Dom Kultury w Jeleniej Górze. Zresztą TKRiCh był do realizacji różnych wydarzeń kulturalnych lepiej przygotowany organizacyjnie i technicznie¹². Przy TPJG jeszcze przez kilka lat pozostawała rola inicjatora oraz opracowywanie koncepcji wrześnieowych wydarzeń, ale i ona z czasem zanikła (ryc. 4).

Według oceny Marii Jarmolukowej TMZJ ograniczało początkowo swoją działalność wyłącznie do „konceptyjnego wkładu w kolejne *wrzesnie*” oraz do „propagowania walorów” turystycznych regionu, co nie zapewniało mu „siły przebicia, nie dawało rozgłosu”, a w konsekwencji nie ułatwiało pozyskiwania nowych członków, których w 1963 r. doliczono się „raptem 52”, w dodatku byli to przede wszystkim działacze kulturalni i turyści miasta i powiatu¹³. Ale patrząc z perspektywy



Ryc. 2. Jerzy Tucholski

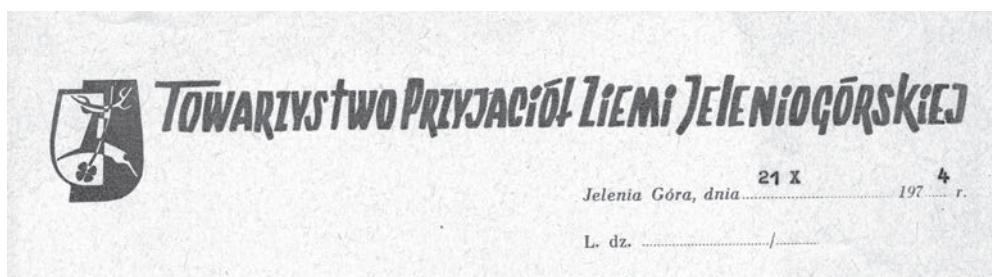


Ryc. 3. Zbysław Michniewicz

¹¹ O Michniewiczu, długoletnim i wielce zasłużonym kierowniku jeleniogórskiego Muzeum Regionalnego, pisali m.in.: Tadeusz Gumiński, *Roman Zbysław Michniewicz*, „Rocznika Jeleniogórski”, t. 8, 1970, s. 161-162; Ivo Łaborewicz, *Zbysław Michniewicz (1909-1970)*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2, 2008, s. 3; tenże, *Michniewicz Zbysław Roman*, [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. III, red. nauk. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 146-148.

¹² O dziejach i strukturze tego Towarzystwa patrz m.in.: W. Walczak, *TKRiCh i JTSK w 20-lecie 1959-1979*, Jelenia Góra 1979.

¹³ M. Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii...* [9], s. 265.



Ryc. 4. Papier firmowy Towarzystwa Miłośników Ziemi Jeleniogórskiej – 1974 r.

nie ma w tym nic dziwnego. Tego typu organizacje i towarzystwa z reguły opierają się na miejscowych elitach kulturalnych i rzadko bywają masowe. Nic więc dziwnego, że niewiele w tym względzie zmienił kolejny prezes TMZJ, którym w 1963 r. został znany i ceniony pedagog, wykładowca geografii, zaangażowany też w ruch turystyczny – Kazimierz Kalicki¹⁴, sprawujący tę funkcję równo 10 lat, do 1973 r. Przyczyn, dla których i za jego kadencji Towarzystwo nie rozwinęło znacznie swej działalności „na zewnątrz”, czyli poza wcześniejsze działania i nie pozyskało więcej członków, Maria Jarmolukowa dopatrywała się w braku samodzielnej siedziby. *Sekretariat TMZJ prowadził wówczas w ramach obowiązków zleconych pracownik Wydziału Kultury PPRN¹⁵, a potem Urzędu Miasta i Powiatu, zaś pomieszczeń na – nieczęste zresztą – spotkania działaczy używało Prezydium MRN¹⁶*, co miało ograniczać możliwości funkcjonowania¹⁷. Była to jednak sytuacja o tyle komfortowa dla Towarzystwa, że zdejmowała z barków jego członków wiele spraw organizacyjno-biurowych, w tym wysokie koszty związane m.in. z wynajmowaniem lokalu, opłatami za media, korespondencją itd. Niestety, skutkowało również brakiem własnego archiwum zakładowego, a w konsekwencji wymieszaniem dokumentacji organizacyjnej i bieżącej TMZJ z urzędową miasta, a wreszcie jej utratą. Dodajmy, iż tak ściśle powiązanie Towarzystwa z władzami nie sprzyjało jego pełnej niezależności, która zresztą w realiach socjalistycznego państwa i tak praktycznie nie była do końca możliwa.

Nie można jednak zarzucić Towarzystwu w wyżej wymienionym okresie bierności. Nadal pełniło rolę poważnego inicjatora, a także współorganizatora wielu projektów imprez i przedsięwzięć mających duże znaczenie dla regionalnej kultury. Organizowało konkursy wiedzy o regionie dla dzieci i młodzieży, konkursy na najlepszą pracę maturalną związaną z regionem (po 1973 r. współorganizowane z Karkonoskim Towarzystwem Naukowym). Uczestniczyło aktywnie w redagowaniu kolejnych dwóch edycji „Tez Jeleniogórskich”¹⁸. Prowadziło działania oświatowe, m.in. w formie prelekcji o regionie; inicjowało działania w zakresie amatorskiej twórczości artystycznej, przyjmując często nad nią patronat; organizowało też giełdy pamiątek regionalnych. Do bardziej oryginalnych należało podjęcie udanych

¹⁴ Opublikował on m.in., cytowaną do dziś, cenną pracę o lokalnym wędrownictwie: *Z badań pedagogicznych nad przewodnictwem turystycznym w regionie jeleniogórskim*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 8, 1970, s. 33-48.

¹⁵ PPRN – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – organ administracyjny odpowiadający dzisiejszemu Starostwu Powiatowemu.

¹⁶ Prezydium MRN – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – organ administracyjny odpowiadający dzisiejszemu Urzędowi Miejskiemu.

¹⁷ M. Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii...* [9], s. 265.

¹⁸ AP JG, PMRN JG, sygn. 403.

starań o ufundowanie statku nazwanego M/S „Jelenia Góra”. We wrześniu 1966 r. zwodowano w Warnie statek o tym właśnie imieniu, zaś uroczystego podniesienia bandery na motorowcu dokonano 19 lipca 1967 r. w Szczecinie, który stał się jego portem macierzystym¹⁹. Towarzystwo nadawało też tytuł „Zasłużony dla powiatu jeleniogórskiego”, honorowane od 1972 r. specjalnym medalem²⁰. Jednak najważniejszym wydarzeniem podczas kadencji Kazimierza Kalickiego stało się rozpoczęcie wydawania „Rocznika Jeleniogórskiego”.

„Rocznik Jeleniogórski” stał się periodykiem o charakterze popularnonaukowym, przynoszącym opracowania dotyczące przeszłości i dnia dzisiejszego Jeleniej Góry oraz okolic w najrozmaitszych aspektach i dziedzinach nauki. Dla jego edycji nawiązano współpracę z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich (TRZZ), które było współwydawcą pisma do 1970 r. Pierwszy tom „Rocznika Jeleniogórskiego” ukazał się w 1963 r. Ostatni, jak na razie, wyszedł w 2017 r., i był to już XLIX tom (obecny jest pięćdziesiąty!)²¹. W tym miejscu należy wymienić jednego z jego redaktorów (w latach 1965-1973), a mianowicie dra Stanisława Bernatta (ryc. 5), który był postacią niezwykle barwną oraz bardzo zasłużoną dla kultury jeleniogórskiej, jak również pomysłodawcą i inicjatorem wielu przedsięwzięć podejmowanych przez TMZJ²².



Ryc. 5. Stanisław Bernatt

W 1973 r. nowym prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Jeleniogórskiej został Stanisław Sobiecki – ówczesny zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, a sekretarzem Maria Jarmolukowa – redaktor „Nowin Jeleniogórski”²³. Jednocześnie zjazd, na którym wybrano nowy Zarząd, zmienił statut stowarzyszenia, do którego odtąd mogły przystępować zakłady pracy na prawach członków wspierających. Szybko stało się nimi 17 zakładów z regionu, co miało istotny wpływ na finanse i możliwości działań. Podwoiła się także liczba członków. Towarzystwo zainicjowało też powstanie kół jeleniogórzan wśród studentów wrocławskich uczelni, nad którymi to kołami przejęło patronat. Ciekawą inicjatywą stało się utworzenie w 1973 r. z inicjatywy TMZJ harcerskiego zespołu pieśni i tańca „Słoneczko”, który po kilku latach „przekazano” w gestię Młodzieżowego Domu Kultury.

W 1975 r. w Polsce przeprowadzona została reforma administracyjna, w wyniku której powstało województwo jeleniogórskie. W tej zmienionej sytuacji kolejne Wal-

¹⁹ Patrz: Czesław Margas, *Kronika roku 1967*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 7, 1967, s. 115; *Pierwszych 25 rejsów motorowca Jelenia Góra*, tamże, t. 6, 1968, s. 49-50.

²⁰ Patrz: Bogumił Kosiński (oprac.), *Wykaz osób odznaczonych Medalem Honorowym „Zasłużony dla Miasta i Powiatu Jelenia Góra”*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 13, 1975, s. 157-161.

²¹ O samym piśmie patrz m.in.: Ivo Łaborewicz, „Rocznik Jeleniogórski”, „Przegląd Zachodni”, R. LVIII, 2002, nr 3 (304), s. 97-102; Marek Szajda, „Rocznik Jeleniogórski” z perspektywy 55 lat i 50 tomów, „Rocznik Jeleniogórski”, t. L, 2018, s. 39-52. Periodyk doczekał się też własnej, drukowanej bibliografii: Kamila Wilk, Dorota Malec, *Bibliografia zawartości Rocznika Jeleniogórskiego 1963-2003*, Jelenia Góra 2004, ss. 114 + XV.

²² O działalności Stanisława Bernatta szerzej patrz: Stanisław Bernatt, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 17, 1979, s. 231-234; Krzysztof R. Mazurski, *Szkic do portretu Stanisława Bernatta*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 21, 1983, s. 165-176.

²³ Więcej o tej zasłużonej postaci online patrz: Robert Bogusławicz, *Maria Jarmolukowa, ur. 25 kwietnia 1924 r. w Grudziądzu – zm. 11 stycznia 1999 r. w Jeleniej Górze*, <http://jbc.jelenia-gora.pl/Content/13279/jarmolukowa.html> (dostęp: 30 czerwca 2018).

ne Zebranie wybrało na prezesa Jerzego Wróblewskiego – bankowca, bibliotekarza i działacza kulturalnego²⁴. Niestety, po niespełna dwóch latach działalności zrezygnował on z tej funkcji. Towarzystwo zaś musiało odnaleźć się w nowej sytuacji administracyjnej. W 1978 r., pod naciskiem władz, kolejne Walne Zebranie zmieniło statut i nazwę stowarzyszenia na Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry (TPJG) (ryc. 6). Przyczyną była działalność i powstanie w obrębie nowego województwa licznych stowarzyszeń o podobnym charakterze lokalnym, lub ogólnowojewódzkim, jak Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Nie chciano *wkraczać w kompetencje podobnych stowarzyszeń miłośniczych*, stąd – w ślad za zmianą nazwy – ograniczono zasięg działania wyłącznie do samego miasta Jeleniej Góry. Towarzystwo miało nadal krzewić wśród mieszkańców: *przywiązać do terenu zamieszkania, popularyzować jego walory i osiągnięcia, patronować różnym przejawom społecznej aktywności na rzecz miasta i jego mieszkańców oraz inicjować nowe*²⁵. Czy wyszło to stowarzyszeniu, a przede wszystkim najbliższemu regionowi, na dobre? W 1988 r. Maria Jarmolukowa uważała, że tak, gdyż *posiadanie bardziej konkretnego adresata przydało (...) inicjatywom TPJG precyzji, ułatwiając skupienie się na przedsięwzięciach odpowiadających autentycznym zainteresowaniom i potrzebom środowiska*²⁶ (ryc. 7). Patrząc jednak z dzisiejszej perspektywy można zaryzykować chyba stwierdzenie, iż nie do końca. Bo choć Jelenia Góra wchłonęła w 1976 r. Cieplice Śląskie Zdrój, Sobieszów i Maciejową, a w 1998 r. także Jagniątków²⁷, to nagle poza obszarem działania TPJG znalazły się pozostałe obszary Kotliny Jeleniogórskiej, stanowiącej przecież zarówno geograficzną, jak i społeczno-gospodarczą całość. Rozpoczęte w 1975 r. „izolowanie się” poszczególnych miejscowości, pogłębione jeszcze po reformach z 1990 r. i usamodzielnieniu się samorządów gminnych, nie sprzyja harmonijnemu rozwojowi powiatu tożsamego z wymienioną Kotliną. Działalność samego Towarzystwa w kolejnych latach z konieczności i wielokrotnie wykraczała poza granice miasta, podobnie jak jego członkowie, rekrutujący się nie tylko z Jeleniej Góry. Symptomatyczne jest też to, że „Rocznik Jeleniogórski” – sztandarowy przejaw działalności TPJG, obszarem swoich zainteresowań pozostał nie tylko na Ziemi Jeleniogórskiej, rozumianej jako otaczająca miasto Kotlina, ale objął w praktyce całe nowopowstałe województwo.

Pozytywnym aspektem zmian na pewno stało się pozyskanie przez Towarzystwo własnego lokalu przy ul. Bartka Zwycięzcy 1, który dzieliło z – powstałym w 1973 r. – Karkonoskim Towarzystwem Naukowym, jak również ze Związkiem



Ryc. 6. Logo Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry obowiązujące w latach 1978-1997



Ryc. 7. Maria Jarmolukowa

²⁴ O postaci tej pisała online: Kamila Wilk, Wróblewski Jerzy Lech, ur. 04 lutego 1911, Poznań – zm. 13 maja 1986, Jelenia Góra, <http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/doccontent?id=406&from=FBC> (dostęp: 30 czerwca 2018). Niestety w biogramie tym nie dostrzeżono pełnionej przez niego funkcji w TPJG.

²⁵ M. Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii...* [9], s. 266-267.

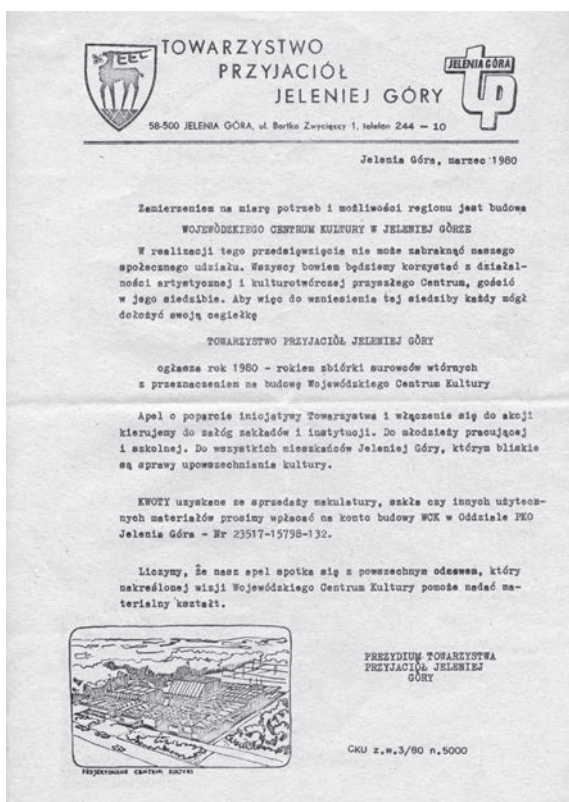
²⁶ Tamże, s. 267.

²⁷ W przypadku trzech pierwszych miejscowości nastąpiło to z dniem 2 lipca 1976 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 24, poz. 144), zaś odnośnie Jagniątkowa z dniem 1 stycznia 1998 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 116, poz. 742).

Esperantystów. Był to jeden pokój w obszernym, składającym się z sześciu pomieszczeń byłym mieszkaniu na piętrze czynszowej kamienicy z początku XX w., z których część wykorzystywano wspólnie. TPJG prowadziło tu swoje biuro, zatrudniające jego obsługę kancelaryjną i finansową na etacie, głównie dzięki środkom finansowym pozyskiwanym od władz miejskich oraz członków wspierających, w tym zwłaszcza Karkonoskich Zakładów Papierniczych.

W drugiej połowie lat 70. XX w. TPJG, poza regularnym wydawaniem „Rocznika Jeleniogórskiego”, organizowało szereg działań kulturalno-oświatowych. Były to, jak poprzednio, prelekcje i pogadanki dla uczniów, ale i szersze działania prospołeczne. Należało do nich m.in. rozpisanie, we współpracy z komitetami blokowymi mieszkańców, konkursu na najładniejsze balkony i najczystsze osiedla. Angażując się w budowę jeleniogórskiego szpitala rozpisano loterię fantową. Zainicjowano również, z dość dużym odzewem, zbiórkę surowców wtórnych na rzecz planowanej budowy siedziby dla Wojewódzkiego Centrum Kultury (ryc. 8), które ostatecznie nie powstało. Starano się zachęcać jeleniogórzan do lepszego poznania miasta, organizując w 1978 r. cykl wycieczek do najciekawszych zabytków oraz ważnych instytucji, lecz z powodu słabej frekwencji projekt ten zarzucono.

Ważnym przejawem działalności stała się, ustanowiona w 1978 r., roczna nagroda TPJG za popularyzowanie Jeleniej Góry w środkach masowego przekazu i twórczości artystycznej. Wręczano ją podczas inauguracji „Września Jeleniogórskiego”, a jej laureatami w kolejnych latach byli: w 1978 r. redaktorzy Roman Szydłowski i Tadeusz Strumpf; w 1979 r. red. Irena Dziedzic i reżyser Adam Hanuszkiewicz; w 1980 r. poetka Łucja Danielska i artysta plastyk Grzegorz Dąbrowa; w 1981 r. prof. Jan Trznadłowski; w 1982 r. dyrektor Archiwum Państwowego Czesław Margas; w 1983 r. red. Stanisław Pelczar; w 1984 r. red. Andrzej Lesiewski; w 1986 r. red. Maria Jarmolukowa; w 1986 r. artysta plastyk Paweł Trybalski; w 1987 r. mer fińskiego miasta Valkeakoski – Pertti Kataja; w 1988 r. red. Leszek Zieliński i radny Wojciech Leski; w 1989 r. prof. Tadeusz Borys i premier Mieczysław Rakowski²⁸. W 1990 r. nagrody tej, podobnie jak



Ryc. 8. Ulotka dotycząca zbiórki surowców wtórnych na budowę Wojewódzkiego Centrum Kultury w Jeleniej Górze – 1980 r.

²⁸ M. Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii...* [9], s. 267-268; Taż, *Kronika województwa jeleniogórskiego za rok 1988*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 27, 1989 (1990), s. 186; Henryk Stobiecki, „Wrześniowe” laury, „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 37, 13 września 1989, s. 3.

nagród władz miejskich, nie przyznano i nigdy do tego pomysłu nie wrócono, co było wynikiem zmian polityczno-społecznych, znacznego uszczuplenia zasobów finansowych oraz zaprzestania aktywnej działalności przez wielu członków TPJG. Jednak wcześniej, w połowie lat 80. XX w. Towarzystwo przeżyło znaczny rozwój i ogromne ożywienie swej aktywności.

Walne Zebranie TPJG zwołane w czerwcu 1979 r. na swego nowego szefa wybrało Jerzego Gołaczyńskiego²⁹ – prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który de facto kierował Towarzystwem już od marca tego roku. Jednocześnie zwiększono aż do 19 liczbę członków Zarządu, prezesa miało wspierać dwóch wiceprezesów, ustanowiono też status członka honorowego nadawany wraz z godnością i dyplomem „Przyjaciela Jeleniej Góry”. Pierwszym i jedynym jak dotąd, obdarzonym tą godnością, został w 1983 r. właśnie Jerzy Gołaczyński, który w 1981 r. zrezygnował z funkcji Prezesa TPJG i aktywnej w nim działalności, ze względu na powołanie na stanowisko wojewody jeleniogórskiego i wybór na posła do Sejmu PRL. Pozostaje on do dziś prezesem honorowym TPJG, uczestnicząc w oficjalnych spotkaniach i uroczystościach. Za jego kadencji w 1979 r. Towarzystwo ufundowało medal honorowy przyznawany mieszkańcom bądź instytucjom za wybitne zasługi dla miasta, którego nadawanie zostało w 1980 r. przejęte przez Miejską Radę Narodową (MRN), a jedną z pierwszych organizacji uhonorowanych tym medalem stało się same Towarzystwo na mocy uchwały MRN.

Obowiązki Prezesa TPJG w 1981 r. objęła Wacława Piasecka. Był to szczególnie trudny okres działalności, ze względu na pogłębiającą się zapaść gospodarczą w całym kraju oraz niezadowolenie społeczne, a wreszcie wprowadzenie stanu wojennego. Marazm w działalności został przerwany po Walnym Zebraniu odbytym 30 września 1983 r., które wybrało na Prezesa pierwszą kobietę w dziejach Towarzystwa, czyli pełniącą te obowiązki Wacławę Piasecką. Jej zastępcami zostali Barbara Rymaszewska – dyrektor Muzeum Okręgowego oraz Jerzy Piekarski – późniejszy prezydent miasta w latach 1988-1990. Nowe władze postanowiły rozwinąć działalność TPJG, wykorzystując do tego zbliżające się jubileusze³⁰.

W latach 80. XX w. przypadało kilka ważnych w ówczesnej rzeczywistości jubileuszy. Trzy z nich miały miejsce w 1983 r., a mianowicie: 875-lecie legendarnego założenia miasta, 25 „Wrzesień Jeleniogórski” i 25-lecie istnienia samego Towarzystwa; w 1984 r. przypadało 40-lecie PRL; w 1985 r. obchodzono hucznie 40-lecie zakończenia II wojny światowej, a na Dolnym Śląsku 40-lecie „wyzwolenia”, faktycznie zaś przejęcia miasta przez władze polskie. Dnia 12 października 1983 r., m.in. z inicjatywy TPJG, na pl. Ratuszowym odsłonięto tablicę/płaskorzeźbę upamiętniającą „powrót Jeleniej Góry do macierzy i 875-lecie miasta”³¹. W 1984 r. z inicjatywy i przy udziale TPJG, zorganizowano po raz pierwszy konkurs pn. „Ziemia jeleniogórska w sztuce”. Przy okazji założono niewielką Galerię Sztuki Nieprofesjonalnej, której pozostałością jest kilka obrazów zdobiących ściany siedziby TPJG. W latach 1984-1986 wydawano też, przy współfinansowaniu przez Wojewódzki Dom Kultury, okolicznościową jednodniówkę, zawierającą przedruki

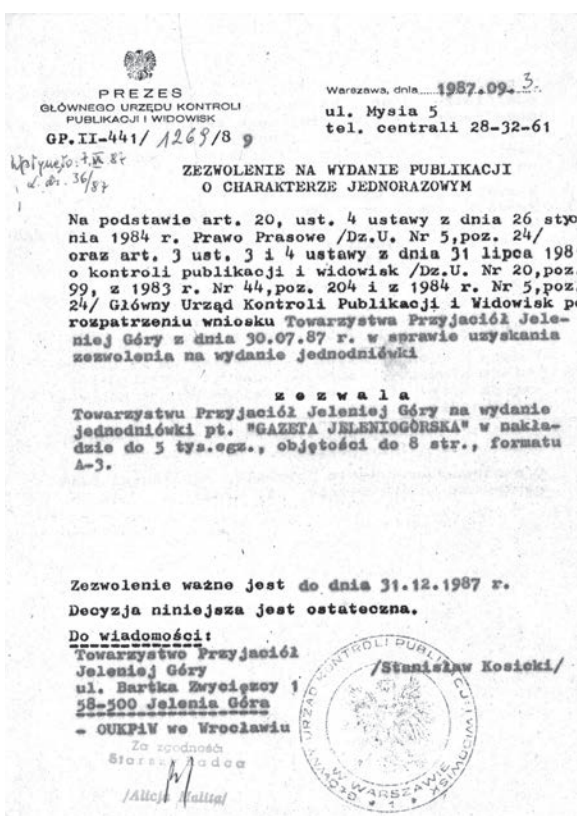
²⁹ O Jerzym Gołaczyńskim patrz online: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Go%C5%82aczy%C5%84ski (dostęp: 30 czerwca 2018).

³⁰ M. Jarmolukowa, *Kronika województwa jeleniogórskiego za rok 1984*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 22, 1984 (1990), s. 253-254.

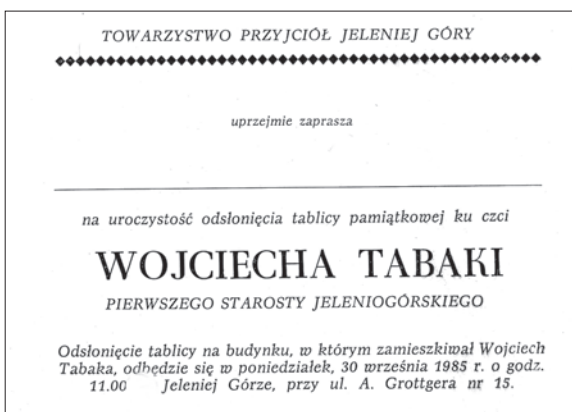
³¹ Tablicę tę w 2004 r. przeniesiono na teren Skansenu Uzbrojenia Wojska Polskiego przy ul. Sudeckiej, gdzie znajduje się do dziś, patrz: M. Jarmolukowa, *Kronika województwa jeleniogórskiego za rok 1984*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 22, 1984 (1990), s. 254; *Pomniki i tablice pamiątkowe Jeleniej Góry*, pod red. I. Łabowicza, Jelenia Góra 2012, s. 84-85.

z prasy lokalnej sprzed 45 lat³² (ryc. 9). W 1984 r. Towarzystwo ufundowało i odsłoniło, na budynku przy ul. 1 Maja 72, tablicę pamiątkową poświęconą księdzu płk. Wilhelmowi Kubszowi, zaś rok potem podobną tablicę poświęconą pamięci pierwszego starosty Wojciecha Tabaki, na budynku przy ul. Grottgera 15³³ (ryc. 10). Rok 1985 był zresztą bardzo bogaty w różne wydarzenia kulturalne. Towarzystwo zorganizowało m.in.: wystawę fotograficzną dokumentującą dzieje regionu w latach 1945-1985 (wraz z Jeleniogórskim Towarzystwem Fotograficznym), sesję naukową o twórcach „polskiej myśli zachodniej” (wraz z Uniwersytetem Wrocławskim), konkurs na gawędę i piosenkę o regionie (kontynuowany do dziś przez Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze), a także zebrało i wydało w okolicznościowym dodatku do „Rocznika Jeleniogórskiego”, dziesięć wspomnień pierwszych polskich osadników w Jeleniej Górze³⁴.

Niezwykle istotnym wydarzeniem, determinującym działania Towarzystwa w kolejnych dziesięcioleciach, stało się powołanie do życia przy TPJG – 11 września 1983 r. – Klubu Pionierów Jeleniej Góry, zrzeszającego osoby, które osiedliły się i podjęły pracę w tym mieście w 1945 r. W szczytowym momencie swego rozwoju Klub ten zrzeszał ponad 480 osób, z których każdy otrzymał osobistą legitymację. Od 1985 r., na mocy decyzji wojewody jeleniogórskiego, uprawnia



Ryc. 9. Na każde wydawnictwo należało uzyskać zgodę cenzury – zezwolenie cenzorskie z 3.09.1987 r. na wydanie „Gazety Jeleniogórskiej”

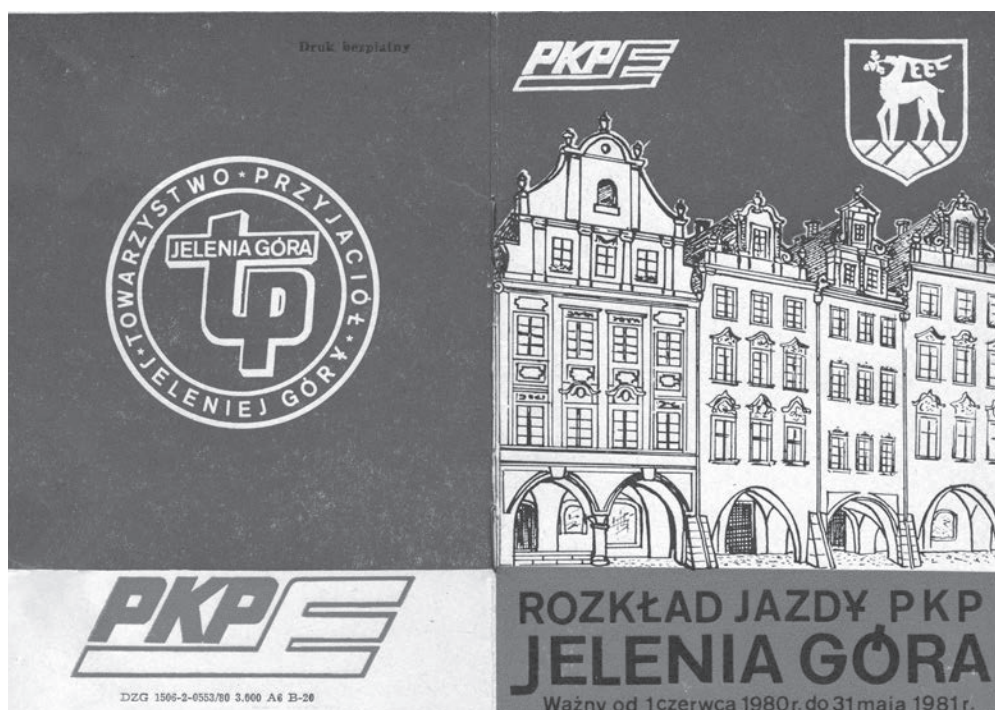


Ryc. 10. Zaproszenie na odsłonięcie, ufundowanej przez TPJG, tablicy pamiątkowej poświęconej Wojciechowi Tabace – 1985 r.

³² „Gazeta Jeleniogórska”, nr-y 1-3, 1984-1986.

³³ *Pomniki i tablice...* [31], s. 115-117.

³⁴ *Wspomnienia pionierów*, dodatek specjalny do „Rocznika Jeleniogórskiego”, t. 23, 1985, ss. 79 + 1 nlb.



Ryc. 11. Ostatnia i pierwsza strona okładki „Rozkładu Jazdy PKP Jelenia Góra” z 1980 r., jaki Towarzystwo wydawało w latach 1980-1989

ona do bezpłatnego przejazdu autobusami komunikacji miejskiej. Klub ma własny regulamin i Radę Społeczną, a jego przedstawiciele wchodzi w skład Zarządu TPJG. Pionierzy organizują co miesiąc spotkania swoich członków, zapraszając na nie przedstawicieli władz, instytucji kultury, artystów, lub innych prelegentów. Ponadto co pewien czas organizują wycieczki, wieczornice, okolicznościowe koncerty. Klub stał się również pomysłodawcą i wykonawcą, wydanej w styczniu 1988 r. przez TPJG publikacji zawierającej krótkie biografie Pionierów³⁵. Wielu członków Klubu uhonorowanych zostało medalami „Za zasługi dla Jeleniej Góry”, nie tylko w uznaniu ich pracy w latach 40. XX w., ale i działalności społecznej przez cały powojenny okres³⁶. Uznaniem dla ich postawy i zasług dla miasta stało się też nadanie dnia 11 września 1987 r. dotychczasowej ulicy Bankowej nazwy „Pionierów Jeleniej Góry”³⁷. Pierwszym przewodniczącym Klubu była Maria Wojciechowska, zaś jej zastępcami Józef Chmurzyński i Jan Kadzidłowski. Ten ostatni wkrótce zastąpił Panią Marię, a po jego śmierci w 1985 r. przewodniczącym został Jerzy Zaszczyński³⁸.

W drugiej połowie lat 80. XX w. ilość inicjatyw TPJG nieco zmalała, ale kontynuowano wszystkie dotychczasowe działania, podejmując kilka nowych.

³⁵ *Księga Pionierów Jeleniej Góry*, wyd. TPJG, Jelenia Góra 1988, ss. 175.

³⁶ O działalności Klubu patrz m.in.: Jerzy Zaszczyński, *10 lat Klubu Pionierów Jeleniej Góry*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 28, 1994, s. 47-54.

³⁷ Na podstawie uchwały nr XXI/89/87 Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze z dnia 30.06.1987, patrz: Ivo Łaborewicz, *Słownik ulic i innych nazw miejskich Jeleniej Góry od średniowiecza do 2000 roku*, Jelenia Góra 2001, s. 33.

³⁸ Ryszard Maliszewski, *Jerzy Zaszczyński – wybitny człowiek i pionier*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 191-192.

Ważnym przedsięwzięciem stał się też, zorganizowany 11 czerwca 1987 r. II Sejmiku Regionalnych Towarzystw Społecznych, Kulturalnych i Naukowych województwa jeleniogórskiego, odbywający się cieplickim Domu Zdrojowym, którego Towarzystwo było gospodarzem³⁹. Niestety, ale niewiele z tej inicjatywy wynikało dla integracji tych środowisk. O wiele dłuższe i owocniejsze działania wiązały się z nawiązywaniem kontaktów z przedstawicielami miast partnerskich za granicą, choćby poprzez przyjmowanie w swojej siedzibie ich delegacji. Szczególnie bliskie kontakty nawiązane zostały z fińskim miastem Valkeakoski, poprzez powstałe w Jeleniej Górze w 1984 r. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Fińskiej (TPPF), nad którego działalnością w 1985 r. TPJG przejęło patronat, m.in. inicjując wysłanie do Finlandii wystawy dokumentującej dorobek jeleniogórskiego środowiska artystycznego. TPJG sfinansowało wydanie katalogu do tej wystawy, a następnie wielokrotnie wspierało różne przejawy wzajemnej współpracy⁴⁰. Na tak bliskie związki obu towarzystw miało niewątpliwie wpływ przenikanie się tych samych osób we władzach. Długoletni prezes TPPF Jerzy Aleksandrowicz, był od 1985 r. też wiceprezesem TPJG.

W styczniu 1988 r. odbyło się kolejne Walne Zebranie członków TPJG, na którym wielce zasłużona Wacława Piasecka, z powodu wieku oraz zmęczenia, zrezygnowała z dalszego pełnienia funkcji prezesa, ale pozostała aktywna na bardzo odpowiedzialnym stanowisku sekretarza. Na jej miejsce wybrano dotychczasowego wiceprezesa Jerzego Aleksandrowicza⁴¹. Za jego kadencji, we wrześniu 1988 r., TPJG otrzymało nagrodę władz Jeleniej Góry – „Zielony Nefryt”. Jednak zmiany polityczno-społeczne, a także gospodarcze, jakie zaszły w latach 1989-1990 nie sprzyjały działalności stowarzyszenia. Z powodów finansowych (odeszli dotychczasowi sponsorzy) musiano zrezygnować z etatowych pracowników, załamaniu uległo także wydawanie „Rocznika Jeleniogórskiego”, który nie ukazywał się w latach 1990-1993. Nieprzerwaną działalność prowadził praktycznie tylko Klub Pionierów. I to właśnie Pionierzy, dzięki swej aktywności, pozwolili przetrwać Towarzystwu najtrudniejszy okres transformacji ustrojowej.

W 1992 r. kolejnym prezesem Towarzystwa wybrany został Czesław Margas⁴² (ryc. 12) – emerytowany, wielce zasłużony dyrektor miejscowego Archiwum Państwowego i członek założyciel samego TPJG (wówczas jeszcze TMZJ). Za jego kadencji



Ryc. 12. Czesław Margas

³⁹ Maria Jarmolukowa, *Kronika województwa jeleniogórskiego za lata 1986-1987*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 25/26, 1987/1988 (1989), s. 368.

⁴⁰ Maria Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii...* [9], s. 270. Patrz też: Janina Kinka, *Jeleniogórskie spotkania z Finlandią. Dni Valkeakoski*, z Janiną Kinką rozmawia Andrzej Grzelak, „Karkonosze”, nr 6, 1989, s. 9-10.

⁴¹ Wojciech Augustyński, Jerzy Piekarski, *Jerzy Aleksandrowicz (25.09.1944 – 15.01.2000)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 32, 2000, s. 161-162. Jerzy Aleksandrowicz był autorem kilku prac historycznych, w tym m.in.: *Stosunki ludnościowe w mieście Jelenia Góra i w powiecie jeleniogórskim w latach 1945-1975*, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego”, nr 13, *Prace Komisji Historycznej*, nr 1, Jelenia Góra 1979, s. 7-39.

⁴² O postaci Czesława Margasa patrz m.in.: Anna Borys, *Czesław Margas – zarys przebiegu pracy zawodowej 1952-1990*, [w:] *Archiwistyka. Historia. Regionalizm. Czesławowi Margasowi w 50. rocznicę podjęcia pracy w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze*, red. I. Łaborewicz, Jelenia Góra 2002, s. 9-12. Czesław Margas, *Autobiografia*, Wrocław 2014.

udało się, po trzyletniej przerwie, wydać kolejny 28 tom „Rocznika Jeleniogórskiego”, zredagowany przez dra Mariana Iwanek (ryc. 13). On także został wkrótce, dnia 10 lutego 1995 r., na XVII Walnym Zebraniu wybrany kolejnym prezesem. Wspierali go jako wiceprezesi: Jerzy Zaszczyński i Stanisław Firszt, sekretarzem został Czesław Margas, zaś przewodniczącym Klubu Pionierów Zbigniew Tomera⁴³.



Ryc. 13. Marian Iwanek

Podczas kadencji 1995-1997 podejmowano różne działania. Najaktywniejszy był Klub Pionierów, dla którego Towarzystwo zorganizowało ponad 20 spotkań z ciekawymi ludźmi oraz dwa spotkania opłatkowe. Starano się uczestniczyć w imprezach zewnętrznych, m.in. w organizowanych przez Euroregion „Nysa” konferencjach historyków (w 1995 r. w Libercu i w 1996 r. w Zittau), jak również w krajowych konferencjach regionalistów (w 1995 r. w Głogowie i w 1996 r. we Wrocławiu). Skromne fundusze, pochodzące jedynie ze składek (formalnie członków było 134, ale regularnie roczne opłaty wносиło ok. 1/3 z nich), ledwie starczyły na bieżące funkcjonowanie, które możliwe było dzięki zwolnieniu z opłat czynszowych za posiadany lokal (dziś takie postępowanie władz miasta wobec stowarzyszenia byłoby niezgodne z prawem). Udało się zebrać również ok. 200 stron różnych tekstów do kolejnego tomu „Rocznika Jeleniogórskiego”, lecz nie zdołano pozyskać żadnych środków na jego druk. Pragnąc upublicznić działalność TPJG prezes Marian Iwanek publikował w lokalnej prasie artykuł pod prowokacyjnym tytułem „Czy potrzebne jest Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry?”⁴⁴, ale nie wywołał on spodziewanej dyskusji, ani żadnej reakcji, co w pewien sposób załamało prezesa, powodując niewiarę w sens dalszego społecznego działania⁴⁵.

Do przełomu w działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry doszło w 1997 r., gdy grupa młodych działaczy kultury, wywodzących się głównie z tujejszych muzeów, archiwum i bibliotek oraz innych placówek kultury, postanowiła aktywnie wziąć udział w jego pracach. Na kolejnym Walnym Zebraniu w dniu 14 lutego 1997 r., odbytym w Miejskim Ośrodku Kultury, prezesem wybrany został, piastujący tę funkcję do dziś, Ivo Łaborewicz (ryc. 14), a wiceprezesami Andrzej Paczos i Zbigniew Tomera, natomiast sekretarzem Jerzy Ratajski (ryc. 15). Głównym inicjatorem tych zmian był dotychczasowy wiceprezes Stanisław Firszt, a w tym momencie członek Prezydium. Motywem było przede wszystkim ratowanie ciągłości wydawania „Rocznika Jeleniogórskiego”, który uznano za jedno z najcenniejszych dóbr w dorobku kulturalnym nie tylko TPJG, ale samego miasta i całego regionu. W kwartalniku „Skarbiec Ducha Gór” ukazał się wkrótce swoisty manifest programowy nowych władz, w którym czytamy:



Ryc. 14. Ivo Łaborewicz

⁴³ Czesław Margas, XVII Walne Zebranie Towarzystwa, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 218.

⁴⁴ Marian Iwanek, *Czy potrzebne jest Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry?*, „Słowo Polskie”, 6 czerwca 1995.

⁴⁵ Marian Iwanek, *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry w latach 1995-1997 na dzień 14 lutego 1997 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 218-219.



Ryc. 15. Walne Zebranie TPJG z dnia 14.02.1997 r. Od lewej siedzą: Czesław Margas, Zbigniew Tomera, Zofia Czernow, Jerzy Zaszczyński, Marian Iwanek (stoi), Stanisław Firszt, Anna Borys, Mieczysław Buczyński

Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry jest najstarszym tego typu stowarzyszeniem w regionie. W przyszłym roku obchodzić będzie 40 lat swojego istnienia.

Niestety, ostatnie lata, z różnych względów, nie sprzyjały jego rozwojowi i działalności. W ciągu minionych kilku miesięcy w szeregi Towarzystwa wstąpiło duże grono młodych ludzi i osób czynnie zaangażowanych zawodowo w życie miasta, którzy są pełni zapału do pracy na rzecz Jeleniej Góry i Regionu. Towarzystwo stawia sobie za cel umożliwienie im realizacji swoich zamierzeń.

Rolą Towarzystwa jest i będzie czynne uczestnictwo we wszystkich ważnych dla Jeleniej Góry akcjach i imprezach. Angażowanie się i wysuwanie inicjatyw w każdej znaczącej dyskusji zmierzającej do poprawy warunków życia w mieście. Towarzystwo chce łączyć i koordynować prace wszystkich osób i instytucji działających na rzecz Jeleniej Góry.

Rolą Towarzystwa jest też budzenie umiłowania Jeleniej Góry poprzez kultywowanie tradycji miejskich, przypomnianie jego przeszłości i uwydatnianie współcześnie działających tu ludzi i ich osiągnięć. Miedzy innymi w tym celu kontynuowane będzie wydawanie „Rocznika Jeleniogórskiego”, lecz w nowocześniejszej i ciekawszej formule. Wydawane będą inne publikacje, do tworzenia których zapraszani będą nie tylko członkowie Towarzystwa. Planowane jest też opracowanie nowej monografii miasta. Swoje cele Towarzystwo będzie realizować także poprzez „Klub Pionierów Jeleniej Góry” i „Koło Młodych Przyjaciół” naszego miasta. Wszelkie ważne działania będą koordynowane z władzami miejskimi.

Towarzystwo będzie również propagować atrakcje Jeleniej Góry w kraju i poza jego granicami. Czynić to będzie za pomocą swoich członków, którzy mieszkają w wielu miejscowościach w Polsce i za granicą.

Realizacja tych zamierzeń i wszelkich innych przedsięwzięć, zależeć będzie od pracy Zarządu Towarzystwa i wszystkich jego członków⁴⁶.

Dla realizacji tak ambitnego programu przebudowano strukturę Towarzystwa,

⁴⁶ „Skarbiec Ducha Gór”, nr 1, 1997, s. 2.

tworząc kilka komisji⁴⁷, na czele z Komisją ds. Wydawnictw, prowadzoną przez Kazimierza Śliwę⁴⁸. Niestety, nie udało się rozwinąć działalności „Klubu Młodych Przyjaciół Miasta”, pomimo kilku prób nawiązania kontaktów ze szkołami, nauczycielami i samymi uczniami. Spotkano się tam z „życzliwą” obojętnością i po prostu zabrakło chętnych do działania. Z czasem też inne Komisje stały się tylko bytami formalnymi, których już nie powoływano na kolejnych Zjazdach, a cała praca organizacyjna skupiła się na Zarządzie oraz kilku osobach chętnych do działania. Niemniej jednak wiele postulowanych zamierzeń, choć w różnym stopniu, udało się zrealizować.

Po pierwsze *łączenie i koordynacja*. TPJG stało się realną płaszczyzną, na której spotykali się przedstawiciele różnych instytucji kulturalnych Jeleniej Góry, zarówno tych miejskich, jak i wojewódzkich oraz państwowych i prywatnych, poznając się nawzajem, wymieniając doświadczeniami, pomagając w realizacji swoich, a coraz częściej także wspólnych, przedsięwzięć. Były nimi zarówno wystawy, konferencje, wydawnictwa oraz inne inicjatywy, których wybór zostanie pokrótce przedstawiony poniżej.

Po drugie *kontynuacja wydawania „Rocznika Jeleniogórskiego”*. Nowe władze wzięły się za realizację tego celu bardzo energicznie. Zaraz po ukonstytuowaniu się w lutym przystąpiono do pozyskiwania funduszy, kierując liczne pisma do władz miejskich i wojewódzkich, sponsorów prywatnych, a także przeprowadzając wiele rozmów indywidualnych. Dzięki pozyskaniu dotacji ówczesnych władz wojewódzkich (Wydział Kultury kierowany przez Kazimierza Rakę) i miejskich (prezydent Jeleniej Góry Zofia Czernow), przystąpiono do prac redakcyjnych. Nie byłoby one jednak możliwe bez ogromnego wsparcia technicznego i organizacyjnego, jakie stało się tradycją przy kolejnych tomach, udzielonego przez: Muzeum Okręgowe (dziś Karkonoskie), Muzeum Przyrodnicze, jeleniogórski Oddział Archiwum Państwowego, a w pierwszych latach także Zarząd Parków Krajobrazowych⁴⁹. Tom 29 „Rocznika” stał się pierwszym w historii tego periodyku, za który nikt z członków redakcji nie otrzymał ani złotówki, a autorom artykułów nie wypłacono żadnych honorariów⁵⁰. Po prostu zdobytych funduszy wystarczyło jedynie na papier i druk. Tej sytuacji nie udało się zmienić przez kolejnych 20 lat i choć „Rocznik Jeleniogórski” ukazuje się od 1997 r. nieprzerwanie – co samo w sobie stanowi wielki sukces TPJG – to redagowany jest w 100% społecznie.

W 1997 r. Towarzystwo przyłączyło się również do redagowania, wydawanego do 2008 r. przez Muzeum Okręgowe, potem Karkonoskie, w Jeleniej Górze, kwartalnika „Skarbiec Ducha Gór”⁵¹, którego inicjatorem był Stanisław Firszt (ryc. 16). Członkowie TPJG obsadzili w tym



Ryc. 16. Stanisław Firszt

⁴⁷ Ich wykaz, wraz ze składem osobowy oraz imienną listą władz TPJG zaprezentowano drukiem, patrz: *Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry w 1998 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 30, 1998, s. 250-251.

⁴⁸ XVIII Walne Zebranie Przyjaciół Jeleniej Góry, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 219-220.

⁴⁹ O pracach tych patrz: *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry w okresie od marca do czerwca 1997 roku*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2, 1997, s. 1.

⁵⁰ Patrz: *Od Redakcji*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 3.

⁵¹ O periodyku tym patrz: Stanisław Firszt, „Skarbiec Ducha Gór”, „Przegląd Zachodni”, nr 3 (304), 2002, s. 104-106.

piśmie praktycznie wszystkie funkcje redakcyjne i byli autorami zdecydowanej większości zamieszczanych na jego łamach artykułów na najrozmaitsze tematy historyczne związane z miastem i regionem, a także kwartalnych sprawozdań ze swojej działalności. Periodyk spełniał też niebagatelną rolę integrującą miejskie (a wkrótce i powiatowe) środowisko kulturalne, artystyczne i społeczne, starając się nie tylko komentować i omawiać to co się wydarzyło, ale w miarę możliwości koordynować pewne działania. Był też płaszczyzną swobodnej wypowiedzi na wiele nurtujących te środowiska tematów.

Jednak działalność edytorska nie ograniczała się tylko i wyłącznie do publikacji periodycznych. TPJG było wydawcą wielu samodzielnych książek. Jedną z pierwszych stała się w 2000 r. krytyczna reedycja najstarszego polskiego przewodnika górskiego, wydanego w 1850 r. pt. „Warmbrunn i okolice jego...”⁵². Wiele pracy w 2001 r. kosztowało kunsztowne wydanie (w płóciennnej oprawie), dzięki uzyskaniu 1/3 środków z funduszy Phare, trójjęzycznej antologii poezji karkonoskiej, tworzonej przez Czechów, Polaków i Niemców od XVI w. do dziś, opracowanej przez Wojciecha Grzelaka, która okazała się prawdziwym hitem wydawniczym⁵³. W tym samym roku udało się, tym razem dzięki pieniądzą miejskim, wydać historyczny „Słownik ulic Jeleniej Góry”⁵⁴, a także trzecią edycję przewodnika po naszym mieście⁵⁵. W 2002 r. Towarzystwo zanotowało na swoim koncie dwa kolejne wydawnictwa. Pierwsze z nich, opracowane razem z jeleniogórskim Archiwum Państwowym, stanowiło zbiór artykułów ofiarowanych Czesławowi Margasowi z okazji 50. rocznicy rozpoczęcia przez niego pracy w Archiwum⁵⁶. Drugą książką stał się zbiór jeleniogórskich legend, podanych z komentarzem historycznym⁵⁷. W 2009 r. członkowie Towarzystwa opracowali i wydali wraz z firmą Ad Rem dzieje jeleniogórskiego drukarstwa⁵⁸. W 2012 r. staraniem Towarzystwa ukazała się monografia jeleniogórskich pomników i tablic pamiątkowych⁵⁹, której współautorami było trzech młodych studentów: Krzysztof Senderak, Jędrzej Soliński i Marek Szajda, a warto podkreślić, iż swoją pracę przy tym opracowaniu, pod opieką Towarzystwa i swojej nauczycielki Jolanty Ryglewskiej, rozpoczęli oni jeszcze jako uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego. Także w 2012 r. opublikowano niemiecko-polski słownik nazw regionalnych autorstwa Romualda Witczaka⁶⁰. W 2013 r. Towarzystwo stało się współwydawcą albumu fotograficznego dokumentującego dorobek twórcy swojego członka i znakomitego artysty oraz dokumentalisty – Waldemara

⁵² Rozalia Saulson, „Warmbrunn i okolice jego ...”. *Przewodnik po Cieplicach Śląskich Zdroju i Karkonoszach z 1850 r.*, Opracował i wstępem opatrzył Iwo Łaborewicz, Jelenia Góra 2000, ss. XVIII + 52, 2 nlb. Drugie, wydanie tej publikacji, ze współczesnymi ilustracjami, ukazało się później nakładem wydawnictwa „AdRem”: „Warmbrunn i okolice jego ...”. *Przewodnik po Cieplicach Śląskich Zdroju i Karkonoszach z 1850 r. z oryginalnym tekstem Rozalii Saulson*, Opracował i wstępem opatrzył Iwo Łaborewicz, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Jelenia Góra 2008, ss. 62 + 7 nlb.

⁵³ *Karkonosze liryczne. Lyrisches Riesengebirge. Lirické Krkonoše*, Wybór i opracowanie Wojciech Grzelak, Jelenia Góra 2001, ss. 111 + 9 nlb.

⁵⁴ Iwo Łaborewicz, *Słownik ulic i innych nazw miejskich Jeleniej Góry od średniowiecza do 2000 roku*, Jelenia Góra 2001, ss. 103.

⁵⁵ Romuald Witczak, *Pokażę Ci moją Jelenią Górę*, Jelenia Góra 2001, ss. 38.

⁵⁶ *Archiwistyka. Historia. Regionalizm. Czesławowi Margasowi w 50. rocznicę podjęcia pracy w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze*, red. I. Łaborewicz, Jelenia Góra 2002, ss. 74.

⁵⁷ Iwo Łaborewicz, *Legends i podania Jeleniej Góry*, Jelenia Góra 2002, ss. 115. Drugie, zmienione i poprawione wydanie tej książki, z barwnymi ilustracjami autorstwa Janusza Motylskiego, ukazało się nakładem wydawnictwa „AdRem” w kilka lat później: tenże, *Legends Jeleniej Góry na tle dziejów miasta i okolic*, Jelenia Góra 2015, ss. 94 + 2 nlb.

⁵⁸ *Czarna sztuka. 300 lat drukarstwa Jelenia Góra 1709-2009*, Jelenia Góra 2009.

⁵⁹ *Pomniki i tablice...* [31], ss. 170.

⁶⁰ Romuald Witczak, *Niemiecko-polski słownik nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych Kotliny Jeleniogórskiej*, Jelenia Góra 2012.

Wydmucha⁶¹. W 2015 r. TPJG współuczestniczyło w wydaniu swoistej monografii polskich i czeskich schronisk turystycznych, położonych w Karkonoszach i Górach Izerskich⁶². Ponadto Towarzystwo wydało lub współwydało szereg mniejszych publikacji ulotnych lub okazjonalnych (m.in. różnego rodzaju kart pocztowych⁶³). Brało też udział, wraz z Muzeum Karkonoskim oraz Książnicą Karkonoską, przy redagowaniu i wydaniu czterech kronik Jeleniej Góry z XVIII i XIX w. Ilość zaś publikacji indywidualnych członków TPJG w tym czasie liczy grubo ponad 200 pozycji – książek, artykułów z rozmaitych dziedzin wiedzy, a także tekstów publicystycznych.

Podobnie jak publikacje i inne działania oraz inicjatywy zmierzały do budzenia umiłowania Jeleniej Góry, do kultywowania tradycji miejskich, przypominania jego przeszłości. W tym celu m.in. inicjowano lub samodzielnie organizowano wiele wystaw. Jedną z pierwszych stała się wystawa poświęcona 200-leciu prasy w Kotlinie Jeleniogórskiej, otwarta w 1997 r. w Muzeum Okręgowym⁶⁴, jak również kolejne umieszczone tam ekspozycje: pt. „200 lat Mazurka Dąbrowskiego”, a w rok potem „Jelenia Góra w dawnej kartografii”⁶⁵. W 1999 r. Towarzystwo współpracowało z Muzeum przy dwóch wystawach: „Krkonoš-Rübezahl-Liczyrzepa” oraz „Wspaniały krajobraz – kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku”⁶⁶. Samodzielnie natomiast zorganizowało jedną wystawę, pt. „Z herbem Jeleniej Góry dookoła Polski. Rowerowe podróże Bolesława Osipika”, eksponowanej w Grodzkiej Bibliotece Publicznej i przy jej pomocy. Wystawa ta dokumentowała kilka wypraw rowerowych z lat 1997 i 1998 członka TPJG, który podczas nich promował nasze miasto. W 1999 r. Towarzystwo wsparło kolejne jego wyprawy dotacją finansową oraz rzeczową, pomagając też uzyskać fundusze od różnych sponsorów⁶⁷. Podobnie w 2000 r. złożyło skuteczny wniosek poprzez Euroregion NYSA do funduszu Phare, na wsparcie kolejnego wyjazdu Bolesława Osipika, tym razem po krajach Euroregionu NYSA⁶⁸. Także w siedzibie wspomnianej Biblioteki TPJG współorganizowało z jeleniogórskim Archiwum Państwowym wystawę zorganizowaną z okazji 90-lecia państwowej służby archiwalnej w Polsce⁶⁹.

W 2000 r. Towarzystwo uczciło 150-rocznicę wydania pierwszego polskiego przewodnika górskiego, jakim był „Warmbrunn i okolice jego...”, opublikowanego

⁶¹ Waldemar Wydmuch, *Fotografia. Katalog spuścizny fotograficznej Waldemara Wydmucha: Jelenia Góra, Karkonosze, Wilno i inne miasta, ludzie, wydarzenia 1959-1993*, Oprac. i wybór fotografii I. Łaborewicz i J. Foremny, Jelenia Góra 2013, ss. 200. Patrz też: Jan Foremny, *Waldemar Wydmuch (1928-2012)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 45, 2013, s. 210-213.

⁶² *Schroniska turystyczne Karkonoszy i Gór Izerskich w Polsce i Czechach*, pod red. I. Łaborewicza, Jelenia Góra 2015, ss. 55.

⁶³ W ostatnim czasie był to np. cykl reprodukcji kart pocztowych starej Jeleniej Góry pt. „Dawnego Miasta Czar” – patrz: Joanna Mielech, *Sprawozdanie z działalności za rok 2014*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 47, 2015, s. 240.

⁶⁴ Ivo Łaborewicz, *Wystawa „Dwa wieki prasy w Kotlinie Jeleniogórskiej”*, „Archeion”, t. 98, 1997, s. 335-336.

⁶⁵ Patrz omówienie: Ivo Łaborewicz, *Wystawa „Jelenia Góra w ujęciu kartograficznym”*, „Archeion”, t. 101, 2000, s. 338-339; jak również katalog to tej wystawy: *Jelenia Góra w dawnej kartografii*, Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 1999.

⁶⁶ O wystawie patrz m.in.: Ivo Łaborewicz, *Wystawa o karkonoskich koloniach artystycznych*, „Wierchy”, t. 65, 1999 [2000], s. 243-244.

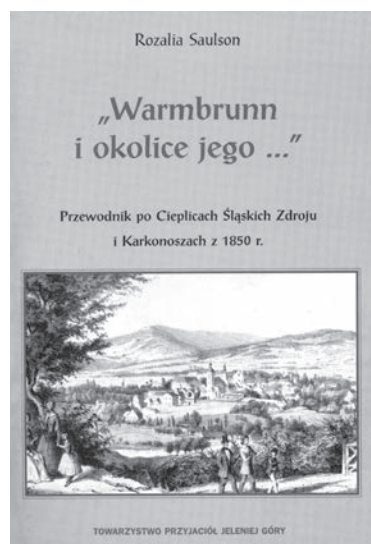
⁶⁷ Tenże, *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry w 1999 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 31, 1999, s. 268.

⁶⁸ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry za II kwartał 2000 r.*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2(14), 2000, s. 2. Patrz też: Tomasz Miszczyk, *Na rowerze po Euroregionie NYSA*, tamże, s. 30.

⁶⁹ O wystawie patrz: Ivo Łaborewicz, *Wystawa „W służbie Państwa i Regionu”*, „Archeion”, t. 101, 2000, s. 339-341.

w 1850 r. we wrocławskiej oficynie Korna, sesją popularnonaukową zorganizowaną w siedzibie Muzeum Przyrodniczego, a także pamiątkową tablicą, umieszczoną na budynku, w którym w 1849 r. mieszkała Rozalia Saulson – autorka przewodnika⁷⁰ (ryc. 17).

Różnych akcji, wystaw i imprez było więcej, lecz nie sposób wymienić wszystkie w krótkim opracowaniu. Należy jednak zaznaczyć, iż w 2008 r. członkowie TPJG wzięli aktywny udział w różnych przedsięwzięciach z okazji 900-lecia legendarnego założenia Jeleniej Góry. Szczególnie bogaty w wystawy i inne wydarzenia był rok 2009. Dnia 4 czerwca w siedzibie Archiwum Państwowego TPJG współorganizowało uroczystości związane z 20-rocznicą wolnych wyborów 4 czerwca 1989 r. (pokaz filmów dokumentalnych, wystawa plakatów, zdjęć i dokumentów, spotkanie ze świadkami tamtych wydarzeń). Towarzystwo stało się pomysłodawcą i inicjatorem cyklu imprez związanych z 300-leciem powstania pierwszej drukarni w Jeleniej Górze, które odbyły się 9 października 2009 r. Ze składek lokalnych firm poligraficznych wykonało i umieściło na budynku byłej drukarni przy ul. M. Konopnickiej okolicznościową tablicę pamiątkową, opracowało wspomnianą monografię lokalnego drukarstwa, a wraz z Archiwum Państwowym zorganizowało wystawę starodruków, do której ukazał się katalog⁷¹. Drugim ważnym wydarzeniem stały się obchody 110 rocznicy urodzin i 30. rocznicy śmierci Stanisława Bernatta, w ramach których – we współpracy z rodzinną tego wybitnego marynisty, muzeami z całej Polski oraz Archiwum Państwowym – zorganizowano wielką okolicznościową wystawę pt. „Życie i twórczość Stanisława Bernatta”⁷², do której wydany został specjalny katalog⁷³ (ryc. 18). Z kolei w 2011 r., we współpracy z Książnicą Karkonoską oraz miejscowym Archiwum Państwowym, Towarzystwo wzięło udział w cyklu imprez związanych z dziejami jeleniogórskich kin, w związku ze 115 rocznicą pierwszego pokazu filmowego w tym mieście. TPJG współorganizowało m.in. prezentację niemych filmów, a przede wszystkim wystawę, połączoną z koncertem muzyki filmowej. Do wystawy ukazał się specjalny katalog⁷⁴. W latach 2013-2014 dzięki Towarzystwu miasto wzbogaciło się o dwie tablice pamiątkowe: pierwsza poświęcona wizycie Wincentego Pola w cieplickiej Bibliotece Schaffgotschów w 1847 r., została odsłonięta 11 listopada 2013 r. w sie-



Ryc. 17. Okładka pierwszego powojennego wydania przewodnika Rozalii Saulson „Warmbrunn i okolice jego...”

⁷⁰ Przebieg uroczystości patrz: Ivo Łaborewicz, *Obchody jubileuszu przewodnika po Karkonoszach z 1850 r.*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2(14), 2000, s. 20. O samej tablicy: *Pomniki i tablice pamiątkowe...* [31], s. 146.

⁷¹ I. Łaborewicz, *Czarna sztuka. 300 lat drukarstwa w Jeleniej Górze. Katalog starodruków. Wystawa starodruków w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze*, Jelenia Góra 2009, ss. 28.

⁷² O Stanisławie Bernacie patrz literatura w przypisie nr 22, jak również: I. Łaborewicz, *30. rocznica śmierci jeleniogórskiego marynisty – Stanisława Bernatta*, „Biuletyn Jeleniogórski”, nr 19-20, lipiec-sierpień 2009, s. 1-3.

⁷³ *Życie i twórczość Stanisława Bernatta. Informator do wystawy*, opr. I. Łaborewicz, Jelenia Góra 2009.

⁷⁴ *Jeleniogórska Ścieżka Filmowa. 115 lat kin w Jeleniej Górze. 9 listopada 2011 r.* [katalog wystawy], Jelenia Góra 2011, ss. 19.



Ryc. 18. Wystawa „Życie i twórczość Stanisława Bernatta”

dzibie Muzeum Przyrodniczego (ufundowana wspólnie przez Muzeum Przyrodnicze i Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich); drugą odsłonięto 26 kwietnia 2014 r. na terenie lotniska przy ul. Łomnickiej. Poświęcono ją czterem oficerom alianckim, w tym dwóm Polakom, uczestnikiem wielkiej ucieczki z obozu jenieckiego w Żaganiu, którzy marcu 1944 r. zostali schwytani i zamordowani w okolicach Jeleniej Góry przez Niemców (tablicę, umieszczoną na wolnostojącym kamieniu, ufundowano wspólnie ze Stowarzyszeniem „Radar”, Aeroklubem Jeleniogórskim oraz Prezydentem Miasta Jeleniej Góry)⁷⁵.

Zgodnie z wieloletnią tradycją oraz wytyczonymi celami działania, z których jednym było *angażowanie się i wysuwanie inicjatyw w każdej znaczącej dyskusji zmierzającej do poprawy warunków życia w mieście* Towarzystwo podejmowało szereg takich działań. Już w latach 1998-1999 kilkakrotnie, dodajmy skutecznie, występowało do wojewody dolnośląskiego, a przede wszystkim do Kancelarii Premiera RP, o zwrot władzom miejskim ratusza, będącego w latach 1975-1998 siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. Skutecznie też interweniowano w sprawie usunięcia reklamy zasłaniającej zabytkową tablicę upamiętniającą wielki pożar miasta z 1549 r., znajdującą się na budynku drukarni przy ul. Bocznej. Niepowodzeniem zakończył się jednak wniosek do Rady Miejskiej o nadanie bezimiennej uliczce w pobliżu siedziby PTTK patrona w osobie znakomitego przewodnika Tadeusza Stecia, która to prośba ponawiana (i poparta przez inne organizacje) w kolejnych latach jeszcze dwukrotnie, została przez radnych odrzucona z powodu „wątpliwości moralnych”⁷⁶. W 1999 r., w trosce o zachowanie krajobrazu, Towarzystwo występowało do władz z petycją o niezabudowywanie miasta w kierunku Wzgórz Dziwiszowskich oraz z postulatem rozwoju miasta w kierunku Cieplic,

⁷⁵ Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za lata 2010-2014. Patrz też M. Szajda, *Pomniki i tablice pamiątkowe w Jeleniej Górze w latach 2012-2017*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 133.

⁷⁶ O Tadeuszu Steciu i związanych z nim wątkach obyczajowych patrz m.in.: Stanisław Jan Jawor, *Legenda Sudetów Tadeusz Steć. Życie i śmierć 1925-1993*, Warszawa 2013, ss. 154. Bardziej faktograficzny życiorys można znaleźć w Internecie: Ivo Łaborewicz, *Steć Tadeusz, ur. 1 września 1925, Scianka (obecnie Ukraina) – zm. 12 stycznia 1993, Jelenia Góra*, <http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/doccontent?id=463&from=FBC> (dostęp: 30 czerwca 2018). Dorobek publicystyczny patrz: tenże, *Tadeusz Steć – bibliografia jego i o nim*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3(15), 2000, s. 10-12.

czyli budowy tzw. „Dzielnicy Centralnej”⁷⁷. W 2000 r. Towarzystwo wsparło lokalne starania, występując do Ministra Sprawiedliwości, o zachowanie, przewidzianego do likwidacji, Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze⁷⁸, który na szczęście istnieje do dziś. W maju 2011 r., na wniosek kupców użytkujący lokale przy pl. Ratuszowym, Towarzystwo zorganizowało spotkanie z Prezydentem Miasta, którego celem stało się omówienie problemów związanych z opłacalnością działalności gospodarczej, uatrakcyjnienie śródmieścia miasta dla turystów i mieszkańców pod względem usług gastronomicznych, pamiątkarskich, rozrywki i wypoczynku⁷⁹.

Towarzystwo wielokrotnie wysuwało kandydatów do Nagrody Miasta i honorowych obywateli miasta (m.in. Christophera Albertsona, ks. Andrzeja Bokieja, Zbigniewa Dydałowicza, Bronisława Stasiaka, Henryka Szoki, Romualda Wiczaka)⁸⁰, a szczególnie ważne stało się przyznanie Nagrody Miasta w 1997 r. naszemu zasłużonemu członkowi Mieczysławowi Buczyńskiemu⁸¹ (ryc. 19), który po jej wręczeniu 30 września 1997 r. całą łączącą się z nią sumę pieniędzy przeznaczył na rzecz ofiar lipcowej „powodzi 1000-lecia”. W związku z tą powodzią TPJG wystąpiło do Miasta z inicjatywą umieszczenia „znaku wysokiej wody”, który zgodnie z wielowiekową tradycją wskazywałby potomnym wysokość fali kulminacyjnej. Apel ten pozostał jednak bez echa. Podobnie nie odpowiedziały władze na propozycję społecznego recenzowania przed drukiem różnych wydawnictw sygnowanych przez Miasto (głównie o charakterze historycznym, kulturalnym i informacyjno-turystycznym), celem wyeliminowania pojawiających się w nich wielu błędów. Nie udało się również w 2006 r. skłonić Rady Miejskiej do przywrócenie starych nazw poszczególnym pierzejom rynkowym. Po kilku innych podobnych próbach, widząc obojętność władz na działania społeczne, TPJG zaprzestało tego typu inicjatyw, przez co jedno z zamierzeń programowych, a mianowicie *koordynacja wszelkie ważnych działań z władzami miejskimi*, pozostało w pewnej mierze niewykonane. Choć nie do końca, bo czasami jednak zapraszani jesteśmy do różnych gremiów i na inne spotkania organizowane przez Urząd Miasta, a Rada Miasta przyjęła kilka propozycji dla patronów ulic. Dzięki TPJG pojawiły się więc: rondo Stanisława Barei, ul. Stanisława Bernatka, ul. Mieczysława Buczyńskiego, ul. ks. Dominiki Kostiała, rondo Kazimierza Majewskiego, ul. Adam Christian Thebesiusa, czy też nazwy skwerów związane z Kresami (inicjatywa wspólna z Towarzystwem Miłośników Lwowa)⁸².



Ryc. 19. Mieczysław Buczyński

Realizując cel *propagowania atrakcji Jeleniej Góry w kraju i poza jego gra-*

⁷⁷ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry w 1999 r., „Rocznik Jeleniogórski”, t. 31, 1999, s. 268.

⁷⁸ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry za IV kwartał 2000 r., „Skarbiec Ducha Gór”, nr 4(16), 2000, s. 1.

⁷⁹ Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za lata 2010-2014.

⁸⁰ Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za lata 2004-2009.

⁸¹ O tej wielkiej i zadłużonej postaci patrz: Jolanta Staszak, *Mieczysław Buczyński (27.10.1941 – 10.09.2005)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 37, 2005, s. 259-260.

⁸² Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za lata 2010-2014.

nicami członkowie Towarzystwa uczestniczyli w wielu przedsięwzięciach kulturalnych i naukowych organizowanych poza regionem. Były to m.in. rozmaite spotkania regionalistów. W 2001 r. delegaci TPJG wzięli udział w II Kongres Regionalistów Dolnośląskich, jako odbył się w Legnicy, gdzie nie tylko uczestniczyli w obradach, ale zaprezentowali również stoisko ze swoimi publikacjami⁸³. Z kolei w 2002 r. prezes TPJG, jako delegat z Dolnego Śląska, wziął udział w ogólnopolskim Kongresie Regionalistów, jako odbył się w Gorzowie Wielkopolskim⁸⁴. W 2001 r. Stanisław A. Jawor w imieniu TPJG uczestniczył w Bautzen (Budziszyn) w spotkaniu serbskich organizacji kulturalnych, nawiązując z nimi współpracę, co zaowocowało nie tylko wymianą doświadczeń, ale m.in. wycieczkami naszych członków na Łużyce⁸⁵. Bardzo dużą aktywność przejawiali też członkowie TPJG na łamach Euroregionu NYSA, zwłaszcza w Komisjach, później Eurexach, historycznej, muzealnej i konserwatorskiej, uczestnicząc w każdej konferencji odbywanej w Czechach, Niemczech i oczywiście w Polsce. W dniu 4 października 2013 r., Towarzystwo było nawet współorganizatorem konferencji euroregionalnej nt. „Losy klasztorów na Śląsku, w Czechach oraz na Górnych i Dolnych Łużycach w XVIII i XIX w.”, jaka odbyła się w sali konferencyjnej Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze⁸⁶.

Towarzystwo organizowało wiele imprez cyklicznych, lub w takich uczestniczyło. W latach 1997-2000 członkowie TPJG, głównie Andrzej Paczos i Ivo Łaborewicz, brali udział w przygotowywaniu pytań oraz w jury konkursu wiedzy o Jeleniej Górze dla uczniów szkół podstawowych, organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury. Towarzystwo fundowało również w tym konkursie nagrody dla nauczycieli, którzy najlepiej przygotowywali swych podopiecznych⁸⁷. W 2002 r., dzięki Marii Lach i Romualdowi Witczakowi, TPJG powróciło do idei współpracy z Osiedlowym Domem Kultury na Zabobrze, organizując XXII edycję Turnieju „Region jeleniogórski w gawędzie, poezji i piosence”, fundując nagrody dla laureatów (rzeczowe i pieniężne) i biorąc udział w pracach jury, a wreszcie wydając w formie broszurki nagrodzone utwory⁸⁸. Przez wiele lat stoisko TPJG znajdowało się na Karkonoskich Giełdach Kolekcjonerskich, organizowanych w ogrodach Muzeum Karkonoskiego.

W 2003 r. TPJG zainicjowało i koordynuje do dziś organizację otwartych, spotkań wspomnieniowych pt. *Żyli wśród nas...* Ich scenariusz przygotowywali i całość poprowadzili najczęściej Alina Obidniak i Stanisław Firszt. Na każdym z tych wieczorów są prezentowane i wspomniane osoby niedawno zmarłe, zasłużone dla współczesnej Jeleniej Góry, jak i postaci z bardziej odległej przeszłości miasta i regionu. Na każdym ze spotkań prezentowanych jest 5-6 takich wizerunków. Jest to impreza zawsze współorganizowana i integrująca kilka lokalnych stowarzyszeń i instytucji, przede wszystkim: Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze,

⁸³ Relacja z Kongresu patrz: Ivo Łaborewicz, *II Kongres Regionalistów Dolnośląskich (w Legnicy)*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2001, nr 4(20), s. 29.

⁸⁴ Patrz m.in.: Ivo Łaborewicz, *O archiwaliach na gorzowskim Kongresie Towarzystw Kultury*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3 (23) 2002, s. 21.

⁸⁵ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry za II kwartał 2001 r.*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2(18), 2001, s. 1.

⁸⁶ Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za lata 2010-2014.

⁸⁷ Patrz m.in.: *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry (za okres lipiec – wrzesień 1997 r.)*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3, 1997, s. 1.

⁸⁸ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry w III kwartale 2002 r.*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3(23), 2002, s. 1; *Region jeleniogórski w gawędzie, poezji i piosence*, tamże, s. 16.

w którego siedzibie odbywają się spotkania, Koło Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”, Oddział Związku Emerytów i Rencistów, Klub Literacki „W Cieniu Lipy Czarnoleskiej”, Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „RADAR”. Z tym ostatnim w maju 2005 r. TPJG uroczystie podpisało porozumienie, którego celem jest współpraca, wzajemne informowanie się o swoich działaniach oraz wspieranie merytoryczne na rzecz wspólnego dobra i naszego miasta.

Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry przez ostatnie 20 lat współpracowało ponadto bardzo intensywnie z wieloma innymi instytucjami i organizacjami społecznymi. Należą do nich wymienione wyżej stowarzyszenia, ale także w pierwszym rzędzie tutejsze muzea: Karkonoskie, Przyrodnicze i Hauptmanna w Jagniątkowie, a także Archiwum Państwowe, Książnica Karkonoska, Jeleniogórskie Centrum Kultury, Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze oraz Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne we Wrocławiu, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w Jeleniej Górze, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów (niestety już nieistniejące), Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (obecnie Towarzystwo Karkonoskie), Towarzystwo Miłośników Kowar, Towarzystwo Miłośników Lwówka Śląskiego, Społeczno-Kulturalne Towarzystwo „Księstwo Jaworskie” z Jawora, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy, Zachodniosudeckie Towarzystwo Przyrodnicze w Jeleniej Górze. Z większością z nich prowadzono m.in. wymianę publikacji, a także uczestniczono we wzajemnie organizowanych imprezach i spotkaniach. Utrzymywano też kontakty zagraniczne, przede wszystkim z Muzeum Karkonoskim we Vrchlabi (Czechy), dzięki któremu m.in. „Rocznik Jeleniogórski” posiada dobre streszczenia w języku czeskim.

Tradycyjnie już przez ostatnie 20 lat najbardziej zdyscyplinowaną pod względem płacenia składek oraz najaktywniejszą grupą w TPJG byli członkowie Klubu Pionierów. Jego pracami, po śmierci w 1999 r. Zbigniewa Tomery⁸⁹, kieruje do dziś Wacław Bajer⁹⁰ (ryc. 20). Podstawową formą działalności Klubu pozostały regularne spotkania członków, odbywane (poza lipcem i sierpniem) w każdy drugi piątek miesiąca, w małej salce Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. 1 Maja 60. Pionierzy goszczą na nich znane osobistości ze świata nauki, władz miejskich (w tym radnych), przedstawiciele organizacji społecznych i wielu innych instytucji, jak również ciekawych ludzi (np. podróżników). Do najczęstszych gości, a jednocześnie prelegentów należeli: historyk dr Marian Iwanek; geograf, dyrektor Muzeum Przyrodniczego Andrzej Paczos; podróżnik Stanisław Dąbrowski, Ivo Łaborewicz i Stanisław Firszt. Wiele zebrań uświetniały występy chórów i zespołów instrumentalnych z miejscowej szkoły muzycznej. Grudniowe spotkanie połączone jest z „Opłatkiem” (zapoczątkowanym przez Zbigniewa Tomerę), a w rodzinnej atmosferze Pionierzy chętnie kołędują, często przy akordeonowym akompaniamencie ich przewodniczącego.



Ryc. 20. Wacław Bajer

⁸⁹ Ryszard Maliszewski, *Zbigniew Tomera (1924-1999)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 31, 1999, s. 210-211.

⁹⁰ Relację z pierwszych dni swego pobytu w Jeleniej Górze w 1945 r. Wacław Bajer przedstawił w: *Wspomnienia z pierwszych miesięcy roku 1945 na ziemi jeleniogórskiej (Czarne)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 39, 2007, s. 163-166.

Organizowane też były wycieczki (dwie, trzy w roku), do różnych miejscowości Dolnego Śląska, ale i zagranicą, jak dnia 16 września 1997 r. do lużyckiego Bautzen (*Budziszyna*). Z biegiem lat liczba Pionierów w naturalny sposób zaczęła się zmniejszać, a comiesięczne spotkania stały się dla tych coraz starszych osób jedną z niewielu rozrywek. W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności Klub Pionierów Jeleniej Góry 18 października 2005 r. został uhonorowany przez prezydenta miasta dyplomem i statuetką „Zasłużony dla Jeleniej Góry”. Niezapomnianym przeżyciem stało się też dla Pionierów spotkanie w 2004 r., na którym w imieniu Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Pleskot odznaczył Kamilę Gołębiewską, doceniając jej długoletnią pracę zawodową i społeczną. Mimo upływu lat Pionierzy Jeleniej Góry nadal są aktywni i nadal spotykają się systematycznie. Wprawdzie w coraz szczuplejszym gronie – czas i biologia mają swoje prawa – ale młodym jeszcze duchem, życzliwych sobie, żyjący nie tylko wspomnieniami o początkach polskiej Jeleniej Góry, ale głównie dniem dzisiejszym i jego problemami, ciekawymi świata ludzi. Każde comiesięczne zebranie rozpoczyna tradycyjnie odśpiewanie „Roty” Marii Konopnickiej, ze słowami: *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*⁹¹.

Opisując organizację Towarzystwa należy wspomnieć jeszcze o kilku wydarzeniach. Na przełomie 1997 i 1998 r. TPJG zmieniło swoje logo, co wiązało się z używaniem bardzo podobnego graficznie znaku firmowego przez ówczesną Telekomunikację Polską S.A. Inicjatorem tej zmiany był Stanisław Firszt, który zaproponował własny projekt, ale ostatecznie przychylił się do propozycji artysty grafika Marka Lerchera, która zwyciężyła⁹² (ryc. 21). Starano się również propagować ideę i działalność



Projekt: Marek Lercher



Projekt: Stanisław Firszt

Ryc. 21. Loga TPJG zaproponowane w 1997 r.

Towarzystwa w publikacjach obcojęzycznych⁹³, a także przy okazji jubileuszy 45- i 50-lecia⁹⁴. W kwietniu i maju 2006 r. przeniesiono siedzibę TPJG do lokalu przy ul. Bohaterów Getta 2/1, gdzie naszymi sąsiadami jest m.in. Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. W miesiącach letnich dokonano adaptacji i malowania nowego lokalu, a także przeniesienia do niego majątku Towarzystwa ze starej siedziby, która została zdana na rzecz administracji miejskiej. W przeprowadzce Towarzystwo uzyskało pomoc techniczną od Muzeum Karkonoskiego oraz Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze⁹⁵.

⁹¹ Tenże, *Pionierzy Jeleniej Góry*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 42, 2010, s. 254-256.

⁹² *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry w okresie od października do grudnia 1997 r.*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 4, 1997, s. 1.

⁹³ Ivo Łaborewicz, *Der Verein Freunde von Jelenia Góra. Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry*, [w:] „Niederschlesien im Wandel. Dolny Śląsk w procesie przemian”, Hrsg. H. Trierenberg, Laumann-Verlag, Piechowice 2002, s. 111-112.

⁹⁴ Ivo Łaborewicz, *45 lat Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry (1958-2003)*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2003, nr 4(28), s. 6; tenże, *50 lat Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry (1958-2008)*, „Biuletyn Jeleniogórski”, nr 12, 2008, s. 8-9.

⁹⁵ Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za rok 2006.

Działania Towarzystwa zostały dostrzeżone przez władze wojewódzkie. Otóż radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego na sesji w dniu 9 września 2011 r. poparli uchwałę Kapituły Dolnośląskiej Nagrody Kulturalnej SILESIA, o wyróżnienie trzech podmiotów: 1. Muzeum Miedzi w Legnicy; 2. Tadeusza Różewicza oraz 3. Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry. Przekazanie nagród odbyło się na uroczystej Sesji Sejmiku 17 października 2011 r. na Zamku Książ. Obok bardzo honorowego znaczenia, nagroda ma także wymiar materialny w wysokości 50 000 złotych. Suma ta pozwoliła Towarzystwu na „połatanie” dziur finansowych, a przede wszystkim sfinansowanie kolejnych tomów „Rocznika Jeleniogórskiego”, a także podjęcie kilku innych działań, o których była mowa wyżej. Niestety, pomimo oszczędności, a nawet podjętych pewnych działań inwestycyjnych, suma ta została już wyczerpana, w tym na organizację jubileuszu.

Dnia 27 stycznia 2014 r. TPJG zorganizowało uroczystości związane z jubileuszem 50-lecia wydania pierwszego tomu „Rocznika Jeleniogórskiego”, ukazał się on co prawda w grudniu 1963 r., ale ze względów organizacyjnych (grudzień, przeładowany imprezami, nie sprzyjał należytemu uhonorowaniu tego jubileuszu) przeniesiono obchody na styczeń roku następnego. Do siedziby Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze przybyło tak wiele osób, że nie mogły pomieścić się w sali. Jubileusz uświetnił występ duetu skrzypcowego „Duo Jak Amadeusz”. Towarzystwo otrzymało szereg gratulacji i podziękowań od władz lokalnych, organizacji i instytucji oraz od osób prywatnych⁹⁶. W następnych latach zaczęto organizować otwarte promocje kolejnych tomów „Rocznika Jeleniogórskiego”, na które zawsze przychodzi 50-80 osób, co świadczy o popularności i potrzebie wydawania tego periodyku.

Opisując dzieje Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry nie można nie wspomnieć choćby w kilku zdaniach o trzech niezwyklej osobach, bez których jego działalność byłaby znacznie uboższa, a czasem wręcz niemożliwa, a którzy w niniejszej narracji nie pojawili się, lub wspomniano o nich zbyt mało. W pierwszej kolejności należy wymienić Marę Lach (ryc. 22), pełniącą różne funkcje w stowarzyszeniu, ale przede wszystkim znakomitego i nieustraszonego organizatora wielu imprez kulturalnych. Dzielnie wspierał ją zawsze Romuald Witczak (ryc. 23), który czuwał też przez wiele lat nad jakością wszelkich publikacji. Wreszcie Wojciech Augustyński (ryc. 24), nie tylko dbający o finanse Towarzystwa, ale



Ryc. 22. Maria Lach



Ryc. 23. Romuald Witczak



Ryc. 24. Wojciech Augustyński

⁹⁶ Archiwum TPJG: sprawozdanie z działalności za lata 2010-2014.

i nasz surowy „ojciec”, dyscyplinujący i czuwający nad przebiegiem wszystkich przedsięwzięć.

Jak dotąd Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry nie doczekało się swojej monografii, a jej powstanie jest utrudnione choćby z tego względu, iż dokumentacja pierwszych 20 lat działalności prawie nie istnieje. Pozostawiona w Ratuszu po wyprowadzce z niego w 1975 r. władz miejskich, musiała ulec zniszczeniu wraz ze sporą częścią dokumentów samego Urzędu, których nie przekazano do jego archiwum zakładowego, a w konsekwencji do Archiwum Państwowego⁹⁷. Dokumentacja z lat późniejszych zapewne również nie jest kompletna, ale przede wszystkim wymaga uporządkowania⁹⁸. Do tej pory najobszerniejszym źródłem wiedzy o dziejach Towarzystwa był, przytaczany tu już, tekst niezwykle zasłużonej, wieloletniej sekretarz TPJG Marii Jarmolukowej, powstały z okazji 30-lecia istnienia⁹⁹, nie licząc kilku innych drobnych, a również cytowanych wyżej artykułów. Dzieje TPJG czekają nadal na swojego dziejopisa. Może pojawi się taki za – powiedzmy – 40 lat, w okrugłą 100-rocznicę istnienia, doczekania której należy życzyć nie tylko Towarzystwu, ale przede wszystkim Jeleniej Górze i całemu regionowi oraz ich mieszkańcom, dla dobra których powstało i działa ono nieprzerwanie od 60 lat.

THE OUTLINE OF A STORY OF THE SOCIETY OF FRIENDS OF JELENIA GÓRA 1958-2018 – ON THE 60TH ANNIVERSARY OF THE FOUNDING

Summary. The Society of Friends of Jelenia Góra was founded in December 1958 from the Organizing Committee because of celebrated in September that year the great jubilee of the 850th anniversary of the legendary founding of Jelenia Góra (the city founded in 1108 by Prince Bolesław III Krzywousty). The society was brought into being with the support of the city and district authorities who pledged to finance it. In the years 1958-1978 it functioned as the Society of Jelenia Góra Land Lovers covering the whole Jelenia Góra Valley. After the Jelenia Góra voivodeship was established in 1975, the society was forced to change its name to the current one and consequently to limit its activity only to the city area. The Society has been the organization which has a fan nature. Its aims were to undertake comprehensive promotional and educational activities aiming at the development of the city and the region, consolidating achievements of its inhabitants, familiarizing with the past traditions, commemorating and honouring people of outstanding merit, establishing cooperation with various organizations. These aims were achieved, among other things by organizing every year a city festival called "Wrzesień Jeleniogórski", rewarding people of outstanding merit who did something important for the city, promoting knowledge about history and the present through various contests, readings, exhibitions and publications. The most important of the latter became Jelenia Góra Yearbook published since 1963. The socio-political crisis of 1989-1990 caused a breakdown of activity of the Society and publishing of the "Yearbook". The desire to preserve Jelenia Góra Yearbook from vanishing became a stimulus for a group of young people to take over in 1997 the power and responsibility for the Society. They managed to renew social activities, integrate cultural environments of the city and resume regular publishing of the periodical.

Key words: Jelenia Góra, Jelenia Góra Vally, Society of Friends of Jelenia Góra, Jelenia Góra Yearbook, jubilee, regionalism.

⁹⁷ Patrz braki w dokumentacji z lat 1972-1975 w znajdującym się w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze zespole nr 83/225 *PMRN JG*, a także prawie całkowity brak akt (poza szczątkami umieszczonymi w przytoczonym tu zespole), działającego w latach 1973-1975 Urzędu Miasta i Powiatu w Jeleniej Górze.

⁹⁸ Znajduje się ona częściowo w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, a częściowo została zdeponowana, bez ewidencji, w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze.

⁹⁹ M. Jarmolukowa, *Trzydzieści lat sympatii...* [9], s. 263-272.

NASTÍNIL DĚJINY SPOLEČNOSTÍ PŘÁTEL JELENÍ HORY 1958-2018 PŘI 60. VÝROČÍ POVSTÁNÍ

Shrnutí. Společnost přátel Jelení Hory vzniklo v prosinci roku 1958 na základě Komitet Organizacyjny (Organizačního výboru) k velkému jubileu 850 let legendárního založení města Jelení Hory. Bylo ustanoveno s finanční podporou místních samospráv i kraje. V letech 1958-1978 výbor působil pod názvem Towarzystwo Miłośników Ziemi Jeleniogórskiej (Společnost Milovníků Země Jelenohorské). Rozsah působení tovaryšstva byl po celém Jelenohorské kotlině. Po povstání jelenohorského kraje v roce 1975 bylo tovaryšstvo nuceno změnit svůj název, který je znám dodnes a muselo svoji činnost omezit jen na hranice města samotného. Společnost bylo a je organizací charakterizované místním patriotizmem a láskou k místní lokalitě. Jeho cílem je přispívat k všemožné popularizaci a osvětové činnosti, která směřuje a pomáhá při rozvoji města i regionu. Společnost připomíná zásluhy místních obyvatel a místní tradice. Dále tovaryšstvo oceňuje občany, kteří pracují v podobných organizacích, které přispívají ke kulturnímu životu ve městě a kraji Jelení Hory. Společnost také realizovalo rok, co rok organizaci Oslav města „Wrzesień Jeleniogórski“ (Září Jelenohorské), kde jsou oceněni aktivní občané regionu, informuje o dění v regionu a společnosti, konají soutěže, veřejná čtení, prezentují se tu vydavatelství a organizují výstavy. Ovšem nejdůležitější činností tovaryšstva je vydávání časopisu „Rocznik Jeleniogórski“, který je vydáván od roku 1963. Společensko-politická krize v letech 1989-1990 vedla k přerušení činnosti tovaryšstva i vydávání časopisu. Touha obnovit vydávání časopisu „Rocznik Jeleniogórski“ vedla v roce 1997 skupinu mladých lidí k převzetí odpovědnosti za Společnost i publikování „Rocznika“. Těm se podařilo obnovit činnost Společnost, vytvořit skupinu zainteresovaných lidí a obnovit pravidelné vydávání časopisu.

Klíčová slova: Jelení hora, Jelenihorské údolí (kotlinu), Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, „Rocznik Jeleniogórski“, Jubileum, regionální.

GESELLSCHAFT DER FREUNDE VON JELENIA GÓRA 1958-2018. EIN GESCHICHTSABRISS ZUM 60. JAHRESTAG DES BESTEHENS

Zusammenfassung. Die Gesellschaft der Freunde von Jelenia Góra entstand im Dezember 1958 aus dem Organisationskomitee des großen 850. Jubiläums der legendären Gründung von Jelenia Góra. Sie wurde mit Unterstützung von Stadt- und Landkreisbehörden gegründet, die sich zu ihrer Finanzierung verpflichteten. In den Jahren 1958-1978 funktionierte sie unter dem Namen Gesellschaft der Liebhaber des Hirschberger Landes und umfasste mit ihrem Tätigkeitsbereich das ganze Hirschberger Tal. Nach der Entstehung der Wojewodschaft Jelenia Góra wurde sie 1975 zur Änderung ihres Namens zu dem heutigen gezwungen und folgerichtig auch zur Beschränkung ihrer Tätigkeit ausschließlich auf das Gebiet der Stadt. Die Gesellschaft war und bleibt eine Organisation vom Liebhabercharakter. Ihr Ziel ist die Aufnahme von vielseitigen Popularisierungs- und Bildungsmaßnahmen zur Entwicklung von Stadt und Region, Pflege der Errungenschaften ihrer Einwohner, Verbreitung des Wissens über Geschichte und Tradition, Erinnerung an und Auszeichnung von besonders verdienten Mitbürgern sowie die Aufnahme der Zusammenarbeit mit unterschiedlichen Organisationen in all diesen Bereichen. Realisiert wurden diese Ziele u.a. durch die jährliche Organisation des Stadtfestes „Hirschberger September“, Auszeichnung der für die Region verdienten Personen, Verbreitung des Wissens über Geschichte und Gegenwart, Wettbewerbe, Vorträge, Ausstellungen und Publikationen. Die wichtigste der letzteren ist der seit 1963 erscheinende „Rocznik Jeleniogórski“ (Hirschberger Jahrbuch). Die gesellschaftlich-politische Krise der Jahre 1989-1990 brachte einen Zusammenbruch der Aktivitäten der Gesellschaft und der Herausgabe des Jahrbuchs. Der Wille, das Jahrbuch am Leben zu erhalten, trug 1997 zur Übernahme der Führung und Verantwortung für die Gesellschaft durch eine Gruppe junger Menschen, denen gelungen ist, die gesellschaftliche Tätigkeit zu erneuern, die kulturellen Kreise der Stadt zu integrieren und eine reguläre Herausgabe des Periodikums wiederherzustellen.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Kotlinu Jeleniogórska, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, „Rocznik Jeleniogórski“, jubileusz, regionalizm.

„ROCZNIK JELENIOGÓRSKI” Z PERSPEKTYWY 55 LAT I 50 TOMÓW

55 lat to długa historia, obejmująca ponad dwa pokolenia. W tym właśnie okresie ukazało się 50 tomów „Rocznika Jeleniogórskiego”, periodyku poświęconego różnym zagadnieniom dotyczącym miasta, a także szerzej Kotliny Jeleniogórskiej czy Karkonoszy. Dzieje czasopisma odzwierciedlają czasy, w których się ono ukazywało. Losy naznaczone różnymi zawirowaniami, problemami, ale także dużym zainteresowaniem czytelników i wieloma pochlebnymi recenzjami. Opowieść o „Roczniku” to narracja wypełniona setkami artykułów, w których poruszano skrajnie odmienne kwestie: turystyki, historii, ekonomii, etnografii, literaturoznawstwa i wiele innych tematów mających wspólny, regionalny mianownik. Być może nie bez kozery w jedynym dotychczas opublikowanym tekście poświęconym czasopismu i jego twórcom, Ivo Łaborewicz podkreślał jego wyjątkowość. Wówczas, ponad 15 lat temu, był to najdłużej ukazujący się periodyk regionalny w skali województwa¹. Mniej wydań miały i nadal mają takie zasłużone tytuły jak: „Szkice Legnickie”, „Rocznik Świdnicki”, „Rocznik Dzierżonowski” czy „Rocznik Wrocławski”, nie wspominając o publikacjach z Kłodzka, Wałbrzycha czy Bolesławca. Potwierdzeniem tego jest odnotowywanie kolejnych tomów w Bibliografii Historii Śląska, gdzie Rocznik pojawia się za każdym razem w gronie innych periodyków, jako niemal na trwałe wpisany element. Obecnie jest to jedno z 192 czasopism o charakterze ogólnym, ukazujących się na Śląsku². Niniejszy tekst stanowi omówienie wszystkich dotychczasowych tomów „Rocznika Jeleniogórskiego”. Jest on szkicem poświęconym opublikowanym tekstom, ich twórcom, redaktorom oraz procesowi ewolucji z niewielkiego wydawnictwa aż po, w dużej części, profesjonalnie publikowany periodyk o charakterze naukowym.

*Najogólniejszym celem „Rocznika” jest umacnianie więzi mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej z tym skrawkiem Polski, na którym żyją i pracują, poprzez pełniejsze poznanie jego przeszłości, teraźniejszości i perspektyw rozwojowych we wszystkich przejawach życia społecznego. Sądzymy, że tylko na gruncie tego poznania rozwinąć się mogą w pełni twórcze siły patriotyzmu lokalnego*³ (ryc. 1).

W tych słowach redaktorzy pierwszego numeru czasopisma starali się wprowadzić i zachęcić czytelników do lektury kilku artykułów poświęconych Jeleniej Górze. Wśród nich były teksty dotyczące zagadnień gospodarczych miasta, turystyki, w tym Karkonoskiego Parku Narodowego, czy uwagi dotyczące teatru miejskiego. W większości napisane przez redaktorów lub przy ich współudziale. Osoby, co warto podkreślić, zaangażowane w życie kulturalne Jeleniej Góry i regionu. Takim z pewnością byli Kazimierz Wagner (ryc. 2), dziennikarz „Nowin Jeleniogórskich”,

* Marek Szajda jest doktorantem historii Uniwersytetu Wrocławskiego i Sekretarzem Redakcji „Rocznika Jeleniogórskiego”.

¹ Ivo Łaborewicz, *Rocznik Jeleniogórski*, „Przegląd Zachodni”, nr 3, 2002, s. 97.

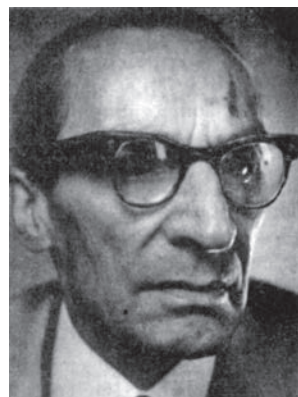
² *Bibliografia historii Śląska. Bibliographie zur Geschichte Schlesiens. Bibliografie dějin Slezska 2013*, red. P. Garbers, K. Sanojca, Wrocław – Marburg – Oprava 2016, s. 7.

³ *Od Redakcji*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 1, 1963, bp.



Ryc. 1. Przykładowe okładki „Rocznika Jeleniogórskiego”

oraz sekretarz redakcji tegoż tygodnika Henryk Jonek, Zbislaw Michniewicz, kierownik Muzeum Regionalnego w Jeleniej Górze, czy Tadeusz Dyduch, nauczyciel z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Wszyscy tworzyli grono redakcyjne, ale prócz nich pismo wspierały także inne osoby, m.in. Stanisław Bernatt, znany pisarz, marynista, społecznik, Stanisław Bialikiewicz z Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Danuta Wielebińska czy historyk i archiwista Czesław Margas, który już od pierwszego numeru zaczął redagować kronikę miejską, zarówno za okres tuż powojenny jak i bieżący (w przypadku I tomu: rok 1945 oraz 1961). Ta swoista grupa założycielska wyłoniła się z powstałego w 1958 r. Towarzystwa Miłośników Ziemi Jeleniogórskiej (TMZJ), utworzonego po obchodach 850-lecia miasta.



Ryc. 2. Kazimierz Wagner

Część z nich była współodpowiedzialna za sformułowanie w tym samym roku tzw. *Tez Jeleniogórskich*, będących programem rozwoju regionu, diagnozą problemów oraz postulatami naprawy wybranych zagadnień⁴. Choć grono wymienionych powyżej osób jest dość wąskie, to obok nich istniała grupa ludzi życzliwie spoglądających na projekt wydawniczy oraz wspierających publikację „Rocznika”. Jedną z takich postaci jest niewątpliwie Jerzy Tucholski, urzędnik bankowy, radny Miejskiej Rady Narodowej oraz działacz Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ), instytucji współwydającej czasopismo.

W przypadku „Rocznika” okres początkowy jest trudny do określenia. Jedną z datacji mogą być lata 1963-1964 i opublikowanie tomów I i II. Poważna choroba, która ostatecznie doprowadziła do śmierci Kazimierza Wagnera, pierwszego redaktora, zmusiła go do ustąpienia z zajmowanej funkcji, jeszcze pod koniec prac redakcyjnych. Jak napisano już po jego śmierci w periodyku:

*Kontynuatorzy pracy wytyczonej i rozpoczętej przez Zmarłego dokończą wszelkich starań, by ROCZNIK JELENIOGÓRSKI ukazywał się nadal i by starannie opracowana jego treść odzwierciedlała wszechstronnie i wiernie przejawy życia – bieżące i przeszłe – naszego regionu*⁵.

Za owego kontynuatora należy uznać przede wszystkim Stanisława Bernatta⁶, który nie tylko wszedł do redakcji czasopisma, ale też objął funkcję redaktora naczelnego (redaktora). Pełnił ją przez ponad dekadę, aż do roku 1976, kiedy to musiał zrezygnować z powodu słabego stanu zdrowia. Jego osoba, a przede wszystkim posiadane doświadczenie literackie i dziennikarskie oraz zainteresowania regionalne mocno zaważyły na „Roczniku”. Jak zauważał Tyburcjusz Tyblewski:

*Choć charakter roczników w zasadzie określony jest przez ich przynależność gatunkową, w „Roczniku Jeleniogórskim” zauważalny jest ślad nieprzeciętnej, twórczej osobowości dra Stanisława Bernatta, który słynął z zapobiegliwości o materiały odkrywcze, ważne, bogate. Miało to oczywisty wpływ na żywotność poszczególnych tomów, których tysięczny nakład najczęściej znikał wśród czytelników*⁷.

Niewątpliwie ówczesny redaktor naczelny był osobą powszechnie znaną i lubianą

⁴ Zob.: *Jelenia Góra: zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989; tekst założeń, również w kolejnym cyklu 4-letnim: *Tezy jeleniogórskie: założenia administracyjnej i gospodarczej reorganizacji miasta i powiatu Jelenia Góra*, Jelenia Góra 1958; *Tezy jeleniogórskie 1961-1965*, red. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, Jelenia Góra 1962, s. 269.

⁵ *Rok 1964 przypisał nasze wydawnictwo (incipit)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 2, 1964, bp.

⁶ Więcej zob.: *Życie i twórczość Stanisława Bernatta. Informator do wystawy*, opr. I. Łaborewicz, Jelenia Góra 2009.

⁷ *Jelenia Góra: zarys...* [4], s. 475.

wśród jeleniogórzan⁸, a co ważniejsze poczytną. Jako autor licznych książek, m.in. tych wydawanych w cyklu *Miniatury Morskie*⁹, był jednym z bardziej doświadczonych twórców, mającym pojęcie o pracy redakcyjnej oraz wizję tego, czym może być periodyk. Warto nadmienić, iż Bernatt posiadał tytuł doktora z dziedziny filozofii, co prawdopodobnie również musiało mieć wpływ na coraz częściej pojawiające się teksty *stricte* naukowe. W omawianym okresie pismo stało się istotnym elementem działań TMZJ, a także TRZZ, które wspierało, głównie finansowo, ukazywanie się „Rocznika”.

Przeglądając zawartość tomów z lat 60. i 70. trudno nie dostrzec zagadnień oraz języka minionej epoki. Wiele artykułów zostało napisanych w komunistycznej narracji, zwłaszcza te poświęcone problemom społeczno-gospodarczym. Obrazem tego jest nie tylko fragment z wypowiedzi Władysława Gomułki, cytowany w krótkim wprowadzeniu do tomu III za rok 1965, wymownie zatytułowanym „Osiedliśmy tu mocno”¹⁰, ale również otwierające czasopismo artykuły w kolejnych latach: „Plan 5-letni w odniesieniu do miasta Jelenia Góra”¹¹, „Zadania Jeleniogórskiej Organizacji Partyjnej po V Zjeździe PZPR”¹², czy „Na srebrny jubileusz Ziemi Jeleniogórskiej”¹³. Co ważne, tuż za ideologicznie naznaczonymi tekstami drukowano niezwykle ciekawe artykuły, będące wynikiem szczegółowych badań. W wielu przypadkach były to publikacje młodych naukowców związanych z regionem, którzy w kolejnych latach pisali artykuły już z pozycji profesorów uniwersyteckich, m.in. Bronisława Pasierba¹⁴, Janusza Albina¹⁵, Zbigniewa Domosławskiego¹⁶ czy Krzysztofa R. Mazurskiego¹⁷, choć zdarzały się również teksty wówczas już wybitnych naukowców, jak np.: szkic Stanisława Rosponda¹⁸ poświęcony Liczyrzepie. Ważnymi elementami tego okresu, w dużej mierze obecnymi dzięki Bernattowi, były drukowane w „Roczniku” bibliografie. Sam redaktor naczelny opracował kolejno od 1966 r., często we współpracy z różnymi osobami, bibliografie prac naukowych: magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, poświęconych Jeleniej Górze i regionowi. Rok wcześniej rozpoczęto publikowanie bibliografii jeleniogórskiej zawierającej wszelkie wydawnictwa o tematyce regionalnej. Tę część początkowo redagował Czesław Margas, później również Edward Zych¹⁹.

Wśród innych, charakterystycznych artykułów tego okresu warto wymienić teksty dotyczące miast partnerskich, lub jak je określano „zaprzyjaźnionych” z Jelenią

⁸ Dowodem tego jest tytuł „Człowieka roku” przyznany Bernattowi w plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich” w 1972 r.

⁹ Seria publikowana przez Wydawnictwo Morskie w Gdyni w latach 1958-1978; S. Bernatt był przede wszystkim twórcą książek w serii SOS.

¹⁰ *Osiedliśmy tu mocno*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 3, 1965, s. 7.

¹¹ Zbigniew Daroszewski, *Plan 5-letni w odniesieniu do miasta Jelenia Góra*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 5, 1967, s. 7-13.

¹² Maciej Szadkowski, *Zadania Jeleniogórskiej Organizacji Partyjnej po V Zjeździe PZPR*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 7, 1969, s. 7-10.

¹³ Zbigniew Daroszewski, *Na srebrny jubileusz Ziemi Jeleniogórskiej*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 8, 1970, s. 7-14.

¹⁴ Bronisław Pasierb, *Problemy repolonizacyjne rejonu jeleniogórskiego w latach 1945-1948*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 4, 1966, s. 19-42.

¹⁵ Janusz Albin, *Życie kulturalne Jeleniej Góry w latach 1945-1949*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 6, 1968, s. 6-31.

¹⁶ Zbigniew Domosławski, *Adam Thebejusz, sławny anatom fizykiem miejskim w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 5, 1967, s. 71-76.

¹⁷ Krzysztof R. Mazurski, *Lawina w Białym Jarze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 7, 1969, s. 17-32.

¹⁸ Stanisław Rospond, *Od Skarbnika do Liczyrzepki. Studium językowe o Rübezahlu*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 2, 1964, s. 88-107.

¹⁹ Jego opracowania bibliografii ukazały się w tomach: XI, XII, XIV, XV i XVI. W późniejszym okresie E. Zych publikował prace dotyczące nazw miejscowości w regionie oraz różne aspekty z powojennych dziejów Karpnik.

Górą. W ten sposób w „Roczniku” ukazały się prace zagranicznych autorów traktujące o jugosłowiańskim Splicie²⁰, niemieckim (NRD) Görlitz²¹ i czechosłowackim Libercu²². Niewiele później publikowano więcej prac nadesłanych zza południowej granicy, m.in. Antonina Hejny²³ i Vladimira Wolfa²⁴. Kolejne teksty pochodzące z Czech trafiły do redakcji dopiero u progu XXI w.²⁵ Ewolucja pisma i jego rozwój widoczny jest również w zawartości. Wraz z kolejnymi tomami pojawiali się nowi twórcy, podejmujący lokalne problemy, ale również publikujący teksty będące swoistymi ciekawostkami z historii regionu. Swoje artykuły zamieszczali pracownicy lokalnych instytucji kultury czy prasy, którzy nadawali charakter czasopismu, m.in. Maria i Borys Jarmolukowie, Mieczysław Buczyński, Henryk Szymczak czy Romuald Witczak. To oni w kolejnych latach, już po odejściu Bernatta, zasiadali w redakcji i odpowiadali za kształt „Rocznika”. Również czas, niejako samoistnie, wpływał na zawartość czasopisma. Wraz ze śmiercią ważnych dla regionu postaci, w tym współtwórców periodyku, redakcja zdecydowała się publikować nekrologii wybranych osób. W tomie VIII za 1970 r. ukazały się m.in. wspomnienia pośmiertne Zbysława Michniewicza oraz Vlastimila Hofmana. Temu ostatniemu w kolejnym numerze poświęcono sporą część czasopisma w postaci aż 4 tekstów, co można uznać za pierwszą próbę stworzenia tomu tematycznego²⁶. Z pewnością obrazuje to jak duże było znaczenie i jaki był wpływ malarza na region. W kolejnych latach nekrologi, częściej w formie pojedynczej niż zbiorczej, tj. oddzielnej części „Rocznika”, poświęcono takim postaciom jak: Józef Gielniak, Wojciech Tabaka, Jerzy Tucholski czy Stanisław Bernatt. Innym zjawiskiem, pojawiającym się na kartach czasopisma, były cykle artykułów traktujące o danej tematyce. Najlepszym tego przykładem są artykuły Stefana Tarnawskiego, który w latach 1967-1972 opublikował szereg prac zatytułowanych „Rozwój oświaty na Ziemi Jeleniogórskiej”, składający się z 6 części²⁷. Widoczna jest również trwała współpraca pomiędzy redakcją a niektórymi autorami. Jednym ze stałych twórców był m.in. Krzysztof R. Mazurski, publikujący teksty z zakresu turystyki i geografii regionalnej.

Od samego początku „Rocznik” ukazywał się w ramach współpracy z wydawnictwem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ZNiO). W sumie, w latach 1963-1986,

²⁰ Jaksa Miličić, *Split nad Adriatykiem daleki a równocześnie bliski nasz przyjaciel*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 8, 1969, s. 72-77.

²¹ Dietrich Werner, *Görlitz – miasto bliskie Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 9, 1971, s. 72-77.

²² Jiri Moulis, *Liberec, jeden z zażytych przyjaciół Jeleniej Góry*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 6, 1968, s. 41-48.

²³ Vladimír Wolf, Antonín Hejna, *Czesko-śląskie związki po obu stronach Karkonoszy w XIII i XIV wieku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 12, 1974, s. 57-70.

²⁴ Tenże, *Czechosłowacko-polska współpraca toponomastyczna w Karkonoszach i na obszarach przyległych w roku 1948*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 12, 1974, s. 85-92; tenże, *Współzawodnictwo czesko-polskie w przemyśle lniarskim regionów podkarkonoskich w latach 1948-1949*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 23, 1985, s. 97-101.

²⁵ Mam tu na myśli teksty Františka Jiraski, który prócz dwóch tekstów opublikował w *Roczniku* także dwie recenzje, zob.: František Jirasko, *Czeski Karkonosz – Opiekun Gór*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 33, 2001, s. 53-58; tenże, *Pierwszy karkonoski opis podróży w języku czeskim*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34, 2002, s. 115-118. W kolejnych latach swoje przekłady i artykuły publikował również Ulrich Junker z Niemiec.

²⁶ Stanisław Bernatt, Mieczysław Buczyński, *Pracowita dłoń nie wodzi już pędzla*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 9, 1971, s. 51-72.

²⁷ Stefan Tarnawski, *Oświata Ziemi Jeleniogórskiej w latach 1945-1966. Cz. 1 żłobki i przedszkola*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 5, 1967, s. 43-70; tenże, *Rozwój oświaty na Ziemi Jeleniogórskiej. Cz. 2 opieka nad dzieckiem*, tamże, t. 6, 1968, s. 70-105; tenże, *Rozwój oświaty na Ziemi Jeleniogórskiej. Cz. 3 szkolnictwo podstawowe*, tamże, t. 7, 1969, s. 35-64; tenże, *Rozwój oświaty na Ziemi Jeleniogórskiej. Cz. 4 szkolnictwo ogólnokształcące*, tamże, t. 8, 1970, s. 90-121; tenże, *Rozwój oświaty na Ziemi Jeleniogórskiej. Cz. 5 szkolnictwo zawodowe*, tamże, t. 9, 1971, s. 78-140; tenże, *Rozwój oświaty na Ziemi Jeleniogórskiej. Cz. 6 oświata dorosłych i szkolnictwo wyższe w latach 1945-1972*, tamże, t. 10, 1972, s. 114-166.

wydano 24 tomy. Dzięki takiej współpracy periodyk był dostępny w szerokiej ofercie wydawnictwa, co było niebywale korzystne dla jego dystrybucji oraz miało również znaczenie prestiżowe. Przy publikacji za rok 1981 redakcja współpracowała również z drukarnią i wydawnictwem Polskiej Akademii Nauk. Początkowo głównym wydawcą czasopisma było Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich – Zarząd Powiatowy w Jeleniej Górze oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej. Taki stan utrzymywał się do 1970 r., kiedy to pierwsza z organizacji została rozwiązana w skali całego kraju. Od tej pory wydawcą było TPZJ, od 1978 r. występujące pod zmienioną nazwą: Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, co wynikało m.in. z reformy administracyjnej i powstania w 1975 r. województwa jeleniogórskiego. Objętość tekstów w „ossolińskim” okresie wahała się od niespełna 10 arkuszy wydawniczych aż do 17; przy czym mediana wynosi 13,2 arkusza. To oznacza, że przeciętnie tomy „Rocznika” nie przekraczały 200 stron objętości. W wyjątkowych przypadkach było niewiele więcej, nie licząc suplementu wydanego osobno, ale jednak z periodykiem w roku 1985²⁸. Inną kwestią jest nakład czasopisma. Nie zawsze był on określany²⁹, zwłaszcza w początkowym okresie. Pierwszy numer ukazał się w 1850 egzemplarzach, co prawdopodobnie było zbyt wysokim nakładem. Pewnym potwierdzeniem tej tezy były kolejne nakłady: 1550 w 1970 r. czy 1100 w latach 1972-1974. Po tym okresie nastąpił znaczący wzrost na kolejną dekadę, gdyż od 1977 do 1986 r. publikowano aż 2000 sztuk „Rocznika”. Był to najwyższy nakład w historii. W kolejnych latach sukcesywnie spadał, najpierw o połowę, a później do 500 egzemplarzy. Od kilku ostatnich lat jest to stały nakład w liczbie 300 sztuk.

Po odejściu Stanisława Bernatta uformowała się nowa redakcja, która w tym gronie pracowała przez niemal kolejną dekadę. W jej skład w 1978 r. wchodził: Mieczysław Buczyński, Tadeusz Dyduch, Borys Jarmoluk, Czesław Margas, Henryk Szymczak oraz Romuald Witczak. Rok później dołączył do nich dziennikarz Stanisław Lejda, a w 1982 r. Zbigniew Kilar. W tym okresie pismo miało już ugruntowaną renomę, stałe grono czytelników oraz wielu współpracowników. Swoje teksty przesyłali również nowi autorzy. W 1979 r. pojawił się pierwszy artykuł literaturoznawcy Jacka Kolbuszewskiego³⁰ z Uniwersytetu Wrocławskiego poświęcony Karkonoszom w literaturze polskiej XIX w., praca ówczesnego dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego Tadeusza Kaletyna na temat zachowania zabytków archeologicznych³¹, a także jeden z pierwszych tekstów Tadeusza Bugaja o migracjach okołowojskich³². Jego teksty poświęcone temu zagadnieniu ukazywały się sukcesywnie w kolejnych tomach, podobnie jak prace Kolbuszewskiego, Adolfa Andrejewa, Edmunda Szczepańskiego czy Mariana Iwanka. W dekadzie lat 80. w „Roczniku” zaczęli też publikować młodzi badacze m.in. Jan R. Sielezin³³, Ivo Łaborewicz³⁴, Janusz Milewski³⁵ czy Marek Obrębalski³⁶, którzy ponad dekadę później

²⁸ *Wspomnienia pionierów: dodatek specjalny „Rocznika Jeleniogórskiego”*, t. 23, 1985, Wrocław 1985.

²⁹ W sensie publikowania oficjalnego nakładu np. pod stopką redakcyjną.

³⁰ Jacek Kolbuszewski, *Od konwencji do wzruszenia. Uwagi o tematyce karkonoskiej w literaturze polskiej XIX wieku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 17, 1979, s. 188-206.

³¹ Tadeusz Kaletyn, *Problemy ochrony i ekspozycji zabytków archeologicznych w krajobrazie województwa jeleniogórskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 17, 1979, s. 37-52.

³² Tadeusz Bugaj, *Dzieci polskie na drogach wojennych migracji*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 17, 1979, s. 101-125.

³³ Jan R. Sielezin, *Z dziejów kolonizacji niemieckiej na Śląsku. Kolonizacja czy germanizacja?*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 25, 1989, s. 111-130.

³⁴ Ivo Łaborewicz, *Ziemia jeleniogórska w opisach warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” (1881-1886)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 25/26, 1989, s. 217-240.

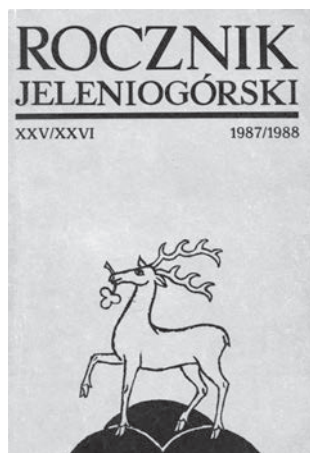
³⁵ Janusz Milewski, *Harcerstwo w Kotlinie Jeleniogórskiej w latach 1945-1950*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 22, 1984, s. 39-66.

³⁶ Marek Obrębalski, *O dostępności usług infrastruktury społecznej w województwie jeleniogórskim*, t. 25/26, 1989, s. 61-76.

w dużej mierze przejęli odpowiedzialność za „Rocznik”. Zanim jednak do tego doszło, dobrze prosperujący periodyk przeszedł najpoważniejszy kryzys w swojej historii. Do tej pory różnice zdań, m.in. dotyczące kroniki, skutkowały jedynie drobnymi konfliktami³⁷, niezagrożającymi trwałości i stabilności czasopisma. Skutki wpływu zmiany redakcji i odejście dotychczasowych twórców pod koniec lat 80. są widoczne w pierwszym i jak na razie jedynym numerze łączonym za rok 1987/1988, zredagowanym przez Lejdę oraz Wiesława Wereszczyńskiego (ryc. 3). Tej dwójce udało się jeszcze opracować tom za rok 1989, oba numery zostały przygotowane i wydrukowane w zakładzie poligraficznym w Wałbrzychu. Tym samym zakończono współpracę z ZNiO, do której już nigdy nie powrócono. W kolejnym roku „Rocznik” się nie ukazał, zniknął z rynku wydawniczego na niemal 5 lat.

Niewątpliwie pierwsze lata III RP były trudne dla czasopisma. Zmiany społeczno-polityczne miały znaczący wpływ także na funkcjonowanie „Rocznika”, a przede wszystkim jego finansowanie. Do tej pory publikacja periodyku była możliwa dzięki wsparciu Miejskiej Rady Narodowej oraz Komitetu Miejskiego PZPR. Zresztą część redaktorów, czy też członków TPJG, zasiadała w tych gremiach, a tym samym reprezentowała interesy Towarzystwa oraz czasopisma. Próbę wznowienia „Rocznika” podjął po kilku latach Marian Iwanek, drugi i jak dotąd jedyny redaktor naczelny z tytułem naukowym doktora. W dużej mierze własnym wysiłkiem pozyskał sponsorów, autorów oraz opracował część zagadnień. Czasopismo ukazało się dzięki dofinansowaniu Urzędu Miasta Jeleniej Góry, Banku Zachodniego, Jelfy, PEBEX-u oraz ZUS-u. Wśród twórców pojawili się znani czytelnikom z poprzednich numerów, m.in.: Ivo Łaborewicz³⁸, Zbigniew Domosławski³⁹, Marek Obrębalski⁴⁰ czy Henryk Gradkowski⁴¹. W tomie zamieszczono również kronikę, uzupełnioną o poprzednie lata, autorstwa Czesława Margasa oraz Ivo Łaborewicza i Mariana Iwanka. Niestety po krótkotrwałym ożywieniu działalności ponownie nastąpił zastój.

Nowy i długotrwały okres stabilności czasopisma nastąpił dopiero w 1997 r. Wówczas w pracy TPJG żywo włączyli się młodzi historycy, muzealnicy, archeolodzy związani z jeleniogórskimi instytucjami kultury: Ivo Łaborewicz, kierownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Andrzej Paczos (ryc. 4), dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej



Ryc. 3. Okładka „Rocznika Jeleniogórskiego” za 1987/1988



Ryc. 4. Andrzej Paczos

³⁷ Mam tu na myśli kwestię zmiany formuły kroniki, zob.: I. Łaborewicz, *Rocznik Jeleniogórski...* [1], s. 99-100.

³⁸ Ivo Łaborewicz, *Cieplkie kuracje i fundacje Rafała Gurowskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 28, 1994, s. 7-21.

³⁹ Zbigniew Domosławski, *Kilka wspomnień o lekarzach pionierach*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 28, 1994, s. 55-58.

⁴⁰ Marek Obrębalski, *O poziomej integracji samorządowych zbiorowości terytorialnych subregionu jeleniogórskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 28, 1994, s. 36-46.

⁴¹ Henryk Gradkowski, *Badania recepcji Mickiewicza w szkołach średnich województwa jeleniogórskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 28, 1994, s. 22-29.

Górze oraz Stanisław Firszt, dyrektor Muzeum Okręgowego, potem Karkonoskiego. Właściwie to ta trójka podjęła się przygotowania nowego tomu „Rocznika”, który miał być kontynuacją poprzednich numerów. Podobnie jak było to u początków czasopisma, zaprosili oni do prac redakcyjnych ludzi związanych z innymi organizacjami i instytucjami miejskimi. W ten sposób w kolegium znalazł się Jerzy Ratajski z Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, Kazimierz Śliwa z jeleniogórskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Mirosława Joško z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze, później także Janusz Nagórny, pracownik Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Początkowo w pracach redakcji miał uczestniczyć również Jan R. Sielezin, który ostatecznie wycofał się ze współpracy. W tym gronie udało się przygotować 29 tom „Rocznika” za rok 1997. Nowością był podział czasopisma na poszczególne części: artykuły i studia, materiały, in memoriam, recenzje i noty, kronika oraz varia. Taki układ, z drobnymi zmianami, został zachowany do dziś dnia. Zabieg ten jednocześnie porządkował treści publikowane w czasopiśmie, jak również podkreślał różnorodność nadesłanych tekstów. Tym samym w „Roczniku” znalazło się miejsce dla prac naukowych, przygotowanych na podstawie materiałów źródłowych, archiwaliów, opatrzonych aparatem naukowym, ale także popularnonaukowych przyczynków pisanych przez badaczy-amatorów, czy sprawozdań z działalności towarzystw. O naukowości świadczyła również obszerna zawartość recenzji i not wydawniczych. Powrócono także do obecnej niegdyś, choć dość efemerycznej kolumny zawierającej wspomnienia pośmiertne ważnych dla regionu postaci. Kontynuowano opracowywanie kroniki, której przygotowania na powrót podjął się Czesław Margas, wówczas już emerytowany dyrektor jeleniogórskiego archiwum⁴².

Wraz ze wznowieniem prac nad „Rocznikiem” z każdym tomem pismo ewoluowało, rozwijało się w różnych kierunkach. Wyznacznikiem zachodzących zmian były zarówno tematy podejmowane na łamach periodyku, jak i autorzy przesyłający swe teksty. Ważnym momentem prac były stopniowo wprowadzane modyfikacje. Za jedną nich należy uznać umieszczanie streszczeń artykułów w językach obcych: niemieckim i czeskim, począwszy od roku 1999. Kilka lat później, w 2007 r. dodano do nich również tłumaczenia w j. angielskim. Rok wcześniej zdecydowano się poddać czasopismo recenzji naukowej, czego podjął się dr hab. Grzegorz Hryciuk z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Od tego czasu każda edycja jest recenzowana. Wśród recenzentów byli m.in. wcześniejsi twórcy „Rocznika”: profesorowie Zbigniew Domosławski oraz Henryk Gradkowski, a także dr hab. Jacek Potocki. Od tomu XLVIII podwójnej recenzji naukowej podlegają wszystkie nadesłane artykuły i materiały źródłowe, co niewątpliwie jest przejawem unaukowania, przynajmniej częściowo, czasopisma. Nadal bowiem redakcja przyjmuje teksty popularnonaukowe, sprawozdania itp. Nowością od tomu XLIX było wprowadzenie słów kluczowych dla każdej z prac naukowych. Ukazują się one we wszystkich językach streszczeń (czeski, niemiecki, angielski). Dodatkowo w 2016 r. powołano Radę Naukową „Rocznika Jeleniogórskiego”, w której zasiedli: historycy sztuki z Uniwersytetu Wrocławskiego, profesorowie Rafał Eysymontt i Andrzej Kozieł, geolog z tej samej uczelni, prof. Andrzej Grodzicki, jeleniogórscy badacze, profesorowie Zbigniew Domosławski oraz Henryk Gradkowski, a także z zagranicy:

⁴² Więcej o Czesławie Margasie, „kronikarzu Jeleniej Góry” i jego wkładzie w prace nad „Rocznikiem”, zob.: *Archiwistyka, historia, regionalizm: Czesławowi Margasowi w 50 rocznicę podjęcia pracy w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze*, red. I. Łaborewicz, Jelenia Góra 2002; C. Margas, *Autobiografia*, Wrocław 2014; *W kręgu historii i archiwistyki: księga jubileuszowa ofiarowana Czesławowi Margasowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J.R. Sielezin, Jelenia Góra 2015.

czeski archiwista dr Ivo Navratil z Semily oraz przyrodnik, prof. Willi Xylander z Görlitz. W tym czasie uruchomiono również stronę internetową czasopisma⁴³, gdzie m.in. dostępna jest instrukcja wydawnicza dla autorów.

Na gwarancję stabilności czasopisma składa się wiele czynników. Jednym z nich jest współpraca redakcyjna i szeroko rozumiana trwałość kolegium. Prócz wspomnianych: Łaborewicza, Paczosa i Firszt, do pracy nad kolejnymi tomami zapraszano: Mirosławę Jośko, Sławomira Sobieskiego, Janusza Milewskiego, Romualda Witczaka oraz Wiesława Wereszczyńskiego. W 2004 r. „Rocznik” ukazał się przy współpracy z Janem R. Sielezinem. Po odejściu A. Paczosa z redakcji w 2011 r. jego miejsce zajął stale publikujący w czasopiśmie dr Marek Obrębalski, pracownik Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (ryc. 5). W ostatnich latach do grona dołączył także Marek Szajda, doktorant historii z Uniwersytetu Wrocławskiego w roli sekretarza redakcji. Od 1997 r. funkcję redaktora naczelnego pełni niezmiennie Ivo Łaborewicz.

Inną kwestią, wpływającą na kontynuację pracy wydawniczej, jest z pewnością gwarancja finansowa. Nieprzerwanie od dwóch dekad takiego wsparcia udziela Urząd Miasta Jeleniej Góry. To dzięki jego dotacji pismo może się rokrocznie ukazywać. Od 2002 r. współwydawcą jest Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, pozyskujące na potrzeby wydawnictwa środki z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Dzięki tej współpracy „Rocznik” stał się jednym z wielu wydawnictw zaliczanych do „Czasopism Archiwów Państwowych”⁴⁴. Od 2011 r. wsparcia przy pracach nad periodykiem udziela również Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, którego członkami jest spora część redakcji. Kolejnym zagadnieniem, w kontekście omawianej stabilności, jest kwestia poligrafii, druku i szerzej rozumianych prac wydawniczych. Podobnie jak w początkowym okresie „Rocznik” ukazywał się nakładem ZNiO, tak teraz, od 1997 r., pracę nad nim od strony technicznej kontynuuje Regina Chrześcijańska, prowadząca najpierw prywatny zakład poligraficzny, a od ponad dekady już bardziej całościowo jako Wydawnictwo „Ad Rem” (ryc. 6). Pomagają jej przy tym Ewa Liwandowska oraz Ewa Ogórek.

Tematyka „Rocznika” przez wszystkie te lata nie uległa zmianie. Można w nim znaleźć wiele różnorodnych opracowań z odmiennych dziedzin. Jak określił to Stanisław Firszt: „Rocznik jest od tego by pokazywać wszystko”⁴⁵, i rzeczywiście tak jest. Pewnym wyjątkiem są dwa tomy, które z dzisiejszej perspektywy można nazwać tematycznymi, choć nie są one wprost tak określone. Jeden z nich jest numer poświęcony zagadnieniom związanych z rzeką Bóbr⁴⁶, drugi kwestii regionalizmu⁴⁷.



Ryc. 5. Marek Obrębalski



Ryc. 6. Regina Chrześcijańska

⁴³ Zob., online: <http://tpjg-jgora.pl/rocznik-jeleniogorski/> (dostęp: 25 maja 2018 r.).

⁴⁴ Czasopisma Archiwów Państwowych, online: <https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytownikow/wydawnictwa/publikacje-ndap/czasopisma-archiw%C3%B3w-pa%C5%84stwowych/4482-rocznik-histeryczno-archiwalny-2> (dostęp 25 maja 2018 r.).

⁴⁵ Wywiad historii mówionej ze Stanisławem Firszt, Jelenia Góra, 18 maja 2018 r.

⁴⁶ W tomie 31 za rok 1999 opublikowano 9 tekstów dotyczących „jeleniogórskiej rzeki”. Wszystkie ukazały się w specjalnej części periodyku, zatytułowanej: Bóbr w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej.

⁴⁷ Mam tu na myśli tom 33 z 2001 r. i zamieszczone tam teksty, głównie traktujące o Euroregionie NYSA.

Za inny, tematyczny wątek należy uznać suplementy. Do tej pory ukazały się 4 wydawnictwa tego typu towarzyszące czasopismu, będąc jego integralną częścią⁴⁸. Poruszały one m.in. problemy wojskowości, turystyki czy tzw. „pionierskiego” okresu osadnictwa po 1945 r. Kolejnym aspektem wartym odnotowania są nieczęsto występujące polemiki. Te opublikowane w tomie XXXI z 1999 r. dotyczyły dyskusji na temat nowej monografii Jeleniej Góry. Dla jednych, m.in. profesorów Zbigniewa Kwaśnego oraz Zbigniewa Domosławskiego takie stwierdzenia były zbyt odważne, inni uważali je za inspirujące lub co najmniej ciekawe.

Zainteresowanie czasopismem najlepiej widoczne jest w postawach czytelników. Coroczne spotkania promocyjne gromadzą liczną grupę kilkudziesięciu zaciekawionych osób. Ważnym przekazem jest również sprzedaż czasopisma prowadzona przez TPJG, również poprzez Wydawnictwo „Ad Rem”. Wśród niektórych tomów są takie, które zostały wykupione przez czytelników w całości. W przypadku ostatnich kilku numerów istniała potrzeba dodruku, co również jest wymownym faktem. Obiektywnym kryterium są również statystyki wynikające z zamieszczenia czasopisma w wolnym dostępie w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej⁴⁹. Najwięcej odsłon, bo ponad 12 tys., ma tam tom XXXIX za rok 2007, nieco mniej, ponad 10 tys., wydanie o dwa lata późniejsze. Ok. 8 tys. razy wyświetlano tomy: XXXVII, XLIII i XXXVIII (każdy z osobna) co czyni „Rocznik”, obok „Nowin Jeleniogórskich”, jednym z najczęściej czytanych dokumentów zamieszczonych na stronie internetowej wirtualnej biblioteki. W sumie to co najmniej kilkadziesiąt tysięcy odsłon czasopisma. Odmiernym, również wymiernym zagadnieniem są recenzje periodyku zamieszczane w różnych czasopismach, przede wszystkim naukowych⁵⁰. Tego typu krytyczne omówienia pojawiały się na kartach takich renomowanych tytułów jak: „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” czy „Kwartalnik Kultury Materialnej”. Recenzje publikowano również w „Wierchach”, „Odrze”, „Czasopiśmie Geograficznym” i wielu innych, również zagranicznych wydawnictwach⁵¹, także w dolnośląskich dziennikach i tygodnikach⁵².

Trudno w kilku zdaniach oddać treści i charakter poszczególnych prac publikowanych na łamach „Rocznika” przez ostatnie 55 lat. Sporą część tego zagadnienia omówił Marian Iwanek w szczegółowym szkicu dotyczącym jeleniogórskich historyków i twórców⁵³. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę jedynie na kilka kwestii. Podstawową jest założenie otwartości czasopisma. Redakcja niemal od początku przyjmuje wartościowe teksty dotyczące regionu w różnych ujęciach. Nie wszystkie jednak, ze względu na zawartość czy język, trafiły ostatecznie do druku. Najoryginalniejszym i jednym z ciekawszych, w ocenie obecnego redaktora naczelnego, był niewątpliwie artykuł nadesłany z Japonii, na temat niemieckiego architekta, który

⁴⁸ Z dziejów garnizonu Jelenia Góra. *Rocznik Jeleniogórski. Tom XXXVI. Suplement*, red. Z. Kuśmerek, J. Nagórny, S. Firszt, Jelenia Góra 2004; *Jelenia Góra i Jeleniogórzanie – 900 lat tradycji. Materiały z sesji naukowej. Jelenia Góra, 19-20 czerwca 2008 r. Rocznik Jeleniogórski. Tom XL. Suplement*, red. I. Łaborewicz, M. Zawila, Jelenia Góra 2008; Krzysztof R. Mazurski, *Jana z Jasieńca wycieczka w góry (wspomnienia). Rocznik Jeleniogórski. Tom XLVI. Suplement*, Jelenia Góra 2014; *Wspomnienia pionierów...* [28].

⁴⁹ Zob. online: <http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication?id=1190&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=8A736F40DA2EBD83A6C79A8C86CCB058-18> (dostęp: 25 maja 2018 r.).

⁵⁰ Zob. odnotowane recenzje w bazie BazHum, online: <http://bazhum.pl/bib/search/results?generalQuery=rocznik+jeleniog%C3%B3rski> (dostęp: 25 maja 2018 r.).

⁵¹ M.in. w Republice Czeskiej, w periodykach wydawanych przez przygraniczne instytucje w Trutnovie i Semily.

⁵² Wykaz recenzji do 2002 r., zob.: I. Łaborewicz, *Rocznik Jeleniogórski...* [1], s. 102.

⁵³ Marian Iwanek, *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945-2002*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 35, 2003, s. 257-298.

wyjechał z Jeleniej Góry do Azji⁵⁴. W „Roczniku” sporą część materiałów stanowią teksty nadsyłane przez pracowników lokalnych instytucji, m.in. Stanisława Firsztę, Czesława Narkiewicza, Andrzeja Paczosa, Przemysława Wiatera, Wojciecha Kapałczyńskiego, Mateusza Pazgana, Stefani Żelasko, Justyny Wierchuckiej, Roberta Rzeszowskiego i wielu innych. W ten sposób czytelnicy mogą się więcej dowiedzieć o np.: pracach nad wystawami czy o poszczególnych kolekcjach muzealnych, albo o szczegółowych kwestiach pojawiających się podczas prac archeologicznych, inwentaryzacyjnych czy archiwalnych. Ta ostatnia dziedzina jest szczególnie obecna od czasu współpracy z Archiwum Państwowym. Przez ostatnie kilkanaście lat w części zatytułowanej „archiwalia”, opublikowano komentarze, pełne lub częściowe opracowania wybranych zespołów, inwentarzy czy ciekawe dla regionu wyimki z dokumentacji. Tego typu artykuły opracowali zarówno miejscowi pracownicy archiwum: Ivo Łaborewicz, Anna Borys, Wojciech Szczerepa, Małgorzata Sokal, ale również badacze z innych miast, głównie Wrocławia, m.in.: Roman Stelmach, Małgorzata Kysil oraz Janusz Gołaszewski. Istotne są również teksty nadsyłane przez profesorów oraz innych pracowników naukowych. Do każdego tomu trafia przynajmniej jedno opracowanie pióra powszechnie cenionych badaczy. W ostatnich numerach za takowe należy uznać prace naukowców związanych z Wrocławiem: prof. Macieja Szymczyka⁵⁵, prof. Anny Bidwell⁵⁶, dra Daniela Wojtuckiego⁵⁷, pracującego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. Grzegorza Podrucznego⁵⁸, czy prof. Krzysztofa A. Kuczyńskiego⁵⁹ z Uniwersytetu Łódzkiego. Swoistym przeglądem, ale również konkretnym wykazem zawartości czasopisma, jest opracowana przez pracowników Książnicy Karkonoskiej bibliografia periodyku⁶⁰, obejmująca 40 lat pisma, do 2003 r. Choć „Rocznik” od 2007 r. nosi podtytuł „Pismo Regionu Karkonoszy”, każdy tom wysyłany jest do wszystkich najważniejszych bibliotek na terenie kraju, m.in. uniwersyteckich w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Bydgoszczy, Lublinie, Łodzi, Białymstoku, Gdańsku, Poznaniu oraz we Wrocławiu. Również do placówek narodowych: w Warszawie oraz Ossolineum⁶¹. Dla Ivo Łaborewicza zaskoczeniem był m.in. list z prośbą o przesłanie jednego z tomów do Gdańska czy przypomnienie o przesłaniu aktualnego numeru do jednej z odległych od Jeleniej Góry bibliotek (m.in. Biblioteka Kongresu USA)⁶². To wszystko niewątpliwie pokazuje, iż „Rocznik” jest czasopismem nie tylko ważnym dla mieszkańców okolic Karkonoszy, lokalnych miłośników czy działaczy, ale także cieszy się zainteresowaniem w skali ogólnopolskiej.

Każdy jubileusz skłania do podsumowań, jak również rozważań na temat przyszłości. Podobnie jest i z „Rocznikiem”, który pomimo okresu kryzysu w latach

⁵⁴ Takehiko Hirose, *Historia słynnego architekta niemieckiego w Japonii, urodzonego w Hirschberg – z okazji 100. rocznicy jego śmierci w 2014 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 44, 2012, s. 119-126.

⁵⁵ Maciej Szymczyk, *Fabryka papieru w Jeleniej Górze-Zabobrze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 59-72.

⁵⁶ Anna S. Bidwell, *Aby Przesieka nie była wiochą, lecz miejscowością wczasową! trzy dekady w życiu Przesieki (lata 50., 60., 70.)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 48, 2016, s. 109-128.

⁵⁷ Paweł Duma, Honorata Rutka, Daniel Wojtucki, *Odkrycie pozostałości szubienicy w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 44, 2012, s. 49-66.

⁵⁸ Grzegorz Podruczny, Michał Filipowicz, *Fortyfikacje polowe z wojen śląskich na Pogórzu Izerskim*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 47, 2015, s. 139-152.

⁵⁹ Krzysztof A. Kuczyński, *Pogmatwane drogi szklarskoporebiańskiego archiwum: tropami literackiej spuścizny Carla Hauptmanna po 1945 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 46, 2014, s. 103-124.

⁶⁰ Dorota Malec, Kamila Wilk, *Bibliografia zawartości Rocznika Jeleniogórskiego 1963-2003*, Jelenia Góra 2006.

⁶¹ Na podstawie: www.katalog.nukat.edu.pl.

⁶² Wywiad historii mówionej z Ivo Łaborewiczem, Jelenia Góra, 18 maja 2018 r.

90., wciąż się ukazuje i bez wątpienia jest cennym wydawnictwem regionalnym, posiadającym stałe grono czytelników, cieszącym się zainteresowaniem autorów. Zadania, jakie przed 55 laty zostały wyznaczone przez nieżyjących już redaktorów są nadal kontynuowane. Publikowane treści przybliżają mieszkańcom historię regionu, budzą patriotyzm lokalny i zapewne przyczyniają się do integrowania społeczności. W najbliższych latach przed czasopismem stoi kilka wyzwań. Te oczywiste, wynikające z obranego kursu, to unaukowanie przynajmniej części wydawnictwa. Wiążą się z tym zagadnienia parametryzacji, a więc oceny czasopisma przez ministerialny zespół i uzyskanie punktacji, a tym samym kwalifikacja na listę polskich punktowanych czasopism naukowych (tzw. lista B). To z pewnością przyczyni się do jeszcze większego zaciekawienia periodykiem autorów, zwłaszcza naukowców. Innym kierunkiem jest profesjonalizacja „Rocznika”, odnośnie standardów redakcyjnych oraz kwestia cyfryzacji. Być może warto zastanowić się nad publikowaniem kolejnych tomów zarówno w internecie, jak i w tradycyjnej formie papierowej. To zapewne powiększy grono stałych odbiorców. Może też wpłynąć na naukowe cytowania publikowanych tekstów⁶³. Obecnie wskaźnik oficjalnie rejestrowanych cytowań jest niewielki. Pomimo tak dużych wyzwań, po części wynikających z powszechnie zachodzącego procesu digitalizacji, czasopismo nadal powinno być otwarte na wszelkie teksty o charakterze regionalnym. „Rocznik” to wydawnictwo pasjonatów, amatorów, i patrząc dosłownie – „przyjaciół” czy „miłośników” Jeleniej Góry. Ich głos i tekstów nie może zabraknąć także w kolejnych tomach.

Tabela 1. Skład redakcji „Rocznika Jeleniogórskiego” w latach 1963-2018.

Rok	Tom	Redakcja
1963	I	T. Dyduch, H. Jonek, Z. Michniewicz, K. Wagner (red.)
1964	II	T. Dyduch, H. Jonek, Z. Michniewicz, K. Wagner (red.)
1965	III	S. Bernatt (red.), T. Dyduch, Z. Michniewicz, Stanisław Rudziński
1966	IV	S. Bernatt, T. Dyduch, Z. Michniewicz, S. Rudziński, D. Wielebińska
1967	V	S. Bernatt, T. Dyduch, Z. Michniewicz, S. Rudziński, D. Wielebińska
1968	VI	S. Bernatt, T. Dyduch, Z. Michniewicz, D. Wielebińska
1969	VII	S. Bernatt, T. Dyduch, Z. Michniewicz, D. Wielebińska
1970	VIII	S. Bernatt, T. Dyduch, Borys Jarmoluk, D. Wielebińska
1971	IX	S. Bernatt, T. Dyduch, B. Jarmoluk, D. Wielebińska
1972	X	S. Bernatt, T. Dyduch, B. Jarmoluk, D. Wielebińska
1973	XI	S. Bernatt, T. Dyduch, B. Jarmoluk, D. Wielebińska
1974	XII	S. Bernatt, T. Dyduch, B. Jarmoluk, D. Wielebińska
1975	XIII	S. Bernatt, T. Dyduch, B. Jarmoluk, D. Wielebińska
1976	XIV	S. Bernatt, T. Dyduch, B. Jarmoluk, Romuald Witczak
1977	XV	T. Dyduch, B. Jarmoluk (red.), H. Szymczak, R. Witczak
1978	XVI	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak

⁶³ Wg witryny: <https://scholar.google.pl> jedynie kilka artykułów ma jakiegokolwiek cytowania, najwięcej dwa dla jednego tekstu. Poza tym „Rocznik” jest dość często cytowanym periodykiem w publikacjach o charakterze regionalnym, nieuwzględnianych przez np.: oficjalne serwisy bazujące na tekstach zamieszczanych w internecie czy widniejących w bazach czasopism.

1979	XVII	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda (red.)
1980	XVIII	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda
1981	XIX	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda
1982	XX	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda, Z. Kilar (red)
1983	XXI	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda, Z. Kilar
1984	XXII	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda, Z. Kilar
1985	XXIII	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda, Z. Kilar
1986	XXIV	M. Buczyński, T. Dyduch, B. Jarmoluk, C. Margas, H. Szymczak, R. Witczak, S. Lejda, Z. Kilar
1987/1988	XXV/XXVI	S. Lejda, W. Wereszczyński
1989	XXVII	S. Lejda, W. Wereszczyński
1994	XXVIII	Marian Iwanek
1997	XXIX	M. Buczyński, S. Firszt, M. Joško, I. Łaborewicz (red.), C. Margas, A. Paczos (zastępca red.), J. Ratajski, K. Śliwa
1998	XXX	M. Buczyński, S. Firszt, M. Joško, I. Łaborewicz, C. Margas, A. Paczos, J. Ratajski
1999	XXXI	M. Buczyński, S. Firszt, M. Joško, I. Łaborewicz, C. Margas, A. Paczos, J. Ratajski
2000	XXXII	S. Firszt, M. Joško, I. Łaborewicz, J. Milewski, A. Paczos, S. Sobieski, R. Witczak
2001	XXXIII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, A. Paczos, R. Witczak
2002	XXXIV	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, A. Paczos, R. Witczak
2003	XXXV	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, A. Paczos, R. Witczak
2004	XXXVI	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, A. Paczos, R. Witczak, J. Nagórny, W. Wereszczyński, przy współpracy J.R. Sielezina
2005	XXXVII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, A. Paczos, W. Wereszczyński, R. Witczak
2006	XXXVIII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, A. Paczos, W. Wereszczyński, R. Witczak
2007	XXXIX	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, A. Paczos, W. Wereszczyński, R. Witczak
2008	XL	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, A. Paczos, W. Wereszczyński, R. Witczak
2009	XLI	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, A. Paczos, W. Wereszczyński, R. Witczak
2010	XLII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, A. Paczos, R. Witczak
2011	XLIII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, M. Obrębalski, R. Witczak
2012	XLIV	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, M. Obrębalski, R. Witczak
2013	XLV	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, J. Nagórny, M. Obrębalski, R. Witczak
2014	XLVI	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, M. Obrębalski, R. Witczak
2015	XLVII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, M. Obrębalski, R. Witczak
2016	XLVIII	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, M. Obrębalski, M. Szajda (sekretarz red.), R. Witczak
2017	XLIX	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, M. Obrębalski, M. Szajda, R. Witczak
2018	L	S. Firszt, I. Łaborewicz, J. Milewski, M. Obrębalski, J. Potocki, M. Szajda, W. Wereszczyński

„JELENIA GÓRA YEARBOOK” FROM THE PERSPECTIVE OF 55 YEARS AND 50 VOLUMES

Summary. Jelenia Góra Yearbook is one of the most important regional periodicals appearing after 1945 in Lower Silesia. Not only well-known and respected names of researchers who publish their texts on its pages bear witness to its importance but, first and foremost, a long, 55-year-old publishing tradition, containing 50 volumes. The article, created in celebration of the magazine's jubilee, deals with the genesis of the periodical, the creators and, above all, the editors who shaped the magazine's mission and goals over the years, and who acquired texts and funds. The present text is also a cursory review of the content, including major works, cycles or topics. In the end, it is also a description of the current state and prospects for the near future.

Keywords: Jelenia Góra, Society of Friends of Jelenia Góra, Jelenia Góra Yearbook, magazine, jubilee, regionalism.

„ROCZNIK JELENIÓGÓRSKI“ Z PERSPEKTYVY 55 LAT I 50 SVAZKŮ

Shrnutí. „Rocznik Jeleniogórski“ je jedním z nejdůležitějších regionálních periodik, který vznikl v Dolním Slezsku po roce 1945. O jeho významu nesvědčí ani tak jeho proslulost a cenné badatelské texty na jeho stránkách, ale především dlouhá, 55letá vydavatelská tradice, zahrnující 50 svazků časopisu. Články, které vznikly k oslavám výročí časopisu, popisují genezi časopisu, autory, a především redaktory, kteří se přes celá léta zabývali tvorbou, redakcí a financováním celého časopisu. Tento text je zevrubným přehledem, obsahu a výběrem nejdůležitějších děl, cyklů (fejetonů) či témat. Na konci nynějšího textu je také popis aktuálního stavu a nejbližších událostí.

Klíčová slova: Jelení Hora, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, „Rocznik Jeleniogórski“, časopis, jubileum, regionální.

„ROCZNIK JELENIÓGÓRSKI” AUS DER PERSPEKTIVE VON 55 JAHREN UND 50 BÄNDEN

Zusammenfassung. „Rocznik Jeleniogórski“ (Hirschberger Jahrbuch) ist einer der wichtigsten regionalen Periodika, die nach 1945 in Niederschlesien erscheinen. Von seiner Bedeutung zeugen bekannte und geschätzte Namen von Forschern, die auf seinen Seiten ihre Texte veröffentlichen, vor allem aber seine lange, 55-jährige Ausgabetradition mit insgesamt 50 Bänden. Der anlässlich des Jahrbuch-Jubiläums entstandene Artikel stellt die Genese des Periodikums, seine Gründer und vor allem seine Redakteure dar, die jahrzehntelang Mission und Ziele der Zeitschrift gestalteten, Texte und Finanzmittel gewannen. Der vorliegende Text enthält auch eine flüchtige Inhaltsübersicht, mit Berücksichtigung wichtigster Beiträge, Zyklen und bzw. Themen. Er schildert auch den aktuellen Zustand und die Perspektiven für die nächste Zukunft.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, „Rocznik Jeleniogórski“, Periodikum, Jubiläum, Regionalismus.

STRATEGICZNE INSPIRACJE „TEZ JELENIOGÓRSKICH” PO 60. LATACH

Wprowadzenie

Rosnąca świadomość wzmacniania terytorialnych potencjałów, konkurencyjnych przewag oraz efektywnego wykorzystania możliwości rozwojowych w rynkowej rzeczywistości skłania współczesne władze samorządowe do opracowywania długofalowych strategii rozwoju miast, gmin, powiatów czy regionów. Proces zarządzania tymi terytorialnymi jednostkami musi mieć przy tym aktywny i prorozwojowy charakter, a nadto być nastawiony na kreowanie ich przyszłości w zmieniających się wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowaniach.

Wprawdzie zainteresowanie planowaniem strategicznym regionów, miast i gmin w naszym kraju pojawiło się na szerszą skalę w ślad za przeobrażeniami ustrojowymi i restytucją terytorialnej samorządności na początku lat 90. XX w., to jednak pewnych symptomów takiegoż podejścia doszukiwać się można już zdecydowanie wcześniej. Ówczesne jednak planowanie terytorialnego rozwoju w warunkach centralizmu, ubezwłasnowolnienia podmiotów gospodarczych, społeczności i władz lokalnych czy też hierarchicznego podejmowania decyzji oparte było głównie na kryteriach politycznych, a w zdecydowanie mniejszym stopniu społecznych i ekonomicznych. W świetle tych zastrzeżeń za niezwykle interesujące uznać należy opracowanie w 1958 r. w wyniku zespołowego planowania i integrowania poglądów wieloletniego programu społeczno-gospodarczego rozwoju Regionu Karkonoskiego, zwanego „Tezami Jeleniogórskimi”. Mimo upływu 60 lat, Tezy te wciąż jawią się jako wyjątkowy przykład zaangażowania jeleniogórskiej społeczności w rozwiązywanie wspólnie odczuwanych problemów oraz w przyszłościowy rozwój wspólnie zamieszkiwanego regionu.

W warunkach terytorialnej samorządności oraz kształtowania obywatelskich społeczności cechujących się m.in. wysoką terytorialną tożsamością warto nawiązać do wartości „Tez Jeleniogórskich”, dokonać ich analizy i oceny w kontekście współczesnych problemów funkcjonowania i rozwoju subregionu jeleniogórskiego. Kwestie te wyznaczają cel niniejszego opracowania.

* dr Marek Obrębalski jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jest Wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry.

Budzenie aktywności społecznej

Powojenne przemiany demograficzne, społeczne i polityczne wywarły znaczący wpływ na stopień integracji i społeczną aktywność mieszkańców subregionu jeleniogórskiego. Związane było to w szczególności z jednej strony z akcją wysiedlania ludności niemieckiej, z drugiej zaś z napływem ludności polskiej (głównie z obszarów Polski centralnej i południowo-wschodniej). Ruchom migracyjnym towarzyszyły w pierwszym okresie zjawiska społecznie negatywne, wynikające z postępującej dezorganizacji społecznej, wywołanej zerwaniem więzi z dawnym miejscem zamieszkania i brakiem czynników sprzyjających szybkiej stabilizacji w nowym środowisku. Nowo przybyli nie trafiali bowiem do zorganizowanych już społeczności, lecz „wchodzili w społeczną pustkę”.

Wszystkie te utrudnienia procesu adaptacji i integracji społecznej miały jednak okresowy charakter. Złożyło się na to kilka czynników. Po pierwsze, coraz liczniejsze było zawieranie i utrwalanie związków rodzinnych, w tym również przez osoby z różnych grup migracyjnych. Po drugie, migranci stanowili w większości populację młodą, a w ślad za tym wzrastała liczebność społeczności związanej z subregionem jeleniogórskim poprzez miejsce urodzenia. Pochodzenie regionalne rodziców dla młodego pokolenia urodzonego w miejscowościach subregionu jeleniogórskiego przestało być czynnikiem komplikującym społeczną integrację. Po trzecie, rozwój kultury, sfery sportu i rekreacji, powszechny charakter oświaty oraz środki masowego przekazu także spełniały istotne funkcje unifikacyjne i integrujące wobec lokalnej społeczności.

Na tym podłożu kształtowały się społeczności subregionu jeleniogórskiego uznając (w różnym stopniu) wartości społeczne powstałe w wyniku integracji tych przyniesionych przez osadników i tych wykształconych w lokalnych środowiskach politycznych, społecznych i kulturalnych. W okresie kolejnych powojennych dziesięcioleci następowała stopniowa społeczna stabilizacja oraz wzrost poczucia terytorialnej identyfikacji przez lokalną społeczność¹.

Wieloletnia polityka państwa ograniczająca możliwości decydowania przez mieszkańców o istotnych dla nich sprawach wytworzyła w konsekwencji silną ich pasywność społeczną. Splot notowanych w końcu lat 50. ubiegłego stulecia różnorodnych uwarunkowań, w tym politycznych, sprawił, że „uśpiony” potencjał tkwiący w społecznościach subregionu jeleniogórskiego zaczął się coraz mocniej budzić. Zaczęto tenże subregion postrzegać w kategoriach obszaru wieloaspektowo zintegrowanego, obszaru społeczno-gospodarczo, przestrzennie i funkcjonalnie spójnego, który powinien rozwijać się harmonijnie w myśl wielodziałowego i wieloletniego programu. Coraz bardziej zaczęła to również zauważać lokalna administracja Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego².

Wyrazem ówczesnego budzenia szeroko rozumianej świadomości społecznej było między innymi powstanie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej, którego zebranie organizacyjne odbyło się 22 grudnia 1958 roku³.

Coraz silniej zaczęto rozumieć zależność zakresu i dynamiki rozwoju subregionu jeleniogórskiego od wspólnego obywatelskiego działania. Stąd też w formule społecznej partycypacji w 1958 r. powstał unikalny w skali kraju i regionu program czteroletniego rozwoju tegoż subregionu (ryc. 1). „Tezy Jeleniogórskie”, czyli „Założenia administracyjnej i gospodarczej reorganizacji miasta i powiatu Jelenia

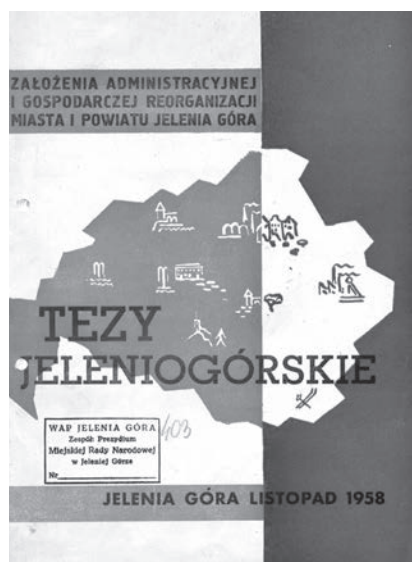
¹ Marek Obrębalski, *O integracji społeczności jeleniogórskiej*, [w:] *Gospodarka lokalna i regionalna. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu* nr 679, Wrocław 1994, s. 60.

² M. Obrębalski, *Infrastruktura jako czynnik integracji Jeleniogórskiego Zespołu Miejskiego*, *Prace KTN* nr 55, Jelenia Góra 1988, s. 108-112.

³ Od 1978 r. działa jako Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry.

Góra” uchwalono na sesji Powiatowej Rady Narodowej w styczniu 1959 r. Jak pisze S. Firszt: *Dokument ten, jak na ówczesne czasy, był bardzo śmiały i nowatorski, a w niektórych sformułowaniach futurystyczny i marzycielsko-utopijny. Drugiego takiego w Polsce nie było. Przez swój „oddolny” charakter był wówczas wyjątkowy*⁴. O tej wyjątkowości zaś świadczą między innymi wyrażone już w założeniach „Tez Jeleniogórskich” przesłanie *Zdajemy sobie sprawę z tego, że zrealizowanie tez to rzecz niełatwa i nieprosta, że urzeczywistnienie niektórych wymaga lat. Gwarancją ich realizacji może być jedynie stała mobilizacja społeczna mieszkańców naszego terenu, bo przecież nikt z Warszawy czy z Wrocławia nie wykona tej pracy za nas. Nie tylko musimy dać własną pracę, ale również tak pokierować gospodarką naszego rejonu, by przy wydobyciu wszystkich tkwiących w nim rezerw, jak najmniej oglądać się na pomoc Państwa*⁵.

Od czasu opracowania „Tez Jeleniogórskich” minęło 60 lat. Zmieniły się uwarunkowania społeczne, gospodarcze i polityczne, zmieniły się metody planowania wieloletniego rozwoju jednostek terytorialnych, zmienił się system wartości uznawanych przez lokalną społeczność. Jak zatem współcześnie postrzegane są „Tezy Jeleniogórskie”, zakres postulowanych w nich przedsięwzięć czy kierunki wówczas oczekiwanego społeczno-gospodarczego rozwoju Ziemi Jeleniogórskiej?



Ryc. 1. Druk „Tez Jeleniogórskich” z listopada 1958 r.

Ponadczasowość „Tez Jeleniogórskich”?

Konstrukcyjnie „Tezy Jeleniogórskie” opracowane w 1958 r. obejmują 117 postulatów (tez) dotyczących kilkunastu dziedzin m.in. reorganizacji podziału administracyjnego, turystyki, sportu, przemysłu, handlu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, kultury, oświaty, zdrowia czy transportu. Na tenże programowy dokument współcześnie należy spojrzeć z jednej strony przez pryzmat ówczesnych wartości, potrzeb i społecznych aspiracji w warunkach silnie scentralizowanej władzy publicznej i gospodarki na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia, a z drugiej w kategoriach wartościowej inicjatywy lokalnej społeczności, wyrazu społecznej aktywności i integracji. Biorąc to pod uwagę, poszczególne tezy mają współcześnie zróżnicowaną wartość, choć wiele z nich ma wciąż aktualny wydźwięk.

Reorganizacja podziału administracyjnego

W tym zakresie postrzegano m.in. konieczność zmiany statusu Karpacza i Szklarskiej Poręby (Teza 1). Nadanie praw miejskich Karpaczowi, ówczesnemu osiedlu o charakterze uzdrowiskowym, nastąpiło faktycznie z dniem 31 grudnia

⁴ Stanisław Firszt, *Jak narodziła się myśl opracowania Tez Karkonoskich*, [w:] *Tezy Karkonoskie – koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego* (aktualizacja projektu). Jelenia Góra – Bukowiec, 2011, s. 6.

⁵ *Tezy Jeleniogórskie. Założenia administracyjnej i gospodarczej reorganizacji miasta i powiatu Jelenia Góra*, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Obwód Jelenia Góra, Jelenia Góra, 1958, s. 1.

1959 r. Tegoż samego dnia prawa miejskie uzyskała także Szklarska Poręba. Wyrażono ponadto nieprzychylną opinię odnośnie włączenia w 1954 r. wsi Grabarów do Jeleniej Góry, uznając iż było to „posunięciem nieprzemyślanym”⁶. Tę opinię inaczej zweryfikowały kolejne lata i inkorporacje podmiejskich miejscowości wiejskich (w tym sąsiedniej Maciejowej) w obszar administracyjny Jeleniej Góry.

Turystyka, wczasy, sport

Nawet dziś zwraca uwagę wyrażone w „Tezach Jeleniogórskich” proturystyczne podejście. Uznano bowiem, że „główny ciężar inwestycji terenu należy przerzucić na dziedziny związane z turystyką. Za takim rozwiązaniem przemawiają wartości naturalne Regionu Jeleniogórskiego”⁷. Wymowna była także ówczesna troska o należyte połączenia komunikacyjne (Teza 6), w tym kolejowe na liniach z Jeleniej Góry w kierunku Wrocławia oraz Karpacza i Szklarskiej Poręby. Trasy do Wrocławia i Szklarskiej Poręby zostały nie tylko zelektryfikowane, ale i znacząco zmodernizowane. Problemem pozostaje jednak nieczynna od wielu lat linia kolejowa o istotnym turystycznym znaczeniu z Jeleniej Góry do Karpacza przez Mysłakowice. W jej uruchomienie zaangażował się m.in. Samorząd Województwa Dolnośląskiego dysponujący spółką przewozową Koleje Dolnośląskie. Tezy 7 i 8 słusznie podnoszą konieczność rozwoju bazy noclegowej (hotelowej i pensjonatowej). Teza 10 natomiast sygnalizuje kierunki rozwoju turystyki górskiej m.in. dbałość o drogi i trasy turystyczne oraz uruchomienie toru saneczkowego w Szklarskiej Porębie. W Tezie 13 ujawnia się zaś potrzeba rozbudowy urządzeń szybowniczych w kierunku organizacji krajowo-międzynarodowego ośrodka sportów szybowcowych. W wielu ówczesnych tezach widoczne było zatem wyraźne ukierunkowanie subregionu jeleniogórskiego na rozwój turystyki, co zresztą dostrzegane jest również współcześnie.

Przemysł

W tym dziale „Tez Jeleniogórskich” zdecydowana większość postulatów odnosi się do szczegółowych przedsięwzięć dedykowanych poszczególnym zakładom przemysłowym subregionu. Jednakże jako jeden z kierunków rozwoju lokalnego przemysłu postrzegane było wówczas zagospodarowanie nieczynnych obiektów przemysłowych⁸. Współcześnie w wyniku przeobrażeń ustrojowych i gospodarczej transformacji nie użytkowane są liczne obiekty i tereny poprzemysłowe. Oznacza to potrzebę podejmowania zintegrowanych działań rewitalizacyjnych. Rewitalizacja postindustrialnych przestrzeni na terenie subregionu jeleniogórskiego jest jednym z aktualnych wyzwań widzianych nie tylko w aspekcie przestrzenno-urbanistycznym, lecz również ekonomicznym.

Handel

W tym zakresie proponowano wiele zmian organizacyjnych dotyczących sieci handlu detalicznego, barów mlecznych, punktów gastronomicznych itd. Teza 41 sygnalizowała potrzebę organizacji na terenie Jeleniej Góry ...*centrali hurtowej materiałów budowlanych, której zakres działania obejmowałby miasto i powiat Jelenia Góra oraz powiaty sąsiednie*⁹. Wszystkie tezy dotyczące działalności handlowej współcześnie zweryfikowały mechanizmy rynkowe kształtując sieć i rozmiary punktów i obiektów handlowych oraz zakres oferowanych towarów.

⁶ *Tezy Jeleniogórskie...* [5], s. 2-3.

⁷ Tamże, s. 3.

⁸ Tamże, s. 4.

⁹ Tamże, s. 7.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Jako wyjątkowo aktualna jawi się Teza 43, sygnalizująca konieczność zahamowania procesu przedwczesnego niszczenia budynków mieszkalnych poprzez dokonywanie w odpowiednich terminach remontów kapitałnych i zabezpieczających. Natomiast Teza 45 postulowała tworzenie mieszkaniowych spółdzielni. Interesujący przekaz zawiera również Teza 46 o treści: *Zorganizować przy większych zakładach pracy spółdzielnie mieszkaniowe, których zadaniem byłoby wykupywanie mieszkań od zakładów pracy, pochodzących z nowego budownictwa przyzakładowego. Wpłynęłoby to pomyślnie na stabilizację kadr fachowych*¹⁰. Jednakże w warunkach, gdy mieszkanie stało się swoistego rodzaju towarem zakłady pracy zwykle nie prowadzą działalności w zakresie budownictwa mieszkaniowego i utrzymania mieszkaniowej substancji. Kolejne tezy w ramach tegoż działu „Tez Jeleniogórskich” odnoszą się do rodzajowo zróżnicowanej lokalnej infrastruktury technicznej, w tym do poprawy zaopatrzenia ludności w wodę, zwiększenia zasięgu sieci kanalizacyjnych, cmentarzy, basenów kąpielowych, komunikacji miejskiej, stanu dróg lokalnych czy ulicznego oświetlenia. Uwagę zwraca treść Tezy 60: *W dziedzinie komunikacji miejskiej zakłada się wymianę taboru tramwajowego w latach 1958-1960, a w latach następnych zastąpienie tramwajów trolejbusami*¹¹. Sugerowany kierunek zmian środków miejskiej komunikacji publicznej nie został w praktyce zrealizowany. Tramwaje zastąpiono autobusami, choć ze względów ekologicznych trakcja trolejbusowa byłaby bardziej zasadna.

Rolnictwo

Odnosnie rolnictwa postulowano wiele kierunków rozwoju dotyczących upraw zbóż, warzyw i owoców, a także hodowli zwierząt (m.in. kóz, norek i nutrii). Kilka tez dedykowanych było ponadto gospodarce leśnej i rybnej. Ówczesne planowanie w tym zakresie możliwe było jednak w warunkach dominacji państwowych gospodarstw rolnych. Współcześnie rolnictwo, oparte głównie o indywidualne gospodarstwa, znajduje się pod silnym wpływem rynkowego oddziaływania.

Budownictwo

Tezy w zakresie aktywności budowlanej odnosiły się głównie do rozmiarów budownictwa mieszkaniowego (wówczas uznawanych za probierz rozwojowego dynamizmu) oraz organizacyjnych przeobrażeń ówczesnych państwowych przedsięwzięć budowlanych. Ich weryfikację w stronę współczesnej nieadekwatności sprawiła gospodarka rynkowa z dominacją sektora prywatnego.

Kultura i oświata

W tym zakresie aktualnością jawi się Teza 81 sygnalizująca potrzebę budowy w Jeleniej Górze hali widowiskowo-sportowej na 2 tys. widzów¹². Takowa hala miała powstać w terminie do 1961 r. Jak dotychczas Jelenia Góra nie dysponuje dużą halą widowiskowo-sportową, wciąż oczekiwaną przez miejską społeczność. Z kolei Teza 82 nawiązuje do urządzenia w latach 1959-1960 w cieplickim parku teatru letniego na 5 tys. widzów, jako miejsca plenerowych widowisk oraz jednej z uzdrowiskowych atrakcji. Kolejne tezy dotyczyły jeleniogórskiego teatru, ówczesnej orkiestry symfonicznej, regionalnych pamiątek, tworzenia ogrodów jordanowskich, tworzenia sezonowych przyszkolnych lodowisk czy budowy szkół

¹⁰ Tamże, s. 7.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² Tamże, s. 12.

podstawowych. Interesujący wydzwitek ma Teza 96 o treści: *należy opracować sposoby i metody stworzenia ścisłego kontaktu między twórcami i odbiorcami kultury. W tym celu trzeba m.in. reaktywować Towarzystwo Miłośników Teatru... W dalszej perspektywie Towarzystwo Miłośników Teatru mogłoby się przekształcić w Towarzystwo Miłośników Sztuki*¹³.

Zdrowie

W tezach dotyczących ochrony zdrowia ujawnia się troska o jakość usług szpitalnych, funkcjonowanie pogotowia ratunkowego, doposażenie sprzętowe i remonty placówek służby zdrowia. Teza 105 sygnalizuje wciąż aktualną potrzebę zwiększenia liczby łóżek sanatoryjnych w Uzdrowisku Cieplice.

Transport

Ta część „Tez Jeleniogórskich” rozpoczyna się jakże aktualną sentencją, iż *dobrze utrzymane drogi, sprawna komunikacja, transport i łączność są niezmiernie ważnym czynnikiem nie tylko w życiu gospodarczym, ale sprzyjają również w poważnym stopniu rozwojowi turystyki*¹⁴. W Tezie 109 proponuje się, by skierować samochodowy ruch turystyczny do Karpacza i Szklarskiej Poręby trasami objazdowymi wymijającymi Jelenią Górę¹⁵. W kolejnych tezach wskazuje się na konieczność tworzenia sieci strzeżonych parkingów i warunków dla rozwoju turystyki motorowej.

Finanse

W tej części przedstawiono w formie kilku tez oczekiwania wobec polityki finansowej Państwa w stosunku do ówczesnych rad narodowych. Uwagę zwraca m.in. Teza 113 o treści: *Zapewnić Radom Narodowym dochody pochodzące z bezpośrednich źródeł, tak aby wyeliminować z budżetu po stronie dochodowej pozycję „dotacje”. System dotowania budżetu Rad Narodowych powoduje, że nie są one w pełni gospodarzami i dysponentami swych wydatków*¹⁶. Teza ta nie utraciła swej aktualności nawet w warunkach terytorialnej samorządności. Należy bowiem zaznaczyć, że czynienie z dotacji pochodzących z budżetu państwa regularnego, trwałego instrumentu finansowania zadań samorządowych jest sprzeczne z ideą decentralizacji ustrojowej. Nieaktualny współcześnie charakter ma natomiast ostatnia z „Tez Jeleniogórskich” – Teza 117, która nawiązuje do tego, że *Wygospodarowane przez Rady Narodowe nadwyżki budżetowe, powinny po zakończeniu roku budżetowego pozostawać w ich dyspozycji*¹⁷. W świetle aktualnych regulacji prawnych dotyczących finansów samorządowych, nadwyżka budżetowa pozostaje w dyspozycji organów jednostki samorządu terytorialnego, mogąc być przykładowo jednym ze źródeł zwiększenia wydatków budżetowych w kolejnym roku.

Pierwsza edycja „Tez Jeleniogórskich” kończy się entuzjastycznym i jakże optymistycznym przesłaniem. *Pewni jesteśmy, a naszą pewność podzielią niewątpliwie i wszyscy mieszkańcy rejonu Jeleniej Góry, że wspólnym wysiłkiem uda nam się podziwianą zamieszkaną przez nas Ziemię i zapewnić jej świetny rozwój już w niedalekiej przyszłości*¹⁸.

Tenże entuzjazm towarzyszył również środowiskom społecznym i politycznym, które opracowywały kolejne edycje „Tez Jeleniogórskich” (ryc. 2). Druga ich edycja

¹³ Tamże, s. 13.

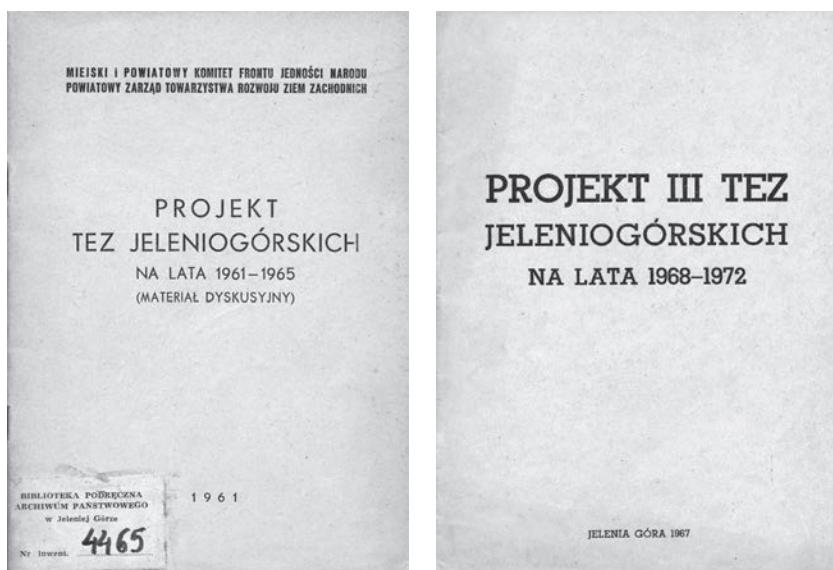
¹⁴ Tamże, s. 14.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 15.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 16.



Ryc. 2. Druki Projektów Tez Jeleniogórskich z lat 1961 i 1967

dotyczyła lat 1961-1965¹⁹ i obejmowała 131 tez przypisanych wielu dziedzinom sfery społecznej, gospodarczej i przestrzennej miasta Jelenia Góra i powiatu jeleniogórskiego. Część z tez ujętych w drugiej edycji „Tez Jeleniogórskich” miała podobny charakter, do tych z edycji z 1958 r. Wśród nich wskazać należałoby choćby Tezę 9 nakazującą wręcz przeprowadzanie planowej akcji reklamującej region jeleniogórski jako teren atrakcyjny turystycznie²⁰. Z kolei Teza 46 odnosiła się do konieczności powołania w Jeleniej Górze średniej szkoły gastronomicznej i hotelarskiej najpóźniej w 1963 roku²¹. Ponownie pojawiły się sygnały o oczekiwanych społecznie zwiększeniu łóżek w obiektach sanatoryjnych Uzdrowiska Cieplice. W kilku dalszych tezach proponowano m.in. rozwój szkolnictwa wyższego w Jeleniej Górze. W Tezie 113 postrzegano potrzebę przekształcenia ówczesnego punktu konsultacyjnego Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu w stałą filię tej Uczelni, a w Tezie 115 konieczność podjęcia starań o uruchomienie wieczorowej filii Politechniki Wrocławskiej (Wydziału Mechanicznego)²². W latach następnych te wartościowe pomysły zostały zrealizowane, a dzisiejsza Jelenia Góra to znaczący regionalny ośrodek akademicki.

Z wielu względów interesujące są tezy ujęte w dziale „Wzajemne stosunki między ludźmi”. Ta część rozpoczyna się konstatacją, że *Niedociągnięcia, braki i zaniedbania w dziedzinie stosunków między ludźmi wpływają hamująco na rozwój innych dziedzin życia*²³. Tezy 116-127 odnoszą się zatem do konieczności grzecznych zachowań, służenia dobrym przykładem, punktualności, przeciwstawiania się złu, surowego ścigania i karania wykroczeń przeciw zasadzie grzeczności, zwłaszcza w instytucjach państwowych, publicznej komunikacji itp.

W drugiej edycji „Tez Jeleniogórskich” widoczna jest wyraźnie wieloaspektowa dbałość o walory subregionu. W dziale „Ochrona walorów estetycznych Kotliny

¹⁹ *Projekt Tez Jeleniogórskich na lata 1961-1965 (materiał dyskusyjny)*, Miejski i Powiatowy Komitet FJN. Powiatowy Zarząd Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, Jelenia Góra 1961.

²⁰ Tamże, s. 7.

²¹ Tamże, s. 18.

²² Tamże, s. 41.

²³ Tamże, s. 42.

Jeleniogórskiej” w tezach 128-131 postulowano m.in. objęcie ochroną przyrody całej Kotliny, ochronę krajobrazu, ochronę obiektów i terenów zabytkowych oraz zapewnienie wszechobecnej czystości i piękna²⁴.

Trzecia edycja „Tez Jeleniogórskich”, będąca kontynuacją edycji poprzednich, obejmowała lata 1968-1972²⁵. Wedle zapowiedzi Tezy te stawiały sobie za zadanie *możliwie jak najbardziej wnikliwą eliminację z wszystkich dziedzin życia regionu – braków obniżających walory, utrudniających życie mieszkańców, obniżających skuteczność reklamy naszego „zagłębia wypoczynku” wobec rzesz turystów z całego kraju i zagranicy*²⁶. Postulaty dotyczące różnorodnych kwestii ujęto w 129 tezach, przy czym pierwsza ich grupa dotyczy stosunków międzyludzkich (w tym eliminacji ordynarnego słownictwa z miejsc publicznych, ograniczenia hałaśliwości m.in. w strefie uzdrowskiej czy zwyczaju oznajmiania nazw przystanków w komunikacji autobusowej). W Tezie 5 zwrócono uwagę na potrzebę opracowania „Kodeksu Regionalnego” podkreślającego tożsamość Ziemi Jeleniogórskiej. Natomiast w Tezie 17 dotyczącej funkcjonowania placówek handlowych zalecano *wprowadzić regionalny obyczaj odnotowywania każdego niezrealizowanego życzenia klienta do specjalnej książki*²⁷.

Podobnie jak w poprzednich edycjach „Tez Jeleniogórskich”, w tych także wyraźnie odniesiono się do zagadnień związanych z rozwojem turystycznej funkcji subregionu, sygnalizując m.in. rozszerzenie systemu informacji turystycznej, zorganizowanie centralnej bazy recepcji regionu czy rozwój sieci moteli, biwaków, campingów i parkingów.

W sferze kultury postulowano zaś m.in. utworzenie muzeum szklarstwa, podkreślając tradycje tej branży w regionie jeleniogórskim. Teza 63 odnosi się zaś do spraw średniowieckiej zabudowy i zagospodarowania. Wedle jej zapisów należy *dążyć przy zabudowie starego miasta Jeleniej Góry do pozostawienia części placów po wyburzonych domach, jako miejsc niezabudowanych. Urządzić na nich w przyszłości placówki średniowieckie, skwery wypoczynkowe, ogródki gastronomiczne, parkingi itp.*²⁸. W Tezie 72 postulowano powołanie społecznego komitetu budowy *w Jeleniej Górze sztucznego lodowiska, jako daru ufundowanego przez mieszkańców – młodzieży regionu*²⁹. Po wielu latach ziścił się zaś postulat określony w Tezie 85, by *poczynić zabiegi u władz komunikacyjnych w celu uruchomienia szybkiego pociągu ekspresowego relacji Jelenia Góra – Warszawa – Jelenia Góra*³⁰.

W trzeciej edycji „Tez Jeleniogórskich” sugerowano także wiodące dziedziny sportu w jeleniogórskim subregionie. W Tezie 90 sygnalizowano, iż: *Dla określenia charakteru sportowego naszego regionu – mając na uwadze specyfikę terenu i jego walory – uznać narciarstwo, saneczkarstwo, sporty lotnicze, tenis, wrotki, kolarstwo i lekkoatletykę – za wymagające szczególnej opieki i popularyzacji*³¹. W Tezie 100 słusznie postulowano zaś by *kontynuować dalszy rozwój Cieplic jako uzdrowiska o znaczeniu krajowym i ogólnoeuropejskim*³².

Ten dość ogólny przegląd postulatów zgłaszanych przez różne środowiska społeczne i polityczne w ramach trzech edycji „Tez Jeleniogórskich” (łącznie

²⁴ Tamże, s. 46-48.

²⁵ *Projekt III Tez Jeleniogórskich na lata 1968-1972*, Zarząd Powiatowy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, Jelenia Góra 1967.

²⁶ Tamże, s. 1.

²⁷ Tamże, s. 4.

²⁸ Tamże, s. 9.

²⁹ Tamże, s. 10.

³⁰ Tamże, s. 11.

³¹ Tamże, s. 12.

³² Tamże, s. 13.

dotyczących lat 1958-1972) odzwierciedla jednak ówczesne potrzeby i aspiracje jeleniogórskiej społeczności, w niemałym stopniu wciąż aktualne.

„Tezy Jeleniogórskie” przyczyniły się nie tylko do wzrostu społecznej aktywności i integracji, ale też do integracji instytucjonalnej w subregionie jeleniogórskim. Przejawem tego była m.in. znaczna liczba wspólnych posiedzeń i sesji Miejskiej Rady Narodowej i Powiatowej Rady Narodowej oraz mnogość wspólnie podjętych uchwał. Pewnego jednak rodzaju nowatorskim rozwiązaniem było połączenie na wspólnej sesji tychże rad w dniu 6 stycznia 1972 r. instancji wykonawczych we wspólne Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze. W czerwcu natomiast tegoż roku przyjęto plan społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i powiatu Jelenia Góra na lata 1971-1975, a w lipcu 1973 r. „Program rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i powiatu Jelenia Góra na lata 1971-1990”³³. Tych wieloletnich wspólnych zamierzeń nie udało się jednak zrealizować ze względu na reformę administracyjną, w wyniku której od 1 czerwca 1975 r. zniesiono powiaty i utworzono nowe województwa, a w tym województwo jeleniogórskie. Ten administracyjny układ przetrwał do końca 1998 r. Z dniem 1 stycznia 1999 r. powiaty ponownie stały się pośrednim szczeblem administracyjnej struktury kraju, a Jelenia Góra jako miasto na prawach powiatu i powiat jeleniogórski jednostkami samorządu terytorialnego województwa dolnośląskiego.

Tezy Karkonoskie

Na początku XXI wieku „Tezy Jeleniogórskie” i ich idea zostały ponownie dostrzeżone i w nowych uwarunkowaniach ustrojowych, politycznych oraz społeczno-gospodarczych zaczęły okres swego renesansu. Jesienią 2004 r. na jednym ze spotkań Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry S. Firszt przedstawił projekt uaktualnienia „Tez Jeleniogórskich”. Tenże interesujący pomysł zyskał uznanie wielu osób (m.in. A. Obidniak i T. Borysa) i środowisk (w tym Jeleniogórskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Związku Gmin Karkonoskich oraz Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego). Podkreślano jednak podczas wielu spotkań, iż bardziej zasadne będzie opracowanie w formule społecznej partycypacji „Tez Karkonoskich” wskazujących wizję i kierunki wieloletniego rozwoju zarówno miasta Jeleniej Góry, jak i ściśle z nią powiązanego powiatu jeleniogórskiego. Wyrazem tego było zawarte w dniu 27 kwietnia 2006 r. w Jeleniej Górze „Porozumienie na rzecz rozwoju Regionu Karkonoskiego” i powołanie Forum Obywatelskiego „Partnerstwo dla Regionu Karkonoskiego”. Podstawowym celem tegoż forum była praktyczna realizacja idei szeroko rozumianego partnerstwa dla określenia wspólnej wizji przyszłości regionu karkonoskiego z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju i zasad kształtowania społeczeństwa obywatelskiego. W takiej właśnie formule przy entuzjastycznym zaangażowaniu wielu osób i środowisk kreowano kierunki przyszłościowego rozwoju subregionu jeleniogórskiego. Pierwsza wersja „Tez Karkonoskich” gotowa była już jesienią 2006 r. Prace redakcyjne powierzono zespołowi Związku Gmin Karkonoskich, w efekcie których w sierpniu 2007 r. przedstawiono sformalizowany dokument pt. „Koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego”³⁴.

W „Tezach Karkonoskich” określono m.in. zbiór rekomendacji dla rozwoju Regionu Karkonoskiego oraz stanu jego środowiska kulturowego i przyrodniczego.

³³ M. Obrębalski, *Infrastruktura jako czynnik integracji...* [1], s. 111.

³⁴ *Koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego*. Fundacja Karkonoska, Jelenia Góra – Bukowiec, 2007.

W nawiązaniu do strategii rozwoju lokalnego (gmin i powiatów), uchwalanych przez organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego, odnośnie Regionu Karkonoskiego przyjęto zasadę ładu zintegrowanego, ukierunkowanego na spójne kształtowanie ładów środowiskowego, przestrzennego, społecznego, gospodarczego i instytucjonalno-politycznego. W ramach każdego z tychże ładów wskazano strategiczne cele i zadania. Jako podstawowe (główne) cele określono:

- w ramach tworzenia ładu środowiskowego – zachowanie różnorodności biologicznej i walorów przyrodniczych Regionu oraz poprawa stanu środowiska naturalnego i zapobieganie jego degradacji,
- w ramach ładu przestrzennego – rozwój przestrzenny Regionu, modernizacja i rozbudowa systemów technicznych (w tym komunikacji) oraz ochrona dziedzictwa i krajobrazu kulturowego,
- w ramach ładu społecznego – poprawa warunków mieszkaniowych dla mieszkańców terenów miejskich i wiejskich, rozwój kultury, rozwój nauki i oświaty, rozwój opieki zdrowotnej i lecznictwa uzdrowiskowego oraz wzrost integracji społecznej,
- w ramach ładu gospodarczego – wspieranie rozwoju gospodarczego, w tym zwłaszcza produkcji i usług, a także rozwój turystyki, wykorzystujący szczególne walory przyrodniczo-kulturowe dla podniesienia atrakcyjności Regionu oraz rozwój rolnictwa z przetwórstwem i leśnictwa,
- w ramach ładu instytucjonalnego – doskonalenie form funkcjonowania władz samorządowych oraz budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego i związanych z tym mechanizmów partnerstwa, jak najszerze upowszechnianie zróżnicowanych form edukacji dla zrównoważonego rozwoju, zbudowanie systemu stałego monitoringu zmian w stanie środowiska przyrodniczego, kulturowego, zagospodarowania przestrzennego oraz rozwoju społecznego i gospodarczego a także zmian w sferze instytucjonalnej oraz intensyfikacja wielosektorowej i wielopoziomowej współpracy instytucji, organizacji oraz mieszkańców części polskiej i czeskiej Regionu.

Tymże podstawowym celem zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego przypisano niemal 150 różnorodnych zadań, których realizacja winna nastąpić do 2020 r. Wiele wartościowych rekomendacji i propozycji zadań strategicznych określonych w „Tezach Karkonoskich” uwzględniono w strategiach rozwoju lokalnego oraz w strategii rozwoju województwa dolnośląskiego. Nie nastąpiła jednak oczekiwana społecznie programowa integracja samorządowych działań miasta Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego.

W lutym 2011 r. zaktualizowano zapisy koncepcji zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego³⁵, dostosowując ją do ówczesnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych i samorządowych. Władze samorządowe Jeleniej Góry, powiatu jeleniogórskiego oraz poszczególnych jego gmin z zainteresowaniem postrzegały perspektywne, a przy tym zintegrowane podejście prezentowane w „Tezach Karkonoskich”. Nie zostały one jednak oficjalnie uznane i przyjęte do realizacji jako ponadgminny program rozwoju Regionu Karkonoskiego.

Współcześnie zatem każda z jednostek samorządu terytorialnego tegoż regionu realizuje własne strategie wieloletniego lokalnego rozwoju. Strategie te nie są z sobą w pełni zintegrowane, choć w wielu zakresach zgodne, jak choćby ukierunkowanie na rozwój turystyki, co widoczne jest m.in. w aktualnych strategiach

³⁵ *Tezy Karkonoskie – koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego (aktualizacja projektu)*, Forum Obywatelskie „Partnerstwo dla Regionu Karkonoskiego”, Jelenia Góra – Bukowiec, 2011.

rozwoju Jeleniej Góry³⁶ i powiatu jeleniogórskiego³⁷. Na takie ukierunkowanie zintegrowanego rozwoju Regionu Karkonoskiego zwracano już szczególną uwagę we wszystkich edycjach „Tez Jeleniogórskich” oraz w „Tezach Karkonoskich”.

Zakończenie

Współcześnie niejednokrotnie wskazuje się na potrzebę wielopłaszczyznowej integracji Regionu Karkonoskiego. Uznaje się przy tym, iż integracja jest procesem, którego uczestnicy (ludność, instytucje, podmioty gospodarcze, samorządowe władze i inni), poprzez wzajemne oddziaływanie, tworzą pewien nowy ponadlokalny system społeczny, gospodarczy i instytucjonalny. Integracja oznaczać bowiem winna pewną harmonię, powstałą w wyniku określonej zgodności różnych elementów tegoż systemu, harmonię zdolną do efektywnego funkcjonowania i dalszego bezkonfliktowego rozwoju. Ta zgodność wynikać powinna także ze zróżnicowania funkcjonalnego przestrzeni Regionu. Jego części łączyć się bowiem powinny w ponadlokalną całość na zasadzie podziału funkcji, aby jak najefektywniej pełnić je wobec potrzeb lokalnych i zgłaszanych przez otoczenie. Innymi słowy, integracja Regionu Karkonoskiego utożsamiana musi być z jednością w różnorodności, nie zaś z jednością w sensie jednolitości.

Zarówno „Tezy Jeleniogórskie”, jak i „Tezy Karkonoskie” w należyty sposób podkreślały tak rozumianą wieloaspektową integrację jeleniogórskiego subregionu. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż sprostanie wymogom przyszłościowego efektywnego funkcjonowania i rozwoju tegoż subregionu wiąże się nieodłącznie z koniecznością praktycznej implementacji podejścia strategicznego. Sugeruje to opracowanie i wdrożenie kompleksowej koncepcji długookresowej ponadlokalnej polityki gospodarczej, społecznej i przestrzennej, która stanie się narzędziem integracji lokalnych społeczności i władz samorządowych, bez którego są one niestety w wielu przypadkach skazane na niespójność działań.

Literatura

- Firszt S., *Jak narodziła się myśl opracowania Tez Karkonoskich*. W: Tezy Karkonoskie – koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego (aktualizacja projektu). Forum Obywatelskie „Partnerstwo dla Regionu Karkonoskiego”, Jelenia Góra – Bukowiec 2011.
- Koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego*. Fundacja Karkonoska, Jelenia Góra – Bukowiec, sierpień 2007.
- Obrebalski M., *Infrastruktura jako czynnik integracji Jeleniogórskiego Zespołu Miejskiego*. Prace KTN nr 55, Jelenia Góra 1988.
- Obrebalski M., *O integracji społeczności jeleniogórskiej*. W: Gospodarka lokalna i regionalna. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 679, AE, Wrocław 1994, s. 59-63.
- Program Rozwoju Powiatu Jeleniogórskiego na lata 2016-2020*. Starostwo Powiatowe, Jelenia Góra, kwiecień 2016.
- Projekt Tez Jeleniogórskich na lata 1961-1965 (materiał dyskusyjny)*. Miejski i Powiatowy

³⁶ Zaświadczają o tym choćby cele operacyjne: 3.3. „Zwiększony poziom wykorzystania potencjału turystycznego i krajobrazowego”, 4.6. „Wyższa jakość i konkurencyjność usług turystycznych” i 4.7. „Rozwinięta i zintegrowana oferta produktów turystycznych”. Por.: *Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2014-2025*. Respublic, Warszawa – Jelenia Góra 2014, s. 35-37.

³⁷ Potwierdza to m.in. zadanie 5 „Wzmacnianie wizerunku region jako atrakcyjnego miejsca wypoczynku otwartego na świat, o nieprzeciętnych walorach przyrodniczych i kulturowych” w ramach celu szczegółowego 1.2. „Rozwój oferty w zakresie spędzania czasu wolnego”. Por. *Program Rozwoju Powiatu Jeleniogórskiego na lata 2016-2020*. Starostwo Powiatowe, Jelenia Góra, 2016, s. 40.

- Komitet FJN. Powiatowy Zarząd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, Jelenia Góra 1961.
- Projekt III Tez Jeleniogórskich na lata 1968-1972.* Zarząd Powiatowy Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, Jelenia Góra 1967.
- Strategia rozwoju Jeleniej Góry na lata 2014-2025.* Respublic, Warszawa – Jelenia Góra 2014.
- Tezy Jeleniogórskie – inicjatywa wyprzedzająca swój czas.* Związek Gmin Karkonoskich, Bukowiec 2011.
- Tezy Jeleniogórskie. Założenia administracyjnej i gospodarczej reorganizacji miasta i powiatu Jelenia Góra.* Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Obwód Jelenia Góra, Jelenia Góra, listopad 1958.
- Tezy Karkonoskie – koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego (aktualizacja projektu).* Forum Obywatelskie „Partnerstwo dla Regionu Karkonoskiego”, Jelenia Góra – Bukowiec, luty 2011.

STRATEGIC INSPIRATIONS OF JELENIA GÓRA THESIS

Summary. The long-term development program of the Karkonosze Region worked out in 1958, called Jelenia Góra Thesis, as 60 years went by, is still an interesting example of supra-local social integration. Many of the thesis from that time still have the current value. Nowadays, the need to involve the community in solving together experienced problems is perceived, as well as involving the community in the future development of the jointly inhabited region. This suggests a development and implementation of a comprehensive long-term concept of supra-local economic, social and spatial policy, which would become a tool for integration of local communities and local government authorities of the Karkonosze region.

Keywords: Jelenia Góra, Jelenia Góra Vally, Society of Friends of Jelenia Góra, regional development program, regionalism.

STRATEGICKÉ INSPIRACE „TEŽÍ JELENIOGÓRSKICH“

Shrnutí. Mnoholetý program rozvoje krkonošského regionu vypracovaného v roce 1958 nazvaný „Teze Jeleniogórské“ (Teze Jelenohorské), mimo uplynulých 60 let, jsou stále zajímavým příkladem nadlokální integrace. Mnohé současné programy mají též stále aktuální hodnotu. Pohledem té doby lze vidět dobovou problematiku i rozvoj bydlení a života v regionu. Navrhujeme to ke zpracování a zařazení do komplexní dlouhodobé nadlokální politicko-hospodářské koncepce, společné a prostorové, která se stane nástrojem integrace místní společnosti a samospráv krkonošského regionu.

Klíčová slova: Jelení Hora, Jelenohorská kotlina, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, program rozvoje regionu, regionální.

STRATEGISCHE INSPIRATIONEN DER „HIRSCHBERGER THESEN“

Zusammenfassung. Das 1958 erstellte Programm für langfristige Entwicklung der Riesengebirgs-Region, genannt „Hirschberger Thesen“, ist trotz Ablauf von 60 Jahren immer noch ein interessantes Beispiel einer überlokalen gesellschaftlichen Integration. Viele der Thesen von damals sind aktuell geblieben. Man sieht auch gegenwärtig die Notwendigkeit, die Gesellschaft für die Lösung der gemeinsam empfundenen Probleme und für die zukünftige Entwicklung der gemeinsam bewohnten Region zu engagieren. Das legt uns die Erarbeitung und Umsetzung einer komplexen Konzeption für langfristige überlokale Wirtschafts-, Sozial- und Raumpolitik nahe, die ein Mittel zur Integration von lokalen Gemeinschaften und Selbstverwaltungsbehörden der Riesengebirgs-Region werden könnte.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Kotlina Jeleniogórska, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, Programm für regionale Entwicklung, Regionalismus.

50-LECIE WYDZIAŁU EKONOMII, ZARZĄDZANIA I TURYSTYKI W JELENIEJ GÓRZE UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

1. Historia, misja, badania naukowe

Historia Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze rozpoczęła się w 1959 r. od utworzenia w Jeleniej Górze Punktu Konsultacyjnego Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. W latach 1969-1982 funkcjonowała w Jeleniej Górze Filia Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, a od 1974 r. Filia Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu.

Miasto Jelenia Góra w roku 1969 przydzieliło siedzibę (ryc. 1) oraz przeznaczyło pulę mieszkań dla pracowników Filii. Zapewniło to osiedlanie i rozwój kadry naukowo-dydaktycznej.

Pierwsza inauguracja roku akademickiego z udziałem 164 studentów odbyła się w roku 1969. W 1971 r. uruchomiono dwa unikatowe w skali kraju kierunki kształcenia studentów (ekonomika i organizacja turystyki oraz gospodarka miejska). Obecnie na Wydziale zajęcia dydaktyczne prowadzone są w ramach trzech kierunków (ekonomia, zarządzanie, turystyka).



Ryc. 1. Siedziba Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze

* dr hab. prof. Agnieszka Skowrońska jest Prodziekanem ds. Nauki Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

** dr Franciszek Adamczuk jest byłym pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i byłym Pełnomocnikiem Rektora UE ds. Współpracy z Zagranicą.



Ryc. 2. Inauguracja roku akademickiego 1978/79

W roku 1974 zostało uruchomione kształcenie w systemie zaocznym. W tym też roku mury ówczesnej Filii opuścili pierwsi absolwenci z tytułami magistra ekonomii (129 osób) (ryc. 2).

Rok 1982 był rokiem, w którym doszło do przekształcenia jeleniogórskiej Filii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu w Zamiejscowy Wydział Gospodarki Miejskiej i Usług i powierzenia funkcji dziekana Wydziału doc. dr hab. Danucie Strahl.

Do 1989 r. Zamiejscowy Wydział wykształcił dwa tysiące absolwentów, którzy na pierwszym swoim spotkaniu powołali do życia Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze. Zjazdy absolwentów odbywają się każdego roku z inicjatywy dr. Zygmunta Bobowskiego, emerytowanego pracownika naukowo-dydaktycznego Wydziału.

W roku 1991 Zamiejscowy Wydział Gospodarki Miejskiej i Usług został przekształcony w Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki. Rok później Wydział uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii. W 1993 r. odbyła się pierwsza na Wydziale publiczna obrona pracy doktorskiej absolwentki i jednocześnie pracownika Wydziału mgr Elżbiety Sobczak (obecnie Dziekan Wydziału na kadencję 2016-2020).

Do 1998 r. na ówczesnym Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki wykształcono cztery tysiące absolwentów.

W 1996 r. utworzono studia dzienne i zaoczne w Wałbrzychu, a w roku 2000 uruchomiono studia zaoczne w Bolesławcu.

W roku 2002 w ocenie parametrycznej jednostek naukowych, dotyczącej działalności naukowo-badawczej za lata 1997-2000, Wydział uzyskał I (najwyższą) kategorię. W tym też roku sformułowano misję Wydziału w brzmieniu *W badaniach naukowych i kształceniu ekonomistów na rzecz gospodarki i regionów wzbijamy się ponad przeciętność*. Misja ta przyświeca działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej Wydziału także obecnie.

Poczynając od 2003 r., kierunek ekonomia na Wydziale systematycznie otrzymuje akredytację Komisji Akredytacyjnej Fundacji Promocji i Akredytacji

Kierunków Ekonomicznych. W roku 2017 Wydział decyzją Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej w sprawie oceny programowej na kierunku Zarządzanie, na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia otrzymał ocenę wyróżniającą.

W roku 2004 dzięki współpracy z Miastem Jelenia Góra doszło do przejęcia budynku (po Banku Zachodnim) przy ul. Kochanowskiego 8 i rozpoczęto jego adaptację na potrzeby Wydziału. W tym też roku doszło do przekształcenia zamiejscowych sal dydaktycznych w Wałbrzychu i Bolesławcu w zamiejscowe ośrodki dydaktyczne. W 2005 r. studia prowadzone w tych ośrodkach również uzyskały akredytację (jako jedyne tego typu ośrodki w kraju).

W roku 2006, w ocenie parametrycznej jednostek naukowych, dotyczącej działalności naukowo-badawczej za lata 2001-2004, Wydział uzyskał I (najwyższą) kategorię naukową oraz uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia (24 kwietnia 2009 r. na Wydziale odbyło się pierwsze kolokwium habilitacyjne). Uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego otworzyły możliwość przeprowadzania na Wydziale w Jeleniej Górze przewodów habilitacyjnych oraz przygotowywania wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora przez Prezydenta RP. Był to bardzo duży sukces naukowy Wydziału, ponieważ uzyskanie uprawnień do przeprowadzania przewodów habilitacyjnych wymagało spełnienia wielu kryteriów formalno-prawnych oraz merytorycznych w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych. Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze jest jedynym w Polsce zamiejscowym wydziałem wyższej uczelni posiadającym pełne uprawnienia akademickie. Sukcesy naukowe Wydziału są ważne także dla Jeleniej Góry i jej mieszkańców, ponieważ wzrasta ranga miasta jako ważnego ośrodka akademickiego, w którym można zrealizować pełny proces edukacyjny oraz zdobywać stopnie i tytuły naukowe.

W roku 2006 absolwent i pracownik Wydziału dr Marek Obrębalski został wybrany na stanowisko Prezydenta Miasta Jeleniej Góry. Nominacja ta jeszcze bardziej zacieśniła, silne już wcześniej więzi Wydziału z Miastem.

W 2007 r., przy zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym w Bolesławcu został uruchomiony Uniwersytet Trzeciego Wieku, który w 2016 r. obchodził dziesięciolecie swojego istnienia. Rok 2007 był rokiem istotnym dla Wydziału, gdyż to także w tym roku, Senat podjął Uchwałę o uruchomieniu na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki nowego kierunku studiów – zarządzanie (w 2009 r. podjęto uchwałę o uruchomieniu studiów drugiego stopnia na kierunku zarządzanie) i uruchomieniu I edycji niestacjonarnych studiów doktoranckich (obecnie prowadzona jest już jedenasta edycja niestacjonarnych studiów doktoranckich i szósta edycja stacjonarnych studiów doktoranckich). W roku 2007 rozpoczęto także kształcenie w systemie dwustopniowym na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych według nowych standardów nauczania). Do roku 2007 na Wydziale wykształcono dziesięć tysięcy absolwentów.

W 2008 r. Sejm RP przyjął ustawę o zmianie nazwy uczelni na Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.

Poczynając od roku 2010 Wydział od Państwowej Komisji Akredytacyjnej otrzymuje systematycznie pozytywne akredytacje dla kierunku zarządzanie (w roku 2017 uzyskał akredytację wyróżniającą).

8 marca 2012 r. Senat zatwierdził nową nazwę Wydziału – Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki. W tym też roku Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznała Wydziałowi w konkursie na najlepsze programy studiów, dostosowane do wymogów KRK, dofinansowanie w wysokości 1 000 000 zł.

Od 2013 r. na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze działa Rada Menedżerów Biznesu i Administracji, a od 2014 r. – Wirtualna Studencka Firma Konsultingowa.

W 2019 r. Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze obchodził będzie pięćdziesięciolecie swojego istnienia.

Na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze pracuje 72 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym: 5 z tytułem naukowym profesora, 21 ze stopniem doktora habilitowanego oraz 46 ze stopniem doktora. Rozwój kadry naukowej w latach 1970-2018 przedstawiają dane zestawione w tabeli 1.

Tabela 1. Rozwój kadry naukowo-dydaktycznej i dydaktycznej w latach 1970-2018

Lata	Ogółem	Magistrowie i doktoranci	Doktorzy	Profesorowie i doktorzy habilitowani
1970	18	13	2	3
1985	68	39	21	8
1995	90	53	27	10
1999	101	54	34	13
2004	104	39	52	13
2009	104	10	78	16
2014	94	2	69	23
2015	88	–	65	23
2016	85	–	62	23
2017	72	–	51	21
2018	72	–	46	26

Źródło: na podstawie rocznych sprawozdań sporządzanych dla GUS.

Wydział ma szczególne osiągnięcia, w skali krajowej i międzynarodowej, w takich dziedzinach badań, jak: ekonometria i statystyka, statystyczna analiza wielowymiarowa, badania regionalne i euroregionalne, zarządzanie gospodarką turystyczną, makroekonomia i mikroekonomia, logistyka, zarządzanie jakością i środowiskiem, finanse i rachunkowość.

Efektom prowadzonych badań są publikacje książkowe, artykuły naukowe i referaty o wysokim poziomie naukowym stanowiące dorobek krajowy i międzynarodowy.

Miernikiem znaczenia i rozwoju Wydziału jest liczba jego studentów. W tabeli 2, ujmującej 50 lat funkcjonowania Wydziału (wcześniej Filii), zaprezentowano liczbę studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych i wieczorowych.

Tabela 2. Studenci jeleniogórskiej Filii/Wydziału w latach 1969-2018*

Rok akademicki	Ogółem	Studia stacjonarne	Studia niestacjonarne	Studia wieczorowe
1969/1970	164	164	–	–
1970/1971	280	280	–	–
1971/1972	403	403	–	–
1972/1973	447	447	–	–
1973/1974	615	563	52	–
1974/1975	645	562	83	–

Rok akademicki	Ogółem	Studia stacjonarne	Studia niestacjonarne	Studia wieczorowe
1975/1976	709	543	166	–
1976/1977	759	555	204	–
1977/1978	810	557	253	–
1978/1979	806	559	247	–
1979/1980	767	551	216	–
1980/1981	817	591	226	–
1981/1982	782	574	208	–
1982/1983	745	557	188	–
1983/1984	825	630	195	–
1984/1985	772	608	164	–
1985/1986	677	548	129	–
1986/1987	680	530	150	–
1987/1988	695	527	168	–
1988/1989	741	546	195	–
1989/1990	854	612	242	–
1990/1991	928	666	262	–
1991/1992	1033	714	319	–
1992/1993	1137	756	381	–
1993/1994	1422	905	517	–
1994/1995	1741	1040	630	71
1995/1996	2136	1222	790	124
1996/1997	2645	1193	1277	175
1997/1998	2927	1286	1490	151
1998/1999	3114	1434	1593	87
1999/2000	3284	1466	1786	32
2000/2001	3595	1559	2036	–
2001/2002	3698	1577	2121	–
2002/2003	3618	1550	2068	–
2003/2004	3615	1616	2068	–
2004/2005	3326	1616	1710	–
2005/2006	3152	1554	1598	–
2006/2007	2930	1428	1502	–
2007/2008	2800	1426	1374	–
2008/2009	2677	1317	1360	–
2009/2010	2303	1229	1074	–
2010/2011	2061	1188	873	–
2011/2012	1788	1059	729	–
2012/2013	1515	926	589	–
2013/2014	1482	1005	477	–
2014/2015	1020	770	250	–
2015/2016	885	647	238	–
2016/2017	771	556	215	–
2017/2018	755	536	219	–

* łącznie ze studiującymi w Wałbrzychu i Bolestawcu
 Źródło: na podstawie sprawozdań S-10.

Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze prowadzi studia stacjonarne i niestacjonarne pierwszego i drugiego stopnia, stacjonarne i niestacjonarne studia doktoranckie oraz studia podyplomowe.

Kształcenie w ramach jednolitych pięcioletnich studiów magisterskich zostało zakończone w roku akademickim 2010/2011.

Studia pierwszego stopnia trwają 6 semestrów i kończą się uzyskaniem tytułu zawodowego licencjata, a studia drugiego stopnia to trwające 4 semestry studia magisterskie kończące się uzyskaniem tytułu magistra.

W ramach studiów trzeciego stopnia – doktoranckich, trwających osiem semestrów, Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze od roku akademickiego 2007/2008 prowadzi niestacjonarne studia doktoranckie w zakresie ekonomii, a od roku akademickiego 2012/2013 również stacjonarne studia doktoranckie w zakresie ekonomii. Program oferowanych studiów doktoranckich uwzględnia aktualne tendencje rozwojowe w nauce ekonomii oraz praktyce biznesu, zmiany zachodzące w otoczeniu polskiej gospodarki, koncentruje się na ich wyjaśnianiu i analizie wewnętrznych czynników dostosowawczych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Studia doktoranckie na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze umożliwiają również: zapoznanie się z metodami badawczymi wykorzystywanymi w ekonomii i zarządzaniu, przygotowanie do samodzielnej pracy naukowo-badawczej, zapoznanie się ze specjalistycznym oprogramowaniem komputerowym wykorzystywanym w badaniach naukowych, uczestnictwo w zajęciach fakultatywnych rozwijających umiejętności dydaktyczne i zawodowe, doskonalenie umiejętności posługiwania się wybranym językiem obcym, uczestniczenie w praktycznych zajęciach dydaktycznych ze studentami, przygotowanie pracy doktorskiej pod kierunkiem opiekuna naukowego. W tabeli 3 zestawiono dane dotyczące słuchaczy studiów doktoranckich uruchomionych na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze.

Tabela 3. Liczba uczestników studiów doktoranckich, otwartych przewodów doktorskich oraz nadanych stopni doktora nauk ekonomicznych na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze w latach 2007-2018

Rok akademicki	Uczestnicy studiów doktoranckich			Liczba otwartych przewodów doktorskich	Liczba nadanych stopni doktora
	ogółem	stacjonarnych	niestacjonarnych		
2007/2008	21	–	21	–	–
2008/2009	47	–	47	–	–
2009/2010	57	–	57	–	–
2010/2011	73	–	73	2	–
2011/2012	74	–	74	6	1
2012/2013	136	71	65	3	1
2013/2014	155	88	67	5	1
2014/2015	151	103	48	5	4
2016/2017	102	79	23	2	8
2017/2018	83	64	19	4	1

Źródło: na podstawie sprawozdań S-12.

Na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze kształci się przede wszystkim ekonomistów, menedżerów, osoby zarządzające biznesem. Wydział kształci analityków ekonomicznych, doradców finansowych, specjalistów z zakresu zarządzania hotelami, logistyków, specjalistów od pozyskiwania funduszy unijnych, z zakresu rachunkowości, administracji samorządowej i publicznej, ochrony środowiska i zarządzania jakością.

Oprócz kształcenia specjalnościowego, studenci uzyskują ogólną wiedzę ekonomiczną, co stwarza możliwości zatrudnienia nie tylko w ramach studiowanej specjalności. Wydział stawia jednocześnie na uniwersalizm wykształcenia oraz specjalizację po to, aby absolwent mógł łatwo dostosować się do wymogów rynku pracy. Sukces w tym zakresie gwarantuje kadra naukowa, która może pochwalić się znacznym dorobkiem naukowym i praktycznym, a także uznaniem w Polsce i na świecie.

W ofercie Wydziału znajdują się również następujące studia podyplomowe (realizowane w siedzibie Wydziału w Jeleniej Górze oraz we Wrocławiu): Finanse i rachunkowość – studia dla kandydatów na głównego księgowego, Finanse samorządu terytorialnego, Gospodarka i finanse jednostek samorządu terytorialnego, Logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw, Menedżer obiektów spa&wellness, Menedżer usług turystycznych i hotelarskich, Rachunkowość budżetowa, Rachunkowość i kontrola finansowa, Zarządzanie jakością, środowiskiem i ryzykiem.

Z uwagi na fakt, iż w ostatniej dekadzie innowacje stanowią bardzo ważny obszar badań ekonomistów na całym świecie, również na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze podejmowane są działania w tym zakresie. Wytwory odkrywczej działalności badawczej realizowane są w postaci różnorodnych form innowacji rozwiązując problemy gospodarki i społeczeństwa, zarówno na poziomie makro-, mezo- czy mikroekonomicznym. Wydział generuje wiele innowacji obejmujących nowoczesne i twórcze rozwiązania, koncepcje, metody i procedury, wśród których na podkreślenie zasługuje:

1. Opracowanie innowacyjnej koncepcji modelu diagnostyczno-decyzyjnego, który pozwala na zarządzanie systemami logistycznymi miast średniej wielkości.
2. Opracowanie w ramach projektu pt. *Logistyka w strategiach rozwoju miast. Analiza porównawcza stolic miast europejskich*, innowacyjnego modelu projektowania, realizacji i ewaluacji strategii logistycznej miasta uwzględniającego holistyczne podejście do długofalowych rozwiązań z zakresu przemieszczania osób, ładunków i informacji z nimi związanych w mieście.
3. Kompleksowa ocena inteligentnego rozwoju europejskiej przestrzeni regionalnej z wykorzystaniem zaawansowanych metod współczesnej statystyki i ekonometrii.
4. Pakiety statystyczne związane ze środowiskiem R, które znalazły szerokie i międzynarodowe zastosowanie na rynku i wykorzystywane są dziś przez użytkowników na całym świecie, w tym znane międzynarodowe firmy.
5. Innowacyjne metody służące badaniu cech społeczeństwa, wskaźniki pozwalające na ich ocenę i modele wspierające doskonalenie, takie jak np. Barometr Otwartości Kulturowej, Indeks Jakości Życia, Wskaźnik Diversity Index.
6. Nawiązujące do rozwoju idei gospodarki opartej na wiedzy, koncepcje, bazy danych i oprogramowania pozwalające na sprawne poszukiwanie, gromadzenie i przetwarzanie danych, np. portale informacyjne, wyszukiwarki czy narzędzia wspierające podejmowanie decyzji.
7. Szereg innowacyjnych koncepcji, procedur, metod i narzędzi dedykowanych polskiemu małym, średnim i dużym przedsiębiorstwom, które stanowią jedno z istotnych źródeł przewagi konkurencyjnej polskiej gospodarki na globalnym rynku.

2. Współpraca międzynarodowa

Od początku powstania jednostki, uczelnia macierzysta traktowała współpracę z zagranicą jako integralną część działalności całej Uczelni. Na początku była ona jednak współpracą marginalną i dopiero przemiany zapoczątkowane w skali kraju w roku 1989 dały zasadniczy impuls do aktywizacji tej działalności także na Wydziale. Powstanie Filii Wyższej Szkoły Ekonomicznej, następnie przekształconej w Wydział Zamiejscowy Akademii Ekonomicznej, a następnie Wydział Uniwersytetu Ekonomicznego było niewątpliwie nobilitacją dla miasta Jeleniej Góry i regionu. Otwierało poza tym nowe możliwości współpracy w skali międzynarodowej (przede wszystkim transgranicznej z Niemcami i Czechami).

Współpraca Wydziału z zagranicą jest integralną częścią współpracy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i odnosi się do celów i zadań zawartych w *Strategii internacjonalizacji uczelni* i przyjętej przez Senat UE we Wrocławiu. Na Wydziale działa Wydziałowa Komisja ds. współpracy z zagranicą której członkowie reprezentują wszystkie katedry Wydziału, a jej przewodniczący jest Pełnomocnikiem Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu ds. współpracy z zagranicą.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej rozpoczął się kolejny etap intensywnej współpracy międzynarodowej i kształtowania wizerunku Wydziału jako transgranicznej jednostki badawczej i edukacyjnej. Realizowano zadania będące kontynuacją pozytywnych doświadczeń z lat ubiegłych, ale także podjęto nowe zadania mające podnosić poziom internacjonalizacji więzi Wydziału z innymi uczelniami na świecie. Oprócz realizacji zadań ogólnouczelnianych Wydział podjął szereg własnych inicjatyw na rzecz rozwoju współpracy naukowej, przede wszystkim w strukturach Euroregionu Nysa. Inicjatywy Wydziału w tym zakresie były zawsze pozytywnie przyjmowane przez Rektora Uczelni.

Do istotnych osiągnięć Wydziału w okresie 1989-2018 zaliczyć należy współpracę z uczelniami niemieckimi i stroną czeską, w ramach Akademickiego Centrum Koordynacyjnego (ang. ACC) z/s na Uniwersytecie Technicznym w Libercu. Przypomnieć należy, że Członkami ACC obok Uniwersytetu Ekonomicznego są po stronie czeskiej Uniwersytet Techniczny w Libercu, a po stronie niemieckiej Hochschule Zittau/Görlitz (Wyższa Szkoła Zawodowa Zittau/Görlitz) oraz Internationales Hochschulinstitut Zittau (IHI) – Międzynarodowy Instytut Uniwersytecki w Żytawie. Po stronie polskiej do ACC należy także Wydział Politechniki Wrocławskiej oraz Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa. Wskazane jednostki tworzą transgraniczny obraz regionu – istotny dla rozwoju przestrzeni naukowej tej części Europy. Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze miał i ma w tym procesie istotny udział. Model współpracy międzynarodowej nie jest stały i systematycznie podlega procesom rozwojowym.

Pracami Centrum (ACC) kieruje Prezydent wybierany rotacyjnie z każdej ze stron na okres 3 lat. Obecnie funkcję tę pełni Dziekan Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze – dr hab. Elżbieta Sobczak, prof. UE. Przedstawiciele 6 zrzeszonych szkół (Rektorzy, Dziekani i Dyrektorzy) tworzą Prezydium ACC. Bieżącą pracą kierują koordynatorzy każdej ze stron.: polskiej, czeskiej i niemieckiej.

Wizerunek Wydziału tworzą inicjatywy transgraniczne np. udział w funkcjonowaniu Instytutu Międzynarodowego (Internationales Hochschulinstitut Zittau – IHI) powstałego w 1993 r. Przedstawiciele UE i Wydziału brali przez kilkanaście lat udział w pracach organów statutowych IHI (komisjach konkursowych, doskonaleniu procesu dydaktycznego) i naborze studentów na studia w Zittau na

następujących specjalnościach: Ekonomika przedsiębiorstwa, Technika i ochrona środowiska, Inżynieria ekonomiczna i Nauki społeczne. Po zmianie statusu formalnego IHI, (jednostka została przed 4 laty włączona w struktury Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie jako tzw. Selbständige Centrale Studieneinrichtung), ma miejsce wzmocnienie więzi UE i Wydziału z jednym z renomowanych uniwersytetów niemieckich. Widoczne jest to w pracach badawczych Wydziału.

Kolejnym przejawem internacjonalizacji więzi naukowych Wydziału jest wydawanie periodyku *ACC Journal*, w 3 edycjach: A – nauki techniczne, edycja B – nauki ekonomiczne (publikacja anglojęzyczna), edycja C – nauki społeczne. Jest to unikalne wydawnictwo w skali europejskiej, gdzie kilka szkół wyższych z 3 krajów wydaje wspólne recenzowane prace naukowe. Członkowie Międzynarodowej Rady Redakcyjnej są mianowani przez Rektora TUL (3 osoby z Wydziału), gdzie ma miejsce przygotowywanie i kolportowanie publikacji. Prace te są rozsyłane do licznych bibliotek europejskich i zagranicznych ośrodków naukowych w Europie i poza nią. Od roku *ACC Journal* jest sygnowany przez *Copernicus Ed.*

Przejawem aktywności jest także fakt, że środowisko naukowe Wydziału uczestniczy strukturach Euroregionu Nysa w roli ekspertów z zakresu ekologii, turystyki, rozwoju regionalnego i gospodarki przestrzennej oraz techniki i informatyki. Pracownicy Wydziału uczestniczyli w konsultacji unikalnego opracowania pt. *Strategia rozwoju Euroregionu Nysa 2014-2020*.

Internacjonalizacja to także wymiana pracowników i studentów i ich udział w organizowanych konferencjach uczelnianych, warsztatach innych formach aktywności. To właśnie Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze organizuje w Jeleniej Górze od 20 lat seminaria i konferencje dla studentów i doktorantów polskich, czeskich i niemieckich uczelni przygranicznych. W ostatnich latach biorą w nich czynny udział także uczestnicy z innych krajów, w tym: Słowacji, Ukrainy, USA, Beneluxu. To właśnie ta inicjatywa Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze została nagrodzona przez władze Euroregionu Nysa za unikalność i kreatywność. Studenci Wydziału od lat uzyskują wysokie miejsca na kolejnych edycjach konkursowych ERN za prace dyplomowe, prace magisterskie i wkład w internacjonalizację więzi społecznych regionu.

Przejawem zacieśniania więzi pomiędzy uczelniami regionu są organizowane co 2 lata konferencje tematyczne ACC. Są one okazją do zacieśniania współpracy nie tylko pomiędzy przedstawicielami regionalnego środowiska naukowego, ale i pogłębiania współpracy z przedstawicielami praktyki gospodarczej. Przedstawiciele firm i władz lokalnych chętnie biorą w nich udział, a efekty widać choćby we wzroście liczby praktyk dla studentów oferowanych przez lokalny biznes. Są one organizowane naprzemiennie w poszczególnych krajach i współfinansowane ze środków UE.

Do istotnych rezultatów współpracy międzynarodowej Wydziału należy zaliczyć także organizację cyklicznej Międzynarodowej Konferencji Młodych Naukowców Szkół Wyższych Euroregionu Nysa „*International Conference of Young Scientists of the Euroregion's Neisse High Schools*”. Konferencja jest organizowana od 2007 r., a jej celem jest wymiana doświadczeń naukowych, prezentacji referatów i projektów badawczych dotyczących zarówno ich indywidualnych zamierzeń naukowych, jak i działalności poszczególnych kół naukowych oraz zespołów doktoranckich na poszczególnych uczelniach. Podkreślić należy, iż atutem konferencji jest także jej interdyscyplinarny charakter. Organizacja konferencji jest efektem umiędzynarodowienia działalności naukowej w ramach Akademickiego Centrum Koordynacyjnego Szkół Wyższych w Euroregionie Nysa. Konferencja ma charakter międzynarodowego wydarzenia naukowego, a jej efekty poprzez sieciowość

współpracy uczelni wyższych Euroregionu Nysa są przenoszone na płaszczyznę ogólnoeuropejską. Wspólna organizacja konferencji naukowej pozwala również na wzmocnienie transgranicznej współpracy ośrodków akademickich zrzeszonych w ramach Akademickim Centrum Koordynacyjnym Szkół Wyższych Euroregionu Nysa (ACC) (Hochschule Zittau/Gorlitz oraz Technische Universität Dresden). Pozwala też pozyskiwać do współpracy kolejne środki akademickie np. Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy. Efektem konferencji jest anglojęzyczny, recenzowany zeszyt naukowy zawierający teksty ogłoszonych referatów.

Wymiana naukowa i realizacja wspólnych projektów badawczych oraz transfer wiedzy ekonomicznej odbywa się m.in. poprzez współorganizację konferencji naukowych dotyczących zagadnień społeczno-ekonomicznego rozwoju państw i regionów w obszarach logistyki i łańcucha dostaw, zrównoważonego rozwoju i jakości życia, administracji publicznej i samorządowej. Współpraca Katedry Zarządzania Strategicznego i Logistyki z Fundacją Kuehne Foundation ze Szwajcarii zaowocowała m.in. organizacją ENLoP Seminar 2015, European Network Management for Logistics Processes (09-10 lipca 2015 r.), *European Logistics Association Doctoral Workshop* (ENLoP to warsztaty dla doktorantów z całej Europy corocznie organizowane przez Komitet Badawczy Europejskiego Stowarzyszenia Logistyków ELA – European Logistics Association). Pracownicy naukowcy z obszaru logistyki i zarządzania łańcuchem dostaw mają możliwość zaproponowania jednego doktoranta z ich Uczelni, którego zainteresowania oraz dysertacja są z obszaru szeroko rozumianej logistyki. Zadaniem nominowanego doktoranta jest przygotowanie dokumentu, w którym opisuje przygotowywaną rozprawę doktorską (cele badawcze, metodologię, spodziewane rezultaty, bibliografię itp.). Komitet Badawczy ELA dokonuje oceny otrzymanych zgłoszeń i zaprasza dwudziestu doktorantów z całej Europy do uczestnictwa w trzydniowych warsztatach. Uczestnicy przygotowują prezentację, którą przedstawiają przed gremium oraz pozostałymi doktorantami. W warsztatach uczestniczą doświadczeni profesorowie z zakresu logistyki z całej Europy. W 2016 r. na przewodniczącego *European Logistics Association* wybrany pracownik Wydziału EZiT prof. J. Witkowski. Wyrazem uznania dorobku naukowego w obszarze logistyki było wskazanie przez Komitet Badawczy European Logistics Association Wydziału do zorganizowania Europejskich Warsztatów dla Doktorantów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Wiedniu – przeprowadzono je z inicjatywy Wydziału w czerwcu 2017 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału od wielu lat prowadzą wykłady na innych uniwersytetach i w szkołach wyższych w Europie i poza nią. Tylko w latach 2011-2018 wygłoszono prawie 90 takich wykładów (m.in. w Brandenburg University of Technology Cottbus, Technická univerzita v Liberci, Jan Evangelista Purkyně University v Ústí nad Labem, University of Economics – Praga, Universidad De Las Palmas de Gran Canaria, Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, University of Bologna, Budapest Business School, Integrated Business Faculty, Skopje, Hochschule Zittau/Goertlitz, Instytut Fraunhofera w Magdeburgu, Instytut Fraunhofera w Dreźnie, Instytut Fraunhofera w Lipsku, University of Puerto Rico, Ternopil National Economic University, Tilburg University, University of Luxembourg, Uniwersytet w Lund, Tilburg University, Univerzita Hradec Králové, University of Economics in Bratislava, University College of Economics and Culture in Riga, Vilnius University, Jacobs University, ACRN Oxford, Norwegian School of Economics, Eindhoven University of Technology, Deutsches Zentrum für Luft – und Raumfahrt e.V. (DLR), Institut für Verkehrsforschung, Kühne Logistics University w Hamburgu).

Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału prowadzą badania naukowe, któ-

rych wyniki prezentują na konferencjach międzynarodowych w Europie, Stanach Zjednoczonych, azjatyckich krajach regionu Pacyfiku (Chiny, Japonia). Wykłady te są dowodem wysokiego poziomu wiedzy i kompetencji wykładowców, gdyż w większości odbywają się z inicjatywy i na zaproszenie konkretnych uniwersytetów zagranicznych.

Widocznym przykładem internacjonalizacji więzi są wyjazdy studentów organizowane przez poszczególne Katedry Wydziału na imprezy międzynarodowe np. rocznie ok. 30 studentów kierunku i specjalności turystyki na Międzynarodowe Targi Turystyczne (ITB) w Berlinie, czy studentów pozostałych specjalności i słuchaczy studiów podyplomowych na podobne wyjazdy studyjne. Unikalnym przykładem internacjonalizacji więzi w roku 2014 był wyjazd studyjny do Brukseli około 50 studentów i pracowników Wydziału.

Szczególną formą internacjonalizacji jest także udział studentów i pracowników w międzynarodowych imprezach gospodarczych organizowanych w Jeleniej Górze. Biorą m.in. udział w Polsko-Niemiecko-Czeskiej Giełdzie Kooperacji Firm organizowanej od ponad 20 lat przez Karkonoską Agencję Rozwoju Regionalnego w Jelenie Górze.

W latach 2011-2018 zasadniczo wzrosła mobilność studentów w skali międzynarodowej. Wydział przyjął około 50 studentów zagranicznych w ramach internacjonalizacji kontaktów organizując m.in. Letnią i Zimową Szkołę dla studentów z Ukrainy. Nowym elementem jest współpraca z saksońską szkołą wyższą – Berufsakademie Sachsem w Bautzen.

Tylko w latach 2011-2018 wzrasta udział studentów w międzynarodowych konferencjach dedykowanych Młodym Naukowcom organizowanych przez Wydział Jeleniej Górze rocznie w maju. W latach 2011-2018 w konferencjach tych z referatami wzięło udział około 300 studentów i doktorantów z Niemiec, Czech i 14 opiekunów naukowych. Wydano także 7 anglojęzycznych – recenzowanych, zbiorów referatów studentów i doktorantów. Inicjatywy te utrwalały wizerunek Wydziału jako istotnego partnera współpracy.

W przyszłości podejmowane będą działania sprzyjające: wypracowaniu modelu internacjonalizacji kształcenia; zwiększeniu poziomu mobilności studentów, poprzez odbywanie przez studentów Wydziału części studiów za granicą oraz przyjmowanie studentów zagranicznych i oferowanie im pakietów tematycznych w językach obcych (przede wszystkim w języku angielskim); stworzeniu międzynarodowych struktur badawczych, zainteresowanych rozwiązywaniem problemów lokalnych i regionalnych; utworzeniu transgranicznych struktur edukacji na poziomie wyższym w postaci międzynarodowego, transgranicznego podmiotu.

Niezaprzeczalnym jest fakt, iż współpraca z zagranicą: sprzyja podnoszeniu jakości pracy Wydziału poprzez internacjonalizację procesu naukowo-dydaktycznego; pozytywnie wpływa na rozwój naukowy poszczególnych pracowników Wydziału; stwarza korzystny wizerunek Wydziału, jako znaczącego ośrodka naukowo-dydaktycznego w tej części pogranicza polsko-niemiecko-czeskiego; stymuluje rozwój pogranicza polsko-niemiecko-czeskiego; sprzyja rozwojowi miasta Jelenia Góra i sprawia, że Jelenia Góra jest ważnym ośrodkiem rozwoju transgranicznych więzi międzynarodowych.

Współpraca z zagranicą jest bardzo wysoko oceniana w środowisku naukowym pogranicza polsko-niemiecko-czeskiego, a rola Uniwersytetu Ekonomicznego i Wydziału w Jeleniej Górze była wielokrotnie podkreślana m.in. podczas międzynarodowych Konferencji ACC. Eksponuje się przede wszystkim uprawnienia dotyczące nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, które obok Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze posiada tylko

Uniwersytet Techniczny w Libercu. Te dwa podmioty ze względu na status naukowy wydają się spełniać rolę inicjatorów wielu przedsięwzięć transgranicznych w regionie. Nie oznacza to, że inne szkoły wyższe nie pełnią kreatywnej i stymulacyjnej funkcji w rozwoju współpracy naukowej w regionie.

Korzystny wizerunek Wydziału tworzą w równym stopniu pracownicy i studenci Wydziału. Wyróżnić tu należy Samorząd Studencki Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze i jego inicjatywy w skali regionalnej i transgranicznej np. udział Samorządu Studenckiego w euroregionalnym konkursie nt. bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Studenci Wydziału tworzą unikalne prace nagradzane przez międzynarodowe jury np. projekt (film niemieckojęzyczny) pt. *Jelenia Góra – meine Heimat (Jelenia Góra – moja mała Ojczyzna)* – przygotowany pod kierunkiem lektora języka niemieckiego w Studium Języków Obcych Wydziału.

Okres 1989-2018 to okres istotnego wpływu współpracy z zagranicą na rozwój i funkcjonowanie Wydziału w Jeleniej Górze. Obecnie wizerunek Wydziału jest integralną częścią wizerunku całego regionu – przede wszystkim funkcjonującego od 1991 r. Euroregionu Neisse-Nisa-Nysa. Sądzić należy, że nowa ustawa o szkolnictwie wyższym stworzy optymalne warunki dla rozwoju tej współpracy w przyszłości.

3. Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze a władze i podmioty gospodarcze Dolnego Śląska i Jeleniej Góry

Działania Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze na rzecz Dolnego Śląska widoczne były od samego początku funkcjonowania Wydziału na jeleniogórskim rynku. Ze względu na lokalizację szczególnie mocna kooperacja łączy Wydział, władze i podmioty gospodarcze działające w Jeleniej Górze. Intensyfikacja współpracy nastąpiła w latach 80. XX wieku i w takiej formie trwa do dziś.

W 1984 r., podczas kadencji Prezydenta Jana Ryszarda Karbowskiego, ówczesny Wydział Gospodarki Miejskiej i Usług podpisał umowę na naukowe opracowanie Raportu nt. *Stanu miasta Jeleniej Góry i perspektyw jego rozwoju*. Efektem prac zespołu pracowników Wydziału pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama Ginsbert-Geberta była recenzowana przez prof. dr. hab. Zdzisława Karsta publikacja *O stanie miasta Jeleniej Góry i perspektywach jego rozwoju*. Wydanie publikacji w 1985 r. było możliwe dzięki dotacji Urzędu Miejskiego w Jeleniej Górze.

W latach 80. i 90. XX w. niezwykle widoczne stało się zaangażowanie pracowników Wydziału, a zwłaszcza prof. dr. hab. Tadeusza Borysa w ochronę środowiska miasta i walki z Celwiskożą. Efektem była publikacja naukowa nt. *Rachunek społeczno-ekonomiczny racjonalności funkcjonowania ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” w Kotlinie Jeleniogórskiej*. (Praca zbiorowa pod red. T. Borysa i A. Ginsbert-Geberta. TNOiK, Jelenia Góra-Wrocław 1986 t. 1,2,3; 1987 t. 4).

Pracownicy naukowo-dydaktyczni, od początku funkcjonowania filii, a później Wydziału – poprzez liczne publikacje naukowe oraz wygłaszane na konferencjach krajowych i zagranicznych referaty, tematycznie związane z miastem i regionem jeleniogórskim – mieli istotny udział w promocji Miasta Jelenia Góra i całego Dolnego Śląska.

Wielu absolwentów Wydziału pełni istotne funkcje publiczne na Dolnym Śląsku. Pracownicy naukowo-dydaktyczni i dydaktyczni Wydziału, będąc członkami licznych zespołów eksperckich powołanych przez organy lub instytucje państwowe, realizują działania na rzecz Dolnego Śląska związane m.in. z opracowywaniem:

strategii rozwoju dla miast Dolnego Śląska, programów naprawczych umożliwiających poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstw w regionie, lokalnych programów rewitalizacji miast i gmin, studium wykonalności projektów itp.

Wyniki badań pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału permanentnie znajdują zastosowanie w rzeczywistości gospodarczej i społecznej Dolnego Śląska. Aplikacje produktowe pozwalają podmiotom z nich korzystającym (organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, gminy, powiaty, przedsiębiorstwa handlowe, produkcyjne, usługowe, w tym turystyczne) na osiągnięcie realnych korzyści, do których należy zaliczyć m.in.:

1. Zdobyć i utrzymać korzystną pozycję na rynku dzięki analizom marketingowym, finansowym, narzędziom promotion-mix przeprowadzonym i zaproponowanym przez pracowników Wydziału.
2. Uzyskanie know-how w zakresie tworzenia oraz implementacji założeń strategii rozwoju.
3. Podejmowanie bardziej efektywnych, trafnych i skutecznych decyzji zakupowych i logistycznych dzięki zaproponowanemu, przez pracowników jednostki, nowatorskiemu modelowi kalkulacji kosztów.
4. Obniżenie kosztów transakcyjnych ponoszonych we współpracy krajowej i międzynarodowej dzięki zaproponowanym przez pracowników jednostki, nowatorskim i zindywidualizowanym procedurom zwiększającym przejrzystość i sprawność transakcji międzynarodowych.
5. Ułatwienie identyfikacji kosztów ekonomicznych w kalkulacji cen sprzedaży i ustalaniu asortymentu oraz wolumenu sprzedaży dzięki metodzie identyfikacji kosztów (w tym karcie szacowania kosztów) autorstwa pracowników Wydziału.
6. Regularne monitorowanie przedsiębiorstw działających w branżach związanych z: pszczelarstwem, leśnictwem, rolnictwem, przetwórstwem drewna, przetwórstwem żywności, turystyką, transportem pod kątem ich wpływu na usługi ekosystemowe, badania transparentności łańcuchów dostaw, określenia zaangażowania w regionalny łańcuch współpracy oraz pod kątem podejmowania działań doskonalących dzięki zestawowi wskaźników zbudowanych przez pracowników jednostki.

O intensywnych działaniach naukowych o bezpośrednim i pośrednim znaczeniu dla Dolnego Śląska świadczą cykliczne konferencje naukowe organizowane przez Wydział. Służą one upowszechnianiu osiągnięć naukowo-badawczych, wymianie doświadczeń, podsumowywaniu obecnego stanu wiedzy ekonomicznej w gronie wybitnych teoretyków i praktyków życia gospodarczego (w tym w dużej mierze z obszaru Dolnego Śląska) oraz umożliwiają integrację środowisk akademickich, studentów, doktorantów i reprezentantów praktyki gospodarczej z kraju i zagranicy. Szczególnie ważną pozycję na arenie wymiany wyników badań z zakresu gospodarki regionalnej oraz z zakresu ekonomii, polityki ekonomicznej, finansów publicznych, turystyki i logistyki, mają następujące konferencje organizowane na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze:

1. *Gospodarka lokalna i regionalna w teorii i praktyce* (24 edycji).
2. *Problemy ekonomii, polityki ekonomicznej i finansów publicznych* (22 edycje).
3. *Finanse i rachunkowość na rzecz zrównoważonego rozwoju* (5 edycji).
4. *Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca* (6 edycji).
5. *Współczesne uwarunkowania zarządzania środowiskiem* (3 edycje).
6. *Aktualne aspekty polityki społeczno-gospodarczej i przestrzennej* (16 edycji).
7. *Strategie i logistyka* (4 edycje).

Na szczególne wyeksponowanie zasługuje Konferencja naukowa nt. *Gospodarka lokalna i regionalna w teorii i praktyce*, która ma na celu: upowszechnianie wyników badań i wymianę doświadczeń w zakresie rozwoju lokalnego i regionalnego, budowę forum debaty na temat teoretycznych i praktycznych aspektów rozwoju lokalnego i regionalnego, rozwój współpracy ośrodków akademickich z jednostkami samorządu terytorialnego oraz rozwój krajowej i transgranicznej współpracy jednostek naukowo-badawczych w zakresie problematyki rozwoju lokalnego i regionalnego. Skupia się ona także na propagowaniu partnerstwa w rozwoju lokalnym i regionalnym oraz promocji i rozwoju województwa dolnośląskiego.

Dla zapewnienia wysokiej jakości dyskusji naukowych oraz mając na celu dbałość o transfer współczesnej wiedzy i jej aplikację w realnych podmiotach gospodarczych, na konferencje organizowane przez Wydział zapraszani są partnerzy zewnętrzni. W ramach konferencji istotnymi partnerami są przedstawiciele władz lokalnych miast i gmin województwa dolnośląskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Partnerom konferencji dedykowana jest każdorazowo sesja panelowa (np. „Aktualne problemy rozwoju regionu jeleniogórskiego” – 2013 r., „Rozwój lokalny i regionalny – doświadczenia i perspektywy” – 2014 r., „Współpraca transgraniczna jednostek samorządu terytorialnego” – 2015 r., „Gospodarka odpadami komunalnymi w mieście Jelenia Góra” połączona z prezentacją mobilnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych – 2015 r., „Gospodarka odpadami komunalnymi w Kotlinie Jeleniogórskiej” – 2016 r.).

Z uwagi na specyfikę kształcenia na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze zasługuje także cykliczna konferencja *Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca*. Podczas konferencji prezentowane są najnowsze wyniki prac badawczych i naukowych z zakresu turystyki i gospodarki turystycznej. Konferencje te zawsze odbywają się w regionie i miejscach o znaczącym potencjale turystycznym, który jest promowany podczas wydarzenia. Ponadto tematem obrad konferencyjnych jest zawsze lokalna społeczność i jakość życia mieszkańców.

Ścisłe zorientowanie na Województwo Dolnośląskie widoczne jest także w konferencji *Aktualne aspekty polityki społeczno-gospodarczej i przestrzennej*. Konferencja ma na celu diagnozowanie społecznych, ekonomicznych i przestrzennych przyczyn zmian zachodzących w układzie regionalnym i lokalnym. Wiedza ta służy do definiowania perspektywicznych modeli procesów rozwojowych oraz odpowiedniego modyfikowania współczesnej polityki społeczno-gospodarczej prowadzonej na szczeblu unijnym, krajowym, regionalnym i lokalnym. Przedmiotem uwagi jest także lokalny i regionalny wymiar gospodarki i szczególna rola przypisana samorządowi terytorialnemu.

Intensywna współpraca naukowo-badawcza i praktyczna pomiędzy Wydziałem a Władzami i podmiotami gospodarczymi Dolnego Śląska (w tym szczególnie Jeleniej Góry) widoczna jest także w organizacji konferencji i seminariów dla Młodych Naukowców (studenci, doktoranci). Do istotnych przykładów tego rodzaju konferencji i seminariów organizowanych przez Wydział dla Dolnego Śląska i z zaangażowaniem finansowym Urzędu Marszałkowskiego zaliczyć można m.in.:

1. *Młodzi Naukowcy na rzecz rozwoju Dolnego Śląska* – seminarium naukowe dla studentów i doktorantów (Jelenia Góra, 25-26 maja 2017 r.).
2. *Giełdę Pomysłów*, która realizowana jest na Wydziale od 7 lat.
3. *Konferencję Młodych Naukowców Akademickiego Centrum Koordynacyjnego Szkół Wyższych w Euroregionie Nysa* (12 edycji).
4. *Konferencję Młodych Naukowców Dolnego Śląska* (2017 r.).

Wyżej wskazane seminaria i konferencje stanowią forum debaty, będącej rezultatem kształcenia kadr dla zarządzania rozwojem w Regionie. Zasadnicze cele seminarium jako forum debaty sprowadzają się do: wymiany doświadczeń i prezentacji wyników badań związanych z możliwościami rozwoju i zagospodarowania nisz rynkowych zidentyfikowanych w województwie dolnośląskim; pogłębiania i popularyzacji wiedzy nt. potencjału rozwojowego; zwiększania zaangażowania młodzieży akademickiej w rozwój Dolnego Śląska; wsparcia „Młodych Talentów” w sposób ułatwiający kontynuację badań naukowych związanych m.in. z zagospodarowaniem nisz rynkowych zidentyfikowanych w województwie dolnośląskim. Grono znamienitych gości reprezentujących różne sfery życia społeczno-gospodarczego województwa dolnośląskiego jest istotnym elementem ułatwiającym młodym naukowcom (studentom i doktorantom) wymianę myśli, poglądów i pomysłów związanych z identyfikacją i wykorzystaniem potencjału rozwojowego Dolnego Śląska.

Tradycją Wydziału są sesje dedykowane tematycznie dla partnerów z praktyki z ich udziałem np. dla przedstawicieli struktur samorządowych, przedstawicieli instytucji finansowych i sektora non profit, a przede wszystkim przedstawicieli biznesu Województwa Dolnośląskiego.

O działaniach Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze na rzecz Dolnego Śląska świadczy także:

1. Promocja Dolnego Śląska przez pracowników naukowo-dydaktycznych w drodze propagowania materiałów promocyjnych o regionie na konferencjach naukowych w kraju i za granicą.
2. Udział pracowników Wydziału w tworzeniu i opracowywaniu Strategii rozwoju miast całego Regionu Dolnośląskiego oraz innych programów gospodarczych o charakterze ekspercko-doradczym.
3. Udział studentów w realizacji wspólnych przedsięwzięć i projektów na rzecz Dolnego Śląska.
4. Kształcenie kadr z zakresu gospodarki i administracji publicznej znajdującej zatrudnienie w Urzędzie Miasta i samorządowych jednostkach organizacyjnych. W latach 1962-2018 powstało około 600 prac dyplomowych dotyczących kwestii ekonomicznych, społecznych i środowiskowych w miastach Dolnego Śląska.
5. Udział przedstawicieli podmiotów gospodarczych i jednostek samorządowych Dolnego Śląska w Radzie Menedżerów Biznesu i Administracji (do zadań Rady Menedżerów Biznesu i Administracji należy m.in. wspieranie współpracy Wydziału z otoczeniem społeczno-gospodarczym w zakresie prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz podmiotów gospodarczych, społeczności lokalnej, jednostek samorządowych; ewaluacja i doskonalenie jakości programów kształcenia w celu ich dostosowania do potrzeb rynku pracy; uczestniczenie w realizacji procesu dydaktycznego, w tym w warsztatach dla studentów; stwarzanie studentom możliwości odbywania praktyk oraz staży zawodowych; wspieranie i uczestniczenie w inicjatywach studenckich, uczestniczenie w najważniejszych wydarzeniach Wydziału).

Blisko pięćdziesięcioletni okres współpracy Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu z podmiotami i władzami Dolnego Śląska nie wyczerpał jeszcze potencjału tej kooperacji zlokalizowanego po obu stronach. Symbioza i komplementarność działalności na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego Dolnego Śląska otwierają przed partnerami nowe perspektywy, podnoszą skuteczność podejmowanych inicjatyw i kreują wysoki kapitał społeczny Dolnego Śląska, w tym szczególnie Jeleniej Góry, w której zlokalizowany jest Wydział.

FACULTY OF ECONOMICS, MANAGEMENT AND TOURISM IN JELENIA GÓRA, UNIVERSITY OF ECONOMICS IN WROCLAW – 50TH ANNIVERSARY

Summary. The Faculty of Economics, Management and Tourism in Jelenia Góra at the University of Economics in Wrocław has a fifty-year tradition of functioning and is a permanent element of the scientific community with significant national and international achievements. The main purpose of this publication is to show the scientific, research and didactic activity of this Faculty through the prism of its history as well as research and development activity, carried out both at the national and international level. The cooperation of the Faculty with many research centres in Poland and in the world was also presented. Attention was also drawn to the important role the Faculty plays as a scientific and didactic centre on the Polish-German-Czech border. The article also highlights the Faculty's cooperation with the authorities and business entities of Jelenia Góra, as well as joint efforts undertaken for Lower Silesia.

Keywords: Jelenia Góra, higher education, University of Economics, jubilee.

KATEDRA EKONOMIE, MANAGMENTU A TURISMU V JELENÍ HOŘE UNIVERZITY EKONOMIE VE WROCLAVY – 50LETÉ JUBILEUM

Shrnutí. Katedra ekonomie, managmentu a turismu v Jelení hoře Univerzity Ekonomie ve Wroclavy má padesátiletou stálou tradici, která je pevnou součástí vzdělávacího střediska s důležitými výsledky jak na národní, tak mezinárodní úrovni. To důležité v celé textu je poukázání na činnosti vyučování badatelské i didaktické, které vykonala tato fakulta během její historie, tak také činnosti

badatelsko-vzdělávací, vedoucí zároveň na rovině národní, tak i mezinárodní. Je představena spolupráce fakulty s různými vzdělávacími středisky v Polsku i ve světě. Zpětně se poukazuje při této úvaze na důležitou roli, jakou plní fakulta jakožto středisko edukačně-didaktické v polsko-německo-českém příhraničí. Nadto se koná partnerská spolupráce fakulty se samosprávami i hospodářskými subjekty v Jelení Hoře, tak také společné iniciativy týkajících se Dolního Slezka.

Klíčová slova: Jelenia Góra, Vyšší vzdělávání, Akademie ekonomiky, Ekonomická univerzita, jubileum.

FAKULTÄT FÜR WIRTSCHAFT, MANAGEMENT UND TOURISTIK IN JELENIA GÓRA DER WIRTSCHAFTS-UNIVERSITÄT IN WROCLAW – 50-JÄHRIGES JUBILÄUM

Zusammenfassung. Die Fakultät für Wirtschaft, Management und Touristik in Jelenia Góra der Wirtschaftsuniversität in Wrocław besitzt eine fünfzigjährige Tradition ihres Funktionierens und bildet einen stabilen Bestandteil des wissenschaftlichen Milieus von wesentlichen nationalen und internationalen Errungenschaften. Das Hauptziel dieser Publikation ist die Darstellung der wissenschaftlichen, didaktischen und Forschungstätigkeit der Fakultät vor dem Hintergrund ihrer Geschichte und ihrer sowohl auf der Landes– als auch auf der internationalen Ebene geführten Forschungs- und Wissenschaftsaktivitäten. Geschildert wurde auch die Zusammenarbeit der Fakultät mit zahlreichen Wissenschaftszentren in Polen und weltweit. Es wurde dabei auf die wichtige Rolle, welche die Fakultät als ein wissenschaftlich-didaktisches Zentrum im polnisch-deutsch-tschechischen Grenzraum spielt, hingewiesen. Hervorgehoben wurden auch die partnerschaftliche Zusammenarbeit der Fakultät mit Behörden und Unternehmen von Jelenia Góra sowie gemeinsame Initiativen zugunsten Niederschlesiens.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Hochschulwesen, Wirtschaftsakademie, Wirtschaftsuniversität, Jubiläum.

50 LAT OGÓLNOPOLSKIEJ TURYSTYCZNEJ GIELDY PIOSENKI STUDENCKIEJ W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

W 41 tomie „Rocznika Jeleniogórskiego” spisałem historię szklarskoporębiańskiej Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej i ani się nie obejrzałem, jak imprezie *stuknęło* w 2017 r. pół wieku. Ten okrągły Jubileusz obliguje mnie do dokończenia historii Giełdy i uzupełnienie jej o ciekawe wydarzenia. Nie ma w Polsce imprezy, która nie bacząc na przeciwności, nie zawsze wesołe, trwa i trwa... Do dzisiaj do Szklarskiej Poręby, do Bazy „Pod Ponurą Małą” przyjeżdżają tzw. Szare Łosie pamiętający pierwsze Giełdy. Giełda ma już 50 lat, wychowały się na niej dwa, a nawet trzy pokolenia – tutaj przyjeżdżali ludzie z małymi dziećmi, a dzisiaj te dzieci dorosły i przyjeżdżają ze swoimi dziećmi oraz rodzinami. Niektórzy przyjeżdżają tu też by zaznać niepowtarzalnego klimatu, spotkać ludzi, z którymi widzą się raz do roku¹.

Określenie Szare Łosie wymyślił Janusz Brąclik (...), który był kierownikiem giełdy w najtrudniejszym okresie, w 1982 roku – wspomina Krzysztof Szczucki, Naczelny Szary Łoś i zarazem autor hymnu Giełdy. – Chodziło o to, by odróżnić tych, którzy jeżdżą tu co roku od tych, którzy przyjeżdżają okazjonalnie. Wprowadzono zasadę, że jeżeli ktoś był co najmniej pięciokrotnie na giełdzie, czy to jako organizator, wykonawca, czy może aktywny widz, to ma prawo do tego tytułu. Przez pewien czas wydawano nawet dyplomy, ale później tych Szarych Łosów było tak dużo, że trudno było nad tym zapanować.

Giełda rządzi się swoimi prawami, jest w dużej mierze imprezą spontaniczną. Zdaniem Krzysztofa Szczuckiego, to zasługa tego, że przebieg imprezy nie jest transmitowany w telewizji. Występujący tutaj nie lansują się i dzięki temu, jest możliwość utrzymania niezwykłego charakteru giełdy, jako imprezy, na którą przyjeżdża, kto chce, na której nie dostaje się pieniędzy za granie. Można dostać co najwyżej miejsce w namiocie. *Utrzymanie tej zasady przez 49 lat stało się sukcesem tej imprezy – dodał Krzysztof Szczucki.*

– To jest bardzo ważny dzień dla miasta – powiedział burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf. – My samorządowcy, jesteśmy tu najmniej ważni. Reżyserami tej imprezy są ludzie, którzy ją tworzą. Przypomina sobie historię z początku swojej kadencji. Organizatorzy mieli problem z dostępem do Polany Pod Ponurą Małą i przyszli do burmistrza, by pomógł w negocjacjach z właścicielem tego miejsca.

* mgr Stanisław Gola jest emerytowanym pracownikiem Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze; członek Studenckiej Elipsy Turystyczno-Akustycznej „SETA”; uczestnik Turystycznych Giełd Piosenki Studenckiej.

¹ Przy pisaniu tego tekstu korzystałem z artykułów zamieszczonych w Tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie”, oraz stron: www.gieldapiosenki.pl oraz <https://pl-pl.facebook.com/gieldapiosenki/> (dostęp: 20 czerwca 2018).

Zaproponowałem im, że może poszukamy jakiegoś innego miejsca. Jedna z pań powiedziała: albo to, albo żadne. I to najlepszy dowód, że Polana Pod Ponurą Małą jest miejscem magicznym².

Dziś bycie Szarym Łosiem to swego rodzaju zaszczyt. Kazimiera Anioł³ sądzi iż – Szare Łosie są na tyle komunikatywne, iż dobrze rozumieją się ze studentami. Młodzi nie patrzą na nas, jak na skansen. Najstarszy jest krakowski Studencki Festiwal Piosenki, ale zmienił się tak bardzo, że trudno go rozpoznać. Tuż za nim jest Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie, organizowana przez Akademicki Klub Turystyczny przy Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu – ten sam, który bezpośrednio kontynuuje tradycje lwowskiego AKT, założonego przez dr. Mieczysława



Ryc. 1. Ojcowie założyciele – od lewej: Krzysztof Szczucki, Jerzy Szymbor, Krzysztof Piasecki, Tadeusz Gos (archiwum Giełdy i N. Grabowska)

Orłowicza. Jednak w przeciwieństwie do festiwalu krakowskiego w ogóle nie zmieniła charakteru. Pojawiły się co prawda prąd, nagłośnienie i oświetlenie sceny, jednak atmosfera jest taka sama, jak dawniej. A i organizacja mocno improwizowana. – Byliśmy specjalistami od głębokiej improwizacji – mówi „Kafar” (Paweł Kafarski). „Mika” (Kazimiera Anioł) dodaje: – *Giełda się nie skomercjalizowała. Zachowała swój archaiczny charakter. Podobnie sądzi K. Szczucki, który uzupełnia, że tam nie lubią telewizyjnych kamer i blichtru popkultury (ryc. 1)⁴.*

Z okazji Jubileuszu udało się namówić ówczesnego Prezesa AKT we Wrocławiu **Stanisława Anioła** na napisanie wspomnień, które zamieszczono w okolicznościowym wydawnictwie. Opisuje on tam genezę powstania Giełdy i Miejsca gdzie się ona odbywa – czyli Bazy Pod Ponurą Małą.

Rainer Pietrasik jest autorem nazwy, Bazy która funkcjonuje do dziś, choć nieco zmienionej wersji. Lato było wtedy zimne i deszczowe. Rainer znalazł kawałek sklejk z reklamy któregoś zjazdu PZPR, mniej więcej w formacie A1 (inżynierowie wiedzą co to znaczy), namalował na niej małą i podpisał Zjazd Pod Ponurą Małą. Słowo zjazd później w nieznanym mi okolicznościach zastąpiono słowem baza. Mała mu wyszła powiedzmy taka sobie, a że jak wcześniej wspomniałem lato było zimne i mokre, obraz nie wysechł należycie i porobiło się trochę zacieków,

² Online: <https://www.nj24.pl/article/szare-losie-rozpoczely-jubileuszowa-gielde-piosenki> (dostęp: 20 czerwca 2018).

³ Kazimiera „Mika” Anioł (pracuje w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu) pamięta wszystkie giełdy. Gdy w 1968 r. prowadziła z koleżanką studencką bazę namiotową „Pod Ponurą Małą” w Szklarskiej Porębie, po raz pierwszy pojawili się tam giełdowicze.

⁴ Online: <https://www.upwr.edu.pl/search.html?q=Gie%C5%82da+piosenki> (dostęp: 20 czerwca 2018).

a ponura mina małpy przeszła oczekiwania artysty. Dzieło to Rainer powiesił na słupie telegraficznym obok mostka na rzece Kamiennej. (...)

Żeby jakoś powiązać w czasie te wszystkie wydarzenia związane z tym miejscem, to chcę dodać, że w pierwszym sezonie istnienia bazy, pojawiła się znienacka grupa ni to maturzystów, ni to studentów. Grupa była tajemnicza, ale niezwykle żywotna. Znikała gdy była potrzebna, pojawiała się w najmniej spodziewanej sytuacji, wybierała co się dało. Grupa była ogólnie tolerowana, ale jak zaczęli próbować wybierać panienki na to już nie mogliśmy sobie pozwolić. Najaktywniejsi w tej grupie byli:

- Jurek Szymbor;*
- Tadek Gos,*
- Marek Gruszczyński,*
- Marek Słaby czyli Piegus,*
- Sławek Kaleta,*
- Wojtek Jarociński i inne licznie towarzyszące im osoby. (...)⁵.*

Pomysł narodził się w głowie Jerzego Szymbora w towarzystwie Tadeusza Gosa, którzy oprócz wzniosłych idei godnych nagrody Nobla, jak promowanie pieśni turystycznych w najdalszych zakątkach globu np. na Grenlandii, w Patagonii, na Kamczatce, są podejrzewani również o bardziej przyziemne intencje – jak i za co przeżyć najbliższe wakacje. Jak się coś takiego zorganizuje, to może się da załapać na jakieś dofinansowanie w postaci diety i wakacje jakoś się przeżyje. (...)

Kilka dni wcześniej przed rozpoczęciem giełdy, z wielkim zapalem przystąpiono do budowy na terenie bazy amfiteatru, a raczej muszli koncertowej wraz z miejscami siedzącymi dla widzów, których ilość jak się później okazało, przekroczyła wyobraźnię organizatorów. Muszla koncertowa została przykryta czaszą spadochronu wypożyczonego z Ośrodka Szkolenia Szybowcowego w Jeżowie koło Jeleniej Góry. (...)

Była obsługa telewizyjna w osobie Ola Starzyńskiego, który kamerę wykonał własnym sumptem z opakowań kartonowych i dykty. Mikrofon stanowił kij z elementem korzenia. Nad bezpieczeństwem imprezy czuwała straż pożarna w osobach Zdzisia Mazurka i Andrzeja Marka Pasińskiego, którzy chodzili po scenie w ekwipunku strażackim i pytali w najbardziej nieodpowiednich momentach czy się gdzieś nie pali. Konferansjerkę prowadził Antek Dąbrowski, który jak się okazało, minął się z powołaniem, bo zamiast marnować czas jako inżynier nadzorujący pracę przekaznika telewizyjnego na Śnieżnych Kotłach, powinien był obsługiwać co najmniej festiwal piosenki w Opolu, o Sopotcie nie wspominając. Przystępując do sedna sprawy czyli do występujących na giełdzie zespołów, to sprawa jest powszechnie znana z wielu materiałów historycznych. Ilość występujących zespołów była chyba większa od liczby osób śpiewających we wszystkich zespołach razem wziętych. Wynikało to z ciągłej rotacji artystów, którzy przechodzili z jednego zespołu do drugiego, bądź tworzyli zupełnie nowy zespół. Zabawa była przednia bez prądu i nagłośnienia, gdzie jedynym oświetleniem był blask ogniska i można powiedzieć, że było to śpiewanie w czysto turystycznych warunkach, czego później już nigdy nie było.

Nad wszystkim czuwało Wysokie Jury pod przewodnictwem bodajże Ludwika Bukowskiego, w którym również z urzędu jako prezes AKT zasiadałem. Kategorie które były oceniane przez jury były nieco inne niż się dzisiaj to opisuje, mianowicie oceniano w kategoriach: za wykonanie, na piosenkę sztandarową giełdy, na piosenkę

⁵ Stanisław Anioł, *Jedynie prawdziwa historia „Bazy Pod Ponurą Małpą” w Szklarskiej Porębie spisana ku pamięci przyszłych pokoleń przez jednego z jej założycieli z elementami wątku osobistego. „Kurier Giełdowy”* (Wydawnictwo okolicznościowe z okazji 50 Jubileuszowej OTGPS), Szklarska Poręba 2017, s. 8-12.

turystyczną, cokolwiek by to znaczyło oraz piosenkę o regionie. A propos jury, tak się złożyło, że jak wcześniej wspomniałem, z urzędu zasiadałem w tym gremium na pierwszych trzech giełdach, kilka słów o osobach, które się przez nie przewinięły. Oprócz amatorów takich jak ja, w jury bywali zawodowcy jak: znany w tamtych czasach piosenkarz Mateusz Świąćicki, lider słynnego zespołu jazzowego Sami Swoi Julek Kurzawa, pianista jazzowy i kompozytor Boguś Klimsa, znany wrocławski bard Rysiu Uklański, sławny później satyryk Jasiu Kaczmarek, redaktor Gazety Robotniczej Jan „Jarzębiak” Dębek (ksywa pochodzi od popularnego wtedy trunku o tej właśnie nazwie), a nawet przewiniął się ówczesny redaktor czasopisma studenckiego ITD, później znany dziennikarz i ambasador RP w Indiach Krzysztof Mroziwicz. (...)

Na koniec krótka refleksja. Mieliliśmy wtedy wszyscy po dwadzieścia kilka lat. Nie mieliśmy wzorców do naśladowania, starszych doświadczonych służących radą osób ani instytucji wspierających nasze działania. Wszystko było spontaniczne, sprawiło nam wielką frajdę i to jest chyba najważniejszy wkład pokolenia pierwszych organizatorów giełdy w to co nastąpiło później, trwa do dziś i oby trwało przez następne pięćdziesiąt lat⁶.

Giełda trzyma poziom, utrzymuje kapitalną atmosferę i integruje pokolenia. Głównymi organizatorami są Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Lokalna Organizacja Turystyczna w Szklarskiej Porębie, miasto Szklarska Poręba, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu i Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego przy pomocy różnych sponsorów głównie z okręgu jeleniogórskiego.

Ważnym elementem Giełdy jest konkurs na wykonanie i na nową piosenkę.

Na 43 Giełdzie⁷ w 2010 r. w kategorii za wykonanie drugą nagrodą uhonorowano zespół „**Burda Duo**”, czyli barda z Kotliny Jeleniogórskiej – **Piotra Płazę**, który w tym roku wystąpił w duecie ze skrzypaczką **Kamila Bigus** (ryc. 2). Piotr Płaza po raz pierwszy zaistniał na Giełdzie Piosenki w Szklarskiej Porębie w ubiegłym roku.

Giełda Piosenki w Szklarskiej Porębie to jednak coś więcej niż konkurs na nowe piosenki czy nowe dzieła starych mistrzów. Giełdę tworzą ludzie, którzy od lat kilkudziesięciu, kilkunastu czy kilku... na pierwszy weekend sierpnia przyjeżdżają do Szklarskiej Poręby. Kolejnych stałych bywalców Giełdy, którzy przyłączali się do wspólnego śpiewania na scenie, witano z entuzjazmem. Szare Łosie Giełdowe znają się bowiem bardzo dobrze.

W sobotni wieczór starzy mistrzowie gitary i pióra prezentowali nowe utwory. Ogromne brawa dostał zespół pod sezonową nazwą **Jarmuże Małe i Duże**, czyli **Tomek Jarmużewski** z rodziną.



Ryc. 2. Piotr Płaza i Kamila Bigus czyli Burda Duo
(archiwum Giełdy)

⁶ Stanisław Anioł, *Jak to z pierwszą giełdą było czyli wspomnienia z jej organizacji i przebiegu z tłem historycznych wydarzeń w roku 1968, spisane przez naocznego świadka*. „Kurier Giełdowy” (Wydawnictwo okolicznościowe z okazji 50 Jubileuszowej OTGPS), Szklarska Poręba 2017, s. 13-18.

⁷ Okolicznościowe plakaty są autorstwa Beaty Jelonek (43-45, 49 OTGPS), Andrzeja Sosińskiego (47-48 OTGPS) oraz Stanisława Rogowskiego (50 OTGPS).

Na Esplanadzie odbył się koncert Giełda Miastu, a na Skwerze Rajdowej Trójki konkurs dla najmłodszych – Od Przedszkola do Giełdola. Próbowano pobić również Gitarowy Rekord Świata w Zespołowym Wykonaniu Hitu Turystycznego Pod Gołym Niebem Jednocześnie. Ponieważ 43 Giełda odbywała się pod hasłem rycerskim „Gitar ci u nas dostatek” organizatorzy przeprowadzili też siatkówkę rycerską i turnieje w Kości Sąsiada i Kółko i Krzyżyk.

W nocnym koncercie giełdowym **Rafał Nosal** z zespołem uwodził piosenkami z „klimatem”. Zaśpiewał między innymi piosenkę do wiersza **Eweliny Marciniak** z Jeleniej Góry. Publiczność, która zjawiała się w Bazie Pod Ponurą Małą, śpiewała z autorami piosenek, a potem nocne śpiewania do brzasku w kilku miejscach jednocześnie.

44 Ogólnopolską Turystyczną Giełdę Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie otworzyły Szare Łosie tradycyjnym hymnem w Bazie Pod Ponurą Małą. Maraton koncertów konkursowych i „urodzinowych” płynnie przechodził w koncerty nocne, a właściwie... poranne. Piątkowy koncert – tu na scenie swoje 60 urodziny obchodzili wraz ze śpiewającymi przyjaciółmi dwaj członkowie grupy **Seta**. Odbył się też koncert jubileuszowy z okazji 35 lat twórczości **Piotra Bakala** – finiszował pół godziny przed

szóstą rano. Najwięcej publiczności zgromadził oczywiście koncert urodzinowy (40 lat na Giełdzie!) **Wolnej Grupy Bukowina** i udowodnił, że piosenki **Wojtka Bellona** są ciągle aktualne. Odbyła się również premiera płyty **Ryszarda Żarowskiego** (był **SDM**) – „a może jednak” (ryc. 3).

Wśród startujących w konkursie pojawiła się silna reprezentacja twórców z Karkonoszy. Na Giełdę przyjechał **Sławek Nowak** z Lwówka Śląskiego **Zespół „Szyszak”** z Zachełmia piosenkami promował Karkonosze. **Piotr Płaza** z Piechowic na Giełdzie zaistniał po raz trzeci. Śpiewał własne teksty, udowadniając, że jest dojrzałym bardem (dostał nagrodę publiczności, przyznano mu także sesję nagraniową).

Giełda wyszła poza Bazę Pod Ponurą Małą na Skwerku Radiowej Trójki w koncercie Od Przedszkola do Giełdola śpiewały dzieci, a w Esplanadzie próbowano bić gitarowy rekord świata, wykonując na 25 gitarach utwór **Rzeka Wolnej Grupy Bukowina** (ryc. 4). Rozegrano



Ryc. 3. Ryszard Żarowski (foto M. Chwalisz)



Ryc. 4. Wolna Grupa Bukowina i Marek Niedźwiecki (archiwum Giełdy)

tam również konkurs na nowe interpretacje starych giełdowych hitów (wygrała grupa **Mikroklimat**).

Wszyscy wykonawcy, publiczność i jury zgodnie stwierdzili, że tegoroczna Giełda miała wysoki poziom, co jest niewątpliwą zasługą **Beaty Jelonek** jako głównego Selekcyjera Giełdy.

W 45 Giełdzie brało udział ponad 80 wykonawców. Cztery dni wspaniałych koncertów, w tym trzy do białego rana. Oprócz koncertów konkursowych odbywały się koncerty nocne, które miały swoje nazwy.

Czwartkowy koncert nosił nazwę „W stronę krainy łagodności” (tu występował jeleniogórski zespół **W Tym Sęk i Piotr Płaza** z Piechowic) (ryc. 5). W piątek odbył się koncert dla najmłodszych: Od przedszkola do Giełdola na Skwerze Radiowej Trójki oraz pokaz baniek mydlanych. Po koncercie konkursowym na Bazie koncert pod nazwą „Gór sławiące wdzięki”. W sobotę na Esplanadzie w Szklarskiej Porębie odbył się koncert „Giełda Miastu”, (w ramach koncertu konkurs – „Nowe Dzieła Starych Twórców”) oraz Bicie Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Piosenki Turystycznej Pod Gołym Niebem Jednocześnie – Piosenka Rzeka **Wolnej Grupy Bukowina**.

Wieczorem odbył się koncert pn. „Jak dobrze w trawie się ułożyć”, gdzie m.in. zaprezentowała się **Elżbieta Adamiak, Jerzy Filar, Tomasz Wachnowski, Jan Błyszczak, Wojtek Jarociński** z grupą **Kapelusznicy, Wolna Grupa Bukowina, Mikroklimat, Kwartet im. Kasi Kiestrzyń** i in.



Ryc. 5. *W Tym Sęk* (archiwum Giełdy)

46 Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki w Studenckiej w Szklarskiej Porębie zgromadziła w Bazie Pod Ponurą Małą kilkudziesięciu wykonawców i setki widzów.

Tegoroczna edycja różniła się od poprzednich, ponieważ była to pierwsza giełda bez Jula Naumowicza. Julo ze względu na stan zdrowia nie był już ostatnio na żadnej giełdzie, ale wspierał ją mocno duchowo, kazał sobie nagrywać występy.

Wieczorem odbyła się „Stachuriada”, czyli poezja **Stachury** w interpretacji muzycznej różnych wykonawców. Było nietypowo, bo na scenie pojawił się jeleniogórski zespół **Leniwiec**. Swoją występną nazwę cytatem z wiersza **Stachury** „Rozpaczliwie wolny”. To chyba pierwszy taki przypadek by w Krainie Łagodności grał rockowy zespół. Tak się jednak złożyło, że **Leniwiec** nagrał płytę z tekstami **Stachury** i jego obecność na scenie była trochę usprawiedliwiona.

W tegorocznym konkursie wystąpiło ponad 20 wykonawców: solistów i zespołów. Tradycyjnie w piątek odbył się konkurs dla najmłodszych „Od Przedszkola do Giełdola” (ryc. 6) na Skwerku Radiowej Trójki a w sobotę Koncert „Giełda Miastu”. W ramach tego koncertu konkurs „Nowe Dzieła Starych Twórców” oraz Bicie Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Piosenki Turystycznej Pod Gołym Niebem Jednocześnie – Piosenka Rzeka **Wolnej Grupy Bukowina**. W koncercie nocnym swoje 40-lecie obchodził wraz z zaproszonymi gośćmi zespół **Browar Żywiec** z Krakowa.

Thumy w Bazie i pod sceną, fantastyczna atmosfera, wspaniali wykonawcy na scenie. Tak najkrócej można opisać to, co działo się w Bazie Pod Ponurą Małą w Szklarskiej Porębie, w ramach 47. Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej.

W tym roku do konkursu giełdowego zgłosiło się 23 wykonawców. Występowali oni w dzień. Wieczorami odbywały się koncerty zaproszonych gości. Sporo się działo. W piątek 40-lecie świętowała grupa **Laborale**. W koncercie brało udział wielu innych znakomitych artystów, jak **Grupa Browar Żywiec**, **Szymon Zychowicz**, **Piotr Bakal**, **Maciej Kopeć** czy **Piotr Płaza**.

Tradycyjnie w sobotę odbyły się koncerty „Giełda Miastu” i konkurs „Nowe Dzieła Starych Twórców”. Odbyła się też próba bicia Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Piosenki Turystycznej Pod Gołym Niebem Jednocześnie (Piosenka Rzeka **Wolnej Grupy Bukowina**). Wieczorem w koncercie nocnym pochodzący z Bolesławca **Tomek Wachnowski** obchodził 30 lecie działalności artystycznej.

Paweł Kafarski, przewodniczący jury, ocenił 47 Giełdę bardzo wysoko zarówno w sferze konkursowej, gdzie było dużo dobrych piosenek, dobrych zespołów, jak i w sferze koncertów nocnych. Zauważył, że jest dużo młodych, ciekawych wykonawców, grających może trochę w innym stylu niż kiedyś, ale też fantastycznych.

Tegoroczna impreza była bardzo udana dla jeleniogórskiego zespołu **Bądź Ciszą**, który zdobył pierwszą nagrodę w konkursie za wykonanie piosenki i o włos przegrała z **Marzeną Nowakowską** nagrodę publiczności (ryc. 7).

Bardzo ciekawie zaprezentowała się też **Damroka** (ryc. 8), która wykonała piosenki w języku kaszubskim i dostała wyróżnienie za wykonanie piosenek obcojęzycznych (ale jednak na-



Ryc. 6. Od Przedszkola do Giełdola (archiwum Giełdy)



Ryc. 7. Bądź Ciszą. Scena Pod Metaforą (archiwum Giełdy)



Ryc. 8. Kaszubka Damroka (foto J. Strak)

szych). Koncerty nocne trwały prawie do rana piątkowy zakończył się w sobotę o 3 w nocy, sobotni – w niedzielę o 4.00.

W giełdzie tradycyjnie już uczestniczył burmistrz Szklarskiej Poręby **Grzegorz Sokoliński**.

48 OTGPS rozpoczęła się w czwartek odśpiewaniem hymnu giełdowego. Po koncercie konkursowym odbył się koncert, na którym jubileusz 50-lecia działalności artystycznej obchodził **Andrzej Mróz** z Krakowa – autor wielu przebojów turystycznych i zdobywca Grand Prix na 2 Giełdzie (ryc. 9). Na scenie zaśpiewał też **Andrzej Mróz** z Wrocławia z grupy **SETA**, również autor wielu przebojów turystycznych, a obaj mają żony o tym samym imieniu – Marylka.



Ryc. 9. 50-lecie działalności artystycznej Andrzeja Mroza z Krakowa (archiwum Giełdy)

W piątek odbyły się Uliczne Koncerty Giełdowe na scenie przed Klubem Jazgot w Szklarskiej Porębie oraz konkurs dla najmłodszych „Od Przedszkola do Giełdola”.

Wieczorem w Bazie po koncercie konkursowym dwa koncerty nocne „Muzyczna Cyganeria” **Leszka Kopcia** oraz długo oczekiwany koncert piosenek **Czesława Wilczyńskiego**, gdzie obok Czeska wystąpili: **Mikro-klimat**, **Wacław Juszczyzyn**, **Jerzy Filar**, **Kapci Miękkich Szum**, **Ryszard Żarowski**, **Małgorzata i Adam Cichoccy**, **Tony Milner** (prosto z Cork w Irlandii), **Stanisław Wawrykiewicz**, **Grzegorz Marchowski** i in. (ryc. 10).

W sobotę tradycyjnie koncert w Esplanadzie – „Giełda Miastu”, „Uliczne Koncerty Giełdowe” – przed Klubem Jazgot, konkurs „Nowe Dzieła Starych Twórców” oraz Bicie Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Piosenki Turystycznej Pod Gołym Niebem Jednocześnie. W Bazie odbył się koncert nocny.

Serca widzów i nagrodę publiczności otrzymała dziewczyna śpiewająca po kaszubsku – **Damroka**.



Ryc. 10. Audrey & Tony Milner (foto A. Mochoń)

Na 49 Giełdzie dało się wyczuć atmosferę zbliżającego się Jubileuszu 50-lecia. W czwartek po konkursowym koncercie swój jubileusz 40-lecia świętował wraz z muzycznymi przyjaciółmi **Piotr Bakal**.

Piątkowy konkurs rozpoczął się wcześniej, gdyż po koncercie dla dzieci „Od przedszkola do Giełdola” na Esplanadzie oraz odbyły się koncerty w ogródku restauracji „Metafora” pod nazwą „Giełdowa Scena Pod Metaforą”.

W piątkowym koncercie nocnym w Bazie Pod Ponurą Małą obchodziliśmy wraz z przyjaciółmi 40-te urodziny wrocławskiego zespołu **SETA** (ryc. 11).



Ryc. 11. 40-te urodziny zespołu SETA. Życzenia od Kaszubek i Ekipy (foto M. Chwalisz)

Sobota to warsztaty dla uczestników Głównego Konkursu Giełdowego, warsztaty muzyczne i refleksje pokonkursowe dla młodych wykonawców oraz po raz pierwszy odbyły się warsztaty poetyckie z **Aleksandrą Bacińską** nazwane „Spotkanie ze słowem”. Nie zapomniano też o mieszkańcach Szklarskiej Poręby, organizując koncerty na Giełdowej Scenie Pod Metaforą w ogródku restauracji o tej samej nazwie a w Rodzinnym Parku Rozrywki Esplanada koncert Giełda Miastu.

W Bazie Pod Ponurą Małą odbył się konkurs „Nowe Dzieła Starych Twórców”, a na zakończenie konkursu próba pobicia Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Piosenki Turystycznej Pod Gołym Niebem Jednocześnie.

Przed koncertem laureatów, w niedzielę odbyło się spotkanie z pisarką **Joanną M. Chmielewską**, autorką książki „Pod Wędrownym Aniołem”.

Jubileuszowa 50 Giełda⁸ nietypowo trwała cały tydzień. Od poniedziałku do niedzieli. Uroczyste rozpalenie ogniska giełdowego nastąpiło zgodnie z planem w niedzielę wieczorem i wiadomo było, że ogień będzie płonął przynajmniej do środy, gdy Bazę miał opuścić ostatni namiot.

Zdarzenia na Giełdzie rozpoczynały się w południe i kończyły kolejnego dnia rano. Na początek zaplanowano i przeprowadzono Rajd Giełdowy pn. „Śladami ponurej Mały”. Przez dwa dni ponad 200 uczestników wędrowało po czterech trasach (Karkonoska, Izerska, Piwna i Walońska).

W poniedziałkowe popołudnie zostały otwarte dwie wystawy jubileuszowe. Pierwsza, ustawiona w centrum Szklarskiej Poręby, prezentowała głównie portrety ludzi Giełdy. Druga, eksponowana w Bazie Pod Ponurą Małą, ukazywała historię miejsc związanych z Giełdą, zdarzeń z pierwszych lat festiwalu i ludzi, którzy zaznaczyli ważne ślady w historii, a których dziś już nie ma między nami (ryc. 12).



Ryc. 12. Wystawa fotografii. Skwer Rajdowej Trójki (archiwum Giełdy)

⁸ Zob.: Beata Jelonek, *Pół wieku*, Rocznik „Piosenka” Nr 5, Muzeum Polskiej Piosenki Opole 2017, s. 396-403. Online: <http://muzeumpiosenki.pl/pliki/publikacje/piosenka5.pdf> (dostęp: 20 czerwca 2018).

We wtorek swoją działalność zaczęła również Giełdowa Scena Pod Metaforą – miejsce w centrum miasta, w którym każdego dnia od południa do wieczornego koncertu występowali wykonawcy Giełdy.

Sentymentalnym był koncert wtorkowy. Stanowił bowiem powrót do pierwszej Giełdy. Odbył się w miejscu, gdzie na pierwszej Giełdzie stała scena. Na historycznej „scenie” pojawili się laureaci pierwszych Giełd: członkowie zespołów **Sztamajza** (Grand Prix pierwszej Giełdy) i **Kapelusznicy z Tadeuszem Gosem, Jerzym Szymborem i Wojciechem Jarocińskim** (pierwsza nagroda I Giełdy za piosenkę). **Andrzej Mróz** z krakowskim zespołem **Kociołek** (Grand Prix II Giełdy). Wystąpił też autor hymnu giełdowego **Krzysztof Szczucki** i znany artysta kabaretowy **Krzysztof Piasecki**, którzy reprezentowali zespoły **Kiego Grzyba** i **Brylantowe Spinki**.

W środę odbył się Rajd Retro w strojach turystycznych pamiętających pierwsze Giełdy, a na Scenie Pod Metaforą rozbrzmiewały piękne piosenki giełdowych wykonawców. W południe w Bazie rozpoczął się też spektakl Teatru Kulinarного, polegający na wspólnym gotowaniu na olbrzymiej patelni nad ogniskiem gulaszu (600 porcji).

W koncercie nocnym na scenie spotkali się wykonawcy różnych pokoleń. W tę noc słuchaliśmy **Andrzeja Mroza** z Krakowa, który dwa lata temu świętował na Giełdzie 50-lecie pracy artystycznej (ryc. 13). Wystąpili też: **Zbigniew Stefański**, **zespół Bez Idola**, **Rafał No-sal** i **Darek Czarny**, **Tomasz Lewandowski**, **Małgorzata Lipińska**, **Magda Turowska** „Cytryna”, **Przemek Śledziucha** i **Jerzy Kostrzewa**, **Chwila Nieuwagi**, **Póki Co**, **Basia Beuth**.

Ze względu na warunki nie przeprowadzono wprawdzie „Mistrzostw Świata w Splywie Materacami Dmuchanymi rzeką Kamienną”, ale za to odbyły się „I Mistrzostwa Świata w Splywie Łódkami z Kory”, gdzie Komandorem splywu został mianowany żeglarz **Grzegorz Suliga** zwany „Castoramą” (ryc. 14). Hymnem tego splywu stała się piosenka „Zgubione marzenia” **Elżbiety Żołnierz** i **Wojciecha Jarocińskiego**. Hymn odśpiewano, zwycięzców wyłoniono i najprawdopodobniej w przyszłym roku mistrzostwa te również się odbędą.

W czwartek rozgrano tradycyjny mecz piłki nożnej Giełda kontra Miasto, a znany



Ryc. 13. Andrzej Mróz i Kociołek (foto M. Chwalisz)



Ryc. 14. Mistrzostwa Świata w Splywie Łódkami z Kory (foto K. Kolman)

giełdowy artysta z gospodarnej Wielkopolski, podróżnik i himalaista Jerzy Kostrzewa racząc gości filmami, zdjęciami i opowieściami odbył z giełdowiczami podróż *W 80 minut dookoła świata*. Trzeci koncert nocny to noc powrotów i spotkań po latach. W pięknych recitalach wystąpili: **Słodki Całus od Buby, Maciej Służała, Leonard Luther, Leszek Kopeć i Cisza Jak Ta**. Po wielu latach nieobecności na Giełdzie wystąpili **Grzegorz Bukała** (ryc. 15) i **Wojciech Gęsicki**. Wielką niespodziankę sprawiły zespoły, które z okazji 50-Giełdy reaktywowały swą sceniczną obecność: **Wszystkiego Najlepszego, Ukryty Zegarek i Oczy Mam Niebieskie**. Na scenie zagościli również: **Na Bani, Celtic Tree, Bieguni, Marzena Nowakowska, Zielony Szlak i Małżeństwo z Rozsądku**. Bywalcy Giełdy z gitarami i piosenką dotrwali przy ognisku do porannego koncertu konkursowego.

W piątek 25 wykonawców wzięło udział w koncercie konkursowym, a w muszli koncertowej w Esplanadzie wystąpili najmłodszy uczestnicy w konkursie *Od Przedszkola do Giełdola*. Piątkowy koncert nocny to wspaniałe recitale, a na scenie i wokół niej działo się dużo i niezwykle. Po raz pierwszy na Giełdzie wystąpili **Marek Andrzejewski i Jan Kondrak**. Po wielu latach nieobecności z recitalem pojawił się na scenie **Marek Majewski** (ryc. 16). W tę noc zaśpiewali również: **Ryszard Żarowski, Piotr Bakal** (ryc. 17), **Do Góry Dnem, Browar Żywiec, Seta, Jan Błyszczak „Mufka”, Gasta Mire, Bądź Ciszą, Fart, Apolinary Polek, Tomek Jarmużewski, Celtic Tree i Waldemar Pawlikowski**.

W sobotę niektórzy uczestnicy konkursu spotkali się z jurorami i byli uczestnikami warsztatów: poetycko-tekściarskich, które prowadziła poetka **Aleksandra Bacińska** i warsztatów gitarowych prowadzonych przez muzyka i gitarzystę **Przemysława Śledziuha**. Była to świetna forma kontaktu młodych twórców z artystami i w bardzo sympatycznej atmosferze dały możliwość uzyskania wskazówek od jurorów.

W konkursie Nowe Dzieła Starych Twórców jurorami są jego uczestnicy. Na tegorocznej Giełdzie odbyła się X edycja tego konkursu. Z okazji jubileuszu 50. Giełdy wydana została płyta ze studyjnymi wersjami piosenek-laureatek konkursu Nowych dzieł. Po konkursie odbyła się próba pobicia Gitarowego Rekordu Świata w Zespołowym Wykonaniu Przeboju Turystycznego Pod Gołym Niebem.

Koncert nocny rozpoczął laureat Grand Prix 49. Giełdy – zespół **Jan i Klan**.

Po tym występie rozpoczął się emocjonalny koncert wspomnień. Na ekranie zo-



Ryc. 15. Grzegorz Bukała (foto M. Chwalisz)



Ryc. 16. Marek Majewski (www.fotusudety.pl)



Ryc. 17. Piotr Bakal (foto M. Chwalisz)

baczyliśmy projekcję historycznego filmu z pierwszej Giełdy. Po raz kolejny cofnęliśmy się do 1968 r. Nagrodzoną piosenkę „Ojczyzna” śpiewali studenci z Wrocławia – zespół **Sztamajza**. Po wygaszeniu ekranu, rozbłyły światła, a na scenie zespół **Sztamajza** zaczął śpiewać „Ojczyznę”. Byliśmy świadkami historii, która od pół wieku działa się w Bazie Pod Ponurą Małą.

Ze wzruszeniem publiczność obejrzała recitale zaproszonych gwiazd. Zaśpiewali dla nas po wielu latach: **Wacław Masłyk** (ryc. 18), **Waldemar Chyliński**, wystąpili też: **Przyjaciele Mirka Hrynkiewicza**, **Jerzy Filar**, **Wolna Grupa Bukowina**, **Elżbieta Adamiak**, zespół **Mikroklimat**, **Sklep z Ptasimi Piórami**, **Audrey i Tony Milner**, **Bractwo Wiecznego Natchnienia**, **Piotr Pieńkowski** i **Wojtek Lachowski**.

Na scenie zagościł krótko redaktor **Marek Niedźwiecki** (ryc. 19), który przyjechał specjalnie z Warszawy, aby złożyć Giełdzie urodzinowe życzenia.

W pięknym filmie autorstwa Ryszarda Żarowskiego na ekranie przedstawione zostały osoby związane z Giełdą i z piosenką studenczką, których już nie ma z nami. Był to znacznie dłuższy film, niż byśmy chcieli. Zakończyły go niekończące się brawa publiczności.

Był też tort urodzinowy. Sprytnie uniknięto tysięcy tekturowych talerzyków umazanych ekskluzywnym wypiekiem z poleconej cukierni. Na widowni zgasły światła, a na ekranie ukazał się piękny czekoladowy tort z płonąca świeczką. Publiczność pomyślała życzenia, na trzy-cztery zdmuchnęła tort i w tym momencie w pięćdziesięciu różnych miejscach na widowni wystrzeliły szampany! Koncert, zakłócony krótkim, rześistym deszczem, zaintonowała **Wolna Grupa Bukowina** piosenką „Rzeka”.

W niedzielę mogliśmy zobaczyć pożegnalny, kameralny koncert zespołu **Bez Idola**, który odbył się nieopodal Bazy, przy dawnym Motelu „U Parylaka”.

Koncert Laureatów był też okazją od uhonorowania i przedstawienia ludzi, których najczęściej nie widać, a bez których Giełda nie odbyłaby się. Są to akustycy, scenografowie, radiowcy, graficy, obsługa, konferansjerzy. Podziękowano im i przyjaciółom i organizatorom Giełdy, wręczając Laur im. Szarego Łosia Giełdowego. Wśród wyróżnionych znaleźli się też organizatorzy pierwszych Giełd, którzy nadal przyjeżdżają do Szklarskiej Poręby oraz wszyscy wykonawcy, którzy przez pół wieku współtworzyli tę imprezę. Giełdowa publiczność otrzymała Specjalny Laur im. Szarego Łosia. Giełdę zakończył tradycyjny hymn, a ostatnie jego wers, że „znów za rok się zobaczymy na Giełdzie Piosenki”, jak co roku były pocieszeniem na otarcie łez pożegnania.

Podsumowując **Beata Jelonek** (ryc. 20) stwierdziła, że Jubileuszowa Giełda to: osiem koncertów w Bazie Pod Ponurą Małą, siedem koncertów na scenach poza Bazą (Pod Metaforą, w muszli koncertowej w Esplanadzie, na Scenie nad Potokiem), 10 imprez towarzyszących (między innymi ogniska z recitalami, rajdy, prelekcje,



Ryc. 18. Wacław Masłyk
(foto M. Chwalisz)



Ryc. 19. Marek Niedźwiecki (foto M. Chwalisz)

Rekord Gitarowy, warsztaty, Teatr Kulinaryny, Spływ Rzeką Kamienną). W koncertach wystąpiło 98 podmiotów wykonawczych (zespoły, duety, soliści). Ponieważ część wykonawców występowała w kilku miejscach, zagranych zostało 140 recitali. Łączna liczba wykonawców, którzy wystąpili na scenach giełdowych, to około 300 osób. Do tego trzeba doliczyć 10 konferansjerów i grupę około 35 dzieci z konkursu *Od przedszkola do Giełdola*.

Przeprowadzenie tego festiwalu nie było łatwym zadaniem. Zdaniem szefowej Beaty zaangażowanie i energia Pomarańczowej Ekipy, życzliwość i uśmiech każdego spotkanego w Bazie człowieka była znakiem. Również Artystom należy się wielki szacunek i uznanie. Ich zrozumienie dla wyjątkowości całej sytuacji, ich krótkie recitale, na które wyrazili zgodę, żeby wszyscy inni wykonawcy też zdążyli zagrać, dostosowanie się do rygorystycznych zasad panujących przy scenie i trzymanie się ram czasowych. I jeszcze to, że są oni współtwórcami festiwalu, występując zupełnie bez honorariów. I wreszcie to, że wszyscy, identyfikując się z tym miejscem i wydarzeniem, tworzą wspaniałą atmosferę. Tak to wszystko trwa.

Gdy ucichły ostatnie dźwięki hymnu kończącego Giełdę, ogłoszony został Rok Jubileuszowy, który potrwa do 51. Giełdy. Dopiero wtedy, bowiem Giełda skończy 50 lat. Nasza Jubilatka otrzymała w urodzinowym prezencie imprezę, na jaką zasłużyła, a tak udane wydarzenie z pewnością daje energię na kolejne lata trwania najstarszego w Polsce turystycznego festiwalu piosenki studenckiej.

Zakończenie Giełdy jednak dotyczyło tylko samej imprezy w Szklarskiej Porębie, bo z okazji Jubileuszu odbył się 30 września wielki koncert w Starym Klasztorze we Wrocławiu. Zjechali się fani piosenki turystycznej z całej Polski, a wykonawcy na scenie wraz z całą widownią śpiewali do późnych godzin nocnych. Andrzej Mróz z okazji Jubileuszu napisał piosenkę, która składa się z cytatów piosenek wykonywanych przez 50-lecie na Giełdzie.

Jubileuszowy, cytatowy walczyk giełdowy

*Wiatr w dolinie Kamieńczyka lat pięćdziesiąt słucha pieśni,
to studenci z różnych szlaków w strunach gitar je przynieśli.
W górach wszystko jest co kocham, śpiewał na ostatnim rajdzie
ten, co zgubił swe marzenia, w pustych Gorcach je odnajdzie.
Ech Mazury jak wy cudne, panny wyjdą znów nad wodę.
U nas latem jest najlepiej, sosna znów przebiegnie zboczem.
Lato z ptakami odeszło, jesień w górach już od września,
od Turbacza znów powiało, po chleb pójdziemy do Czeška.*

*Ref.: Niech zatańczą wszystkie szczyty
od Halicza aż po Śnieżkę
pod Ponurą Małą sto lat śpiewać będą, może więcej*

*Zadzwoniła gdzieś gitara, słyszę ją – kiedy trwa cisza.
Po Beskidzie błądzi jesień, złote buki już na szczytach.*



Ryc. 20. Matka Dyrektorka –
Beata Jelonek – szef organizacyjny
i artystyczny Giełdy (foto St. Gola)

*Księżyc już na niebo wyszedł, siedzę sobie, kości grzeję.
Tańczy z mrozem biała zima, przyjdzie lato – mam nadzieję.
Dom bukowy, a w nim zegarów lustrach wciąż odbicia młode.
Jaworzyna już się śmieje, piękną wróży nam pogodę
Dobra rzeka cicho płynie, lato, jak zwykle, deszczowe,
konie przebiegły galopem, ruszaj dziś w daleką drogę.*

*Wolniej, wolniej wstrzymaj konia, wypij piwo w Limanowej.
Rzeki to idące drogi, stare buty włóż rajdowe.
W góry idź cieszyć się życiem, przecież dni bywają takie.
Zabierz żonę na wycieczkę i obładuj ją plecakiem.
Kiedy w duszy czujesz pustkę i jesienią się zadumasz,
to w schronisku po sezonie „Gawędziarzy” sam zaśpiewasz.
Kiedy wstaniesz lewą nogą, przełkniesz w mig mannę poranną,
szybko wyjdiesz na ulicę, spotkasz się z kminkową panną.*

*Gaudeamus tak niedawno gromkim echem rozbrzmiewało.
Buty całkiem przemoczone i tych gór ci ciągle mało.
Halny zawsze sam nadchodzi, ścieżka jak meander kręci.
Posiedzimy jeszcze trochę, emeryci – znów studenci.
Rajd studencki na szlak ruszył, idą ci z „trzeciego wieku”,
w ich smartfonach wszystkie pieśni, nie ta pamięć już człowieku.
Nie znaleźli Bukowiny. Bieda już nie przyjdzie wiosną.
Jasno płonie watra w lesie, jeszcze słychać pieśń radosną.*

PS 1

11 października 2017 r. Już po raz 20. w Pałacu Pakoszków odbyły się Karkonoskie Spotkania Turystyczne, podczas których wręczono nagrody Starosty Jeleniogórskiego **Anny Koniecznyńskiej** – „Liczyrzepy” za promocję regionu. W kategorii: Najefektywniejsza Promocja otrzymała Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki (ryc. 21).

PS 2

Jedno jest pewne 50-ta Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej przeszła do historii, a następne edycje będą jeszcze ciekawsze i będą się odbywały przez następne -lęcia.



Ryc. 21. Wręczenie nagrody „Liczyrzepy” Starosty Jeleniogórskiego (od prawej Burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf, Starosta Jeleniogórski Anna Koniecznyńska, Beata Jelonek (archiwum Giełdy)

LAUREACI¹ GIEŁD 2010-2017

XLIII – 29 lipca – 1 sierpnia 2010

Kierownictwo: Paulina Zielińska

W kategorii ZA WYKONANIE

I nagroda – **Bieguni**

II nagroda – **Burda Duo**

III nagrody nie przyznano

Wyróżnienia – **Paulina Pawliczak** i **Darek Basiński** oraz **Seweryn Jakubiec**

W kategorii ZA PIOSENKĘ

I nagroda – **Jarosław Augiewicz** za „Taniec w deszczu”

II nagroda – **Jarosław Augiewicz** za piosenki „Przytul nas poezjo” oraz „To co w nas niespełnione” – **Piotr Płaza** za „Wołanie do nieba”

III nagroda – **Piotr Płaza** za piosenkę „Anioł” i **Przemek Bielawa** za piosenkę „Madonna Bieszczadów”

Wyróżnienia:

Andrzej Hałabuda za „Wiatraczek”, **Piotra Płaza** za piosenkę „Plota”, **Seweryn Jakubiec** za piosenki „Czas” i „Espresso”, **Paulina Pawliczak** i **Darek Basiński** za piosenkę „Kiedy nie piszesz”

Nagroda Wojtka Bellona – **Piotr Płaza**

Nagroda Kuby Wenzla i Marka Ferdka – **Seweryn Jakubiec**

Konkurs „Nowe Dzieła Starych Twórców” **Piotr Bakal** za „Kosmopolityczną Piosenkę Turystyczną”



XLIV – 4-7 sierpnia 2011

Kierownictwo: Paulina Zielińska

W kategorii ZA WYKONANIE:

I nagroda – **Basia Beuth**

II nagroda – **Sergiusz Orłowski**, **Dorota Kuziela**

III nagroda – **Piotr Pieńkowski**

Wyróżnienia:

Zespół Nieobecni, **Piotr Płaza**, **Pudełko Zapalek**

W kategorii ZA PIOSENKĘ:

I nagroda: **Piotr Pieńkowski** za „Ten ostatni raz”, **Sergiusz Orłowski** za „Pytania” **Dorota Kuziela** za „Pójdziemy tańczyć”, „Malinowa”

Basia Beuth i **Paweł Kaliciński** za piosenkę „Było co było”

II nagroda: **Michał Żuczkowski** oraz zespół **Pudełko Zapalek** za piosenkę „Schizofrenia”, **Kasia Abramczyk** za piosenkę „Modlitwa wędrowców”

III nagroda: **Antek Gustowski** za piosenkę „W Polsce”, **Piotr Płaza** za piosenkę



¹ Werdykty Jury zostały opracowane na podstawie strony internetowej Giełdy oraz Facebook'a.

„Obojętność”, **Katarzyna Swędrowska i Przemek Bielawa** za piosenkę „Strach na wróble”

Nagrode im. Wojtki Bellona – **Piotr Pieńkowski**

Nagroda im. Kuby Wenzla – **Sergiusz Orłowski**

Nagroda programu Muzyczna Cyganeria w postaci studia nagraniowego – **Piotr Płaza**

Nagroda Aeroklubu Jeleniogórskiego – **Pudelko Zapalek**

Nagroda Publiczności – **Piotr Płaza**

XLV – 2-5 sierpnia 2012

Kierownictwo: Paulina Zielińska

W kategorii „najlepsze wykonanie”:

I nagroda – zespół **Nieobecni**

II nagroda – **Dorota „Sowa” Kuziela**

III nagroda – **Mateusz Rulski**

Wyróżnienia: **Małgorzata Bręczewska**, Zespół **Pod Wiatr**, **Ola Gwadera**, wokalistka zespołu **Moon Eyes**

W kategorii „najlepsza piosenka”:

I nagroda – „Polska szanta turystyczna”, słowa: **Mateusz Rulski**, muzyka **Mateusz Rulski**, wykonanie **Mateusz Rulski**.

II nagroda – „Pielgrzym”, słowa: **Remigiusz Szuman**, muzyka: **Remigiusz Szuman**, wykonanie **Remigiusz Szuman**

III nagroda – „Mam czas”, słowa: **Andriej Kotin**, muzyka: **Andriej Kotin**, wykonanie: **Andriej Kotin**.

Wyróżnienia: „Nic się nie stało”, słowa: **Joanna Mioduchowska**, muzyka: **Joanna Mioduchowska**,

wykonanie: **Joanna Mioduchowska**, „Miasteczko”, słowa: **Wiesława Kwinto-Koczan**, muzyka: **Wojciech Leśniak**, wykonanie zespół **Nad porami roku**, „Ruiny”, słowa: **Angelika Charycka**, muzyka: **Angelika Charycka**, wykonanie: **Angelika Charycka**

Nagroda publiczności – zespół **Pod Wiatr**

Nagroda w konkursie Nowe dzieła starych twórców – zespół **Labolare** za Piosenkę „Szklarska nostalgia”, słowa: **Jacek Małecki**, muzyka: **Jacek Małecki**

Nagroda specjalna Magazynu Piosenki Studenckiej **Mikroklimat** Radia Rzeszów otrzymuje zespół **Pod Wiatr**

XLVI – 1-4 sierpnia 2013

Kierownictwo: Paulina Zielińska

W konkursie na najlepszą piosenkę:

Pierwsza nagroda Piosenka Snuja (słowa: **Włodek Brzeziński**, muzyka: **Jarek Bieliński i Ela Rojek**)

Druga nagroda Życie jak droga (słowa i muzyka: **Andrzej Janka**)



Trzecia nagroda **Mój wiatr** (słowa i muzyka: **Martyna Janicka**)

Wyróżnienia: **Ponad Pragą** (słowa i muzyka **Cezary Rogalski**) i **Pod powiekami** (słowa i muzyka **Krzysztof Karwowski**)

W konkursie na najlepsze wykonanie:

Pierwsza nagroda – grupa **Pod Wiatr**

Dwie drugie nagrody – **Cezary Rogalski** i **Shoe Laces**

Nagroda im. Wojtka Bellona – **Krzysztof Karwowski**

Nagroda publiczności – zespół **Pod Wiatr**

Nagroda w konkursie Nowe Dzieła Starych Twórców – ex aequo **Krystyna Lisiecka** i **Ryszard Żarowski**

XLVII – 31 lipca – 3 sierpnia 2014

Kierownictwo: Krzysztof Augiewicz

W konkursie na najlepszą piosenkę:

I nagroda **Martyna Skrzeczkowska** za „Piosenkę znad kubka herbaty”

II nagroda **Jarosław Tomaszewski** za „Łemkowynę”

III nagroda **Jerzy Libertow, Radosław Partyka** za piosenkę „Jarzębina”

W konkursie na najlepsze wykonanie:

I nagroda zespołowi **Bądź ciszą**

II nagroda zespołowi **Zielony szlak**

III nagroda zespołowi **M-3**

Wyróżnienia: „Wiosna” (**Cezary Rogalski**), „Jesteś tyle spojrzeń ode mnie” (muzykę do wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego napisana przez **Radosława Partykę** i **Joannę Kantor**), „A gdyby tak” (**Jarosław Tomaszewski, Maja Skrętowska** i **Przemysław Olczak**), „Zagraj w mym sercu” i „Widzisz świat” (obie **Małgosia Kowzan** i zespół **Bądź Ciszą**), „Pejzaż z pustą ramą w tle” (**Aleksandra Bacińska** i **Sławomir Horbatiuk**), „Gusła” (**Bartłomiej Janik** i **Marcin Berner**), „List do muzyki” (**Bartłomiej Janik** i **Adam Sypka**) i „Złota Łania” (**Andrzej Janka**)

Wyróżnienia: „Wiosna” (**Cezary Rogalski**), „Jesteś tyle spojrzeń ode mnie” (muzykę do wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego napisana przez **Radosława Partykę** i **Joannę Kantor**), „A gdyby tak” (**Jarosław Tomaszewski, Maja Skrętowska** i **Przemysław Olczak**), „Zagraj w mym sercu” i „Widzisz świat” (obie **Małgosia Kowzan** i zespół **Bądź Ciszą**), „Pejzaż z pustą ramą w tle” (**Aleksandra Bacińska** i **Sławomir Horbatiuk**), „Gusła” (**Bartłomiej Janik** i **Marcin Berner**), „List do muzyki” (**Bartłomiej Janik** i **Adam Sypka**) i „Złota Łania” (**Andrzej Janka**)

Wyróżnienia: „Wiosna” (**Cezary Rogalski**), „Jesteś tyle spojrzeń ode mnie” (muzykę do wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego napisana przez **Radosława Partykę** i **Joannę Kantor**), „A gdyby tak” (**Jarosław Tomaszewski, Maja Skrętowska** i **Przemysław Olczak**), „Zagraj w mym sercu” i „Widzisz świat” (obie **Małgosia Kowzan** i zespół **Bądź Ciszą**), „Pejzaż z pustą ramą w tle” (**Aleksandra Bacińska** i **Sławomir Horbatiuk**), „Gusła” (**Bartłomiej Janik** i **Marcin Berner**), „List do muzyki” (**Bartłomiej Janik** i **Adam Sypka**) i „Złota Łania” (**Andrzej Janka**)

Wyróżnienia:

Latający dywan, Maria Karoń, Zagrali i poszli, Marzena Nowakowska, Zoya, Rado Barłowska i Tomasz Yomay Kapitańczyk. Dodatkowo przyznano też wyróżnienie **Damroce** za wykonanie piosenek obcojęzycznych (ale jednak naszych)

Nagrodę publiczności zdobyła **Marzena Nowakowska**, która o włos wygrała z zespołem **Bądź ciszą**

Nagrodę w konkursie Nowe Dzieła Starych Twórców zespół **Bez Idola**

XLVIII – 30 lipca 2 sierpnia 2015

Kierownictwo: Krzysztof Augiewicz

W kategorii „piosenka”:

Dwie równorzędne pierwsze nagrody autorom piosenek: „Na przełęcz” (sł. i muz. **Cezary Rogalski**) i „Niedzielenie” (sł. **Przemek Smoczyński**, muz. **Ola Nowacka**)

Trzy równorzędne drugie nagrody autorom piosenek: „Ballada o grabiach”



(sł. **Przemek Smoczyński**, muz. **Ola Nowacka**), „Duszka” (sł. **Małgorzata Cieplak**, muz. **Anna Ciaszkiewicz**) oraz „Rudawy” (sł. i muz. **Agnieszka Czajkowska-Wróbel**)

Trzecia nagroda **Ryszard Smaruj**, autorowi „Piosenki dla Hani”

Wyróżnienia: „Archipelagi” (sł. i muz. **Jakub Wiśniewski**), „Dobranocka” (sł. **Janusz Sobczak**, muz. **Michał Zarych**), „Dzieci” (sł. i muz. **Bartek Drak**), „Jestem” (sł. i muz. **Sylvia Janowska**), „Moskiewski most” (sł. i muz. **Ryszard Smaruj**), „Niesformatowany” (sł. i muz. **Grzegorz Grunwald**) i „Pantoflarz” (sł. i muz. **Radek Klich**)

W kategorii najlepszy wykonawca:

Dwie równorzędne pierwsze nagrody **Anna Ciaszkiewicz** i **Bractwo Wiecznego Natchnienia**

Dwie równorzędne drugie nagrody: grupa **Smokowiążałka** i **Zbyszek Rolniczak**;
Trzecia nagroda grupa **Pora Wiatru**

Wyróżnienia: **Agata Wietrzycka**, **Grzegorz Grunwald**, **Joanna Kogut** i grupa **Paraluzja**

Nagroda im. Wojtka Belona – **Cezary Rogalski**

Nagroda im. Jerzego Pawła Dudy – **Sylvia Janowska**

Nagroda publiczności – **Damroka**

Nagrodę w konkursie Nowe Dzieła Starych Twórców – **Andrzej Mróz** i **Sklep z Ptasimi Piórami**



XLIX – 4-7 sierpnia 2016

Kierownictwo: Krzysztof Augiewicz

W kategorii piosenek:

I nagroda – **Grzegorz Grunwald** za piosenkę „Mój przyjaciel cień

II nagroda – **Janusz Bujko** za piosenkę „Na równych kamieniach”

III nagrody – **Martyna Rudnicka** i **Sławek Rudnicki** za piosenkę „Słowa” i **Kamil Kaźmierczak** i **Oreada i Paduchy** za piosenkę „Południca”

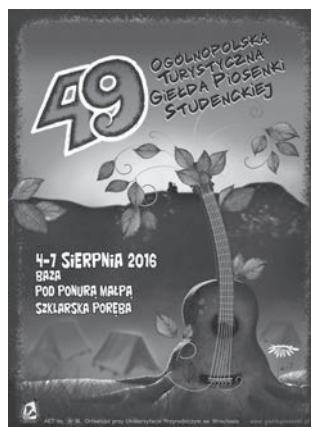
Wyróżnienia:

Mariusz Dziob za piosenkę „Górskie anioły”; **Mikołaj Konczalski** i **Rafał Purolow** za piosenkę „Niewidzialny ślad”; **Tomasz Sawicki** za piosenki „Radość człowieka” i „Jak to naprawdę z Robin Hoodem było”; **Tomasz Olesiński** za piosenkę „Wieczór w przydrożnym barze”; **Leszek Lyczmański** za muzykę do tekstu Jonasza Kofty „Cztery ściany świata”; **Rado Barłowski** za piosenkę „Złoty kurz”; **Zbigniew Siudmy** za piosenkę „Bez miejsca”.

Za wykonanie piosenek:

I nagroda – zespół **„Projekt Fraktala”**

II nagroda – grupa **„Oreada i Paduchy”**



III trzecie nagrody zespoły: „**Latający Dywan**” i „**Uhuu**”

Wyróżnienia: **Tomasz Sawicki, Andrzej Górecki, Janusz Kurowski, Leszek Lyczmański**, oraz zespoły „**Gasta Mire**” i „**Mazurkiewicz i Bielawa**”

Nagroda im. Wojciecha Belona: **Grzegorz Grunwald**

Nagrodę im. Jerzego Pawła Dudy: **Emilka Filar**

Nagroda AKT przy Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu: zespół **Jan i Klan** za piosenkę „**Grajek**”

Nagroda Publiczności: zespół **Jan i Klan**

Nagroda Złotej Rypki w konkursie Nowe Dzieła Starych Twórców: **Jerzy Filar**

L – 30 lipca – 6 sierpnia 2017

Kierownictwo: **Grzegorz Sokoliński**

Pierwsze nagrody – **Radosław Kunecki i Janusz Kurowski** za piosenki „**Dwa domy**” i „**Winobranie**”

Druga nagroda **Janusz Kurowski** za piosenkę „**Wigilia w St. Jones**”

Trzecie nagrody **Roman Kinzel i Irena Salwowska-Hajdasz** za piosenki: „**Gdy zasypiasz na jazzowo**”, „**Aniołowie bluesa grają**” i „**Ty muzyko**”

Nagroda specjalna za walory poetyckie i klimat piosenki „**Zyndranowa**” **Rado Barłowski**

Wyróżnienia dla autorów piosenek: „**Litania do...**” (**Piotr Konczak i Michał Miotke**), „**Łódź**” (**Piotr Andrzejewski**), „**Deszczowy dzień**” (**Grzegorz Grunwald**), „**Walizka**” (**Jacek Świdorski**), „**Drzwi**” (**Grupa „pod Fryzjerką”**), „**Jezioro Górskie**” (**Radosław Partyka**), „**Na Izery szczycie**” (**Andrzej Stanisław Górecki**), „**Ulewa**” (**Andrzej Brzozowski**), oraz „**Światło**” (**Rafał Purol**)

Nagroda im. Wojtki Bellona: zespół **Pod Fryzjerką**

Nagroda im. Jerzego Pawła Dudy: **Tomasz Sawicki** za piosenkę „**Wyjazd do Szklarskiej**”

Nagrody za wykonanie piosenek:

I nagroda: grupa **Bez Hałasu**

II nagroda zespół **Zielony Szlak**

III nagroda: **Grupa Na Swoim i Janusz Kurowski**

Wyróżnienia: dla zespołów: **Cztery Pory Miłowania, Zespół Piosenki Poetyckiej JAK**, grupa **Nieporozumienie** oraz **Irena Salwowska-Hajdasz, Grzegorz Grunwald i Tomasz Sawicki**



50 YEARS OF THE NATIONAL TOURIST EXCHANGE OF STUDENT SONG IN SZKLARSKA PORĘBA

Summary. The National Tourist Exchange of Student Song in Szklarska Poręba has been organized for 50 years in „Baza Pod Ponurą Małą” campsite; therefore, it is the oldest polish nationwide music event devoted to tourist song. Its participants and winners were such tourist song stars as: Jacek Cygan, Krzysztof Piaseczki, Krzysztof Szczucki, Jerzy Filar, Marek Majewski, Jacek Kleyff, Elżbieta Adamiak, Andrzej Poniedziałski, Zbyszek Zamachowski, Jan Kaczmarek and cabaret „Elita”, Ryszard Rynkowski, Mateusz Świącicki, Maciej Zębaty, Andrzej Sikorowski, and Anna Treter; the bands: „Salon Niezależnych”, „Nasza Basia Kochana”, „Wolna Grupa Bukowina”, „Stare Dobre Małżeństwo”, „Wały Jagiellońskie”, „Babsztyl”, „Czerwony Tulipan” and others. The article presents the history of the Exchange in the last 10 years in chronological order. The previous 40 years have been described in volume 41 of the 2009 Jelenia Góra Yearbook.

Keywords: Szklarska Poręba, tourist song, festival, jubilee.

50 LET CELOPOLSKÉHO TURISTICKÉHO FESTIVALU GIEŁDA PIOSENKI STUDENCKIEJ (STUDENSKÉ PÍSNĚ) VE SZKLARSKIEJ PORĘBIE (SKLÁŘSKÉ POREBĚ)

Shrnutí. Celopolský turistický, či cestovateľský festival Giełda Piosenki Studenckiej (festival Studentské písně), je organizován již od 50 let v kempu „Baza Pod Ponurą Małą” (Základna pod smutnou opicí); je to v Polsku nejstarší hudební večer s celonárodním dosahem, věnovaný turistickým či cestovateľským písním. Jejimi účastníky a lauréáty byli takové hvězdy písní jako: Jacek Cygan, Krzysztof Piaseczki, Krzysztof Szczucki, Jerzy Filar, Marek Majewski, Jacek Kleyff, Elżbieta Adamiak, Andrzej Poniedziałski, Zbyszek Zamachowski, Jan Kaczmarek a Kabaret „Elita”, Ryszard Rynkowski, Mateusz Świącicki, Maciej Zębaty, Andrzej Sikorowski; sbory „Salon Niezależnych”, „Nasza Basia Kochana”, „Wolna Grupa Bukowina”, „Stare Dobře Małżeństwo”, „Wały Jagiellońskie”, „Babsztyl”, „Czerwony Tulipan” i jiné. Článek prezentuje události festivalu v následujících 10 letech v chronologickém pořadí. Dřívějších 40 let je popsáno v 41 svazku „Rocznika Jeleniogórskiego” z roku 2009.

Klíčová slova: Szklarska Poręba (Sklářská Poreba), turistické (cestovateľské) písně, festival, jubileum.

50 JAHRE ALLGEMEINPOLNISCHE TOURISTISCHE BÖRSE DES STUDENTENLIEDES IN SZKLARSKA PORĘBA

Zusammenfassung. Die Allgemeinpolnische Touristische Börse des Studentenliedes in Szklarska Poręba (Schreiberhau) wird seit 50 Jahren auf dem Zeltplatz „Basis zum Düsternen Affen” organisiert und ist die älteste dem touristischen Lied gewidmete polnische Musikveranstaltung von landesweiter Bedeutung. Ihre Teilnehmer und Preisträger waren solche Stars des touristischen Liedes, wie: Jacek Cygan, Krzysztof Piaseczki, Krzysztof Szczucki, Jerzy Filar, Marek Majewski, Jacek Kleyff, Elżbieta Adamiak, Andrzej Poniedziałski, Zbyszek Zamachowski, Jan Kaczmarek und das Kabarett „Elita”, Ryszard Rynkowski, Mateusz Świącicki, Maciej Zębaty, Andrzej Sikorowski, Anna Treter sowie Kapellen: „Salon Niezależnych”, „Nasza Basia Kochana”, „Wolna Grupa Bukowina”, „Stare Dobre Małżeństwo”, „Wały Jagiellońskie”, „Babsztyl”, „Czerwony Tulipan” u.a.m. Der Artikel zeigt chronologisch die Geschichte der Börse in den letzten 10 Jahren. Die früheren 40 Jahre wurden im Band 41 des „Rocznik Jeleniogórski” von 2009 beschrieben.

Schlüsselwörter: Szklarska Poręba, touristisches Lied, Festival, Jubiläum.

45 LAT KARKONOSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych dla naszego regionu wśród wielu towarzystw i stowarzyszeń jest Karkonoskie Towarzystwo Naukowe.

Preludium jego powstania było utworzenie w Jeleniej Górze w 1947 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Stało się to z inicjatywy Stefana Kuczyńskiego (pierwszy prezes) i Jerzego Kolankowskiego¹, ludzi związanych m.in. z wydawnictwem „Śląsk” (ukazywało się ono w Jeleniej Górze do 1948 r.). Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze było, po Wrocławskim Towarzystwie Naukowym (powstało w 1946 r.), najstarszym tego typu towarzystwem na całym Śląsku i jednym z najstarszych w powojennej Polsce². Kiedy w 1947 r. w Cieplicach Śląskich Zdroju, na bazie dawnej Biblioteki Majorackiej Schaffgotschów, utworzono Bibliotekę i Stację Badawczą im. J.S. Bandtkego skonsolidowało to środowisko naukowe Kotliny Jeleniogórskiej, mające nadzieję, że na tej bazie rozwinie się lokalna działalność naukowa. Biblioteką zarządzał Instytut Śląski w Katowicach, ale ogromne i cenne zbiory były łakomym kąskiem dla wielu bibliotek, dlatego księgozbiór był ciągle zagrożony rozdzieleniem i rozproszeniem na całą Polskę. Aby wesprzeć miejscowe i powiatowe władze w staraniach o zachowanie biblioteki w całości na terenie Cieplic, działacze Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze natychmiast założyli Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Jerzego Samuela Bandtkego. Nie na wiele to się zdało, bowiem los tego księgozbioru był już przesądzony. Bibliotekę zamknięto w 1948 r., a „Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki” zaprzestało swojej działalności po jej zamknięciu, „zabezpieczeniu” i podzieleniu zbiorów pomiędzy wielce szanowne instytucje dydaktyczne i naukowe, co niektórzy skłonni są oceniać bardzo surowo, określając ten fakt mianem „szabru kulturowego”³. Był to cios dla środowiska naukowego Kotliny Jeleniogórskiej, a Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze jeszcze w tym samym roku zawiesiło swoją działalność.

Działalności naukowej i społecznej nie sprzyjały też lata stalinizmu. Dopiero po październiku 1956 r. w Polsce i na Dolnym Śląsku coś drgnęło, np. już w 1956 r. powstało Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, a w 1959 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy. Na terenie Kotliny Jeleniogórskiej w 1958 r. powstały

* mgr Stanisław Firszt jest Członkiem Zarządu i byłym Sekretarzem Generalnym KTN.

¹ Tadeusz Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973-1983*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 22, 1984, s. 114.

² Antoni Bojakowski, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy na tle stowarzyszeń województwa legnickiego*, „Szkice Legnickie”, t. 16, 1994, s. 157.

³ T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe...* [1], s. 115; Marian Iwanek, *Jelenia Góra jako ośrodek badań i popularyzacji nauk historycznych 1945-2002*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 35, 2003, s. 263.

„Tezy Jeleniogórskie” i utworzono zaczątki późniejszego Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry. Ruch naukowy nie był jednak skonsolidowany. W 1960 r. powstał Punkt Konsultacyjny Studiów Zaocznych Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu; w 1963 r. uruchomiono Studium Politechniki Wrocławskiej i Studium Nauczycielskie, a w 1968 Punkt Konsultacyjny Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu⁴. Pracownicy naukowcy zatrudnieni byli też w: Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej, Ośrodku Badawczo-Wdrożeniowym Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej, Muzeum Regionalnym w Jeleniej Górze, Muzeum Przyrodniczym w Cieplicach Śląski Zdroju, Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze, Radzie Naukowej i Muzeum Karkonoskiego Parku Narodowego i Radzie Naukowej Uzdrowiska Cieplice⁵.

Coraz bardziej dojrzewała idea połączenia wysiłków wszystkich osób działających naukowo na terenie całego regionu jeleniogórskiego. Jeszcze przed zmianami administracyjnymi w Polsce, w powiatowym mieście Jelenia Góra, ale z dużymi ambicjami, na spotkaniu w ratuszu, w dniu 17 sierpnia 1973 r., grupa inicjatywna przedstawiła władzom propozycję powołania Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego. Po uzyskaniu zgody powołano zespół roboczy, który miał opracować statut Towarzystwa i przygotować niezbędne dokumenty do jego rejestracji. W skład zespołu wchodził: Jerzy Barczyk, Zbigniew Bartkowski, Aleksander Kornak, Henryk Kozarowicz, Bogdan Sobuczewski i Danuta Wielebińska.

W dniu 27 września 1973 r. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego KTN, które przekształciło się w I Walne Zebranie. Wzięło w nim udział 37 osób, spośród których wybrano władze towarzystwa. Pierwszym prezesem został Aleksander Kornak (ryc. 1), wiceprezesem Zbigniew Domosławski (ryc. 2), sekretarzem Czesław Margas, a skarbnikiem Eugeniusz Drozd. W skład zarządu wchodził jeszcze: naczelny redaktor Tadeusz Borys (ryc. 3), a także gen. pilot Julian Paździor i Zbigniew Walter. Komisję Rewizyjną tworzyli: Józef Krynicki, Jerzy Kolankowski i Henryk Szymczak, a Sąd Koleżeński Zbigniew Bartkowski, Tyburejusz Tyblewski i Danuta Wielebińska⁶.

W dniu 30 listopada 1973 r. Karkonoskie Towarzystwo Naukowe zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń. W ramach Towarzystwa działały komisje:



Ryc. 1. Aleksander Kornak



Ryc. 2. Zbigniew Domosławski

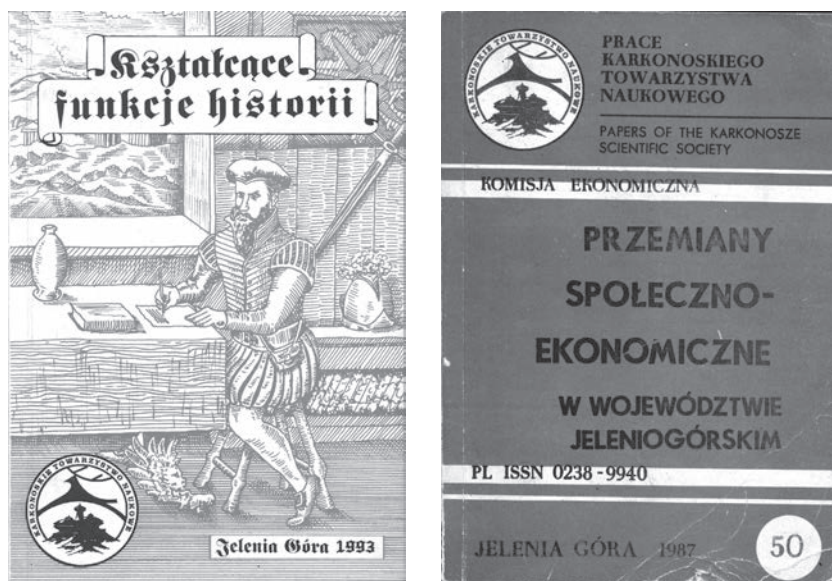


Ryc. 3. Tadeusz Borys

⁴ T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe...* [1], s. 116.

⁵ Aleksander Kornak, *Powstanie, zadania i prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 12, 1974, s. 38.

⁶ Tamże, s. 37.



Ryc. 4. Przykłady okładek wydawnictw Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego

ekonomiczna, przyrodnicza, nauk ścisłych i techniki, gospodarki przestrzennej, humanistyczna i kultury fizycznej.

W 1974 r. do KTN należało 105 członków, w tym 93 rzeczywistych i 12 wspierających⁷. Pod koniec lat 70. XX w. Towarzystwo było najprężniejszą organizacją społeczną działającą w całym regionie. Posiadało własną siedzibę przy ul. Bartka Zwycięzcy, tam znajdował się sekretariat przechowujący całą dokumentację archiwalną dotyczącą Towarzystwa i jego działalności wydawniczej (ryc. 4). Tam też zgromadzony był podręczny księgozbiór, który liczył prawie 800 pozycji. Odbywały się tam zebrania Zarządu i kameralne spotkania. Towarzystwo dzieliło swoje pomieszczenia (zajmowało największą przestrzeń) z Towarzystwem Przyjaciół Jeleniej Góry, z którym owocnie współpracowało, m.in. w wydawaniu „Rocznika Jeleniogórskiego”, a także z Polskim Towarzystwem Esperantystów, którego prezesem był członek KTN, prof. Republiki San Marino, Tyburcjusz Tyblewski. Organizowane były liczne konferencje, sympozja, seminaria i spotkania. Prowadzono bardzo bogatą działalność wydawniczą, m.in. wydawano zeszyty pt. „Prace Naukowe KTN”. Ukazywało się bardzo dużo artykułów i opracowań członków Towarzystwa, często wybiegających tematycznie poza region jeleniogórski: „Towarzystwo w swej działalności odchodzi stopniowo od wąsko pojmowanego regionalizmu”, jak pisał o tym okresie Tadeusz Bugaj⁸. Patrząc z perspektywy czasu był to chyba błąd. Pod koniec tego okresu Karkonoskie Towarzystwo Naukowe skupiało 221 członków rzeczywistych i aż 63 wspierających. Do tego było wspierane przez ówczesne władze.

Załamanie rozwoju Towarzystwa, tak jak innych organizacji społecznych nastąpiło 13 grudnia 1981 r., po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego. Później już nic nie było takie jak przedtem. Mimo wielu problemów, w ograniczonej działalności Towarzystwo przetrwało przez lata 80. XX w. Jeszcze pod koniec tej

⁷ A. Kornak, *Powstanie, zadania i prace...* [5], s. 40.

⁸ T. Bugaj, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe...* [1], s. 121.

dekady organizowano, co prawda nieliczne konferencje naukowe oraz prowadzono bardzo ograniczoną działalność wydawniczą. W tych ciężkich dla Towarzystwa latach jego prezesem był Tadeusz Bugaj (lata 1981-1989) (ryc. 5). Bardzo aktywna wcześniej, np. Komisja Historyczna zwolniła tempo. „Po roku 1989, w nowych uwarunkowaniach ekonomicznych w Jeleniej Górze zmalało zainteresowanie rozmaitymi badaniami, w tym także badaniami historycznymi”⁹.

Następowały kolosalne zmiany w społeczeństwie. Dobre stosunki Towarzystwa z lokalnymi władzami w latach 70. i 80. XX w. wpłynęły negatywnie na jego kondycję. Karkonoskie Towarzystwo Naukowe łączono z poprzednim okresem. Spadło też zainteresowanie środowiska naukowego Jeleniej Góry działalnością na rzecz rozwoju społecznego, kulturowego i intelektualnego mieszkańców regionu. Sprawy prywatne i własny rozwój wzięły górę nad wspólnymi działaniami. Przestały ukazywać się „Prace Naukowe KTN”.

Właściwie wszystkim towarzystwom w regionie groził całkowity upadek, a to przede wszystkim przez odpływ członków i brak nowych. Lata 90. XX w. to najgorszy okres w dziejach KTN.

Identycznie sprawa miała się z Towarzystwem Przyjaciół Jeleniej Góry, czego najlepszym dowodem było zachwianie w wydawaniu „Rocznika Jeleniogórskiego”, kiedy to wydano podwójny t. 25 i 26 czasopisma za lata 1987/1988. Później nastąpiła długa przerwa (wyjątkiem był rok 1994), aż do końca lat 90. XX w.

Pod koniec tej dekady kondycja Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego była bardzo zła. W tym czasie przestał funkcjonować Polski Związek Esperantystów, a Towarzystwo wraz z nowymi władzami Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, zostało zmuszone do oddania swojej siedziby przy ul. Bartka Zwycięzcy, miastu.

W czasie wyprowadzki zagubiono, zniszczono lub pozabierano do prywatnych zbiorów wiele dokumentów archiwalnych z działalności KTN. Siedzibę Towarzystwa przeniesiono w 2006 r. do nowej siedziby Kolegium Karkonoskiego w byłym Centrum Szkolenia Radiolokacyjnego w Jeleniej Górze przy ul. Lwóweckiej 18.

Jego rektor Tomasz Winnicki został prezesem Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego (ryc. 6). Próbowano na bazie tej uczelni odtworzyć dawną świetność Towarzystwa, ale w nowych realiach i przy małym zaangażowaniu środowiska naukowego w Jeleniej Górze to się nie udawało. W ostatnich latach prezesem KTN był Henryk Gradkowski, rektor Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze, a później Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze (ryc. 7). Dzięki wysiłkom i staraniom, chociaż przy ograniczonych możliwościach kolejnych



Ryc. 5. Tadeusz Bugaj



Ryc. 6. Tomasz Winnicki



Ryc. 7. Henryk Gradkowski

⁹ M. Iwanek, *Jelenia Góra jako...* [3], s. 274.

Zarządów KTN na początku XXI w. osiągnięto jeden sukces. Karkonoskie Towarzystwo Naukowe przetrwało¹⁰.

Wybory w 2018 r. wyłoniły nowe władze Towarzystwa. Jego prezesem został Jarosław Witkowski z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (ryc. 8). W Towarzystwie pojawiły się nowe osoby właśnie z tej uczelni.

W ten sposób historia jak zwykle zatoczyła koło. Oto w 1973 r., dzięki grupie inicjatywnej pracowników naukowych Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, powstało Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, a teraz po 45 latach odnową Towarzystwa chcą się zająć pracownicy naukowcy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Łącznikiem między tym co było na początku i tym co jest obecnie jest Tadeusz Borys, który na I Walnym Zgromadzeniu KTN w 1973 r., wybrany został redaktorem naczelnym wydawnictw Towarzystwa, a na Walnym Zgromadzeniu w 2018 r. wszedł do Zarządu KTN.

Powodzenie odnowienia bogatej działalności Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego zależeć będzie w głównej mierze od szerszego zaangażowania pracowników naukowych jeleniogórskich uczelni, archiwów i muzeów, a także Karkonoskiego Parku Narodowego, Banku Genów w Kostrzycy, Parków Krajobrazowych i Uzdrowiska Cieplice, a także innych naukowców i miłośników nauki funkcjonujących w naszym regionie.

Burzliwe losy Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego wymagają szerszego opracowania, bowiem w jego historii jest wiele „białych plam”, które należałoby wypełnić.



Ryc. 8. Jarosław Witkowski

¹⁰ Adolf Stachula, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w latach 1973-1977*, Jelenia Góra 1978; Jolanta Albańska, *Karkonoskie Towarzystwo Naukowe 1973-2001*, Jelenia Góra 2001; Stanisław Firszt, *Sprawozdanie z działalności Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego za lata 2016-2017*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 292-293.

ANEKS

Ja i KTN

Mój udział w pracach Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego datuje się od lat 80. ubiegłego wieku. Działiałem w komisjach: Nauk Pedagogicznych i Humanistycznych. W roku 1983 uzyskałem nagrodę Towarzystwa za pracę doktorską o recepcji poezji dwudziestolecia międzywojennego w szkołach średnich ówczesnego województwa jeleniogórskiego. Dwa lata później ukazała się ona jako 44 zeszyt prac KTN w ramach dorobku naukowego Komisji Nauk Pedagogicznych. Pracę recenzowali profesorowie Jan Trzynałowski oraz Wojciech Pasterniak. Praca *sub speciae* publikacji została stosownie opracowana. Książka otrzymała tytuł: *Poezja międzywojenna w szkole średniej. Podstawy procesu dydaktycznego* (wyd. Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Jelenia Góra 1985).

Później jeszcze kilkakrotnie KTN było wydawcą lub współwydawcą moich książek oraz artykułów. Oto niektóre:

Modele biografii Mickiewicza, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, Jelenia Góra 1998.

Mickiewicz w polskiej szkole XIX i pierwszej połowy XX wieku. Strategie lektury i style odbioru, Kolegium Karkonoskie (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jeleniej Górze), Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Jelenia Góra 2001.

Żywa tradycja czy współczesność?, [w:] *Społeczeństwo, kultura, szkoła*, pod red. T. Tyblewskiego, Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego Nr 28, Jelenia Góra 1984, s. 61-73.

Pod moją redakcją powstała praca zbiorowa: *Zdrowie i środowisko (Wspomnienia i refleksje 1945-1988)*, Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego Nr 57, Jelenia Góra 1989.

Mój rozwój naukowy wiązał się na niwie zawodowej z Uniwersytetem Wrocławskim, a równocześnie z pracą w wojewódzkich i miejskich organach nadzoru pedagogicznego Jeleniej Góry i Wrocławia.

W Jeleniej Górze w połowie lat 80. powstał Punkt Konsultacyjny Uniwersytetu Wrocławskiego. Podjąłem w nim pracę jako adiunkt Zakładu Metodyki Literatury i Języka Polskiego, kierowanego przez profesora Mieczysława Inglota, wybitnego badacza romantyzmu a też dydaktyka Literatury. To mój wielki Nauczyciel, nie tylko badacz, ale i popularyzator kultury. W roku 1983 w stulecie śmierci Norwida wspólnie z Profesorem, a także ze znakomitą dyrektorem Teatru Norwida panią Aliną Obidniak, udało się w Jeleniej Górze zorganizować uroczystości Norwidowskie. Była to sesja naukowa, cykl spektakli przygotowanych przez Teatr i nadanie imienia Norwida II Liceum Ogólnokształcącemu w Jeleniej Górze, szkole, którą wówczas jako wizytator bezpośrednio nadzorowałem. Wtedy to powstały dwie rzeźby – popiersia Norwida, dłuta Marii Bor. Jedna z nich ustawiona jest w foyer Teatru, druga w auli liceum. Pokłosiem konferencji była wydana przez Ossolineum książka pokonferencyjna *„Dramat życia prawdę wyrabiający”* pod red. Mieczysława Inglota. Wśród referentów sesji naukowej znaleźli się wybitni badacze i reżyserzy: Bogdan Zakrzewski, Mieczysław Inglot, Janusz Degler, Alina Obidniak, Kazimierz Braun.

Do końca lat osiemdziesiątych, pełniąc funkcję Inspektora Oświaty i Wychowania (tak się nazywała funkcja zwierzchnika szkół i placówek oświatowo-wy-

chowawczych w Jeleniej Górze), organizowałem bądź współorganizowałem działalność odczytową i popularyzatorską KTN, głównie w szkołach średnich, a także Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym i punkcie konsultacyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pracując w Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze (1990-1998 – dyrektor Wydziału) oraz w Dolnośląskim Kuratorium Oświaty (starszy wizytator – 1999-2002) kontynuowałem tę działalność, rozpowszechniając ją również w Kolegium Teologicznym w Legnicy (filia w Jeleniej Górze), afiliowanym przy wrocławskim Papieskim Wydziale Teologicznym.

1 października 1998 roku rozpoczęła w Jeleniej Górze działalność pierwsza samodzielna wyższa uczelnia: Kolegium Karkonoskie (od roku 2007 – Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa). W latach 1998-2007 byłem jej prorektorem (przy rektorze prof. dr. hab. inż. Tomaszu Winnickim), a w latach 2007-2015 – rektorem.

Wówczas działalność KTN umocniła się przez naturalny kontakt z tą jeleniogórską, a zatem i karkonoską uczelnią. Rektor Winnicki pełnił z wyboru funkcję prezesa KTN – przez dwie kadencje. Ja zostałem wybrany wiceprezesem. W kolejnych wyborach powierzono mi funkcję prezesa, podobnie też w kolejnej kadencji. Pełnię ją także obecnie. W roku 2018 zostałem wybrany na jedyne go Wiceprzewodniczącego KTN.

Henryk Gradkowski

45 YEARS OF THE KARKONOSZE SCIENTIFIC SOCIETY. APPENDIX: ME AND KTN

Summary. The Karkonosze Scientific Society was established in Jelenia Góra in 1973 but in the 1940s it had its predecessors (including the Society of Friends of Sciences in 1947-1948, or the Society of Friends of Jerzy Samuel Bandtkie Library-1948); however, they were not destined to function too long. Favourable conditions for development of the social scientific movement were created when a branch of universities of Wrocław (in particular the University of Economics and the Institute of Technology) was established in Jelenia Góra, as well after the local military school started to function, and the development of a local archive, museums and libraries. The Society operated in several Committees and published its own „Zeszyty Naukowe” KTN. The Economic Committee was the most active one, however, the members of the Humanities Committee (historians and pedagogues) and Naturalists Committee (especially those involved in medical sciences) were also very active. **Keywords:** Jelenia Góra, science, Karkonosze Scientific Society, jubilee.

45 LET KRKONOŠSKÉHO VZDĚLÁVACÍHO TOVARYŠSTVA ANEKS: JA A KTN

Shrnutí. Krkonošské vzdělávací sdružení Tovaryšstvo vzniklo v Jelení Hoře v roce 1973, ale ve 40. letech mělo své předchůdce (například: Tovaryšstvo přátel vzdělávání v letech 1947-1948, či Tovaryšstvo přátel knihovny jménem Jerzego Samuela Bandtkiego – 1948), kterým nebylo příliš dlouho dovoleno působit. Dobré podmínky pro rozvoj společného vzdělávání začaly nejdříve po ustanovení pobočky vyšší školy vojenské v Jelení Hoře přenesené z Wrocławu – dále po vzniku obchodní akademie, školy polytechniky, vznikem místního vojenského učení a rozvoj místního archivu, muzeí a knihoven. Tovaryšstvo působilo v několika komisích a vydalo vlastní „Zeszyty Naukowe“ (Naučné sešity) KTN. Nejvíce aktivní byla ekonomická komise, ale významná činnost se projevila též v přidružené humanistické komise (historie a pedagogiky) a komise přírody (zvláště ve spojení s lékařským učním).

Klíčová slova: Jelení Hora, nauka, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, jubileusz.

45 JAHRE RIESENGBIRGLICHE WISSENSCHAFTSGESELLSCHAFT (KTN) ANHANG: ICH UND DIE KTN

Zusammenfassung. Die Riesengebirgliche Wissenschaftsgesellschaft entstand 1973 in Jelenia Góra, hatte aber in den 1950er Jahren ihre Vorgänger (u.a. die Gesellschaften der Wissenschaftsfreunde in den Jahren 1947-1948 oder die Gesellschaft der Freunde der Jerzy Samuel Bandtkie-Bibliothek – 1948), denen allerdings nicht gegönnt wurde, länger zu funktionieren. Günstige Bedingungen für die Entwicklung einer gesellschaftlichen Wissenschaftsbewegung entstanden erst nach der Niederlassung von Filialen der Hochschulen aus Wrocław – vor allem der Wirtschaftsakademie und der Technischen Universität – in Jelenia Góra, der Gründung einer Militärhochschule und dank der Entwicklung des lokalen Archivs, der Museen und Bibliotheken.

Die Gesellschaft war in einigen Ausschüssen aktiv und gab eigene Wissenschaftsblätter („Zeszyty Naukowe” KTN) heraus. Am aktivsten war der Wirtschaftsausschuss, beträchtlich aktiv waren auch die Mitglieder des Geisteswissenschaftlichen Ausschusses (Historiker und Pädagogen) und des Naturwissenschaftlichen Ausschusses (besonders Vertreter der Medizinwissenschaften).

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Wissenschaft, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Jubiläum.

20 LAT WESTERN CITY

Park rozrywki Western City w Ściegnach koło Karpacza to pierwsze w Polsce tego typu miejsce, gdzie uzbrojona w zdobycze techniczne lokalna rzeczywistość przeplata się z duchem Dzikiego Zachodu. Miasteczko Western City stanęło nieprzypadkowo w tym miejscu, u podnóża Koziej Skąły, na szlaku poszukiwaczy złota, którzy zmierzali nad Potok Niedźwiada w Sowią Dolinę. W szeroko rozumianym regionie faktycznie znajdują się miejsca, gdzie złoto wydobywano na dużą skalę, np. w okolicach Złotoryi, czy Jeżowa Sudeckiego. Western City kultywuje tradycje miejscowych poszukiwania złota. Western City to jednak nie tylko rekonstrukcje napadów na banki, pojedynki rewolwerowców, to także kolebka jazdy konnej w stylu western w Polsce, to 20 lat szkoleń, dziesiątki zawodów i mistrzostw, tysiące pokazów oraz setki tysięcy widzów zarażonych miłością do koni i westernu.

Western City powstało 20 lat temu w dniu 4 lipca 1998 r. nastąpiło wielkie otwarcie pierwszego w Polsce kowbojskiego miasteczka.

Jak napisał Janusz Wojnowicz¹: *Gdybyście chcieli znaleźć powód powstania w Karkonoszach, na łąkach pod Śnieżką miasteczka z Dzikiego Zachodu o ośrodka sportu western i rodeo – byłoby to jedno słowo PASJA. Pasja jednego człowieka – Jerzego Pokoja. Pasjonat gór – ratownik GOPR, przewodnik górski, instruktor narciarstwa, alpinista, miał jeszcze jedną pasję – KONIE. I przyszła pora na poświęcenie się tej pasji. Konie które kojarzą się z przestrzenią, swobodą, przygodą i młodzieńczymi fascynacjami z tzw. Dzikim Zachodem. Zamarzyło się Jerzemu zbudowanie miasteczka westernowego i zabawę w Dzikiego Zachód tu w Karkonoszach. Znalazł miejsce – nieużyteczne, kamieniste łąki w Ściegnach na granicy z Karpaczem i kupił za niewielką kwotę pierwsze 7 ha. Podczas naszego kolejnego spotkania zaprezentował nabytek i na spłachetku piasku rysował patykiem plany miasteczka snując wizję jego działalności. Patrząc na tę marną łąkę i wystającymi kamieniami, między którymi spływały strumyczki wody, poprzerastaną kępami drzew i krzaków, trudno było wyobrazić sobie ruchliwe i gwarne miasteczko z atrakcjami jak na filmach o Dzikim Zachodzie. Ale Jerzy to widział. Miasteczko już w założeniach miało być bardzo naturalne – nieheblowane deski, słupki, żerdzie – tak jak pewnie wyglądały pierwsze osady w interiorze Ameryki Północnej. Miasteczko powstało bardzo szybko – tak jak i pierwotne i równie szybko się rozwijało oferując – zwłaszcza dzieciom – nowe atrakcje. Powstał oczywiście Saloon i Chata Traper, a także*

* Marta Ciesielska jest pracownikiem Western City w Ściegnach.

¹ Prezes Fundacji Rozwoju Jeździectwa, od wielu lat związany z Sudetami, przewodnikami sudeckimi, zasłużony dla GOPR, jeden z twórców Szkoły Górskiej Przewodników, jako docent doktor wieloletni wykładowca prawa gospodarczego na uczelniach wyższych, wielokrotnie odznaczany za działalność społeczną i zawodową (m.in. Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski) z zamiłowania podróżnik, koniarz i zwolennik „naturalhorsemanship”.

arena, na której odbywały się pokazy jazdy konnej i zawody sportowe jeździectwa westernowego. W miasteczku organizowane były różne imprezy i scenki właściwe dla miasteczek westernowych. Pod Kozią Skałą Jerzy zbudował stajnie dla koni, bo to konie nadają charakter miasteczku i pięknie komponują się z widokami gór, lasów i łąk. Z roku na rok zwiększała się oferta atrakcji i zwiększała się liczba odwiedzających. Wybór miejsca okazał się rewelacyjny. Patrząc dookoła, nie widzi się coraz gęstszej zabudowy i nic nie przeszkadza w kontemplowaniu pięknych widoków gór i Śnieżki, siedząc przed Saloonem z kuflem piwa. Urodę miejsca, niewymuszoną prostotą zabudowy, przyjazną atmosferę doceniają goście, odwiedzając miasteczko wielokrotnie z coraz starszymi dziećmi.

Równie ważna jak działalność miasteczka jest działalność sportowa i hodowlana koni westernowych. Ośrodek zyskał renomę europejską. Goszczą tu najlepsi amerykańscy i europejscy trenerzy i sędziowie konkurencji jeździectwa western i rodeo. Odbywają się zawody jeździeckie klasy mistrzowskiej, na które zjeżdżają czołowi zawodnicy z kraju i Europy, zwłaszcza w trudnych ale szczególnie widowiskowych konkurencjach z bydlęm. I tak dzięki pasji Jerzego już od 20 lat możemy bawić się w Dzikie Zachód i uprawiać narodowy sport Amerykanów... (ryc. 1).

Jerzy Pokój, twórca i właściciel miasteczka zdradził mi, jak to się zaczęło.

– Dlaczego Western City? Skąd ten pomysł?

Wychowałem się na westernach... „Rio Bravo”, „Siedmiu Wspaniałych”, „W Samo Południe”... Ale tak naprawdę to nie było to, co zadecydowało o powstaniu Western City, bo o tym zadecydował przypadek. Zawsze miałem konie, więc kupowałem dla nich siano. I mój pracownik, a byłem wtedy szefem Szkoły Górskiej, powiedział mi, że człowiek, który mi je sprzedaje, ciągle podnosi cenę, pomyślałem więc, że może kupiłbym kawałek ziemi, kosę i mógłbym sam sobie to siano dla moich koni kosić. I spytałem pierwszego lepszego człowieka w Ściegnach, czy nie miałby może na sprzedaż 5 ha. Tak właśnie kupiłem ziemię, na której jest teraz Western City. To



Ryc. 1. Western City

był okres, kiedy kończyłem pracę w GOPRze, to już były dwie kadencje, więc wiedziałem, że muszę coś wymyślić. Wziąłem więc mojego przyjaciela Zbyszka Durkalca i kolegę Czecha, który powiedział mi, że jest westernowe miasteczko w Czechach i tam pojechaliśmy. Kiedy to zobaczyłem, powiedziałem: tak, budujemy Western City! Oczywiście na początku były bardzo zabawne historie – mieliśmy dwa konie, jedno siodło westernowe i jednego kolta. Kiedy robiliśmy pokaz pojedynku rewolwerowców to jeden strzelał, drugi padał, a trzeci biegł z koltem z tyłu za budynkami i podawał szeryfowi pistolet, by ten mógł zastrzelić złoczyńcę. Teraz takie historie są nie do pomyslenia.

– *Minęło 20 lat od powstania Western City. Co się zmieniło?*

Nic się nie zmieniło. Bo tak naprawdę to jest tak, że żyjemy przez cały czas wokół naszych marzeń, które nam się realizują. Wystarczy się rozejrzeć – tu idzie sobie Zenek, tryk wrzosówka, tam pasą się konie, na łące z tyłu owce i krowy... Ludzie chodzą, oglądają i to im się podoba. Nie chciałbym zrobić z tego miejsca parku rozrywki, który byłby miejscem z plastikami, gadżetami, dinozaurami, parkami miniatur, czy innymi niezwiązanymi z westernem rzeczami, które mi tutaj chcą stawiać. Te rzeczy oczywiście są cudowne, ale ja nie chcę zaburzać tego pięknego krajobrazu, tego widoku na góry... A jak wspinał się smakuje piwo na tarasie Saloonu z widokiem na Śnieżkę, która zmienia swoje kolory przez cały rok! Raz jest ośnieżona, raz zachwyca kolorami jesieni, latem zielona... I wszystko w oprawie Western City...

– *Jakie były najważniejsze wydarzenia, punkty zwrotne w historii miasteczka?*

Dla mnie zawsze bardzo ważna, oprócz stworzenia parku rozrywki, była hodowla koni, a także sport. I ten sport z trudem, ale na stałe wszedł nie tylko do Western City, ale pod Karkonosze. Ktoś może się zgadzać, ktoś może nie – ale zawody westernowe są w naszym regionie wiodące, odbywają się tutaj od 18 lat zawsze w tym samym terminie.

Żałuję tylko jednej rzeczy, że nie mogę realizować przepięknego spędu bydła z Centrum Karpacza do Western City, ani Wielkiej Parady podczas Mistrzostw Polski, co było naszą coroczną tradycją od wielu lat. Dziesiątki koni, kowboje, Indianie, traperzy, tancerki, bryczki, wozy traperskie i szkockie krowy – to było niesamowite niezapomniane widowisko. Nowy burmistrz zakazał nam tej parady, a ja nie będę nikogo na siłę uszczęśliwiał. Szkoda.

Jeśli chodzi o punkty zwrotne, to była nim na pewno budowa hali 8 lat temu. To było moje największe marzenie, ale koszty były ogromne. Jedna firma chciała milion, inna półtora miliona. Ale dzięki temu, że poznałem wspinałego przyjaciela Czecha, który handluje w całej Europie drewnem, udało mi się to marzenie zrealizować. Załatwił mi klejone drewno, podzespoły w dobrej cenie i dzięki temu mogłem ten projekt sfinansować... oczywiście kredyt spłacam do dziś. Hala pięknie wkomponowała się w nasz krajobraz. Ale co tam się dzieje! Przed chwilą skończyliśmy Rodeo Show, ludzie wyszli zachwyceni, teraz pieką sobie kiełbaski na ognisku, wszyscy zadowoleni, to są rzeczy dla mnie priorytetowe. Są oczywiście również mistrzostwa – Hackamore Classic, mistrzostwa czołówki europejskiej, połączenie naturalnego prowadzenia konia z rywalizacją w konkurencjach WorkingCowHorse. Są Mistrzostwa Polski Western i Rodeo z masą różnych ciekawych dyscyplin oraz kulminacja wszystkich imprez w sierpniu – *Myśląc o koniu – naturalne metody szkolenia koni* – największa w Europie edukacyjna impreza jeździecka. Na tę imprezę przyjeżdżają najlepsi trenerzy świata, wykładowcy z USA, którzy pokazują, jak to się robi w Ameryce. Tam właśnie znajdują się wiodące ośrodki naturalnych metod szkolenia koni, metod opartych na biomechanice ruchu konia i psychologii

koni, a jak się tego dotyka, to potem widać cud, jakiego człowiek może doświadczyć, pomagając koniowi w jego pięknej prezentacji swoich umiejętności na arenie.

– Jakie ma Pan plany co do Western City na następne 20 lat?

Zamierzam jeszcze lepiej miasteczko wypromować, zrobić więcej zawodów, przygotować cały teren tam, gdzie mamy stawy, ale jeszcze tego nie zdradzę, bo musi być efekt „WOW”.

Przez dwadzieścia lat wiele osób związało się z tym wyjątkowym miejscem.

Rodzina Kobaków – rodzina pasjonatów i hodowców przepięknych srokatej koni z Nowej Rudy, właściciele słynnego z rajdów konnych Rancho Overo, od 2003 r. ma nowy przystanek końcowy – Western City. Wtedy właśnie powstał Sudecki Szlak Konny PTTK wytyczony w sierpniu 2003 r. przez Marka Krzemienia i Stefana Kobaka, zaś uroczyste jego otwarcie nastąpiło w maju 2005 r. (ryc. 2). Szlak ten liczy ok. 360 km i prowadzi trasą Łądek-Zdrój – Karpacz. W terenie szlak oznaczany jest pomarańczowym punktem o średnicy 6 cm. Znaczący go jako najtrudniejszy szlak konny w Europie! Ale nie tylko skala trudności jest jego walorem, poprowadzono go bowiem przez najbardziej atrakcyjne miejsca Sudetów².

Stefan Kobak z rodziną od ponad 40 lat organizuje rajdy konne, a jego ulubioną i najdłuższą trasą jest aktualnie rajd z Ranche Overo w Nowej Rudzie do Karpacza w Western City.



Ryc. 2. Sudecki Szlak Konny PTTK

Trenerzy i sędziowie:

Andy Adams – Trener sędzia z USA z wysokimi wynikami w konkurencjach Cuttingowych.

Chris Cox – Trener Natural Horsemanship. Zwycięzca Amerykańskiej Edycji Road to the Horse 2012.

Richard Winters – Trener Natural Horsemanship. Zwycięzca Amerykańskiej Edycji Road to the Horse 2011.

Tom Neel – Jeden z czołowych zawodników USA w konkurencji WorkingCowHorse.

Tomas Barta – Zawodnik z Austrii, którego zna każdy jeździec w Polsce, wielokrotny mistrz w konkurencjach Cutting, Reining, WorkingCowHorse.

Guy Robinson – Trener Natural Horsemanship.

Markus Schopfer – Włoski Mistrz Świata w konkurencji WorkingCowHorse, najlepszy jeździec tej dyscypliny w Europie od wielu lat.

² Online: <http://www.pttk-jg.pl/konno/sudecki-szlak-konny.html?start=2> (dostęp: 20 czerwca 2018).

Karel Spacil – pochodzi z Czech, jeden z najlepszych europejskich trenerów w konkurencji Cutting. Wielokrotny Mistrz Europy, jeden z czołowych zawodników w konkurencjach z bydłem.

Krzysztof Skorupski – doktor weterynarii Wydział Weterynarii SGGW Warszawa, magister Wydziału trenerskiego AWF w Poznaniu, doktorat z zakresu psychofizjologii treningu koni, złoty medalista olimpijski w ujeżdżeniu na Olimpiadzie w Rzymie.

Andrzej Makacewicz – współtwórca Polskiej Ligi Western i Rodeo, autor programu szkolenia jeźdźców i koni Jeździectwo Naturalne bez Tajemnic (JNBT³); Za jego sprawą natural trafił do Polski: to dzięki niemu odbył się u nas pierwszy kurs szkoły Pata Parelliego, a do Warszawy przyjechał Monty Roberts oraz wielu innych mistrzów naturalnych metod pracy z końmi.

Marek Godzina – założyciel Polskiej Ligi Western i Rodeo, dzięki niemu zostały zorganizowane pierwsze w Polsce zawody jazdy konnej w stylu western w konkurencjach z bydłem, sędzia od początku sędziujący zawody;

Jerzy Sawka – dziennikarz, zaklinacz koni, trener naturalhorsemanship, dyrektor Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych Partynice. Jeden z prekursorów naturalnych metod układania koni w Polsce.

Sędziowie naturalnych metod szkolenia:

Janusz Wojnowicz, Jerzy Rubersz, Wojciech Mickunas.

Jerzy Rubersz: *...Jest wiele ośrodków w Polsce, które uczą jeździć konno, ale w moim odczuciu Western City, którego twórcą jest Jerzy Pokój jest ośrodkiem wyjątkowym. Można rzec, że u podnóża Śnieżki Jurek stworzył polską Montanę. Dzięki systematycznym edycjom takich imprez szkoleniowych jak „Myśląc o koniu” w Western City zdobywamy wiedzę z psychologii, biomechaniki, równowagi i szkolenia koni od podstaw. Dzięki Jurkowi Pokojowi jego ośrodek stał się czołowym centrum w zakresie szkolenia jeździeckiego związanego z western riding. Dla mnie jako instruktora z każdorazowego pobytu w Western City (a od 2008 roku bywam tu regularnie) wynoszę nowe spojrzenie na trenowanie koni, w myśl zasady, że o koniach uczymy się całe życie. Atmosfera i relacje międzyludzkie w tym polskim miasteczku z dzikiego zachodu są bardzo proste, naturalne, bezpretensjonalne i serdeczne. Każda wizyta jest dla mnie wspaniałym relaksem, odpoczynkiem i nabraniem dystansu do rzeczywistości. To miejsce, w którym po prostu ładuję baterie. Dla ludzi chcących poszerzać wiedzę o jeździe konnej Western City jest miejscem idealnym. Po pierwszej wizycie pozostaje niedosyt, dlatego wciąż chce się tu wracać...⁴.*

Western City stało się jednym z największych ośrodków szkolenia koni i jeźdźców. Szkolenia i kursy z czasem stawały się bardziej specjalistyczne, ewoluowały wraz ze zdobywaniem wiedzy i doświadczenia na międzynarodowych arenach, skąd jego reprezentanci powracali z wieloma tytułami mistrzowskimi.

Pierwsze zawody w Western City odbyły się w 1999 r. Były to Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Western i Rodeo. Od tej pory rozgrywane są tutaj co roku w każdy pierwszy weekend sierpnia.

Pierwsze wzmianki w prasie na temat Western City pojawiły się w 1998 r., tuż po otwarciu miasteczka, a był to tekst w „Nowinach Jeleniogórskich”⁵, w numerze z 14 lipca, gdzie Marek Chromicz z dużą dozą poczucia humoru ogłosił pojawienie się Kowbojów pod Śnieżką (ryc. 3). Zrelacjonował on wielkie otwarcie – 1200 gości,

³ Online: www.jnbt.pl (dostęp: 20 czerwca 2018).

⁴ Jerzy Rubersz – z wykształcenia historyk, absolwent Uniwersytetu Łódzkiego, z zamiłowania koniarz, nauczyciel jazdy konnej w Technikum Hodowli Koni w Wolborzu, kaskader. Sędzia naturalnych metod układania koni.

⁵ Marek Chromicz, *Kowboje pod Śnieżką*, „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 28 (2091), 14 lipca 1998, s. 21.



Ryc. 3. Kowboje pod Śnieżką

580 samochodów, kilkanaście koni, 800 litrów piwa, ponad 1000 zjedzonych kiełbaśsek, opisując liczne aktualne i przyszłe atrakcje miasteczka. Przedstawił również, oczywiście żartobliwie, swoje wątpliwości co do jednogłośniego demokratycznego wyboru Szeryfa Western City, podejrzewając spisek dwójki uzbrojonych rewolwerowców: Szeryfa – Jerzego Pokoja oraz sędziego pokoju – Krzysztofa Chojnackiego. Na szczęście podobno tę decyzję liczni goście nagrodzili gromkimi brawami.

Dwujęzyczny magazyn pokładowy PLL Lot „Kaleidoscope” poświęcił kowbojskiemu miasteczku 3 strony w numerze z lipca 1999 r., zamieszczając opis miasteczka i jego atrakcji – tekst i zdjęcia w wykonaniu Andrzeja Koziary⁶.

W 2000 r. „Lubuska na Weekend” opublikowała rzetelny opis procesu powstawania westernowego parku rozrywki – Lech Tylutki w tekście pt. „Dziki Zachód”⁷.

„Gazeta Wyborcza” w 2001 r. zamieściła artykuł „W Karkonoszach. Górskie propozycje na długi weekend”⁸, gdzie w części „...i Dziki Zachód” Grzegorz Koczubaj zaprasza na kowbojskie atrakcje do Western City.

„Gazeta Wyborcza” w 2001 r. jeszcze raz wróciła do tematyki westernowej w tekście Katarzyny Górowicz i Mariana Maciejewskiego „Koński Weekend”⁹.

W 2004 r. wzmiankę nawiązującą do Międzynarodowych Mistrzostw Polski Western i Rodeo – tutaj akurat wyścigu wokół beczek – zamieściło „Słowo Polskie”¹⁰.

„Sudety” również zainteresowały się Western City w pierwszych latach jego istnienia, umieszczając tekst „Western City” napisany przez Monikę Naumann¹¹.

Od tego czasu pojawiło się wiele publikacji w prasie, zamieszczanych najczęściej przez czasopisma takie jak „Nowiny Jeleniogórskie”, „Koń Polski”, „Angora”, „CKM” i inne.

Od roku 2004 każde Międzynarodowe Mistrzostwa Polski są relacjonowane w spe-

⁶ Andrzej Koziera, *Western City*, „Kaleidoscope”, lipiec 1999, s. 44-46.

⁷ „Lubuska na weekend”. Wydanie piątkowe, dodatek do „Gazety Lubuskiej”, lipiec 2000.

⁸ GOK, *W Karkonoszach*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Gazeta Dolnośląska”, 24 kwietnia 2001, s. 3.

⁹ Katarzyna Górowicz, Marian Maciejewski, *Koński weekend*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Gazeta Dolnośląska”, 27 sierpnia 2001, s. 6.

¹⁰ *Kowboje w akcji*, „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska”, 16 sierpnia 2004.

¹¹ Monika Neumann, *Western City*, „Sudety”, nr 1, 2001, s. 20.

cialistycznym czasopiśmie hippicznym „Konie i Rumaki” w numerze wrześniowym. W czasopiśmie tym również od 2002 r. Jerzy Pokój prowadzi dział szkoleniowy, gdzie opisuje metody szkolenia koni i jeźdźców z wykorzystaniem biomechaniki ruchu konia. W ośrodku szkoleniowym Western City szkolenia takie prowadzi on cyklicznie nie tylko w teorii, ale również w praktyce.

Jeździectwo na wysokim poziomie uważano dawniej za dziedzinę sztuki, ponieważ tylko nieliczni należący do elity radzili sobie ze złożonymi biomechanicznymi interakcjami i komunikacją między koniem a jeźdźcem.

Za najnowszymi, wciąż udoskonalanymi, metodami treningu stoi naukowe podejście do sportu, dające odpowiedź na pytanie, dlaczego poszczególne dyscypliny rozwijają się bardzo szybko. Nauki sportowe to fizjologia wysiłku, neurobiologia, fizjologia układu kostno-mięśniowego, zagadnienia związane z dietetyką, psychologia sportu, kinetyka i wreszcie biomechanika ruchu sportowca. Studiowanie biomechaniki ruchu konia może nam dać w jeździectwie to, co daje sportowcom nauka biomechaniki ruchu człowieka. Znajomość i stosowanie prawideł biomechaniki i funkcjonowania aparatu mięśniowo-nerwowego mają dla współczesnych jeźdźców i ich trenerów olbrzymią wartość. Przyspieszają uczenie się nowych umiejętności zarówno przez jeźdźcę, jak i przez konia, opierając się na prawach występujących w przyrodzie. Pomagają jeźdźcowi zrozumieć, w jaki sposób koń się porusza oraz w jaki sposób można na ten ruch wpływać¹².

W większości dyscyplin jazdy konnej w stylu western używane są konie rasy American QuarterHorse¹³, niezwykle szybkie, zwrotne i wytrzymałe, posiadające tzw. „cowsense” – „krowi zmysł”, dzięki któremu doskonale sprawdzają się również w pracy z bydłem. W Western City znajduje się jedna z największych w Polsce hodowli koni tej rasy. W tej chwili w Western City znajduje się ponad 30 koni tej rasy, w tym 15 urodzonych na miejscu (ryc. 4).

Ważnym faktem w metodach szkoleniowych Centrum Szkolenia Jerzego Pokoja jest brak klasyfikowania jeźdźców na klasyków i westernowców. Podstawą szkoleń podstawowych są wykłady z psychologii konia oraz biomechaniki jego ruchu. Jak napisał Krzysztof Skorupski, jeden z najlepszych w Polsce zoopsychologów, behawiorystów, specjalista w dziedzinie psychologii szkolenia i użytkowania koni sportowych¹⁴: *wiedza wraz z nabywanym doświadczeniem ułatwiają spostrzeganie i rozpoznawanie zamiarów konia oraz określonych zależności między działaniem pomocy i jego reakcjami...*

Zdobywca Nagrody Nobla, Nikolaas Tinbergen, zadał sobie pytania na gruncie badań behawioralnych w połowie XX w., żeby zrozumieć wewnętrzne procesy myślowe koni. Jego zdaniem możemy wyróżnić cztery obszary, które zawierają odpowiedź na pytanie „dlaczego” (np. dlaczego koń zachowuje się w określony sposób – staje dęba, ponosi w terenie, niechętnie skręca w lewo itp.) o przyczynę danego zachowania koni:



Ryc. 4. Myśląc o koniu

¹² Karin Blignault, *Biomechanika ruchu konia dla jeźdźców*, Warszawa 2011, s. 2.

¹³ AQHA – www.aqha.com (dostęp: 20 czerwca 2018).

¹⁴ Krzysztof Skorupski, *Psychologia treningu koni*, Warszawa 2006, s. 65.

- przyczyny fizjologiczne,
- funkcje zachowania w naturalnym środowisku życiowym koni,
- indywidualny rozwój osobowości konia,
- geneza zachowania z punktu widzenia ewolucji koniowatych¹⁵.

Jerzy Pokój jest nie tylko instruktorem, trenerem i wykładowcą w tematach ściśle związanych z jazdą konną, w roku 2014 zdobył uprawnienia HorseDream Partner¹⁶, nowatorskiego systemu szkoleń rozwoju osobistego m.in. kadry menedżerskiej przy użyciu koni w roli trenerów. Sednem szkoleń tego typu jest zrozumienie, że koń kontaktuje nas z tym, co w nas aktualnie najbardziej żywe. Dopomina się w kontakcie o relację z autentyczną częścią nas. Doświadczenie tego typu umożliwia spotkanie się z zaniedbanymi częściami naszej osobowości, w których ukrytych jest często wiele mądrości o nas samych. Szkolenia te dają możliwość rozwoju osobistego w trakcie krótko i długoterminowych programów otwartych. Tworzona jest przestrzeń, w której można dostrzec to co nieoczywiste, uruchomić kreatywność i świadomość osobistego wpływu. Podstawową misją jest dostarczanie unikatowego doświadczenia, które umożliwi sprostanie zawodowym i osobistym wyzwaniom¹⁷.

Konie, dzięki swojej ogromnej wrażliwości i umiejętności wyczuwania emocji, nieustannie próbują osiągnąć pewną formę wzajemnego porozumienia, szacunku i harmonii. Czy robią to świadomie – nie wiadomo. Nie jest to jednak ważne, istotne jest to, że możemy się na nich wzorować i przyjąć podobną postawę otwartości¹⁸. Szkolenia te i warsztaty mają jeden główny cel – aby ich uczestnicy odważyli się spojrzeć w zwierciadło oczu koni i poznawać prawdę o nich – i o sobie samych.

Western City jest miejscem, które potrafi zmienić postrzeganie świata, miejscem, które w ciągu 20 lat rozwinęło się i ewoluowało, zachowując wszystkie swoje najważniejsze wartości.

Jacek Grobelny¹⁹ tak wspomina swoje pierwsze mistrzostwa w Western City: *W Kotlinie Jeleniogórskiej, a dokładniej w Miłkowie (kilka kilometrów od Western City) zacząłem bywać w 1987 roku. Przyjeżdżałem tam na obozy konne ze studentami wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. W międzyczasie realizowałem swoje zainteresowania jazdą western bywając w Niemczech na Americanie (jednej z największych imprez westernowych w Europie) i innych zawodach mniejszej rangi czy pisując artykuły do czasopism hippicznych. To właśnie w Miłkowie rozpoczęła się moja przygoda w jazdą western. W roku 1999 zaczął tam pracę mój brat Irek. Kiedy przyjechałem tam ze studentami na kolejne zajęcia zobaczyliśmy plakat reklamujący Mistrzostwa Polski Western i Rodeo, które organizował Jerzy Pokój w Western City. Popatrzyliśmy na siebie z Irkiem i wiedzieliśmy, że w nich wystartujemy. Powiedział, że przygotowuje Krewę, piękną bułaną klacz, mnie przydzielił kasztanowatego Broka. Miał oko, bo te dwa konie stały się szczególnymi końmi w historii westernu polskiego zdobywając wiele tytułów mistrzów Polski w swojej wieloletniej karierze. Nasze początki nie były złe, mimo że konkurencja była wymagająca – na zawody do Western City przyjeżdżali najlepsi w tym czasie jeźdźcy czescy, którzy mieli zdecydowanie dłuższy staż westernowy od Polaków.*

¹⁵ Maritt Wendt, *Inteligencja koni*, Warszawa 2015, s. 90.

¹⁶ HorseDream Partner, certyfikowany facylitator Horse Assisted Education (HAE), członek międzynarodowego stowarzyszenia European Association of HorseAssistedEducation (EAHAE), które zrzesza ludzi z całego świata szkolących z końmi trenerami.

¹⁷ Online: www.horsedream.com (dostęp: 20 czerwca 2018).

¹⁸ M. Wendt, *Inteligencja koni...* [15], s. 122.

¹⁹ Jacek Grobelny – starszy wykładowca AWF Wrocław. Doktor nauk o kulturze fizycznej, magister rekreacji ruchowej, trener jeździectwa II klasy, instruktor-wykładowca jazdy konnej w stylu western, instruktor tenisa PZT, instruktor w dyscyplinie badminton, instruktor rekreacji ruchowej ze specjalnością narciarstwo zjazdowe, kajakarstwo, badminton, tenis ziemny. Członek Polskiego Stowarzyszenia Naukowego Animacji Rekreacji i Turystyki. Opiekun sekcji jeździeckiej AWF Wrocław.

Trenowaliśmy dużo, poświęciłem tej pasji wiele czasu i środków. Zajęcia układałem tak, żeby kończyć je w czwartek, po nich jechałem na Miłkowa i do niedzieli, dwa razy dziennie jeździłem na Broku i trenowałem rzucanie lassem. Jeździliśmy w tym czasie także do Jurka na treningi z bykami i startowaliśmy w pokazach. Dzięki jego przychylności i pomocy nasz poziom był coraz wyższy. I zaczęliśmy wygrywać z Czechami. Historie z pierwszych lat westernu można odpowiadać w nieskończoność. Gdyby ściany Western City mogły mówić, to powstałaby opasła książka na ten temat. Pamiętam, że pewnego roku nie mieliśmy szczęścia do pogody. Mocno padało i okazało się, że nie jesteśmy w stanie rozegrać wszystkich konkurencji. My, i mimo pogody, licznie zgromadzona publiczność (podczas zawodów zawsze na trybunach było pełno widzów) byliśmy tym faktem mocno zasmuceni. Ale na dość szalony pomysł wpadł jeden z reiningowców Bogdan Czarnik. Patrząc na nawierzchnię areny rzucił krótko: a może byśmy zagrali w rugby błotne. Dwa razy nie trzeba było powtarzać. Piłka znalazła się szybko a na arenie pojawiło się kilkudziesięciu rozebranych do majtek cowboyów. Reszty nie da się opowiedzieć, tutaj musi zadziałać Wasza plastyczna wyobraźnia. Dla ułatwienia dodam, że graliśmy w dwudziestocentymetrowej warstwie miękkiego, mokrego błota... :)...”

Zawody i szkolenia które odbyły się w Western City w latach 1998-2018:

2000 – do dziś – W 2 roku istnienia Western City Szeryf Jerzy Pokój wraz z czeską organizacją Rodeo Corral zorganizowali największe w Polsce i jedyne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Western i Rodeo w konkurencjach z bydłem, które z powodzeniem odbywają się do chwili obecnej;

2006-2010 – Adrenalina Cup seria największych w Polsce zawodów w konkurencjach szybkościowych, w których uczestniczyli najlepsi zawodnicy Europy;

2010-2012 – PleasureRush – połączenie dwóch stylów jazdy konnej – stylu western oraz stylu klasyczny, zawodnicy prezentowali swoje konie w obu stylach jazdy;

2015-2017 – Mistrzostwa Rodeo Corral. Zawody w konkurencjach z bydłem organizowane przez czeską organizację, w której możliwość startów oraz treningu mieli Polscy Juniorzy;

2015-2017 – Bull Riding – Prawdziwe Amerykańskie Rodeo, ujeżdżanie byków;

2012 – do dziś – Myśląc o Koniu. Największa w Polsce jeździecka impreza edykacyjna oraz trzydniowe widowisko naturalnego układania koni;

2016 – do dziś – Hackamore Classic – Zawody Ligi Włoskiej, zrzeszające zawodników największej Europejskiej organizacji ERCHA²⁰. W zawodach uczestniczą zawodnicy oraz konie ze światowej czołówki, mistrzowie świata WorkingCowHorse oraz Reiningu, którzy co rok wracają, by rywalizować u podnóża Śnieżki (ryc. 5).

Zawsze marzyliśmy o tym, żeby żyć jak prawdziwi kowboje w Ameryce, a okazało się, że dzięki Western City to Ameryka przyjechała do nas i tu u podnóża gór olbrzymich – Karkonoszy możemy przeżywać prawdziwe kowbojskie przygody, przepędzać bydło, uprawiać dyscypliny western i rodeo, odbywać dalekie podróże konne po bezdrożach przedgórza Karkonoszy, cieszyć się wolnością i przyrodą, no i napadać na banki, choć w dzisiejszych czasach, to banki częściej napadają na nas... – powiedział Dariusz Sawicki, o Indiańskim imieniu Grzmiący Głos, który budował napięcie pokazów przez całe 20 lat istnienia miasteczka i odłożył swój spikerski mikrofon, niczym w pełni usatysfakcjonowany kowboj swojego nieodłącznego kolta po udanym pojedynku.

²⁰ ERCHA – www.ercha.org (dostęp: 20 czerwca 2018).



Ryc. 5. Mistrzostwa HACKAMORE classic

TWENTY YEARS OF WESTERN CITY

Summary. The Western City Theme Park in Ściegów near Karpacz is the first of place of this kind in Poland where reality, imbued with technological achievements, alternates with the true spirit of the Wild West. It was founded on July 4, 1998 on a 7-hectare plot on Jerzy Pokoj's initiative. For twenty years Western City has become one of the largest training centres for horses and riders. There are some shows for tourists organized in this place but, above all, serious rodeo sports competitions. The first International Western and Rodeo Polish Championships, held every year at the first weekend of August, took place here in 1999.

Key words: Ściegny, Western City, horses, rodeo, jubilee.

DVACET LET WESTERNOVÉHO MĚSTA

Shrnutí. Zábavní park Western City (westernové městečko) v Ściegnach okolo Karpacze bylo prvním westernovým městečkem v Polsku svého typu v místě, kde se setkává doba přeplněná technologickými úspěchy s pravdivým duchem divokého západu. Vzniklo v roce 1998 na 7 hektarovém pozemku z iniciativy Jerzego Pokoja. Po dvaceti letech se Western City stalo jedním z největších školících středisek jízdy na koni a jezdců samotných. Organizují se tu přehlídky pro turisty, ale především se tu organizují důležité sportovní závody rodea různého typu. W roce 1999 se tu odehrálo první mezinárodní mistrovství Polského westernového rodea, která pokračují každým rokem v každém prvním víkendu v srpnu.

Klíčová slova: Ściegny, Western City, koně, rodeo, jubileum.

20 JAHRE WESTERN CITY

Zusammenfassung. Der Freizeitpark Western City in Ściegny bei Karpacz ist der erste Ort dieser Art in Polen, an dem sich die mit technologischen Errungenschaften voll ausgestattete Wirklichkeit mit dem echten Geist des Wilden Westens paaren. Er entstand aus Initiative von Jerzy Pokój am 4. Juli 1998 auf einem 7 Hektar großen Grundstück. Während ihres 20-jährigen Bestehens ist die Western City zu einem der größten Ausbildungszentren für Pferd und Reiter geworden. Hier werden Shows für Touristen, vor allem aber ernst gemeinte Sportwettkämpfe in unterschiedlichen Rodeo-Disziplinen organisiert. 1999 fand hier die erste Internationale Polenmeisterschaft Western & Rodeo statt, die seit dieser Zeit jährlich in der ersten Augustwoche ausgetragen wird.

Schlüsselwörter: Ściegny, Western City, Pferde, Rodeo, Jubiläum.

KARKONOSKIE MALARSTWO PEJZAŻOWE DO 1945 ROKU W ZBIORACH MUZEUM KARKONOSKIEGO W JELENIEJ GÓRZE

W zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze znajduje się obecnie ponad 200 obrazów śląskich malarzy, dla których Karkonosze były jedną z głównych inspiracji twórczych. Ta imponująca kolekcja tworzona była przez dziesiątki lat dzięki staraniom jeleniogórskich muzealników: Hugo Seydela, Zbysława Michniewicza, Henryka Szymczaka, Katarzyny Kułakowskiej, Mieczysława Buczyńskiego, Stanisława Firsztę i Gabrieli Zawiałę. Jest to jeden z największych tego typu zbiorów w Polsce. Znajdują się w nim, m.in. dzieła: Adalberta Woelfla, Quido Manesa, Adolfa Dresslera, Wilhelma Kraussa, Paula Linke, Carla Morgensterna, Gertrud Staats, Paula Weimanna, Alfreda Nikischa, Maxa Wislicenusa, Paula Austa, Hansa Oberländera, Georga Wichmanna i Franza v. Jackowskiego.

O malarstwie krajobrazowym na Śląsku można mówić dopiero w odniesieniu do 2 poł. XIX w. Jednak już wcześniej, pod koniec XVIII stulecia, temat pejzażu pojawiał się w twórczości wielu artystów, ale wówczas stanowił on jedynie tło jakiegoś widoku (przedstawienia) ujętego w barokowe jeszcze schematy kompozycyjne.

W 2 połowie XVIII w. tereny Karkonoszy stały się bardzo modne i atrakcyjne, nie tylko dla kuracjuszy przyjeżdżających do Cieplic i turystów, ale też dla artystów zachwyconych pięknem krajobrazu i malowniczością gór, którzy czerpali z nich inspiracje do tworzenia. Dzieła te były chętnie kupowane i stawały się pamiątką z podróży, uchwyconym na zawsze momentem zmieniającego się w zależności od pory roku, a nawet godziny, dnia czy krajobrazu.

Pejzaż, jako nowy gatunek w malarstwie, tak jak później fotografie, zaczął się rozwijać w ciągu XIX w. Sprzyjało temu pojawienie się, jak wspomniano wyżej, klienteli, poszukującej obrazów, które mogłyby zdobić salony bogatych mieszczan i rodzącej się i bogacącej burżuazji.

Zanim narodziło się malarstwo o tematyce karkonoskiej, najpierw widoki śląskich gór znalazły się w różnych wydawnictwach krajoznawczych, przewodnikach i informatorach. Były to grafiki – miedzioryty, akwaforty, litografie, ilustrujące opisy miejscowej przyrody i niespotykane gdzie indziej wspaniałe krajobrazy.

Jednymi z pierwszych autorów tego typu przedstawień byli Anton Balzer (1771-1807) i Christoph Nathe (1753-1806), którzy stosowali techniki druku wklęsłego, akwatintę i akwafortę.

Najczęściej używana była jednak technika litografii. Stosowali ją przede

* mgr Anna Szczodrak jest kustoszem, kierownikiem Działu Sztuki w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze, zastąpiła na tym stanowisku mgr Katarzynę Kułakowską, wieloletnią zasłużoną dla jeleniogórskiego muzealnictwa kierowniczkę tego działu.



Ryc. 1. Berger Gottfried Daniel (1744-1824), Miasto Jelenia Góra na Śląsku, 1798, akwafora, MJG AH 2593



Ryc. 2. Berger Gottfried Daniel (1744-1824), Okolice Świeradowa, 1800, akwafora kolorowana, MJG AH 2654



Ryc. 3. Artur Blaschnik (1823-1918), *Pałac w Karpnikach na tle Sokolików*, tektura, olej, MJG AH 4077

wszystkim graficy „szkoły kowarskiej”, którą tworzyli: Fryderyk August Tittel (1782-1836), Carl Mattis (1789-1881), Ernst Wilhelm Knippel (1811-1900) i Carl Juliusz Rieden (1802-1858). Tym kowarskim twórcom zawdzięczamy ustalenie w 1 poł. XIX w. „kanonu” przedstawiania nie tylko najpopularniejszych motywów górskich, ale także spopularyzowanie najciekawszych widoków z Karkonoszy oraz znajdujących się tam miejscowości¹. Liczne przykłady ich dzieł znajdują się w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Pierwszym malarzem, który podjął temat pejzażu karkonoskiego, był Sebastian Reinhardt (1738-1827), przybyły z Berlina do Jeleniej Góry w 1789 r.² Jego prace są wczesną zapowiedzią rodzącego się nowoczesnego pejzażu. Muzeum niestety nie posiada dzieł tego artysty. Obrazy S. Reinhardta posłużyły do wykonania grafik o tematyce karkonoskiej. W zbiorach jeleniogórskich znajdują się akwaforty wykonane przez Gottfrieda Daniela Bergera (1744-1824) na podstawie jego obrazów (ryc. 1, 2). Berger tworzył w technice miedziorytu. Uczył się m.in. u swego ojca Friedricha Gottlieba Bergera, a od 1757 r. studiował na Akademii Sztuki w Berlinie. W zbiorach Muzeum Karkonoskiego przechowywane są jego grafiki wykonane w 1794 r. (cykl 14 grafik reprodukujących obrazy S. Reinhardta)³.

W pierwszym dwudziestoleciu XIX w. Karkonosze stały się inspiracją i tematyką twórczą wielu malarzy romantyków, którzy tutaj chętnie przyjeżdżali, a złasz-

¹ Ryszard Kincel, *Z życia i działalności grafików szkoły kowarskiej (nieznane materiały i nowe ustalenia)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 25/26, 1987/1988, s. 187-215.

² Piotr Łukaszewicz, *Malarstwo krajobrazowe na Śląsku w wieku XIX*, [w:] *Obrazy natury*, Wrocław 1997, s. 12.

³ Gerhard Leistner, *Karkonosze w niemieckim malarstwie oraz grafice od okresu późnego klasycyzmu po klasyczną nowoczesność*, [w:] *Wspaniały krajobraz. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku*, Berlin i Jelenia Góra 1999, s. 49.



Ryc. 4. Guido Manes (1828-1880), *Josefina Kablik na Śnieżnych Kottlach*, 1848, płótno, olej, MJG AH 4595

cza Caspara Davida Friedricha (1744-1840). Na Śląsku miejscowych pejzażyistów takiej rangi wówczas nie było.

Coraz więcej twórców tworzyło bezpośrednio z obserwacji natury. Powstał nowy malarski styl realistyczny pejzażu, którego wczesnymi przykładami są płótna Artura Blasznika (1823-1918), które „wyrosły” w duchu romantycznym, ale już z realistycznym spojrzeniem⁴ (ryc. 3).

Innym jeszcze wcześniejszym przykładem tego typu malarstwa reprezentowanym w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze jest obraz Guido Manesa (1828-1880) *Josefina Kablik na Śnieżnych Kottlach*, pochodzący z 1848 r. (ryc. 4). W centrum kompozycji znajduje się postać czeskiej botaniczki, aptekarki z Vrchlabi, odkrywczyni nowego gatunku pierwiosnka – *Primula minima*.

Kolejnymi przykładami wczesnego pejzażu karkonoskiego ze zbiorów Muzeum Karkonoskiego są prace Paula Linke (1844-1917), artysty pochodzącego z Wrocławia. Studia odbył on w Berlinie, później wrócił do rodzinnego miasta, gdzie początkowo zarabiał jako portrecista. Malował także sceny rodzajowe, kompozycje historyczne i religijne. Od początku lat 70. XIX w. podróżował i zaczął zajmować się pejzażem. Oprócz podróży egzotycznych do Syrii, Egiptu czy Palestyny, wędrował również po Karkonoszach. Linke był wnikliwym obserwatorem zjawisk atmosferycznych i świetlnych, które w Karkonoszach występują nader często (ryc. 5).

Niebagatelną rolę w rozwoju pejzażu śląskiego odegrał Adolf Dressler (1833-1881). Dzięki niemu powstała Pracownia Malarstwa Krajobrazowego przy nowo-

⁴ Tamże, s. 57.



Ryc. 5. Paul Linke (1844-1917), *Pejzaż wysokogórski*, tektura, olej, MJG AH 4088



Ryc. 6. Adolf Dressler (1833-1881), *Szkic do Panoramy Karkonoszy*, 1879, płótno, olej, MJG AH 4714

powstałym Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu (1879)⁵. Dresslera w literaturze określa się mianem „pierwszego malarza Karkonoszy”. To on zapoczątkował tworzenie obrazów w plenerze. Malował bardzo szczegółowe odwzorowanie przyrody, wręcz misterne przedstawienia roślin, liści, drzew. Był prawdziwym pejzażystą mieszkającym i działającym już na Dolnym Śląsku. Urodził się we Wrocławiu, gdzie też uczył się i studiował. Jego nauczycielami byli Johann Heinrich König i Ernst Resch. Później wyjechał do Frankfurtu nad Menem, gdzie pobierał prywatne lekcje u Jakoba Beckera.

Od 1867 r. Dressler regularnie przyjeżdżał w Karkonosze. Początkowo zatrzymywał się w Zachełmiu, później najczęściej w Przesiece, gdzie mieszkał u kowala tartaczego Leglera.

Wielkim dziełem Adolfa Dresslera była *Panorama Karkonoszy*, płótno o imponujących rozmiarach 20 x 7 m, które niestety nie zachowało się do naszych

⁵ P. Łukaszewicz, *Malarstwo krajobrazowe na Śląsku...* [2], s. 14.



Ryc. 7. Gustav Olbricht (1851-1892), *Kobieta na leśnej drodze*, 1876, olej, deska, MJG AH 7685

czasów. W zbiorach Muzeum Karkonoskiego znajduje się jego pomniejszony szkic olejny, projekt (ryc. 6).

Obraz przedstawia panoramę gór, późną jesienią, w słoneczny dzień. Jest to widok z polany pomiędzy Sośnikiem a Grzybowcem w Jagniątkowie. Z lewej strony na dalekim planie widać Góry Kaczawskie, na ich tle rysuje się mglisty widok na Jelenią Górę. Nieco bliżej wzgórze z zamkiem Chojnik i góra Żar. Dalszy ciąg panoramy wyznaczają Kowarski Grzbiet, Grabowiec, Śnieżka, Mały Szyszak, Śląskie Kamienie i Śmielec z Małym Kotłem. Kompozycję zamyka z prawej strony widok na Wielki Szyszak, Śnieżne Kotły i Szrenicę. Oprócz tego obrazu Muzeum posiada w swych zbiorach kilka dzieł Adolfa Dresslera.

Jego uczniem był Gustav Olbricht (1851-1892), który stał się godnym kontynuatorem malarstwa swojego mistrza. W swoich pejzażach perfekcyjnie malował np. liście roślin, a kompozycje wzbogacał drobnym sztafażem figuralnym⁶ (ryc. 7).

⁶ P. Łukaszewicz, *Zarys dziejów malarstwa krajobrazowego na Śląsku 1800-1945*, [w:] *Śląskie Malarstwo pejzażowe 2 połowy XIX i 1 połowy XX wieku*, katalog wystawy zorganizowanej w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Zielona Góra [b.r.w.], s. 13.

Olbricht na co dzień zajmował się konserwacją obrazów w muzeum wrocławskim.

Od Adolfa Dresslera uczyła się też Gertrud Staats (1859-1938), urodzona we Wrocławiu w zamożnej rodzinie kupieckiej. Odbywała ona liczne podróże po świecie, ale zawsze wracała na Śląsk.

Najchętniej malowała Karkonosze (ryc. 8, 9). W latach 1883-1889 bywała corocznie, z reguły w Przesiece, ale również w Janowicach Wielkich, Szklarskiej Porębie i Karpaczu. Od 1902 r. należała do Stowarzyszenia Artystek Śląskich, którego była współzałożycielką i pierwszą przewodniczącą (do 1906)⁷. Później głównym motywem jej malarstwa stały się martwe natury i kwiaty. Pejzaże malowała już niezwykle rzadko.

W latach 1883-1889 Pracownię Malarstwa we Wrocławiu prowadził Carl Coven Schirm (1852-1928), przybyły tam z Berlina. W 1884 r. powstała Klasa Pejzażu przy nowopowstałej Szkole Sztuk Pięknych we Wrocławiu i nie było już potrzeby funkcjonowania Pracowni przy muzeum.

Prowadzenie nowo otwartej klasy powierzono Carlowi Ernstowi Morgensternowi (1847-1928). Oprócz malarstwa uprawiał on różne techniki graficzne. W późniejszym okresie zajmował się także projektowaniem kart pocztowych coraz powszechniejszych w dobie rozwoju turystyki. Morgenstern kontynuował dzieło Dresslera przede wszystkim swoją 30-letnią pracą pedagogiczną⁸. Z prowadzonej przez niego klasy wyszło wielu pejzażystów, aż dwóch generacji. Już na początku swojej działalności we Wrocławiu zastrzegł, że semestr letni poświęcony będzie na prace ze studentami w plenerze. Morgenstern malował wprawdzie w plenerze, tak jak jego studenci, ale tylko studia, które następnie przekształcane były w pracowni na „obrazy”. W atelier prace były wykańczane i mogły być dopiero uznane za gotowe. Ten sposób pracy nie zawsze spotykał się z akceptacją studentów.

Muzeum posiadało do niedawna zaledwie jeden obraz C.E. Morgensterna. Dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2013 r. wzbogaciło się o kolejne dzieła tego artysty (ryc. 10, 11).

Morgenstern miał wielu uczniów, z których liczna grupa skupiła się później w Stowarzyszeniu Artystycznym Twórców św. Łukasza, powstałym w 1922 r. w Szklarskiej Porębie⁹. Ich twórczość to nowy sposób przekazu w malarstwie pejzażowym. Obrazy powstawały z bezpośredniej obserwacji natury, oddawały realizm malowanego widoku, pozbawionego romantyzmu i nie były idealizujące. Do Stowarzyszenia należeli m.in.: Alfred Nickisch (1872-1948), Georg Wichmann (1876-1944), Paul Aust (1866-1934), Franciszek Jackowski (1885-1974), Paul Weimann (1867-1945), Willi Oltmanns (1905-1979), których prace znajdują się dzisiaj w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze (ryc. 12, 13, 14).

Uczniem Morgensterna był Heinrich Tüpke (1876-1951), który zerwał całkowicie z uprawianiem malarstwa akademickiego. Przez niemal dziesięć lat na początku XX w. wędrował po Karkonoszach wraz ze swoim kolegą z uczelni Alfredem Nickischem (1872-1948). Zimy i wiosny spędzali w górskich schroniskach. Malowali bezpośrednio z natury, nawet obrazy większych rozmiarów tworzyli w plenerze.

Zupełnie inny styl ukazania pejzażu w malarstwie prezentuje Max Wislicenus (1861-1957), malarz, o którym bez wątplenia można powiedzieć, że był jednym

⁷ Krystyna Bartnik, *Malarze wrocławscy i Karkonosze*, [w:] *Wspaniałe krajobrazy. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku*, Berlin i Jelenia Góra 1999, s. 176.

⁸ Jan Trzynałowski, *Sztuka Wrocławia 1850-1945. W Galerii Muzeum Miejskiego Wrocławia*, Wrocław 2009, s. 24.

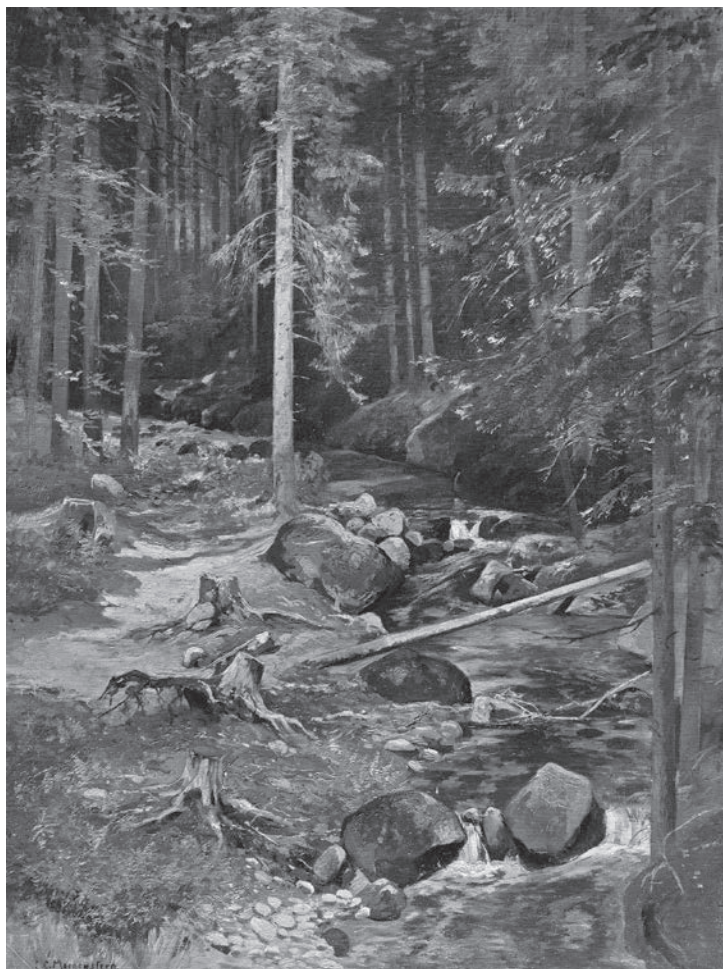
⁹ *Artyści w Szklarskiej Porębie*, red. B. Danielska, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze 2007, s. 38.



Ryc. 8. Gertrud Staats (1859-1938), *Pejzaż wiejski*, tektura, olej.. MJG AH 4115



Ryc. 9. Gertrud Staats (1859-1938), *Łąka w Przesiece*, tektura, olej, MJG AH 7271



Ryc. 10. Carl Ernst Morgenstern (1847-1928), *Leśny strumień*, dykta, olej, MJG AH 7680

z najwybitniejszych przedstawicieli secesji na Śląsku¹⁰. Odegrał on ważną rolę w rozwoju śląskiego malarstwa pejzażowego w 1. poł. XX w.

W zbiorach Muzeum znajduje się jego obraz *Zima*, pochodzący z wielkoformatowego cyklu kompozycji *Cztery pory roku*, zamówionego specjalnie przez Hugo Seydela do nowowypbudowanego w 1914 r. gmachu muzeum (ryc. 15). Uroczyste przekazanie dzieł do Muzeum miało miejsce 26 kwietnia 1914 r.¹¹ Do dzisiaj z tego cyklu ocalała jedynie *Zima*, przeniesiona po 1945 r. do gmachu Liceum Ogólnokształcącego w Jeleniej Górze (obecnie Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. J. Kochanowskiego). W marcu 2010 r. obraz ten, dzięki staraniom Muzeum, wrócił do miejsca, dla którego był stworzony, a jego kopia wykonana przez plastyka z Muzeum, Wiktora Staszaka, członka Stowarzyszenia Artystów Nowy Młyn, zamieniła oryginał w szkole. Pozostałe obrazy cyklu znamy jedynie z archiwalnych fotografii.

¹⁰ Tamże, s. 178.

¹¹ *Wspomnienia dr H. C. Seydela / Erinnerungen Dr. H. C. Seydels*, red. S. Firszt, Jelenia Góra 2008, s. 67.



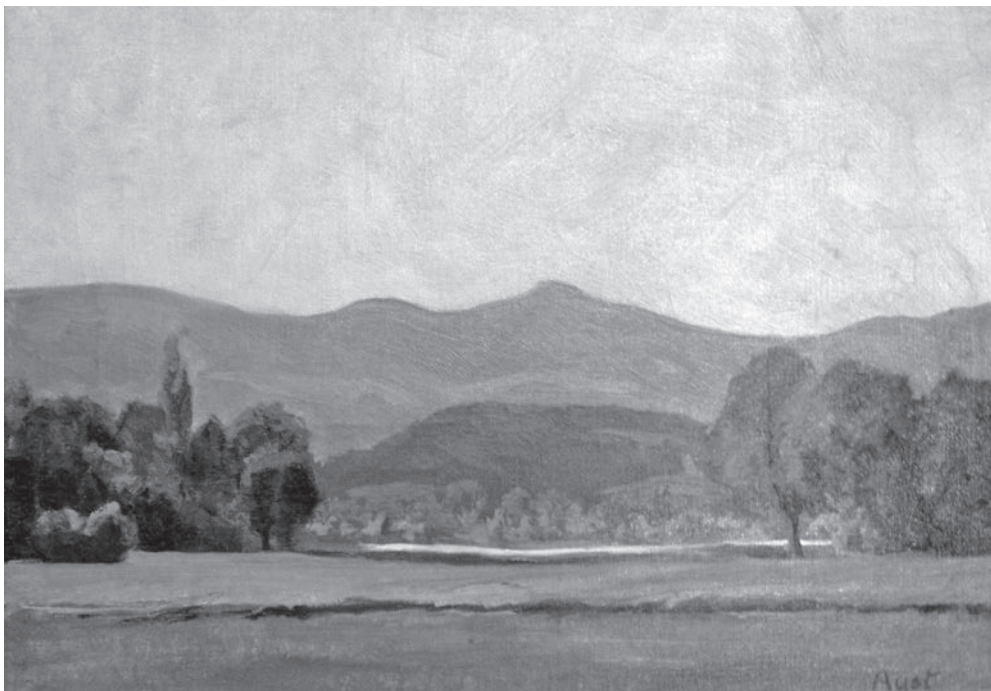
Ryc. 11. Carl Ernst Morgenstern (1847-1928), *Krajobraz karkonoski*, olej, tektura, MJG AH 7679



Ryc. 12. Alfred Nickisch (1872-1948), *Śnieżne Kotły*, płótno, olej, MJG AH 7263



Ryc. 13. Georg Wichmann (1876-1944), Śnieżne Kotły zimą, płyta, olej, MJG AH 7280



Ryc. 14. Paul Aust (1866-1934), Panorama Karkonoszy od strony Podgórzyna, płótno, olej, MJG AH 7247



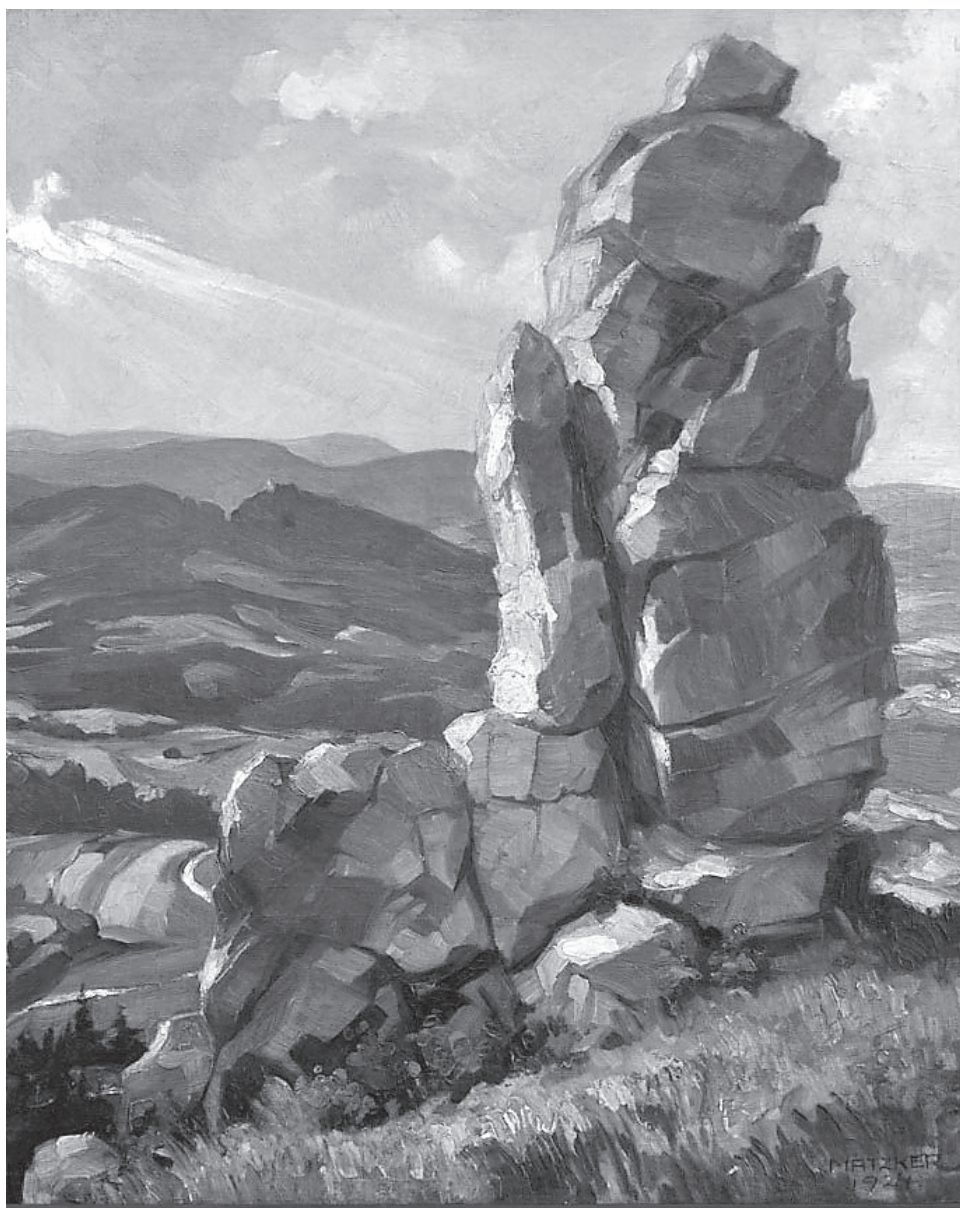
Ryc. 15. Max Wislicenus (1861-1957), *Zima*, 1918, płótno, olej, MJG AH 7304

Jak pisze w swoich wspomnieniach Hugo Seydel, kiedy w 1914 r. otwierano Muzeum, opinie przybyłych gości na temat zaprezentowanych tam obrazów, w tym Wislicenusa, były bardzo różne. Było to na owe czasy malarstwo nowoczesne i odbiór tych dzieł nie był łatwy, ale większość gości oceniała je raczej pozytywnie.

Późnym przykładem malarstwa pejzażowego są prace Alfreda Matzkego z 1932 r. (ryc. 16). O samym autorze wiadomo niewiele. Był architektem i działał w Jeleniej Górze w latach 20.-40. XX w. Nie był artystą, ale jego prace warto zwrócić na nie uwagi. Muzeum posiada w swoich zbiorach pejzaż jego autorstwa oraz panoramę Jeleniej Góry.

Dwudziestowieczni, szczególnie powojenni pejzażyści zaczęli szukać ciekawych tematów w bliskiej okolicy Jeleniej Góry. Malownicze krajobrazy przestały być dla nich wyzwaniem. Zainteresowaniem zaczął cieszyć się rynek jeleniogórski i jego otoczenie. Właściwie wszystko należało zacząć od początku.

Najwcześniejsze malarskie pejzaże karkonoskie były wyidealizowanymi krajobrazami i miały pokazywać przede wszystkim piękno Karkonoszy. Następne były dziełami oddającymi coraz bardziej wierne odwzorowania, przedstawiane przez artystów bezpośrednio w plenerze. Obrazy współczesne są już przeważnie wizją artystyczną krajobrazu tworzącego artysty.



Ryc. 16. Alfred Matzker (1884-1965), *Forma skalna w Karkonoszach*, 1924, tektura, olej, MJG AH 7254

W 2. poł. XX w. malarstwo pejzażowe straciło swoją dotychczasową funkcję dokumentującą. Na dobre w pejzaż wkroczyła fotografia, dzięki której można było szybko i łatwo odwzorować rzeczywistość. Nie znaczy to, że karkonoskie malarstwo pejzażowe zupełnie znikło.

Na terenie regionu jeleniogórskiego i na Dolnym Śląskim działa dzisiaj wielu artystów, dla których, tak jak kiedyś dla ich poprzedników, górskie krajobrazy Karkonoszy stały się i są inspiracją twórczą. Ich prace również znajdują się w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, ale wymaga to osobnego opracowania.

THE LANDSCAPE OF KARKONOSZE IN PAINTING – AN OUTLINE OF HISTORY BASED ON WORKS IN THE COLLECTIONS OF THE KARKONOSZE MUSEUM IN JELENIA GÓRA

Summary. In the second half of the 18th century, Karkonosze Mountains and their surroundings became attractive both to artists admiring their picturesque and drawing inspiration from them, as well as numerous tourists eagerly buying beautiful paintings with the picturesque landscape. The painting collection of the Karkonosze Museum in Jelenia Góra on the subject of the Karkonosze landscape counts approximately 200 works created by Silesian landscape painters. Among them there are a few highly prized, often exhibited and published pieces of work from the second half of the 19th and first half of the 20th century, such famous artists as: Adalbert Woelfl (1823-1896), Quido Manes (1828-1880), Adolf Dressler (1833-1881), Wilhelm Krauss (1830-1896), Paul Linke (1844-1917), C.E. Morgenstern (1847-1928), Gertrud Staats (1859-1938), Paul Weimann (1867-1945), Franz v. Jackowski (1885-1974).

Key words: Karkonosze, Jelenia Góra, Karkonosze Museum, landscape painting, painters.

KRKONOŠSKÁ KRAJINOMALBA V MALÍŘSTVÍ – NÁSTIN HISTORIE NA ZÁKLADĚ DĚL VE SBÍRKÁCH KRKONOŠSKÉHO MUZEA V JELENÍ HOŘE

Shrnutí. Ve druhé polovině 18. století v Krkonoších a jejich okolí se snalezly atraktivními místa také pro umělce, kteří našli zalíbení v malování hor a čerpali z nich inspiraci, stejně tak jako mnozí turisté, kteří kupovali jejich obrazy.

Malířské sbírky Krkonošského muzea v Jelení Hoře na téma krajinomalba Krkonoš obnáší okolo 200 prací slezských malířů. Je mezi nimi několik vysoko ceněných, často publikovaných děl z 2. poloviny 19. století a 1. poloviny 20. století tak významných umělců jako například: Adalbert Woelfl (1823-1896), Quido Manes (1828-1880), Adolf Dressler (1833-1881), Wilhelm Krauss (1830-1896), Paul Linke (1844-1917), C.E. Morgenstern (1847-1928), Gertrud Staats (1859-1938) Paul Weimann (1867-1945), Franz v. Jackowski (1885-1974).

Klíčová slova: Krkonoše, Jelení Hora, Krkonošské muzeum, krajinomalba, malířství.

DIE LANDSCHAFT DES RIESENGBIRGES IN DER MALEREI. ABRISS DER GESCHICHTE ANHAND DER WERKE AUS DER SAMMLUNG DES RIESENGBIRGSMUSEUMS IN JELENIA GÓRA

Zusammenfassung. In der 2. Hälfte des 18. Jahrhunderts wurde das Riesengebirge und seine Umgebung sowohl für Künstler, die sich von der pittoresken Gebirgslandschaft begeisterten ließen und aus ihr Inspiration schöpften, als auch für Touristen, die gerne schöne Landschaftsbilder kauften, attraktiv.

Rund 200 der riesengebirglichen Landschaft gewidmete Werke schlesischer Landschaftsmaler befinden sich in der Sammlung des Riesengebirgsmuseums in Jelenia Góra. Unter ihnen befinden sich einige hoch geschätzte, oft ausgestellte und abgedruckte Werke aus der 2. Hälfte des 19. und der 1. Hälfte des 20. Jahrhunderts von solchen Künstlern, wie: Adalbert Woelfl (1823-1896), Quido Manes (1828-1880), Adolf Dressler (1833-1881), Wilhelm Krauss (1830-1896), Paul Linke (1844-1917), C.E. Morgenstern (1847-1928), Gertrud Staats (1859-1938), Paul Weimann (1867-1945), Franz v. Jackowski (1885-1974).

Schlüsselwörter: Riesengebirge, Jelenia Góra, Riesengebirgsmuseum, Landschaftsmalerei, Maler.

HERMANN JOËL (1821-1880) – ZAPOMNIANY RABIN JELENIOGÓRSKI

Leszek Żuk w swojej książce *Z dziejów miasta Mons Cervi – Hirschberg – Jelenia Góra* odnotował, że w 1864 r. w Jeleniej Górze przyszedł na świat Karl Joël – syn miejscowego rabin¹ (ryc. 1). W innym biogramie niemieckiego filozofa nawet nie wspomniano o jego ojcu², a przecież Karl Joël pozostawił po sobie liczne pisma, również autobiograficzne, w których wspomina Hirschberg, gimnazjum, swoją rodzinę i ojca – i z pewnością warto z nich skorzystać³. Celem tego artykułu nie będzie jednak przypomnienie biogramu Karla, lecz jego ojca, Hermanna Joëla⁴. Warto też poświęcić więcej uwagi rodzinie Joëłów, jak również środowisku Żydów poznańskich i niemieckich, stanowią bowiem kontekst, bez którego nie można pisać o jeleniogórskim rabinie.

W publikacjach dotyczących historii Żydów, a zwłaszcza nowożytniej filozofii żydowskiej, najczęściej omawiane



Ryc. 1. Karl Joël (1864-1934)

* dr Agata Rybińska – literaturoznawca, pracuje w Zakładzie Kultury i Historii Żydów w Instytucie Kulturoznawstwa UMCS w Lublinie. Autorka monografii: *Granice integracji. Religijność Żydów wrocławskich w drugiej połowie XIX wieku (1854-1890)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017. Interesuje się przede wszystkim kulturą religijną Żydów – zarówno okresu biblijnego, jak i nowożytnego, zwłaszcza poświeceniowego, ze szczególnym uwzględnieniem procesów modernizacji, akulturacji (językowej) i integracji Żydów niemieckich.

¹ Karl Joël (1864-1934) urodził się i wychował w Jeleniej Górze, w niej również ukończył Gimnazjum Królewskie (przy Bahnhofstraße – dziś ul. 1 Maja). Autor stwierdza: „zasłynął jako jeden z najwybitniejszych filozofów epoki, zwolennik ewolucjonizmu i koncepcji świata postrzeganego w kategoriach ciągłego procesu”. Zob.: Leszek Żuk, *Z dziejów miasta Mons Cervi – Hirschberg – Jelenia Góra*, Jelenia Góra 2013, s. 227. Wiadomo, że Karl Joël studiował filozofię – wprawdzie we Wrocławiu (czyli ówczesnym Breslau), a następnie w Berlinie, Lipsku i Strasburgu. Jako wykładowca pracował w Bazylei, tam też został rektorem uczelni i spędził większość swojego życia. Por. I. Singer, F. T. Haneman, *Joel, Karl*, online: <http://www.jewishencyclopedia.com/articles/8707-joel-karl> [dostęp: 26 lipca 2017].

² Zob.: *Kultura żydowska na pograniczu polko-czeskim*, [autorką T. Dubinová?] Jelenia Góra 2013, s. 8.

³ Zob.: Karl Joël, *Autobiographie*, Leipzig 1921, s. 1-3. Tenże, *Erinnerungen an Manuel Joël*, „Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” 1926, nr 5, s. 315. Patrz też: C. Kaufmann, *Karl Joël zum Gedächtnis*, w: Archive Leo Baeck Institute, New York, *Karl Joel Clipping Collection*, sygn. AR 1800.

⁴ W dokumentach archiwalnych i opracowaniach można znaleźć też inny zapis imienia, np. Hermann, jak również jidyszowe imię Hirsch. Zob.: Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner, Teil. 1. Die Rabbiner der Emanzipationszeit in den deutschen, böhmischen und großpolnischen Länder 1781-1871*, herausgegeben von M. Brocke und J. Carlebach, bearbeitet von C. Wilke, Band 1, München 2004, s. 487.

są osiągnięcia braci Hermanna, Manuela i Davida Joëlów⁵. O nim samym pisze się stosunkowo rzadko⁶, a niekiedy z błędami. Zasadnicza nieścisłość (błąd) to datowanie jego śmierci na 1881 r.⁷ – podany powyżej rok 1880 zgodny jest z aktem śmierci rabina⁸. Jak wspomniałam, w opracowaniach dotyczących historii Jeleniej Góry czy jeleniogórskiej gminy żydowskiej w XIX w. zazwyczaj jedynie wymienia się go tylko z nazwiska. Niewiele wiadomo o jego życiu i pracy, warto więc zapłacić tę lukę, na tyle, na ile pozwolą nieliczne źródła i opracowania.

Joëlowie – rodzina rabinacka

Joëlowie: David (1815-1882), Hermann (1821-1880) i Manuel (1826-1890) pochodzili z Poznańskiego. Ich matką była Liebchen, z domu Freudenheim⁹, a ojcem Heymann Joël (1792-1845) – rabin m.in. w Inowrocławiu (Inowratzlaw), Międzychodzie (wówczas Birnbaum), Skwierzynie (Schwerin an der Warthe)¹⁰. Po jego śmierci funkcję tę przejął najstarszy syn David, który pracował nie tylko w Skwierzynie, ale i w Swarzędzu oraz w Krotoszynie (Krotoschin). Ostatnie lata życia spędził we Wrocławiu, gdzie był profesorem w słynnym żydowskim seminarium (Jüdisch-Theologisches Seminar Fraenckliche Stiftung zu Breslau). Istotne jest, że od 1854 r., a więc od samego założenia seminarium pracował w nim najmłodszy z braci Manuel, będący też od 1864 r. rabinem reformowanej frakcji wrocławskiej gminy żydowskiej. Stanowisko to przejął po słynnym reformatorze niemieckiego judaizmu Abrahamie Geigerze, który zapisał się również na kartach historii jeleniogórskiej gminy żydowskiej. To on właśnie w 1846 r. był obecny przy poświęceniu synagogi i wygłosił okolicznościowe kazanie (ryc. 2). W wybudowanej synagodze kilkanaście lat później kazania głosił drugi z braci Joël – Hermann.

Jak już zaznaczono, Hermann Joël urodził się w 1821 r. w Międzychodzie. Jego ojciec prowadził tam cheder (czyli elementarną szkołę żydowską, najczęściej dla chłopców) i jesziwę (czyli wyższą szkołę dla chłopców, przygotowujących się do posługi rabinackiej lub pracy nauczyciela). Edukację w obu placówkach rozpoczęli także

⁵ Np. w biogramie Karla Joëla, zob. *Kultura żydowska na pograniczu polko-czeskim...*[2], s. 8. Najwięcej opracowań dotyczy Manuela Joëla. Patrz np. *Joel, David Heymann*, online: <https://www.jewishvirtuallibrary.org/joel-david-heyman> [dostęp 26.07.2017]; I. Singer, B. Ziemlich, *Joël, David*, online: <http://www.jewishencyclopedia.com/articles/8704-joel-david> [dostęp 26.07.2017]; I. Singer, B. Ziemlich, *Joël, Manuel*, online: <http://www.jewishencyclopedia.com/articles/8709-joel-manuel> [dostęp 26 lipca 2017]; *Joel, Manuel (1826-1890)*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/joel-manuel> [dostęp 26 lipca 2017]. A. Heppner, *Jüdische Persönlichkeiten in und aus Breslau*, Breslau 1931, s. 24. O działalności i twórczości Manuela Joëla, zob. Agata Rybińska, *Granice integracji. Religijność Żydów wrocławskich w drugiej połowie XIX wieku (1854-1890)*, Wrocław 2017.

⁶ Patrz: Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner*, s. 487-488. Zob. też: A. Rybińska, „Wiara naiwna” a wypowiedzi o aniołach w pismach rabinów Davida, Hermanna i Manuela Joëłów, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2017, nr 3 (263), s. 423-441.

⁷ Zob. *Gedenblätter. Zur Erinnerung an Dr. Manuel Joël, Rabbiner zu Breslau*, Breslau 1890, s. [11]. Autor podpisał się inicjałami C. J., a więc może Carl Joël. W tekście tym występuje jednak błędna data śmierci Hermanna Joëla, którą syn powinien przecież dokładnie znać. Być może więc to błąd w druku (albo skutek błędnego przeliczenia daty kalendarza żydowskiego na chrześcijański), który później powtarzano. Zob. też: Heppner, *Jüdische Persönlichkeiten in und aus Breslau*, s. 24. Ze współczesnych opracowań, zob. Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner*, s. 487. Te same informacje dostępne są na: *BHR Biographisches Portal der Rabbiner*, online: <http://steinheim-institut.de:50580/cgi-bin/bhr> [dostęp: 5 czerwca 2018].

⁸ Fakt śmierci rabina zgłosił i akt zgonu podpisał (akt nr 453 z 20 grudnia 1880 r.) kupiec Gustav Bruck, zamieszkały: Hirschberg, Laagstraße 5 (dziś Jelenia Góra, ul. Długa). Akt spisał i poświadczył urzędnik Thalheimer. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze [dalej: AP JG], *Urząd Stanu Cywilnego w Jeleniej Górze, Księgi akt zgonu [1880]*, sygn. 157, pag. 458.

⁹ Warto też zwrócić uwagę, że Liebchen jest imieniem jidyszowym, co ma znaczenie ze względu na proces akulturacji językowej tak istotny w przypadku niemieckich (i wielkopolskich) Żydów w XIX w. We wspomnianym akcie zgonu Hermanna Joëla zapisano jednak niejidyshowe imiona rodziców: Carl i Helene. W opracowaniach również: Liebke Ragocke, zob. Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner*, s. 487.

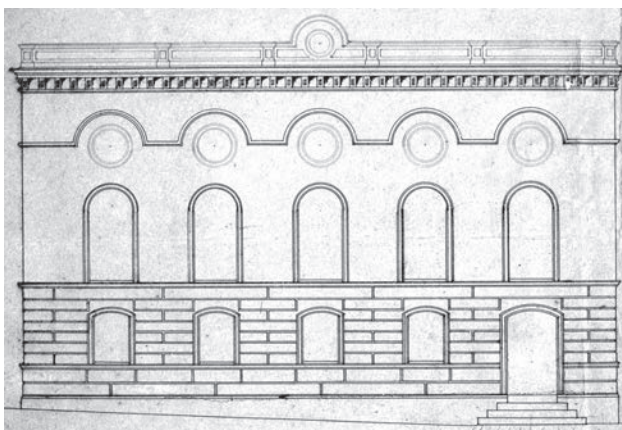
¹⁰ Inne wersje imion: Heyman, Chaim ben Joel, czyli Chaim syn Joëla, a nawet ww. Carl. Karl Joël, zgodnie z żydowską tradycją, otrzymał więc imię po zmarłym dziadku.

jego synowie. Wiadomo, że w następnych latach David i Hermann uczyli się także w jesziwie słynnego poznańskiego rabina Akiwy Egera.

Od 1834 r. funkcjonowało w Poznaniu męskie Gimnazjum Fryderyka Wilhelma, jednakże brakuje poświadczeń, by David i Hermann podjęli naukę w tej placówce¹¹. Z pewnością jej absolwentem był najmłodszy z braci – Manuel¹². We współczesnych opracowaniach dotyczących gimnazjum nie wymienia się jednak żadnego z Joëłów¹³.

Hermann i David musieli więc zdawać maturę eksternistycznie, obaj bowiem studiowali w Berlinie – David jako wolny słuchacz, Hermann jako regularny student. Wiadomo, że 4 maja 1842 r. dokonał immatrykulacji na berlińskim uniwersytecie¹⁴. Studiował filozofię, m.in. u Friedricha Schellinga¹⁵. Herman Joël należał do kręgu bliskich mu osób (bywał u niego np. na herbacie). Warto podkreślić, że swe zainteresowania filozoficzne koncentrował przede wszystkim na wartościach duchowych. Podobne zainteresowania przejawiał Manuel, a w kolejnym pokoleniu również Karl, który już jako dziecko postanowił zostać filozofem podobnie jak jego ojciec i wuj¹⁶. W Berlinie Hermann Joël zapewne nadal kształcił się w zakresie studiów żydowskich skoro został rabinem. Ten okres jego życia z pewnością wymaga dalszych kwerend archiwalnych.

W tym momencie należy jednak podkreślić, że edukacja Hermanna i jego braci przebiegała dwutorowo – uzyskali wykształcenie religijne (w chederze i jesziwie), jak również świeckie (na poziomie gimnazjalnym i uniwersyteckim). Okres studiów musiał być znaczący dla Joëłów, to właśnie tam zetknęli się z przedstawicielami *Wissenschaft des Judentums* – ruchu naukowej wiedzy o judaizmie, a także z re-



Ryc. 2. Rysunek z ok. 1880 r. elewacji synagogi w Jeleniej Górze

¹¹ Językiem wykładowym był tam niemiecki. Szkołę właściwie charakteryzowały dwa przymiotniki: *deutsche und evangelische*. Uczono w niej również łaciny, greki, polskiego (fakultatywnie), francuskiego, a żydowskich uczniów języka hebrajskiego. Zob. H. Starke, *Geschichte des Königlichen Friedrich-Wilhelms-Gymnasiums zu Posen*, [Posen] 1884, s. 6. Online: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=402871> [dostęp: 4 czerwca 2018].

¹² W księdze wpisów 9 października 1845 r. z nr 128 odnotowano nazwisko Manuela Joëla. Zob. *Verzeichniss der in das Königl. Friedrich Wilhelms Gymnasium in Posen... aufgenommenen Schüler. 1834-1851*, Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], *Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma w Poznaniu*, sygn. 41, pag. 131. Natomiast Starke umieścił nazwisko Manuel Joëla w wykazie absolwentów z 1849 r. odnotował, że studiował on filologię oraz że był rabinem (*Oberrabbiner* – nadrabinem, co jest niezupełnie zgodne z prawdą) w Breslau. Jego rejestr obejmuje absolwentów od 1835 r., a więc rok od założenia szkoły. Zob. H. Starke, *Geschichte des Königlichen Friedrich-Wilhelms-Gymnasiums zu Posen*, s. 61.

¹³ Zob. *Gimnazjum Fryderyka Wilhelma*, online: http://poznan.wikia.com/wiki/Gimnazjum_Fryderyka_Wilhelma [dostęp: 4.06.2018]; *Friedrich-Wilhelms-Gymnasium (Posen)*, [https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich-Wilhelms-Gymnasium_\(Posen\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich-Wilhelms-Gymnasium_(Posen)) [dostęp: 4 czerwca 2018].

¹⁴ Datę immatrykulacji podaję za: Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner, Teil. 1.*, s. 487.

¹⁵ Friedrich Wilhelm Joseph von Schelling (1875-1854). Czas swoich studiów berlińskich określił jako złote czasy. Wspominał również inne sławy naukowe, takie jak Leopold von Ranke, (Heinrich Wilhelm?) Dove oraz Friedrich Carl Savigny. Zob. K. Joël, *Autobiographie*, s. 2.

¹⁶ Por. biogram na stronie Uniwersytetu w Bazylei: *Karl Joel (1864-1934)*, online: <https://www.unigeschichte.unibas.ch/fakultaeten-und-faecher/phil.hist.-fakultaet/zur-geschichte-der-phil.hist.-fakultaet/karl-joel.html> [dostęp: 23 lutego 2018].

formą religijną niemieckiego judaizmu. Wówczas w Berlinie działało już stowarzyszenie *Wissenschaft des Judentums*, założone przez Leopolda Zunza. Joëlowie bez wątpienia reprezentowali ten właśnie nurt: naukowej refleksji nad własną religią¹⁷. Ich publikacje dotyczą bowiem judaizmu, jego myśli i historii oraz teraźniejszości, z uwzględnieniem kontekstu współczesnych im procesów akulturacji i modernizacji życia żydowskiego. W oparciu o teksty, jakie wyszły spod ich piór, można lepiej zrozumieć nie tylko niemiecki judaizm, ale i scharakteryzować ich własną drogę życiową. Tylko Manuel, i to zaraz po studiach, został docentem, a potem profesorem w wyższej uczelni. David i Hermann pełnili posługi w mniej znaczących gminach, zapewne pędzili spokojniejsze życia, wydali znacznie mniej publikacji. Warto dodać, że jednym z pierwszych tekstów opublikowanych przez przyszłego rabina Jeleniej Góry był ...nekrolog jego ojca¹⁸. On, jak i jego bracia doceniali mądrość i zasługi Heymanna Joëla oraz jego wkład w rozwój życia religijnego, przede wszystkim gmin, w których pracował, a także znaczący wpływ na religijne kształcenie i wychowanie synów.

Kolejnym źródłem, które pozwala lepiej poznać zalety rabina, są jego kazania. W haśle w *Biographisches Handbuch der Rabbiner* można przeczytać, że w latach 1850-1855 Hermann Joël był rabinem w Dusseldorfie, a od 1856 r. w Stadthagen im Fsm. Schaumburg-Lippe (w Dolnej Saksonii)¹⁹. Z tego okresu pochodzą publikacje, do których nie dożałam dotrzeć²⁰, np. kazanie, jakie wygłosił 5 maja 1858 r. w czasie uroczystości poświęcenia synagogi w Stadthagen²¹. W informacji o wydaniu tego kazania w „Allgemeine Zeitung des Judentums” Joëla scharakteryzowano jako bardzo uzdolnionego mówcę, którego logiczna i wyczerpująca, głęboka i przekonywująca, ale nie pompatyczna mowa sprawiła, że zyskał popularność i ujął za serca słuchaczy²². Dał się też poznać jako przyrodnik (właściwie szukający Boga w przyrodzie), historyk i filozof²³. Prawdopodobnie w 1855 r. w Dusseldorfie ożenił się z Julią Gottschalk, tego jednak nie udało mi się potwierdzić²⁴, podobnie jak informacji, że kandydował na rabina Stargardu Szczecińskiego w 1857 r.²⁵ Należy jednak wspomnieć, że z funkcji rabina w Dusseldorfie rezygnował ze względu na zbytnią ortodoksę tamtejszych Żydów, z którą nie mógł pogodzić swoich poglądów i postawy rabina reformowanego²⁶. Ten okres jego życia niewątpliwie wymaga dalszych kwerend, a powyższe niejasności wyjaśnienia.

¹⁷ Por. S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1848. Przeobrażenia w łonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim*, przeł. i opr. K. Makowski, tłum. Z. Choderny-Loew, Poznań 2001, s. 258, 272, 275, 289.

¹⁸ Hermann Joël napisał go w Swarzędzu w sierpniu 1845 r., a więc z pewnym opóźnieniem (ponad cztery miesiące po śmierci ojca). Nekrolog ukazał się w numerze popularnej gazecie żydowskiej „Allgemeine Zeitung des Judentums” 11 sierpnia 1845 r. Zob. H. H. Joël, *Nekrolog*, „Allgemeine Zeitung des Judentums. Ein unparteiisches Organ für alles jüdische Interesse” [dalej: AZJ], 1845, r. 9, nr 33, s. 512.

¹⁹ Zob. Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner, Teil. 1*, s. 487. Por. Stadthagen (Niedersachsen), online: <http://www.jüdische-gemeinden.de/index.php/gemeinden/s-t/1852-stadthagen-niedersachsen> [dostęp: 6 czerwca 2018].

²⁰ Np. H. Joël, *Das Prinzip der Patriarchen als Religionsquelle des Judentums, Christentums und Islams*, Dusseldorf 1857. O kolejnych poniżej.

²¹ H. Joël, *Predigt zur Synagogenweihe in Stadthagen*, Hannover 1858. W 1850 roku w Stadthagen mieszkało dziewięć rodzin żydowskich. 40 lat później 15, a więc ok. 70 osób. Gmina nie była więc zbyt liczna. Zob. *Stadthagen (Niedersachsen)*. Por. też: J. Lingner, *Die ehemalige Synagoge und weitere Erinnerungsorte in Stadthagen*, online: https://stadthagen-synagoge.de/media/download_gallery/Erinnerungsorte%20und%20Baustein%20Synagoge.pdf [dostęp: 6 czerwca 2018].

²² AZJ oraz prasa żydowska z tego okresu niewątpliwie pozostaje źródłem wciąż niewykorzystanym w badaniu historii życia Joëla oraz jeleniogórskiej gminy.

²³ *Literarischer Wochenbericht*, AZJ, 1859, r. 23, nr 32, s. 458.

²⁴ Zob. Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner*, s. 487. Wśród tamtejszych Żydów pojawia się nazwisko Gottschalk. Por. online: <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/s/769-stargard/99-historia-spoleczności/138064-historia-spoleczności> [dostęp: 05 czerwca 2018].

²⁵ Zob. Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner, Teil. 1*, s. 487. W bibliografii odniesiono się jednak do archiwum w Stargardzie Szczecińskim.

²⁶ Postawę Żydów duisseldorfskich określił jako ultraortodoksyjną. Zob. jego wypowiedź cytowana w: Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner*, s. 488.

Hermann Joël w Jeleniej Górze

Nie wiadomo, kiedy Hermann Joël przyjechał do Jeleniej Góry. Moritz Vogt poświadczył obecność rabina Joëla w 1864 r.²⁷ Z pewnością jednak wcześniej mieszkał już w mieście²⁸. Jako rabin Jeleniej Góry opublikował co najmniej dwa razy zbiór kazań pt. *Chazon ha-moed. Fest-Predigten*²⁹. Znalazły się w nim mowy wygłoszone w jeleniogórskiej synagodze już w marcu 1861 r. Reklamowano je także w kolejnych latach³⁰. Te źródła z pewnością wymagają odrębnego opracowania³¹.

W oparciu o dokumenty archiwalne można stwierdzić, że Joël z całą pewnością mieszkał w Jeleniej Górze w 1862 r. Jego nazwisko znajduje się w spisie ludności żydowskiej (z datą: luty 1862)³². Odnotowano tam również narodziny czwórki jego dzieci³³. Zapewne w ich domu czytano lokalną prasę. W jednym z numerów „Der Bote aus dem Riesen-Gebirge” ukazał się anons o urodzinach zdrowego syna (Karla)³⁴. Podano w nim również personalia żony rabina / matki dziecka: Mathilde Joël, geb. Scherbel (a więc nie ww. Julia Gottschalk!)³⁵. Rodzina mieszkała przy Stonsdorferstraße 30 (potem nr 15, obecnie ul. Mickiewicza)³⁶. Willa ta nie należała do nich, zapewne wynajmowali jedno z mieszkań. Zachowany do dziś budynek wybudowano w 1874 r. na działce Sachsa i Bänischa³⁷. Po śmierci rabina (w 1880), wdowa pozostała w nim jeszcze przez rok lub dwa³⁸, następnie przeniosła się do Drezna³⁹. Warto

²⁷ Zob. *Ilustrowana kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku zawierająca jego historyczno-topograficzny opis od jego początku aż po czasy obecne* opracowana i wydana przez Moritza Vogta, przeł. T. Pryll, Jelenia Góra 2008, s. 506.

²⁸ Por. *Israels Sendung. Predigt bei der Gedächtnisfeier für den hochsel. König Friedrich Wilhelm IV., gehalten in der Synagoge zu Hirschberg*, Jelenia Góra 1862. Podaje za: Joël, Hermann, Dr., w: *Biographisches Handbuch der Rabbiner*, s. 487-488. Fryderyk Wilhelm IV zmarł 2 stycznia 1861. Jak wspominałam, zbiór kazań był już analizowany, jednakże tylko pod jednym aspektem, zob. A. Rybińska, „Wiara naiwna...”.

²⁹ Por. H. Joël, *Chazon la-moed. Fest-Predigten für die hohen Feiertage des Jahres*, Hirschberg [b.r., ok. 1862, tu tytuł hebrajski w transkrypcji uproszczonej]. Wydanie pierwsze ukazało się w M. Rosenthal'schen Buchhandlung (Julius Berger), a wyd. 2 – Verlag von Lothar Petzoldt. Spis treści, układ i ilość stron – bez zmian

³⁰ W opracowaniach podaje się tytuł *Fest-Predigten für die hohen Feiertage des Jahres*, bez podania hebrajskiego tytułu. Zbiór można było kupić za talara. Przy okazji reklamowano również pojedyncze wydania jego mów. Zob. też: *AZJ* 1865, r. 29, nr 35, s. 548; *AZJ*, 1866, r. 30, nr 33, s. 530.

³¹ Inny przykład doniesień prasowych (z 11.09.1866): o spotkaniu H. Joëla z księciem w sierpniu 1866 r. Zob. *AZJ*, 1866, r. 30, nr 37, s. 587.

³² W *Verzeichnis der hier in Hirschberg wohnhaften Judenfamilien* pod nr 98 odnotowano z datą 24 lutego 1862: Rabbiner Herrmann Heymann Joel Doct. philos., a następnie data urodzenia: 5.10.1821, wiek żony – 23 lata, oraz daty urodzeń dzieci (więcej poniżej). Zob. AP JG, *Akta miasta Jelenia Góra*, sygn. 228.

³³ 13.11.1862 urodził się martwy chłopiec, następnie 27.03.1864 Carl, 28.03.1865 Gertrud, 24.03.1868 Hedwig. Zob. tamże. Warto podkreślić, że nadano im imiona wpisane w kulturę niemieckojęzyczną, a nie żydowską – hebrajskojęzyczną czy jidyszową. Dorosłego wieku dożył Karl i Hedwig – obydwie nie założyły rodzin. Hedwig wspierała Karla w pracy naukowej, przepisując tysiące stron jego rękopisów. Zob. C. Kaufmann, *Karl Joël zum Gedächtnis*, s. 274.

³⁴ „Der Bote aus dem Riesen-Gebirge” 1864, nr 26, s. 564 – numer z 30 marca 1864, a więc trzy dni po narodzinach chłopca.

³⁵ Jeżeli faktycznie Hermann Joël ożenił się w 1855, to albo został wdowcem, albo się rozwiódł. Matylda z d. Scherbel mogła być zatem jego drugą żoną, choć brak na to poświadczeń.

³⁶ Nie wiadomo, gdzie Joëlowie mieszkali wcześniej, ani które piętro willi zajmowali, choć wiadomo, że mieszkali tam jeszcze dwie osoby (technik i murarz – ale czy z rodzinami, w suterenie czy może na którejś z wyższych kondygnacji – parterze lub 1. piętrze?). Por. *Adressbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1880*, 3 Jh., Hirschberg, s. 55. Zob. AP JG, sygn. 1537. Wg planu na parterze była kuchnia ze spiżarnią, cztery pokoje oraz salon, podobnie na I piętrze. Werandę dobudowano później (w 1912). Willa należała do kupca o nazwisku Cassel, zachowały się też dokumenty z okresu nazizmu. Por. AP JG, Akta m. Jelenia Góra, *Bau-Akten Stonsdorferstr. 15*, sygn. 6155.

³⁷ A więc i akta założono w 1874 r. Tamże.

³⁸ *Adressbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1881*, 4. Jh., Hirschberg, s. 70. Zob. AP JG, sygn. 1538. Jej nazwiska brak w: *Adressbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien und der Gemeinde Cunnersdorf für das Jahr 1883*, 6. Jh., Hirschberg, s. 29. Być może jest to błąd w druku, bo wymieniono inną wdowę: Joël, Else, Justitzrath-Wittwe, Wilhelmstraße 24. Zob. AP JG, sygn. 1540. W książce adresowej z 1884 r. nie ma już nazwiska wdowy Joël. Zob. *Adressbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1884*, 7. Jh. Hirschberg, s. 29. Zob. AP JG, sygn. 1541.

³⁹ K. Joël, *Lebenslauf, w: Zur Erkenntnis der geistigen Entwicklung und der schriftstellerischen Motive Platos ...*, Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät zu Leipzig, Leipzig 1887, s. [91].

też podkreślić, że w tej części miasta budowano eleganckie wille dla prominentnych mieszkańców miasta. Żuk zaliczył do nich prawników, urzędników, lekarzy, nauczycieli i przedsiębiorców⁴⁰. Zaledwie kilka minut spaceru dzieliło miejsce zamieszkania Joëłów od centrum miasta, rynku i synagogi⁴¹. Można jedynie domyślać się, że spacerowali po Promenadenstraße (dziś ul. Bankowa), a może i niekiedy zaglądali do restauracji Zehmanna na rogu tej ulicy i Alte Herrenstraße (dziś ul. Krótka).

Wracając jednak do jeleniogórskich Żydów. Ich historię w XIX w. wytyczają ważne daty z historii Żydów niemieckich, takie jak edykt emancypacyjny z 11 marca 1812 r., czy inicjatywy lokalnej gminy żydowskiej, jak kupno w 1845 r. domu przy ówczesnej Hintergaße 20 (potem Priestergaße, obecnie ul. Kopernika) w celu budowy synagogi⁴². Jej konsekracji, jak wspomniałam, 14 września 1846 r. dokonał Abraham Geiger⁴³. 5 października 1864 r. przy współudziale przedstawicieli innych wyznań uroczystie obchodzono dwudziestolecie powstania gminy. Rabin Joël wygłosił wówczas kazanie, odnosząc się do powołania i zadań gminy⁴⁴.

Źródła wciąż niewykorzystane

Przy tej okazji należy wskazać na źródła wewnętrzne, które dotyczyły funkcjonowania gminy. W zasobach archiwum w Jeleniej Górze zachowało się kilka egzemplarzy statutów. Najwcześniej wydany to *Statuarische Bestimmungen der Israelitischen Gemeinde zu Hirschberg*, Warmbrunn 1852 (10 rozdziałów i 88 paragrafów wraz z licznymi nazwiskami członków zarządu i gminy). Kolejny dokument to *Statut für die Synagogen-Gemeinde zu Hirschberg*, Warmbrunn 1856 (13 rozdziałów i 125 paragrafów), a po nim statut zrewidowany *Revidiertes Statut für die Synagogen-Gemeinde zu Hirschberg*. Z adnotacji na początku tego dokumentu wiadomo, że po raz pierwszy (?) statut gminy zrehabilitowano w 1855, a następnie w roku 1863/64. To wydanie ukazało się w 1887 r.⁴⁵, a więc już po śmierci Hermanna Joëla. Z XX w. pochodzi kolejny dokument: *Satzungen der Synagogen-Gemeinde zu Hirschberg in Schlesien* z 1907 r. (13 rozdziałów i 101 paragrafów). Inny ważny dokument to *Synagogen-Ordnung* wydany 18 lipca 1861⁴⁶. Zawarte w nim przepisy musiały więc obowiązywać w czasie, kiedy rabinem w Jeleniej Górze był Hermann Joël (jednakże jego nazwiska nie ma w tym dokumencie).

W tym miejscu nie sposób nie wymienić dzieła, które podpisał swoim nazwiskiem. W 1862 r. ukazał się w Cieplicach śpiewnik – *Gesangbuch für die israelitische Gemeinde zu Hirschberg in Schlesien*⁴⁷. Wstęp do niego napisał właśnie Hermann

⁴⁰ L. Żuk, *Z dziejów miasta...* [1], s. 235.

⁴¹ Ivo Łaborewicz, *Świątynie Jeleniej Góry. Synagoga*, „Kurier Jeleniogórski” 1997, nr 5 (55), s. 11.

⁴² Tamże. Zob. też: *Kultura żydowska na pograniczu polko-czeskim*, s. 13-14. *Ilustrowana kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku*, s. 505.

⁴³ Uwaga, na błędny zapis jego nazwiska (Seiger zamiast Geiger) w polskim tłumaczeniu, zob. *Ilustrowana kronika miasta Jelenia Góra na Śląsku*, s. 506.

⁴⁴ Rozważania oparł na Torze, a dokładnie na wersji dot. roku jubileuszowego (3 Mos. 25,10). Por. *AZJ*, 1864, r. 28, nr 44, s. 691.

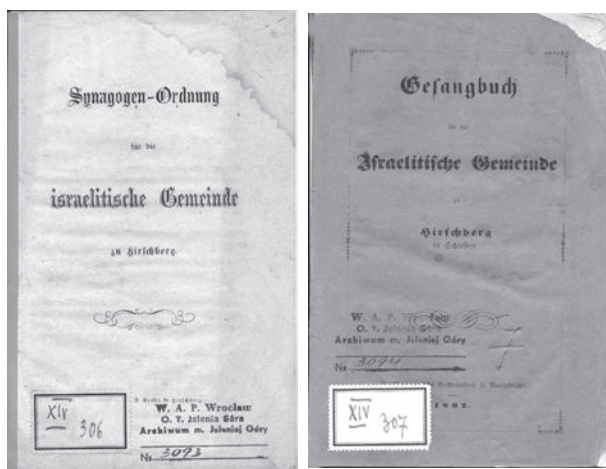
⁴⁵ Zawiera 13 rozdz. i 122 paragrafy. Data i miejsce – Hirschberg, 8.02.1887. Statut zatwierdził rada von Seydewitz, w Breslau, 2 lipca 1887. *Nota bene*, druk ukazał się nakładem wspomnianego „Bote aus dem Riesengebirge”. Zob. AP JG, *Akta miasta Jelenia Góra*, sygn. 7740.

⁴⁶ Zarząd gminy decyzję o jego opracowaniu wydał kilka lat wcześniej (w 1857 r.). Regulowały one np. zasady wstępu do synagogi. Zob. *Synagogen-Ordnung für die israelitische Gemeinde zu Hirschberg*, Hirschberg 1864. Zob. AP JG, *Akta miasta Jeleniej Góry*, sygn. 3093.

⁴⁷ *Gesangbuch für die israelitische Gemeinde zu Hirschberg in Schlesien*, St. Neumann Buchdruckerei, Warmbrunn 1862, ss. 1-78. Zob. AP JG, Archiwum miasta Jelenia Góra, sygn. 3094. Za wskazanie tego źródła bardzo dziękuję p. Ivo Łaborewiczowi.

Joël i podpisał z datą Elul 5622, a więc wrzesień 1862 r. Tekst, jak i same pieśni (wszystkie niemieckojęzyczne)⁴⁸, pozwalają poznać elementy liturgii w reformowanej gminie. Joël podkreślił także rolę i wagę zachowanych modlitw w języku hebrajskim. Charakter sakralny tych utworów jest oczywisty, jak i kontekst reformowanego judaizmu (ryc. 3).

Niewątpliwie śpiewnik oraz wcześniej wymienione dokumenty natury prawnej warto szczegółowiej omówić w odrębnym opracowaniu, uwzględniając szerszy kontekst reformy religijnej w dziewiętnastowiecznym niemieckim judaizmie.



Ryc. 3. Publikacje jeleniogórskiej gminy żydowskiej

Podsumowanie

Obok synagogi i sprawowanej w niej liturgii, ważnym zadaniem gminy było zapewnienie religijnej edukacji dzieci. Wiadomo, że rabin Joël uczył religii w trzech miejskich szkołach średnich, w tym w Gimnazjum Królewskim (jeszcze w 1880 r.)⁴⁹. W archiwaliach zachowało się pismo z października 1880 r. dotyczące urlopu podpisane przez rabina Joëla, a więc na trzy miesiące przed śmiercią, być może prosił o urlop w związku z problemami zdrowotnymi. Vacat po nim zajął słabiej wykształcony kantor Fleischchacker⁵⁰. Sądzę więc, że wraz ze śmiercią Joëla zakończył się złoty okres edukacji żydowskiej w Jeleniej Górze. Z książki adresowej wiadomo też, że Joël był członkiem, podobnie jak przedstawiciele wyznań chrześcijańskich, gałęzi stowarzyszenia fundacji Cesarza Wilhelma dla niemieckich inwalidów, założonego w 1871 r. (Zweig-Verein der Keyser-Wilhelm-Stiftung für deutsche Invaliden)⁵¹. We wspomnieniach pośmiertnych sławi się dobroczynność rabina. Ten temat wymaga jednak jeszcze dalszych kwerend i opracowania.

Jak już wspomniano, rabin zmarł w swoim domu 20 grudnia 1880 r. (o dziewią-

⁴⁸ Śpiewnik zawiera pieśni szabatowe oraz na inne święta (Paschy, Święto Tygodni, na Nowy Rok, Dzień Pojednania, Święto Namiotów, Chanukę i Purim). Oprócz nich są pieśni na konfirmację, śluby, pogrzeby, ale także pocieszające (*Trostlieder*), czy patriotyczne (*Zu vaterländischen Festen*, w tym za Cesarza i księcia), ponadto inne pieśni okolicznościowe (np. jubileuszowe). W sumie 93 pieśni (nie licząc liturgii za zmarłych), zawsze w formie tekstowej, bez nut czy rozbudowanych didaskaliów (jedynie ze wskazaniem wykonania przez kantora lub/i chóru). I choć tytuły świąt zawierają hebraizmy, to jedynie pieśni związane z ww. modlitwą za zmarłych zawierają wersy zapisane alfabetem hebrajskim (transkr. *Chazkarat nesamot*).

⁴⁹ Königliches Gymnasium, Städtische höhere Mädchenschule, Städtische Mittelschulen. Zob. *Adressbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1880*, 3 Jh., Hirschberg. Zob. APW JG, sygn. 1537.

⁵⁰ Zob. AP JG, Akta miasta Jelenie Góra, sygn. 7809. Natomiast w 1887 roku rabinem został dr Max Biram (do 1913). Zob. M. Biram, *Predigt zur Feier des 25jährigen Amtsjubiläums in Hirschberg i. Schl. am 31. März 1912 beim Scheiden aus dem Amte am 31. März 1913*, w: AP JG, Akta miasta Jelenie Góra, sygn. 7740.

⁵¹ Zob. *Adressbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1880*, s. 152.

tej rano) w wieku 59 lat, a więc stosunkowo wcześnie⁵². Hermann Joël zapewne został pochowany na nieistniejącym obecnie cmentarzu przy Schmiedebergerstraße (dziś ul. Sudecka)⁵³. Jak wiadomo, po jeleniogórskich Żydach nie zachowała się ani cmentarz, ani synagoga. Pozostały tylko nieliczne drukowane świadectwa istnienia gminy żydowskiej. Biorąc pod uwagę jej liczebność – w 1884 r. osiągnęła największą liczbę 350 członków, można więc stwierdzić, że niemalże dwudziestoletni rabinat Hermanna Joëla przypadł właśnie na jej złote lata⁵⁴. Szkoda więc, że ten zasłużony rabin Jeleniej Góry pozostaje wciąż nieznany i właściwie zapomniany.

HERMANN JOËL (1821-1880) – A FORGOTTEN RABBI OF JELENIA GÓRA

Summary. The aim of the article is to present the life and output of rabbi Hermann Joël (1821-1880), who worked in Jelenia Góra for almost twenty years. On the basis of some archival documents, especially town records as well as internal sources concerning the Jewish community, some facts about his life and output in the reformed Jewish community are presented. Some of the cited sources, however, require further and detailed elaboration which would allow a wider description of life of the Jews from Jelenia Góra, particularly in the context of nineteenth-century German Judaism.

Keywords: Jelenia Góra, Hermann Joël, judaism, rabbi, synagogue.

HERMANN JOËL (1821-188) – ZAPOMENUTÝ RABÍN JELENOHORSKÝ

Shrnutí. V celém článku je představen život a dílo rabína Hermana Joëla (1821-1880), který pracoval v Jelení Hoře okolo 20 let. S podporou archivních dokumentů, zvláště obecních zápisů, a také v interních pramenech místní židovské obce se zachovaly fakta o jeho životě a práci v reformované židovské obci. Část citovaných pramenů vyžaduje jednak dalšího a detailního vypracování, které by dovolilo širěji popsat život Jelenohorských Židů, zvláště v kontextu 19. století německého judaismu.

Klíčová slova: Jelení Hora, Hermann Joël, judaismus, rabín, synagoga.

HERMANN JOËL (1821-1880) – EIN VERGESSENER HIRSCHBERGER RABBI

Zusammenfassung. Das Ziel dieses Artikels ist die Darstellung von Leben und Schaffen des Rabbi Hermann Joël (1821-1880), der knapp 20 Jahre lang in Jelenia Góra gewirkt hat. Anhand der Archivdokumente, insbesondere der Stadtakten, aber auch interner Quellen der jüdischen Gemeinde wurden Fakten aus seinem Leben und seiner Arbeit in der reformierten jüdischen Gemeinde dargestellt. Ein Teil der zitierten Quellen bedarf jedoch einer weiteren eingehenden Bearbeitung, die es ermöglichen würde, das Leben der Hirschberger Juden umfassend zu beschreiben, besonders im Kontext des deutschen Judentums des 19. Jahrhunderts.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Hermann Joël, Judentum, Rabbi, Synagoge.

⁵² Podobnie krótko żył jego ojciec – 53 lata. Jego bracia zmarli w wieku 67 i 64 lat, a syn dożył siedemdziesiątki.

⁵³ Nowy cmentarz założono w latach 1879-1880 roku. L. Żuk, *Z dziejów miasta...* [1], s. 237. O zachowanych macewach, zob. *Kultura żydowska na pograniczu...* [42], s. 11-12.

⁵⁴ Liczbę 350 osób wykazano też w 1932 roku z zaznaczeniem 90 członków rzeczywistych, czyli religijnie praktykujących. L. Żuk, *Z dziejów miasta...* [1], s. 285. Tę ostatnią liczbę podano w przewodniku Zarządu Gmin Żydowskich w Niemczech z 1932 roku, *Kultura żydowska na pograniczu...* [42], s. 3.

OSTATNIA PANI CIEPLICKIEGO PAŁACU. ZOFIA HRABINA SCHAFFGOTSCH, HRABIANKA VON OPPERSDORFF (1887-1973)

Na początku 1908 r. na okładce wiedeńskiego tygodnika „Sport & Salon” ukazało się zdjęcie dwojga młodych małżonków – hrabianki Zofii von Oppersdorff z Tomaszowa (Dolnego) Bolesławieckiego (niem. Nieder Thomaswaldau) i hrabiego Fryderyka Schaffgotscha z Cieplic (niem. Warmbrunn)¹. Nikt nie mógł przypuszczać, że to początek ostatniego rozdziału dziejów mieszkańców pałacu w Cieplicach Śląskich. Byli świadkami dwóch wielkich wojen zwanych światowymi, końca trzech europejskich cesarstw (dzieliących między siebie polskie ziemie), utraty śląskich fortun oraz doświadczyli losów życia na obczyźnie (ryc. 1).



Ryc. 1. Fotografia młodej pary z podróży poślubnej do Wiednia (Zofia hrabina von Oppersdorf i Friedrich Schaffgotsch). Okładka wiedeńskiego tygodnika „Sport & Salon” z 15 lutego 1908 r.

Oppersdorffowie

Zofia wywodziła się z jednego z najbardziej znanych rodów śląskiej arystokracji. Najstarsze wzmianki o jej przodkach pochodzą z czasów średniowiecza. Według Romana Sękowskiego jednym z pierwszych przedstawicieli tego rodu był Albert de Operti Villa, który w 1267 r. otrzymał od biskupa wrocławskiego Tomasza, za wierną służbę, dochód w wysokości rocznego czynszu z Wierzbieć. Genealogia rodu opublikowana w szóstym tomie herbarza Romana Sękowskiego², jak również w szlacheckim almanachu *Genealogisches Handbuch der Gräfliche Hauser* z 1962 r. rozpoczyna się od Jana (Hansa) Rolle z Upprichsdorfu, żyjącego na przełomie XIV i XV wieku³.

21 czerwca 1554 r. trzech bracia – Jan (zm. 1584 r.), Jerzy I (zm. 1577 r.) i Wilhelm I (zm. 1588 r.) otrzymali dziedziczne tytuły baronów cesarstwa (niem.

* dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki jest pracownikiem Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim, autorem dzieła „Schaffgotschowie. Panowie na Chojniku i Cieplicach”, Jelenia Góra – Cieplice 2013.

¹ *Sport & Salon*, nr 7 z 15 II 1908 r. (11 Jg), s. 1, 4.

² Roman Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, t. VI (O-Po), Chudów Katowice 2008, s. 54, 69.

³ *Genealogisches Handbuch der Gräfliche Hauser*, Bd IV, Limburg a. d. Lahn 1962, s. 340.

Wywód przodków Zofii hrabianki von Oppersdorff (1887-1973)

rodzina	<i>Oppersdorff</i>	<i>Sedlnitzky von Choltitz</i>	<i>Magnis</i>	<i>Stadion-Warthausen und Thannhausen</i>	<i>Trauttmansdorff-Weinsberg</i>	<i>Fürstenberg-Weitra</i>	<i>Liechtenstein</i>	<i>Wrbna und Freudental</i>
pradziadkowie	hr. Edward Jerzy Maria * Głogówek 19 X 1800, † Głogówek 31 I 1889 IX ordynat na Głogówku	hr. Karolina * Opawa 19 XII 1811, † Wrocław 12 I 1839	hr. Antoni Karol Fabrycy * 27 V 1786, † 6 II 1861, na Bożkowie i Nowej Rudzie	hr. Zofia Ludwika * 13 XII 1802, † 18 III 1880 Dama Orderu Krzyża Gwiazdźzistego	2 ks. Jan Nepomuk Józef Norbert, * Wiedeń 18 III 1780, † Wiedeń 24 IX 1834	landgr. Elżbieta Filipina , * Wiedeń 12 VII 1784, † Wiedeń 19 VI 1865, Dama Orderu Krzyża Gwiazdźzistego	ks. Karol Franciszek Antoni, * 23 X 1790, † 7 IV 1865 gen. kawalerii	hr. Franciszka , * 2 XII 1799, † 6 VII 1863, Dama Orderu Krzyża Gwiazdźzistego
ślub	x. Steborice 12 VII 1728	x. 2 XII 1820	x. Wiedeń 15 II 1801	x. 21 VIII 1819				
dziadkowie	hr. Karol Edward Franciszek Antoni * Głogówek 4 VI 1834, † Lasocice 3 III 1865, na Lasocicach, Kaw. Honoru Suwer. Zak. Maltańskiego	hr. Zofia * Drezno 8 X 1835, † Meran 17 V 1884	3. ks. Ferdynand * Wiedeń 11 VI 1803, † Wiedeń 31 III 1859	ks. Maria Anna * 25 VIII 1820, † 17 III 1908 Dama Orderu Krzyża Gwiazdźzistego (ryc. 2)				
ślub	x. Bożków 6 IX 1856	x. Wiedeń 17 VII 1841						
rodzice	hr. Jan (Hans) Antoni Ludwik, * Lasocice 26 X 1858, † Tomaszów (Dln) Bolesławiecki 23 XI 1943, na Tomaszowie (Dln) Bolesławieckim, Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	hr. Zofia * Waltersdorf, Dln Austria 19 VII 1859, † Tomaszów (Dln) Bolesławiecki 17 VIII 1898						
ślub	x. Wiedeń 15 VIII 1886							
	hr. Zofia Anna Eduarda * Dąbrowa 28 VII 1887, † Zamek Sandsee koło Pleinfeld 10 II 1973, Dama Orderu Krzyża Gwiazdźzistego, Dama Honoru Suwer. Zak. Maltańskiego							

Reichsfreiherr) von Aich und Friedstein. Najważniejszym dla przyszłych dziejów rodu było uzyskanie przez Jana w lenne władanie dóbr i zamku w Głogówku, które stały się najważniejszą posiadłością Oppersdorffów. Potomkowie Jerzego I podzielili się na kilka linii, z których w pierw górnosłaska, w osobie Jerzego III (zm. 1651), uzyskała w 22 czerwca 1626 r. tytuł hrabiego cesarstwa oraz zatwierdzenie w 1642 r. statusu ordynacji dla dóbr głogówieckich⁴. Następnie jego młodszy bracia: Fryderyk, założyciel linii morawskiej i Wacław, założyciel linii opawskiej, zostali uhonorowani dziedzicznymi tytułami hrabiów cesarstwa 30 kwietnia 1635 r. Jako ostatnia do stanu hrabiów został wywyższona w 1700 r. czeska linia potomków Fryderyka II (zm. 1615 r.) z Czastalowic, w osobach braci Jana Józefa (zm. 1701 r.) i Jana Euzebiusza Rudolfa (zm. 1727 r.). Ta ostatnia linia odziedziczyła w 1781 r. Głogówek i wraz z ordynackimi dobrami rządziła nimi do II wojny światowej⁵.



Ryc. 2. Księżna Anna von Trauttmansdorf-Weinsberg (de domo księżniczka von und zu Liechtenstein), babka Zofii, zmarła 17 marca 1908 r. Zdjęcie z okładki czasopisma „Sport & Salon” z 21 marca 1908 r.

Bliskie kontakty Oppersdorffów z polskim dworem datują się co najmniej od XVII w. W czasie wojny trzydziestoletniej hrabia Jerzy III von Oppersdorff znalazł schronienie w Polsce, a król Władysław IV Waza udostępnił mu zamek w Niepołomicach oraz pomieszczenia na Wawelu⁶. Gdy na Rzeczpospolitą spadł szwedzki potop i polski król Jan II Kazimierz Waza musiał wraz z królową Ludwiką Marią uciekać na Śląsk, pomoc i schronienie znaleźli na zamku Oppersdorffów w Głogówku⁷. W 1683 r. Franciszek Euzebiusz von Oppersdorff otrzymał polski indygenat⁸. Jak zaznaczono w konstytucji sejmowej z tej okazji uchwalonej: *Mając w pamięci zasługi Urodz[nego] Graffa Franciszka z Opperszdorffu, które Naiśniejszemu Antecessorowi naszemu, pod czas inkursyi Szwedzkiej, u całej Rz[eczypospoli] tey życzliwie wyświadczył: onego do indygenatu y prerogatyw, iakie stanowi szlacheckiemu w Królestwie naszym competunt, cum parole iego utriusque sexus wiecznemi czasy przypuszczamy*⁹.

⁴ Alfred von Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschließlich der Oberlausitz) landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904, s. 81-82; *Genealogisches Handbuch...* [3], s. 339; R. Sękowski, *Herbarz szlachty...* [2], s. 55, 59, 60, 62, 65-67.

⁵ *Genealogisches Handbuch...* [3], s. 339, 341-343; R. Sękowski, *Herbarz szlachty...* [2], s. 60, 62, 65, 67-68, 91.

⁶ Zofia Libiszowska, *Królowa Ludwika Maria na Śląsku*, Katowice 1986, s. 47-48.

⁷ Tamże, s. 47-94, 98-137; Zbigniew Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997, s. 109-114.

⁸ Juliusz hr. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, z. XII, Warszawa 1901, tab. 410, s. 242; Tadeusz Gajl, *Nowy herbarz polski*, Gdynia 2016, s. 279, poz. 3 (tylko data).

⁹ *Volumia Legum*, t. V, Petersburg 1860, s. 328 (poz. 673).

Hrabianka von Oppersdorff

Zofia był córką hrabiego Jana z Tomasz (Dolnego) Bolesławieckiego (zm. 1943 r.) z młodszej linii rodu Oppersdorffów, wywodzącej się od hrabiego Karola, drugiego syna hrabiego Edwarda Jerzego (zm. 1889 r.) IX ordynata na Głogówku¹⁰. Jan po ojcu odziedziczył wspólnie z rodzeństwem dobra rycerskie Lasocicie (dawn. powiat nyski, o powierzchni 480 ha kupione przez rodzinę w 1856 r.) oraz folwark Pietrowice (dawn. powiat grotkowski o powierzchni 221 ha kupiony w 1859 r.) W 1892 r. Jan kupił majątek Tomaszów (Dolny) Bolesławiecki (powiat bolesławiecki o powierzchni 920 ha¹¹. Wartość majątku hrabiego Jana von Oppersdorff na początku XX w. była szacowana dla celów podatkowych



Ryc. 3. Rodzice Zofii, Jan (Hans) von Oppersdorff i Zofia (Sofie) hrabianka von Trauttmansdorf-Weinsberg. Zdjęcie z okładki czasopisma „Wiener Salonblatt” z 20 sierpnia 1886 r.



Ryc. 4. Maria hrabina von Oppersdorff z narzeczonym Feliksem hrabią Hoyos, siostra Zofii. Zdjęcie z okładki czasopisma „Wiener Salonblatt” z 2 kwietnia 1910 r.



Ryc. 5. Elżbieta, młodsza siostra Zofii. Zdjęcie z czasopisma „Wiener Salonblatt” z 12 maja 1929 r.

¹⁰ *Genealogisches Handbuch...* [3], s. 346-347; R. Sękowski, *Herbarz szlachty...* [2], s. 87-88.

¹¹ *Handbuch der Provinz Schlesien*, Breslau 1872, s. 404 (poz. 2838), 407 (poz. 2963) (tylko informacja o właścicielu, bez dalszych danych); *Handbuch der Provinz Schlesien*, Breslau 1876, s. 396, 400; *Schlesisches Güter-Adreßbuch*, Breslau 1905, s. 254, poz. 1915 (Dolne Tomkowice), 445, poz. 3334 (Pietrowice), s. 474, poz. 3544 (Lasocice); *Schlesisches Güter-Adreßbuch*, Breslau 1930, s. 404, poz. 1995 (Dolne Tomkowice), 680, poz. 3366 (Pietrowice-folwark), s. 731/732, poz. 3621 (Lasocice); A. von Krane, *Wappen- und Handbuch des in Schlesien (einschließlich der Oberlausitz) landgesessenen Adels*, Görlitz 1901-1904, s. 82; Rudolf Martin, *Jahrbuch des Vermögens und Einkommens der Millionäre in der Provinz Schlesien*, Berlin 1913, s. 9, 174.

Wywód przodków Fryderyka hrabiego Schaffgotsch (-1947)

ślub	rodzice	ślub	dziadkowie	ślub	rodzina
	hr. Ludwik Gotard, * Florencja 4 IX 1842, † Cieplice Śląskie 15 VI 1891, wolny pan stanowy 1868-1891, na Cieplicach Śl. etc., Kaw. Honoru Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Zamek Horní Beřkovice 29 V 1831	hr. Karol Gotard Wacław Filip * Maciejowa 29 V 1794, † Wrocław 29 VI 1865, wolny pan stanowy 1864-1865, na Cieplicach Śl. etc., Kaw. Honoru Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Graz 20 VII 1791	rodzina Schaffgotsch
ślub	hr. Fredine * Křemýž 25 X 1805, † Cieplice Śląskie 20 I 1890, Dama Orderu Krzyża Gwiazdźdźistego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Ryszard Maria * Wrocław 12 VIII 1820, † 7 II 1894, na Bodzanowie i Nowym Świątowie, Kaw. Honoru Suwer. Zak. Maltańskiego	x. 28 VII 1804	Wurmbrand-Stuppach
	hr. Fryderyk Gotard Maria Franciszek de Salezy Karol Leopold Ludwik * Cieplice Śląskie 18 II 1883, † Ellingen 26 V 1947, wolny pan stanowy 1891-(1945) 1947, na Cieplicach Śl. etc., Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Maria Jadwiga * Wrocław 28 I 1825, † Bodzanów 15 VI 1900	x. 16 V 1820	Ledebur-Wichehn
	hr. Fryderyk Gotard Maria Franciszek de Salezy Karol Leopold Ludwik * Cieplice Śląskie 18 II 1883, † Ellingen 26 V 1947, wolny pan stanowy 1891-(1945) 1947, na Cieplicach Śl. etc., Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Maria Jadwiga * Wrocław 28 I 1825, † Bodzanów 15 VI 1900	x. 16 V 1820	Hartig
	hr. Fryderyk Gotard Maria Franciszek de Salezy Karol Leopold Ludwik * Cieplice Śląskie 18 II 1883, † Ellingen 26 V 1947, wolny pan stanowy 1891-(1945) 1947, na Cieplicach Śl. etc., Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Maria Jadwiga * Wrocław 28 I 1825, † Bodzanów 15 VI 1900	x. 16 V 1820	Maubeuge
	hr. Fryderyk Gotard Maria Franciszek de Salezy Karol Leopold Ludwik * Cieplice Śląskie 18 II 1883, † Ellingen 26 V 1947, wolny pan stanowy 1891-(1945) 1947, na Cieplicach Śl. etc., Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Maria Jadwiga * Wrocław 28 I 1825, † Bodzanów 15 VI 1900	x. 16 V 1820	Hentschel von Gilgenheimb
	hr. Fryderyk Gotard Maria Franciszek de Salezy Karol Leopold Ludwik * Cieplice Śląskie 18 II 1883, † Ellingen 26 V 1947, wolny pan stanowy 1891-(1945) 1947, na Cieplicach Śl. etc., Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Maria Jadwiga * Wrocław 28 I 1825, † Bodzanów 15 VI 1900	x. 16 V 1820	Praschma
	hr. Fryderyk Gotard Maria Franciszek de Salezy Karol Leopold Ludwik * Cieplice Śląskie 18 II 1883, † Ellingen 26 V 1947, wolny pan stanowy 1891-(1945) 1947, na Cieplicach Śl. etc., Baliw Honoru i Wlk. Krzyża Suwer. Zak. Maltańskiego	x. Bodzanów 8 IX 1873	hr. Maria Jadwiga * Wrocław 28 I 1825, † Bodzanów 15 VI 1900	x. 16 V 1820	Schaffgotsch

na ok. 7 do 8 mln cesarskich marek. Hrabia uzyskiwał rocznie 350 tys. cesarskich marek dochodu. Jako wyłączny właściciel Tomaszowa (Dolnego) Bolesławieckiego płacił ponad 9,5 tys. cesarskich marek podatku gruntowego¹².

Hrabia Jan z dwóch małżeństw – pierwszego z hrabianką Zofią von Trauttmansdorff-Weinsberg (zm. 1898 r.) (ryc. 3) i drugiego z hrabianką Matyldą Chorinsky von Ledske (zm. 1936 r.) – miał siedem córek. Zofia, przyszła żona hrabiego Fryderyka Schaffgotscha była pierworodną. Urodziła się w Dąbrowie 28 lipca 1887 r. Jej rodzonymi siostrami były: Anna (1889-1979), Maria (1891-1963, zamężna z hr. Feliksem von Hoyos) (ryc. 4), Karolina (1897-1980, zamężna z hr. Franciszkiem von Magnis), zaś siostrami przyrodnymi były: Matylda (1900-1963), Elżbieta (1902-1987, zamężna z bar. Karolem Parish von Senftenberg) (ryc. 5) i Adelajda (1906 -1986)¹³.

Hrabina Schaffgotsch

Hrabianka Zofia von Oppersdorff była cztery lata młodsza od hrabiego Fryderyka Schaffgotscha. Pobrali się 20 stycznia 1908 r. w Tomaszowie (Dolnym) Bolesławieckim, rodzinnym majątku panny młodej¹⁴ (ryc. 6). Hrabia był od kilkunastu lat właścicielem jednej z największych fortun na Dolnym Śląsku. Odziedziczył ją po śmierci ojca hrabiego Ludwika Gotarda w ostatnich dniach wiosny 1891 r. Miał wówczas jednak zaledwie osiem lat¹⁵. Pełnomocnikami i opiekunami młodego dziedzica, jak i jego majątku, została matka hrabina Maria de domo von Maubeuge oraz hrabia Hans Ulryk Schaffgotsch z Kopic¹⁶. Fryderyk za pełnoletniego został uznany w 1907 r.¹⁷ Rok później ożenił się z Zofią.

Fryderyk i Zofia doczekali się trzech córek: Maria (1909-?), Gabriela (1912-1976), Zofia (1916-2008) i trzech synów: Gottard (1914-1997), Fryderyk (1918-1939), Hans Ulryk (1926-1987). Wszyscy przyszli na świat w rodzinnych Cieplicach¹⁸.

Zofia była Damą Honoru Suwerennego Zakonu Maltańskiego. W 1913 r. została uhonorowana najwyższym austriackim odznaczeniem dla kobiet – Orderem Krzyża Gwiazdzistego. Fryderyk także należał do zakonu maltańskiego i był Baliwem Honoru i Wielkiego Krzyża Suwerennego Zakonu Maltańskiego. Na pruskim dworze pełnił tytularne urzędu Dziedzicznego Ochmistrza Krajowego w Księstwie Śląskim oraz Dziedzicznego Sędziego Dworskiego w Księstwie Świdnicko-Jaworskim. Był także dziedzicznym członkiem wyższej izby pruskiego Landtagu, tj. Izb Panów¹⁹.

¹² Tamże.

¹³ *Genealogisches Handbuch* ...[3], s. 347; *Genealogisches Handbuch der Gräflichen Häuser*, Bd VIII, Limburg a. d. Lahn 1976, s. 293-294; Marcin Marek, *Genealogy.Eu – Oppersdorff* (www.genealogu.euweb.cz/bohemia/oppersdorff2.html) (dostęp: 30.06.2018)

¹⁴ R. Sękowski, *Herbarz szlachty*... [2], s. 88.

¹⁵ *Europäische Stammtafeln. Neue Folge*, hrsg. von Detlev Schwennicke, Bd IX, *Familien des Früh- und Hochkapitalismus*, Limburg a.d.Lahn 1987, Taf. 121; *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Gräflichen Häuser*, Bd 67, s. 921, Bd 99, s. 474-475. Data śmierci hr. Ludwika także w: Johannes Kaufmann, *Die Erhaltung der Schaffgotschischen Stammgüter durch Fideicomisse (Hausgeschichte und Diplomatarium der Grafen Schaffgotsch, Bd II Besitzgeschichte, Teil II)*, Leipzig Bad Warmbrunn 1925, s. 139.

¹⁶ J. Kaufmann, *Die Erhaltung der Schaffgotschischen* ...[15], s. 139.

¹⁷ Ulrich Schmilewski, *Schaffgotsch*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd 22, München 2005, s. 537; Arno Franke, *Zamki i pałace w Kotlinie Jeleniogórskiej*, w: *Dolina zamków i ogrodów. Kotlinia Jeleniogórska – wspólne dziedzictwo*, Jelenia Góra 2001, s. 339.

¹⁸ *Genealogisches Handbuch der Gräfliche Häuser A*, Bd II, Limburg a. d. Lahn 1955, s. 381; Paul Theroff, *An Online Gotha-Schaffgotsch*, www.angelfire.com/realm/gotha/gotha/schaffgotsch.html (dostęp 30.06.2018).

¹⁹ *Handbuch über den Königlich Preussischen Hof und Staat für das Jahr 1908*, Berlin 1907, s. 48 (informacja o dziedzicznych urzędach Fryderyka); *Handbuch des Allerhöchsten Hofes und des Hofstaates Seiner K. und K. Apostolischen Majestät für 1914*, Wien 1914, s. 428 (data przyznania Orderu Krzyża Gwiazdzistego dla Zofii); *Genealogisches Handbuch der Gräfliche Häuser*, Bd XIII, Limburg a. d. Lahn 1991, s. 287-288.



Ryc. 6. Pałac Schaffgotschów w Cieplicach (Warmbrunn). Widok od strony parku. Zdjęcie z R. Wber, *Schlesische Schloesser*, Bd. I, Dresden/Breslau 1910, tabl. 83.

W początkach XX w. na majątek hrabiego Fryderyka składały się dobra fideikomisu Chojnik-Cieplice, tj. obszar wolnego państwa stanowego o powierzchni ponad 19 tysięcy ha oraz dobra tzw. państwa Gryf o statusie alodium i powierzchni prawie 13 tysięcy ha²⁰. Jego własnością były także zakłady uzdrowiskowe w Cieplicach i Świeradowie Zdroju oraz „Huta Józefiny”. Był pracodawcą dla ok. 900 ludzi. Zarząd majątków znajdował się w Sobieszowie. Okres rewolucji 1918 r. także był niespokojny dla Schaffgotschów. Powodem były plotki rozgłaszane wśród mieszkańców. W Cieplicach utworzono Radę Ludową. Dla uchronienia się przed tragedią hrabia zdecydował, podobnie jak i jego sąsiedzi, przekazać część swych majątków pod zasiedlenie. Zobowiązywało ich do tego m. in. uchwalone 11 sierpnia 1919 r. prawo o zasiedleniu Rzeszy. Ustawodawstwo przewidywało odszkodowania²¹. W 1925 r. jego majątek ziemski na Śląsku szacowano na ponad 27,5 tys. ha (szósty pod względem areału na terenie Prus)²².

Pomimo niespokojnych czasów hrabiowie nie zapominali o mieszkańcach swych dóbr. W 1902 r. i 1922 r. sfinansowali modernizację kaplicy św. Barbary w Mirsku²³. W 1923 r. wobec szalejącej inflacji, Schaffgotschowie wydali własne banknoty inflacyjne (tzw. Notgeldy)²⁴.

²⁰ A. von Krane, *Wappen- und Handbuch des...* [4], s. 112-113. W pracy S. Moog, *Zamki w Kotlinie Jeleniogórskiej w okresie 1918-1946*, w: *Dolina zamków i pałaców...*, s. 286, podane jest, że powierzchnia dóbr ziemskich liczyła 20 tysięcy ha. W poprzedniej pracy podane są jednak dokładne wyliczenia poszczególnych dóbr i majątków.

²¹ S. Moog, *Zamki w Kotlinie Jeleniogórskiej...* [20], s. 286, 289.

²² U. Schmilewski, *Schaffgotsch...* [17], s. 537.

²³ *Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, Warszawa 2006, s. 573.

²⁴ Ivo Łaborewicz, *Kalendarium Cieplic Śląskich Zdroju do roku 1945*, w: „Karkonosz. Sudeckie materiały krajoznawcze”, nr 3-4 (10-11) 1993 s. 18.

Biblioteka Schaffgotschów

O skarbach jakie znajdowały się w zbiorach hrabiów Schaffgotschów pisała Agnes Siebelt w 1914 r.: (...) w bibliotece znajduje się czwarta niemiecka Biblia z 1470 r., a także z roku 1483 i 1487; wrocławski missale (Mszał) z 1505 r. itd. Spośród dzieł historycznych godne wspomnienia jest „Napoleonos Felzug nach Ägypten” („Kampania napoleońska w Egipcie”) w 29 tomach (...). Ze zbiorów, które zasiliły bibliotekę w ostatnich latach wymienić należy bogatą kolekcję pieczęci podpułkownika Kecka z Czarnego, a także odciski pieczęci ostatniego z wielkich grawerów ze słynnej niegdyś cieplickiej szkoły grawerskiej, Siebenhaara – w sumie 22.000 sztuk. (...) Duża część obrazów, które niegdyś zdobiły ściany biblioteki, z podobiznami: książąt piastowskich, członków rodu Schaffgotschów, cesarza Karola IV, cesarzowej Marii Teresy, znalazło się teraz na życzenie obecnego właściciela biblioteki, hrabiego Friedricha Schaffgotscha w pałacu...²⁵.

W 1920 r. hrabiowskie zbiory ornitologiczne przeniesiono z pałacu do tzw. „Długiego Domu”. Pozostały tam ponad czterdzieści lat. Później zostały umieszczone w Pawilonie Norweskim²⁶.

W 1927 r. do opieki nad zbiorami bibliotecznymi został zatrudniony wybitny historyk i archiwista prof. dr Konrad Wutke z Wrocławia. W stolicy Śląska dyktował tamtejszemu Archiwum Państwowemu²⁷. Jego m.in. zasługą było wydanie i opracowanie naukowe wielu tomów pomnikowego dzieła źródłowego do dziejów Śląska „*Codex Diplomaticus Silesiae*”. W wydawnictwie tym zostały opublikowane najważniejsze dokumenty źródłowe do dziejów Śląska²⁸.

W zbiorach hrabiowskich znajdowało się wiele cennych silesiaków i poloników, np.: najstarszy łaciński tekst „*Dziejów Polski*” Jana Długosza, praca gdańskiego uczonego Jana Heweliusza pt. „*Selenographia sive lunae descriptio*” opisująca powierzchnię księżyca, oracje Jerzego Ossolińskiego; Józefa Lompy „*Przysłowia i mowy potoczne ludu na Śląsku*”, jak również wrocławskie wydanie „*Pana Tadeusza*” Adama Mickiewicza. Wśród zgromadzonych dzieł było także miejsce dla specjalnego ręcznie ilustrowanego z użyciem złotej farby wydania „*Koranu*” z 1669 r. W styczniu 1931 r. biblioteka Schaffgotschów liczyła prawie 76 tysięcy pozycji²⁹.

Nieukończone dzieło o śląskim rodzie

W 1925 r. ukazała się prawie 900-stronicowa publikacja pt. „*Die Erhaltung der Schaffgotschen Stammgüter durch Fideikomisse*” opracowana przez Johannesa Kaufmanna. Miała to być część wielkiej serii pt. „*Hausgeschichte und Diplomatarium der Reichs- Sempferfreien und Grafen Schaffgotsch*” podzielonej na trzy części i kilkanaście tomów.

²⁵ Agnes Siebelt, *Biblioteka hrabiowska rodu Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich*, Jelenia Góra – Cieplice 2009, s. 10.

²⁶ Andrzej Paczos, *Zbiory przyrodnicze hr. Schaffgotschów w Cieplicach do roku 1945*, w: „Karkonosze. Sudeckie materiały krajoznawcze”, nr 3-4 (10-11), 1993, s. 123; S. Firszt, *Raj utracony*, w: *Dolina zamków i ogrodów. Kotlina Jeleniogórska – wspólne dziedzictwo*, Jelenia Góra 2001, s. 4-5 (tam o utworzeniu przez Schaffgotschów w 1920 r. muzeum udostępniającego rodowe zbiory publiczności). Od kilku lat są prezentowane w dawnym budynku pocysterskim w Cieplicach w zbiorach Muzeum Przyrodniczego w Cieplicach Śląskich.

²⁷ Marian Iwanek, *Biblioteka Schaffgotschów*, w: „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34, 1986, s. 49.

²⁸ K. Wutke pracował przy edycji następujących tomów: 16-17, 20-22, 24, 28-30, wydanych w latach 1892-1930. Ogólnie o tym wydawnictwie w: *Ilustrowany słownik dziejów Śląska*, Katowice 1991, s. 23.

²⁹ M. Iwanek, *Biblioteka Schaffgotschów...* [27], s. 50, 53.

Celem publikacji tej serii było opisanie całości dziejów rodu Schaffgotschów. W części pierwszej pt. „*Historia ogólna rodu*” miały się znaleźć omówione sprawy takie jak: nazwisko, herb, ranga szlachecka, genealogia rodu. W części kolejnej pt. „*Historia posiadłości*” planowano opisać dzieje dóbr Gotsche II, fideikomisów rodzinnych, siedzib rodziny oraz sprawy gospodarcze. Ostatnia część p.t. „*Historia osób*” podzielona na 9 tomów miała zawierać opis dziejów przedstawicieli rodu. Planowane tytuły tej części mogą sugerować, że najwięcej miejsca poświęcić chciano np. generałowi Hansowi Ulrykowi, Krzysztofowi Leopoldowi, hr. Janowi Antoniemu i księciu-biskupowi Filipowi Gotardowi.

Ambitne plany nie zostały zrealizowane. W 1925 r. został wydany tylko drugi tom z części drugiej, poświęcony sprawom rodzinnych fideikomisów³⁰.

W cieniu swastyki

W czasach nazistowskich Niemiecki Front Pracy (DAF), utworzony po likwidacji związków zawodowych, był także bardzo aktywny w zakładach należących do Schaffgotschów. Rodzina hrabiego została zobowiązana do obchodzenia razem ze wszystkimi swoimi pracownikami, wprowadzonego w 1933 r. Święta Pracy w dniu 1 maja. W 1935 r. wszyscy musieli stawić się w karczmie Górzyniec, aby wysłuchać transmisji uroczystości z Berlina. Hrabiego zobowiązano, aby na wzgórzu Chojnik zbudował pomnik poległym w czasie I wojny światowej swym 150 pracownikom. Corocznie na zamku – aż do 1944 r. – 24 listopada obchodzono święto zmarłych.

Po ustanowieniu nowej władzy zmieniała się także forma świąt rodzinnych obchodzonych przez hrabiego. Z okazji 21. urodzin Gotarda syna hrabiego Fryderyka, 5 września 1935 r. z okien wywieszono sztandar rodowy, a obok flagę – wówczas państwową – ze swastyką³¹.

Pierwsze dni II wojny światowej przyniosły hrabiemu Fryderykowi osobistą tragedię. Młodszy syn, Fritz służył w Regimentzie Kawalerii. Zginął w walce niedaleko miejscowości Zawady 22 września, zaledwie sześć dni przed 21 urodzinami³². Jego ciało sprowadzono do Cieplic i pochowano w rodzinnej krypcie. Jak przyszłość pokazała był to ostatni śląski pogrzeb w rodzinie cieplickich Schaffgotschów³³. W 1943 r. w rodzinnych dobrach zmarł ojciec Zofii, hrabia Jan von Oppersdorff³⁴.

W pierwszych latach II wojny światowej wykonano mapy sytuacyjne w skali 1:50 000. Na dwóch światłokopiach przedstawione były majątki Schaffgotschów na Dolnym Śląsku. Znajdowały się one w granicach dwóch powiatów: jeleniogórskiego i lwóweckiego³⁵.

W czasie wojny w zakładach Schaffgotschów pracowali także jeńcy wojenni. W 1941 r. urząd zarządzający majątkami³⁶ zwrócił się z postulatem zwiększenia płac dla polskich robotników. Władze z „zasadniczych powodów” nie wyraziły na to zgody³⁷.

³⁰ J. Kaufmann, *Die Erhaltung der Schaffgotschischen...* [15], s. 3. Tam plan całości dzieła.

³¹ S. Moog, *Zamki w Kotlinie Jeleniogórskiej...* [20], s. 290-291.

³² *Europäische Stammtafeln...* [15], Taf. 122 (tylko data śmierci); *Genealogisches Handbuch...* [18], Bd II, s. 381, Bd XIII... [19], s. 289.

³³ Trumna znajduje się do dziś w krypcie cieplickiego kościoła parafialnego.

³⁴ *Genealogisches Handbuch der Gräfliche Hauser*, Bd. VIII, Limburg a. d. Lahn 1976, s. 293.

³⁵ O mapach tych wspomniane w: Janusz Gołaszewski, *Spuścizna kartograficzna Schaffgotschów w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Rocznik Jeleniogórski” t. 37, 2005, s. 132.

³⁶ Niem. Kameralamt.

³⁷ S. Moog, *Zamki w Kotlinie Jeleniogórskiej...* [20], s. 291-292.

Ostatnie dni w pałacu

Przedłużająca się wojna sprawiła, że instytucje kultury w wielu miastach zaczęły zgłaszać potrzebę wywieżenia i zabezpieczenia swych zbiorów przed zniszczeniem, jakie niosła ze sobą wojna, np. w skutek nalotów. Latem 1943 r. zdecydowano o przeznaczeniu na magazyny dla ewakuowanych dóbr pomieszczeń dawnego klasztoru cystersów. W poklasztornych salach decyzją śląskiego konserwatora zabytków Güntera Grundmanna, znalazły schronienie zbiory Archiwum Państwowego z Wrocławia³⁸. Na początku 1944 r. miały się tam znaleźć także archiwalia i zbiory sztuki z Legnicy. Na początku 1945 r. do sal pałacu przywie-



Ryc. 7. Jedna z sal pałacu Schaffgotschów w Cieplich (sala jadalna). Zdjęcie z R. Weber, *Schlesische Schloesser*, Bd. I, Dresden/Breslau 1910, tabl. 82.

³⁸ S. Firszt, *Raj utracony...* [26], s. 5; Jacek M. Kowalski, Robert J. Kudelski, Robert Sulik, *Lista Grundmanna. Tajemnice skarbów Dolnego Śląska*, Warszawa 2015, s. 456-457.

ziono kilka wagonów dzieł sztuki, zrabowanych z polskich muzeów w Generalnym Gubernatorstwie³⁹ (ryc. 7).

W swych wspomnieniach opisał ostatnie dni Schaffgotschów w Cieplicach: *w lutym 1945 roku byłem częściej niż zazwyczaj w pałacu i tu przeżyłem stopniowe rozluźnienie dotychczas istniejącej protokolarnej etykiety. Prawie dokładnie w dniu, kiedy kierowałem z Cieplic dużym transportem dzieł sztuki na Zachód, rodzina hrabiowska opuściła pałac...*⁴⁰.

Koniec II wojny światowej diametralnie zmienił dotychczasową sytuację Schaffgotschów. Zostali pozbawieni majątków, jakie do tej pory posiadali na terenie państw znajdujących się w zasięgu wpływów Związku Radzieckiego. Dla Schaffgotschów oznaczało to także praktycznie przerwanie wielowiekowych związków ze Śląskiem.

Schaffgotschowie bez Cieplic

Fryderyk z Cieplic zmarł już po zakończeniu wojny, późną wiosną 1947 r. Wdowa po nim, hrabina Zofia mieszkała od lat pięćdziesiątych w środkowej Frankonii w zachodnich Niemczech. Zmarła na początku 1973 r. Ich młodszy syn Hans Ulryk pozostał w stanie bezzennym i zmarł w 1987 r. w wieku pięćdziesięciu jeden lat. Starszy Gotard, który odziedziczył tytuł wolnego pana stanowego na Chojniku i Cieplicach, zajął się przemysłem. Od czasów wojny był żonaty z księżniczką Marią-Różą von Croy. Ich pierwsi synowie – Fryderyk (ur. 1943 r.) i Gotard (ur. 1944 r.) – urodzili się jeszcze w czasie wojny w Cieplicach. Młodsze potomstwo przyszło na świat już w Bawarii. Gotard zmarł w 1997 r. Spadkobiercą cieplickich tytułów jest od tego czasu hrabia Fryderyk „młodszy”. Od 1970 r. jest żonaty z Jennifer Swaisland. Ma z nią dwoje dzieci. Również młodszy bracia Fryderyka „młodsze” – Gotard Aleksander (ur. 1945 r.) i Hans Ulryk (ur. 1949 r.) – ożenili się i mają potomstwo⁴¹.

³⁹ Tamże, s. 457-459-461.

⁴⁰ G. Grundmann, *Erlebte Jahre widerschein*, München 1972, s. 8; za: S. Moog, *Zamki w Kotlinie Jeleniogórskiej...* [20], s. 295.

⁴¹ *Europäische Stammtafeln...* [15], Taf. 122; *Genealogisches Handbuch...* [18], s. 390, Bd XIII... [19], s. 287-289. Uzupełnione danymi ze strony internetowej: P. Therooff, *An Online Gotha...* [18].

**THE LAST LADY OF THE CIEPLICE PALACE.
ZOFIA COUNTESS SCHAFFGOTSCH,
COUNTESS VON OPPERSDORFF (1887-1973)**

Summary. The article presents the figure of Zofia von Oppersdorff (1887-1973) from Tomaszów (Lower) Bolesławiecki (German: Nieder Thomaswaldau), who married in 1908 the Count Fryderyk Schaffgotsch from Cieplice Śląskie (German: Bad Warmbrunn). There are presented the genealogical description of both families, the most important facts from the life of Countess Zofia and her children as well as curiosities about the history of the collections of the Schaffgotschs' art during World War II.

Keywords: Cieplice Śląskie Zdrój, the family Schaffgotsch, Oppersdorff, genealogy.

**POSLEDNÍ PANÍ TEPLICKÉHO ZÁMKU, HRABĚNKA ZOFIE
SCHAFFGOTSCH, HRABĚNKA VON OPPERSDORFF (1887-1973)**

Shrnutí. Článek prezentuje postavu Zofie von Oppersdorff (1887-1973) z Tomášova (Dolního) Bolesławieckiego (něm. Nieder Thomaswaldau), která se v roce 1908 provdala za hrabě Fryderyka Schaffgotscha ze Slezských Teplic (něm. Bad Warmbrunn). Představujeme genealogii obou rodů, především s fakty ze života hraběnky Zofie, jejich dětí a zajímavostí, které se týkají sbírek umění Schaffgostchových okolo II světové války.

Klíčová slova: Lázně Slezské Teplice, Schaffgostchovi, Oppersdorff, genealogie.

**DIE LETZTE HERRIN AUF SCHLOSS WARMBRUNN.
SOPHIE GRÄFIN SCHAFFGOTSCH, GEB.
GRÄFIN VON OPPERSDORFF (1887-1973)**

Zusammenfassung. Der Artikel zeigt die Person Sophie von Oppersdorff (1887-1973) aus Nieder Thomaswaldau (poln. Tomaszów Bolesławiecki), die 1908 Friedrich Graf Schaffgotsch aus Bad Warmbrunn (poln. Cieplice Śląskie) geheiratet hat. Es wurden die Stammbäume beider Geschlechter, die wichtigsten Fakten aus dem Leben der Gräfin und ihrer Kinder sowie Interessantes über die Schicksale der Kunstsammlungen der Familie Schaffgotsch im Zweiten Weltkrieg dargestellt.

Schlüsselwörter: Bad Warmbrunn, Familie Schaffgotsch, Oppersdorff, Genealogie.

POWOJENNI MIESZKAŃCY JELENIEJ GÓRY W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

W Jeleniej Górze i jej okolicach po II wojnie światowej osiedlili się żołnierze, którzy w swoich biografiach mieli udział w walkach o odzyskanie niepodległości Polski w latach 1914-1921. Uczestniczyli w działaniach wojennych na Ukrainie w 1919 r., na Śląsku Cieszyńskim, w wojnie z Rosją Radziecką w 1920 r., w Powstaniu Wielkopolskim, Powstaniach Śląskich. Wielu z nich, zwłaszcza zawodowych wojskowych, w latach 1914-1918 przed wstąpieniem do powstających jednostek polskich, służyło w armiach: rosyjskiej i austriackiej. Kiedy w czasie II wojny światowej wstępowali do 1. lub 2. Armii Wojska Polskiego, o latach służby w wojskach państw zaborczych wspominali ogólnie, a zwłaszcza o swoim udziale w wojnie z bolszewikami. W ich oficjalnych życiorysach, pisanych w latach 1944-1945, były tylko wzmianki, że walczyli w 1920 r. na froncie. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w regionie jeleniogórskim ukazały się publikacje, w których autorzy przypominali sylwetki uczestników walk z lat 1914-1921¹.

Do Jeleniej Góry w 1945 r. wraz z 10. Dywizją Piechoty przybyli żołnierze, którzy w latach 1914-1921 walczyli o niepodległą Polskę. Inni, z podobnymi biografiami, do garnizonu jeleniogórskiego byli kierowani w latach późniejszych. Część z tych żołnierzy z Jelenią Górą związała się na stałe, inni po krótszym lub dłuższym okresie służby region opuszczali. Niniejszy artykuł przybliży sylwetki czterech oficerów, których losy na dłużej lub krócej związane były z Jelenią Górą.

I. Pułkownik lekarz Zygmunt Wiśniowski

Z austriackiej armii do Wojska Polskiego i pogotowia ratunkowego w Jeleniej Górze

W lutym 1946 r. do Jeleniej Góry, na stanowisko szefa służby zdrowia 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty, skierowany został ppłk lekarz Zygmunt Lucjan Józef Wiśniowski (ryc. 1). Wraz z wojskowymi lekarzami Rolandem Weisbergiem i Romualdem Tuzinkiewiczem, którzy do jeleniogórskiego garnizonu przybyli z dywizją w końcu maja 1945 r., włączył się w proces organizacji cywilnej służby zdrowia. Był już wówczas lekarzem i oficerem o dużym doświadczeniu medycznym i wojskowym. Swoją służbę zaczynał bowiem w armii austriackiej podczas I wojny światowej,

* dr Zbigniew Kuśmierek jest nauczycielem Licem Ogólnokształcącego Amicus w Jeleniej Górze.

¹ Zob.: Krzysztof Bulzacki, *Zawsze wierni Tobie Polsko*, Jelenia Góra 1999; Władysław Stasiński, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari związani z ziemią jeleniogórską*, [w:] *Z dziejów garnizonu Jelenia Góra*, pod red. Z. Kuśmierka, Suplement do „Rocznik Jeleniogórski”, t. 36, 2004, s. 65-74; Jan Ginowicz, *General dywizji Kazimierz Ładoś*, w: „Biuletyn Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników RADAR”, nr 3, 2005.

uczestniczył w wojnie-polsko rosyjskiej w 1920 r., służył w armii polskiej w okresie międzywojennym, brał udział w wojnie obronnej w 1939 r., i w latach 1946-1965 był wojskowym i cywilnym lekarzem w Jeleniej Górze.

Zygmunt Lucjan Józef Rotter Wiśniowski urodził się 13 grudnia 1895 r. w Cieszanowie, w ówczesnym województwie lwowskim. Jego ojciec – Anzelm Rotter był lekarzem, matka – Klara z domu Blumow, pozostawała na utrzymaniu męża². W jego akta personalnych zapisano: narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie. Zygmunt Lucjan miał jeszcze dwie siostry – Rozalię i Stefanię. Rozalia zamieszkała w Wiedniu, po zajęciu Austrii przez Niemcy wyjechała do Belgii, skąd uciekając przed Niemcami wyjechała przez Francję, Hiszpanię, Portugalię do Anglii, gdzie pozostała. Druga siostra po II wojnie światowej osiedliła się w Wałbrzychu.

Zygmunt Rotter zmienił nazwisko na Wiśniowski w 1946 r. Do szkoły podstawowej uczęszczał w latach 1901-1906 w Cieszanowie, a następnie do państwowego gimnazjum w Pokalu (1907-1909). Od 1909 do 1913 r. był uczniem gimnazjum w Jarosławiu, a maturę zdał w Żółkwi w 1916 r. Jako uczeń gimnazjum należał do drużyny skautów, podlegającej Związкови Strzeleckiemu w Żółkwi. Brał udział w pracy niepodległościowej. Był komendantem patrolu skautów i uczestniczył w ich ćwiczeniach³. Od sierpnia 1914 r. do 30 marca 1915 r. pracował jako pomocnik chirurga w sali operacyjnej wojskowego szpitala rezerwowego w Cieszanowie, Tarnowie, Wadowicach i Inwałdzie pod Andrychowem⁴.

15 kwietnia 1915 r. został powołany do armii austriackiej i wcielony do 89. Pułku Piechoty. W tym samym roku ukończył w Bazynie koło Presseburga Szkołę Oficerów Rezerwy 10. Korpusu. W 1916 r. awansował na stopień chorążego, a rok później na podporucznika rezerwy. W latach 1916-1918 walczył w 89. Pułku Piechoty na froncie austriacko-rosyjskim, m.in. pod Tarnopolem, pod Lwowem jako dowódca plutonu, kompanii, a następnie w dywizyjnej grupie wyszkoleniowej nr 11. W 1917 r. został ranny w prawe kolano. Z dywizyjną grupą odszedł do miejscowości Bolszaja Wysoka, gdzie przebywał do listopada 1918 r. Od końca listopada 1918 r. do sierpnia 1919 r. z powodu zapalenia płuc i nerek przebywał na leczeniu ambulatoryjnym w austriackim szpitalu garnizonowym nr 1. w Wiedniu.

Służba w Wojsku Polskim

Po powrocie ze szpitala, 3 września 1919 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Został wcielony przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Krakowie i otrzymał przydział do batalionu wartowniczego 3/III „Stryj” przy granicy z Czechosłowacją na stanowisko lekarza kompanijnego. Od 20 listopada 1919 r. do 6 lipca 1920 r. był oficerem sanitarnym przy szpitalu polowym nr 607 w 12. Dywi-



*Ryc. 1. Plk lek. Zygmunt Wiśniowski.
Źródło: ze zbiorów J. Głowicza*

² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Dokumentacja odznaczeniowa, sygn. 1791, Karta ewidencyjna.

³ CAW, sygn. KKIMN 107-31648, Zaświadczenie dr. med. Kazimierza Mastalerza z 8.07.1937; sygn. KKIMN 107-31648, Zaświadczenie rotm. w st. spocz. Romana Urbaniackiego z dn. 20.12.1937 r.

⁴ Tamże, Arkusz Ewidencyjno-Kwalifikacyjny – Oświadczenie dr. med. Marjana Zająca – lekarza powiatowego w Lubaczowie z 13.08.1936 r., s. 22.

zji Piechoty (dowódca – gen. Marian Januszajtis-Żegota). Dywizja podczas wojny w 1920 r. walczyła w strukturze 6. Armii. Podczas walk na froncie ukraińskim 8. Konna Dywizja zaatakowała Płoskirow, w którym mieścił się sztab 6. Armii⁵. Ppor. sanit. Zygmunt Rotter wraz ze swym szpitalem znalazł się w tym rejonie, został ranny w lewą dłoń i dostał się do bolszewickiej niewoli, z której zbiegł po kilku godzinach. Przydzielony został jako oficer sanitarny do szpitala polowego nr 202, następnie był dowódcą czołówki wozowej szpitala polowego nr 608, dowódcą stacji zbornej chorych i rannych w Tarnopolu, Brzeżanach, Chodaczkwie Wielkim oraz dowódcą sanitarnej czołówki kolejowej „Dobrochna”⁶. 23 grudnia 1920 r. chory na tyfus plamisty trafił do szpitala w Tarnopolu i przebywał tam do 21 stycznia 1921 r. 26 stycznia tego roku został zdemobilizowany i 23 marca 1921 r. zatwierdzony w stopniu porucznika.

Z dniem 1 października 1921 r. odkomenderowany został na studia medyczne we Lwowie na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Podczas studiów dostał przydział do szpitala rejonowego w Kobryniu, na stanowisko kierownika ambulatorium dentystycznego. Uczestniczył również trzykrotnie w ćwiczeniach wojskowych, m.in. w 1923 r. w 4. Batalionie Sanitarnym. Z powodu krótkowzroczności uznany został za niezdolnego do służby frontowej. Specjalistyczne przeszkolenie medyczne przeszedł również w 1924 r. w Wojskowej Szkole Sanitarnej w Warszawie. Studia ukończył w 1925 r. i otrzymał jako lekarz przydział do 82. Pułku Piechoty w Brześciu nad Bugiem, a następnie pełnił służbę w 26. Pułku Ułanów (Baranowicze) i 25. Pułku Ułanów (Prużany). 3 maja 1926 r. został awansowany na stopień kapitana ze starszeństwem z dniem 1 maja 1925 r. W latach 1927-1929 był lekarzem w 10. Batalionie Administracyjnym w Przemyślu. Z 1928 r. zachowała się adnotacja szefa sanitarnego Okręgu Korpusu X, płk. dr. Bronisława Paklikowskiego, wizytującego 10. Batalion Administracyjny: *W dniu 2 lipca br [1928] przeprowadziłem inspekcję izby chorych 10. Batalionu Administracyjnego. Izba chorych urządzona i prowadzona pod każdym względem wzorowo*. 27 października 1928 r. we Lwowie wziął ślub z Otylią Jakoubek. Podczas służby w Przemyślu w latach 1927-1929 kpt. Zygmunt Rotter ochotniczo pełnił funkcję wykładowcy i lekarza przy badaniu kondycji fizycznej strzelców Związku Strzeleckiego w mieście. Ponadto udzielał bezinteresownej pomocy i opieki inwalidom wojennym, za co otrzymał podziękowanie od przewodniczącego powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych RP. Z Przemyśla został przeniesiony do 1. Pułku Ułanów w Augustowie (1929), a stamtąd do 10. Dywizjonu Artylerii Konnej w Jarosławiu (1930-1931). W końcu 1931 r. został ponownie przeniesiony do Przemyśla, na stanowisko starszego lekarza do 5. Pułku Strzelców Podhalańskich. Jego pracę na tym stanowisku bardzo pozytywnie ocenił dowódca Okręgu Korpusu X – gen. bryg. Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz: *Jako lekarz wyróżnia się swoją zapobiegliwością o stan zdrowia pułku. Stary żołnierz z bardzo dużym doświadczeniem wojennym*⁷. Zygmunta Rottera pozytywnie opiniowali również przełożeni w kolejnych latach służby. W 1935 r. szef sanitarny Okręgu Korpusu X napisał: *Bardzo dobry typ lekarza wojskowego*. Dowódca 22. Dywizji Piechoty Górskiej – gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz w 1937 r. również dobrze oceniał jego umiejętności: *Nadaje się na szefa sanitarnego w jednostce. Umie przewidywać i dostosować się do sytuacji taktycznej. Pozostawić w linii*.

⁵ Lipowiec – świadkiem krwawej walki, „Za naszą i waszą wolność” 1920 r., za: www.slowopolskie.org (dostęp 26.05.2018).

⁶ CAW, sygn. KZ 13-302, Rotter Zygmunt, Kolekcja Krzyża Zasługi, s. 11.

⁷ Tamże.

W wojnie obronnej w 1939 r. brał udział jako dowódca kompanii sanitarnej 22. Dywizji Piechoty Górskiej, w składzie której walczył 5. Pułk Strzelców Podhalańskich. Dywizja 2 września została wyladowana w rejonie Krzeszowice-Trzebinia do osłony Grupy Operacyjnej „Śląsk”⁸. Rozwinęła się obronie wokół Olkusza i stanowiła najbardziej wysuniętą na północ wielką jednostkę z Armii „Kraków”. 4 września otrzymała rozkaz odwrotu nad Nidę w kierunku Miechowa. 8 września skierowała się na Stopnicę. Po drodze dowódca – płk Leopold Endel-Ragis skierował dywizję na opanowane przez niemieckie oddziały pancerne Busko. 9 września nastąpiło spotkanie z Niemcami pod Broniną, gdzie drogę zastąpił niemiecki dywizjon rozpoznawczy z VII Korpusu Armijnego wzmocniony batalionem saperów zmotoryzowanych i czołgami z 5. Dywizji Pancernej. Dywizja w bardzo ciężkim nocnym boju rozbiła niemiecki oddział zaporowy, niszcząc bardzo dużo sprzętu nieprzyjacielskiego i biorąc wielu jeńców, jednak poniosła zarazem bardzo ciężkie straty. Większość oddziałów walczyła jednak dalej i cofała się w kierunku na Stopnicę. 10 września dywizja została rozbita pod Rytwinami przez niemiecką 5. Dywizję Pancerną⁹.

23 września mjr Zygmunt Rotter dotarł do szpitala polowego nr 12 w Jarosławiu, skąd w końcu listopada 1939 r. wyruszył do Krakowa i został ordynatorem w Szpitalu PCK. 5 stycznia 1940 r. musiał opuścić Kraków i poszukiwał miejsca osiedlenia się. 15 stycznia tego roku został wolnopraktykującym lekarzem w Strzyżowie na Wiśle, gdzie pozostał do 10 maja 1942 r. W teczce akt personalnych płk. Zygmunta Wiśniowskiego znajduje się dokument dotyczący tego okresu, wystawiony 10 stycznia 1947 r. przez ówczesnego przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Strzyżowa – Tadeusza Szeligę:

Zaświadczam, że Ob. Dr med. Zygmunt Lucjan Józef Wiśniowski ur. dnia 13.XII.1895 r. w Cieszanowie, powiat Lubaczów, religii rzymsko-katolickiej, narodowości polskiej, przebywał od dn. 15.01.1940 r. do dn. 30.05.1942 r. na terenie miasta Strzyżów nad Wisłą, powiat Rzeszów jako lekarz wolnopraktykujący. W czasie swego pobytu i wykonywania praktyki lekarskiej jako człowiek i lekarz okazał tutejszej biednej ludności wiele zrozumienia i bezinteresowność. Będąc wzorowym obywatelem i Polakiem nie dawał żadnych powodów do jakichkolwiek zażaleń. Pozostawił po sobie jak najlepszą opinię¹⁰.

Od 11 maja 1942 r. do 10 listopada 1942 r. ukrywał się przed Niemcami w Ostrowie k/Kraśnika. Stamtąd przeniósł się ponownie do Krakowa i do końca 1942 r. pozostawał bez zajęcia¹¹. 1 stycznia 1943 r. został lekarzem Szpitala Zakonu Bonifratów Św. Jana Grande w Krakowie. W szpitalu znaleźli zatrudnienie wybitni lekarze zwalniani z przejętych przez Niemców krakowskich klinik. Bonifratrzy zapewniali też schronienie i pomoc medyczną osobom poszukiwanym przez gestapo, współpracowali z ruchem oporu, ukrywali ludzi podziemia, nierzadko ryzykując własnym życiem¹². Od 11 maja 1945 r. do 18 maja 1945 r. mjr Zygmunt Rotter był lekarzem szpitala obozowego dla byłych więźniów w Oświęcimiu.

⁸ Paweł Sulich, *22 Dywizja Piechoty Górskiej*, Warszawa 2018, s. 49-50; wikipedia.org/wiki/22_Dywizja_Piechoty_Gorskiej, (dostęp 26.05.2018).

⁹ Tamże.

¹⁰ CAW, sygn. 1409/68/330, *Zaświadczenie Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Tadeusza Szeligi*, Teczka Akt Personalnych (dalej: TAP), s. 2.

¹¹ CAW, Tamże, s. 5.

¹² [Wikipedia.org/wiki/Szpital_Zakonu_Bonifratow](https://wikipedia.org/wiki/Szpital_Zakonu_Bonifratow) (dostęp 26.05.2018).

Służba i praca lekarza w Jeleniej Górze

W maju 1945 r. Zygmunt Rotter powrócił do Krakowa i rozpoczął starania o powrót do służby wojskowej. 26 maja 1945 r. skierowany został do 13. Pułku Artylerii Lekkiej (13. Dywizja Piechoty) na stanowisko starszego lekarza jednostki, pełnił służbę w Wełnowcu, Będzinie i Koźlu. 17 lutego 1946 r. stanął w 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty w Jeleniej Górze, i rozpoczął najdłuższy w swojej służbie okres pobytu w jednym garnizonie. Wyznaczony na szefa służby zdrowia dywizji, pozostał w Jeleniej Górze ponad 30 lat. W grudniu 1946 r. Wiśniowski otrzymał awans do stopnia podpułkownika¹³.

Cywilna służba zdrowia była jeszcze w stadium organizacji, nie dysponowała wystarczającą ilością lekarzy, stąd mjr Zygmunt Wiśniowski włączył się w wir pracy w placówkach opieki zdrowotnej w Jeleniej Górze¹⁴. W latach późniejszych został kierownikiem Miejskiej i Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w mieście. W opinii służbowej z tego okresu, dowódca dywizji – gen. bryg. Stefan Zieliński podkreślał jego zawodową sumienność, impulsywny charakter, potrzebę zmiany stylu kierowania podległym personelem oraz udział w wojnie w 1920 r. Po dyslokacji 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty z Jeleniej Góry w 1948 r., rozpoczął w listopadzie służbę w Oficerskiej Szkole Piechoty nr 2, która zajęła koszary po poprzedniej jednostce. Komendant OSP nr 2, płk Kazimierz Druć, pozytywnie ocenił jego organizatorskie umiejętności, miał jednak uwagi do prezentowanej postawy, do której w tym czasie przywiązywano większą uwagę. W opinii zaznaczył: *Wydarzeniami w kraju i na arenie międzynarodowej interesuje się zbyt mało. Nie lubi wypowiadać się na tematy polityczne, jeżeli tak, to z dużą powściągliwością*¹⁵. We wspomnieniach oficerów z tego okresu pozostał też jako oficer, który nie zawsze akceptował obowiązującą formę zwracania się „obywatelu pułkownika”. Odpowiadał wówczas: – *Ziemi z reformy rolnej nie otrzymałem, wręcz przeciwnie*. 2 listopada 1955 r. został szefem służby zdrowia – starszym lekarzem w przeniesionej z Beniaminowa do Jeleniej Góry Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej. W 1957 r. ukończył specjalność drugiego stopnia z zakresu organizacji służby zdrowia.

Komendant Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej również bardzo wysoko ocenił jego poświęcenie w służbie i pracy. W 1958 r., ppłk Wacław Kazimierski napisał w jego opinii: *Mimo podeszłego wieku cechuje go duża energia i zapał do pracy. Oficer bardzo obowiązkowy, nie liczy się z czasem pracy jeśli wymaga tego konieczność. Z wojskiem mocno związany i wysoko ceni pracę w służbie zdrowia. Nadal nie szczędzi sił w pracy na odcinku lecznictwa cywilnego w zakładach pracy miasta i powiatu Jelenia Góra*¹⁶.

W 1955 r. ppłk Zygmunt Wiśniowski awansowany został do stopnia pułkownika. W tym też roku osiągnął wiek 60 lat – ustawowy wiek dopuszczający pozostawanie w służbie zawodowej. Pisał jednak kolejne prośby o pozostawienie go w Wojsku Polskim, a minister Obrony Narodowej, uwzględniając pozytywne opinie jego przełożonych, służbę wojskową przedłużał. 30 kwietnia 1966 r. został zwolniony z zawodowej służby wojskowej (ryc. 2). W wojsku służył 41 lat, w tym w armii austriackiej trzy i pół roku, w armii przedwrześniowej – szesnaście i pół roku, a w Wojsku Polskim po 1945 r. – dwadzieścia jeden lat.

¹³ W lutym 1946 r. Zygmunt Rotter otrzymał zgodę na zmianę nazwiska na Wiśniowski. *Odpis z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 4.02.1946 r.* CAW, TAP.

¹⁴ Józef Borowiec, *Udział Wojska Polskiego w organizowaniu władz miasta Jeleniej Góry w okresie powojennym*, [w:] *Rola wojska w rozwoju intelektualnym Jeleniej Góry*, pod red. K. Stapor, Jelenia Góra 2008, s. 53.

¹⁵ CAW, TAP, sygn. 1409/68/330, s. 15.

¹⁶ Tamże, s. 22.



Ryc. 2. Pożegnanie płk. Zygmunta Wiśniowskiego ze sztandarem Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, kwiecień 1966 r. Źródło: ze zbiorów Jana Ginowicza

Po zwolnieniu z wojska pracował jeszcze kilka lat w pogotowiu ratunkowym, jeździł w karetce zespołu wyjazdowego. Przez współpracowników oceniany był jako surowy, ale przestrzegający porządku, dyscypliny i jednocześnie sprawiedliwy przełożony. W końcu lat 70-tych wyjechał do Wrocławia i tam zmarł.

Płk lek. med. Zygmunt Wiśniowski odznaczony został m.in.: „Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921”, „Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”, „Medalem Zwycięstwa i Wolości”, „Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę”, „Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski”, odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”.

II. Pułkownik Henryk Bełdycki – uczestnik walk o niepodległość Polski, dowódca 39. Pułku Artylerii Lekkiej w Jeleniej Górze

26 października 1945 r. obowiązki dowódcy 39. Pułku Artylerii Lekkiej, stacjonującego od początku czerwca w Jeleniej Górze (w tzw. koszarach jeżowskich), od Rosjanina – ppłk. Grzegorza Szmygowskiego, przejął przedwojenny polski oficer, doświadczony artylerzysta, ppłk Henryk Bełdycki¹⁷. Uczestniczył on w walkach o niepodległość Polski w latach 1918-1920, brał udział w wojnie obronnej w 1939 r., wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a następnie do Armii Krajowej i był uczestnikiem Powstania Warszawskiego. W Jeleniej Górze pozostał do końca swojego życia, od 1947 r. już jako cywil.

¹⁷ Z. Wydra, *Dziesiąta Sudecka*, Warszawa 1977, s. 538; S. Rzepski, *Salwą pal*, Warszawa 1964, s. 178.

Henryk Bełdycki urodził się 19 stycznia 1894 r. w miejscowości Różan, powiat Maków, w województwie warszawskim, jako syn Jana i Antoniny z domu Gumowskiej. W jednym z formularzy służbowych, zapisano, że pochodził z rodziny szlacheckiej. Z pochodzenia był Polakiem, wyznania rzymsko-katolickiego. Uczył się w miejskiej szkole w Róźnie, a następnie w gimnazjum, którego jednak nie ukończył, ze względu na szykany rosyjskiego zaborcy wobec rodziców, co przekładało się na ich sytuację materialną¹⁸.

14 marca 1915 r. został wcielony do armii rosyjskiej, do II Pontonowego Zapasowego Batalionu w Kijowie. Jako wolontariusz uczęszczał na kursy przy gimnazjum w Kijowie, i po zdaniu egzaminów w 1916 r. został skierowany do szkoły oficerskiej piechoty jako junkier w Kijowie, którą ukończył w tym samym roku i mianowany został oficerem w stopniu chorążego. Otrzymał przydział do 143. Zapasowego Pułku Piechoty w Samarze jako dowódca plutonu. Walczył na froncie południowo-wschodnim. W 1917 r. ukończył kurs karabinów maszynowych i od czerwca do 29 grudnia tego roku był dowódcą plutonu karabinów maszynowych w 616. Pułku Piechoty (ryc. 3). 8 października 1917 r. został podporucznikiem w armii rosyjskiej. W swoim życiorysie w 1937 r. napisał: *Będąc w armii rosyjskiej stale podtrzymywałem szeregowców narodowości polskiej w nastawieniu ideowo-niepodległościowym, co na froncie bardzo łatwo dało się uskutecznić, i tylko oczekiwałem odpowiedniej chwili, by przedostać się i walczyć za niepodległość Polski*¹⁹.

W końcu 1917 r. z armii rosyjskiej postanowił przedostać się do I Korpusu Polskiego. Aresztowany w Łucku przez bolszewików, zdołał się im wymknąć i próbował przez Odessę dostać się do Murmańska, a stamtąd do Armii Polskiej we Francji. Ponownie zatrzymany przez bolszewików w Odessie, i tym razem zdołał zbiec. 13 marca 1918 r. dotarł do III Korpusu Polskiego gen. Eugeniusza de Henning-Michaelisa. Korpus miał chronić dwory ziemiaństwa polskiego na Ukrainie przed atakami chłopów²⁰. Realizację tego zadania rozpoczął w połowie lutego 1918 r. Koncentrację zorganizowanych oddziałów zarządzono na Ukrainie w rejonie Antonina i Winnicy.

W korpusie Bełdycki został dowódcą kompanii karabinów maszynowych w dywizjonie artylerii konnej dowodzonym przez płk. Juliusza Rómmela, wchodzącego w skład Lekkiej Brygady III Korpusu Polskiego. Był dowódcą pododdziału kulomiotowego systemu „Colta”. Uczestniczył w walkach pod Winnicą i Gniewominem na Podolu. Pod Gniewominem został ranny w rękę kulą „dum-dum”. Opis tego



Ryc. 3. Henryk Bełdycki w 616. Pułku Piechoty.
Źródło: CAW, Kolekcja Akt Odznaczeniowo-
Personalnych

¹⁸ CAW, sygn. I.481.13.4485, Kolekcja Akt Odznaczeniowo-Personalnych.

¹⁹ Tamże.

²⁰ pl.wikipedia.org/wiki/III_Korpus_Polski_w_Rosji (dostęp 29.05.2018).

epizodu walk znajduje się w dokumentacji Kolekcji Akt Personalnych i przebiegał następująco:

Po szeregu potyczek od kilku dni, zostaliśmy zaatakowani przez nieprzyjaciela pod Gniewominem o świcie. Ja, jako dowódca oddziału kierowałem ogniem ckm i w pobliżu mnie w jednym ckm, strzelający celowniczy został ciężko ranny i bezwładny. Brak innego celowniczego został zastąpiony przeze mnie osobiście. Po oddaniu kilku serii z ckm, ruszyliśmy do natarcia, oddałem kilka serii i na tym stanowisku zostałem sam ranny i dopiero przy ruszaniu na nowe stanowisko upadłem z powodu rany i omdlenia. Naocznym świadkiem tego czynu był obecny Pan Inspektor Armii, gen. dyw. Rómmel, który całą akcją osobiście kierował i stał 4-6 kroków od mojego stanowiska ckm²¹.

Powyższy bitewny epizod oraz działalność niepodległościową Henryka Beldyckiego potwierdzić mogli oficerowie, których nazwiska odnotowane zostały w Kolekcji Akt Personalnych. Byli to: Inspektor Armii w Warszawie gen. dyw. Juliusz Rómmel, dowódca 3. Dywizjonu Artylerii Konnej ppłk dypl. Tadeusz Popławski oraz dowódca 1. Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Józefa Bema w Warszawie ppłk Władysław Kaliszek²².

Po rozformowaniu brygady powrócił w okolice Warszawy, przebywał u rodziców w Różanie, brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców. W rodzinnej miejscowości szkolił ochotników jako instruktor. 28 lipca 1919 r. został zmobilizowany do Wojska Polskiego, stawiał się na stację zborną w Lublinie. W sierpniu skierowany został do Szkoły Oficerskiej Artylerii w Rembertowie, a 1 września do dyspozycji dowódcy IV Brygady Artylerii. Objął stanowisko dowódcy oddziału sztabu, a następnie szefa łączności w 4. Pułku Artylerii Ciężkiej²³. 10 stycznia 1920 r. wraz ze swoją jednostką odszedł na front. Brygada w czasie walk o granice walczyła w składzie 4. Dywizji Piechoty na froncie polsko-ukraińskim, na Białorusi, w Galicji Wschodniej w rejonie Lwowa. We wrześniu 1920 r. przetransportowano jednostki dywizji w rejon Grodna, skąd 11 listopada rozpoczęły marsz w kierunku Mazowsza.

Po powrocie z frontu otrzymał przydział do 20. Dywizjonu Artylerii Ciężkiej, był też dowódcą kolumny osadnictwa wojskowego w powiecie prużańskim. W 1921 r., za ranę odniesioną pod Gniewominem na Podolu, otrzymał „Oznakę honorową dla Oficerów za Rany i Kontuzje” z jedną gwiazdką. W 1923 r. wyznaczony został na stanowisko dowódcy plutonu, a następnie baterii w 3. Pułku Artylerii Ciężkiej w Wilnie. W Wilnie uzupełnił wykształcenie. W latach 1927-1929 uczęszczał na kursy maturalne przy 1. Dywizji Piechoty Legionów i w 1929 r. otrzymał świadectwo dojrzałości typu gimnazjalnego matematyczno-przyrodnicze przy gimnazjum im. Joachima Lelewela. Z pułku w 1932 r. przeniesiony został do 3. Dywizjonu Artylerii Konnej na stanowisko kwatermistrza, a w 1935 r. objął obowiązki zastępcy dowódcy dywizjonu ds. wyszkoleniowych. W latach 1938-1939 był dowódcą I dywizjonu w 4. Pułku Artylerii Ciężkiej w Łodzi.

Wojna i okupacja

25 sierpnia 1939 r. Henryk Beldycki wyznaczony został na dowódcę nowo sformowanego 29. Dywizjonu Artylerii Ciężkiej (w strukturze 4. Pułku Artylerii Ciężkiej). W jego skład weszły dwie trzydziałowe baterie: armat 105 mm i haubic

²¹ CAW, Kolekcja Akt Odznaczeniowo-Personalnych.

²² Tamże, s. 78.

²³ CAW, TAP, sygn. 559/5/53.

155 mm (ryc. 4). Po osiągnięciu gotowości dywizjon przeszedł 2 września do rejonu koncentracji 29. Dywizji Piechoty w rejonie Lubochnia i w ciągu następnych dwóch nocnych przemarszów przeszedł z dywizją do rejonu Sulejów – Dąbrowa nad Pilicą i Czarną. W nocy z 5 na 6 września dywizjon, podobnie jak i inne oddziały dywizji, maszerował w zamieszaniu zmieniających się rozkazów. Tak jak i one był nękany przez jednostki niemieckie i rozbijany częściami. Podobno maszerował razem z 81. Pułkiem Piechoty na polanę Koło. Tam został skierowany na most w Tomaszowie Lubelskim. Dalsze jego losy nie są znane²⁴.



Fot. 4. Płk Henryk Bełdycki. Źródło: CAW, TAP, sygn. 559/5/53

Po klęsce wrześniowej mjr Henryk Bełdycki ukrywał się w okolicach Warszawy, utrzymywał się z pracy fizycznej. Według oświadczenia z 24 marca 1947 r. mjr. Wierusz-Kowalskiego, byłego dowódcy grupy „Granat” na Mokotowie, Alojzego Gryczańskiego – byłego dowódcy plutonu IV Obwodu Praga, Henryk Bełdycki w okresie okupacji niemieckiej pełnił czynną służbę wojskową w Konspiracyjnej Organizacji Wojskowej na terenie Warszawy od 3 października 1939 r. do 24 sierpnia 1944 r.²⁵ W 1941 r. mjr Henryk Bełdycki, występujący pod pseudonimem „Stefan”, był dowódcą IV rejonu Michałów w IV Praskim Obwodzie Związku Walki Zbrojnej²⁶. 1 sierpnia 1944 r. brał udział w walkach w IV rejonie podczas natarcia na koszary 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej przy ul. 11 Listopada. Atak załamał się pod silnym ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, działek przeciwpancernych i 16 czołgów. Niepowodzeniem zakończyło się natarcie na wartownię kolejową przy ul. św. Wincentego, bronioną przez pociąg pancerny. Henryk Bełdycki został ranny. 4 sierpnia dowódca obwodu ppłk Antoni Żurowski ps. „Bober”, „Papież”, za zgodą komendanta okręgu, wydał rozkaz powrotu do konspiracji. Powstańcy obwodu tylko w koniecznych sytuacjach mogli odpowiadać ogniem na ataki Niemców. Na pełnomocnika organizowania przepraw został wyznaczony ppłk Henryk Bełdycki, ps. „Stefan”²⁷.

W Jeleniej Górze

Po wojnie ppłk Henryk Bełdycki zgłosił się do wojska i 25 października 1945 r. objął obowiązki dowódcy 39. Pułku Artylerii Lekkiej w Jeleniej Górze. Awans do stopnia pułkownika otrzymał Uchwałą Krajowej Rady Narodowej nr 32 z dnia 16 lipca 1946 r. Pułkiem dowodził dobrze, jego przełożony, szef artylerii 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty – płk Józef Rymut 27 listopada 1945 r. w opinii oficera zapisał: *Oficer energiczny, wymagający. Od czasu objęcia obowiązków w pułku poprawiła się dyscyplina. Wymaga dalszego kształcenia jako artylerzysta z taktyki*²⁸. Pozytywne były też oceny Henryka Bełdyckiego w pierwszej połowie 1946 r. Dowódca dywizji – gen. bryg. Zieliński ocenił go jako oficera energicznego, inteligentnego,

²⁴ K. L. Galster: *Księga Pamiątkowa Artylerii Polskiej 1914-1939*, Londyn 1975, s. 389, za: https://pl.wikipedia.org/wiki/29_Dywizjon_Artylerii (dostęp 29.05.2018).

²⁵ CAW, TAP, s. 65.

²⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Obw%C3%B3d_Praga_Armii_Krajowej (dostęp 29.05.2018).

²⁷ H. Kossowski, *Miedzy brzegami* – *Nowa Gazeta Praska*, za: <http://www.ngp.pl/str/tekst627.html> (dostęp 29.05.2018).

²⁸ CAW, TAP, s. 11.

dobrze wywiązującego się z obowiązków, cieszącego się autorytetem wśród podwładnych. Dowodzony przez płk. Bełdyckiego pułk wyróżniany był wśród jednostek dywizji. 39. Pułk Artylerii Lekkiej podczas stacjonowania w Jeleniej Górze w drugiej połowie 1946 r. wiele czasu przeznaczał na prowadzenie akcji osadniczej, zniwnej, a jesienią akcji siewnej.

Opinie wkrótce zaczynały się zmieniać, zarzucano Bełdyckiemu faworyzowanie starszych oficerów wywodzących się z Armii Krajowej, z którymi wcześniej współpracował. Szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego w opinii z 19 listopada 1946 r. zarzucał mu lekceważenie pracy polityczno-wychowawczej, drwiące wypowiedzi o demokracji oraz negatywny stosunek do oficerów radzieckich²⁹. W opiniach powtarzały się sformułowania o wrogim nastawieniu do ówczesnej rzeczywistości politycznej, wyrażanej tęsknocie do „starych, złotych czasów”. W meldunkach znajdowały się informacje, że płk Bełdycki przyjmuje starszych oficerów o wrogim nastawieniu do sytuacji politycznej w Polsce.

Wydało się, że płk Henryk Bełdycki stawał się niewygodny jako oficer przedwojenny. Jego sytuację pogorszył tragiczny w skutkach wypadek w Rybnicy, gdzie odbywały się ostre strzelania pułku. 7 września 1946 r. po kilku wystrzałach pocisk z działa 76 mm padł na punkt obserwacyjny, gdzie znajdowali się oficerowie-observatorzy i żołnierze. Zginął szef artylerii 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty – płk Józef Rymut oraz przedstawiciel Dowództwa Okręgu Wojskowego IV, dowódca Okręgowego Poligonu Artyleryjskiego – mjr Dąbrowski. Rannych zostało pięciu innych żołnierzy³⁰.

Po tym tragicznym wypadku zarzucano mu braki w wyszkoleniu, co wydaje się argumentem w jego przypadku nietrafnym, był to oficer o ponad 20-letnim doświadczeniu artyleryjskim. Pojawiały się zarzuty o braku zaangażowania w kampanii wyborczej, a wojsko brało już w niej udział. Gen. dyw. Stanisław Popławski, dowódca Okręgu Wojskowego IV, chociaż wcześniej miał lepszą opinię o płk. Bełdyckim, w krótkim czasie zmienił zdanie, i w opinii z 10 kwietnia 1947 r. napisał, że oficer nie odpowiada stanowisku dowódcy pułku, jest niepewny politycznie i ma braki w wyszkoleniu³¹.

Płk Henryk Bełdycki został zwolniony z wojska z dniem 15 kwietnia 1947 r. Nie przeniesiono go w stan spoczynku, ani nie przyznano mu emerytury wojskowej. Nie zaliczono mu prawie trzyletniej służby wojskowej w armii carskiej, ponieważ jak stwierdzono, nie zgłosił tego odpowiednim władzom do 31 grudnia 1933 r. Regulą wojskowych władz Polski przedwojennej było, że wojskowym zaliczano służbę w armiach zaborczych, a w przypadku Bełdyckiego stosowne wpisy o przebiegu jego służby w latach 1915-1919 w dokumentach się znajdowały. Nie zaliczono mu też służby w III Korpusie Polskim. Razem wyliczono 25 lat służby. Trudno było mu pogodzić się, że musi rozstać się z mundurem. W wieku 53 lat życie zaczynał od nowa, bez środków utrzymania. Do pisma adresowanego do ministra Obrony Narodowej z dnia 10 grudnia 1947 r. załączył również oświadczenie gen. bryg. Jerzego Kirchmayera (ówczesnego zastępcy komendanta Akademii Sztabu Generalnego), w którym Kirchmayer stwierdził, że zna płk. Henryka Bełdyckiego od 1919 r. ze wspólnej służby w jednostkach wojskowych³². Płk Bełdycki po zwolnieniu go z wojska, napisał pismo o ponowne przyjęcie go do służby wojskowej, ale wniosek odrzucono, motywując brakiem etatów. Starał się również o skierowanie

²⁹ Tamże, s. 12.

³⁰ CAW, sygn. IV.521.10.183, 10. SDP, *Różne. Szefostwo Artylerii*, s. 217.

³¹ CAW, TAP, sygn. 559/5/53, *Opinia dowódcy DOW Nr 4*, s. 16.

³² CAW, TAP, sygn. 559/5/53, Oświadczenie z dnia 3.10.1947 r., s. 95.

go na komisję wojskową, ponieważ przy zwolnieniu z wojska nie brano pod uwagę utraty zdrowia związanego z wypadkiem na strzelnicy, ale pisma jego odrzucano³³.

Po zwolnieniu z wojska Henryk Bełdycki został osadnikiem wojskowym, otrzymał gospodarstwo w Jeżowie Sudeckim i pracował na nim wraz z żoną Żanetą. Po kilku latach zamieszkał w Jeleniej Górze, pracował w różnych zakładach pracy, m.in. w Zakładzie Remontowo-Budowlanym. Późniejsze podania do władz wojskowych o przyznanie mu emerytury wojskowej były rozpatrywane negatywnie. W 1960 r. Henrykowi Bełdyckiemu w trybie wyjątkowym przyznano rentę za wysługę lat. Nie miał prawa do kwatery wojskowej. Zmarł 22 września 1965 r. w Jeleniej Górze.

Płk Henryk Bełdycki odznaczony został m.in.: „Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”, Medalem „Polska Swemu Obroncy”, „Medalem Pamiętkowym za Wojnę 1918-1921”, „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, Krzyżem Virtuti Militari V Klasy”.

III. Generał brygady Aleksander Gembal – uczestnik walk o niepodległość Polski i organizator Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Jeleniej Górze

W końcu lat czterdziestych ub. wieku w Wojsku Polskim nastąpił wzrost zapotrzebowania na oficerów niższych szczebli dowodzenia. Było to spowodowane przyspieszonym rozwojem wojska w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych oraz przeprowadzonymi wcześniej zwolnieniami oficerów armii przedwrześniowej. W związku z tym ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło zwiększyć stany osobowe już istniejących szkół, ośrodków oraz utworzyć nowe szkoły oficerskie, ośrodki szkolenia³⁴. W roku szkolnym 1948/1949 w Oficerskiej Szkole Piechoty nr 1 we Wrocławiu zwiększono liczbę podchorążych z 660 do 1080. Następnym etapem było utworzenie kolejnej szkoły oficerskiej.

Dowódca Wojsk Lądowych, na mocy rozkazu ministra Obrony Narodowej nr 068/org. z 19 kwietnia 1948 r., otrzymał polecenie sformowania do 15 maja 1948 r. w Świdnicy Grupy Przygotowawczo-Organizacyjnej Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2. Jednakże koszary w Świdnicy nie zostały jeszcze opuszczone przez jednostki radzieckie, w następnym rozkazie nr 096/org. z 21 maja 1948 r. minister Obrony Narodowej zmienił decyzję, i polecił dowódcy Wojsk Lądowych sformować do 15 lipca 1948 r. w Jeleniej Górze Oficerską Szkołę Piechoty nr 2³⁵. Etat szkoły nr 20/71 przewidywał 315 wojskowych stanu stałego i 90 kontraktowych oraz 810 podchorążych stanu zmiennego. Zgodnie z etatem w Oficerskiej Szkole Piechoty nr 2 miało służyć 98 oficerów, 115 podoficerów zawodowych i 102 żołnierzy służby zasadniczej³⁶.

Na siedzibę szkoły wybrano ponemieckie koszary, wówczas przy ul. Henryka Pobożnego [Lwówecka] i Grunwaldzkiej, które wcześniej opuściły jednostki 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty. Rejon koszar był ograniczony od południa drogą odchodzącą od ul. Henryka Pobożnego do miejscowości Bobrowice [Siedlęcín], a od północy drogą polną odchodzącą od ul. Rymarskiej [Podchorążych]. Od wschodu rejon ograniczony był ul. Henryka Pobożnego, Grunwaldzką i Rymarską, a od zachodu

³³ CAW, TAP, Tamże, s. 32.

³⁴ Tadeusz Kmieć, *Oficerska Szkoła Piechoty nr 2 w Jeleniej Górze w latach 1948-1955*, [w:] *Rola wojska...* [14], s. 85.

³⁵ CAW, sygn. IV.505.3.427, *Kronika Szkół Oficerskich*, s. 171.

³⁶ *Oficerskie Szkoły Piechoty w Polsce. Zarys dziejów*, red. P. Wójcik, Wrocław 2001, s. 121.

drogą polną łączącą drogi ograniczające rejon koszar od północy i południa. Przez koszarę przechodziła droga i tor kolejowy, dzieląc je na część południową i północną³⁷. Sformowanie w 1948 r. Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 zapoczątkowało nieprzerwane stacjonowanie w Jeleniej Górze szkół oficerskich i ośrodków szkolenia do 2004 r.

Pierwszym komendantem i organizatorem OSP nr 2 został przedwojenny oficer, uczestnik walk o niepodległość Polski – gen. bryg. Aleksander Gembal (ryc. 5). Do Jeleniej Góry przybył 16 czerwca z Wrocławia³⁸. Na miejscu zastał tylko 6 oficerów i 30 szeregowych służby czynnej.

Aleksander Gembal urodził się 18 stycznia 1895 r. w Kurowie Lubelskim. Ojciec – Andrzej Gembal posiadał tam 13-hektarowe gospodarstwo. W latach 1908-1913 uczęszczał do prywatnego gimnazjum w Łukowie, a następnie ukończył roczny kurs pedagogiczny. Od 1 września do 1 maja 1914 r. był nauczycielem w szkole powszechnej w Janówku w powiecie Kraśnik³⁹. Aleksander Gembal miał dwie córki, Halinę i Marię. Żona zmarła w 1921 r. W 1915 r. wstąpił do Wileńskiej Szkoły Wojennej, następnie jako kapral – junkier służył w 31. Zapasowym Batalionie w Mariampolu. Od 1 lipca 1916 r. do 25 lutego 1918 r. służył w 87. Najszlötskim Pułku Piechoty jako dowódca plutonu, a następnie dowódca kompanii. Jego pułk walczył w Bessarabii i pod Rygą. Na froncie został ranny. Od 1 grudnia 1917 r. do 25 lutego 1918 r. przebywał w wojskowym szpitalu w Pskowie. W tym dniu dostał się do niemieckiej niewoli, i w obozie jenieckim w Niemczech przebywał do 30 września 1918 r.

Z niewoli wrócił do Łukowa i tam jako dowódca oddziału ochotników w dniach 11-12 listopada 1918 r. rozbrajał Niemców. 31 grudnia 1918 r. otrzymał przydział do 22. Pułku Piechoty, w którym służył do 15 lutego 1924 r. W tym pułku walczył w czasie wojny z Ukraińcami i bolszewikami, dowodził kompanią, a następnie batalionem⁴⁰. W dniach 31 maja – 1 czerwca 1919 r., w czasie polskiej ofensywy majowej, uczestniczył w zdobyciu Tarnopola. W czerwcu tego roku został ponownie ranny. 21 grudnia 1920 r. został zatwierdzony z dniem 1 kwietnia 1920 r. w stopniu porucznika, w piechocie, w grupie byłych Korpusów Wschodnich i byłej armii rosyjskiej⁴¹.

W 1924 r. został kwatermistrzem 22. Pułku Piechoty w Siedlcach. W 1925 r. przeniesiono go do 62. Pułku Piechoty z równoczesnym przydziałem na stanowisko kierownika referatu w Oddziale Ogólnym Dowództwa Okręgu Korpusu IX w Brześciu. Pełniąc służbę sztabową pozostawał na ewidencji kadry oficerów piechoty. 28 stycznia 1931 r. mjr. Aleksandra Gembalę przeniesiono z Dowództwa Okręgu Korpusu IX do Korpusu Ochrony Pogranicza na stanowisko kwatermistrza,



Fot. 5. Gen. bryg. Aleksander Gembal.
Źródło: CAW, TAP, sygn. 440/742

³⁷ Paweł Michalak, *Oficerska Szkoła Piechoty nr 2 w Jeleniej Górze (1948-1955)*, Siedlce, rozprawa doktorska, s. 43.

³⁸ P. Michalak, *Kadra dowódcza i dydaktyczna Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Jeleniej Górze w latach 1948-1955*, „Studia z dziejów wojskowości”, t. II, 2013, s. 240.

³⁹ CAW, TAP, sygn. 440/742, s. 2.

⁴⁰ Tamże, s. 4.

⁴¹ *Dziennik Personalny Ministra Spraw Wojskowych* z 15 stycznia 1921 r., Nr 2, poz. 23, za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Gembal (dostęp 3.05.2018).

a następnie dowódca batalionem „Orany”⁴². 1 marca 1932 r. został przeniesiony z Korpusu Ochrony Pogranicza do 31. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi na stanowisko dowódcy batalionu. Otrzymał awans do stopnia podpułkownika piechoty. Od 16 września 1936 r. pełnił służbę w Departamencie Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisku szefa Wydziału Studiów. Obowiązki na tym stanowisku pełnił do września 1939 r.

Lata wojny

5 września 1939 r. został ewakuowany z Warszawy do Trawnik transportem kolejowym. Wieczorem 7 września z II rzutem Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) wyjechał z Trawnik. Po czterech dniach podróży, przez Zamość, Lwów i Brody, dotarł na stację Kopyczyńce, a następnie został zakwaterowany w miejscowości Probużna. Tam pełnił obowiązki komendanta garnizonu. 16 września otrzymał zaliczkę w wysokości trzech miesięcznych poborów oraz dodatek ewakuacyjny. Rano 17 września, z polecenia szefa departamentu, w towarzystwie majora Kochanowicza miał się udać do Kołomyi z zadaniem przeprowadzenia uzgodnień dotyczących prowadzenia szkolenia w ośrodkach zapasowych na terenie Okręgu Korpusu VI. Do wyjazdu nie doszło z uwagi na wkroczenie bolszewików do Polski. Z Probużnej ewakuował się samochodem półciężarowym razem z ppłk. dypl. Janem Kornausem, jedenastoma oficerami i dwoma podoficerami z Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Oddziału I Sztabu Naczelnego Wodza. W rejonie Czortkowa otrzymał rozkaz udania się do Zabłotowa, gdzie miała być stacja zborna dla oficerów z II rzutu MSWojsk. W Zabłotowie nie zastał wspomnianej stacji, lecz otrzymał rozkaz I wiceministra Spraw Wojskowych przekroczenia granicy z Rumunią. Granicę przekroczył 18 września o godz. 3:00 w Kutach. Bezpośredniego udziału w walkach nie brał⁴³.

Po przekroczeniu granicy został internowany w obozie w Calimanesti, a następnie w Targoviste. Był szefem Wydziału Oświaty w Komendzie Polskiej. 11 stycznia 1940 r. wyruszył w podróż do Francji, gdzie dotarł 18 stycznia. Od 19 stycznia 1940 r. do 1 kwietnia 1940 r. był dowódcą batalionu w 6. Pułku Piechoty we Francji⁴⁴. Następnie został wyznaczony na dowódcę 4. Warszawskiego Pułku Strzelców Pieszych, i na jego czele walczył w kampanii francuskiej. 21 czerwca 1940 r. został internowany w Szwajcarii i przebywał w obozach w Luetzelfluth, Weier, Wiesendangen, Ascona, Celigny⁴⁵.

Ponownie w Wojsku Polskim i służba w Jeleniej Górze

18 grudnia 1945 r. płk Aleksander Gembał powrócił do Polski i zamieszkał w Łodzi. 22 grudnia tego roku zgłosił się do ministerstwa Obrony Narodowej, a 6 stycznia 1946 r. stawiał się do Rejonowej Komendy Uzupełnień w Łodzi – Miasto. Od stycznia 1946 r. do 18 listopada był szefem Wydziału w Dowództwo Okręgu

⁴² CAW, TAP. Zob. też: Janusz Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943-1990*, Toruń 2010, s. 428.

⁴³ Aleksander Gembał, *Uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. B.I. 12a., za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Gembał, (dostęp 2.06.2018 r.).

⁴⁴ CAW, TAP, dz. cyt., s. 22.

⁴⁵ Tamże, s. 22.

Wojskowego I w Warszawie. Następnie wyznaczony został na dowódcę 18. Dywizji Piechoty w Białymstoku, gdzie pełnił też funkcję przewodniczącego wojewódzkiego komitetu bezpieczeństwa⁴⁶.

5 lipca 1947 r. zdał obowiązki dowódcy dywizji, a 6 lipca wyznaczony został na stanowisko komendanta Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 1 we Wrocławiu. 9 lipca awansowany został do stopnia generała brygady. 16 czerwca 1948 r. objął obowiązki komendanta Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Jeleniej Górze. Szkołę musiał organizować od podstaw, bowiem w koszarach po 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty nie było bazy dydaktycznej, jak i instruktorów, wykładowców. Tak wspominał jeden z pierwszych podchorążych szkoły jej początki:

Zaczynaliśmy od zera. Ja znalazłem się w pierwszym do niej naborze wśród młodzieży cywilnej. Szkoła ruszyła od razu wszystkimi rocznikami. W tym celu przeniesiono do Jeleniej Góry z Wrocławia z tamtejszej Oficerskiej Szkoły Piechoty podchorążych III rocznika, z których sformowano 1 batalion⁴⁷.

Oficjalnie szkołę otwarto 4 lipca 1948 r., a rozpoczęcie szkolenia w obecności marszałka Michała Roli-Żymierskiego nastąpiło 8 października. Żymierski podczas swojej wizyty zatwierdził projekty rozbudowy szkoły. Gen. bryg. Aleksander Gembal rozpoczął intensywną realizację projektów, lecz ich zakończenia nie doczekał, ponieważ 20 listopada 1948 r. został przeniesiony do Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie, na stanowisko kierownika kursów. Wkrótce wyznaczono go na stanowisko szefa Wydziału Szkolenia, i stamtąd 12 sierpnia 1952 r. został zwolniony do rezerwy.

Wydaje się, że pretekstem do zwolnienia były słabe wyniki w zakresie kontroli obiegu dokumentów niejawnych w Wydziale Szkolenia. W opinii generała z tamtego okresu znalazła się uwaga: *Materiały źródłowe dotyczące wojny ojczyźnianej ZSRR studiuje w stopniu niedostatecznym, chociaż zna język⁴⁸*. A prawdziwą przyczyną była służba w przedwojennej armii, co znalazło odzwierciedlenie w opinii czasowo pełniącego obowiązki szefa Departamentu Kadr MON: *Biorąc pod uwagę przeszłość ze względów politycznych przeniesiony do rezerwy*. Po październiku 1956 r. był komendantem Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Zmarł 5 czerwca 1976 r. w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu komunalnym na warszawskich Powązkach. Gen. bryg. Aleksander Gembal odznaczony został m.in.: „Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari” (dwukrotnie – 1920 i 1940), „Krzyżem Walecznych „Za czyny męstwa i odwagi wykazane w bojach toczonych w latach 1918-1921” trzykrotnie (po raz 2 i 3 w 1921), „Złotym Krzyżem Zasługi” (trzykrotnie: II RP – 1937; PRL – 1947, po raz drugi w 1957), „Srebrnym Krzyżem Zasługi” – 1928, „Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski” – 11 października 1946, Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” – 1951.

IV. Pułkownik Józef Rymut – artylerzysta

7 marca 1946 r. obowiązki dowódcy artylerii 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty w Jeleniej Górze objął, przybyły z Torunia z 13. Brygady Artylerii Ciężkiej, płk Józef Rymut, doświadczony artylerzysta, mający ponad 25 lat służył w tym rodzaju

⁴⁶ W. Jarno, *Zarys historii 18. Dywizji piechoty w latach 1945-1950*, w: „*Studia Podlasia*”, t. XXIII, Białystok 2015, s. 222.

⁴⁷ Zbigniew Nitka, *Podchorążych „Pod Jeleniami” w latach 1948-1949*, „Biuletyn Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników RADAR”, Jelenia Góra 2004, nr 2, s. 105.

⁴⁸ CAW, TAP.

broni. W swoim wojskowym życiorysie odnotował służbę w armii austriackiej, włoską niewolę, walkę z bolszewikami pod Radzyminem, udział w wojnie w 1939 r. Żołnierskiego szczęścia zabrakło mu już po wojnie, w nieodległej od Jeleniej Góry – Rybnicy.

Józef Rymut urodził się 26 lutego 1894 r. w miejscowości Zawady, powiat Ropczyce, w województwie krakowskim. Ojciec – Michał Rymut posiadał gospodarstwo rolne. Był synem Michała Rymuta z Lubziny i Karoliny z domu Słota. Miał trzech braci. Najstarszy Stanisław zginął na froncie I wojny światowej w bitwie pod Kraśnikiem. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Zawadzie, a następnie ukończył w latach 1905-1913 osiem klas gimnazjum i egzamin dojrzałości zdał w 1913 r. w Dębicy⁴⁹. Podjął studia prawnicze, ale w ich kontynuacji przeszkodziła I wojna światowa. 12 października 1914 r. został powołany do armii austriackiej i otrzymał przydział jako kanonier do baterii zapasowej 10. Pułku Artylerii Górskiej. Po ukończeniu 22 lutego 1915 r. szkoły wojskowej w Sopronie, skierowany został do 10. Pułku Artylerii Górskiej jako kapral-wywiadowca. Następnie został dowódcą plutonu w baterii artylerii, walczył na froncie austriacko-włoskim, w Czarnogórze i południowym Tyrolu, a od 1 kwietnia do 1 sierpnia 1916 r. w stopniu chorążego uczył się w szkole oficerskiej. Po jej ukończeniu 1 sierpnia 1916 r. mianowany został do stopnia podporucznika⁵⁰. Wrócił na front, pełnił kolejno funkcje pierwszego oficera baterii i dowódcy baterii.

3 listopada 1918 r. dostał się do włoskiej niewoli, i przebywał w niej do 27 grudnia 1918 r. Po wydostaniu się z niewoli wstąpił 28 grudnia do formującej się w La Mandria di Chivasso armii gen. Józefa Hallera. Armia Polska we Włoszech rekrutowała się z jeńców – Polaków służących w armii austriackiej. Otrzymał przydział jako pierwszy oficer w baterii do 3. Pułku Artylerii Polowej. W połowie 1919 r. wraz z armią gen. Hallera przybył do kraju. Awansowany został do stopnia porucznika. Od 15 lipca 1919 r. walczył na froncie ukraińskim⁵¹. Podczas wojny z bolszewikami dowodził 7 baterią III dywizjonu 11. Pułku Artylerii Polowej. Walczył m.in. pod Radzyminem w sierpniu 1920 r. W bitwie pod Ossowem 14 sierpnia 1920 r. w ciągu walki 7 bateria pod dowództwem porucznika Józefa Rymuta wystrzelała 380 pocisków. Spowodowało to rozbięcie tyraliery rosyjskiego natarcia i miało znaczny wpływ na dalszy przebieg bitwy⁵². 26 sierpnia 1920 r. chory na zapalenie stawów został skierowany do szpitala w Gnieźnie. 15 września awansowany do stopnia kapitana.

Po wyjściu ze szpitala wrócił do 11. Pułku Artylerii Polowej na stanowisko dowódcy pododdziału szkolnego. Pułk przemianowano na 22. Pułk Artylerii Polowej, i kpt. Józef Rymut pozostał w nim jako dowódca kadry baterii zapasowej. W 1924 r. został mianowany dowódcą III dywizjonu 22. Pułku Artylerii Polowej, który stacjonował w Gródku Jagiellońskim. W latach 1924-1927 był instruktorem na kursie dowódców dywizjonów w Szkole Strzelań Artylerii⁵³. Przez następne dwa lata był wykładowcą w Centrum Wyszczolenia Artylerii w Toruniu. W roku 1926 ożenił się w Krakowie z Marią Kowską. W 1927 r. urodził mu się w Toruniu jedyny syn Roman. 1 listopada 1929 r. Józef Rymut został przeniesiony do 1. Pułku Artylerii Górskiej w Stryju, początkowo na dowódcę III dywizjonu, a następnie na zastępcę dowódcy pułku.

⁴⁹ CAW, TAP, sygn. 2403/32/53.

⁵⁰ CAW, Kolekcja Akt Odznaczeniowo-Personalnych sygn. 1812, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny.

⁵¹ Tamże, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny.

⁵² Marek Tarczyński, *Studium historyczne określające obszar i przebieg działań bojowych pod Leśniakowizną i Ossowem 13-14 sierpnia 1920 r. toczonych w ramach Bitwy Warszawskiej*, s. 6, za: https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Rymut (dostęp 16.06.2018).

⁵³ CAW, Kolekcja Akt Odznaczeniowo-Personalnych, sygn. 1812.

W jego opinii z 1930 r., ówczesny dowódca pułku – płk Edward Czopór napisał: *Mjr Józef Rymut przez 6 lat pełnił funkcję instruktora i prowadził wykłady na kursie dowódców dywizjonów w Szkole Strzelców Artylerii w Toruniu, wyszkolił 127 dowódców, czemu niechybnie wybitnie przysłużył się do podniesienia poziomu wyszkolenia dowódców dywizjonów artylerii*⁵⁴. W kolejnej opinii znalazł się zapis: *Posiada wybitne uzdolnienia wojskowe. Pierwszorzędny instruktor i wykładowca. Bardzo wykształcony w swoim zawodzie. Wykazuje wielką zdolność rozkazywania z nieprzeciętną umiejętnością kontroli wydawanych rozkazów*.

W związku z przeformowaniem 1. Pułku Artylerii Górskiej w 1. Pułk Artylerii Motorowej wraz z żoną wyjechał do Francji, gdzie w latach 1933-1934 odbywał roczne szkolenie wojskowe. 1 listopada 1931 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika. Od 1 czerwca 1932 do maja 1936 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy 1. Pułku Artylerii Motorowej w Stryju⁵⁵. 2 maja 1936 r. objął obowiązki dowódcy 1. Pułku Artylerii Najcięższej w Górze Kalwarii, i na tym stanowisku pozostał do września 1939 r. (ryc. 6). Pułk prowadził również wiele akcji społecznych: składki na rzecz miejscowego oddziału Caritasu, organizowanie zabaw dla dzieci, dożywiania w Szkole Powszechnej nr 2 w Górze Kalwarii. Działalnością charytatywną zajmowały się przede wszystkim żony oficerów. W dowód wdzięczności ze strony społeczności Góry Kalwarii ojcem chrzestnym sztandaru szkoły, poświęconego 21 czerwca 1937 r., został podpułkownik Józef Rymut⁵⁶. 19 marca 1939 r. został awansowany do stopnia pułkownika.



Fot. 6. Ppłk Józef Rymut w 1936 r. Źródło: A. Mika, Ostatni dowódca pułku, za: <http://www.gorakalwaria.net/news-ostatni-dowodca-pulku,41.html> (dostęp 19.06.2018)

W czasie mobilizacji pułk wystawił trzy dywizjony artylerii najcięższej: 11, 12 i 13. W bitwie pod Tomaszowem Lubelskim (17-20 września 1939 r.) 11 dywizjon wspierał piechotę. Gdy zabrakło pocisków, moździerze jako bezużyteczne zniszczono, ciągniki spalono, a artylerzyści walczyli w szeregach piechoty. 12 i 13 dywizjon odeszły do Dubna. 12 dywizjon dołączył do Grupy „Dubno”, a 13 dywizjon pomaszerował w kierunku granicy z Rumunią i dostał się w ręce Rosjan. Z pozostałości pułku utworzono Ośrodek Zapasowy Artylerii Motorowej w Górze Kalwarii. Jego dowódcą został płk Józef Rymut. W nocy z 6 na 7 września 1939 r. pułkownik ewakuował Ośrodek Artylerii z Góry Kalwarii przez most w Brzuminie w rejon Sobień-Jezior. 9 września żołnierze stoczyli dwie potyczki z niemieckimi patrolami. Na wiadomość o tym, że Niemcy przekroczyli Wisłę, Józef Rymut podjął decyzję o dalszej ewakuacji w kierunku wschodnim. Po uzyskaniu informacji o wkroczeniu na teren Polski wojsk sowieckich przekroczył z częścią oficerów i żołnierzy 19 września 1939 r. granicę z Rumunią, a potem przedostał się na Węgry, gdzie organizował przerzuty oficerów i żołnierzy polskich⁵⁷.

21 września 1939 r. płk Józef Rymut został internowany na Węgrzech, w obozie Eger (ryc. 7).

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ CAW, TAP, sygn. 2403/32/53.

⁵⁶ Piotr Zarzycki, *Zarys historii pułków polskich w kampanii wrześniowej 1 Pułk Artylerii Najcięższej*, s. 18, za: https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Rymut (dostęp 17.06.2018).

⁵⁷ Tamże, s. 38.

W czasie pobytu w obozie internowania w latach 1939-1944 pełnił różne funkcje. 6 stycznia 1940 r. w imieniu obozu składał z dwoma pułkownikami przysięgę „na wierność w nieustającej dalszej walce z wrogiem” przed generałem Dębińskim, szefem Przedstawicielstwa Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier. 1 maja 1940 r. został starszym obozu i pełnił tę funkcję do 8 maja 1942 r. Tadeusz Lechowicki-Czechowicz w swoich wspomnieniach o Józefie Rymucie napisał: *Miał renomę dobrego liniowca i organizatora, a przy tym był koleżeński i taktowny*⁵⁸. Jako starszy obozu brał udział w spotkaniach z władzami węgierskimi w Budapeszcie. 16 maja doznał ciężkiego zawału serca. Od 1943 r. kierował działem szkolenia wojskowego w obozie. Szkolenie było bardzo intensywne, bo żołnierze mieli nadzieję na walkę z wrogiem. Opracował też program wykładów wojskowych dla żołnierzy, wielokrotnie wygłaszał odczyty. Miał pod osobistą opieką sztandar pułku, który przy nadarzającej się okazji przesłał drogą dyplomatyczną do Francji. Następnie sztandar został przekazany do Szkocji⁵⁹. 13 listopada 1944 r. w związku z nadejściem do Egeru wojsk radzieckich obóz ewakuowano. Od 15 grudnia 1944 r. do 24 kwietnia 1945 r. pułkownik Józef Rymut przebywał w oflagu III Genshagen pod Berlinem. W oflagu prowadził wykłady dla znajdujących się w nim oficerów⁶⁰.

W lipcu 1945 r. powołany został do Wojska Polskiego przez Rejonową Komendę Uzupełnień w Jarosławiu. W dniach od 22 sierpnia do 30 września 1945 r. odbywał praktykę w dowództwie 5. Dywizji Artylerii w Toruniu, a od 1 października 1945 r. był szefem sztabu 13. Brygady Artylerii Ciężkiej w Toruniu. 7 marca 1946 r. objął obowiązki dowódcy artylerii 10. Sudeckiej Dywizji Piechoty w Jeleniej Górze⁶¹.

7 września 1946 r. 39. Pułk Artylerii Lekkiej prowadził ostre strzelania na poligonie w Rybnicy. Podczas strzelania, po kilku wystrzałach, pocisk z działa 76 mm padł na punkt obserwacyjny, gdzie znajdował się płk Józef Rymut wraz z innymi oficerami i podoficerami. Na miejscu zginął płk Rymut oraz mjr Dąbrowski – dowódca 4. Okręgowego Poligonu Artyleryjskiego. Ranni zostali: por. Dobrodziejew, ppor. Puck, ppor. Mostek, ppor. Żyromski, ppor. Nowik, ppor. Rzytki, plut. Mostek, plut. Zawadzki⁶². Został pochowany w Krakowie na cmentarzu wojskowym – Rakowickim.

Płk Józef Rymut został odznaczony m.in.: „Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921”, „Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”, „Złotym Krzyżem Zasługi”, „Krzyżem Walecznych”.



Fot. 7. Józef Rymut podczas pobytu w obozie internowania w Egerze 1939-1944. Źródło:

A. Mika, Pułkownik Józef Rymut dowódca I PAN, za: <http://wojsko-gora-kałwaria-manifo.com/aktualnosci/dowodca-i-pulku-artylarii-najciezszej-w-chwili-wybuchu-ii-wojny-swiatowej-byl-pulkownik-jozef-rymut> (dostęp 19.06.2018)

⁵⁸ Tadeusz Lachowicki-Czechowicz, *Dziennik egerski zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech*, s. 93, za: https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Rymut (dostęp 17.06.2018).

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ CAW, TAP, sygn. 2403/32/53.

⁶¹ Tamże.

⁶² CAW, sygn. 7817/38/3, Sprawozdania 39. Pal za wrzesień 1946, s. 38; sygn.. IV.521.10.183, Różne. Szefostwo Artylerii, s. 217.

PARTICIPANTS IN THE BATTLES FOR THE INDEPENDENCE OF POLAND SETTLED IN JELENIA GÓRA

Summary. Among the inhabitants of Jelenia Góra, who settled here after the end of World War II, there are some who participated in the war for Polish independence in 1914-1921 and in the 1939 defensive war. To a large extent there were officers who acted in 1945 in 10th Sudety Infantry Division. Colonel doctor Zygmunt Wiśniowski participated in the war with Soviet Russia in 1920 and in the defensive war in 1939. After 1945, for almost 25 years he worked in the Emergency Service in Jelenia Góra. The commander of the 39th Light Artillery Regiment in Jelenia Góra – Colonel Henryk Beldycki, participated in the battles for independence in the years 1918-1920; he also fought in the defensive war in September 1939. He was a soldier of the Warsaw Uprising. Until 1965 he lived in Jelenia Góra. In 1948 Officer's Infantry School No. 2 was established in Jelenia Góra. Brigadier General Aleksander Gembal was its organiser. He fought in the years 1919-1920 with the Bolsheviks on the Ukrainian front. In 1940 he fought in France against the Germans. Colonel Józef Rymut, who was the commander of the artillery in the 10th Sudety Infantry Division, began his military service in the Austrian army. He fought in the Polish army of General Haller. In the years 1919-1920 he participated in the battles on the Eastern Front. His artillery battery distinguished itself in the clash under Radzymin. Colonel Rymut lost his life in Rybnica near Jelenia Góra in 1946 during military exercise.

Keywords: Zygmunt Wiśniowski, Henryk Beldycki, Aleksander Gembal, Józef Rymut, Jelenia Góra, war, 1918-1920, 1939, 1945, independence of Poland.

ÚČASTNÍČÍ BOJŮ O NEZÁVISLOST POLSKA SÍDLÍCÍCH V JELENÍ HOŘE

Shrnutí. Mezi obyvateli Jelení Hory, kteří se tu zabydleli po skončení 2. světové války, účastnilo se jich několik ve válce o nezávislost Polska v letech 1914-1921 a v obranné válce v roce 1939. Po roce 1945 přes bezmála 25 let pracovali v Záchrané službě v Jelení Hoře. Velitel 39. lehkého dělostřeleckého pluku v Jelení Hoře – plukovník Henryk Beldycki, se účastnil bojů o nezávislost v letech 1918-1920, bojoval také v obranné válce v září roku 1939, byl vojákem Varšavského povstání. Do roku 1965 bydlel v Jelení Hoře. V roce 1948 vznikla v Jelení Hoře Důstojnická škola pěchoty nr 2, jejímž ředitelem zůstal brigádní generál Aleksander Gembal. Bojoval v letech 1919-1920, kdy se účastnil bojů na východní frontě. Jeho dělostřelecká baterie se účastnila střetu u Radzyminu. Plukovník Rymut zhybnul u Rybnicy u Jelení Hory v roce 1946 v době výcviku vojska.

Klíčová slova: Zygmunt Wiśniowski, Henryk Beldycki, Aleksander Gembal, Józef Rymut, Jelení Hora, válka, 1918-1920, 1939, 1945, Nezávislost Polska.

TEILNEHMER DER KÄMPFE UM DIE UNABHÄNGIGKEIT POLENS – EINWOHNER VON JELENIA GÓRA

Zusammenfassung. Unter den Einwohnern von Jelenia Góra, die sich nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs hier niedergelassen haben, gab es viele, die am Krieg um die Unabhängigkeit Polens in den Jahren 1914-1921 und am Verteidigungskrieg von 1939 teilgenommen hatten. Zu einem beträchtlichen Teil waren es Offiziere, die 1945 in der 10. Sudetischen Infanterie-Division dienten. Der Oberst Arzt Zygmunt Wiśniowski nahm am Krieg mit Sowjetrussland von 1920 und am Verteidigungskrieg von 1939 teil. Nach 1945 arbeitete er fast 25 Jahre lang beim Rettungsdienst in Jelenia Góra. Der Kommandant des Leichtartillerie-Regiments 39 in Jelenia Góra, Oberst Henryk Beldycki, nahm in den Jahren 1918–1920 an Kämpfen um die Unabhängigkeit teil, kämpfte auch im Verteidigungskrieg vom September 1939 und war Soldat des Warschauer Aufstands. Bis 1965 wohnte er in Jelenia Góra. 1948 wurde in Jelenia Góra die Offiziersschule der Infanterie Nr. 2 gegründet, deren Organisator Brigadegeneral Aleksander Gembal war. In den Jahren 1919–1920 kämpfte er gegen die Bolschewisten an der ukrainischen Front. 1940 kämpfte er gegen die Deutschen in Frankreich. In österreichischer Armee begann seinen Dienst Oberst Józef Rymut, der Artilleriekommandant in der 10. Sudetischen Infanterie-Division war. Er kämpfte in der polnischen Armee von General Haller. In den Jahren 1919–1920 nahm er an Kämpfen an der Ostfront teil. Seine Artilleriebatterie hat sich in der Schlacht bei Radzymin ausgezeichnet. Oberst Rymut kam ums Leben 1946 in Rybnica bei Jelenia Góra während eines Militärmanövers.

Schlüsselwörter: Zygmunt Wiśniowski, Henryk Beldycki, Aleksander Gembal, Józef Rymut, Jelenia Góra, Krieg, 1918-1920, 1939, 1945, Unabhängigkeit Polens.

MAJOR BRONISŁAW JANKOWSKI – PIERWSZY POLSKI KOMENDANT WOJENNY JELENIEJ GÓRY W 1945 R., UCZESTNIK WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Wojenne komendantury miast na Ziemiach Zachodnich

Wkraczająca na Dolny Śląsk w 1945 r. Armia Czerwona ustanawiała komendantury wojenne miast. Placówka taka w Jeleniej Górze podporządkowana była Wydziałowi do Spraw Komendantur Wojennych przy I Froncie Ukraińskim. Tam ustalano tymczasowy podział terenu, liczbę komendantów wojennych do obsadzenia. Początkowo ich zadaniem było zaspokajanie potrzeb wojsk radzieckich w zakresie bezpieczeństwa, uniemożliwianie działalności sabotażowej, gwarantowanie sprawności transportu na potrzeby Armii Czerwonej, sprawowanie nadzoru nad życiem społecznym i gospodarczym pozostającej w miastach ludności niemieckiej¹. Tam, gdzie skupiska ludności nie były skoncentrowane w osiedlach miejskich, ale rozrzucone na terenie powiatu, tworzono powiatowe (obwodowe) komendy, stanowiące też namiastkę władz cywilnych. Komendant miasta powiatowego był najczęściej komendantem powiatowym. Powiat dzielono na rejony i mianowano w nich komendantów rejonowych. W tym względzie nie istniały sztywne założenia i niezmienny schemat organizacyjny². W większych miastach, oprócz głównej komendy, powstawały także komendantury rejonowe lub dzielnicowe.

Komendantury wojenne tworzone były również przez jednostki Wojska Polskiego, stając się elementem powstającej administracji wojskowej. Po zakończeniu działań wojennych na Ziemiach Zachodnich przez kilka miesięcy odbywały się masowe migracje ludności, zwłaszcza niemieckiej. W tych warunkach zapewnienie spokoju, bezpieczeństwa i poczucia stabilizacji było raczej iluzoryczne. Sytuację mogło zmienić w czerwcu i lipcu 1945 r. tworzenie sieci polskich komend wojskowych w miastach obok istniejących radzieckich komend. Pełna normalizacja systemu komend była możliwa dopiero z chwilą likwidacji komend Armii Czerwonej, mających na swoim terenie władzę prawie niezależną od organów polskiej administracji terenowej³.

* dr Zbigniew Kuśmierek jest nauczycielem Licem Ogólnokształcącego Amicus w Jeleniej Górze.

¹ Janina. Michalska, *Obejmowanie władzy na Dolnym Śląsku przez polską administrację w 1945 r.*, ŚKH „Sobótka”, R. 21, 1966, Nr 4, s. 632; Marian Iwanek, *Rok 1945*, [w:] *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, pod red. Z. Kwaśnego, Wrocław 1989, s. 213.

² Kazimierz Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944-1946. Część II Rola komendantów wojennych w odbudowie podstaw życia społecznego*, Poznań 1964, s. 85; zob. też: Anna Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w okresie komendantur wojennych i kształtowania się polskiej administracji cywilnej*, „Dzieje Najnowsze”, R. V, 1973, nr 4, s. 231.

³ Kazimierz Frontczak, *Siły Zbrojne Polski Ludowej*, Warszawa 1974, s. 405.

Komenda wojenna w Jeleniej Górze

W Kotlinie Jeleniogórskiej sieć radzieckich komendantur odpowiadała podziałowi administracyjnemu z czasów niemieckich. Jelenia Góra stała się siedzibą komendatury powiatowej. Pierwszym komendantem wojennym został tu radziecki oficer – mjr Smirnow, mający początkowo siedzibę w hotelu „Drei Berge” (późniejszy Hotel Europejski), a następnie w budynku przy obecnej ul. Bankowej. Podległe komendatury powołano w Cieplicach, Kowarach, Karpaczu⁴. Stosunki z radzieckim komendantem przybyłym do Jeleniej Góry Grupy Operacyjnej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jak i późniejszych władz miasta, układały się źle. Mjr Smirnow faworyzował ludność niemiecką, utrudniał realizację zadań przez władze cywilne miasta⁵. Niemieckiemu mężowi zaufania polecił zdjąć polską flagę z budynku teatru, a na interwencję przedstawiciela władz polskich odrzekł: *I tak was wszystkich każę zamknąć, dość tutaj waszego rządu*⁶.

Sytuacja zmieniała się dopiero po zorganizowaniu polskiej komendy wojennej miasta. Komenda ta wraz ze stacjonującymi w garnizonach jednostkami były pomocne w zagospodarowaniu, organizowaniu akcji osiedleńczej i zaprowadzaniu bezpieczeństwa na przejmowanych terenach. Dowódcy garnizonów powoływali do życia komendy miasta, do których kierowano oficerów mających reprezentować interesy polskiego garnizonu. Dowódca garnizonu Jelenia Góra płk Aleksander Struć, dowódca 10. Dywizji Piechoty, dnia 22 czerwca 1945 r. na powiatowego komendanta wojennego powołał mjr. Bronisława Jankowskiego, dowódcę 3. Batalionu Piechoty w 27. Pułku Piechoty⁷. Pułk przejął ochronę granicy polsko-czechosłowackiej i stacjonował w Kłodzku. Komendanci wojenni miast pozostawali na swoich etatowych stanowiskach w dotychczasowych jednostkach, chociaż faktyczną pracę wykonywali na nowym stanowisku. Mjr Bronisław Jankowski był przedwojennym oficerem, o bogatym doświadczeniu wojskowym i wojennym. W przeszłości był już komendantem miasta Równe.

Stanowisko komendanta wojennego Jeleniej Góry mjr Bronisław Jankowski objął 17 lipca 1945 r. W szyfrówce z dnia 9 lipca 1945 r. z Moskwy, adresowanej do Sztabu Głównego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, do gen. Władysława Korczyca, poinformowano, że funkcje komendantów miast m.in. w Jeleniej Górze, Lwówku, Lubaniu, Złotorii, Szklarskiej Porębie z dniem 10 lipca przekazane zostaną komendantom polskim. Praktyczne przejęcie tych funkcji następowało później. Komendy radzieckie pozostały jeszcze m.in. w Legnicy, Głogowie, Wrocławiu⁸.

Bronisław Jankowski w walkach o niepodległość w latach 1918-1920

Bronisław Jankowski urodził się 3 stycznia 1898 r. w miejscowości Czarnomin, powiat Olgopol (Olhopol) na Podolu, jako syn Emeryka i Julii z domu Kamińskich.

⁴ Jan R. Sielezin, *Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej na terenie Kotliny Jeleniogórskiej w 1945 r.*, SKH „Sobótka”, 2000, nr 1, s. 69.

⁵ Bogumiła Dominik, Waław Dominik, *Wojciech Tabaka – starosta*, Wrocław 1985, s. 84.

⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie, sygn. 4141, Armia Czerwona. *Zatargi z obywatelami polskimi*, s. 60.

⁷ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. III-127-127, Rozkazy personalne dowódcy 10. Dywizji Piechoty 1945 r., s. 199-200.

⁸ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej. Urząd Pełnomocnika dla Ziem Odzyskanych, sygn. 2423, kopia szyfrówki z dn. 9.07.1945, s. 12-15.

Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Miał jeszcze dwie siostry – Wacławę i Helenę oraz brata Lucjana, który został również oficerem, i po 1939 znalazł się w Wielkiej Brytanii. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Czarnominie, maturę zdał w gimnazjum w Hajsynie na Ukrainie. 1 lipca 1915 r. został wcielony do armii carskiej, do 18. Batalionu Zaopatrzenia, skąd przeniesiono go jako junkra do szkoły przygotowawczej w Kijowie. Od 1 października 1915 r. do 1 lutego 1916 r. był słuchaczem szkoły wojskowej w Kijowie. Po jej ukończeniu dostał przydział dowódcy plutonu w 26. Batalionie Zapasowym. Przez dwa miesiące, od kwietnia do czerwca 1916 r. walczył na froncie wołyńskim dowodząc plutonem 418. Pułku Piechoty. Podczas walk został ranny, i od czerwca do 20 sierpnia 1916 r. przebywał na leczeniu w 105. Szpitalu Polowym⁹. Po wyjściu ze szpitala, przez dwa miesiące był instruktorem w szkole podoficerskiej w 300. Pułku Piechoty. Ponownie trafił na trzy miesiące do szpitala, stamtąd zaś na front rumuński do 118. Pułku Piechoty Szujskiego jako dowódca kompanii¹⁰. Na froncie walczył do października 1917 r.

14 października 1917 r. został zdemobilizowany z armii rosyjskiej, przedostał się na Ukrainę, przyłączył się do jednego z oddziałów partyzanckich broniących tamtejszych ziemian polskich, a następnie na początku 1918 r. przystąpił do – formowanego przez generała Eugeniusza de Henning-Michaelisa – III korpusu Wojska Polskiego. Dowodził wówczas szwadronem rozpoznawczym, wchodzącym nominalnie w skład 7. Pułku Ułanów. Szwadron składał się z Polaków zamieszkających w miejscowości Gronow, w większości osadników przybyłych z Mazur. Po likwidacji wojsk polskich na Ukrainie, które nastąpiło po przegranych bitwach z Ukraińcami pod Nemirowem 14 kwietnia 1918 r. (w której uczestniczył 7. Pułk Ułanów) i pod Kaniowem z Niemcami z 11/12 maja 1918 r., szwadron został rozwiązany, a żołnierze z bronią i końmi powrócili do domów. Jeszcze przez pewien czas byli żołnierze szwadronu tworzyli oddziały samoobrony, bronili polskich osadników zamieszkających w okolicach Niemirowa, Hajsynu i Humania przed bojówkami ukraińskimi. Bronisław Jankowski miał trudności w przedostaniu się przez kordony ukraińskie i bolszewickie do oddziałów polskich. Pod koniec 1918 r. dotarł na tereny powiatu lipowieckiego, podjął tam pracę na roli.

Do Wojska Polskiego wstąpił ochotniczo 8 października 1919 r., i przydzielony został do batalionu zapasowego w 43. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, a stamtąd 29 października przeniesiono go do 45. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, gdzie służył w batalionie zapasowym¹¹. 1 stycznia 1920 r. odkomenderowany został na kurs dowódców ckm do Centralnej Szkoły Karabinów Maszynowych i Broni Specjalnych, do Ostrowii Mazowieckiej, a stamtąd powrócił do macierzystego pułku, z którym wziął udział w wojnie w 1920 r.

Pułk walczył w składzie 13. Dywizji Piechoty, wziął udział w ofensywie na Kijów. Od 25 kwietnia do 3 maja pokonał marszem około 50 km, pod Kalinówką rozbił bolszewicką brygadę, wziął do niewoli jej sztab i jeńców. Następnie wraz z dywizją osłaniał węzeł kolejowy w Koziatynie. W końcu maja 6. Dywizja Konna Budionnego, wykorzystując przerwę w ugrupowaniu 13. Dywizji Piechoty, ruszyła na pozycje 45. Pułku Piechoty. Jego II batalion na północ od Napadówki odparł dwa ataki z północy, III batalion odparł atak od wschodu. Pomimo okrążenia i wejścia na tyły pułku, po krwawym boju, bolszewicka dywizja wieczorem 31 maja wyco-

⁹ CAW, Kolekcja Akt Odznaczeniowo-Personalnych, sygn. 2321.

¹⁰ Tamże, Karta kwalifikacyjna.

¹¹ Tamże.

fała się, ale pułk stracił ponad 100 poległych¹². Pułk Bronisława Jankowskiego bronił Starej Sieniawy, Misiorówki, 8 lipca walczył pod Zaulińcami, a od 12 do 24 czerwca bronił się pod Wiśniowcami. 14 sierpnia 45. Pułk Piechoty odszedł pod Lwów, walczył z bolszewicką jazdą pod Nuszczami i Iwaszczewem. 30 sierpnia pułk w składzie XXV Brygady Piechoty pobił tylną straż Budionnego. Od 1 września ścigał wycofującą się Armię Konną. Od 12 września 45. Pułk Piechoty uderzył na linię Bugu, atakował bolszewików w rozlewiskach tej rzeki, a 14 września ruszył na Łuck. 19 września pułk wkroczył do Równego i po trzech tygodniach jednostkę zastało tam zawieszenie broni¹³.

Służba w Wojsku Polskim w latach 1921-1939

Po zakończeniu wojny Bronisław Jankowski uzupełniał wojskowe wykształcenie. W marcu i kwietniu 1921 r. odbył kurs oficerów sztabowych we Lwowie, skąd do 45. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych powrócił 6 maja, obejmując stanowisko dowódcy kompanii karabinów maszynowych. Następnie wyznaczony został dowódcą kompanii ckm w batalionie sztabowym. Odbył również dwumiesięczny kurs kawaleryjski przy 21. Pułku Ułanów (Równe). Kompanią dowodził do 1924 r., a następnie został dowódcą pułkowej szkoły podoficerskiej, skąd w 1926 r. na jeden rok odszedł na stanowisko komendanta miasta Równe¹⁴.

W roku następnym objął stanowisko dowódcy pułkowej szkoły podoficerskiej, a w 1928 r. został dowódcą kompanii ckm w 79. Pułku Piechoty w garnizonie Słomim. Następnie objął stanowisko dowódcy pułkowej szkoły podoficerskiej w 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu. W 1933 r. skierowany został do Korpusu Ochrony Pogranicza na dowódcę kompanii ckm w batalionie „Niemenczyn”, skąd w 1935 r. odkomenderowano go na kurs oficerów sztabowych do Rembertowa. Od dowódcy Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Wilno” Jankowski w 1933 r. otrzymał: *Pochwalne uznanie i podziękowanie za niepospolite zdolności organizacyjne na stanowisku kierownika strzelania c.k.m. na koncentracji brygady*¹⁵.

Po ukończeniu kursu w Rembertowie w 1936 r. wrócił do batalionu „Niemenczyn”, a stamtąd przeniesiony został do 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku na stanowisko dowódcy kompanii ckm, a w lipcu 1939 r. wyznaczony został na dowódcę I batalionu w tej jednostce (ryc. 1).



Ryc. 1. Kpt. Bronisław Jankowski, zdjęcie z lat 30. Źródło: ze zbiorów córki B. Jankowskiego, Bronisławy Taurogińskiej

¹² Piotr Bieliński, *13 Dywizja Piechoty*, Warszawa 2017, s. 73.

¹³ Tamże, s. 74.

¹⁴ CAW, TAP, sygn.67/728, s. 3.

¹⁵ CAW, Kolekcja Akt... [9], sygn. 2321, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej.

Udział w wojnie obronnej

Pułk z batalionem, którym dowodził kapitan Bronisław Jankowski, otrzymał uzupełnienie w wyniku mobilizacji w dniach 30–31 sierpnia, został w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. przewieziony transportem kolejowym z Sanoka i wyładowany na stacji Szczakowa, a następnie przeszedł na ubezpieczony biwak. Podczas transportu pułk został ostrzelany przez niemieckie lotnictwo¹⁶. 2 września o świcie, w składzie 22. Dywizji Piechoty Górskiej, pułk wyruszył w kierunku Olkusza jako straż przednia marszu ubezpieczonego. 3 września 2. Pułk Strzelców Podhalańskich przeszedł do straży tylnej marszu dywizji, z zadaniem opóźniania przemieszczania się nacierających wojsk niemieckich, na osi Olkusz-Ojców-Słomniki-Skalbmierz. Pierwszą pozycją opóźniającą była pustynia Błędowska przed Olkuszem. W dniu 4 września Pułk otrzymał wsparcie plutonem artylerii pułkowej i nawiązał styczność z nieprzyjacielem, lecz działania bojowe były prawie niemożliwe wobec masy ludności cywilnej, uciekającej wraz z dobytkiem przed Niemcami. Na stanowiskach obronnych pułku w ciągu dnia zebrały się tłumy uciekinierów, które przechodziły kilka godzin. W ciągu dnia trwały potyczki z patrolami rozpoznawczymi wojsk niemieckich. Wieczorem 4 września Pułk zajął następną pozycję opóźniającą w Olkusz. W dalszym ciągu działania utrudniały tłumy uciekinierów oraz duże straty wśród ludności cywilnej. W nocy z 4/5 września Pułk otrzymał rozkaz przejścia na trzecią pozycję opóźniającą pod Słomnikami.

W czasie marszu pomiędzy Ojcowem a Słomnikami został wyłapany przez 2. Pułk Strzelców Podhalańskich zrzut kolumny dywersyjnej nieprzyjaciela, w składzie ok. 30 ludzi w cywilnych ubraniach z polskimi dokumentami, uzbrojonych w pistolety, granaty i granatniki piechoty. Wszyscy członkowie tej grupy dywersyjnej zostali rozstrzelani na miejscu lądowania¹⁷. Pod Słomnikami ogniem ciężkich karabinów maszynowych i armatek przeciwpancernych został odrzucony atak niemieckich oddziałów rozpoznawczych z pojazdami pancernymi. W nocy pułk dotarł do Skalbmierza, gdzie przenocował. Przy wymarszu z tej miejscowości o świcie kolumny pułku zostały ostrzelane ogniem karabinów maszynowych z bliskiej odległości. 1 batalion 2. Pułk Strzelców Podhalańskich zatrzymał natarcie oddziałów niemieckich, co umożliwiło uporządkowane wycofanie się pułku do nowej pozycji obronnej, do której 1 batalion dotarł po walkach wieczorem. W walkach pod Skalbmierzem 1 batalion stracił dwa ciężkie karabiny maszynowe. Przestało działać zaopatrzenie w żywność i amunicję, żołnierze otrzymywali posiłki ofiarowane przez chłopów. O świcie następnego dnia 1 batalion dotarł do stanowisk obronnych pułku nad rzeką Nidą w pobliżu miejscowości Wiślica, zajmując obronę stałą na wzgórzach lewego brzegu rzeki. Zanim kompanie zdążyły się dobrze okopać, rozpoczął się atak niemieckich oddziałów pancernych wraz z piechotą¹⁸.

Atak rozpoczęła artyleria niemiecka, po czym do akcji na linii obrony 1 i 2 batalionu 2. Pułku Strzelców Podhalańskich ruszyły czołgi, w ilości około 30 sztuk. Do odparcia tego ataku użyto działek przeciwpancernych oraz rusznic przeciwpancernych. 1 batalion mjr. Bronisława Jankowskiego zniszczył lub unieruchomił dziesięć czołgów¹⁹. Ataki niemieckie były ponawiane cały dzień. Niemcy atakowali bronią pancerną od czoła oraz siłami piechoty na skrzydłach obrony batalionu.

¹⁶ Notatki mjr. B. Jankowskiego. Kopia w posiadaniu autora.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże; Paweł Sulich, *22 Dywizja Piechoty Górskiej*, Edipresse Polska, Warszawa 2018, s. 27.

¹⁹ Władysław Steblik, *Armia „Kraków”*, Warszawa 1989, s. 414.

W walkach tych poległ z 1 batalionu – dowódca 2 kompanii, a dowódca 3 kompanii został ranny. Wobec dużych strat własnych oddziałów, zniszczeniu większości broni przeciwpancernych (pozostało jedno działo przeciwpancerne oraz 1 moździerz i 5 ciężkich karabinów maszynowych) dalsza obrona tej rubieży była beznadziejna i dowódca, kpt. Jankowski wydał rozkaz wycofania pozostałych przy życiu żołnierzy. Przy wycofywaniu, pod ciągłym ogniem oddziałów niemieckich ostrzeliwujących z bliskiej odległości, batalion poniósł znaczne straty. Po dotarciu do Wiślicy okazało się, że z całego batalionu ocalało i było zdolnych do walki tylko trzech oficerów i ok. 60 szeregowych. Wiślica zapełniona była uciekinierami, kobietami z dziećmi. Po zgłoszeniu się do dowództwa 2. Pułku Strzelców Podhalańskich i zdaniu raportu z walk nad Nidą oraz po przyjęciu meldunków od dowódców batalionów, dowódca pułku ppłk Stefan Szlaszewski rozkazał ustawić się w szeregu trzem oficerom 2. Pułku Strzelców Podhalańskich tj.: majorowi Stanisławowi Słomczyńskiemu, kapitanowi Bronisławowi Jankowskiemu oraz porucznikowi Stanisławowi Besie, i dotykając ich krzyżem „Virtuti Militari” zdjętym ze swojej piersi, dokonał symbolicznego aktu udekorowania ich tym odznaczeniem²⁰.

Z reszty żołnierzy 1 i 2 batalionu 2. Pułku Strzelców Podhalańskich został sformowany nowy batalion o zmniejszonym składzie osobowym. O zmroku oddziały 22 Dywizji Piechoty Górskiej przebijając się z okrażeń, wycofały się z Wiślicy w kierunku na Stopnicę, w której przez cały następny dzień odrzucały silne oddziały rozpoznawcze broni pancernej i artylerii niemieckiej. Batalion 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w czasie tych walk pozostawał w odwodzie, ponosząc jednak duże straty od ognia artylerii. W nocy dywizja wycofała się w kierunku na Pacanów, gdzie nastąpiło załamanie dowodzenia. Dowódca dywizji gen. Engel-Ragis podjął próbę samobójczą, a poszczególne oddziały na własną rękę wycofały się w nocy, dochodząc do przepraw mostowych na Wiśle w rejonie Połańca. Przeprawy te, bombardowane przez Luftwaffe, były zapchane masą uciekinierów cywilnych oraz wojskiem najrozmaitszych rodzajów broni. W tej sytuacji pozostali żołnierze z batalionów 2. Pułku Strzelców Podhalańskich przedostali się wraz kpt. Jankowskim na dużej łodzi piaskarskiej na prawy brzeg Wisły. W czasie przemieszczania się w kierunku na Tarnobrzeg spotkano część żołnierzy samodzielnej kompanii ciężkich karabinów maszynowych 2. Pułku Strzelców Podhalańskich i z nimi kontynuowano marsz, który ze względu na ataki lotnictwa odbywał się nocą. Wycofując się poprzez Tarnobrzeg, Rozwadow, Zamość napotkano sformowaną z rozbitków 13. Dywizję Piechoty oraz pozostałych żołnierzy z batalionów 2. Pułku Strzelców Podhalańskich. Przydzielono do pułków tej dywizji. Podczas walk Bronisław Jankowski został ranny w lewą rękę.

Kapitan Bronisław Jankowski został przydzielony do dyspozycji dowódcy 13. Dywizji Piechoty w grupie oficerskiej. Pozostawiono mu osobistego gońca oraz luzaka z końmi. Dywizja walcząc z Niemcami dotarła do Sanu, na którym była już zorganizowana obrona niemiecka. Oddziały polskie były w tym czasie bez amunicji i w chwili, gdy zaatakowane zostały z tyłu przez czołgi radzieckie, zaprzestano dalszego oporu, broń zniszczono, a wojsko zostało zwolnione z przysięgi. Polecono żołnierzom ratować się przed niewolą na własną rękę²¹.

²⁰ P. Sulich, *22 Dywizja...* [18], s. 27; Notatki... [16].

²¹ J. Taurogiński, *Mjr Jankowski Bronisław*, w: Słownik biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej, // jbc.jelenia-gora.pl/Content/22335/index.html (dostęp 12.06.2018).

W latach okupacji niemieckiej

Kapitan Bronisław Jankowski w przebraniu chłopskim przekroczył San na promie, po czym przez Rzeszów dotarł do okolic na południe od Krosna – chcąc przedostać się na Węgry, a dalej do Francji. Przez dwa miesiące przebywał na strychu u polskiego chłopa. Poruszanie się po terenie, jak i przekroczenie granicy było jednak bardzo ryzykowane, ponieważ często uciekinierzy z Polski byli wyłapywani przez Łemków i przekazywani Niemcom za pieniądze. Kiedy sytuacja stała się bezpieczniejsza, chłop odwiózł Jankowskiego na stację, skąd pociągiem, bez żadnych dokumentów dotarł do Kielc. Tam udawał uciekiniera ze wschodu, chodził na zarobek przy rąbaniu drzewa, załadunku towarów, a następnie znalazł pracę w zakładzie, w którym wykonywano portrety na podstawie zdjęć. W styczniu 1940 r. podjął działalność konspiracyjną najpierw w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej²². Wiosną 1941 r. został szefem sztabu i zastępcą inspektora w Inspektoracie D – Kielce, na tym stanowisku pozostał do października 1944 r. Występował pod pseudonimem „Młot”²³.

Jeden z ówczesnych członków AK, Andrzej Ropielewski, po latach autor książki „W Jędrzejowskim obwodzie Armii Krajowej”, tak wspomina kontakty z Bronisławem Jankowskim z tego okresu:

W Dębskiej Woli poznałem także w tym czasie starszego już trochę mężczyznę, który zatrzymywał się u Wójcińskich. Zauważyłem, że „Sęp” odbywał z nim rozmowy w swoim pokoju. Raz go nazywano „Panem Antonim”, kiedy indziej „Wąsikiem” (zapewne od krótko przyszytych wąsów), innym razem ktoś się wyraził o nim „Brom”. Domyśliłem się, że jest to zapewne jakiś oficer AK, ale dopiero po wojnie dowiedziałem się, że nazywał się Bronisław Jankowski i jako „Młot” w stopniu majora był w sztabie Kieleckiego Inspektoratu AK. Po latach w Jeleniej Górze opowiadał mi, że w pierwszych latach drugiej wojny światowej związany był z Narodową Organizacją Wojskową (NOW) na terenie Kielecczyny, z której do AK poszedł za namową swojego przedwojennego przełożonego kolegi z wojska, komendanta kieleckiego obwodu AK – mjr. Józefa Włodarczyka, „Wyrwy”²⁴.

W innym miejscu autor opisuje przebieg kolejnego spotkania z Bronisławem Jankowskim:

Wiosną 1944 odbywałem z por. „Halnym” ostatnie zajęcia, przeważnie w terenie. Tak jak poprzednio, uczestniczył w nich czasem Żelaśkiewicz „Łoś”. Chyba gdzieś pod koniec kwietnia przyjechał do Łęcina mjr Jankowski „Młot” ze sztabu Inspektoratu Kieleckiego AK i pozostał u nas parę dni. Przeprowadził ze mną coś w rodzaju powtórki materiału z niektórych ważniejszych części programu kursu podchorążówki. Dawał mi także do rozwiązania zadania oraz założenia do samodzielnego przeprowadzenia odpowiednich rozgrywek, oczywiście pod jego okiem. Dzięki temu lepiej zrozumiałem niektóre zagadnienia, które dotychczas nie były dla mnie dostatecznie jasne. Chociaż nikt mi tego wówczas nie powiedział, zajęcia z majorem „Kosem” i „Młotem” stanowiły prawdopodobnie mój egzamin kończący kurs podziemnej podchorążówki²⁵.

²² Tamże.

²³ Tamże, Oświadczenie mjr. B. Jankowskiego; Wojciech Borzobochaty, „Jodła”. Okręg Radomsko-Kielecki ZZW – AK 1939-1945, Warszawa 1984, s. 391.

²⁴ Andrzej Ropielewski, *W Jędrzejowskim obwodzie Armii Krajowej*, Warszawa 1986, s. 131-132.

²⁵ Tamże, s. 361.

Po zakończeniu działań wojennych Jankowski domyślał się, że jest poszukiwany, jako członek AK, w Kielcach ujawnił się, chcąc rozpocząć życie bez ukrywania, i zgłosił się do tamtejszego NKWD. Podpułkownik NKWD był zaskoczony, kiedy Jankowski przedstawił się i rozpoczął rozmowę po rosyjsku. Przez miesiąc, od 23 lutego do 24 marca 1945 r. przebywał w areszcie Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie. W maju 1945 r. stawił się Rejonowej Komendy Uzupełnień w Kielcach i wstąpił do Wojska Polskiego. Wojskowa Komisja Weryfikacyjna zweryfikowała Bronisława Jankowskiego w stopniu majora z datą starszeństwa 1 czerwca 1944 r.²⁶ W tym stopniu przydzielony został do 27. Pułku Piechoty w 10. Dywizji Piechoty na stanowisko dowódcy 3. batalionu.

Dowódca 10. Dywizji Piechoty w rozkazie z dnia 22 czerwca 1945 r. wyznaczył majora Bronisława Jankowskiego na komendanta wojennego Jeleniej Góry i Cieplic²⁷. Pozostał etatowo na stanowisku dowódcy batalionu, ale w praktyce obowiązków nie pełnił, podobnie jak inni wyznaczeni komendanci. Zadaniem komendanta była m.in. organizacja zabezpieczenia obiektów wojskowych, czuwanie nad utrzymaniem dyscypliny w garnizonie, wyznaczanie patroli, udzielanie pomocy władzom cywilnym w przejmowaniu zakładów, zaprowadzanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. W kwestii uprawnień komendantów odbyła się konferencja w Warszawie w dniu 28 maja 1945 r. Ustalono na niej, że do komendantów wojennych należy władza wojskowa na terenie garnizonu, sprawy kwaterunkowe i aprowizacji przechodzących wojsk, szpitale, warsztaty wojskowe²⁸.

Dowódca pułku, ppłk Stanisław Daniluk w opinii z 10 stycznia 1946 r. napisał: *Doświadczony dowódca o stałym i stanowczym charakterze, twardy dla siebie i podkomendnych, opanowany i zdecydowany, budzi szacunek, posłuch i uznanie. Posiada nabyte służbą duże doświadczenie zawodowe, przyswaja sobie każdy postęp w dziedzinie wojskowej. Obowiązkowy i pilny, świeci godnym naśladowania przykładem wszystkim swoim podkomendnym. (...) Zdyscyplinowany i wymagający największej karności u podkomendnych. Zdolny dowódca i instruktor, pojmujący służbę wojskową ideowo. W służbie wojskowej rozmiłowany, wszelki wolny czas poświęca pracy nad podniesieniem dyscypliny, nad szkoleniem. (...) Doświadczenia bojowego nabył w wojnie i walkach partyzanckich*²⁹.

Pełnomocnik Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na powiat Jelenia Góra, Andrzej Rosinkiewicz, w swoim sprawozdaniu z 28 czerwca 1945 r. za okres od 6 do 22 tego miesiąca napisał, że mianowany został polski komendant wojenny miasta, *który ma rozpocząć przejmowanie agend, dotychczas wykonywanych przez Komendanturę Rosyjską, pozostawiając jej jedynie te, które niezbędne są w związku ze stacjonowaniem grup rosyjskiego wojska na tut. terenie*³⁰. W swoim kolejnym sprawozdaniu z 6 lipca Rosinkiewicz odnotował: *Rejon Jelenia Góra dzieli się obecnie na dwie komendantury, jedna z siedzibą w Schreiberchau, obejm. Gminy Schreiberhau [winno być Schreibechau – Z.K.] i Petersdorf, której komendantem jest major Szalb, druga z siedzibą w Jeleniej Górze, której podlega pozostała część powiatu. Komendantem jej do 16 lipca jest major Szrynów [winno być – Smirnow – Z.K.], bo jak nam oświadczył, 15.7. rozpocznie wspólne urzędo-*

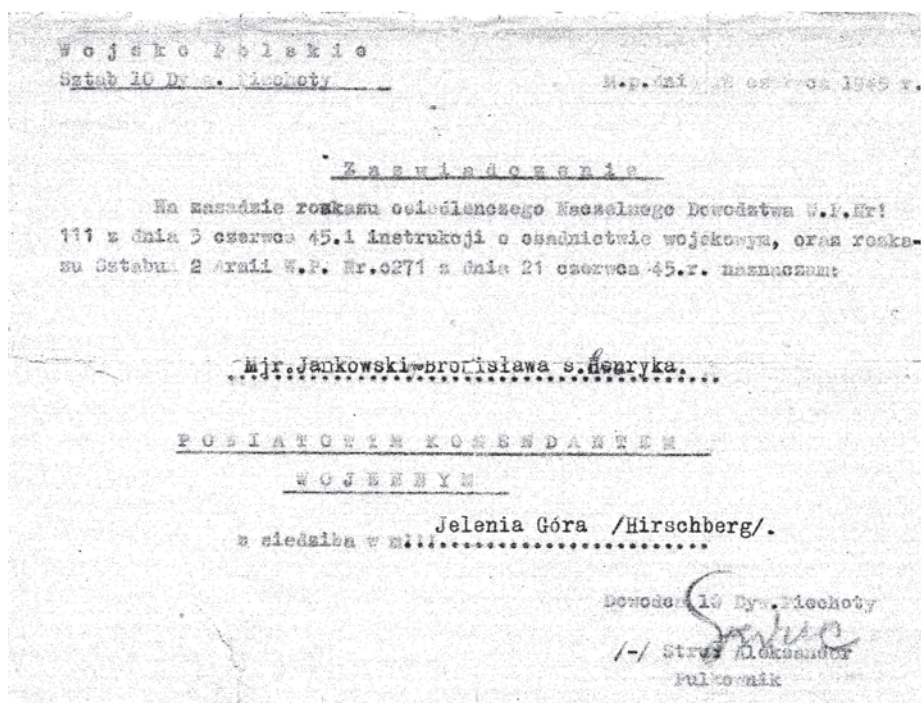
²⁶ CAW, TAP, sygn. 67/728.

²⁷ CAW, sygn. III.127.127, Rozkazy personalne i zarządzenia, 10. Dywizja Piechoty, s. 19; Władysław Wydra, *Dziesiąta Sudecka*, Warszawa 1977, s. 477.

²⁸ B. Dominik, W. Dominik, *Wojciech Tabaka...* [5], s. 65.

²⁹ CAW, TAP, sygn. 67/728, Wniosek o mianowanie.

³⁰ AAN, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, sygn. 253, Grupy Operacyjne KERM i Ministra Przemysłu. Grupa operacyjna Dolny Śląsk, Ogólne sprawozdanie za czas od 11.06. do 22.06. 1945 r., s. 38.



Ryc. 2. Zaświadczenie o objęciu stanowiska komendanta wojennego. Źródło: ze zbiorów córki B. Jankowskiego, Bronisławy Taurogińskiej

wanie razem z polskim Komendantem i od tego czasu zajmować się będzie jedynie kwestią demontażu fabryk³¹.

Obowiązki komendanta wojennego Jeleniej Góry Bronisław Jankowski objął praktycznie 17 lipca 1945 r. (ryc. 2). Według wspomnianej szyfrówki z Moskwy z dnia 9 lipca 1945 r. radziecki komendant w Jeleniej Górze na swoim stanowisku miał pozostać do 10 lipca. Jednakże zatargi ze Smirnowem, interwencje władz polskich w tej sprawie spowodowały, że do Jeleniej Góry specjalnym samolotem przyleciała radziecka inspekcja na czele z mjr. Szułyginem. Po jej zakończeniu 17 lipca, podczas spotkania z polskimi władzami, mjr. Szułygin oświadczył: *Jest rzeczą zupełnie jasną, że jedyną władzą na terenie miasta i powiatu Jelenia Góra są władze państwowe polskie, i tylko one mają prawo decyzji we wszystkich sprawach administracyjno-politycznych odnoszących się zarówno do Polaków jak i do Niemców*³².

Po 17 lipca 1945 r., kiedy majora Smirnowa zastąpił polski komendant wojenny – mjr Bronisław Jankowski, w Jeleniej Górze przyśpieszone zostało przejmowanie przez Polaków zakładów pozostających w dyspozycji władz radzieckich³³. Jankowski okazywał w tej sprawie daleko idącą pomoc. Był pośrednikiem pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną. Organizował wspólnie z wojskiem i milicją zabezpieczenie mienia przed rabunkiem, współpracował podczas akcji wysiedleni ludności niemieckiej. Nie był zwolennikiem jak najszybszych wysiedleń za wszelką cenę, ponieważ

³¹ Tamże, Pismo do Pełnomocnika KERM w Lignicy z dn. 7.7.1945 r., s. 92.

³² AAN, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, sygn. 253, Grupy operacyjne, Pełnomocnik Rządu na Dolny Śląsk, Sprawozdanie, s. 102.

³³ B. Dominik, W. Dominik, *Wojciech Tabaka...* [5], s. 84.

obawiał się, że pozostawione mieszkania i gospodarstwa staną się łatwym łupem szabrowników. Opracowywał trasy patroli wojskowych, wykazy posterunków przy obiektach podlegających szczególnej ochronie. Z korespondencji adresowanej do komendanta wojennego wynika, że skala problemów, którymi musiał się zajmować była szeroka. Wielokrotnie interweniował u Rosjan by zwracali maszyny rolnicze, ciągniki „wypożyczane” przez nich nawet za pokwitowaniem, lecz dobrowolnie zazwyczaj nie oddawali. Tak było np. w przypadku traktora „wypożyczonego” 8 lipca na dwa dni z majątku Buchwald [Bukowiec], a którym jeszcze 25 lipca Rosjanie wywozili na dworzec kolejowy urządzenia z fabryki w Mysłakowicach³⁴. Wojciech Tabaka wielokrotnie zwracał się do komendanta wojennego w sprawach rabunku bydła, koni dokonywanych przez żołnierzy radzieckich, czasem i polskich, bezprawnego koszenia zboża³⁵. Częste były też zatargi, bójki pomiędzy żołnierzami polskimi a ludnością niemiecką, gdzie konieczna była interwencja komendanta.

Władze cywilne zwracały się o interwencję komendanta wojennego w przypadku bezprawnego zajmowania mieszkań przez osoby cywilne jak i wojskowe. Takich przypadków było wiele. 10 września 1945 r. starosta – Wojciech Tabaka zwrócił się z prośbą o przydzielenie na jeden miesiąc samochodu osobowego dla mjr. Mieczysława Róg-Świostka z Delegatury Misji Repatriacyjnej³⁶.

Rotacja na stanowisku komendanta wojennego było stosunkowo duża. Zwykle zmiany następowały po dwóch – trzech miesiącach. Tak było w przypadku mjr. Bronisława Jankowskiego, w końcu września 1945 r. wrócił na stanowisko dowódcy batalionu w macierzystej jednostce – 27. Pułku Piechoty³⁷.

Bronisław Jankowski do Jeleniej Góry sprowadził żonę – Janinę. W Jeleniej Górze urodziła się jego córka – Bronisława. 12 lutego 1946 r. został zdemobilizo-



Ryc. 3. Od lewej: Bronisław Jankowski, Lucjan Jankowski (brat), córka Bronisława, żona Janina, Jelenia Góra, 1953 r. Źródło: ze zbiorów córki B. Jankowskiego, Bronisławy Taurogińskiej

³⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze (dalej: AP JG), Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, sygn. 67, Korespondencja z władzami wojskowymi 1945 r., Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, pismo W. Tabaki do komendanta wojennego, s. 109.

³⁵ Tamże, s. 29, 142, 127.

³⁶ Tamże, s. 148.

³⁷ CAW, TAP, sygn. 67/728, ; Życiorys mjr. w st. spocz. Jankowskiego Bronisława, dokument ze zbiorów córki B. Jankowskiego – Bronisławy Taurogińskiej, kopia w posiadaniu autora.

wany i otrzymał gospodarstwo jako osadnik wojskowy w Sosnowcu. W 1948 r. zdał gospodarstwo i objął stanowisko kierownika Ośrodka Funduszu Wczasów Pracowniczych w Świeradowie Zdrój. Był jego organizatorem. W latach 1951-1953 był dyrektorem ds. administracyjno-gospodarczych w Państwowym Uzdrowisku w tym samym mieście (ryc. 3). Na własną prośbę w 1953 r. przeniósł się do Jeleniej Góry i objął stanowisko w PSS jako kierownik działu. W latach 1954-1959 pracował w Jeleniogórskich Zakładach Farmaceutycznych jako kierownik zaopatrzenia, a od 1959 do 1960 r. był kierownikiem zaopatrzenia w Wyczynowej Szkole Szybowcowej w Jeżowie (ryc. 4). W ostatnich latach pracy zawodowej 1960-1964, zatrudniony był w Dolnośląskich Zakładach Lniarskich „Orzeł” w Mysłakowicach jako kierownik administracyjno-gospodarczy³⁸. W różnych instytucjach wypominano mu „akowską przeszłość”. W Jeleniej Górze Jankowski utrzymywał kontakty ze znanymi sobie żołnierzami AK. Odwiedził go m.in. wspomniany Andrzej Ropielewski, lekarz z AK – Markiewicz, Stanisław Naster – kolega z 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, Jan Przybylski. W wieku 66 lat przeszedł na emeryturę.



Ryc. 4. Bronisław Jankowski w latach 60. Źródło: ze zbiorów córki B. Jankowskiego, Bronisławy Taurogińskiej

Bronisław Jankowski zmarł 25 lipca 1973 r., jest pochowany na cmentarzu w Jeleniej Górze. Odznaczony był m.in.: „Krzyżem Niepodległości”, „Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921”, „Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”³⁹.

MAJOR BRONISŁAW JANKOWSKI – THE FIRST POLISH WAR COMMANDER OF JELENIA GÓRA IN 1945 AND THE PARTICIPANT IN THE STRUGGLE FOR THE INDEPENDENCE OF POLAND

Summary. After the Red Army marched into Jelenia Góra on May 9, 1945, a Russian war headquarters was established. Major Bronisław Jankowski became the first Polish commander of war in Jelenia Góra in July that year. His task was to keep discipline among the soldiers in the city and solving problems at the interface between the army and the civilians. He participated in the development of the area, bringing security and public order to the areas taken over. The commandant often had to intervene in Jelenia Góra by the Russians regarding the property they occupied. Major Jankowski made it through to

³⁸ Tamże. Zob. też. *Pamiętniki mieszkańców Dolnego Śląska*, s. 289.

³⁹ Jak napisano w tekście powyżej (przypis 18), kpt. Bronisław Jankowski odznaczony został za walki nad Nidą we wrześniu 1939 r. przez dowódcę 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, ppłk. Stefana Szlaskiewskiego, poprzez symboliczne dotknięcie własnym Krzyżem Virtuti Militari. W teczkę akt personalnych (CAW, 67/728), w rubryce odznaczenia jest wymieniony Krzyż Virtuti Militari, brak jest natomiast nazwiska B. Jankowskiego w: „*Kawalerowie Virtuti Militari*” (Wykazy odznaczonych za czyny z lat 1863-1864, 1914-1945) autorów: G. Łukomskiego, B. Polaka, A. Suchcitz, Koszalin 1997.

Jelenia Góra with the 10th Infantry Division, where he served as battalion commander in the 27th Infantry Regiment. Earlier, in the years 1918-1920 he participated in the battles against the Bolsheviks for the independence of Poland. In 1939 he took part in the defensive war as the commander of the battalion in the 2nd Regiment of Podhale Rifles. He participated in the actions of the Home Army, being the chief of staff in the inspectorate D in Kielce, when Poland was under German occupation. In 1946 he was demobilized; he took up residence in Jelenia Góra and worked among others at the Workers Holiday Fund Centre in Świeradów Zdrój and in Jelenia Góra Pharmaceutical Plant. He died in 1973 in Jelenia Góra.

Keywords: Bronisław Jankowski, Jelenia Góra, war, 1918-1920, 1939, 1945, Independence of Poland, officer, war commander of the city.

MAJOR BRONISŁAW – PRVNÍ POLSKÝ VOJENSKÝ VELITEL JLENÍ HORY V ROCE 1945 A ÚČASTNÍK BOJŮ O NEZÁVISLOST POLSKA

Shrnutí. Po vstupu Rudé armády do Jelení Hory roku 9. května 1945, bylo ustanovené sovětské vojenské velitelství. V červenci se stal prvním polským vojenským velitelem Jelení Hory major Bronisław Jankowski. Dostal zadání, aby udržoval disciplínu mezi vojáky ve městě a řešil problémy, které vznikaly při kontaktu vojenské posádky s civilním obyvatelstvem. Účastnil se organizace při využití půdy, posilování bezpečnosti a veřejného pořádku v přidělené oblasti. V Jelení Hoře musel velitel často intervenovat u Rusů ve věci obsazení nemovitostí, které Rusové zabírali. Major Jankowski do Jelení Hory přišel z 10. Peší divize, kde byl velitel praporu ve 27. pluku peší pěchoty. Časněji, v letech 1918-1920 se účastnil bojů s bolševikem o nezávislost Polska. Do vojska přišel v roce 1939 jakožto velitel praporu v 2. střeleckém pluku Podhalaňských. V době okupace Německem se účastnil na akcích Krakowské armády, a stal se ředitelem štábu na inspektoratu D v Kielcach. V roce 1946 v civilu a bydlel v Jelení Hoře; pracoval také ve Středisku Wczasów Pracowniczych ve Świeradowie Zdrój, v Jelenohorských Závodech farmaceutických. Zemřel roku 1973 v Jelení Hoře.

Klíčová slova: Bronisław Jankowski, Jelení Hora, válka, 1918-1920, 1939, 1945, Nezávislost Polska, důstojník, vojenský velitel města.

MAJOR BRONISŁAW JANKOWSKI – 1945 ERSTER POLNISCHER KRIEGSKOMMANDANT VON JELENIA GÓRA, TEILNEHMER DER KÄMPFE UM DIE UNABHÄNGIGKEIT POLENS

Zusammenfassung. Nach dem Einmarsch der Roten Armee in Jelenia Góra am 9. Mai 1945 wurde eine sowjetische Kriegskommandantur in der Stadt eingerichtet. Im Juli wurde Major Bronisław Jankowski zum ersten polnischen Kriegskommandanten von Jelenia Góra ernannt. Seine Aufgabe war, die Disziplin unter den in der Stadt stationierenden Soldaten zu sichern und Berührungsprobleme zwischen dem Militär und der Zivilbevölkerung zu lösen. Er war an der Bewirtschaftung des Gebiets sowie an der Einführung der Sicherheit und der öffentlichen Ordnung auf den übernommenen Gebieten beteiligt. Oft musste er bei den Russen wegen des von ihnen beschlagnahmten Vermögens intervenieren. Major Jankowski gelangte nach Jelenia Góra mit der 10. Infanterie-Division, wo er Bataillonskommandant im Infanterie-Regiment 27 war. Früher, in den Jahren 1918-1920, nahm er am Krieg mit den Bolschewisten um die Unabhängigkeit Polens teil. Im Verteidigungskrieg von 1939 kämpfte er als Bataillonskommandant im Regiment 2 der Podhale-Schützen. Unter der deutschen Besatzung nahm er als Stabschef im Inspektorat D in Kielce an Aktionen der Heimatarmee teil. 1946 wurde er demobilisiert und ließ sich in Jelenia Góra nieder. Er arbeitete u.a. im Büro des Feriendienstes in Świeradów Zdrój und im Pharma-Werk Jelenia Góra. Er starb 1973 in Jelenia Góra.

Schlüsselwörter: Bronisław Jankowski, Jelenia Góra, Krieg, 1918-1920, 1939, 1945, Unabhängigkeit Polens, Offizier, Kriegskommandant der Stadt.

Z KULTU „MAŁYCH OJCZYZN”. POCZĄTKI POLSKIEGO RUCHU LITERACKIEGO W REGIONIE KARKONOSZY

Okres do 1945 roku

U stóp Karkonoszy, w Cieplickich termach, bywało wielu pisarzy i artystów; wśród nich m.in.: Hugo Kołłątaj, Wojciech Bogusławski (z kompozytorem Józefem Elsnerem, nauczycielem Chopina), Kazimierz Brodziński (autor *Hymnu do Gór Olbrzymich*, czyli Karkonoszy), Maria z Czartoryskich Wirtemberska, Walery Przyborowski, Stanisław Bełza – by ograniczyć się do kilku znanych nazwisk ludzi pióra z minionych epok. Ale dwaj poeci zaznaczyli swoją tu obecność szczególnie. Byli to: Wincenty Pol i Juliusz Słowacki, których wizyty przypadły na schyłek pierwszej połowy XIX wieku.

Wincenty Pol w Cieplicach Śląskich Zdroju

Był rok 1847. Tu – w Cieplicach (Warmbrunnie) koło Jeleniej Góry¹ – spotkali się polscy poeci – Wincenty Pol (ryc. 1) i, 24-letni wówczas, Kornel Ujejski (a już autor *Maratonu*, *Pieśni Salomona* i właśnie piszący *Skargi Jeremiego*) z wybitnym przyrodnikiem czeskim Janem Purkynie. Profesor Jan Ewangelista Purkynie był założycielem Towarzystwa Słowiańskiego we Wrocławiu, profesorem medycyny na tymże Uniwersytecie i promotorem prac doktorskich, również Polaków².

Pol tak uwiecznił ów pobyt w swoich listach:

Jesteśmy tedy w Warmbrunnie wśród pięknej górskiej okolicy i widok z kąpielowej galerii na pasmo Gór Olbrzymich, które Czesi Karkonoszami nazywają, przypomina na pierwszy rzut oka widok z nowotarskiej doliny na Tatry, z tą tylko różnicą, że najniższa z turni tatrzańskich jest wyższą od Góry Snieżnej, która tu nad całym pasmem panuje [...].

Warmbrunn słynie szeroko jako zakład kąpielowy ze względu szczęśliwego położenia swojego i pięknych okolic.

Cała ta okolica jest od wieków własnością starożytnej rodziny Szafgoczków,



Ryc. 1. Wincenty Pol (1807-1872)

* prof. dr hab. Henryk Gradkowski jest wykładowcą (rektorem seniorem) Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze.

¹ Dziś jest to dzielnica Jeleniej Góry.

² Np. Bogusława Palickiego (Zob.: Zbigniew Domosławski, *Kardiologiczna rozprawa Bogusława Palickiego ucznia Purkyniego*, Warszawa 1975).

*pokrewnionej z rodem Piastów szląskich i sięgającej podaniami pierwszych historycznych czasów Szląska*³.

Oddzielny akapit listu poświęcony jest unikalnym zbiorom bibliotecznym właścicieli uzdrowiska. Pol pisze m.in.:

[...] *Dziś rano byliśmy razem z panem Purkinie w bibliotece tutejszej. [...] Czym więcej rozpatruję się w bibliotece warmbruńskiej, tym wyżej poczynam cenić jej zbiory*⁴. Dodajmy, że Pol był nie tylko kuracjuszem, ale i wysłannikiem Zakładu Narodowego Ossolińskich.

Juliusz Słowacki w Karkonoszach

Podczas epizodu wrocławskiego w roku 1848, kiedy to autor „Kordiana” spotkał się z matką po osiemnastoletniej rozłące, poeta odbył wycieczkę w Karkonosze (Riesengebirge). W samych górach wysokich pewnie nie był z powodu wielkiego już osłabienia, ale dotarł bez wątpienia na pogórze karkonoskie. A w tej – jednej z ostatnich turystycznych podróży – towarzyszyła mu Zofia z Kamińskich Mielęcka (duo voto – Węgierska). Poznał ją Słowacki najprawdopodobniej we Wrocławiu⁵, na początku pobytu (przebywał tam od 10 maja). Miała wówczas 26 lat; Słowacki dobiegał czterdziestki (ryc. 2). *Znajomość ta – pisze Bogdan Zakrzewski – (wiemy o talentach towarzyskich atrakcyjnej Zofii, wrażliwej na sztukę) musiała się wkrótce przedzierzgnąć w przyjaźń nietypową: poety-ducha i kobiety próbującej jego „sił ziemskich”*⁶.



Ryc. 2. Juliusz Słowacki (1809-1849)

Podróż w Karkonosze odbyli w czerwcu, jeszcze przed przyjazdem Salomei Słowackiej do Wrocławia⁷. Wyjechali prawdopodobnie pociągiem przez Świdnicę do Świebodzic (taki przebieg miała podówczas linia kolejowa) i tam przesiedli się na dyliżans, odchodzący przez Bolków w kierunku „Gór Olbrzymich”. Tak dotarli do Jeleniej Góry lub Cieplic, bo to były karkonoskie stacje pocztowe, w których zatrzymywały się dyliżanse. I już w Karkonoszach podyktował Słowacki towarzyszące podróży wiersz pt. *Do pastereczki siedzącej na Druidów kamieniach w Pornic nad Oceanem*, napisany cztery lata wcześniej (w lipcu 1844 r.). Węgierska, znana później felietonistka, opublikowała ów utwór po raz pierwszy w dodatku miesięcznym do krakowskiego „Czasu” w roku 1858, a więc dziewięć lat po śmierci poety. Często odwiedzała grób poety na paryskim cmentarzu Montmartre, o czym m.in. pisała na łamach „Biblioteki Warszawskiej”.

³ *Listy z ziemi naszej*. Korespondencja Wincentego Pola z lat 1826-1872. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Zbigniew Sudolski, Warszawa 2004, s. 174-179. O pobycie Pola w Cieplicach patrz szerzej: Ivo Łaborewicz, *Czy Wincenty Pol był na Śnieżce i co z tego wynikało?*, [w:] *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca*, pod red. A. Jackowskiego i I. Sołjan, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2006, s. 189-200, gdzie dalsza literatura.

⁴ *Listy z ziemi naszej...* [3], s. 179.

⁵ Na temat daty i miejsca poznania Z. Węgierskiej przez poetę istnieje pewien spór komentatorów. Przypomniała o nim Sylwia Plotnicka w artykule: *Śladami ostatniej miłości. Poetycka przygoda Juliusza Słowackiego w Karkonoszach*. W: *Księga X-lecia Kolegium Karkonoskiego*, pod red. Mariana Ursela, Jelenia Góra 2008, s. 191-202.

⁶ Bogdan Zakrzewski, *Tematy śląskie. Rozprawy i szkice*, Katowice 1973, s. 169.

⁷ B. Zakrzewski, *Tematy śląskie...* [6] sugerował datę wyjazdu do Jeleniej Góry na 17 czerwca. Ostatnio tę datę zakwestionował Krzysztof Biliński, udowadniając, iż [...] *bardzo prawdopodobny wydaje się czas pomiędzy 9 a 16 czerwca 1848 roku*. (K. Biliński, *Dolnośląski czas autora „Kordiana” i Jego utworów. „Pastereczka z Pornic” – karkonoski epizod Juliusza Słowackiego*. W: *Księga X-lecia Kolegium Karkonoskiego*, op. cit., s. 204).

I oto przenosimy się w niniejszym opracowaniu o sto lat później...

Początki ruchu literackiego po roku 1945. Działalność Edwarda Kozikowskiego

Już w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Kotlinę Jeleniogórską zaludnili pisarze. To był jedyny – po dziś dzień – „wysyp” polskich literatów pod Śnieżką.

Poniżej będzie mowa o dwóch czołowych przedstawicielach tego środowiska: **Edwardzie Kozikowskim** oraz **Janie Sztaudyngerze**.

Edward Kozikowski (1891-1980), przed wojną członek beskidzkiej grupy „Czartaka” (ryc. 3), był bliskim współpracownikiem założyciela tego zespołu twórców – Emila Zegadłowicza⁸. Pierwszy tomik jego wierszy to *Płomyk świecy* (1921); następne – *Wymarsz świerszczów* (1925) oraz *Koniec Hortensji Europy* (1925) – odznaczały się silną krytyką urbanizmu i cywilizacji zachodniej. Spłatą zaś mody na egzotykę była mistyfikacja Kozikowskiego i Zegadłowicza zatytułowana *Niam niam, antologia poezji murzyńskiej* (1923)⁹. Z późniejszych zbiorów poetyckich warto wymienić tomiki: *W towarzystwie wierzby* (1929), *Pięciokłos. Poezje zebrane* (1937) oraz *Mowę ludzką* (1951).



Ryc. 3. Edward Kozikowski
(1891-1980)

Kozikowski był operatywnym działaczem związkowym, a także wprawnym kronikarzem ruchu literackiego¹⁰. W latach 1920-1935 pełnił funkcję sekretarza oddziału warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, a w latach 1935-1939 – sekretarza generalnego ZZLP. Napisał szereg prac wspomnieniowych, o twórcach bardzo znanych, mniej znanych i zupełnie zapomnianych. Tak powstały prace: *O Jędrzeju Wówrze, snycerzu beskidzkim. Wspomnienia, szkice, wiersze i opowiadania* (1957), *Miedzy prawdą a plotką. Wspomnienia o ludziach i czasach minionych* (1961), *Więcej prawdy niż plotki. Wspomnienia o pisarzach czasów minionych* (1964), *Portret Zegadłowicza bez ramy. Opowieść biograficzna na tle wspomnień osobistych* (1966), *Parandowski* (1967), *Od Prusa do Gojawiczyńskiej* (1969), *Łódź i pióro. Wspomnienia o pisarzach pochodzących z Łodzi bądź z Łodzią związanych* (1972).

Kozikowski nie ukrywał, że okolice Karkonoszy przypominały mu Beskidy,

⁸ Kompendium – *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny* (opr. zespół pod red. Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szalagan) Warszawa 1996, t. IV, s. 347-348 – odnotowuje 21 pozycji twórczości Edwarda Kozikowskiego, 3 prace redakcyjne oraz – w wyborze – 37 opracowań.

⁹ Ta publikacja uchodziła przez wiele lat za autentyczną antologię, podaną w przekładzie. Dopiero po latach sam Kozikowski przyznał się do mistyfikacji, pisząc: *Moim pomysłem była „Antologia poezji murzyńskiej”, do której opracowania przystąpiliśmy w czasie mojej bytności w Gorzeniu. W tym miejscu czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że owa antologia powstała nie z żadnych przekładów, ale po prostu jako wytwór naszej fantazji. Jest to typowy apokryf, któremu nadaliśmy pozory autentyczności, opatrząc go nawet wstępem o charakterze naukowej dysertacji.* (E. Kozikowski, *Miedzy prawdą a plotką*, Kraków 1961, s. 178-179). Jacek Kajtoch pisze na ten temat: *Kilku ówczesnych luminarzy polonistycznych wzięło dowcip za dobrą monetę i nie poznało się na mistyfikacji. Listy z gratulacjami przysłali: Józef Kallenbach, Juliusz Kleiner, Aleksander Bruckner, Jan Łoś. [...] Tylko Tadeusz Sinko docenił właściwe zamiary autorów...* (J. Kajtoch, *Nota wydawcy*, [w:] Edward Kozikowski, *Wiersze wybrane*, Kraków-Wrocław 1985, s.164).

¹⁰ Zob. E. Kozikowski, *Pamiętnik Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie*, Warszawa 1931.

ukochane z czasów młodości. Pisał: [...] *poznanie uroczego Hain, [...] zbliżyło mnie do tej ziemi, w której zacząłem odnajdywać Polskę dawnych dziejów, drzemiącą pod skorupą germańskiej kultury i piękno krajobrazu beskidzkiego, z którym pokumałem się w okresie czartakowskich poczynąń*¹¹.

Zamieszkał tu od jesieni 1945¹². Należał do zespołu, któremu udało się odnaleźć dzieła Matejki w wymienionej już miejscowości Hain, z tego tytułu zwanej początkowo Matejkowicami (dziś – Przesieka, powiat jeleniogórski). W grudniu 1945 r. Kozikowski przewodniczył w Jeleniej Górze pierwszemu na Dolnym Śląsku zebraniu pisarzy polskich. Było to zarazem zebranie organizacyjne Klubu Literackiego.

Klub Literacki prowadził szeroką akcję odczytową. Tu Jerzy Andrzejewski czytał fragmenty przygotowywanego do druku *Popiołu i diamentu*. Pojawiali się z odczytami pisarze i badacze literatury, tacy jak: Maria Dąbrowska, Stefania Podhorska-Okołów, profesorowie Tadeusz Mikulski i Kazimierz Wyka.

Na początku 1946 r. ukonstytuował się Związek Zawodowy Literatów Polskich Oddział Dolnośląski w Jeleniej Górze (pierwszy na Dolnym Śląsku i jeden z pierwszych na Ziemiach Odzyskanych)¹³. Siedzibą Zarządu była Przesieka (Matejkowice), dom nr 56 (mieszkanie Kozikowskiego) zwany „Peciokłosem” od tytułu zbioru jego wierszy. Prezesem Zarządu został Wacław Rogowicz, wiceprezesem (i zarazem sekretarzem) Edward Kozikowski, skarbnikiem – Ludwik Eminowicz, poeta jeszcze Młodej Polski. We wrześniu 1946 r. na walnym zjeździe Oddziału Dolnośląskiego ZZLP w Jeleniej Górze wybrano nowe władze. Prezesem został Kozikowski, wiceprezesem Anna Kowalska (dojeżdżająca z Wrocławia), sekretarzem – Stefania Podhorska-Okołów, a skarbnikiem – Czesław Centkiewicz.

Prezes Kozikowski zwołał w maju 1947 r. pierwszy Zjazd Pisarzy Oddziału ZZLP w Jeleniej Górze. Wzięli w nim udział m.in.: Czesław Centkiewicz, Paulina Czernicka, Jan Iwański, Stanisław Kaszycki, Jerzy Kolankowski, Teofil Kowalczyk, Edward Kozikowski, Stanisława Miłkowska-Iwańska, Wacław Mrozowski, Maria Plaskota (żona Kozikowskiego), Nina Rydzewska, Michał Sabatowicz, Jan Sztaudynger, Paweł Szumilas, Jan Wierciński. Akces do Oddziału złożyła też Stefania Janina Podhorska-Okołów. W części oficjalnej Zjazdu deklarację ideową wygłosił Kozikowski, eksponując, jako cel działań kulturowych regionu, ukształtowanie wzorca „Polaka sudeckiego”. Na koniec podjęto programowe uchwały, wytyczające drogi działania pisarzy tych terenów. Wyeksponowano – w szczególności – dążenie do kulturalnego scalenia ludności zamieszkalej po polskiej stronie Karkonoszy, nawiązanie współpracy z twórcami kultury w sąsiedniej Czechosłowacji, propagowanie w całym kraju piękna Ziemi Sudeckiej. W uchwałach pojawił się niezbyt fortunny zapis o kształtowaniu typu „Polaka sudeckiego”, który wywołał zarzuty o separatyzm¹⁴ i pośrednio przyczynił się do wzrostu niechęci Zarządu Głównego ZZLP wobec Oddziału Dolnośląskiego w Jeleniej Górze.

¹¹ Z listu do Józefa Dużyka, zob.: Józef Dużyk, *Edward Kozikowski na Dolnym Śląsku*, „Życie Literackie”, 1984 nr 5, s. 8-9.

¹² Zob. Stella Derda, *Edward Kozikowski na Dolnym Śląsku*, „Karkonosze” 7/107/86, s. 5-10.

¹³ Skupił on następujących pisarzy: Wacław Rogowicz, jego żona Stefania, Edward Kozikowski, Ludwik Eminowicz, Stanisław Kaszycki, Czesław Centkiewicz, Jerzy Kolankowski, Jan Sztaudynger, Paulina Czernicka, Jan Iwański, Stanisława Miłkowska-Iwańska, Maria Plaskota (żona Kozikowskiego), Teofil Kowalczyk, Jerzy i Anna Kowalscy (Wrocław) Wacław Mrozowski (Wałbrzych), Jan Wierciński, Janina Stefania Podhorska-Okołów, Jan Nepomucen Miller. Później dołączyli: Alina Centkiewicz, Jan Koprowski, Paweł Szumilas, Nina Rydzewska, Michał Sabatowicz, Paweł Hulka-Laskowski, Józef Kowalski.

¹⁴ Jan Koprowski, pełniący przez pewien czas funkcję sekretarza Oddziału Jeleniogórskiego, tak określił po latach ówczesne przejawy „czujności”: *W rzeczach niewinnych dopatrywano się Bóg wie jakich niebezpieczeństw, co było po prostu śmieszne. Tenże: Wspomnienie o Edwardzie Kozikowskim*, „Literatura”, nr 40, 1980, s.16.

W okresie wrocławskiej wystawy Ziem Odzyskanych (otwarcie: 21 lipca 1948 roku) w Cieplicach Śląskich Zdroju Oddział ZZLP współtworzył wystawę książki polskiej. Dyskutowano nad sprawami życia kulturalnego i naukowego na zebraniach, właśnie powstałego (15 czerwca 1947 r.), Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Jeleniej Górze, poprzednika Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, założonego po dwudziestu pięciu latach (w 1973 r.) od tych wydarzeń¹⁵.

Kozikowski zmienił mieszkanie z Przesieki na Jelenią Górę; tu też przeniesiono siedzibę Oddziału Jeleniogórskiego ZZLP. Umożliwiło to poecie bliższy kontakt z różnorodnymi obszarami jego ożywionej działalności (poza prezesurą Oddziału – kierownictwo literackie w teatrze, prace redakcyjne, funkcja radnego miejskiego). W Warszawie, dokąd się udał po rozstaniu z Jelenią Górą (w kwietniu 1952 r.), został dyrektorem Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ZAiKS). Do stolicy Karkonoszy został zaproszony na Dni Kultury Jeleniogórskiej w roku 1972. Nie mógł przyjechać z powodu nie najlepszego stanu zdrowia. 14 września 1983 r. odślonięto w Jeleniej Górze na domu, w którym ostatnio zamieszkiwał (ul. Mickiewicza 24), tablicę pamiątkową, w trzecią rocznicę śmierci pisarza.

W dniach 24-27 czerwca 1949 r. V Walny Zjazd Związku Literatów Polskich (dawnego ZZLP) dokonał wyboru nowych władz. Prezesem został Leon Kruczkowski, wiceprezesem – dotychczasowy prezes – Jarosław Iwaszkiewicz¹⁶. 1 marca 1951 r. Zarząd Główny ZLP podjął decyzję o likwidacji Oddziału Jeleniogórskiego. *Od strony anegdotycznej – u podłoża decyzji o rozwiązaniu „Oddziału Dolnośląskiego z siedzibą w Przesieci” miały też leżeć animozje pomiędzy ówczesnym prezesem ZGZZLP Jarosławem Iwaszkiewiczem a Edwardem Kozikowskim, jakby podżwięk niechęci pomiędzy „Skamandrem” a grupą „Czartaka”¹⁷ – pisze uczestnik i kronikarz tamtych wydarzeń.*

W tomiku *Mowa ludzka* (1951) znalazło się 11 wierszy związanych bezpośrednio z pobytem Kozikowskiego u stóp Karkonoszy (1945-1951). Oto fragment najbardziej znanego z tych utworów:

Rynek Jeleniogórski

*Tu barokowych kamieniczek wachlarz
roztacza wdzięki jak dama ze sztychu –
i choć czas płynie – łódź o zdartych żaglach –
urok zaklęty, jak wino w kielichu,*

*pociąga oczy i barwą i kształtem –
i nikt się oprzeć nie jest zdolny krasie,
która czaruje i uwodzi gwałtem,
jak w słońcu zapach plastrów miodu z pasiek.
Rynku, ze wszystkich najpiękniejszy rynków,
na cóż mi cuda Florencji i Sieny!
Tu, w ceglach domów twych, pod warstwą tynku,
Polską oddycham, jak na polach Jeny.*

*Rynku czarowny w kamieniczek wieńcu,
ilekroć bruk twój w pośpiechu przemierzam,
tyle mi razy pieśń o twym poczęciu
wydzwania zegar z ratuszowej wieży*

¹⁵ Piszący te słowa ma obecnie zaszczyt pełnienia funkcji prezesa KTN.

¹⁶ Jarosław Iwaszkiewicz pełnił w ZZLP (od 1949 – w ZLP) wielokrotnie funkcje prezesa (1945-1946, 1947-1949, 1959-1980) i wiceprezesa (1949-1956)

¹⁷ Jerzy Kolankowski, *Literatura pod Śnieżką*, Jelenia Góra 1996, s. 30.

*I tyle razy myśl, jak strzała z łuku,
powraca do tej prawdy ostatecznej,
że życie mija jak mój krok po bruku,
gdy w kamieniczkach twych piękno trwa wiecznie¹⁸.*

Jan Sztudynger w Karkonoszach

Jan Izidor Sztudynger (1904-1970) talent literacki rozwijał jako poeta oraz autor sztuk dla teatru lalek (ryc. 4). Lalkarstwo było bowiem jego drugą, obok liryki i satyry, fascynacją twórczą. Owocem tych zainteresowań była, ceniona w skali europejskiej, jego praca pt. *Marionetki* (*Studium popularnonaukowe*)¹⁹ (Lwów 1938). Opracowywał dział lalkarstwa w miesięczniku „Teatr Ludowy” oraz założył i redagował pismo „Bał u Lal. Miesięcznik Marionetkowy”. W roku 1937 został uhonorowany Srebrnym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury za popularyzację literatury narodowej.

Jako poeta opublikował m.in. zbiory wierszy: *Dom mój* (1926), *Ludzie* (1931), *Strofy wrocławskie* (1947), *Puch ostu* (1958). Największą sławę przyniosły mu jednak utwory satyryczne, a zwłaszcza fraszki²⁰. Oto niektóre zbiory tych pierwszych: *Rzeź na Parnasie* (1931), *Łatki na szachownicy* (1961), a drugich: *Ballady i fraszki* (1963), *Wiórki* (1966), *Śmiesznoty* (1968), *Supelki* (1971). Jest też autorem scenicznej wersji swych znakomitych fraszek, pt. *Jak zwykle wszystko winą jest Amora* (1973). Najobszerniejsze zbiory utworów, wydane już po śmierci pisarza, to: *Nie tylko „Piórka”*. *Fraszki, wiersze, bajki* (1986) oraz *Krople liryczne* (1991).



Ryc. 4. Jan Izidor Sztudynger (1904-1970)

W Szklarskiej Porębie Sztudynger zamieszkał przy ul. 1 Maja 55, ciągnącej się wzdłuż wysokiego brzegu potoku Kamień (później przechodzącego w rzekę Kamienną, wpadającą do Bobru w Jeleniej Górze); to piękny i do dziś mało dostępny punkt miasta. Mieszkając u stóp Karkonoszy często wyjeżdżał, zwłaszcza do Łodzi. Wyjazdy były związane m.in. ze współpracą z Centralnym Instytutem Kultury. Nieustannie pisał – przede wszystkim fraszki, które przyniosły mu nieśmiertelną sławę, ale też książki dla dzieci, utwory teatralne, wspomnienia; tworzył też wierszyki okolicznościowe. Oto przykład: „list otwarty” do jeleniogórskiego starosty – Wojciecha Tabaki, mentora artystów a pisarzy w szczególności, biorący w obronę przewidzianą do likwidacji jakąś kawiarenkę w Szklarskiej Porębie:

Do obywatela starosty memoriał prosty...

*Jest kawiarenka tu fantastyczna,
Gdzie kawa dobra i pani śliczna*

¹⁸ Edward Kozikowski, *Wiersze wybrane*. Wyboru dokonał Jacek Kajtoch, Kraków–Wrocław 1985, s. 134.

¹⁹ Po latach celnie tę fascynację Sztudyngera określił Wojciech Natanson: *Poeta prekursorem lalkarstwa*, „Kultura”, 1974, nr 34 (rec. *Marionetek*).

²⁰ Jego twórczość obejmuje 59 pozycji w publikacji *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny* (Opr. zespół pod red. Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szałagan, t. ósmy, Warszawa 2003, s. 200-204); Najobszerniejsze zbiory fraszek to: *Nie tylko „Piórka”*. *Fraszki, wiersze, bajki*. Wyboru dokonała A. Sztudynger-Kaliszewicz. Wstęp: J. Poradecki. Łódź, 1986, s. 514 oraz *Krople liryczne*. [Fraszki]. Wybór: A. i D. Sztudynger-Kaliszewicz, Kraków 1991, s. 229.

*A śliczna Pani i dobra kawa,
To jest, zaiste, poważna sprawa*

*A więc zaklinam, dzisiaj, per Bacco,
Ratuj ten lokal, Panie Tabako.*

*Gdzież mają bywać muzy skrzydlate,
Aby na skrzydłach bujać nad światem
Bez czarnej kawy i białej pani,
Cała poezja będzie do bani.*

*A więc zaklinam, dzisiaj, per Bacco,
Ratuj ten lokal, Panie Tabako.*

*Choć do ust niosłem napary kawie
Ja bez kozery te rzeczy prawię
Bo ustek pani, choć takich ślicznych
Nie kosztowałem tu w Turystycznej.*

*A więc zaklinam, dzisiaj, per Bacco,
Ratuj ten lokal, Panie Tabako.*

*Zdobędziesz wtedy wdzięczność w Porębie,
War czarnej kawy kwitł będzie w gębie,
A biała pani, która ją parzy,
Będzie nas pieścić czarem swej twarzy,*

*A więc zaklinam, dzisiaj, per Bacco,
Ratuj ten lokal, Panie Tabako!²¹*

Sztaudynger często bywał u Wlastimila Hofmana, który zamieszkał po wojnie w Szklarskiej Porębie.

Hofman, malarz europejskiej sławy, ostatni, jak pisano, uczeń Jacka Malczewskiego, urodził się w 1881 r. w Karlinie koło Pragi w rodzinie polsko-czeskiej. W 1889 r. rodzina Hofmanów opuszcza Czechy i wyjeżdża do Krakowa. Hofman studiuje w tutejszej Szkole Sztuk Pięknych. W 1905 r. maluje słynną *Spowiedź*, wystawioną w warszawskiej Zachęcie i do dziś uznawaną za jedno z najwspanialszych jego dzieł²²; praca zostaje wyróżniona nagrodą specjalną na retrospektywnej wystawie malarstwa polskiego w Paryżu (1921). W 1939 r., po zajęciu Polski przez Niemcy, artysta zmuszony jest uciekać z Krakowa i rozpoczyna się dla niego okres tułaczki. Przebywa m.in. na Ukrainie i Bliskim Wschodzie.

W czerwcu 1946 r. powraca do Krakowa, ale w podwawelskiej stolicy źle go przyjęto. Nie znalazł pracy w Akademii Sztuk Pięknych, odmówiono mu też posady kustosa muzeum. W maju 1947 r., właśnie za namową Jana Sztaudyngera, trafił do Szklarskiej Poręby. Po przenosinach w Karkonosze tak pisał o swej „Wlastimilówce” w jednym z listów: *Jesteśmy już prawie 2 miesiące w naszej nowej sie-*

²¹ Tekst na podstawie edycji: *Artyści w Szklarskiej Porębie. Historia kolonii artystycznych XIX-XX w.* Wydawnictwo Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2007, s. 51.

²² Kopia *Spowiedzi* znajduje się na nagrobku Wlastimila i Adeliny Hofmanów na Cmentarzu Komunalnym w Szklarskiej Porębie.

*dzibie. Okolica prześliczna i cisza... Domek mamy mały, 4 pokoje, ale i łazienka i centralne ogrzewanie. Do państwa Jasiów (mowa – o Sztaudyngerach – H.G.) mamy stosunkowo blisko, do miasta jednak dość daleko...*²³.

Swe prace wybitny malarz opatrywał niekiedy komentarzami. Np. na rysunku z 30 marca 1947 r. napisał: *Drogiemu Panu Jasiowi Sztaudyngerowi na pamiątkę naszej cierniowej drogi w Szklarskiej Porębie*. To właśnie tam rozwijała się przyjaźń poety i malarza, zadzierzgnięta przed laty w Krakowie. Sztaudynger dedykował przyjacielowi zbiory fraszek oraz poświęcił mu, napisany jeszcze przed wojną, ale udostępniony adresatowi dopiero w okresie karkonoskim, wiersz, który warto zacytować w całości:

Kuźnia skrzydeł

Wlastimilowi Hofmanowi

W naporze dni bez znaczenia i wielkich, bo małych, nieszczęść

*Zbiegałem z miasta do ciebie w przejrzyste, jasne powietrze,
W opiekę drzew twych domowych, kur rozgdakanych i świątka,
Gdzie malowałeś bez przerwy wątle, anielskie dziewczątka.
Gdzie zaludniały tłumnie twe pracowite sztalugi
Litosne twarze madonn. Od nich świetliste smugi
Na dom twój biegły z powrotem, w jasne go biorąc obręcze...
I malowałeś – widziałem – po pas nurzając się w tęczę,
Kiedy przez krzywdę z rak bliskich serce od grozy mi chłódło,
Biegłem do ciebie po miłość – ty byłeś bijące źródło.
Kiedy mi własna małość i własna męka obrzydła,
Biegłem po moc do ciebie i ty dawałeś mi skrzydła...
I kiedym z tobą gadał, truchlałem wielkim przestrachem,
Że skrzydła moje nie będą zmieścić się mogły pod dachem,
Że dziurę w stropie wybiją, że ci rozsądzą powalę,
Że porwą swym zasięgiem niebo błękitne i całe.
A kiedym wracał w dom mój, głos twardy wrastał mi w uszy:
– Ukochaj w trudzie doznań bolesną rzeźbę swej duszy,
Za bary weź się ze smutkiem, do stóp go swoich powal,
Z miękkiego kruszca serca stal uczyn jak kowal!-
I dziś, gdy w życie moje szturm wali i wichura,
Ludziom truchleją serca – mnie jeno szumią pióra*²⁴.

Malarz poświęcił poecie trzynaście obrazów. Rewanżował się Sztaudyngerowi portretami, niekiedy dowcipnie podpisywanymi. Oto dwa takie zapisy, określające zarazem moment utrwalenia (poeta podczas drzemki): *Sen duszę łowi – Morfeuszowi!; Śpiąca dusza się nie rusza*.

Jako ciekawostkę dodajmy, iż Hofman próbował też pisanie tekstów literackich: W Jerozolimie w 1942 r. wydał tomik wierszy *Poprzez ciernie do wolności*, z własnymi ilustracjami i projektem okładki. Oto fragment wiersza z tego tomiku pt. *Jacek Malczewski*:

²³ A. Sztaudynger-Kaliszewiczowa, *Przyjaźń Wlastimila Hofmana*, „Życie Literackie” z 15 maja 1977, Rok XXVII, nr 20 (1320), s. 10.

²⁴ Cyt. za: A. Sztaudynger-Kaliszewiczowa, *Przyjaźń Wlastimila Hofmana...* [23], s. 10.

*Dzisiaj rozumiem Ciebie, Mistrzu Drogi,
Twych Sybiraków i Twoje kajdany,
Twój świat poezji, wszelkiej prozie wrogi,
Umiłowany; wciąż krwawiące rany,
Bogactwo uczuć, skrzydła wyobraźni,
Ogromne myśli, szeroko rozpięte
Dotykające głębin ludzkiej jaźni,
Długie szeregi męczenników, święte²⁵.*

W roku 1983 Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne – na domu, w którym zamieszkiwał autor „Piórek” – ufundowało tablicę brązową z napisem:
Jan Sztudynger – poeta (1904-1970) – w domu tym żył i tworzył w latach 1946-1950.

Tablicę odsłonięto w obecności córki i syna poety. Niestety, stary dom uległ zniszczeniu, tablica zginęła. Na szczęście, w Szklarskiej Porębie odczuwa się kult mistrza fraszki polskiej. Miejskowa szkoła średnia – Zespół Szkół Ogólnokształcących – nosi imię Jan Izidora Sztudyngera, a działające przy niej Stowarzyszenie „Puch Ostu” podejmuje liczne inicjatywy popularyzujące pamięć o poecie, a – w szczególności – o jego związkach z regionem karkonoskim. W domku zaś Hofmana w Szklarskiej Porębie, obecnie przy ul. Matejki 14, w którym malarz zamieszkiwał do końca życia (zmarł w roku 1970), mieści się obecnie prywatne muzeum dzieł poety.

Krytyk literacki i popularyzator literatury współczesnej, Karol Maliszewski, pisze o dawnym środowisku pisarskim po polskiej stronie Karkonoszy: *[Pisarze] rozjechali się po kraju i do dzisiaj trwa jakieś szczególne piętno nad losami literatury w Jeleniej Górze i okolicach. Nie dzieje się tam nic od lat, nie istnieje jakiegokolwiek środowisko pisarskie, nikt nie słyszał o działalności na szerszą skalę literackiego klubu z tamtych okolic²⁶.*

To nie jest pełna prawda, bo u stóp Śnieżki istnieją przynajmniej dwa w miarę prężne środowiska twórców (niektórzy z nich są aktywnymi członkami ZLP). O profesjonalizmie pisania może i trudno mówić w każdym przypadku, ale funkcjonują zespoły wydające almanachy tekstów literackich, a i oddzielne autorskie tomiki. Są to stowarzyszenia: *W cieniu lipy czarnoleskiej* oraz *Jeleniogórski Klub Literacki*. Ale te sprawy – to już materiał na oddzielny artykuł.

FROM THE CULT OF „SMALL HOMELANDS”. BEGINNINGS OF THE POLISH LITERARY MOVEMENT IN THE REGION OF KARKONOSZE

Summary. Polish writers visited Karkonosze at least from the 19th century mainly as Cieplice health resort patients (Hugo Kołłątaj, Wojciech Bogusławski, Kazimierz Brodziński, Walery Przyborski, and Stanisław Belza). In 1847 there was a famous visit of Wincenty Pol in Jelenia Góra; in 1848 Juliusz Słowacki came here for a moment. Immediately after the end of the war in 1945 the Jelenia Góra Valley was populated by writers. The article presents the profiles of two leading representatives of this milieu: writer Edward Kozikowski (1891-1980) and poet Jan Sztudynger (1904-1970). In December 1945, Kozikowski, initially residing in Przesieka, presided over the first

²⁵ *Poprzez ciernie do wolności*, Jerozolima, 1942. Cyt. za: *Wlastimil Hofman – „Malarz wewnętrzznego blasku”*, Opr. M. Zygmunt, Z. Trylański, Szklarska Poręba 1999, s. 7.

²⁶ K. Maliszewski, *Z dolnośląskiej półki. Szkice o literaturze regionalnej*. Jelenia Góra 2008, s. 10.

in Lower Silesia meeting of Polish writers in Jelenia Góra which became the founding meeting of the Literary Club. In the beginning of 1946, the Trade Union of Polish Writers Lower Silesian Branch in Jelenia Góra was established here, and Kozikowski was its chairman as well. In May 1947 he also chaired the first Congress of Writers of the Trade Union of Polish Writers Lower Silesian Branch in Jelenia Góra, exposing, as a goal of action, the model of „Polish of Sudety”. Kozikowski left Jelenia Góra in 1952 and went to Warsaw but he was constantly in touch with the local literary circles. Jan Sztudynger settled in Szklarska Poręba in 1946 where he wrote above all the epigrams which brought him immortal fame but also books for children, theatrical works, memories and occasional poems. He was friends with Vlastimil Hofman, a prominent painter, who lived nearby. He moved to central Poland in 1950.

Keywords: Edmund Kozikowski, Jan Sztudynger, Vlastimil Hofman, Jelenia Góra, Szklarska Poręba, 1945-1950, writers.

Z KULTU „MALÝCH OTCŮ“, POČÁTKY POLSKÉ LITERÁRNÍHO ŽIVOTA V KRKONOŠSKÉM REGIONU

Shrnutí. Polští spisovatelé v Krkonoších, především návštěvníci teplického sanatoria, přijížděli již od 19. století. (Např.: Hugo Kořáta, Wojciech Bogusławski, Kazimierz Brodziński, Walery Przyborski, Stanisław Belza). V roce 1847 se udála významná návštěva Wincentego Pola, a v roce 1848 na chvíli přijel Juliusz Słowacki. Po skončení války v roce 1945 v Jelenohorskou kotlinu zalidnili spisovatelé. Článek představuje postavy dvou předních představitelů tohoto střediska: spisovatele Edwarda Kozikowského (1891-1980) a básníka Jana Sztudynger (1904-1970). V prosinci roku 1945 Kozikowski se nejdříve zabydlel v Przesiece – předsedal v Jelení Hoře prvním shromáždění spisovatelů v Dolním Slezsku, které se následně stalo zakládajícím shromážděním Literárního Klubu. Na počátku roku 1946 byl tady založen Svazek společenství Polských literátů, Oddíl Dolního Slezska v Jelení Hoře, jehož se stal Kozikowski také předsedou. V květnu roku 1947 předsedal též prvním Sjezdu spisovatelů, oddílu ZZLP v Jelení Hoře, který se charakterizoval podle svého zaměření – podle vzorce „Sudeckého Poláka“. Kozikowski odjel z Jelení Hory do Warszavy v roce 1952, ale stále zůstával v kontaktu s místním literárním střediskem. Jan Sztudynger se usadil ve Szklarskiej Porębě v roce 1946, kde tvořil především frašky, které mu přinesly nesmrtelnou slávu, ale též knihy pro děti, divadelní hry, vzpomínky a příležitostné verše. Přátelil se s místním, vynikajícím malířem Vlastimilem Hofmanem. Odjel do centrálního Polska v roce 1950.

Klíčová slova: Edmund Kozikowski, Jan Sztudynger, Vlastimil Hofman, Jelení Hora, Szklarska Poręba, 1945-1950, literáti.

ENTSTANDEN AUS DEM “KULT DER KLEINEN HEIMAT”. ANFÄNGE POLNISCHER LITERARISCHER BEWEGUNG IN DER RIESENENGBIRGSREGION

Zusammenfassung. Polnische Schriftsteller besuchten das Riesengebirge mindestens seit dem 19. Jahrhundert, hauptsächlich als Kurgäste von Warmbrunn (Hugo Kořáta, Wojciech Bogusławski, Kazimierz Brodziński, Walery Przyborski, Stanisław Belza). 1847 sorgte der Besuch von Wincenty Pol für Aufmerksamkeit, 1848 hielt sich hier kurz Juliusz Słowacki auf. Im Jahre 1945, gleich nach dem Ende des Krieges, bevölkerten die Schriftsteller das Hirschberger Tal. Der Artikel stellt zwei hervorragende Vertreter dieses Milieus vor: den Schriftsteller Edward Kozikowski (1891-1980) und den Dichter Jan Sztudynger (1904-1970). Im Dezember 1945 r. war Kozikowski, der vorerst in Przesieka wohnte, Vorsitzender bei der ersten niederschlesischen Versammlung polnischer Schriftsteller in Jelenia Góra, die zur Gründungsversammlung des Literaturklubs wurde. Anfang 1946 konstituierte sich hier die Gewerkschaft Polnischer Literaturschaffender (ZZLP) – Niederschlesische Abteilung in Jelenia Góra. Kozikowski wurde Vorsitzender dieser Abteilung. Im Mai 1947 hielt er auch Vorsitz bei dem ersten Schriftstellertreffen der ZZLP-Abteilung Jelenia Góra. Als Handlungsziel betonte er damals die Gestaltung eines Modells des “Sudetenspolen”. 1953 verließ Kozikowski Jelenia Góra und zog nach Warschau um, blieb aber ständig im Kontakt mit dem hiesigen Literaturmilieu. Jan Sztudynger setzte sich in 1946 in Szklarska Poręba nieder, wo er vor allem seine Scherzgedichte schrieb, die ihm unsterblichen Ruhm brachten, aber auch Kinderbücher, Theaterwerke, Erinnerungen und Gelegenheitsgedichte. Er war mit dem in der Nähe wohnenden bekannten Maler Vlastimil Hofman befreundet. 1950 zog er nach Zentralpolen um.

Schlüsselwörter: Edmund Kozikowski, Jan Sztudynger, Vlastimil Hofman, Jelenia Góra, Szklarska Poręba, 1945-1950, Literaturschaffende.

JÓZEF GIELNIAK – WYBITNY GRAFIK, NOWE USTALENIA DO BIOGRAFII

O Józefie Gielniaku napisano już bardzo dużo. Był to z całą pewnością człowiek, który wstrząsnął polskim i zagranicznym środowiskiem artystycznym, jednak oprócz listów i licznych katalogów prac nie doczekał się opracowania jego osoby jako zwykłego człowieka, a nie geniusza – artysty. Sam pomysł na artykuł powstał w momencie wpłynięcia do Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, akt osobowych Józefa Gielniaka pochodzących z Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Kowarach. Jego twórczość historycy sztuki i artyści opisują jaką konkretną, umowną i oficjalną. Znaczący to tyle, iż powstałe dzieła stanowią efekt dialogu z miejscem, które jest tzw. punktem granicznym pomiędzy rzeczywistością i światem nieznanym (nierealnym)¹. Irena Jakimowicz w swojej książce nazwała jego sztukę meteorem, ponieważ pojawiła się nagle i niespodziewanie, rozwijając się szybko, aby następnie zgasnąć po śmierci artysty².

Z całą pewnością te twierdzenia są słuszne, ponieważ Gielniak przenośli w swoich pracach do świata nierealnego, a zarazem tak prawdziwego, że obserwujący starał się odkryć genezę powstania danego linorytu. Prace artysty, zwłaszcza te z czasów pobytu w sanatorium w Bukowcu, stanowią swego rodzaju zapis pamiętnikarski tego, co przeżył³. Artysta w porównaniu z innymi linorytnikami pracował dosyć powoli, co zauważali jego znajomi i entuzjaści sztuki⁴. Żona Gielniaka tłumaczyła to stanem fizycznym męża, tym jak choroba go osłabiała. Ponadto był on człowiekiem, który w największym stopniu chciał dopracować swoje prace. Od połowy 1956 roku (momentu, w którym pierwszy raz wziął do ręki rytec) powstało 68 prac, łącznie z 15 ekslibrisami. Jak twierdzi Irena Jakimowicz, liczyć powinniśmy dopiero od tych najbardziej uznanych, co dawałoby 14 linorytów. Jakimowicz nazwała Gielniaka „samotnikiem” z Bukowca zaznaczając jednocześnie, iż nie jest to wybór samego artysty. Jest to związane z przymusowym leczeniem i ograni-

* mgr Magdalena B. Opęchowska – doktorantka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego w Zakładzie Historii Polski i Powszechnej XVI-XVIII w.

¹ Mariusz Hermansdorfer, *Józef Gielniak*, Wrocław 2006, s. 6.

² Irena Jakimowicz, *Józef Gielniak. W kręgu sztuki*, Warszawa 1982, s. 5; Profesjonalny krytyk i przyjaciel Gielniaka, Ignacy Witz określił Józefa jako „nieznanego artystę, nieznanego grafika, roztaczającego nagle piękny i dziwny świat, świat własny i odnaleziony [...]” [w:] Ignacy Witz, „Wychodząc z Zachęty” o Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki i Rysunku, „Życie Warszawy” z 7 V 1959 rok; *Sztuka Gielniaka jest samoistna i samotnicza* [...] [w:] Ignacy Witz, *O Józefie Gielniaku*, „Projekt” 1960, nr 4; Ignacy Witz, *Przechadzki po warszawskich wystawach*, „Życie Warszawy, 10 VII 1962, s. 380-381.

³ M. Hermansdorfer, *Józef...* [1], s. 6.

⁴ Andrzej Jakimowicz, *Józef Gielniak*, Warszawa 1963, s. 1; Irena Jakimowicz, *Józef...* [2], s. 5; Andrzej Jakimowicz, *Gielniak*, „Przegląd Artystyczny”, 1959, nr 2.

zeniami jakie wywoływała choroba⁵. W grafice Gielniak widział możliwość wypowiedzi, ekspresji swoich uczuć⁶. Linoryty powstawały w różnych okolicznościach, dlatego ich analiza powinna być utożsamiona z różnymi okresami życia autora⁷.

Moim zadaniem będzie więc pokazanie tej niezwyklej osoby jako człowieka posiadającego ogromny talent, który wpływał na jego relacje rodzinne i te ze światem zewnętrznym.

Józef Gielniak urodził się 18 lutego 1932 r. w miejscowości Denain w północnej Francji. Był synem polskich imigrantów. Zdolności artystyczne ujawniły się u niego już w młodości. O jego talencie świadczy też fakt, iż w 1945 r. został przyjęty do słynnej szkoły Ecole des Beaux-Arts de Valenciennes. Miał wówczas zaledwie 13 lat i, jak sam pisał w jednym ze swoich listów, na rozmowę przyszedł ze starszym bratem i teczką swoich rysunków. Profesorowie akademii byli zafascynowani jego szkicami i przyjęli go na naukę już tego samego dnia. Na zajęcia chodził raz w tygodniu we czwartki, a podczas wakacji jedna z profesorek uczelni, widząc talent młodzieńca, kazała mu przychodzić do swojej pracowni. Sama nauka kosztowała jednak sporo pieniędzy, w związku z czym młody Józef musiał po roku ją przerwać. Jak pisał w jednym z listów, ciężko było także pogodzić naukę w akademii z nauką w szkole średniej w Anzin.

Po zakończeniu Akademii, przechadzając się ulicami Paryża zobaczył w oknie jednej z ubogich kamienic brodatego staruszka malującego jesienny las. Tym staruszką okazał się być były profesor lub rektor (Gielniak dokładnie nie pamiętał) Szkoły Sztuk Pięknych w Paryżu „Akademik” Boet. Właśnie wtedy zaczęła się ich przyjaźń, która wpłynęła na jego dalsze decyzje. W 1948 r. Józef otrzymał swoją pierwszą nagrodę za rysunek i akwarele w konkursie zwanym V.F.O.L.E.A. Po ukończeniu szkoły i otrzymaniu dyplomu, mer miasta, w którym mieszkał, zaproponował mu w imieniu rady miejskiej wysokie stypendium i studia w Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. Ciekawe jest to, iż Józef odmówił przyjęcia stypendium. Było to jednak związane, jak sam opisywał w liście do Henryka Płóciennika, z jego przyjacielem, niegdyś profesorem, który po zakończeniu swojej akademickiej pracy żył wraz z żoną w ubóstwie. Gielniak swoją decyzję odmowy tłumaczył właśnie tym, iż obraz nędzy w jakiej żyli jego przyjaciele zapisał mu się w pamięci tak mocno, że nie mógłby się tam uczyć. Przyjął więc propozycję działaczy polonijnych, którzy zaproponowali mu studia konsularno-dyplomatyczne w Polsce. Zanim jednak mógł je rozpocząć, musiał się podszkolić językowo, w związku z czym jesienią 1948 r. zaczął uczęszczać do Liceum Polskiego w Paryżu⁸.

W 1949 r. stwierdzono u niego chorobę płuc, został więc przyjęty na leczenie do sanatorium akademickiego w Neufmoutiers-en-Brie. Zdał w Paryżu maturę, jednak w 1950 r. przerwał hospitalizację i przybył do Polski. Wstrzymanie leczenia nie wyszło mu na dobre, gdyż nastąpił nagły nawrót choroby co uniemożliwiło mu studia na Wydziale Konsularno-Dyplomatycznym w Warszawie. Po kolei przebywał najpierw w szpitalu w Grudziądzu, a następnie w Bydgoszczy. W 1952 r. poznał profesora Mariana Turwida, co być może skłoniło go do starań o przyjęcie na Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Niestety, już tego samego roku we wrześniu Gielniaka ze względu na chorobę przyjęto do

⁵ Irena Jakimowicz, *Józef...* [2], s. 7; Irena Jakimowicz, *Contemporary Graphic Art. In Poland*, „Artist's Proof” 1963, nr 5.

⁶ Tamże, s. 8.

⁷ *Józef Gielniak – Nekrolog*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 10, 1972, s. 187-188.

⁸ List Józefa Gielniaka do Henryka Płóciennika z 21 XI 1963, [w:] *Józef Gielniak* (kat. wyst.), BWA, Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, kwiecień-maj 1963.

szpitala w Bydgoszczy. W sierpniu 1953 r. otrzymał skierowanie na leczenie do sanatorium w Bukowcu na Dolnym Śląsku. Po kilku mało skutecznych operacjach w 1956 r. został wypisany z tzw. stanu chorych, jednak dalej nie otrzymał pozwolenia na opuszczenie sanatorium. Dyrektor placówki dr Sobek przyznał mu mieszkanie i pracę w statystyce medycznej i archiwum. Ze względu na stan zdrowia Józef Gielniak nie był w stanie podjąć studiów, dlatego zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Kultury i Sztuki o umożliwienie indywidualnej formy studiów artystycznych. Jego pracami zainteresował się rektor PWSSP we Wrocławiu prof. Stanisław Dawski, który otoczył go opieką artystyczną (ryc. 1). Z całą pewnością pobyt w sanatorium nie był tylko przykrym wspomnieniem, ponieważ to właśnie tam poznał swoją żonę Daniełę (Grażynkę) z domu Mańkę⁹, zatrudnioną w sanatorium, którą poślubił w październiku 1956 r. (ryc. 2 i 3).

Pierwszą pracę artysty zakupiła biblioteka PAN „Ossolineum”. Niemal w tym samym czasie, bo już w 1957 r., urodził się syn artysty Józef Mirosław¹⁰ (ryc. 4). W międzyczasie Gielniak uczestniczył w wystawach plastyki wrocławskiej w Toruniu i Krakowie, następnie w 1958 r.



Ryc. 1. Dłutko Gielniaka (dostał od prof. Dawskiego) (fot. Magdalena Opechowska)



Ryc. 2. Portret olejny Grażyny Gielniak (fot. Magdalena)



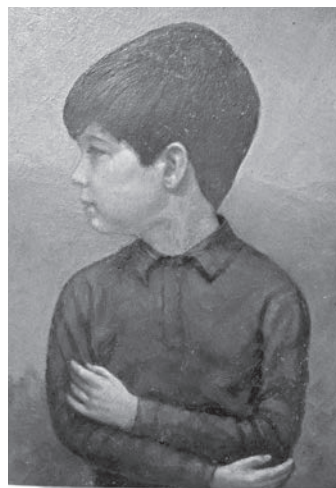
Ryc. 3. Rzeźby wykonane przez Józefa Gielniaka z dedykacją dla żony (fot. Magdalena Opechowska)

⁹ Gielniak nazywał swoją żonę Grażynką.

¹⁰ M. Hermansdorfer, *Józef...* [1], s. 50-51.

wykonał pierwsze linoryty¹¹ z cyklu „Sanatorium”. W tym samym roku, 26 marca Józef ubiegał się o stanowisko dekoratora w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kowarach. Do dokumentów przekazanych do Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze został załączony życiorys napisany przez samego artystę, opisujący jego wykształcenie plastyczne i chorobę, przez którą przebywał wraz z żoną i synem w sanatorium w Bukowcu. Jest to dość ciekawa informacja, ponieważ w innych opracowaniach opisujących życie Gielniaka brak informacji o pobycie w przyznanym mu przez dyrekcję sanatorium mieszkaniu z żoną i małym synem. Poza tym ankieta personalna zawiera informacje o rodzicach artysty (ojciec Józefa już nie żył, a matka pracowała w jednostce wojskowej w Grudziądzu)¹². Według informacji zawartych w kolejnych dokumentach spółki, Józefa zatrudniono na miesięczny okres próbny 1 kwietnia 1958 r. z wyposażeniem 1 500 złotych¹³. 3 kwietnia 1958 r. do Sanatorium wysłano pismo z Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków o przyjęciu Gielniaka w poczet członków nadzwyczajnych związku¹⁴ (ryc. 5). Niestety już 26 kwietnia Józef otrzymał pismo, w którym spółdzielnia wypowiedziała mu umowę o pracę z dniem 15 maja tego samego roku¹⁵. Opisany wyżej epizod z życia artysty nie był dotychczas znany.

W trakcie starań o pracę nie przestał tworzyć i wziął udział w dorocznej okręgowej Wystawie Plastyki oraz Okręgowej Wystawie Architektury Wnętrz i Grafiki we Wrocławiu. W 1959 r. otrzymał pierwszą nagrodę w II Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki Artystycznej i Rysunku „Zachęta”¹⁶. W tym samym roku otrzymał zaproszenie



Ryc. 4. Portret olejny Józefa Miroslawa (fot. Magdalena Opęchowska)



Ryc. 5. Legitymacja członkowska Józefa Gielniaka Związku Polskich Artystów Plastyków (fot. Magdalena Opęchowska)

¹¹ Linoryt – technika graficzna należąca do technik druku wypukłego (wypukłodruku, najstarszej techniki graficznej). Linoleum stanowi dla grafika dogodny materiał rytowniczy. Jest łatwy do obróbki i odporny na uszkodzenia, a podczas drukowania pod naciskiem tłoka twardnieje. Patrz: Jerzy Werner, *Technika i technologia sztuk graficznych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 123.

¹² Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kowarach „Społem”, Akta osobowe Józefa Gielniaka: Ankieta personalna z dnia 26 IV 1958 r.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, Pismo Związku Polskich Artystów Plastyków do Józefa Gielniaka z dnia 3 IV 1958 r.

¹⁵ Tamże: Wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 26 IV 1958 r.

¹⁶ M. Hermansdofer, *Józef...* [1], s. 51.

na III Międzynarodową Wystawę Grafiki Artystycznej do Lublany oraz na I Biennale w Paryżu. W 1960 r. Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu przyznała Gielniakowi roczne stypendium. Na I Biennale Grafiki w Krakowie otrzymał wyróżnienie. Wziął także udział w VI Międzynarodowej Wystawie Grafiki w Lugano, w II Biennale Grafiki w Tokio, w Wystawie Plastyki Krajów Nadbałtyckich w Rostocku, w Okręgowej Wystawie Grafiki we Wrocławiu oraz w pokazach grafiki współczesnej w takich miejscach jak: Londyn, Cambridge, Tokio, Jokohama, Cejlon, Pekin, Ułan Bator, Phenian¹⁷ (ryc. 6 i 7).

Jak można zaobserwować, był bardzo prężnie działającym artystą, a o wadze jego dzieł może świadczyć to, że uczestniczył w wielu prestiżowych wystawach, pokazach, konkursach. W 1961 r., dzięki staraniom Wrocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, zorganizowana została I wystawa indywidualna prac artysty w Muzeum Śląskim we Wrocławiu. W następnym roku Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu przyznała Gielniakowi ponownie roczne stypendium. W tym roku artysta otrzymał wiele prestiżowych wyróżnień¹⁸. W 1963 r. uczestniczył w III Biennale w Paryżu i w ekspozycjach polskiej grafiki współczesnej w: Meksyku, Szwecji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz pokazach w Zielonej Górze, Wrocławiu. Doczekał się także indywidualnej wystawy (z Lucjanem Milanowskim) w Wiedniu – Galerie in der Biberstrasse. W 1964 r. jego prace wystawiono na wystawie indywidualnej wraz z Jerzym Pankiem w Galerii Widza i Artysty w Warszawie. W tym samym roku otrzymał wiele prestiżowych wyróżnień i nagród. W następnych latach uczestniczył w ekspozycjach polskiej grafiki w Turcji, Indiach, USA, Holandii, Izraelu, Afganistanie, Urugwaju, Meksyku, Brazylii, Kubie, USA, RFN. Zmarł w niedzielę, 28 maja 1972 r. na atak serca. Dwa dni później jego szczątki spoczęły na cmentarzu komunalnym w Kowarach.

Jeżeli chciałoby się pisać o samych wyróżnieniach i nagrodach Józefa Gielniaka trzeba by było poświęcić temu zagadnieniu osobny obszerny artykuł, gdyż jego osiągnięcia obejmowały niemal cały świat. Te wszystkie wyróżnienia z całą pewnością pokazują, jakim artystą był Józef Gielniak, ale to, jakim był człowiekiem, pokazują nie tylko jego grafiki, ale w szczególności korespondencja, a także opinie osób które go znały i szanowały.

Jak mówił sam Józef Gielniak, grafika była dla niego jak terapia zajęciowa. Przez



Ryc. 6. Medal Sympozjum Złotego Grona, Wystawa Plastyków – Dni Zielonej Góry, 1963 (fot. Magdalena Opęchowska)



Ryc. 7. Medal – II Biennale Exlibrisu Współczesnego (fot. Magdalena Opęchowska)

¹⁷ Tamże, s. 52.

¹⁸ Tamże, s. 54.

ciągłe choroby nie mógł się do końca realizować, nie mógł też malować na leżąc, w związku z czym to właśnie grafika zmieniła jego podejście do życia. W wywiadzie radiowym wspominał, że przy tego typu pracach nie można w trakcie tworzenia zmienić koncepcji, trzeba ją znać już od samego początku (ryc. 8).



Ryc. 8. Warsztat Józefa Gielniaka
(fot. Magdalena Opęchowska)

Sama korespondencja artysty, mogąca przybliżyć czytelnikom i widzom jego osobowość, składa się z tysięcy listów do przyjaciół i współpracowników, których darzył szacunkiem. Ich tematyka wiąże się z jego działalnością artystyczną, sztuką i charakterystyką innych twórców. Gielniak wyraża w niej swoje uczucia (to co go inspirowało do dalszej twórczości), stan zdrowotny, otoczenie. Linoryty z pobytu w sanatorium w Bukowcu utożsamiają rzecz martwą, jaką jest np. sam budynek (i jego wyposażenie) z naturą (czyli parkiem otaczającym sanatorium) i ludźmi będącymi pacjentami (ich nastrojami, emocjami). Starał się pokazać świat oczami chorego, sam zresztą dobrze znał te emocje, strach o swoje życie i zdrowie. Dzięki tym pracom można spojrzeć na niektóre sprawy jego oczami. W późniejszym okresie swego życia chętnie opisywał to, co robił w ciągu dnia. Praktycznie cały swój czas poświęcał pracy nad kolejnymi dziełami. Było to jednak dość trudne ponieważ choroba często uniemożliwiała pracę. W listach do przyjaciół opisywał wszystkie swoje wątpliwości, radości, nie ukrywał niczego, dlatego jest to tak cenne źródło, pomagające nakreślić jego osobowość. Jak określił to Henryk Szymczak Józef Gielniak z każdym listem „dawał siebie”¹⁹. Teresa Grzybowska stwierdziła iż [...] *Gielniak należał do ginącego już pokolenia artystów, którzy z równym mistrzostwem co pędzlem i dłutem władali też piórem* [...] ²⁰. Co jest niezwykle ciekawe, Gielniak starał się zachować łączność ze światem zewnętrznym poprzez owe listy, telewizor, radio, prasę i książki. Dawało mu to poczucie uczestnictwa w normalnym życiu. Doskonała znajomość języka francuskiego pomagała w korespondowaniu z kilkudziesięcioma osobami na całym świecie. Do tych najczęstszych adresatów listów należeli jego najbliżsi przyjaciele: prof. Stanisław Dawski²¹, Ignacy Witz²², Jerzy Panek²³, Jacek Gaj²⁴, Władysław Śmigielski²⁵. Korespondował także z Henrykiem Płóciennikiem²⁶, Wojciechem Siemionem²⁷, Józefem Pawłowiczem²⁸,

¹⁹ *Sztuka – Moje życie, Józefa Gielniaka listy do przyjaciół*, oprac. Henryk Szymczak, Jelenia Góra 1982, s. 3.

²⁰ Teresa Grzybowska, *Pióro i dłutko Józefa Gielniaka*, „Kultura”, nr 25, 1 07.1979, s. 12-13.

²¹ Stanisław Dawski – rektor PWSS we Wrocławiu, od 1970 r. pedagog w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, H. Szymczak, *Sztuka...* [19], s. 5.

²² Ignacy Witz – artysta plastyk i krytyk sztuki z Warszawy. Tamże, s. 5.

²³ Jerzy Panek – artysta plastyk z Krakowa, specjalizował się w drzeworycie. Poznali się w Bukowcu w 1962 r. Tamże, s. 5.

²⁴ Jacek Gaj – artysta grafik z Krakowa. Tamże, s. 5.

²⁵ Władysław Śmigielski – przebywał z Gielniakiem w sanatorium. Wspólnie próbowali pokonać gruźlicę. Tamże, s. 5.

²⁶ Henryk Płóciennik – artysta, grafik z Łodzi. Znał Gielniaka od 1963 r. łączyła ich wspólna pasja muzyki jazzowej, kolekcjonowania taśm i płyt. Tamże, s. 5.

²⁷ Wojciech Siemion – aktor, eseista, przyjaciel Józefa Gielniaka.

²⁸ Józef Pawłowicz – notariusz, miłośnik grafiki Gielniaka, pomagał artyście materialnie, sprowadzał z zagranicy dobre papiery do grafiki. Tamże, s. 6.

Konradem Jacobsem²⁹, Anną Zelenay³⁰. Fragmenty listów artysty upowszechnił częściowo Henryk Szymczak w kilku publikacjach. Wiele z nich pozostaje nadal w rękopisach dostępnych w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, ze względu na brak zgody adresatów³¹.

Korespondencja z prof. Dawskim liczy aż 250 listów. Artysta wysyłał profesorowi swoje prace, aby móc zasięgnąć jego opinii na temat linorytów, a także obrazów, które dalej malował, jeżeli tylko pozwalało mu na to zdrowie. Józef traktował profesora jak swojego mistrza, dlatego w listach bardzo często prosił o słowa krytyki. Dla Gielniaka było to swego rodzaju połączenie obecnego życia z marzeniami, które ciągle były obecne w jego świecie. Kontakt z profesorem był dla niego bardzo ważny³². Żona artysty, Grażyna Gielniak, w jednej ze swoich wypowiedzi sprostowała błędną informację o początkach twórczości linorytniczej. Technikę tę polecił mu jego profesor (który zdecydowanie odradził Józefowi malowanie obrazów olejnych, ze względu na ciężki stan zdrowia). Gielniak przeważnie leżał³³, ale miał wokół siebie dużo przyjaciół którzy przysyłali potrzebne materiały do tworzenia, a pierwsze dłutko otrzymane od prof. Dawskiego było nierozłączną częścią jego warsztatu (ryc. 9).

Gielniak kochał poezję, w związku z czym miał kontakty również i w tym środowisku. Korespondował z Anną Zelenay, z którą połączyła go nie tylko pasja ale i wspólna choroba, z którą obie postaci musiały dzielnie walczyć. Poetka bardzo szanowała artystę i jego dzieła dlatego nawet w tomiku poezji *Próba powrotu* z 1964 r. napisała dedykację *Panu Józefowi Gielniakowi – te ślady podobnego losu przesyła – Anna Zelenay, Kłodzko 11-IX-66*. W tym właśnie zbiorze znajduje się wiersz często wspominany przez Gielniaka, *Halniak w sanatorium*. W drugim tomiku również możemy znaleźć dedykację o podobnym charakterze³⁴. Ich relacja jest zrozumiała – kto lepiej zrozumie chorego niż drugi chory, przeżywający to samo cierpienie. Szymczak przytacza komentarz Jana Kulki, który jako pierwszy opublikował korespondencję artysty z poetką. Jego słowa brzmiały bardzo wymownie *Cale życie Józefa Gielniaka i Anny Zelenay było wyścigiem z czasem [...]*. Jest to z całą pewnością trafne stwierdzenie, gdyż gruźlica należała do bardzo niebezpiecznych chorób, a dla osób pragnących żyć pełną piersią była swego rodzaju „więzieniem”. Relacja tych dwojga jest inna niż z osobami wymienionymi wyżej. Poetkę i artystę łączyła wspólna walka. Listów również jest niewiele w porównaniu z korespondencją z prof. Dawskim, ale są one nacechowane pragnieniem życia i tworzenia, przełamywania barier, jakie stanowiło chore ciało. Zarówno Józef jak i Anna zwracają się do siebie per Pan/Pani, co właśnie wskazuje na to, iż ta relacja jest bliska, ale nie aż tak jak w przypadku reszty adresatów. Z czasem można jednak zauważyć, iż te relacje się zacieśniają i zwracają się do siebie bardziej swobodnie „Panie Józku”, „Droga Pani Anno”. Można także zauważyć, że obie postaci bardzo wspierają swoją karierę. Gielniak niezwykle

²⁹ Konrad Jacobs – profesor matematyki z Erlangen. Interesował się twórczością Gielniaka, odwiedzał go w drodze na zjazdy naukowe. Tamże, s. 6.

³⁰ Anna Zelenay – polska poetka. Urodzona 3 marca 1925 r. w Łucku jako Anna Martynowicz. W 1950 r. wyszła za mąż za poetę Tadeusza Zelenaya. Zmarła w szpitalu tuż po operacji 18 września 1970 r. w Warszawie. Od najmłodszych lata zmagająca się z gruźlicą, patrz: Dorota Węgrzyn, *Jak najdyskretniej oswoić śmierć. Życie i poezja Anny Zelenay*, Kłodzko 2013.

³¹ Henryk Szymczak, *Świat sztuki Józefa Gielniaka*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 16, 1978, s. 93.

³² List Józefa Gielniaka do profesora Stanisława Dawskiego z 15 IV 1960 r. [w:] zbiory Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. [...] *Tak często chciałbym się Pana poradzić... bardzo mi brak cennych rad Pana Profesora, o ich wartości przekonałem się nie raz!* [...].

³³ *Czasu nie traciłem „dłubałem” leżąc – od dwóch lat „dłubię” teraz leżąc [...]*, List Józefa Gielniaka do Józefa Pawłowicza, [w:] H. Szymczak, *Sztuka...* [19], s. 27.

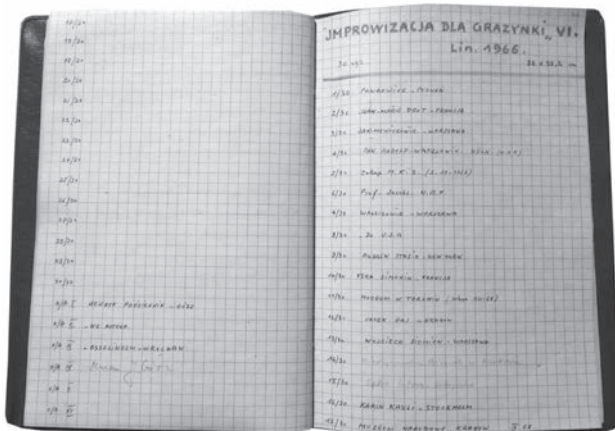
³⁴ *Józefowi Gielniakowi, który kroczył tymi samymi drogami [...]*, patrz: Henryk Szymczak, *Wspólny los*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 15, 1977, s. 159-160.

starannie studiował tomiki wydawane przez Annę, natomiast poetka obserwowała wystawy grafik, na bieżąco pytając się Józefa, nad czym pracował.

Przyjaciele Gielniaka bardzo często odwiedzali małżeństwo w Bukowcu. Gdy żona artysty wyjechała nad morze, powierzyła opiekę nad mężem Henrykowi Płociennikowi. Informację tę mamy z listu Józefa do kochanego przyjaciela Jureczka (Jerzego Panka), który wraz z Henrykiem namawiał Panka na przyjazd do Bukowca³⁵. Emilia Płociennik w jednej ze swoich wypowiedzi wspominała pobyt męża u Gielniaków. Według niej Józef nie był w stanie zostać samemu w domu, potrzebował stałej opieki, podawania leków³⁶.

Jak mówiła Grażyna Gielniak za największego przyjaciela jej mąż uważał Ignacego Witza, ale też Jerzego Panka, z którym bardzo często rozmawiał, a nawet wspólnie tworzył. Goście przyjeżdżający do domu Gielniaków przywozili książki, które były codzienną rozrywką chorego Józefa. Leczenie gruźlicy wiązało się z kosztami, ale jak sama stwierdziła żona artysty, pomagała sprzedaż jego prac. Po śmierci męża musiała sprzedać większość pamiątek, a jedyne co jej zostało, to portret namalowany przez kochanego Józia³⁷. Bardzo bliskim przyjacielem artysty był także dr Józef Gardulski, który był przy Gielniaku praktycznie od początku choroby. Gdy został ordynatorem Oddziału Chirurgii klatki piersiowej, a później dyrektorem sanatorium stworzył przyjacielowi jak najlepsze warunki mieszkaniowe. Pomimo tego, że pobyt w Bukowcu był sprawą przypadku, a nie świadomego wyboru, to miejsce sprawiało, iż Józef Gielniak mógł chociaż trochę poczuć się jak „w domu”. Otoczenie sanatorium było jego inspiracją, co wielokrotnie podkreślał. Gielniak miał dwukrotną możliwość zmiany miejsca leczenia i zamieszkania, jednak to otoczenie, które znał, dawało mu pewną stabilizację i bezpieczeństwo, ponieważ miejscowi lekarze byli zarazem jego przyjaciółmi³⁸. Wojciech Siemion wspominał, iż w okresie wiosennym Gielniak bardzo podupadał na zdrowiu, natomiast zima była dla niego okresem odpoczynku od choroby.

Najważniejszymi więzami będą jednak te łączące go z rodziną: żoną Danutą, którą Józef nazywał Grażynką i synem Józefem Mirosławem, a także matką Anną (ryc. 10). To, jak widzieli go jego najbliżsi, stanowi inne spojrzenie na to, jakim



Ryc. 9. Notatnik Józefa Gielniaka (zapisywał tu wszystkie swoje prace, także te odbitki, które wykonywał dla przyjaciół i znajomych) (fot. Magdalena Opechowska)

³⁵ List Józefa Gielniaka do Jerzego Panka, z dnia 20 VII 1965, [w:] Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze.

³⁶ Z wywiadu H. i E. Płociennikami, [w:] *Panek. Gielniań, Życie-Przyjaźń-Sztuka. Korespondencja 1962-1972*, oprac. Elżbieta Dzikowska, Wiesława Wierchowska, Warszawa 2005, s. 205.

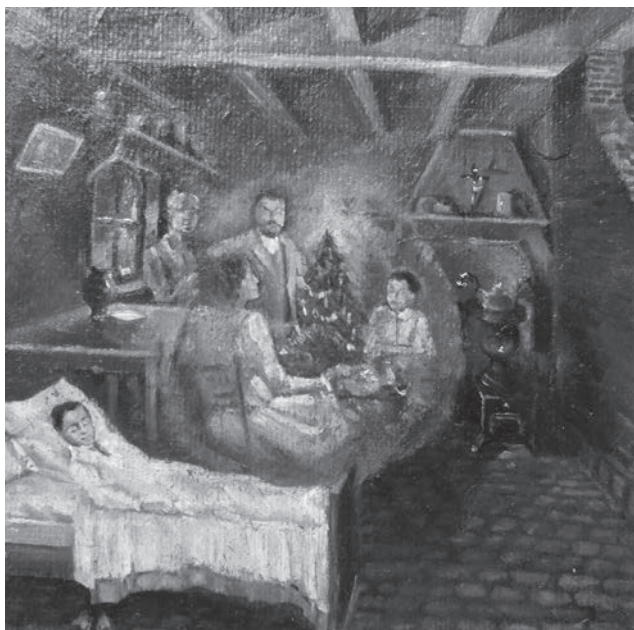
³⁷ Tamże, [36], s. 297-298.

³⁸ Katarzyna Kułakowska, Józef Gielniak. *Grafik w Karkonoszach, Der grafiker Józef Gielniak im Riesengebirge*, [w:] *Wspaniały krajobraz. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku*, red. K Bózdziach, Berlin-Jelenia Góra 1999, s. 312-13.

był człowiekiem. Nie tylko uzdolnionym twórcą, ale także zwykłym synem, mężem i ojcem. Jak wspominała Emilia Płóciennik w jednym ze swoich wywiadów przeprowadzonych po śmierci artysty, Grażyna nigdy nie skarżyła się, iż musi stale przebywać z mężem, opiekować się nim. Nie narzekała także na brak wolności³⁹. Słowa te z całą pewnością pokazują, iż małżeństwo Gielniaków było bardzo zgodne pomimo trudności, z którymi się borykali. Jego ulubionym daniem było ratatuj warzywne z sosem, co nie podobało się teściowej Grażyny Gielniak. Jeśli miał siły i wychodził na spacer, oglądał jesienne liście. Szczególnie interesowały go ich szkielety, a te które spodobały mu się najbardziej, przynosił do domu i ponownie studiował. To właśnie z takich prostych rzeczy czerpał motywację i radość życia. Jak wspominał syn Józefa, Mirosław, ojciec marzył o powrocie do Francji, tej w której nie było początkowo choroby. Przytłaczały go realia szpitalne, chociaż miał dobre warunki⁴⁰.

We wspomnieniach bratanka Józefa, Leszka Gielniaka babcia Anna Gielniak odwiedzała Józefa najczęściej jak mogła. Cały czas myślała o jego zdrowiu, przywożąc mu przy każdej wizycie wiejską śmietanę, która miała podobno pomagać na gruźlicę. Jak wspominał Leszek do sanatorium w Bukowcu woziła mu ręcznie robione swetry i golfy. Anna śledziła na bieżąco sukcesy swojego syna, czekając co roku na ręcznie wykonane kartki urodzinowe. Co ciekawe, Leszek również potwierdził niezbyt dobre relacje pomiędzy ciotką Grażyną – żoną Józefa, a jego matką. Według niego, powodem była zazdrość między obiema kobietami o miłość artysty⁴¹. Matka grafika Anna uważała, iż Gielniak osiągnąłby znacznie więcej gdyby nie ożenił się z Grażyną, ponadto nie mogła znieść tego, że syn rozdawał swoje prace przyjaciołom⁴². Wojciech Siemion wspominał jednak, że niezależnie od opinii niektórych ludzi, Grażynka i Józek uzupełniali się doskonale. Według Siemiona ta wrażliwość umysłowa Gielniaka i w połączeniu z żywotnością jego żony stanowiły idealny duet. To właśnie żona musiała zająć się domem, dzieckiem i opieką nad chorym mężem⁴³.

Po analizie postaci Józefa Gielniaka, można było zauważyć iż był osobą bardzo samokrytyczną. Często prosił o obiektywną ocenę swoich dzieł, co tylko pokazuje, że cały czas starał się udoskonalać warsztat. Widać było, że zastój w pracy nad



Ryc. 10. Portret rodzinny wykonany przez Józefa Gielniaka
(fot. Magdalena Opechowska)

³⁹ Z wywiadu H. i E. Płóciennikami, [w:] *Panek...* [36], s. 205.

⁴⁰ Tamże, [36], s. 301-302.

⁴¹ Tamże, [36], s. 303-303.

⁴² Tamże, [36], s. 297-298.

⁴³ Tamże, [36], s. 306-307.

linorytami bardzo go martwił, co widać choćby z listów do Witza. Był także osobą bardzo pogodną, cieszącą się z życia, przyjmującą to, co los dla niego przygotował. Nie chcąc sprawiać innym kłopotu, cieszył się z każdego listu, który do niego przychodził. Zachował pogodę ducha mimo pogarszającego się stanu zdrowia, gdy pomimo licznych zabiegów jedno płuco przestało całkowicie pracować i uległo marskości. Dr Gardulski zapamiętał, iż pomimo męki jaką było leczenie „Józio” nigdy tego nie okazywał i nie narzekał⁴⁴. Jak stwierdził Grzegorz Lasota twórca filmu „Azy!”⁴⁵ [...] *Gielniak w swojej twórczości starał się przedstawić niejako swój dramat osobisty, swoje otoczenie, sanatorium, swoje życie, nad którym ciągle groźba choroby, groźba gruźlicy. Ale nie był to człowiek ani ponury, ani o pesymistycznej filozofii, wręcz odwrotnie, nie spotkałem w życiu nigdy człowieka, którego światopogląd, którego spojrzenie na życie byłoby tak pogodne, tak wynoszące się nad powszedniość, tak głębokie [...]*⁴⁶. Wypowiedź reżysera może być dla niektórych zaskoczeniem, gdyż ciężko zachować pogodę ducha w obliczu poważnej choroby. Można więc sądzić, że twórczość trzymała go w ryzach i dawała energię do dalszego życia we własnym unikatowym świecie. Żona Józefa również potwierdza jego pozytywne nastawienie. Nigdy nie skarżył się, że coś mu nie smakuje, cieszył się z wizyty każdego odwiedzającego, był bardzo szczęśliwy, gdy urodził im się syn.

Pomimo tego, że wiele lat spędził we Francji, jego znajomość języka polskiego była nienaganna. O jego wielkiej miłości do sztuki mogą świadczyć ciągle zabiegi o przyjęcie na Akademię Plastyczną, a także listy do Wydziału Szkolnictwa Plastycznego. Nawet, gdy choroba postępowała, szukał możliwości dalszego rysunku, syn podtrzymywał mu tabliczkę i podawał dłutko, aby mógł dalej tworzyć.

W zbiorach jeleniogórskiego Muzeum Karkonoskiego znajduje się praktycznie cała spuścizna artystyczna Józefa Gielniaka, poczynając od linorytów, szkiców, listów do przyjaciół i rodziny, po taśmy z muzyką jazzową, płyty linorytnicze i przybory do pracy⁴⁷ (ryc. 11).

Pracownicy i dyrekcja nie poprzestali jednak na gromadzeniu zbiorów, gdyż w ślad za gromadzeniem muzealiów stworzono cykliczny Ogólnopolski Konkurs im. Józefa Gielniaka początkowo realizowanego w formie biennale⁴⁸, następne trienna-



Ryc. 11. Biblioteczka i taśmy z nagraniami Józefa Gielniaka (fot. Anna Szczodrak)

⁴⁴ Tamże, [36], s. 307-308.

⁴⁵ Film pokazywał twórczość i życie Józefa Gielniaka.

⁴⁶ Henryk Szymczak, *Józef Gielniak*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 11, 1973, s. 9.

⁴⁷ Janina Hobgarska, *Hommage a Gielniak*, [w:] „Karkonosze – kultura i turystyka”, 11/12/182/3/92, s. 22.

⁴⁸ Najczęściej impreza artystyczna o charakterze międzynarodowym, organizowana co dwa lata. Najstarsza impreza skupiająca się na sztuce nowoczesnej to biennale w Wenecji organizowane od 1895 roku. *Słownik terminów artystycznych i architektonicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 45.

le⁴⁹, a od 1993 r. konkursu o zasięgu międzynarodowym. Nagradzane i wyróżniane prace tworzą w ten sposób kolekcję nowego pokolenia artystów tworzących grafikę współczesną. Konkurs ma z całą pewnością na celu uhonorowanie tego niezwykłego twórcy⁵⁰.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć wiersz Stanisława Grochowiaka, który doskonale pokazuje jak był i będzie zawsze postrzegany artysta. Jak piszą ci, którzy poznali twórczość tego wyjątkowego artysty, „Dzieło Gielniaka żyje nadal” w kolejnych konkursach graficznych i wystawach poświęconych jego osobie.

Ziła żałobne

Trawa wzięła się w zapasy z trawą,
ośet nie daruje pokrzywie –
Gielniak umarł.
Zaniosły się płaczem przyziemne badyle,
a miecze jak wdowy – rozpuściły swe siwe włosy,
Gileniak umarł.
O, jak tkliwie go przyjmą, jak cienko,
jakby sam to rytował
Przeźroczystą ręką,
Gielniak – który umarł.
I zostanie w listku, w zapachu, w łopianie,
jak nikt z nas nie zostanie⁵¹.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kowarach „Społem”, [w:] Akta personalne Józefa Gielniaka (zespół w trakcie opracowania).
List Józefa Gielniaka do Henryka Płociennika z 21 XI 1963, opubl. [w:] *Józef Gielniak* (kat. wyst.), BWA, Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, kwiecień-maj 1963.
List Józefa Gielniaka do profesora Stanisława Dawskiego z 15 IV 1960 r [w:] zbiory Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.
Korespondencja prywatna Józefa Gielniaka, [w:] zbiory Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Opracowania

- T. Grzybowska, *Pióro i dłutko Józefa Gielniaka*, „Kultura” nr 25 z 1 VII 1979.
M. Hermansdofer, *Józef Gielniak*, Wrocław 2006.
J. Hobgarska, *Hommage a Gielniak*, „Karkonosze – kultura i turystyka”, nr 11/12/182/3/92.
A. Jakimowicz, Gielniak, „Przegląd Artystyczny” 1959, nr 2.
A. Jakimowicz, *Józef Gielniak*, Warszawa.
I. Jakimowicz, *Contemporary Graphic Art. In Poland*, „Artist’s Proof” 1963, nr 5.
I. Jakimowicz, *Józef Gielniak. W kręgu sztuki*, Warszawa.
Józef Gielniak – nekrolog w: *Rocznik Jeleniogórski*, t. X, Jelenia Góra 1972.
Panek. Gielniak, *Życie-Przyjaźń-Sztuka. Korespondencja 1962-1972*, oprac. Elżbieta Dziukowska, Wiesława Wierchowska, Warszawa 2005.
Słownik terminów artystycznych i architektonicznych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
Sztuka – Moje życie, Józefa Gielniaka listy do przyjaciół, oprac. Henryk Szymczak, Jelenia Góra 1982.

⁴⁹ Termin zapożyczony z języka włoskiego oznaczający trzyletni. Oznacza imprezę artystyczną odbywającą się co trzy lata. [w:] *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003, s. 1280.

⁵⁰ *XII Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka – Wystawa pokonkursowa, 12th Gielniak Graphic Arts Competition – Post Competition Exhibition*, Jelenia Góra 2013, s. 8-10.

⁵¹ Henryk Szymczak, *Nekrolog – Józef Gielniak*, [w:] „Rocznik jeleniogórski”, t. 10, Jelenia Góra 1972, s. 168.

- H. Szymczak, *Józef Gielniak*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XI, 1973, s. 6-31.
 H. Szymczak, *Świat sztuki Józefa Gielniaka*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XVI, 1978.
 H. Szymczak, *Wspólny los*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XV, 1977, s. 157-170.
 J. Werner, *Technika i technologia sztuk graficznych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
 D. Węgrzyn, *Jak najdyskretniej oswoić śmierć. Życie i poezja Anny Zelenay*, Kłódzko 2013.
Wielki słownik wyrazów obcych PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
 I. Witz, „Wychodząc z Zachęty” o Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki i Rysunku, „Życie Warszawy” z 7 V 1959.
 I. Witz, *O Józefie Gielniaku*, „Projekt”, 1960, nr 4.
 I. Witz, *Przechadzki po warszawskich wystawach*, „Życie Warszawy”, 10 VII 1962, s. 380-381.
Wspaniałe krajobrazy. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku, red. K Bzdziach, Berlin-Jelenia Góra 1999.
 XII Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka – Wystawa pokonkursowa, 12th Gielniak Graphic Arts Competition – Post Competition Exhibition, Jelenia Góra 2013.

JÓZEF GIELNIAK – AN OUTSTANDING GRAPHIC ARTIST, NEW FINDINGS FOR THE BIOGRAPHY

Summary. Józef Gielniak was one of the greatest polish graphic artists. He was born in 1932 in Denian, France, and was the son of polish emigrants. His art is both concrete, conventional and universal. In the years 1945-1946 he studied at the Ecole des Beaux-Arts in Valenciennes, and in 1950 he came to Poland. From 1953, he had been in a nursing home in Bukowiec, where he was treated for tuberculosis. Health problems changed his whole life. In 1956 he met Professor Stanisław Dawski, the rector of the Wrocław State School of Visual Arts, who inspired him with the linocut technique. After a long battle with tuberculosis, he died in the nursing home in Bukowiec in 1972. An unknown episode of the artist's life is the fact of his employment as a decorator in the Common Spouse Cooperative "Społem" in Kowary, as evidenced by recently discovered documents.

Keywords: Józef Gielniak, Kowary, Wysoka Łąka Nursing Home, Jelenia Góra, Karkonosze Museum, graphics, tuberculosis.

JÓZEF GIELNIAK – VYNIKAJÍCÍ GRAFIK, NOVÉ ZAKOTVENÍ V BIOGRAFII

Shrnutí. Jozéf Gielniak byl jedním z nejlepších polských grafiků. Narodil se v roce 1932 ve městě Denian ve Francii, byl synem polských emigrantů. Jeho umění je zároveň konkrétní, obvyklá a univerzální. V letech 1945-1946 studoval v Ecole des Beaux-Arts ve Valenci, a v roce 1950 přijel do Polska. Od roku 1953 přebýval v sanatoriu v Bukowce, kde se léčil s tuberkulózou. Zdravotní problémy změnil celý jeho život. V roce 1956 poznal profesora Stanisława Dawskiego, rektora Vratislavské státní vyšší umělecké školy plastik, který ho přivedl k technice linorytu. Po dlouhém boji s tuberkulózou zemřel v sanatoriu v Bukowce roku 1972. Jeho malá známost dosvědčuje jeho těžkosti jakožto dekorátéra o čemž svědčí nedávno odkryté dokumenty v Kowarech.

Klíčová slova: Józef Gielniak, Kowary, sanatorium Wysoka Łąka, Jelení Hora, Krkonošské muzeum, grafika, tuberkulóza.

JÓZEF GIELNIAK – EIN BEDEUTENDER GRAPHIKER, NEUE BESTIMMUNGEN IN DIE BIOGRAPHIE

Zusammenfassung. Józef Gielniak war einer der hervorragendsten polnischen Grafiker. Er kam 1932 im französischen Denian als Sohn polnischer Emigranten zur Welt. Seine Kunst ist zugleich konkret, imaginär und universell. In den Jahren 1945-1946 studierte er an der Ecole des Beaux-Arts in Valenciennes, 1950 kam er nach Polen. Seit 1953 weilte er in einem Sanatorium in Bukowiec, wo er wegen Tuberkulose behandelt wurde. 1956 lernte er Prof. Stanisław Dawski, Rektor der Staatlichen Hochschule für Bildende Künste in Wrocław, kennen, der ihn für die Technik des Linolschnitts begeistert hat. Nach langem Kampf mit der Tuberkulose starb Józef Gielniak 1972 in Bukowiec. Eine bislang unbekannte Episode aus dem Leben des Künstlers ist seine Beschäftigung als Dekorateur in der Allgemeinen Konsumentengenossenschaft „Społem” in Kowary, was die vor kurzem entdeckten Dokumente nachweisen.

Schlüsselwörter: Józef Gielniak, Kowary, Sanatorium „Wysoka Łąka”, Jelenia Góra, Riesengebirgsmuseum, Grafik, Tuberkulose.

JELENIOGÓRSKIE STOWARZYSZENIE FILATELISTÓW I KOLEKCJONERÓW ZARYS DZIAŁALNOŚCI W LATACH 1997-2015

Narodziny filatelistyki w świecie i w Polsce

Szybki rozwój ery przemysłowej zapoczątkowanej w XVIII w. w Anglii i Szkocji spowodował konieczność usprawnienia komunikacji i systemu przesyłania informacji na duże odległości. W 1834 r. James Chalmers (1782-1853) w swojej szkockiej drukarni w Dundee wykonał projekt drukowanego, gumowanego znaczka pocztowego, jako pokwitowanie opłaty za świadczenia pocztowe. Pomysł ten nie znalazł uznania Rowlanda Hilla (1795-1879), powołanego do przeprowadzenia reformy pocztowej w Wielkiej Brytanii¹. Dopiero propozycja Rowlanda Hilla wprowadzenia niskiej i jednolitej opłaty pocztowej za listy, niezależnie od odległości na terenie całego kraju, znalazła uznanie brytyjskiego parlamentu i jemu powierzono wprowadzenie jej w życie. I tak 6 maja 1840 r. pojawił się na świecie pierwszy znaczek pocztowy – *czarna jednopensówka* z podobizną królowej Wiktorii. Łączny nakład tego znaczka wyniósł 68 328 000 sztuk². Pierwszy znaczek polski ujrzał światło dzienne 1 stycznia 1860 r. i przedstawiał herb Królestwa Polskiego z napisem *Za łót kop. 10* alfabetem łacińskim i taki sam napis grażdanką. W sumie *Polski nr 1* wydrukowano łącznie ok. 3 milionów egzemplarzy³.

Filatelistyka, czyli zainteresowanie znaczkami pocztowymi, służącymi jako *środek uiszczania opłaty pocztowej za usługi pocztowe oraz do rozliczania opłat za nie*⁴, powstała niedługo po pojawieniu się pierwszych znaczków. Filatelistyka to zbieranie, kolekcjonowanie znaków pocztowych, ale też wiedza o tych wydawnictwach, ich projektowaniu, druku, zastosowaniu i o historii poczty. Nazwa pochodzi od greckich słów *philéin* – lubić i *atelés* – wolny od opłat, co oznacza zamiłowanie do studiów nad znaczkami pocztowymi. Wraz z pojawieniem się znaczków pocztowych pojawili się też ich zbieracze. W 1869 r. w Londynie powstało pierwsze stowarzyszenie grupujące wyłącznie kolekcjonerów znaczków pocztowych (*The London Philatelic Society* – organizacja istniejąca do dziś). W latach 60. XIX w. na terenach polskich pojawili się pierwsi filateliści, a Galicja, gdzie był mniejszy ucisk zaborcy, stała się miejscem powstania pierwszej polskiej

* mgr Janusz Milewski jest kolekcjonerem, byłym prezesem Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów, autorem licznych publikacji dotyczących dziejów harcerstwa i zbiorów kolekcjonerskich.

¹ *Encyklopedia filatelistyki*, red. T. Hampel, PWN, Warszawa 1993, s. 89.

² Tamże, s. 104.

³ Tamże, s. 438.

⁴ Tamże, s. 647.

organizacji filatelistycznej. Był to, utworzony w Krakowie w 1893 r. z inicjatywy Maksymiliana Mikołaja Urbańskiego (1867-1921), Polski Klub Filatelistów. M.M. Urbański był także wydawcą i redaktorem pierwszego w Polsce czasopisma filatelistycznego – „Polskiego Filatelisty”, ukazującego się w latach 1894-1900. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. na terenie kraju powstało kilkanaście organizacji filatelistycznych, których funkcjonowanie przerwał wybuch II wojny światowej. Wznowienie działalności tych organizacji nastąpiło po zakończeniu wojny w 1945 r. Powstały także nowe organizacje.

Pierwsze polskie organizacje filatelistyczne w Jeleniej Górze

Dla nowych osadników przybywających od maja 1945 r. do Jeleniej Góry, miasto to było objawieniem – nie zniszczone wojną i spokojne, z czystymi i schludnymi ulicami, położone w przepięknej Kotlinie u podnóża Karkonoszy – po prostu „Perła Karkonoszy”. Bardzo szybko narodziło się nowe życie społeczne, gospodarcze i polityczne. Wśród Polaków zasiedlających Ziemię Zachodnie i Północne byli również kolekcjonerzy znaków pocztowych. Zajmowali różne stanowiska w nowo powstającej rzeczywistości miejskiej i powiatowej – w strukturach ówczesnej administracji, sądownictwa, handlu, szkolnictwa, wojska, organizacji społeczno-politycznych. Większość przybyszów osiedlających się tu w 1945 r. pochodziła z kieleckiego i krakowskiego. Wśród nich znaleźli się również tacy filatelisci, którzy przed 1939 r. zetknęli się ze zorganizowanym ruchem filatelistycznym, przede wszystkim w Krakowie. To prawdopodobnie z ich inicjatywy Zarząd Miejski w Jeleniej Górze w dniu 27 lipca 1945 r. nadał jednej z ulic, położonej naprzeciw budynku Poczty Głównej, nazwę ulicy „Filatelistów” (od 1912 r. nosiła ona nazwę *Kleine Poststrasse*). Od 28 maja 1948 r. ulica nosi nazwę „Bohaterów Getta”⁵. W połowie 1946 r. w prasie dolnośląskiej (*Naprzód Dolnośląski*, *Pionier*) ukazały się ogłoszenia zwołujące filatelistów na spotkania (być może miejscem pierwszego był budynek nieistniejącej dziś drukarni na rogu ul. Marii Konopnickiej i ul. Bocznej). Na ten apel odpowiedziało 15-17 osób, które utworzyły Klub Filatelistów przy jeleniogórskim „Ognisku” Polskiej YMCA⁶. Inicjatorem tego spotkania był Zbigniew Kostkowski – prezes Sądu w Jeleniej Górze. Pierwszym przewodniczącym Klubu Filatelistów został Czesław Metelski (1895-1952)⁷; w okresie grudzień 1947 – grudzień 1948 Klubowi przewodniczył Jan Fronio (1921-2003), a od lutego 1949 r. przewodził mu Franciszek Szpunar⁸. Do Klubu Filatelistów przy jeleniogórskim „Ognisku” od 1946 r. należeli: Henryk Bastrzyk (1917-1998) (ryc. 1), Józef Berkowski, Władysław Borkowski, Jan Fronio, Władysław Kmiecik, Stanisław Krzywicki,

⁵ Ivo Łaborewicz, *Słownik ulic i innych nazw miejskich Jeleniej Góry*, TPJG, Jelenia Góra 2001, s. 8.

⁶ Polska YMCA – Związek Młodzieży Chrześcijańskiej reaktywowany w 1990 r. i kontynuujący działalność tej organizacji powstałej w Polsce w 1923 r., a zlikwidowanej pod koniec 1949 r. w wyniku stalinizacji Polski i całego życia społeczno-gospodarczego. Natomiast „Ognisko” to oddział miejscowy tej organizacji, a nie odrębna instytucja. Centralizacja życia społeczno-gospodarczego spowodowała, że w październiku-listopadzie 1949 r. zaczęło działać *Stowarzyszenie OGNISKO*, które przejęło wszelkie płaszczyzny działania i majątek Polskiej YMCA, a ona sama została zlikwidowana. Tym samym i jeleniogórski Klub Filatelistów zakończył swoją działalność.

⁷ *Relacja Jana Fronio spisana przez Janusza Milewskiego w dniu 26.05.1987 r.*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, 2004, nr 1(4).

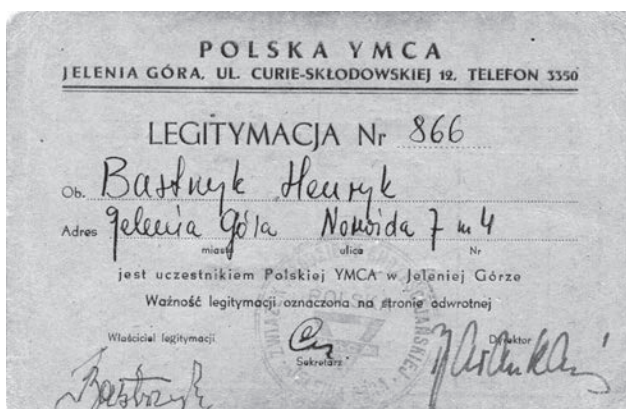
⁸ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze (dalej: AP JG), zespół nr 83/127/2 „Polska YMCA w Jeleniej Górze”: *Zestawienie miesięcznych sprawozdań z działalności Ogniska Polskiej YMCA w Jeleniej Górze – Klub Filatelistów*.

Zbigniew Kostkowski, Henryk Korolkiewicz, Kazimierz Miezin, Czesław Metelski, Stefan Nowakowski, Tadeusz Opara, Antoni Purski, Oton Piesiewicz, Stanisław Pielas, Zbigniew Pakulski, Franciszek Szpunar, Jan Terlak, Władysław Tomczak, Kazimierz Zieliński, Józef Weršek, Emanuel Witt i Osinski (?). Natomiast od marca 1949 r. do Klubu przystąpili: Zygmunt Krajewski, Aleksander Rudnicki, Bronisław Czajkowski, Ludwik

Happy, Bonifacy Benesz, dr Stanisław Aulich (1883-1964), Jan Słowikowski. Prawdopodobnie należeli tu także dr Samuel Libergal (1908-1981) i Janina Chatlińska. Niewiele można powiedzieć o działalności Klubu; oprócz spotkań wymiennych (bardzo istotnych dla rozwoju samego kolekcjonerstwa znaków pocztowych) rozprowadzano także abonament polskich znaczków pocztowych (23 jednostki w 1949 r.); prowadzono prenumeratę pisma „Polski Filatelista” (25 prenumeratów w 1949 r.); dokonywano międzynarodowej wymiany filatelistycznej z 8 filatelistami czeskimi, m.in. z Brna i Děčína. Spotkania Klubu odbywały się w budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12 (obecnie budynek Młodzieżowego Domu Kultury). W dniu 26 stycznia 1949 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Klubu Filatelistów. Wówczas Klub posiadał środki finansowe w wysokości 4.790 zł (ówczesnych), które zapewne w większości pochodziły ze składek członkowskich. Jeszcze w grudniu 1949 r. składki opłaciło 11 członków na ogólną liczbę 30 w styczniu tego roku⁹. Członkowie Klubu Filatelistów posługiwali się legitymacją „Ogniska” Polskiej YMCA w Jeleniej Górze (ryc. 1).

Klub Filatelistów przy jeleniogórskim „Ognisku” Polskiej YMCA był prawdopodobnie pierwszą samodzielną organizacją filatelistyczną na Dolnym Śląsku: *Od czerwca 1947 roku do listopada 1950 działał w Jeleniej Górze Klub Filatelistów przy Stowarzyszeniu „Ognisko” nie podporządkowany żadnemu stowarzyszeniu filatelistów*¹⁰. Wprawdzie 4 marca 1946 r. zorganizowali się filatelisci we Wrocławiu, ale jako sekcja Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego z Krakowa (Krakowski Związek Filatelistów). Po nienajlepszej współpracy z centralą krakowską dopiero 29 stycznia 1948 r. utworzyli oni samodzielne Towarzystwo Filatelistyczne we Wrocławiu. Natomiast od połowy 1948 r. w Świebodzicach działało koło filatelistyczne CPMB (Club Philatelique Mondial Belge)¹¹.

Postępująca stalinizacja gospodarki, życia społecznego i obywatelskiego, funkcjonowania państwa doprowadziła do likwidacji lub zaprzestania działalności wielu dotychczasowych organizacji, w tym filatelistycznych. Został powołany do życia jeden Polski Związek Filatelistów (PZF) ze statutem zatwierdzonym 21 czerwca 1950 r.,



Ryc. 1. Legitymacja członkowska Polskiej YMCA na nazwisko Henryka Bastrzyka

⁹ Klub Filatelistów Polskiej YMCA, Jelenia Góra 1949, archiwum autora (dalej: AA).

¹⁰ Zygmunt Kałamaga, *Z kart historii Okręgu Wrocławskiego PZF*, [w:] *100 lat nowożytnych igrzysk olimpijskich*, Wrocław 1996, s. 29; autor określa jeleniogórskie „Ognisko” Polskiej YMCA, jako stowarzyszenie powielając to błędne stwierdzenie za Encyklopedią filatelistyki.

¹¹ Tamże.

który „przewidywał tworzenie oddziałów wojewódzkich podległych Zarządowi Głównemu”¹². Oddział wrocławski PZF powstał dopiero 5 listopada 1950 r., a jego władze ukonstytuowały się 13 listopada. Jeleniogórski Klub Filatelistów zapewne nie wszedł organizacyjny w skład nowego Polskiego Związku Filatelistów, choć niektórzy jego członkowie dnia 7 kwietnia 1951 r. utworzyli drugie na Dolnym Śląsku koło PZF.

Natomiast wszystko wskazuje na to, że w Jeleniej Górze powstało pierwsze na Dolnym Śląsku młodzieżowe koło filatelistyczne przy jeleniogórskim „Ognisku” Polskiej YMCA. Istniało ono już w październiku 1947 r. Składało się z 10 chłopców, których opiekunem był Lech Polak. Od stycznia 1948 do lutego 1949 r. opiekunem był Zbigniew Szymański. W tym okresie odbyły się 24 spotkania, przy średniej frekwencji uczestników wynoszącej ok. 78%¹³. Koło młodzieżowe zaprzestało swojej działalności (podobnie jak Klub Filatelistów) wraz z likwidacją Polskiej YMCA. W następnych latach filateliści, tak dorośli jak i młodzieźowi, będą działali – nie mając wyboru – w ramach Polskiego Związku Filatelistów. Monopol tej organizacji na zorganizowane życie filatelistyczne w naszym kraju został złamany 30 listopada 1993 r., kiedy to w Elblągu powołano do życia Elbląskie Stowarzyszenie Filatelistów¹⁴. Niewiele później powstała kolejna organizacja filatelistyczna: Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Filatelistów z siedzibą w Olsztynie.

Powstanie JSFiK

Przemiany, jakie zostały zapoczątkowane w 1989 r. w każdej sferze działalności naszego społeczeństwa i państwa, powstanie III Rzeczypospolitej, stworzyły okoliczności powołania do życia innych organizacji filatelistycznych, autonomicznych i niezależnych od Polskiego Związku Filatelistów, utworzonego w 1950 r., jako centralistyczna struktura filatelistów, po odgórnej likwidacji stowarzyszeń i organizacji filatelistycznych dotychczas istniejących¹⁵. Tych zmian nie rozumieli i nie dopuszczali do siebie myśli o przeprowadzeniu koniecznych reform kierujący i zarządzający w PZF, że bardzo szybko znajdą one swe odbicie w działalności

¹² *Encyklopedia filatelistyki...* [1], s. 440. Patrz także: K. Czernikowski, *Rodowód Polskiego Związku Filatelistów*, „Biuletyn Filatelistyczny”, Elbląg, nr 6, 2001.

¹³ AP JG, Polska YMCA w Jeleniej Górze... [8]: *Zestawienie miesięcznych sprawozdań z działalności Ogniska Polskiej YMCA w Jeleniej Górze – Koło Filatelistów – chłopcy*. O istnieniu tego koła nie ma pojęcia Leon Wróbel, *Młodzieżowy ruch filatelistyczny na Dolnym Śląsku*, Zarząd Okręgu PZF, Wrocław 2015, który historię dolnośląskiego młodzieżowego ruchu filatelistycznego rozpoczyna od działalności wrocławskiego Towarzystwa Filatelistycznego w 1950 r. pisząc: *Już w 1950 roku Zarząd Towarzystwa Filatelistycznego we Wrocławiu [...] postawił sobie zadanie propagowania filatelistyki wśród młodzieży i organizowania pracy wychowawczej*. Najciekawsze jest to, że napisał wyłącznie o działalności Polskiego Związku Filatelistów wśród dzieci i młodzieży na Dolnym Śląsku. Jego praca została oparta na trzech (!) tylko źródłach: Kronice Okręgu PZF we Wrocławiu, własnych notatkach z posiedzeń Komisji ds. Filatelistyki Młodzieżowej Zarządu Okręgu PZF i jego własnym tekście: *Młodzieżowy ruch filatelistyczny na Dolnym Śląsku*, „Filatelista”, nr 4/87. A przecież choćby w bibliotece Zarządu Głównego PZF w Warszawie znajdują się wydawnictwa, rzucające inne światło na młodzieżowy ruch filatelistyczny na Dolnym Śląsku. Ale jak pisze niejaki K. Rosiewicz: *Monografia pokazuje przedsięwzięcia podejmowane przez Komisję ds. Filatelistyki Młodzieżowej naszego Okręgu [...]*, patrz: *Poznaj naszą historię – promocja książki*, „Filatelista”, nr 5, 2016. Wskazuje w swym tekście, że jest to publikacja „ku czci” Leona Wróbla z okazji jego 90 urodzin i przewodzenia Komisji ds. Filatelistyki Młodzieżowej Okręgu Wrocławskiego PZF w latach 1973-2001. Rozumiem potrzebę wydania czegoś takiego, ale po co ten „nadęty” tytuł, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością i prawdą?

¹⁴ Janusz Milewski, *Elbląskie Stowarzyszenie Filatelistów*, „Przegląd Filatelistyczny”, nr 5, 2015, s. 222-226.

¹⁵ Por.: J. Milewski, *Początki ruchu filatelistycznego w Jeleniej Górze*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2004, s. 28-29.

ogólnopolskiej organizacji. Nie chciano dopuścić do większej samodzielności podstawowych ogniw PZF – kół, nie zgadzano się z krytycznymi opiniami na temat dotychczasowego funkcjonowania Związku, nie tolerowano dyskusji nad propozycjami przeobrażeń w ogólnopolskiej organizacji filatelistycznej, utrzymywano sztywną kontrolę nad zbieranymi składkami bez uwzględnienia zmian w otoczeniu działalności kół i klubów itp. Był to efekt skostnienia mentalnego i organizacyjnego, kompletnego nieprzystosowania centralnych i okręgowych struktur Polskiego Związku Filatelistów do zmienionej sytuacji, niezrozumienia zmieniających się okoliczności działania i braku wyobraźni. I dodatkowo niechęci do przemian wewnątrz struktur władzy PZF¹⁶.

Przytoczone wyżej uwarunkowania i okoliczności oraz wiele innych spowodowały, że w dniu 21 września 1997 r. na zebraniu w Jeleniej Górze, po ponad półtorarocznych dyskusjach, przemyśleniach i rozmowach, 30 osób powołało do życia samodzielną, niezależną, autonomiczną organizację filatelistyczną (kolekcjonerską), grupującą przede wszystkim filatelistów, ale też w części numizmatyków i innych kolekcjonerów, pod nazwą: *Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów*. Wśród nich znaleźli się (w kolejności zapisu na liście obecności): Janusz Milewski, Feliks Podolecki, Antoni Bil, Zdzisław Mieszkowski, Ryszard Tyl, Mieczysław Hładki (1920-2011), Jan Nanowski (1941-2002), Antoni Szczuka (1920-2005), Wiktor Werc, Mikołaj Kulecki (1921-2001), Stanisław Bójko (1923-2002), Czesław Pietras, Ryszard Figura, Zbigniew Fedyna, Henryk Kołodziej, Henryk Gumieniak, Zbigniew Pelisiak, Ryszard Borowski, Zbigniew Jarmal (1953-2017), Artur Jarmal, Tadeusz Bakalarz (1948-2005), Zbigniew Bobowski, Antoni Smolnicki, Michał Szewczyk, Kazimierz Białoskórski (1914-2013), Włodzimierz Kens, Marian Cegła, Zdzisław Wilk, Jerzy Wirszczuk (1950-1999) i Zygmunt Kniżatko (1920-2014)¹⁷. Najciekawsze jest to, że inicjatorzy utworzenia nowej organizacji wcale nie chcieli odłączyć się od Polskiego Związku Filatelistów¹⁸. Dalsza działalność tej organizacji zależała od stanowiska Zarządu Okręgu PZF, które było skrajnie negatywne i nie dopuszczano żadnej dyskusji w tej materii.

¹⁶ J. Milewski, *Czas na zmiany ...*, „Filatelistyka”, nr 9, 1997; K. Czernikowski, *Cztery lata Elbląskiego Stowarzyszenia Filatelistów*, „Filatelistyka”, nr 3, 1998. Mimo upływu ponad 20 lat od tej diagnozy w PZF nadal niewiele lub nic się zmienia. Marek Zbiński w swoim artykule pt. *Co mnie aktualnie zajmuje?* („Przegląd Filatelistyczny”, nr 5, 2018) stwierdza m.in., że decydenci filatelistyczni dali już [...] przykłady kompletnej ignorancji faktów i liczb przy zdeptyanej skrzętnie debacie o nowej strukturze organizacyjnej. I dalej sarkastycznie: *Cale szczęście nikt nie wpadł dotąd w PZF na pomysł rozliczania (odpowiedzialności) władz za brak działalności. Byłoby to przecież wysoce niehumanitarne. Byłoby to ingerencja w wolne wybory dokonane w okręgach. Nie mogę sobie jednak wyobrazić, że np. jedna czwarta rolników w naszym kraju odmówiłaby dobrowolnie dotacji z Brukseli. Rodzimi filatelisi są widać twardsi od chłopów*. W innym miejscu Zbiński stwierdza, że pogłębia się dysproporcja między liczebnością organizacji a jej rozbudowaną administracją, finansowy aspekt rozdrobnienia i brak kadr do pracy (*Jak mierzyć działalność w filatelistyce?*, „Przegląd Filatelistyczny”, nr 1, 2018). A Andrzej Fischer, który do PZF nigdy nie należał, będąc właścicielem firmy filatelistyczno-numizmatycznej „Fischer. Wszystko dla kolekcjonerów” oraz jednego w Polsce w pełni profesjonalnego „Katalogu polskich znaków pocztowych (i z Polską związanymi)” w jednym z wywiadów – w odpowiedzi na pytanie: *Jak Pan widzi rolę PZF w tych działaniach?* (dotyczących rozwoju filatelistyki) stwierdził: *No tak, znowu podpadnę kilku ludziom, co najmniej kilku. Może coś w tym kierunku zaczyna drgać, ale dopóki nie skończy się jakieś takie samozadowolenie marnie to widzę. Znowu ten sam problem. Dopóki nie zabiorą się do tego ludzie z tzw. ikrą, którzy zechcą powiedzieć: ja coś chcę zrobić, ja coś chcę po sobie zostawić, a nie będą do tego podchodzić co ja z tego będę miał. Jeżeli tacy ludzie się w Związku znajdują, to Związek ma szansę. Jeżeli się nie znajdują, no to gęba. Przepraszam, może to takie skrajne sądy, no ale naprawdę sporo widziałem w Związku, nawet będąc obok niego, bo do PZF nigdy nie należałem. (Rozmowa o filatelistyce z Andrzejem Fischerem, i-KF Internetowe Koło Filatelistów, 16.09.2018 r., <http://i-ki.pl/index.php/91-wywiady/344-andrzej-fischer.html> (dostęp: 14.07.2018).*

¹⁷ AA, *Lista członków-założycieli, Kronika Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów* (dalej: JSFiK).

¹⁸ AP JG, zespół nr 83/805 „Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów” [dalej: „JSFiK”], sygn. 3/2: *Protokół z posiedzenia Zarządu Koła PZF nr 15 w Jeleniej Górze z dnia 21.09.1997 r.*; PZF Koło Miejskie nr 15 w Jeleniej Górze, *Protokoły 1990-1999*.



Ryc. 2. Zebranie założycieli JSFiK 19 października 1997 r.

W efekcie w dniu 19 października 1997 r. na zebraniu założycielskim JSFiK wybrano Zarząd Stowarzyszenia w składzie: Janusz Milewski – prezes, Zdzisław Mieszkowski – wiceprezes, Ryszard Figura – sekretarz, Antoni Bil – skarbnik, Feliks Podolecki i Jerzy Wirszczuk – członkowie (ryc. 2). Wybrano też Komisję Rewizyjną w składzie: Mikołaj Kulecki – przewodniczący oraz Antoni Szczuka i Wiktor Werc – członkowie. W konsekwencji Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów zostało zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Jeleniej Górze w dniu 15 września 1998 r. w dziale A pod numerem 529 i w ten sposób stało się niezależnym stowarzyszeniem pozarządowym¹⁹. W Statucie Stowarzyszenia zapisano, że jego celem jest *działanie zmierzające do skupiania osób zajmujących się szeroko rozumianym kolekcjonerstwem ze szczególnym uwzględnieniem filatelistyki i numizmatyki oraz zachowaniem dla przyszłych pokoleń przedmiotów kultury materialnej, w tym znaków pocztowych, monet, banknotów i innych*. Te cele Stowarzyszenie miało realizować przez *podejmowanie inicjatyw własnych i współpracę z właściwymi organami i instytucjami administracji rządowej i samorządowej, a także z fundacjami i innymi organizacjami*²⁰.

Działalność historyczno-badawcza

Już 2 września 1998 r. nowe Stowarzyszenie wpisało się w mapę kulturalną Jeleniej Góry, organizując wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną, wystawę filatelistyczno-historyczną pt. „890 lat Jeleniej Góry”, na której zaprezentowano jeleniogórskie przesyłki pocztowe z XIX w., listy-prowizoria z lat 1945-1947, panoramy i mapy miasta, pieniądze zastępcze (notgeldy), pocztówki regionalne i inne. Wystawie towarzyszył folder oraz kartka pocztowa bez znaczka (formularz pocztowy). W ten sposób rozpoczęto program historyczno-badawczy JSFiK poświęcony historii osadnictwa polskiego po II wojnie światowej w Kotlinie Jeleniogórskiej²¹.

W pierwszym rządzie podjęto badania związane z początkami i historią poczty w powiecie jeleniogórskim. Efektem tych działań stała się wystawa pn. „Prowizo-

¹⁹ AP JG, „JSFiK”, sygn. 4/1: Protokoły 1998-2002 – *Protokół z posiedzenia Zarządu JSFiK*.

²⁰ AP JG, *Tamże: Statut Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów*.

²¹ J. Milewski, *Nie tylko PeZetE*, „Przegląd Filatelistyczny”, nr 1, 2012, s. 40-45; Patrz też: (i!), *Filateliści w bibliotece*, „Kurier Karkonoski”, 1998, nr 22.

ria jeleniogórskie 1945-1947”, zorganizowana w Grodzkiej Bibliotece Publicznej w Jeleniej Górze w dniach 21 maja – 8 czerwca 2001 r. Kolejnym etapem była III Sesja Popularna, w siedzibie Stowarzyszenia w MDK w Jeleniej Górze przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, pod tym samym tytułem, odbyta 18 listopada 2001 r. Ukazało się 30-stronicowe wydawnictwo, prezentujące m.in. zachowane w powiecie jeleniogórskim zapisy odręczne na przesyłkach pocztowych z tamtego okresu, a także prowizoryczne datowniki eksploatacyjne²². Poszerzony dorobek badań został opublikowany również na łamach „Rocznika Jeleniogórskiego”²³. W ramach tego programu udało się spisać wspomnienia Stefana Fijasa – pierwszego w 1945 r. kierownika poczty w Jeleniej Górze²⁴. Przypomniano także okoliczności powstania budynku Poczty Głównej w Jeleniej Górze²⁵.

Również badania dotyczące początków ruchu filatelistycznego w naszym mieście zaowocowały publikacjami pokazującymi faktyczne miejsce tego ruchu na filatelistycznej mapie Dolnego Śląska. Okazało się wówczas, że właśnie w Jeleniej Górze powstała pierwsza na Dolnym Śląsku samodzielna organizacja filatelistyczna – wspomniany wyżej Klub Filatelistów afiliowany przy jeleniogórskim „Ognisku” Polskiej YMCA działający w latach 1946-1950²⁶.

Istotne znaczenie miała działalność badawcza Feliksa Podoleckiego – członka Polskiej Akademii Filatelistyki, który realizował program dotyczący funkcjonowania Poczty Polskiej na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, w tym również na Wołyniu. Tworzył on zbiór całosci pocztowych z tamtego obszaru, ilustrujących wszelkie przejawy działalności pocztowej, wprowadzając do zbiorowej pamięci społecznej dawne polskie nazwy miejscowości tamtych terenów. Działalność ta była popularyzowana w publikacjach jego autorstwa²⁷, jak również poprzez różnorodne wypowiedzi i referaty na spotkaniach zainteresowanych tym tematem. Dość powiedzieć, że efektem tych badań było stworzenie przez Feliksa Podoleckiego kolekcji znaków pocztowych dotyczących Kresów, mieszczącej się prawdopodobnie w pierwszej dziesiątce tych zbiorów na świecie. Realizując działalność na tym polu Stowarzyszenie aktywnie włączyło się w obchody X rocznicy istnienia w Jeleniej Górze Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, m.in. poprzez wypożyczenie przez członków Stowarzyszenia na wystawę pt. „Pamiętki z Kresów” (1-14 marca 1999 r. w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze) listów, przesyłek pocztowych, książek, obrazów i znaczków pocztowych, a także wyemitowanie ilustrowanej kartki pocztowej (bez znaczka) oraz okolicznościowego datownika pocztowego z wizerunkiem katedry lwowskiej według projektu artysty plastyka Marka Lerchera.

²² A. Baranowski, J. Milewski, Feliks Podolecki, *Prowizoria powiatu jeleniogórskiego 1945-1947*, JSFiK, Jelenia Góra 2001.

²³ J. Milewski, F. Podolecki, *Prowizoria pocztowe powiatu jeleniogórskiego 1945-1947*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34, 2002, s. 153-164.

²⁴ F. Podolecki, *Przejęcie poczty w Jeleniej Górze w 1945 roku – relacja S. Fijasa z dnia 22.09.1999 r.*, „Informator Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Ślani” (dalej: MKF), Jelenia Góra, nr 19, 1999, s. 17-18.

²⁵ I. Łaborewicz, *Pocztą w Jeleniej Górze do 1912 r.*, Informator MKF, nr 20, 2000, s. 16-19; Tenże, *Tutaj był Królewski Urząd Pocztowy*, „Słowo Polskie”, 2003, nr 142, 20.06.2003, s. 5.

²⁶ J. Milewski, *Początki ruchu filatelistycznego...* [15].

²⁷ F. Podolecki, *Ratujmy Kresy w naszej pamięci*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2004; *Junackie Hufce Pracy także na Kresach Wschodnich*, „Filatelista”, nr 6, 2008; *Niemieckie ambulanse pocztowe na Dolnym Śląsku*, „Świat Ereki”, nr 10, 2007; *Zniknęły z mapy, pozostały w zbiorach*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2007; *Lwowska Dyrekcja Pocht i Telegrafów placówki pocztowe czynne w latach 1918-1939*, PAF, Namysłów 2013 (za tę pozycję został wyróżniony Medalem PZF „Za Zasługi dla Rozwoju Publikacji Filatelistycznych” w 2014 r.



Ryc. 3. II Sesja Popularna, nt. „Osobliwości polskich znaków pocztowych”, 16 kwietnia 2000 r.

Prowadzono badania dotyczące polskich znaków pocztowych – odbyła się w dniu 16 kwietnia 2000 r. II Sesja Popularna pn. „Osobliwości polskich znaków pocztowych”, której towarzyszyło wydawnictwo prezentujące dokonania członków Stowarzyszenia w tej dziedzinie. Wydano także kartkę pocztową bez znaczka (formularz pocztowy). Rozpoczęto tworzenie fotograficznej dokumentacji osobliwości polskich znaków pocztowych. Zdobywanie wiedzy filatelistycznej najczęściej i najskuteczniej odbywało się podczas spotkań wymiennych kolekcjonerów, kiedy można było podzielić się swoimi „zdobyczami” filatelistycznymi, numizmatycznymi, wymienić poglądy na temat poziomu wykonania znaczków i monet oraz ich strony estetycznej, poinformować się nawzajem o nowych usterkach znaczków i ich błędach (ryc. 3). To podczas takich spotkań światło dzienne ujrzały usterki druku emisji z okazji IV wizyty Jana Pawła II w Polsce, którą do obiegu wprowadziła Poczta Polska dnia 1 czerwca 1991 r. (Fi 3186-3187²⁸), polegające na pionowym przesunięciu rysunku znaczka. Udokumentowano to w postaci publikacji na łamach prasy fachowej²⁹.

Dla siebie i innych

To był ten obszar działalności Stowarzyszenia, w którym mieściły się przedsięwzięcia realizowane w ramach wspierania i rozwoju kultury oraz kolekcjonerstwa.

Do największych przedsięwzięć należała organizacja, wspólnie z Muzeum Karkonoskim, kilkunastu corocznych Karkonoskich Giełd Kolekcjonerskich (odbywają się do dzisiaj). Giełdy miały miejsce w ogrodach Muzeum w ostatnią niedzielę czerwca, począwszy od 2000 r. Ich pomysłodawcą był Stanisław Firszt – Dyrektor Muzeum Karkonoskiego. W ich organizację wielkie zasługi wniósł Zbigniew Janc, właściciel Sklepu Filatelistyczno-Kolekcjonerskiego „U Benia” w Jeleniej Górze,

²⁸ *Katalog polskich znaków pocztowych 2016*, tom I, Fischer 2016.

²⁹ J. Milewski, „Papieska” emisja z usterkami, „Przegląd Filatelistyczny”, nr 6, 2014, s. 269-270.

znanego każdemu zbieraczowi z uwagi na szerokość oferty, jak i niezwykle przyjazną postawę właściciela wobec kolekcjonerów. Każdemu służył pomocą. Zbigniew Janc wielokrotnie pomagał w organizacji przez Stowarzyszenie wystaw, wypożyczając potrzebne eksponaty. Był również inicjatorem, współautorem i wydawcą świetnego wydawnictwa prezentującego nasze miasto na dawnych pocztówkach. Komentarz historyczny do kart pocztowych napisał inny członek Stowarzyszenia – Ivo Łaborewicz³⁰. Wydawano towarzyszące giełdom pocztówki, prezentujące stare grafiki związane z naszym miastem, m.in. fantazyjny herb Jeleniej Góry, widok Ratusza z XIX w., panoramę miasta według miedziorytu F. B. Wernera z 1737 r., panoramę Jeleniej Góry według litografii barwnej C. Mattisa z II poł. XIX w., panoramę Jeleniej Góry według kolorowanego miedziorytu G. Kleiner'a z 1682 r., czy widok jeleniogórskiego Kościoła Łaski według kolorowej litografii E.W. Knippla z 1859 r. Ukazały się też trzy okolicznościowe datowniki pocztowe, upamiętniające V, VI i VII Giełdę, na których pokazano m.in. wazon ceramiczny K. Laszczki, wykonany prawdopodobnie w latach 20. XX w. w Fabryce Fajansu w Skawinie, szklany secesyjny wazon z wytwórni Johanna Loetza Witwe z ok. 1900 r., czy karafkę z okresu art deco. Na innym datowniku (prawdopodobnie po raz pierwszy w Polsce) zaprezentowano ceramikę użytkową polskiego wzornictwa z lat 1955-1968 (polski *new look*), produkowaną przemysłowo w Polsce: wazon proj. Jana Sowińskiego z 1958 r., wazonik proj. Henryka Barana z 1957 r. i figurkę bażanta proj. Hanny Orthwein z 1958 r.³¹ (ryc.4). Projektantem datowników był Janusz Milewski, a kształt estetyczny nadała im artystka plastik Lucyna Czysta-Witkowska.

Istotne jest to, że wszystkie pokazane na datownikach obiekty pochodziły z prywatnych kolekcji członków Stowarzyszenia. Ze strony Muzeum Karkonoskiego ważny i znaczący wkład w organizację giełd wniósł Robert Rzeszowski, który czuwał nad stroną organizacyjną³². Muzeum

wydawało także afisze zapowiadające i propagujące imprezę. Giełdy cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem tak wśród kupców jak i zwiedzających. Takiej liczby odwiedzających ogrody Muzeum dawno nie widziały. Organizacja giełd to nie były jedyne przejawy współpracy Stowarzyszenia z Muzeum Karkonoskim.

Bardzo ważnym wydarzeniem było zorganizowanie wystawy pt. „Pocztówka karkonoska” w okresie od 2 czerwca do 31 sierpnia 2000 r., na której zaprezentowano pocztówki z XIX i XX w., pochodzące ze zbiorów Muzeum, ale też Jolanty Kurowskiej, Apolinarego Kurowskiego, Janusza Milewskiego, Władysława Stasienki i Zbigniewa Janca. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem. Towa-



Ryc. 4. Okolicznościowe datowniki pocztowe upamiętniające V, VI i VII Karkonoskie Giełdy Kolekcjonerskie w Jeleniej Górze

³⁰ Zbigniew Janc, I. Łaborewicz, *Jelenia Góra na dawnych widokówkach – historia obrazem pisana*, Jelenia Góra 2006; Patrz też: Bożena Bryl, *Klan zbieraczy*, „Słowo Polskie”, z dn. 18.VI 2006.

³¹ Por.: Piotr Nowakowski, *Fantastyczna ceramika użytkowa*, Włocławek 2008; Bożena Kostuch, *Polska porcelana*, Kraków 2015; Barbara Banaś, *Polski new look*, Wrocław 2011; Elżbieta Dębowska, *Figurki porcelanowe z kręgu Instytutu Wzornictwa Przemysłowego*, Gliwice 2003.

³² Robert Rzeszowski, *III Karkonoska Giełda Kolekcjonerska*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2, 2002; Tenże, *IV Karkonoska Giełda Kolekcjonerska*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2, 2003 i dalsze.

rzyszyło jej okolicznościowe wydawnictwo³³. W 2002 r. Stowarzyszenie włączyło się w organizację wystawy „Friedrich Iwan 1889-1967” (28 czerwca – 15 sierpnia 2002 r.), współwydając do niej katalog. Wystawa niewątpliwie przyczyniła się do szerszej popularyzacji twórczości artysty, działającego przecież u podnóża Sudetów, wśród mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej.

Ważne miejsce w dziedzinie wystawiennictwa zajmowała współpraca Stowarzyszenia z Grodzką Biblioteką Publiczną w Jeleniej Górze (dziś Książnica Karkonoska). Rozpoczęła ją wystawa pn. „Maja frywolna”, prezentująca znaki pocztowe i pocztówki o „państwowej” sztuce erotycznej, będące reprodukcjami uznanych dzieł malarskich, rzeźb czy grafik. Miała miejsce w okresie 9-31 marca 2000 r. i przyciągnęła dużą liczbę zwiedzających. Towarzyszący jej folder szybko znalazł swoich właścicieli. Jej sukces spowodował zorganizowanie kolejnej wystawy pt. „I Jeleniogórskie Prezentacje Kart Telefonicznych” (28 sierpnia – 18 września 2001 r.), prezentującej *małe plastikowe kartoniki, zadrukowane z obu stron kolorowymi obrazkami, (które) zafascynowały ogromne rzesze dzieci i dorosłych*³⁴. Wystawa pokazywała nową gałąź kolekcjonerstwa, która rodziła się na naszych oczach – zbieranie kart telefonicznych. Ekspozyty pochodziły ze zbiorów Zbigniewa Janca i Zbigniewa Foćciaka.

W działalności Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów nie mogło zabraknąć przedsięwzięć dotyczących historii i przejawów działalności poczty. Oprócz emitowania kartek pocztowych (bez znaczka), czy okolicznościowych datowników pocztowych, istotne znaczenie miało kolekcjonowanie przejawów działalności pocztowej (listów, przesyłek pocztowych, dokumentów, itp.), związanych z Jelenią Górą i regionem. Z inicjatywy Janusza Turakiewicza doszło do zorganizowania w Grodzkiej Bibliotece Publicznej wystawy pn. „Pocztowa Jelenia Góra” (w dniach 12-30 listopada 2002 r.), na której pokazano dokumentację pocztową (listy, frankatury mechaniczne, przesyłki firmowe i urzędowe, datowniki pocztowe, pocztówki, itp.) obrazującą rozwój miasta i zmiany ekonomiczno-gospodarczych po 1945 r. Uświadomiono w ten sposób zwiedzającym, że *dzieje rozwoju miasta Jelenia Góra nierozzerwalnie związane są z funkcjonującymi na jego terenie zakładami, fabrykami, bankami, firmami, urzędami administracji państwowej i samorządowej, placówkami oświaty i kultury, z aktywnością jego mieszkańców. Ta działalność związana jest także z funkcjonowaniem na terenie miasta placówek pocztowych, zapewniających komunikację społeczeństwa i instytucji*³⁵ (ryc. 5). W ramach wspólnej działalności z Grodzką Biblioteką Publiczną Stowarzyszenie zrealizowało program edukacji finansowo-ekonomicznej mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej, którego założeniem było m.in. przybliżenie niecodziennych zagadnień ekonomicznych poprzez pokazanie materialnych przejawów zjawisk finansowych. I tak w ramach tego projektu:

- na wystawie pt. „Urok naszych pieniędzy” (od 2 lipca do 31 sierpnia 2002 r.) zaprezentowano różne formy znaków pieniężnych lub wartościowych. Zwiedzający mogli zobaczyć banknoty (pierwsze banknoty w historii wyemitował w 1661 r. Bank Sztokholmski), czeki, znaczki pocztowe, bony towarowe, bilety, karty zaopatrzenia, znaki opłat skarbowych i inne. Niejednokrotnie ich projektantami i wykonawcami byli świetni graficy i sztycharze: F.M. Wygrzywański, A. Półtawski, E. Gaspe, W. Vacek, J. Mehoffer, W. Borowski, A. Heidrich i in. Pokazano

³³ R. Rzeszowski R. (red.), Janusz Moniatowicz, *Jelenia Góra na dawnej pocztówce*, Jelenia Góra 2000. Patrz też: Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, *Pocztówka w roli głównej*, „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 26, 2000.

³⁴ J. Milewski, *I Jeleniogórskie Prezentacje Kart Telefonicznych*, Jelenia Góra 2001.

³⁵ J. Milewski, J. Turakiewicz, *Pocztowa Jelenia Góra*, folder wystawowy, Jelenia Góra 2002.



Ryc. 5. Otwarcie wystawy pn. „Pocztowa Jelenia Góra” w Grodzkiej Bibliotece Publicznej w Jeleniej Górze w dniu 12 listopada 2002 r.

także pieniądze w nowej formie: karty płatnicze i kredytowe. Ekspozowane prace pochodziły ze zbiorów Josefa Debre (Słowacja), Zbigniewa Janca, Apolinarego Kurowskiego, Janusza Milewskiego, Feliksa Podoleckiego Władysława Stasienki, Agnieszki Turakiewicz, Janusza Turakiewicza, Henryka Witczaka, Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słani w Jeleniej Górze oraz Narodowego Banku Polskiego. Wystawę odwiedził także Maciej Flemming – prezes Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie³⁶;

- na wystawie pn. „Znaki opłat fiskalnych”, prezentowanej w okresie od 29 lipca do 14 sierpnia 2003 r., zwiedzającym pokazano różne formy opłat fiskalnych, będących formą podatku, takich jak: znaki akcyzy, pokwitowania, stemple, papiery stemplowe i znaczki (skarbowe, sądowe, miejskie, paszportowe, notarialne, statystyczne, premiowe i inne). Ukazane na wystawie sygnety i papiery stemplowe stosowane na ziemiach polskich na przestrzeni XVIII-XIX w. pochodziły ze znakomitej kolekcji Władysława Ługowskiego z Leszna, a znaczki skarbowe ze zbiorów Janusza Milewskiego³⁷;
- podczas wystawy pt. „Polskie akcje i obligacje” w dniach 7-30 września 2004 r. przedstawiono akcje i obligacje, w których materializowała się ułamkowa wartość naszej pracy, posiadanego majątku lub oszczędności. Uosabiają one prawa ich właścicieli do udziału w zyskach wypuszczającego je przedsiębiorstwa i zapewniały prawo do udziału w majątku firmy itp. Polskie akcje i obligacje projektowali m.in. świetni malarze: Józef Mehoffer i Zofia Stryjeńska, batalista Stanisław Kaczor Batowski, przedstawiciel nowoczesnej sztuki użytkowej Henryk Uziębło, grafik i drukarz Adam Półtawski i wielu innych. Pokazane na wystawie papiery wartościowe pochodziły z kolekcji Andrzeja Dychały z Wrocławia³⁸.

³⁶ K. Rak, *Banknoty i nie tylko*, „Życie Wytwórni”, nr 24, 2002. Także J. Milewski, *Urok naszych pieniędzy*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2, 2002; Janusz Cwen, *Pokochołali znaczki*, „Gazeta Wojewódzka”, nr 89/16, 2003.

³⁷ J. Milewski, *Znaki opłat fiskalnych*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3, 2003.

³⁸ J. Milewski, *Polskie akcje i obligacje*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3, 2004.

Istotne było, że wystawy te były zrealizowane przede wszystkim w okresie wakacyjnym, dzięki czemu mogło je obejrzeć wielu turystów i osób przyjezdnych. Każdej wystawie z tego cyklu towarzyszyło wydawnictwo w postaci folderu.

Stowarzyszenie włączało się także w przedsięwzięcia realizowane przez inne instytucje. W dniu 26 września 1998 r. odbyła się sesja popularno-naukowa „50. lat bibliotek publicznych w Jeleniej Górze”, którą uświetniła kartka pocztowa powstała w Stowarzyszeniu. Z okazji *VI Międzynarodowych Otwartych Mistrzostw Polski w Płukaniu Złota* w Szklarskiej Porębie, odbywanych w dniach 21-22.08.1999 r., ukazała się kartka pocztowa (bez znaczka) wymyślona w Stowarzyszeniu. Jej projektantem był artysta plastyk Marek Lercher. W okresie od 28 listopada 2001 do 6 stycznia 2002 r. w Muzeum Karkonoskim miała miejsce wystawa pt. „Jerzego Kolankowskiego kraina legend i życiodajnych źródeł”. Kartkę pocztową (bez znaczka) z tej okazji zaprojektowali Stanisław Firszt i Janusz Milewski, a opracowało i wydrukowało studio „A-F-T” z Jeleniej Góry (Wiesława Wereszczyńskiego)³⁹. Swój udział w otwarciu siedziby Ducha Gór – Domu Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie w dniu 11 listopada 2003 r. Stowarzyszenie zaakcentowało przez okolicznościowy datownik pocztowy, wymyślony przez Janusza Milewskiego – po raz pierwszy wówczas wprowadzono do dokumentacji pocztowej wizerunek Rübezahla – Karkonosza według jego najstarszego wizerunku z 1561 r., umieszczonego na mapie Karkonoszy⁴⁰.

Ważnym wydarzeniem w działalności Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów była organizacja każdego 6 stycznia „Dnia Filatelisty i Kolekcjonera”. Ich pomysłodawcą był Antoni Bil – skarbnik Stowarzyszenia, zbieracz tematu „Mikołaj Kopernik” oraz dzieł sztycharskich Czesława Słani. W tym dniu, przy filiżance kawy lub herbaty, dokonywano podsumowania działalności w poprzednim roku, wręczano wyróżnienia za działalność (były to najczęściej bloki Poczty Polskiej o ograniczonym nakładzie), zastanawiano się nad kolejnymi przedsięwzięciami, dyskutowano o najnowszych wydawnictwach pocztowych lub emisjach monet Narodowego Banku Polskiego, prezentowano „zdobycze” kolekcjonerskie itp. Spotkania te stały się tradycją Stowarzyszenia i odgrywały rolę integrującą wśród jego członków.

Niezwykłe miejsce w szeregach organizacji zajmował Władysław Stasienko, „zatwardziały” kolekcjoner i stały bywalec wszelkich giełd, na których niestrudzenie poszukiwał pamiątek związanych z II Rzeczypospolitą, armią polską i Jelenią Górą. To oczywiście nie wszystkie obszary jego zainteresowań⁴¹. Był niestrudzonym organizatorem wystaw, które prezentował w witrynie zakładów: zegarmistrzowskiego i grawerskiego przy ulicy 1 Maja (pod zegarem). Oczywiście wszystkie pokazane tam eksponaty pochodziły z jego zbiorów. Był i jest popularyzatorem historii polskich żołnierzy, prezentując bohaterów walk o niepodległość Ojczyzny, przypominając tradycje oręża polskiego w ramach wystaw m.in.: *55 rocznica bitwy pod Monte Cassino* (V 1999), *Lądowanie w Normandii* (VI 1999), *Dzień Niepodległości* (XI 1999), *Czas biegnie obok. Polscy jeńcy wojenni w oflagach i stalagach* (V 2000), *O niepodległość i granice 1914-1921* (XII 2000), *Na urodziny Marszałka* (05.-06.2002), *Pieśń maków na Monte Cassino* (14.05.2003), *65. rocznica*

³⁹ Jerzy Kolankowski, *Historia jednego życia. Szkic autobiograficzny*, Jelenia Góra 2001. Patrz też: Aneta Sikora-Firszt, *Jerzego Kolankowskiego kraina legend i życiodajnych źródeł*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 4, 2001.

⁴⁰ AA, *W królestwie Ducha Gór*, Kronika Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów.

⁴¹ Patrz m.in.: Władysław Stasienko, *Medale z mojej kolekcji*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2007.

agresji na Polskę (2004), *Szkolnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej* (2004), *Polscy jeńcy wojenni w niemieckiej niewoli* (2005), *Żołnierz polski na frontach II wojny światowej* (2005), *Drogi do niepodległości 1914-1922* (2005, 2006). Niektóre wystawy były prezentowane w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze⁴².

Innym członkiem Stowarzyszenia aktywnie wzbogacającym ofertę wystawienniczą pozostawał Waldemar Wiśniewski, kolekcjoner pocztówek i widokówek. W swojej kolekcji zgromadził ich ponad 25 000. Swoje zbiory wykorzystywał do organizacji wystaw pocztówek, takich jak m.in.: *Kartka pocztowa – malarstwo – pejzaż* (II-III 2000), *Wiosna* (III-IV 2001) (ryc. 6), *Ludzie kartki piszcze, bo listonosz idzie* (17-19.12.2002), *Kartki świąteczne i noworoczne* (17.12.2003-04.01.2004). Wystawy te były prezentowane najczęściej w Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze, w jeleniogórskim Klubie Nauczyciela i w Osiedlowym Klubie ORLIK w Jeleniej Górze-Cieplicach⁴³.

Niezwykle miejsce w działalności Stowarzyszenia zajęła wystawa pn. „Uchylona zasłona. Ze zbiorów jeleniogórskich miłośników sztuki”, zorganizowana w salach jeleniogórskiego Biura Wystaw Artystycznych w dniach od 9 maja do 7 czerwca 2002 r. Po raz pierwszy pokazano tam prace malarskie i graficzne współczesnych polskich artystów pochodzące wyłącznie ze zbiorów prywatnych jeleniogórzan i mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej. Zorganizowanie wystawy obiektów ze zbiorów prywatnych było i jest zawsze trudne. Kolekcjonerzy nie palą się do pokazywania szerszej publiczności swoich kolekcji z różnych powodów, m.in. z obawy o bezpieczeństwo swoje i prezentowanych obiektów, a i od strony organizatorów jest to bardzo duży wysiłek (np. sprawa wyceny i ubezpieczenia przedmiotów, logistyki, zabezpieczeń podczas prezentacji, itp.), generujący zawsze wysokie koszty. Zaangażowanie w jej organizację Janiny Hobgarskiej – dyrektora BWA, a zwłaszcza Waldemara Fursa⁴⁴ (ryc. 7) – znanego i cenionego jeleniogórskiego marszanda sztuki współczesnej i antykwariusza, członka Stowarzyszenia, który wykorzystując prywatne kontakty i znajomości oraz ponosząc koszty (transport obiektów) przyczyniło się walenie do otwarcia tej wystawy. Patron wystawy dr Józef Kusiak – Prezydent Miasta Jeleniej Góry mógł w słowie wstępnym do katalogu wystawy stwierdzić, że na przekór wszystkiemu jest organizowana wystawa znakomitych dzieł, wybitnych polskich artystów, których właścicielami są prywatne osoby – mieszkańcy



Ryc. 6. Waldemar Wiśniewski (po prawej) i Janusz Milewski na otwarciu wystawy pocztówek

⁴² AA, *Kronika Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów*. Patrz też: Stanisław Wilk, *Szkolnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 4, 2004; Tenże, *Żołnierz polski na frontach II wojny światowej*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2, 2005.

⁴³ APJG, „JSFiK”, sygn. 4/2: *Protokoły 2002-2003*; sygn. 4/3: *Protokoły 2004-2006*.

⁴⁴ J. Milewski, *Życiowe uniwersytety sztuki (wspomnienia Waldemara Fursa przy kawie)*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2007.

*naszego miasta i okolic*⁴⁵. Na wystawie zwiedzający mogli zobaczyć obrazy, grafiki i kompozycje, m.in. Tadeusza Brzozowskiego, Jana Dobkowskiego, Tadeusza Dominika, Jerzego Dudy-Gracza, Edwarda Dwurnika, Eugeniusza Gepperta, Józefa Gielniaka, Józefa Hałasa, Hanny Krzetuskiej, Tadeusza Kulisiewicza, Jana Lebensteina, Eugeniusza Markowskiego, Franciszka Maśluszczaka, Alfonsa Mazurkiewicza, Kazimierza Mikulskiego, Jerzego Nowosielskiego, Jerzego Panka, Piotra Potworowskiego, Erny



Ryc. 7. Otwarcie wystawy pn. „Uchylona zastona. Ze zbiorów jeleniogórskich miłośników sztuki”, zorganizowana w Biurze Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze w maju 2002 r.
Janusz Milewski (po lewej) i Waldemar Furs

Rosenstein, Jerzego Rosołowicza, Krzysztofa Skórczewskiego, Franciszka Starowieyskiego, Henryka Stażewskiego, Henryka Wańka i innych. Wystawa odniosła sukces i pozwoliła poznać niezwykle różnorodność artystycznych wypowiedzi dotyczących otaczającej nas rzeczywistości, sposoby i formy przetworzenia egzystencjalnych przemyśleń w artystyczne wizje. Zwiedzający mogli się przekonać, że są wśród nas ludzie, dla których sztuka nie jest pustym-li tylko dźwiękiem, lecz wytnieniem, odpoczynkiem i możliwością pozytywnego, emocjonalnego przeżycia. Oczekiwano na dalsze tego typu przedsięwzięcia. Niestety do dzisiaj nie udało się otworzyć podobnej wystawy.

Ochrona środowiska naturalnego

Ważnym obszarem działalności statutowej Stowarzyszenia, któremu jego członkowie poświęcili dużo czasu, energii i środków finansowych, było podejmowanie działań na rzecz popularyzacji problematyki ochrony środowiska w Sudetach i Kotlinie Jeleniogórskiej. Jednocześnie należało pamiętać, że ta działalność świetnie uzupełniała jeden z najpopularniejszych tematów filatelistycznych, jakim była ochrona środowiska naturalnego. Największym przedsięwzięciem w tym zakresie stała się organizacja, wspólnie z Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze w okresie od 25 września do 25 października 2000 r., wystawy pn. „Przyroda Karkonoszy”. Pokazano na niej przy pomocy znaków pocztowych (znaczków, datowników, frankatur mechanicznych, kartek pocztowych, listów, itp.) zwierzęta i rośliny występujące w Sudetach i na Pogórzu Sudeckim. Wystawa cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że po zakończeniu jej prezentacji w salach Muzeum Przyrodniczego była pokazywana w szkołach podstawowych Kotliny Jeleniogórskiej i służyła jako pomoc dydaktyczna w procesie nauczania. Obejrzel ją uczniowie szkół podstawowych w Jeleniej Górze, Kowarach, Łomnicy, Mysłakowicach, Karp-

⁴⁵ *Uchylona zastona. Ze zbiorów jeleniogórskich miłośników sztuki*, Jelenia Góra 2002; Patrz też M. Potoczak-Pełczyńska, *Sztuka zarabiania*, „Nowiny Jeleniogórskie”, nr 13, 2004.

nikach i Piechowicach. Ogółem wystawę zwiedziło ponad 5 000 osób⁴⁶. Wystawie towarzyszyło wydawnictwo wypełnione zdjęciami i wizerunkami znaków pocztowych oraz tekstami autorstwa Bożeny Gramsz, Czesława Narkiewicza, Andrzeja Paczosa, Reginy Podsadowskiej i Janusza Milewskiego⁴⁷. Dotarło ono do bibliotek wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów Kotliny Jeleniogórskiej. Wystawę i jej tematykę upamiętniły dwie kartki pocztowe (bez znaczka) pokazujące w części ilustracyjnej podróżniczkę (*Luscinia svecica svecica*) oraz Śnieżne Kotły według fotografii Andrzeja Paczosa i okolicznościowy datownik pocztowy przedstawiający pierwiosnkę maleńką (*Primula minima*). W następnym roku Stowarzyszenie wsparło organizację wystawę „Ochrona przyrody w Sudetach Zachodnich”, która miała miejsce w Muzeum Przyrodniczym w dniach od 28 września do 20 grudnia, wydając kartkę pocztową przynoszącą w części ilustracyjnej słupy bazaltowe w rezerwacie „Wilcza Góra” koło Złotoryi – pozostałość mioceńskiego wulkanu oraz okolicznościowy datownik pocztowy z wizerunkiem salamandry plamistej (*Salamandra salamandra*). Kolejnym przedsięwzięciem stała się wystawa pt. „Nietoperze Sudetów”, odbyta w dniach od 6 lipca do 6 września 2002 r. w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze, do której Stowarzyszenie wydało kartkę pocztową (bez znaczka) ze zdjęciem Grzegorza Wojtaszyna przedstawiającym nocka rudego (*Myotis daubentonii*) oraz okolicznościowy datownik pocztowy z wizerunkiem podkowca małego (*Rhinolophus hipposideros*)⁴⁸.

Stowarzyszenie aktywnie brało również udział w jednym z ciekawszych przedsięwzięć wystawienniczych Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, a mianowicie cyklu prezentacji pn. „Życie pod wodą”, podczas których prezentowano nagrodzone w ramach największego europejskiego konkursu fotografii podwodnej „Kamera Louis Boutan” fotografie podwodne. I tak w 2002 r. wyemitowano kartkę pocztową (bez znaczka) z fotografią małego okonia wylaniającego się zza liścia rdestnicy błyszczącej autorstwa Axela Debatina⁴⁹ i okolicznościowy datownik pocztowy przedstawiający ośmiornicę. Natomiast w 2004 r. wydano kartkę pocztową (bez znaczka) przynoszącą w części ilustracyjnej fotografię konika morskiego, a okolicznościowy datownik pocztowy prezentował morświna, jedyne walenia zamieszkującego Morze Bałtyckie. Wystawy te odbywały się w okresie maj-czerwiec. Natomiast cieszące się wielką popularnością wśród mieszkańców miasta i turystów cykliczne wystawy świeżych grzybów, organizowane przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, też doczekały się pocztowego upamiętnienia ze strony Stowarzyszenia. Była nią „Wystawa świeżych grzybów” w dniach 19-20 września 2004 r., z okazji której ukazała się kartka pocztowa (bez znaczka) z ilustracją przedstawiającą borowika szatańskiego (*Boletus satanas*), którego stanowisko odkrył w okolicach Wojcieszowa Czesław Narkiewicz, znakomity i znany mykolog. Natomiast na okolicznościowym datowniku pocztowym została ukazana purchawka łatkowata (*Lycoperdon mammiforme* Pers.) – gatunek grzyba skrajnie zagrożony, znajdujący się na „Czerwonej liście roślin i grzybów Polski”⁵⁰.

⁴⁶ AP JG, „JSFiK”, sygn. 4/1: *Protokoły 1998-2002*.

⁴⁷ Bożena Gramsz, Andrzej Paczos, Czesław Narkiewicz, Regina Podsadowska, *Kalendarium Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze – 2000 r.*, „Przyroda Sudetów Zachodnich”, t. 3, 2000; także: *Wystawa w Jeleniej Górze*, „Kurier Pocztowy”, październik 2000; aat&jbt, *Wystawa „Przyroda Karconoszy”*, „Zielony Region”, nr 4, 2000.

⁴⁸ B. Gramsz, A. Paczos, R. Podsadowska, *Kalendarium Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze – 2002 r.*, „Przyroda Sudetów Zachodnich”, t. 5, 2002; także: A. Paczos, *Nie taki nietoperz straszny*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3, 2002.

⁴⁹ A. Paczos, *Życie pod wodą 2002*, „Skarbiec Ducha Góra”, nr 2, 2002.

⁵⁰ A. Paczos, R. Podsadowska, *Kalendarium Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze – 2004 r.*, „Przyroda Sudetów”, t. 7, 2004.

Czesław Słania i jego twórczość oraz Młodzieżowe Koło Filatelistyczne im. Czesława Słani

Szczególne miejsce w działalności Stowarzyszenia zajmowały przedsięwzięcia związane z popularyzacją twórczości wybitnego polskiego sztycharza znaczków pocztowych, Czesława Słani, o którym powiedziano m.in., że *jego miniaturowe prace podziwiali i podziwiają również miliony ludzi na wszystkich kontynentach [...], korzystający z usług 32 zarządów pocztowych na całym świecie i naklejający znaczki pocztowe na wysyłanej korespondencji. Czesław Słania to niedościgniony mistrz-rytownik przede wszystkim (choć nie tylko) znaczków pocztowych*⁵¹. Wykonał on łącznie 1075 rytów znaczków pocztowych oraz projektów znaczków dla Polski, Szwecji, Danii, Grenlandii, Islandii, Monako, San Marino, Irlandii, Wysp Owczych, Francji, Wielkiej Brytanii, USA, poczty ONZ, Jamajki, Litwy, Łotwy, Estonii, Nowej Zelandii, Wysp Alandzkich, Australii, Niemiec, Tunezji, Singapuru, Chin, Szwajcarii, Belgii, Watykanu, Gibraltaru, Wysp Marshalla, Tajlandii, Hiszpanii i Hongkongu, a także banknotów dla kilkunastu krajów: Argentyny, Belgii, Brazylii, Izraela, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Portugalii, Wenezueli i Dominikany⁵². Jego twórczość stała się bardzo popularna m.in. wśród filatelistów na całym świecie (bliżej zainteresowanych sylwetką artysty i jego twórczością odsyłam do biografii Czesława Słani pióra Zygmunta K. Jagodzińskiego i innych jego publikacji⁵³).

Z czasem powstały zorganizowane struktury grupujące kolekcjonerów twórczości Czesława Słani. I tak w 1981 r. w Sztokholmie (Szwecja) powstał klub kolekcjonerów pn. „Czesław Słania Samfundet” i w tym samym roku w Kopenhadze (Dania) utworzono klub „Danpolphil – Cz. Słanias Studium Gruppe”. Natomiast w 1985 r. w Stanach Zjednoczonych utworzono ośrodek zainteresowań twórczością artysty pt. „Czesław Słania Study Group”. W Polsce też byli kolekcjonerzy prac Słani, ale nie przełożyło się to na powstanie zorganizowanego ruchu kolekcjonerów słanianów. Dopiero po wernisażu wystawy twórczości sztycharza pn. „Czesław Słania czarodziej ryłca” w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu w dniu 29 września 1991 r., podczas której był obecny sam artysta i odbył tam spotkanie z nim członków Młodzieżowego Koła Filatelistycznego nr 31 PZF przy Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze (istniejącemu od 1984 r.), doszło do sprofilowania działalności MKF i podjęcia działań przez młodzież w kierunku kolekcjonowania jego prac i popularyzowania twórczości artysty (opiekunem MKF był Janusz Milewski)⁵⁴. Był to pierwszy w kraju zorganizowany ośrodek studiów nad twórczością artysty. W 1994 r., gdy na zaproszenie dzieci i młodzieży z Młodzieżowego Koła Filatelistycznego do Jeleniej Góry z okazji „festiwalu” twórczości Czesława Słani (w jednym czasie zorganizowano dwie wystawy prac artysty: artystyczną w BWA i filatelistyczną w MDK) przybył sam artysta, to wówczas na spotkaniu z młodymi kolekcjonerami i dorosłymi filatelistami w dniu 14 maja 1994 r. *w uznaniu zasług [...] w popularyzowaniu mojej twórczości w dziedzinie małych form gra-*

⁵¹ J. Milewski, *Kilka słów kolekcjonera...*, [w:] K.J. Jagodziński, *Czesław Słania (1921-2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa 2006, s. 217-219.

⁵² J. Dunst, *Czesław Słania – geniusz rytu. Katalog prac*, Fischer, Bytom 2007.

⁵³ K.J. Jagodziński, *Czesław Słania...* [51], tom I; i tenże, *Czesław Słania (1921-2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Pracownia C&C, Warszawa 2008, tom II; patrz też: tegoż, *Moi wielcy artyści*, Rytm, Warszawa 2009; *Czesław Słania*, „Elity”, nr 2, 2004; *Czesława Słani genialne sztychy portretowe*, „Elity”, nr 1, 2005.

⁵⁴ J. Milewski, *Czesław Słania i jego sztuka w społecznym odbiorze*, [w:] *Artystyczna spuścizna geniusza rytu Czesława Słani powraca do kraju*, materiały z sesji z 20.11.2008 r., Wrocław 2008.

ficznych, nadał on swoje imię Młodzieżowemu Kołu Filatelistycznemu⁵⁵. Wielkiej pomocy w tej działalności udzielił Jerzy Krysiak, Polak mieszkający w Szwecji i kolekcjoner prac Czesława Słani (ryc. 8). Organizacja wystaw była możliwa dzięki poparciu władz Miasta Jeleniej Góry na czele z Prezydentem Miasta Marcinem Zawilą i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie.



Ryc. 8. Jerzy Krysiak (trzeci od prawej), kolekcjoner prac Czesława Słani

Od samego początku swojej działalności Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów objęło opieką działalność Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słani. Znajdowało to wyraz m.in. tak w zakupie potrzebnych materiałów do budowy eksponatów wystawowych, ponoszeniu kosztów wyjazdów młodych zbieraczy na wystawy filatelistyczne, wydawaniu jedynego młodzieżowego periodyku filatelistycznego w kraju pn. „Informator”, jak i w ponoszeniu kosztów wysyłki i ubezpieczenia eksponatów na wystawy filatelistyczne w kraju i zagranicą. W ten sposób Młodzieżowe Koło Filatelistyczne stało się jednostką organizacyjną Stowarzyszenia. Wzrastające zainteresowanie pracami Czesława Słani zaowocowało zorganizowaniem wystawy, wspólnie z Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze i w siedzibie Muzeum, twórczości artysty pt. „1000 znaczków Czesława Słani”. Okazją stało się wykonanie 1000 rytu znaczka przez sztycharza dla szwedzkiej poczty i 1001 rytu dla Poczty Polskiej (był nim blok wydany z okazji XVIII Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej „Wałbrzych '99” z rytym Zamku Książ, w którym wystawa była prezentowana). Wystawie jeleniogórskiej towarzyszył katalog, afisz, ilustrowana kartka pocztowa (bez znaczka), która w części ilustracyjnej prezentowała ryt wizerunku dzięcioła dużego (*Dendrocopos major*) autorstwa artysty, okolicznościowy datownik pocztowy zaprojektowany przez Marka Lerchera i karnet wystawowy.

Już 22 października 2001 r. z okazji 80. rocznicy urodzin artysty została otwarta kolejna wystawa jego twórczości, pn. „Czesław Słania artysta grafik”, zaprezentowana w Galerii Małych Form Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze. Trwała do 16 listopada i pokazano na niej, oprócz znaczków pocztowych, również większe sztychy, m.in.: portret matki Józefy, portret następczyni tronu szwedzkiego księżniczki Victorii, portret papieża Jana Pawła II, portret władcy Monako księcia Rainiera III, banknoty, projekt znaczka wykonanego dla Monako, nowodruki znaczków artysty, małe formy stalorytnicze podobne do znaczków oraz inne prace prywatne sztycharza. Wystawie towarzyszył bogato ilustrowany katalog. Została wyemitowana ilustrowana kartka pocztowa (bez znaczka) i oko-

⁵⁵ J. Milewski, *Dwadzieścia lat działalności Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słani w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 36, 2004, s. 185.

licznościowy datownik pocztowy, zaprojektowane przez znanego w Polsce projektanta znaczków pocztowych Ryszarda Dudzickiego. Na datowniku pokazano rękę artysty w trakcie wykonywania rytu na metalowej płycie oraz wizerunek jego charakterystycznego autografu.

Kolejna wystawa prac sztycharskich artysty została zaprezentowana w Grodzkiej Bibliotece Publicznej w Jeleniej Górze w dniach od 22 października do 7 listopada 2003 r. z okazji 20. rocznicy istnienia Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słani. Na wystawie pn. „Sztychy Czesława Słani”, oprócz prac pocztowych i prywatnych sztycharza, pokazano również dotyczącą artysty literaturę z całego świata, gromadzoną przez Młodzieżowe Koło Filatelistyczne. Były to publikacje książkowe, artykuły prasowe, notatki, katalogi wystawowe, ulotki pocztowe, albumy malarskie, afisze i plakaty, filmy, itp. wydawnictwa związane z Czesławem Słanią i jego twórczością. Zaprezentowano tylko niewielką część literatury słaniologicznej ze zgromadzonych w bibliotece i archiwum MKF 697 pozycji, które nie były zbiorem skończonym. Wystawie towarzyszył folder, a także kartka pocztowa (formularz) z ilustracją przedstawiającą „Plac Ratuszowy w Jeleniej Górze” według miedziorytu F.A. Titla z 1828 r. oraz wizerunkami awersów 6 medali nagrodowych, zdobytych przez eksponaty MKF na wystawach filatelistycznych krajowych i zagranicznych. Wydano również okolicznościowy datownik pocztowy z portretem artysty z profilu. To właśnie członkowie Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słani przez cały okres działalności budowali filatelistyczne eksponaty wystawowe, prezentowane potem na wystawach konkursowych i popularyzatorskich. Powstały eksponaty MKF pn. „Miniatury Czesława Słani”, „Inflacja w Polsce w latach 1989-1991” i „Przyroda Australii”, a także Ewy Milewskiej „Pies mój przyjaciel”, Katarzyny Milewskiej „Kocia rodzina” i Tomasza Miszczyka „Wawel”. Łącznie członkowie MKF zdobyli 95 medali i nagród specjalnych, a sam eksponat Koła „Miniatury Czesława Słani” – aż 25 z nich. Eksponaty młodzieżowe były prezentowane, oprócz wystaw w Polsce, także w Finlandii, Niemczech, Japonii, Korei Południowej i w Tajlandii podczas ogólnopolskich wystaw filatelistycznych, europejskich i światowych.

Ostatnim, jak się później okazało, przedsięwzięciem Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów związanym z Czesławem Słanią i jego twórczością był „Przegląd filmów o Czesławie Słani” zorganizowany w Jeleniogórskim Centrum Kultury w dniu 22 października 2004 r. Pokazano podczas Przeglądu filmy zrealizowane przez telewizję polską i szwedzką, filmy zrealizowane przez firmy i muzea, a także filmy pochodzące od osób prywatnych. Ukazały one sylwetkę artysty w sytuacjach oficjalnych jak i zupełnie prywatnych⁵⁶. W ten sposób jego twórczość uzyskała dopełnienie, zwłaszcza, że artysta w swych wypowiedziach wskazywał często na powody wykonania niektórych sztychów. Przeglądowi towarzyszyła kartka pocztowa (bez znaczka) i okolicznościowy datownik pocztowy zaprojektowane przez innego znanego polskiego sztycharza Piotra Naszarkowskiego⁵⁷.

W strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia znajdował się również Ogólnopolski Klub Zainteresowań Znaczkami CZESŁAW SŁANIA, powołany do życia przez Macieja Karbownika w Radomiu (był to drugi ośrodek słaniologiczny w Polsce,

⁵⁶ J. Milewski, *Obchody zakończone przeglądem filmów*, „Życie Wytwórni”, nr 45, 2004.

⁵⁷ K.J. Jagodziński, *Moi wielcy artyści*, Rytm, Warszawa 2009; tenże, *Piotr Naszarkowski. Z wytrwałością sportowca na wyżyny sztuki rytowniczej*, „Elity”, nr 3/4, 2004, s. 20-43.

który powstał w 1992 r. i nosił nazwę „Koło Zainteresowań Znaczkami CZESŁAW SŁANIA”). Koło wydawało biuletyn informacyjny popularyzując na jego łamach twórczość artysty. Skupiało kolekcjonerów słanianów z Polski. MKF im. Czesława Słania było jego członkiem zbiorowym. Po śmierci jego prezesa Macieja Karbownika (25 czerwca 2000 r.) jego prezesem został Janusz Milewski i koło weszło w skład Stowarzyszenia zmieniając nazwę. Zaprzestano wydawania biuletynu informacyjnego, a jego członkowie otrzymywali „Informator” (czasopismo to oprócz odbiorców w Polsce docierało także do Szwecji, Danii, Stanów Zjednoczonych i Australii. Nakład ostatniego 24 numeru z 2002 wyniósł 90 egzemplarzy). Jednym z najaktywniejszych członków OKZZ był Mieczysław Wedziuk z Lublina, który zbudował kolekcję słanianów z wieloma interesującymi znakami pocztowymi, listami i grafikami. Prezentował ją podczas wernisaży na terenie Lublina, m.in. w 2001 r. na wystawie „Czesław Słania. Królewski grawer – lublinianin”, czy w 2003 r. na wystawie „Czesław Słania artysta królewski grawer”⁵⁸ (ryc. 9) W 2002 r. z okazji X rocznicy działalności



Ryc. 9. Mieczysław Wedziuk z Lublina na otwarciu wystawy „Czesław Słania Artysta Królewski Grawer”

⁵⁸ W tym miejscu należy wyjaśnić nazewnictwo dotyczące profesji jaką zajmował się Czesław Słania. Otóż *grawer* to specjalista zajmujący się profesjonalnie grawerowaniem. Tę umiejętność grawer nabywa w czasie cechowego szkolenia zawodowego, które jest regulowane prawami i przepisami dotyczącymi rzemiosł metalowych (uczeń – trzy lata, po zdaniu egzaminu czeladnik – cztery lata; po zdaniu egzaminu i sztuki mistrzowskiej uzyskuje się tytuł mistrza grawerskiego wraz ze stosownym dyplomem). Natomiast *rytownik* (*sztycharz*) to artysta, artysta-grafik (zwykle po ukończeniu studiów plastycznych, np. Akademia Sztuk Pięknych), specjalizujący się w wykonywaniu rysunków techniką rytowania, czyli poprzez wycinanie w twardym materiale rysunków za pomocą ryłka lub innych ostrych narzędzi, a następnie pokrywaniu ich farbą i odbijaniu na papierze. Żaden dyplom uczelni wyższej bez odbycia przez zainteresowanego praktyki w warsztacie grawerskim, zdania egzaminów i wykonania tzw. sztuki mistrzowskiej i uzyskania stosownych dyplomów, nie zezwala na wykonywanie zawodu grawera. Natomiast w Szwecji każdy, kto używa ryłka nazywany jest „gravör”, czyli grawer. To ubóstwo szwedzkiego języka ma swoją historyczną przyczynę: otóż, kiedy w Rzeczypospolitej rozwijało się rzemiosło i sztuki piękne, w tym samym czasie Szwedzi zajmowali się łupieniem Europy i nie w głowie im było tworzenie kultury cechowej i towarzyszącemu jej specyficznego języka. Do niedawna zresztą był to kraj drwali, zmieniających w szybkim tempie siekiery na samochody, do których jeszcze szybciej się przesiadli. I tu tkwi m.in. przyczyna zjawiska, jakim jest brak prostego rozróżnienia między powyższymi specjalnościami. Rytowania (*sztychowania*) w miedzi, czy w stali, przy dobrych chęciach, można nauczyć się we własnym zakresie i sztychować np. ekslibrysy lub inne małe formy graficzne (wielu zresztą tak uczyniło), ale po przyswojeniu sztuki posługiwania się ryłcem nikt automatycznie nie staje się artystą, czy artystą grafikim, a tym bardziej artystą rytownikiem. W Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. przyjęto, że szkolenie rytownika trwa jeden rok, a polega na nauce samej techniki rytowania, czyli na operowaniu ryłcem, do niedawna także obłudzie pantografu itp. Po zdaniu egzaminu uzyskuje się tytuł artysty rytownika. W języku polskim istnieje zdecydowane rozróżnienie między dwoma zawodami – grawerem i rytownikiem. Są to dwie niezależne od siebie grupy zawodowe, których specjaliści zajmują się bardzo różnymi profesjami. Czesław Słania był rytownikiem. Za: Z.K. Jagodziński, *W imię czystości nazewnictwa. Sztycharz – grawer czy rytownik?*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2004.

Ogólnopolskiego Klubu Zainteresowań Znaczkami CZESŁAW SŁANIA ukazał się okolicznościowy datownik pocztowy przedstawiający artystę podczas rytowania oraz ilustrowana kartka pocztowa (bez znaczka) prezentująca współczesny wizerunek Ratusza Miejskiego w Jeleniej Górze.

Przy Stowarzyszeniu była afiliowana Kapituła Międzynarodowej Nagrody im. Czesława Słani (jej fundatorami byli Hanna Kowalczyk i Maciej Folwarski ze Stanów Zjednoczonych). Inicjatorem jej utworzenia był Zygmunt K. Jagodziński z Warszawy. Fizycznym desygnatem Nagrody była statuetka z brązu w postaci dłoni artysty trzymającej rylec, posadowiona na płycie z zielonego marmuru. Statuetkę zaprojektował artysta plastyk z Warszawy Wojciech Lipczyk, a wykonała Pracownia Sztuki Dekoracyjnej (dawniej „Bracia Łopieńscy”) w Warszawie. Statuetce towarzyszył również ozdobny dyplom. W 2006 r. Międzynarodową Nagrodę im. Czesława Słani otrzymali: Zygmunt K. Jagodziński (Polska) za *pierwszą, pełną biografię Czesława Słani i poświęconą mu publicystykę*; Jerzy Krysiak (Szwecja) za *kwalifikowane wystawiennictwo dorobku artystycznego Czesława Słani na świecie i poświęconą mu publicystykę*; Janusz Milewski (Polska) za *kierowaniem polskim ruchem słaniologicznym i publicystykę poświęconą Czesławowi Słani*; Eugene Wolosiewicz (USA) za *kierowanie „Czesław Słania Study Group”, organizacji o zasięgu światowym* i Muzeum Poczty i Telekomunikacji (Polska) za *zorganizowanie cyklu wystaw indywidualnych dorobku artystycznego Czesława Słani*. W 2007 r. Nagrodę otrzymali: Lothar Heinrich (Szwecja) za *wieloletnie przewodniczenie szwedzkiemu „Czesław Słania Samfundet” w Sztokholmie oraz wystawiennictwo prac Czesława Słani*; Miasto Czeladź (Polska) za *przywrócenie pamięci i uhonorowanie Czesława Słani oraz stwarzanie warunków do dokumentowania i wystawiennictwa jego dorobku artystycznego* oraz Postmuseum of Sweden (Szwecja) za *gromadzenie, dokumentowanie i wystawiennictwo dorobku artystycznego Czesława Słani*. Natomiast w 2008 r. Międzynarodową Nagrodę im. Czesława Słani otrzymali: Ann Mette Heindorff (Dania) za *założenie najlepszej strony internetowej o Czesławie Słani*; Jerzy Książkowski (Dania) za *założenie i kierowanie klubem „Danpolphil – Cz.Słanias Studium Gruppe”* i Harold A. Short (USA) za *wydawanie międzynarodowego czasopisma „Close-Up” poświęconego dorobkowi artystycznemu Czesława Słani*⁵⁹.

Gdy Czesław Słania zmarł 17 marca 2005 r. w Krakowie (został pochowany na Cmentarzu Rakowickim) to wraz z jego odejściem zaczęła odchodzić powoli epoka znaczków stalorytniczych. To m.in. wpłynęło na aktywność wszystkich ośrodków słaniologicznych na świecie. W połączeniu z rosnącym wiekiem członków tych stowarzyszeń i organizacji doprowadziło to do zaprzestania ich działalności. Dziś zorganizowany ruch słaniologiczny na świecie już nie istnieje.

Ważne miejsce w działalności Stowarzyszenia zajmował Klub Kolekcjonera CYMELIUM, funkcjonujący przy Klubie Osiedlowym „Orlik” w Cieplicach. Ta jednostka organizacyjna JSFiK została powołana do życia jesienią 2002 r. z inicjatywy Mariana Cegły, który został jej przewodniczącym, i starała się popularyzować filatelistykę wśród dzieci i młodzieży cieplickich szkół (ryc. 10). Zorganizowano przede wszystkim wystawy pocztówek świąteczno-noworocznych „Boże Narodzenie i Nowy Rok na kartce świątecznej” oraz konkurs pisanie kartek świątecznych (XII 2002); także wystawę pocztówek „Boże Narodzenie i Nowy Rok” (XII 2003) oraz wystawę „Tradycje świąteczne w filatelistyce” (XII 2005 – II 2006). Dużą popular-

⁵⁹ AA, *Sprawozdanie*, III Walne Zebranie Członków JSFiK, 2013.

nością wśród dzieci i młodzieży cieszyła się wystawa filatelistyczno-numizmatyczną pn. „Jana Matejki królowie i książęta polscy” (od 30 kwietnia do 8 maja 2004 r.) w cieplickim Klubie Osiedlowym „Orlik”, na której były eksponowane znaki pocztowe, monety złote i srebrne oraz medale popularyzujące sylwetki polskich władców wg pocztu królów i książąt Jana Matejki. Wszystkie eksponaty pochodziły ze zbiorów członków Stowarzyszenia⁶⁰. Towarzyszył jej folder i afisz.



Ryc. 10. Marian Cegła, przewodniczący Klubu Kolekcjonera CYMELIUM w Cieplicach

Numizmatyka i medalierstwo

Bardzo ważnym polem aktywności Stowarzyszenia była działalność związana z kolekcjonowaniem monet (w tym oczywiście i banknotów) oraz medali. Nawiązywano w ten sposób w pewnej mierze do działalności funkcjonującego w latach 1984-1997 Koła Kolekcjonerów Numizmatyków przy Wojewódzkim Domu Kultury w Jeleniej Górze. W pierwszym składzie Zarządu tego Koła znaleźli się: Henryk Pliński – prezes, Janusz Milewski – wiceprezes, Kazimierz Chwedorowicz – skarbnik i członkowie: Lesław Krawczyk i Henryk Witczak. W Kole odbywały się prelekcje poświęcone historii numizmatyki i pieniądza, o systemach monetarnych w różnych okresach działalności ekonomicznej i historii mennictwa w Polsce, informowano o współczesnych monetach polskich, przekazywano sobie wiedzę o konserwacji monet i medali itp. Ważnym elementem aktywności było zaopatrywanie członków Koła w bieżące polskie monety okolicznościowe. Koło wydawało nawet własny biuletyn informacyjny, którego redaktorem był Janusz Milewski. Ukazało się pięć numerów, w których swe publikacje zamieścili Janusz Milewski, Henryk Pliński, Janusz Ptaszyński, Edward Kosiński i Kazimierz Chwedorowicz. Organizacja posiadała odznakę członkowską (wykonaną według pomysłu Kazimierza Chwedorowicza) oraz legitymację. Koło tworzyło również bibliotekę literatury dotyczącej numizmatyki i medalierstwa. W grupie inicjującej powstanie Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów było również kilku numizmatyków i ich obecność poszerzyła pola aktywności organizacji. Brak aktywności KKN w dłuższym czasie spowodował, że część numizmatyków znalazła się w szeregach Stowarzyszenia.

W JSFiK odpowiedzialnym za działalność numizmatyczno-medalerską był Henryk Witczak. Ale aktywni na tym polu byli również Marian Cegła, Janusz Milewski i Zbigniew Pelisiak. Dzięki aktywności i samozaparcu Henryka Witczaka był prowadzony abonament numizmatyczny współczesnych monet polskich oraz medali z emisji „Pocztu królów i książąt polskich”. W latach 2002-2005 numizmatycy w ramach abonamentu otrzymali:

⁶⁰ AP JG, „JSFiK”, sygn. 4/3: *Protokoły 2004-2006*.

Tabela 1

Rok	Ilość abonentów	Monety o nom. 2 zł (w sztukach)	Monety srebrne (w sztukach)	Monety złote (w sztukach)
2002	20	120	---	---
2003	36	340	140	12
2004	36	340	196	10
2005	30	340	168	16
2006	13	4368	144	13
2007	12	3335	154	12
2008	18	2048	175	18
2009	15	2268	232	15

Z końcem 2009 r. Narodowy Bank Polski zmienił reguły zakupu okolicznościowych monet polskich, zmuszając dotychczasowych odbiorców do udziału w aukcjach monet organizowanych poprzez sieć internetową. Efektem tego było zaprzestanie prowadzenia przez Stowarzyszenie abonamentu, a z uzyskanych wówczas informacji wynikało, że przynajmniej połowa dotychczasowych kolekcjonerów tych monet zupełnie zrezygnowała z ich zbierania.

W ramach działalności medalierskiej Stowarzyszenie rozpoczęło emisję szklanych medali „Pocztu książąt śląskich”, który miał w pierwszym rzędzie przypomnieć i upamiętnić tych władców Śląska, którzy szczególnie mocno byli związani z regionem Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej (według pomysłu Janusza Milewskiego). Konsultantem historycznym tej emisji był Wiesław Wereszczyński⁶¹. Ukazały się trzy medale, wykonane z bezbarwnych krążków szkła ołowiowego, a wzór i napisy umieszczono metodą piaskową w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach (było to nawiązanie do tradycji szklarskich Kotliny Jeleniogórskiej)⁶². Ich emisja stała się możliwa dzięki zaangażowaniu Zbigniewa Pelisiaka – pracownika HSK i członka Stowarzyszenia. Projektantem medali był Wiesław Wereszczyński. I tak na medalu wyemitowanym w 2004 r. umieszczono wizerunek księcia Bolesława II Rogatki (1220/1225 – 1278) oraz nazwę „Clarus Fons” z 1261 r., będącą pierwszą udokumentowaną nawą Cieplic Śląskich⁶³. Medal wydano w nakładzie 40 egzemplarzy. W 2005 r. ukazał się drugi medal upamiętniający postać księcia Bernarda Zwinnego (1252/1258 – 1285), syna Bolesława II Rogatki, współwładcy księstwa jaworskiego (z bratem Bolkiem). Był on typem wojownika, rycerza, co może sugerować jego przydomek⁶⁴. Istnieją uzasadnione przesłanki wskazujące, że to on właśnie nadał Jeleniej Górze prawa miejskie, ponieważ to za jego panowania w dokumentach pod datą „1281” po raz pierwszy została użyta nazwa miasta „Hyrzberc”⁶⁵. Postać księcia umieszczona na medalu została wykonana na podstawie

⁶¹ Wiesław Wereszczyński – historyk i historyk sztuki, dziennikarz i publicysta, regionalista, w latach 1987-1989 redaktor „Rocznika Jeleniogórskiego”. Szczególnym polem jego zainteresowań jest przeszłość Dolnego Śląska, a zwłaszcza Sudetów i Kotliny Jeleniogórskiej. Autor kilkudziesięciu rozpraw i artykułów historycznych z tej dziedziny, w tym rozpraw pt. *Proces rozbudowy majątku Gotsche II Schoffa, założyciela rodu z Chojnika i Gryfa*, („Rocznik Jeleniogórski” 2002, 2003, 2006) i *Powstanie i lokacja Jeleniej Góry na prawie miejskim* („Rocznik Jeleniogórski” 2008) – podstawowych dla poznania przeszłości naszego regionu. Redaktor i główny autor *Dziejów Kowar. Zarysu monograficznego do 2010 roku* (Kowary 2013). Napisał historię Jeleniej Góry oraz Cieplic Śląskich Zdroju (w rękopisach).

⁶² JM [Janusz Milewski], „Jeleniogórcy” książęta, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2007.

⁶³ W. Wereszczyński, *Książę przez historię pokrzywdzony*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2004.

⁶⁴ W. Wereszczyński, *Bernard – książę lwówecki*, „Kolekcjoner Dolnośląski”, nr 1, 2007.

⁶⁵ S. Szczur, K. Ożóg (red.), *Piastowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1999.

zachowanej pieczęci z XIII w. I wreszcie w 2006 r. ukazał się trzeci medal emisji „Poczty książąt śląskich”, upamiętniający postać Bolka I (1252/1256 – 1301), księcia jaworskiego i świdnickiego, syna Bolesława II Rogatki. Na medalu wizerunek księcia zaczerpnięto z pieczęci z epoki, ale głowę władcy z wizerunku nagrobkowego, znajdującego się w krypcie klasztoru krzeszowskiego, wykonanego wiele lat po jego śmierci. Wizerunek władcy jaworsko-świdnickiego z okresu jego życia nie jest znany. Data umieszczona na medalu „1291” odnosi się do okresu powstania zamku koło Jeleniej Góry⁶⁶.

Nakład każdego z dwóch ostatnich medali wyniósł po 30 egzemplarzy (ryc. 11).

Istotnym elementem działalności było zaspokajanie zapotrzebowania członków Stowarzyszenia na znaki pocztowe wydawane przez Poczta Polską

poprzez abonament tych walorów. Ilość zamawianych jednostek abonamentowych (jednostka abonamentowa = ilość wydanych danego rodzaju znaków pocztowych w roku) oraz jego rodzaje przedstawia tabela 2.



Ryc. 11. Szklane medale „Poczty książąt śląskich” wg projektów Wiesława Wereszczyńskiego

Tabela 2

Wyszczególnienie	1998	2000	2002	2004	2006	2008	2010
Znaczki czyste	187	164	135	120	81	79	65
Znaczki kasowane	48	32	27	24	23	18	16
Całostki	9	9	8	7	6	4	4
Koperty FDC	4	3	3	2	2	2	2
Razem	248	208	173	153	112	103	87

Jeśli przyjmie się, że wartość nominalna jednej jednostki abonamentowej znaczków czystych wynosiła ok. 130,00 zł, to kwota wydana przez członków Stowarzyszenia na abonament filatelistyczny (czyli na znaczki, które nigdy nie wejdą do obiegu pocztowego = czysty zysk Poczty Polskiej) zamknęła się w 1998 r. kwotą ponad 24 000 zł, to w 2010 r. tylko ponad 8 000 zł. I są to obliczenia pod względem finansowym mocno niedoszacowanie. Są one również obrazem gwałtownego spadku zainteresowania filatelią, a także braku przeciwdziałania ze strony monopolisty na tym rynku – Poczty Polskiej, która ponosiła straty w tej działalności.

Przez cały okres istnienia Stowarzyszenia liczba członków ulegała zmianom, które zależały tak od czynników naturalnych, jak i od zmian w środowisku działania (wzrost cen znaczków, spadek zainteresowania wydawnictwami, polityka NBP itp.). Zmiany te obrazuje poniższa tabela 3.

⁶⁶ W. Wereszczyński, *Powstanie i lokacja Jeleniej Góry...* [61].

Tabela 3

Wyszczególnienie	1998	2000	2002	2004	2006	2008	2010
Stan członków	36	23	122	124	103	97	83

Najstarszy członek Stowarzyszenia miał 91 lat, a najmłodszy 19 lat.

Działalnością Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów w okresie 1998-2015 kierował Zarząd wybierany co cztery lata przez Walne Zebranie Członków w składzie:

Janusz Milewski – prezes

Zdzisław Mieszkowski – wiceprezes (do 2006)

Feliks Podolecki – członek (do 2006), wiceprezes (od 2006)

Ryszard Figura – sekretarz (do 2001)

Antoni Bil – skarbnik

Jerzy Wirszczuk – członek (do 1999)

Henryk Witczak – członek (od 1999)

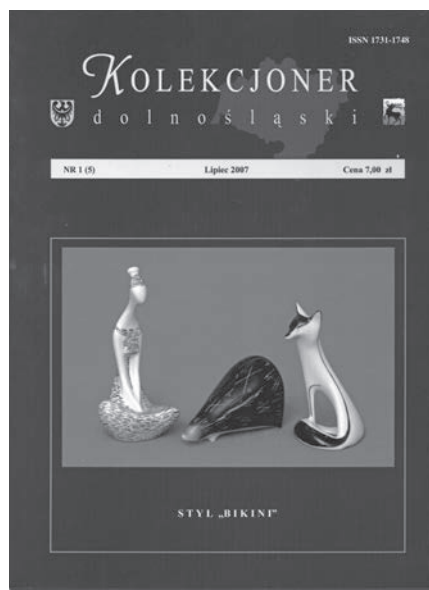
Marian Cegła – sekretarz (od 2001)

Ryszard Borowski – członek (od 2006)

Zbigniew Pelisiak – członek (od 2006)

W pierwszym składzie Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia znaleźli się: Mikołaj Kulecki jako przewodniczący oraz Antoni Szczuka i Wiktor Werc jako członkowie.

Stowarzyszenie było również wydawcą. W czasie swojej działalności wyemitowało 14 okolicznościowych datowników pocztowych o różnej tematyce, a także 22 ilustrowane kartki pocztowe (bez znaczka). Ich łączny nakład wyniósł prawie 42 000 egzemplarzy. Posiadało nr ISBN Biblioteki Narodowej. Oprócz wydania kilkunastu katalogów, folderów, materiałów posesyjnych w dorobku Stowarzyszenia znajdują się dwa wydawnictwa o charakterze periodyków. Pierwszym był wydawany przez Młodzieżowe Koło Filatelistyczne im. Czesława Słani w Jeleniej Górze „Informator” – jedyne filatelistyczne czasopismo młodzieżowe w Polsce (ukazywało się w latach 1992-2002). Wydanie numerów od 19 do 24 (ostatni) było możliwe wyłącznie przy pomocy Stowarzyszenia. Po zaprzestaniu wydawania „Informatora” zaczął się ukazywać „Kolekcjoner Dolnośląski”, czasopismo przeznaczone dla kolekcjonerów w kraju. Miało trafiać do tych pasjonatów dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego, którzy kolekcjonowali przedmioty nie będące obiektami klasy muzealnej. Jego celem było pokazywanie i opisywanie przedmiotów, które znalazły uznanie w oczach kolekcjonerów z powodów historycznych, materialnych, dla ich wartości artystycznych, emocjonalnych czy sentymentalnych. Zespół redakcyjny czasopisma stanowili: Ivo Łaborewicz, Janusz Milewski (redaktor naczelny), Feliks Podolecki, Janusz Turakiewicz, Wiesław Wereszczyński (sekretarz redakcji). Winietę



Ryc. 12. Okładka czasopisma „Kolekcjoner Dolnośląski” z lipca 2007 r.

czasopisma zaprojektowała artystka plastyk Bogumiła Twardowska-Rogacewicz. Ukazały się trzy numery czasopisma w latach 2003-2007 (ryc. 12). Niestety, wzrost kosztów wydawniczych i brak sieci dystrybucyjnej spowodowało, że czasopismo zawiesiło swoją działalność.

Zakończenie

Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów było samodzielną i niezależną organizacją pozarządową, działającą w środowisku kolekcjonerów. Środowisku z natury rzeczy niezbyt chętnego do współpracy ze sobą, ale też z innymi, dosyć zazdrośnie strzegącego swoje kolekcje przed niepowołanymi oczami. Bardzo wiele prób zaprezentowania eksponatów z tych prywatnych kolekcji kończyło się niepowodzeniem z powodu żądań właścicieli dotyczących kosztów ubezpieczeń, ochrony, zapewnienia właściwych warunków ekspozycyjnych i transportowych czy publikacji. Przez cały okres działalności Stowarzyszenia zmieniały się uwarunkowania związane z finansowaniem różnorodnych przedsięwzięć publicystycznych, wystawowych, lokalowych, autorskich itp. Zmieniały się również możliwości pozyskiwania środków finansowych na działalność statutową, podwyższaniu ulegały wymogi, których spełnienie umożliwiało zdobycie tych środków. Równolegle postępował proces odchodzenia od korespondencji papierowej, zwłaszcza prywatnej, na rzecz korespondencji elektronicznej. Jednocześnie kolekcjonowanie znaków pocztowych cieszyło się coraz mniejszą popularnością, spadały nakłady znaczków pocztowych i równolegle podwyższaniu ulegały taryfy pocztowe, a w związku z tym wartości nominalne znaczków używanych do korespondencji. Wzrastał średni wiek członków Stowarzyszenia i związane z tym odejścia od kolekcjonowania tak znaczków, jak i monet oraz medali, przy jednoczesnym braku zainteresowania kolekcjonerstwem wśród młodych ludzi. Powstawały problemy z odbiorem przez członków wcześniej zamówionego abonamentu filatelistycznego. Nie było też chętnych do zmiany „warty” w samym Stowarzyszeniu. Te i wiele jeszcze innych przyczyn powodowało, że działalność organizacji ulegała wyhamowaniu. W tej sytuacji 24 listopada 2013 r. Zarząd Stowarzyszenia, przygotowując III Walne Zebranie Członków stwierdził w projekcie sprawozdania, że [...] *z uwagi na zmniejszające się zainteresowanie działalnością Stowarzyszenia ze strony członków organizacji, jak również zmniejszające się zainteresowanie przejawami działalności Stowarzyszenia ze strony mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej*⁶⁷ i postawił wniosek o rozwiązanie Stowarzyszenia i wykreślenie go z Krajowego Rejestru Sądowego. I tak też się stało. Walne Zebranie Członków wybrało na likwidatora Stowarzyszenia Janusza Turakiewicza, który po wykonaniu prawem przewidzianych czynności doprowadził do wykreślenia Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów z Krajowego Rejestru Sądowego. Stało się to w dniu 24 września 2015 r., a dokumentacja organizacyjna wytworzona podczas działalności Stowarzyszenia trafiła do Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze.

⁶⁷ AA, *Sprawozdanie*, III Walne Zebranie Członków JSFiK, 2013.

JANUSZ MILEWSKI, JELENIA GÓRA ASSOCIATION OF PHILATELISTS AND COLLECTORS (1997-2015) – AN OUTLINE OF ACTIVITY

Summary. The article is a record of the activity of an independent and self-governing non-governmental organization – Jelenia Góra Association of Philatelists and Collectors, the organization created in a rather hermetic environment of collectors of postage stamps, coins and medals, paintings, graphics, glass and porcelain, etc. The text shows how collectors organized to jointly conduct research on post history in Poland and undertook activities to protect the natural environment of the Jelenia Góra Valley. The article popularizes the work of the most famous 20th-century engraver of postage stamps in the world – Czesław Ślania. The author draws attention to problems related to the functioning of such organization in the social environment. It also raises the importance of the ability to win and convince decision-makers from different levels of management to help in the activities of the social organization, that is the Association. The article draws attention to the activities of people to achieve the goals of the organization. It has a historical value; it shows the abilities and skills of the environment of collectors for self-organization.

Key words: Karkonosze, Jelenia Góra, association, collecting, philately, Czesław Ślania.

JELENOHORSKÉ SDRUŽENÍ FILATELISTŮ A SBĚRATELŮ (1997-2015), NÁČRT ČINNOSTI

Shrnutí. Článek zaznamenává aktivní činnost nezávislé a samosprávné nevládní organizace – Jelenohorského sdružení Filatelistů a sběratelů. Organizace funguje v uzavřeném kruhu sběratelů: poštovních známek, mincí a medailí, obrazů, grafik, skla a porcelánů atd. Poukazuje na to, jak se sběratelé organizovali, aby společně provedli studii týkající se historie pošty v Polsku, podnikali kroky, které sloužily k ochraně přírodního prostředí v Jelenohorské kotlině, popularizovali tvůrčivost nejslavnějšího rytce poštovních známek na světě ve 20. století – Czesława Ślania. Článek upozorňuje na problémy, které souvisejí s fungováním takovéto organizace ve společenských podmínkách. Zvyšuje též váhu a význam schopností vyjednávání a překonávání těch, kteří vytvářeli z různého společenského zařazení podporu činnosti ve společném úsilí, které se projevovalo ve sdružení. Upozorňuje na činnost lidí ve věci realizace celé organizace. To má historickou hodnotu. Poukazuje na schopnosti a dovednosti, které umožňovali sběratelům samosprávnou činnost.

Klíčová slova: Krkonoše, Jelení Hora, sdružení, sběratelství, Filatelistika, Czesław Ślania.

HIRSCHBERGER VEREIN DER PHILATELISTEN UND SAMMLER (1997-2015). ABRISS DER TÄTIGKEIT

Zusammenfassung. Der Artikel beschreibt die Tätigkeit des Hirschberger Vereins der Philatelisten und Sammler, einer unabhängigen und selbstverwaltenden Nichtregierungsorganisation, die in einem ziemlich hermetischen Milieu der Sammler von Briefmarken, Münzen und Medaillen, Malerei, Grafik, Glas, Porzellan u.d.m. gegründet wurde. Er zeigt, wie sich die Sammler organisiert haben, um gemeinsam nach der Geschichte der polnischen Post zu forschen, Maßnahmen zum Umweltschutz im Hirschberger Tal aufzunehmen oder das Werk von Czesław Ślania, dem weltberühmtesten Briefmarkensteher des 20. Jahrhunderts, zu popularisieren. Der Artikel macht auf die Probleme aufmerksam, die sich mit dem Funktionieren einer solchen Organisation, wie der Verein es war, in der sozialen Umwelt verbinden. Er hebt auch die Bedeutung der Fähigkeit, Entscheidungsträger aller Stufen für die Unterstützung einer gesellschaftlichen Organisation zu gewinnen, hervor. Er macht auf die Tätigkeit der Menschen zwecks Realisierung der Organisationsziele aufmerksam, zeigt Fähigkeiten und Kenntnisse des Sammlermilieus bezüglich der Selbstorganisation. Der Artikel hat einen historischen Wert.

Schlüsselwörter: Riesengebirge, Jelenia Góra, Verein, Sammlertum, Philatelie, Czesław Ślania.

JESZCZE O NAJSTARSZYCH DOKUMENTACH DO DZIEJÓW KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ ZACHOWANYCH W ZBIORACH ARCHIWALNYCH

Tematyka najstarszych zachowanych dokumentów do dziejów Kotliny Jeleniogórskiej, wydawałoby się już gruntownie rozpoznana i opracowana, wciąż napotyka na nowe materiały zgromadzone w zbiorach archiwalnych. Wiele z nich już zostało opublikowanych w licznych materiałach – opracowaniach naukowych i popularnonaukowych, książkach i artykułach, nie mówiąc o wydawnictwach źródłowych. Są to wydawnictwa niemieckie, sprzed 1945 r. i polskie, te pierwsze mało dostępne polskim badaczom i miłośnikom dziejów regionu. Dla uporządkowania tych wiadomości warto przyrzeć się im jeszcze raz.

Część z nich dotychczasowi badacze uznali za dokumenty podejrzane, jeśli nie wręcz za falsyfikaty. Dotyczy to najstarszego z omawianych dokumentów, który spisano w kancelarii księcia śląskiego Bolesława II Rogatki 30 XII 1242 r. W wydawnictwie „*Schlesisches Urkundenbuch*” Wienfried Irgang¹, umieścił jedynie regest dokumentu. Co ciekawe znalazł się on w części kodeksu zawierającej dokumenty autentyczne. Jednak wydawca zaznaczył, że „falsyfikat” sporządzono w XVI lub na początku XVII w. w interesie rodziny, pragnącej unaocnić czytelnikom swoje pradawne początki, obecnej na Śląsku już w I połowie XIII w. Tymczasem Arkadiusz Kuzio-Podrucki postawił tezę, że rycerz Sibotho przybył na Śląsk w 1186 r., w otoczeniu księżnej Jadwigi, żony Henryka I Brodatego, z Miśni, gdzie ulokowano początki Schaffgotschów². Natomiast W. Irgang dopatrywał się pobytu tej rodziny w 1242 r., co można by powiązać z początkami osadnictwa na Śląsku po klęsce legnickiej. Autor ten wskazał, że treść dokumentu zawarta była w kopiarzu przechowywanym w zasobie „Akta majątku Hochbergów w Książu”, który obecnie, w części zespołu zawierającej pozostałości rękopisów z Książa, nie zachował się³. Najdawniejsze przedruki dokumentu umieszczono w wydawnictwach Johanna Sinapiusa i Friedricha Sommersberga⁴ w połowie XVIII w.

* dr Roman Stelmach jest starszym kustoszem Archiwum Państwowego we Wrocławiu, wybitnym znawcą średniowiecznych dokumentów śląskich.

¹ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, Wien-Köln-Graz 1977, nr 436, s. 278.

² Arkadiusz Kuzio-Podrucki, *Schaffgotschowie. Zmienne losy śląskiej arystokracji*, Bytom 2007, s. 6, tu dalsza literatura.

³ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, *Akta majątku Hochbergów w Książu*, Biblioteka Hochbergów, dawna sygnatura 2, 221, pag. 125. Rękopis pochodził z XVIII w.

⁴ *Schlesisches Curiositätaten. Erste Vorstellung darinnen die ansehnlichen Geschlechter des Schleischen Adels mit Erzählung des Ursprungs der Wappen, Genealogien... von Johanne Sinapio...*, Leipzig 1720, s. 130-131, Friedrich Wilhelm de Sommersberg, *Silesiacarum Rerum Scriptores*, Leipzig 1729, Asc. 129 nr 6.

Książę Bolesław II Rogatka (Łysy) († 1278), potwierdził temu rycerzowi (tzn. Sibotho z rodziny Ovium, czyli Schaffgotsch) – po 56 latach od jego pojawienia się na Śląsku – wolności w jego dobrach ziemskich i przekazał mu zamek Stara Kamienica⁵ (Kemnitz) wraz z czynszem rocznym 6 grzywien oraz obowiązkiem dostarczania konia na potrzeby wojen z Polską (aneks 1). Ów Siboto Ovium może być uważany za protoplastę rodziny. Natomiast Tomasz Jurek uznał dokument za ewidentny falsyfikat, a Sibotho powiązał z niderlandzką rodziną Schaep von Damin⁶.

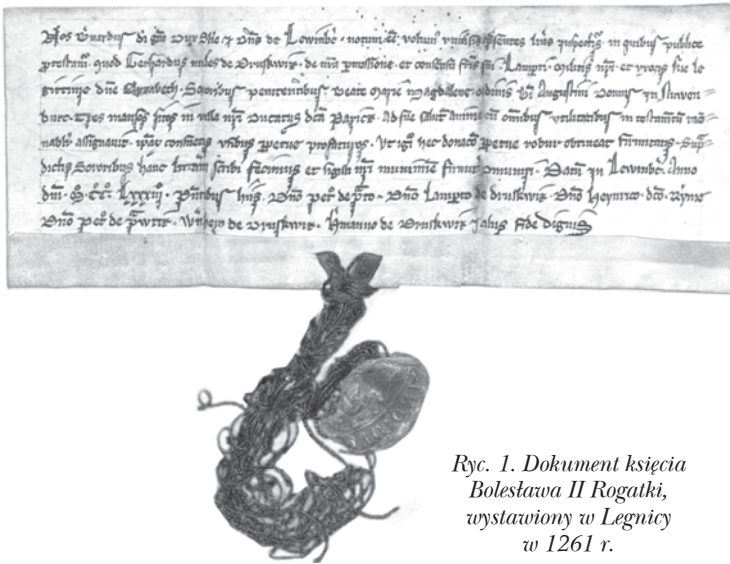
Wśród świadków dokumentu pojawiają się protoplaści rodu Zetritzów (Czeteras), bracia Merboto na Urisburg i Paszko, pan na Cisach: choć T. Jurek przyjmuje występowanie ich – tak jak Sibotho Ovium – w tym okresie za mocno podejrzan⁷.

Kolejny interesujący nas dokument zachował się w oryginale w zasobie Narodowego Archiwum w Pradze, w zespole „Archiwum przeoratu joannitów w Pradze”. Mowa o dokumencie księcia Bolesława II Rogatki, wystawionym *in Ligenizc* (Legnica) w 1261 r. Dokument nie posiada datyiennej⁸.

Na karcie pergaminowej o wymiarach 298 x 199 + 12 mm, spisany został dokument, przy którym zachowała się pieczęć księżęca, umocowana na plecencie koloru czerwono-zielono-białego⁹. Stan zachowania dokumentu jest dobry (ryc. 1).

Książę Bolesław II na mocy tego dokumentu ufundował nowy klasztor kanoników regularnych (augustianów) w Cieplicach Śląskich Zdroju. Kanonicy, wraz z opatem Wincentym z Pogorzeli, zostali usunięci z ich dotychczasowej siedziby w Kamieńcu

przez Tomasza I, biskupa wrocławskiego († 1268), w wyniku długoletniego zatargu między obiema stronami i przeniesieni do Cieplic¹⁰. Przyczyną zatargu było nieprzestrzeganie reguły zakonnej przez kanoników i chęć objęcia przez opata Wincentego obu klasztorów. Spór oparł się o sąd papieski Innocentego IV († 1246).



Ryc. 1. Dokument księcia Bolesława II Rogatki, wystawiony w Legnicy w 1261 r.

⁵ A. Kuzio-Podrucki, *Schaffgotschowice...* [2], s. 6; Bohdan Guerquin, *Zamki śląskie*, Warszawa 1957, s. 74; Tenże, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 291.

⁶ Tomasz Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s. 279, 2280 (prypis 1).

⁷ Tamże, s. 311.

⁸ *Schlesisches Urkundennbuch*, t. III (1251-1266), wyd. W. Irgang, Köln-Wien 1984, nr 384, s. 257-258; *Katalog śląskich dokumentów joannickich przechowywanych w Narodowym Archiwum w Pradze*, opr. Roman Stelmach, Wrocław 2012, nr 31, s. 27.

⁹ Opis pieczęci w: Ilona Matejko-Peterka, *Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich*, Warszawa 2016, nr 2, s. 102. Odciski pieczęci zachowane także przy dokumentach księcia Bolesława dla klasztoru cystersów w Lubiążu, w AP we Wrocławiu – Rep. 91 nr 64, 69 i 70.

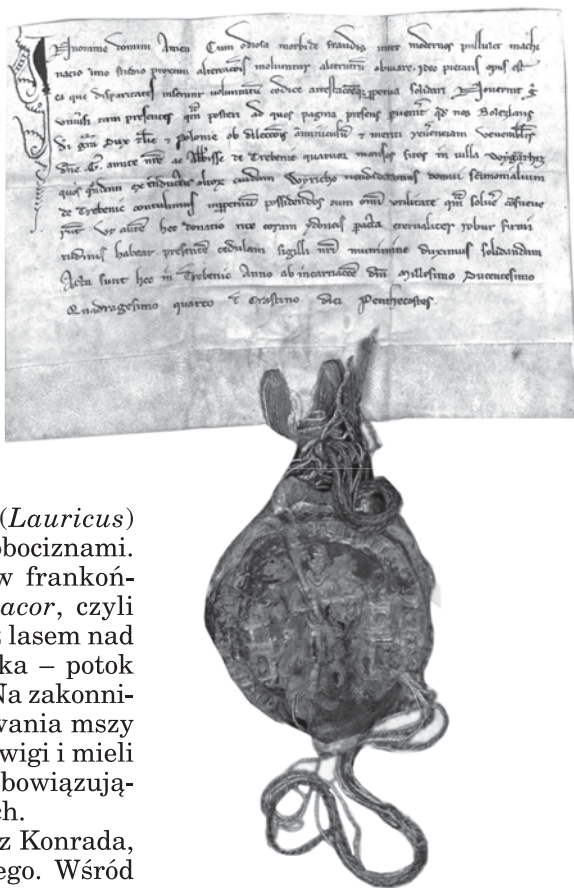
¹⁰ R. Stelmach, *Cieplice w XIII w. – nieudane fundacje augustiańska i joannicka*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 32, 2000, s. 53-59.

Omawiany pergamin to dokument fundacyjny. Książę, tytułowany tu jako *Boleslaus dei gratia dux Slesie*, sprowadził nowe zgromadzenie pod wezwaniem Świętych Dziewicy Marii i Jana Chrzciciela. Siedziba jego znajdowała się w *Calidus Fons* (w Ciepłych Źródłach), czyli w Cieplicach, a poświęcone było pamięci matki księcia, księżnej Jadwidze. Zakonnicy otrzymali 50 łanów ziemi w *Heroldestorf*, czyli w Malinniku. Jest to najstarsza informacja o wsi, która obecnie stanowi część miasta Jeleniej Góry. Ziemia ta była własnością chłopą Wawrzyńca (*Lauricus*) wraz z osiadłą tam ludnością i robocznymi. Klasztor otrzymał też 100 łanów frankońskich, położonych nad rzeką *Stacor*, czyli Kamienną z lasem, także ziemie z lasem nad rzeką *Chremesna* (dzis Wrzosówka – potok przepływający przez Sobieszów). Na zakonników nałożono obowiązek sprawowania mszy św. za dusze zmarłej księżnej Jadwigi i mieli się przy tym stosować do zasad obowiązujących w klasztorach augustiańskich.

Dokument spisany został przez Konrada, syna Hakona, kapelana książęcego. Wśród jego świadków obecni byli: Stojgniew, kasztelan legnicki, Iko, wojewoda Kelczo, sędzia nadworny, Przybko, *dapiſer*, Henryk z Proboszczowa, Konrad de Milibuz, Kermusz, rycerz, Lambert do Swoinizc, Radwan, kapelan, Arnold, Konrad i Wawrzyniec, z kapeli książęcej, *Bartosz et aliis quam plurimius*.

Nadanie to zatwierdził w swym dokumencie syn księcia Bolesława, Bernard Zwinny, ks. Śląska i pan na Lwówku. Uczynił to w dokumencie z 18 III 1281 r., wystawionym w Lwówku Śląskim. Przed II wojną światową dokument ten wchodził w skład zasobu Staatsarchiv zu Breslau (Archiwum Państwowe we Wrocławiu). Znajdował się w zespole dokumentów „Księstwa Świdnicko-Jaworskiego”, Rep. 6 a, pod sygn. 85 A. Obecnie dokument nie jest zachowany. Wydawca dokumentu, W. Irgang, wspominał o nie zachowanej przy nim pieczęci księcia Bernarda¹¹.

Na prośbę Hermana de Brunsphorn, mistrza joannitów na Niemcy i Polskę (*per Alemaniam et Poloniam*), książę zatwierdził joannitom *in Calidus Fons, Wratislaviensis dyocesis*, posiadanie 250 łanów ziemi, z polami, wodami i stawami oraz ludnością chłopską. Zakonnicy otrzymali jeszcze od księcia nowych 100 łanów ziemi, które książę sprzedał im za 100 grzywien w srebrze oraz winnice. Dokument został opatrzony pieczęcią księcia Bernarda i spisany w Lwówku Śląskim (*in Lewenberc*) w 1281 r., w XV kalendas aprilis, tj. 18 marca.



Ryc. 3. Dokument księcia Bernarda lwóweckiego z 1281 r.

¹¹ *Schlesisches Urkundennbuch* (dalej cyt.: SU), t. IV (1267-1281), wyd. W. Irgang, Köln-Wien 1988, nr 407. 272-273.

Świadcami dokumentu byli: Stefan z Wierzbnej, Tyczko de Hoberc, Piotr de Prato, Eberchard de Schildau, Henryk Corrigia, Mateusz rycerz, Tymo de Pozerne marszałek nadworny. Wśród nich spotykamy także plebana z Lwówka Śląskiego Bertolda, Henryka, przeora w Heimbach (?), ojca Konrada zw. Turyńczykiem (Turingus) *et alii fide dignis*. Wymieniony powyżej Bertold de Schildau, wywodził się z pobliskiego Wojanowa i dał początek zasłużonej rodzinie śląskiej.

Tego samego dnia, tj. 18 marca 1281 r., w Lwówku Śląskim, książę Bernard nadał joannitom z Cieplic posiadanie prawa patronatu nad parafią w Lwówku¹².

Oryginał łaciński dokumentu przechowywany jest w zasobie dokumentów joannickich w Pradze. Karta pergaminowa ma wymiary 354 mm długości, 195 mm szerokości i 28 mm zakładki, na której umocowano zachowaną w dobrym stanie pieczęć księcia z dwoma kontrasigillami, zawieszoną na czerwono-żółtych sznurach. Napis otokowy na pieczęci: + SIGILUM DOMINI BERNHARDI DUCIS SLESIE.

Oprócz wyżej wymienionych świadków, spotykamy tutaj także Tammona, wójta z Bolesławca.

Pora wskazać na najstarszy znany nam dokument, w którym pojawiła się stolica regionu – Jelenia Góra. Mowa o kolejnym dyplomie księcia Bernarda, z 13 VII 1281 r., wystawionym dla joannitów z Lwówka Śląskiego w Jeleniej Górze. Książę sprzedał joannitom 100 łanów ziemi w okręgu położonym między rzekami Kamienną (*Zacken*), a Pleśną (*Plessenam*).

Oryginał dokumentu, spisany na pergaminie, w języku łacińskim znajduje się w archiwum przeoratu maltańskiego w Narodowym Archiwum w Pradze. Karta pergaminowa, o wymiarach 262 x 132 + 24 posiada uszkodzoną pieczęć księcia, zawieszoną na czerwonych sznurach¹³.

Także w Jeleniej Górze książę Bernard 20 marca 1288 r. zezwolił Konradowi, komturowi joannitów w Cieplicach na wybudowanie tam karczmy i na posiadanie ziemi. Według ustaleń Marii Starnawskiej¹⁴, wymieniony w dokumencie Konrad, jako komtur w Lwówku Śląskim i Konrad, jako komtur w Cieplicach Śląskich (z dokumentu z 13 VII 1281 r.), to jedna i ta sama osoba. Według Autorki obie komendy tworzyły jedną komórkę administracyjną. Nowa placówka powstała w 1281 r. i uzyskała od księcia prawo patronatu nad miejscowym kościołem (por. wyżej)¹⁵.

Dokument książęcy z 1288 r. ma dla nas duże znaczenie. Wystawiony został przez księcia *in Hyrsbergk* (w Jeleniej Górze), a wśród świadków wystąpili Henryk, tamtejszy pleban oraz najstarsi znani nam z imienia mieszcianie jeleniogórscy – *cives* – Helwik, Fryderyk, Henning i Jakub, jak również najwcześniej wymienionego w źródłach plebana, dokument. Wskazuje nam to, że Jelenia Góra w 1288 r. była już miastem. Nie znamy niestety daty uzyskania przez miasto praw miejskich.

Jelenia Góra wyrosła w ten sposób na siedzibę dworu książęcego książąt z linii Piastów śląskich, osiadłej w Lwówku Śląskim. Dla księcia Bolka I Surowego, księcia na Lwówku i Świdnicy, syna Henryka V Grubego, księcia legnickiego i brata znanego nam już księcia Bernarda Żwinnego, była ona siedzibą dworu, zlokalizowanego w zamku na obecnym wzgórzu Bolesława III Krzywoustego¹⁶.

Kilka tych dokumentów wskazuje nam na początki osadnictwa w obecnej Kotlinie Jeleniogórskiej. Najstarszymi miejscowościami jawią się w dokumentach

¹² Tamże, nr 406, s. 271, Katalog, nr 47, s. 30.

¹³ Tamże, nr 418, s. 271, Katalog, nr 48, s. 30.

¹⁴ Maria Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem*, Warszawa 1999, s. 49.

¹⁵ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. V (1282-1290), wyd. W. Irgang, Köln-Weimar-Wien 1993, nr 372, s. 293-294, brak oryginału dokumentu. W. Irgang wskazał na istnienie w kopii, znajdującej się w archiwum Schaffgotschów na Chojniku i w aktach Księstwa świdnicko-jaworskiego, w odpisie z XVII w., które nie zachowały się.

¹⁶ SU IV, s. 279, SU V, s. 24, 305, 306, 335.

Wojanów, Malinnik i Cieplice, te dwie ostatnie to dzisiaj dzielnice Jeleniej Góry; ona sama pojawia się w dokumentach od początku lat 80. XIII w. Oprócz tych miejscowości, dokumenty wymieniają zamek w Kamienicy. Od tego czasu słyszymy na tym obszarze o osiedlonych tu rodach Schaffgotschów, Czetrizów i Schindelów. Pojawiają się także przedstawiciele zakonu rycerskiego joannitów, związanych na krótko z Cieplicami Śląskimi.

ANEKS

Dokument z 1243 r. księcia Bolesława II Rogatki, w którym potwierdza on rycerzowi Sibotho wolność i przekazuje mu zamek Stara Kamienica

In Nomine Domini. Amen. Nos Boleslaus dei gratia dux Slesie et Polonie¹⁷ tenore presentium notum facimus universis presentibus et futuris, ad quorum versis audentiam presens scriptum pervenientis quod consideratis servitiis utilibus et honestis, que felicis memorie Patri nostro Henrico duci Slesie, Cracovie et Polonie¹⁸, sepius fidelis noster miles castelia Ovium, cum multa fidei securitate castrum nostri in Kemnicz¹⁹, multis modis impendit de bona nostra et libera voluntate, damus et concedimus sibi in bonis suis, que hactenus rite et racionabiliter ad prefatum castrum posididet in septem mansis plenam et omnimodam libertatem eidem et suis heredibus seu legitimis successoribus et cum omni iure perpetuo duraturam. Ita quos ab omni exactione petitione collecta sive auxilio permanebunt exemti. Contulimus etiam eidem et suis heredibus ipsum castrum Kemnicz iure hereditario cum omnibus appertineniis et utilitatibus libere et perpetuum possidendum. Nisi quod pro hac nobis donatione singulis annis sex marcas argenti puti in Nativitatis Domini in Wratislavia²⁰ pondere mercatorum persolvat, et si necessum fuerit cum spadone et uno sagitario nobiscum ibit in Poloniam²¹. Et ut hec inviolabiliter observentur in huius rei argumentum presentam chartam sigilli nostri munimine fecimus roborari. Actum Wratislaviae 1243, in die S. Johannis Baptiste²². Presentibus Comite Radzlao, castellano Wratisl.²³, Comite Jaxa, castellano de Soyne²⁴, comite Stanislaw, castellano de Griffensteyn²⁵, domine Merbotone de Czeteras in Urisburg²⁶, armigero nostro, domino Petzkone fratre eiusdem in Cziskenberg²⁷, et Nicloao Falconario²⁸ aliis et quam pluribus et testimonium ydoneis.

¹⁷ Bolesław II Rogatka, Łysy, 1220-1278, ks. śląski i legnicki, syn Henryka II Pobożnego i Anny, c. Przemysła II Ottokara, króla czeskiego.

¹⁸ Henryk II Pobożny, 1196-1242, ks. śląski, krakowski i wielkopolski, s. Henryka I Brodatego i Jadwigi, c. Bertolda III, hr. Andechsu.

¹⁹ Stara Kamienica, wieś i zamek nad Bobrem.

²⁰ Dochody miano opłacać w wysokości 7 grzywien srebra każdego roku w święto Narodzenia pańskiego, tj. 25 grudnia we Wrocławiu.

²¹ Ks. Bolesław zastrzegł sobie przeznaczenie tych czynszów na wypadek wojen z książętami polskim, zapewne chodziło tu o książąt wielkopolskich i małopolskich.

²² Datowanie dokumentu wyraźnie wskazuje na jego wystawienie 24 VI 1243 r., tj. w dniu św. Jana Chrzciela, a nie na 30 grudnia, jak sugeruje W. Irgang, por.: W. Irgang, SU II, nr 436.

²³ Raclaw, kasztelan wrocławski.

²⁴ Jaks, kasztelan w Solnikach.

²⁵ Stanisław, kasztelan na zamku Gryf, k. Gryfowa Śl.

²⁶ Merboto de Zettritz na Urisburg, bliżej nie znany.

²⁷ Paszko, brat pow., pan na zamku Cisy.

²⁸ Mikołaj Falconario.

YET ABOUT THE OLDEST DOCUMENTS TO THE HISTORY OF THE JELENIA GÓRA VALLEY PRESERVED IN A COLLECTION OF ARCHIVES

Summary. The article discusses some of the oldest documents regarding the beginnings of settlement in the Jelenia Góra Valley, from the oldest (considered as forgery) diploma of Prince Bolesław II the Horned, dated December 30, 1242, through the document of Prince Bolesław II the Horned, issued in Legnica in 1261, through not preserved document of Prince Bernard Bernard the Lightsome issued on March 18, 1281 in Lwówek Śląski, to the document of this Prince dated March 20, 1288. The oldest towns which appear in the following documents are as follows: Wojanów, Malinnik and Cieplice; Jelenia Góra appears in documents from the early 1980s. In addition to these towns, the castle in Kamienica is being mentioned in the documents. From that time we can hear about the families of Schaffgotsch, Czetriz and Schindel settled in the area. There are also representatives of the Order of Knights of Saint John associated for a short time with Cieplice Śląskie.

Key words: Jelenia Góra, documents, seals, archive, Middle Ages, settlement, local names.

JEŠTĚ O NEJSTARŠÍCH DOKUMENTECH K DĚJINÁM JELENOHORSKÉ KOTLINY ZACHOVANÝCH V ARCHIVNÍCH SBÍRKÁCH

Shrnutí. Článek vypovídá o několika nejstarších dokumentech týkajících se počátků osídlení Jelenohorské kotliny, od nejstaršího (shledaného za falzifikát) datovaného do roku 30. 12. 1242 diplomu knížete Bolesława II Rogatki, přes dokument knížete Bolesława II Rogatki, který byl vystaven v Legnici v roce 1261, nezachovaného dokumentu knížete Bernarda Zwinnego, který byl vystaven roku 18. 3. 1281 ve Slezském Lwówku, až po dokument téhož knížete ze dne 20 března 1288. Nejstarším osídlením se v dokumentech jeví: Wojanów, Malinnik a Cieplice (Teplice); Jelení Hora se objevuje v dokumentech od počátku 80. let 13. století. Pokud se o ni nezmiňují ty dokumenty v souvislosti zmínkách o zámku v Kamienicy (Kamenici). Od tohoto času lze slyšet v této oblasti o usazení rodu Schaffgotschów, Czetrizów i Schindelów. Objevují se také představitelé rytířského řádu Johaniťů, kteří krátkou dobu působili Teplicích Slezských.

Klíčová slova: Jelení Hora, domunekty, osídlení, místní názvy, archiválie, dokumenty, středověk.

MEHR ÜBER DIE IN ARCHIVISCHEN SAMMLUNGEN ERHALTENEN ÄLTESTEN DOKUMENTE ZUR GESCHICHTE DES HIRSCHBERGER TALS

Zusammenfassung. Der Artikel bespricht einige älteste Dokumente zu den Anfängen der Besiedlung des Hirschberger Tals, vom ältesten, der am 30.12.1242 datierten (und als Fälschung geltenden) Urkunde des Fürsten Boleslaw II. Rogatka, über dessen in Liegnitz ausgestelltes Dokument aus dem Jahr 1261, das am 18.03.1281 in Löwenberg in Schlesien ausgestellte, nicht erhalten gebliebene Dokument des Fürsten Bernhard I. von Jauer und Löwenberg, bis zum Dokument dieses Fürsten vom 20.03.1288. Als älteste Ortschaften erscheinen in den Dokumenten: Schildau, Herischdorf und Warmbrunn; Hirschberg erscheint in den Dokumenten seit Anfang der 1280er Jahre. Neben diesen Ortschaften wird in den Dokumenten auch das Schloss Kemnitz genannt. Seit dieser Zeit hört man auf diesem Gebiet von den hier angesiedelten Geschlechtern: Schaffgotsch, Czetriz und Schindel. Es erscheinen auch Vertreter des Ritterordens der Johanniter, die kurz mit Warmbrunn verbunden waren.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Dokumente, Siegel, Archive, Mittelalter, Besiedlung, Ortsnamen.

FRANCISZEK KĘDZIORA – ŻYCIORYS I RELACJA UCZESTNIKA WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

W Jeleniej Górze nie urodził się i w 1918 r. nie mieszkał żaden Polak (a przynajmniej nic o takim nie wiadomo), który byłby uczestnikiem walk o odzyskanie niepodległości kraju. W tym czasie był to teren państwa niemieckiego i Polacy przebywali tu głównie jako robotnicy sezonowi, jeńcy wojenni lub żołnierze wcieleni do cesarskiej armii niemieckiej. Do tej ostatniej grupy należał Franciszek Kędziora, który zdezerterował z tego wojska, aby wziąć udział w Powstaniu Wielkopolskim w latach 1918-1919, a następnie w walkach na froncie wschodnim o Niepodległość Polski w latach 1919-1920. Spisany przez niego w 1936 r. życiorys oraz niedatowana relacja z walk powstańczych w 1919 r. są przedmiotem niniejszego opracowania.

Prezentowane dokumenty trafiły do Jeleniej Góry po 1945 r. nie przez przypadek. Tu bowiem osiedlił się po wojnie i podjął pracę syn ich autora – znany działacz turystyczny i społeczny Zenon Kędziora, który zdecydował się udostępnić ich treść szerokiej publiczności. Elektroniczne kopie tych dokumentów przekazał również do Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze oraz do poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Autorem dokumentów jest Franciszek Kędziora, syn Michała i Franciszki z Wasielewskich, urodzony 28 września 1899 r. w wielkopolskim Czekanowie (wówczas zabór pruski), zmarły 24 listopada 1958 r. Jako obywatel niemiecki w 1917 r. został powołany do armii cesarskiej i po przeszkoleniu w Pleszewie skierowany do jednostki artyleryjskiej stacjonującej w Schmiedebergu, czyli dzisiejszych Kowarach. Kilkumiesięczna służba w Karkonoszach zaowocowała oryginalną, wykonaną – zapewne w kowarskim atelier – fotografią na tle Śnieżki namalowanej na płótnie oraz drugą w formie pocztówki, w grupie innych żołnierzy, jak wynika z treści kartki, również Polaków. Następnie Franciszek Kędziora został wysłany na front francuski, a po zakończeniu wojny wcielony do Grenschutzu, czyli straży granicznej i skierowany do ochrony granicy z rodzącą się właśnie Czechosłowacją. Miejscem stacjonowania okazał się Krzeszów (niem. Grüssau). Po dotarciu do niego informacji o panujących w Wielkopolsce nastrojach i zbliżającym się wybuchu powstania (rozpoczęło się 27 grudnia 1918 r.), zdezerterował i udał się do Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie wziął udział w rozbrajaniu Niemców i przejęciu władzy w mieście przez Polaków. Następnie uczestniczył w walkach Powstania Wielkopolskiego, a po jego zakończeniu wstąpił do armii polskiej i brał udział w wojnie

* mgr Ivo Łaborewicz jest kierownikiem Archiwum Państwowego Oddział w Jeleniej Górze i Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry.

6
 Jamiak pierwszy adiutant Putina, następny dow. kemp.
 był p. podporucznik Praski który poległ podczas odwrócenia
 z frontu litewsko-białoruskiego. Po zabiciu na różnych
 odcinkach frontu Włp. zostałem w listopadzie do 3. plut.
 telefonicznego przydzielony i wyjechałem ^{25.1.1920} do 3. Batt. 40 p.p.
 na front litewsko-białoruski i brałem w wojennej
 walkach 3. Batt. 40 p.p. udział 4. lipca 1920 wyprawa na
 wóz który w 40 p.p. służył, pod Białymostkiem dostawę
 się do 164. p.p. którym to odcinku do Haryżawy służył. Po
 odparciu niemieckiego od stolicy brałem udział w spóźnionym
 jako szeregowy w 2. kemp. z dow. Kemp. p. ppor. Pisanickim
 aż do Białogłazy. Od Białogłazy maszerowała cała dywizja
 do Białogłazy-Białoruskiego i jako szeregowy w 164. p.p.
 gdzie byliśmy aż do zakończenia wojny po której 164. p.p. do
 Smoleńska wyjechał następnie do Kaluzyna, po czym 1920.
 28. I. 1920. zostałem do Kosciana do 159 p.p. przeniesiony.
 28. 3. 1920. zostałem do szeregu mianowany. Od 8. sierpnia 1920.
 do 25. listopada 1920. byłem na Obrozie Szkoła Podoficer-
 skiej Nr. 4. w Lwowie. 15. 4. 20. zostałem szeregowy
 mianowany w międzywojnie. Punkt 159. dostał numerację
 44 p.p. i należał do dywizji Górnolaskiej nie mając stałego
 garnizonu zmienił często miejsce postoju i tak kilkoro-
 naleśmy najpierw w Białymostku potem w obwodzie warszawskim
 Prawdopodobnie skąd wyjeżdżałem ^{ale nie} na Górny Śląsk do Lublina
 jako do stałego garnizonu. 25. 8. 22. zostałem jako
 szeregowy przeniesiony do rezerwy przewidzianej. Po 5 latach
 służby w wojnie myślałem że będę mógł teraz
 jako spokojną pracę w ciwilu się zająć. Wskazywa-
 mi to jednak sądowno, starałem się o posadę przy prokur.
 lub kolei państwowej ale wszystko bezskutecznie dopiero
 po roku zostałem przy kolei zatrudniony jako robotnik
 sezonowy bo innych posad już nie było. W czasie przy-
 taniach zajęte kilkanaście lat z Polską nie walczyli albo

Ryc. 1. Jedna ze stron (najlepiej zachowana) odręcznego życiorysu Franciszka Kędziory, spisane w 1936 r.

polско-bolszewickiej, po której pozostał w wojsku do sierpnia 1922 r. W 1936 r. spisał swój życiorys, koncentrujący się na przeżyciach wojennych oraz trudnościach bytowych po zwolnieniu z wojska w latach wielkiego kryzysu lat dwudziestych. Odrębnie opisał jedno wydarzenie, a mianowicie zdobycie na Niemcach ciężkiego karabinu maszynowego podczas walk w okolicach Czarneolasu w 1919 r. W czasie II wojny światowej, podczas okupacji niemieckiej, jako dezerters z armii cesarskiej, Franciszek Kędziora musiał się ukrywać.

Wspomniany życiorys został ukryty pod podłogą, zapewne we wrześniu 1939 r., w rodzinnym mieszkaniu Kędziórów w Ostrowie Wielkopolskim i zapomniany. Odkryto go dopiero podczas remontu przeprowadzonego w 2016 r. i po pewnym czasie trafił do syna Franciszka, mieszkającego w Jeleniej Górze – Zenona Kędziory, który uznał go za bardzo cenną pamiątkę i uczynił wszystko, aby go właściwie zabezpieczyć.

Treść prezentowanych niżej dokumentów jest wymownym świadectwem polskich losów okresu odzyskiwania niepodległości w latach 1918-1921. Stanowi znakomite źródło historyczne i w przedziwny sposób wiąże ziemię jeleniogórską, będącą 100 lat temu częścią Niemiec, z odradzającym się wówczas Państwem Polskim.

Prezentowane dokumenty stanowią fragment archiwum rodzinnego Pana Zenona Kędziory. Dwa zasadnicze dokumenty (nr 1 i 2) spisano na złożonym na pół arkuszu papieru, który stworzył cztery strony o formatach 22,25 cm szerokości i 35,50 cm wysokości, zapisanych odręcznie ołówkiem, z kilkoma późniejszymi poprawkami dokonanymi atramentem (ryc. 1). Dokument nr 2 (s. 4) został zapisany odwrotnie w stosunku do pozostałego tekstu. Stan zachowania dokumentu, ze względu na długotrwały okres przechowywania w niewłaściwych warunkach, jest zły: przedarcia, ubytki, plamy, ślady po zaciekach, drobnoustrojach i grzybach. Oryginał został w 2017 r. poddany konserwacji i zabezpieczeniu oraz zdigitalizowany. Działań takich nie wymagały fotografie (ryc. 2). Jedną z nich, przedstawiającą grupę żołnierzy, odbita została na papierze pocztówkowym, na którego odwrotnej stronie znalazł się prezentowany tekst (dok. nr 3) oraz adres rodziców Franciszka Kędziory, jak również datownik poczty w Kowarach (Schmiedeberg) z datą 7 kwietnia 1918 r. i stempel poczty polowej (ryc. 3).

W niniejszej edycji zaprezentowano treść dokumentów w oryginalnej postaci, jednak poprawiono część ewidentnych błędów językowych (w tym określenia Niemiec pisanego małą literą) oraz dodano znaki interpunkcyjne, rozwinięto też w nawiasach kwadratowych skróty, podobnie jak nieczytelne słowa, których



Ryc. 2. Franciszek Kędziora w mundurze cesarskiej armii niemieckiej podczas służby w Kowarach. Zdjęcie na papierze pocztówkowym w atelier – kwiecień 1918 r.



*Ryc. 3. Grupa Polaków służących w niemieckiej jednostce artyleryjskiej w Kowarach – kwiecień 1918 r.
Trzeci od lewej w górnym rzędzie – Franciszek Kędziora*

znaczenia się domyślono. Poprzez trzykropek w takimż nawiasie [...] zaznaczono fragmenty nieczytelne. Ponieważ tekst jest spisany praktycznie jednym ciągiem, dla jego lepszego zrozumienia, podzielono go na krótsze zdania. W przypisach numerycznych umieszczono dodatkowe informacje, odsyłające do literatury, bądź dookreślające niektóre sformułowania lub nazwy własne. Oto treść dokumentów:

Dokument nr 1

Czekanów dnia 26. II 1936 r.

Życiorys.

Franciszek Kędziora urodzony dnia 28. września 1899 r. z Michała i Franciszki z Wasielewskich w Czekanowie p.[owiat] Ostrów [Wielkopolski], wyznania rzymsko-katolickiego; jestem drugi z rzędu spośród 6.ciorga rodzeństwa. Ojciec mój był listonoszem w Czekanowie i został w 1904 r. do Spremberg N./L.¹ przesiedlony, gdzie po ukończeniu 6. roku życia zacząłem do szkoły uczęszczać. Po 8. letnim pobycie na obczyźnie zachorował mój Ojciec i został emerytowany i sprowadził się w 1912 r. do Czekanowa z powrotem.

W 1914 r. ukończyłem tutejszą szkołę ludową i zacząłem [w] 1915 r. jako siła pomocnicza przy poczcie pracować. W 1916 r. powołano o rok starszego brata mego pod broń, który poległ w maju 1917 r. w Francji. Tegoż roku 20. czerwca zacią-

¹ Spremberg – miasto we wschodnich Niemczech (Brandenburgia) w powiecie Spree-Neiße.

gnięto mnie do wojska, do 155. p.p. do Pleszewa². 15.I.1918 r. przydzielono mnie do Artylerii-Górski[ej] do Schmiedeberg³ na Śląsku. 2.8.1918 r. wysłano [mnie] na front francuski do Wogezy⁴, gdzie byłem do zakończenia wojny światowej. Po powrocie do garnizonu przydzielono mnie do Grenzschutzu⁵ i wysłano do Grüssau⁶ nad Czeską granicę. W grudniu donosiły tamtejsze gazety, że Legijony Polskie wkroczyły do Ostrowa i są w marszu na Poznań i wiadomość ta zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Ponieważ już przedtem przebąkiwano, że w Ruski-Polsce⁷ jest powstanie, nosiłem się z zamiarem uciec z wojska niemieckiego. Teraz mogłem plan ten zrealizować, korzystając z chaosu, który po rewolucji jeszcze był. Uciekłem z wojska i po wielu tarapatach przybyłem 21. grudnia 1918. r. do Ostrowa. [Służba] w armii zaborczy trwała od 20. czerwca 1917 r. do 21 grudnia 1918 r.

31 grudnia 1918 r. brałem czynny udział przy oswobodzaniu Ostrowa z rąk niemieckich⁸. Nazajutrz powróciłem jednak do domu, bo byłem niezdrowy. Dopiero 30. stycznia 1919 r. dostałem jako ochotnik do 5. komp.[anii] zapasowej w Ostrowie. 10. lutego 1919 r. wysłano mnie jako zapas do 2. komp. 12. pułku Strzelców Włkp. do Sulmierzyc na front południowy. Dow.[ówdca] komp. p.[an] podporucznik Janiak, późniejszy Adiutant Pułku. Następny dow. komp. był p.[an] podporucznik Praski, który poległ podczas odwrotu z frontu litewsko-białoruskiego. Po pobycie na różnych odcinkach frontu Włkp.⁹ zostałem w listopadzie do 3. plut. telefonicznego przydzielony i wyjechałem ^a25 I. 1920 r.^a z 3. Batal. 70. p.p. na front litewsko-białoruski i brałem we wszystkich walkach 3. Batl. 70. p.p. udział¹⁰.

4. lipca 1920 r. rozpoczął się odwrót, który w 70 p.p. robiłem. Pod Białemstokiem dostałem się do 167. p.p., w którym to odwrót do Warszawy robiłem. Po odparciu nieprzyjaciela od stolicy brałem udział w ofensywie jako szeregowiec w 2. komp. z dow.[ódcą] komp. p. ppor. Pisańskim aż do Ostrołęki. Od Ostrołęki maszerowała cała dywizja do Ostrowa-Lonczenskiego i zakooperowała w Komorowie¹¹, gdzie byliśmy aż do zakończenia wojny, po której 167 p.p. do Inowrocławia wyjechał, następnie do Wolsztyna przeniesiony został¹². 20. I.1921 r. zostałem do Kościana do 159 p.p. przeniesiony.

23.3.1921 r. zostałem st. szereg. mianowany. Od 8 sierpnia 1921 r. do 25 listopada 1921 r. byłem na Okręgowej Szkole Podoficerskiej Nr. 7. w Śremie. 15.4.22

² Był to 7 Zachodniopruski Pułk Piechoty nr 155 (7. Westpreußisches Infanterie-Regiment Nr. 155), wchodzący w skład 77 Brygada Piechoty – (77. Infanterie-Brigade), stacjonujący w Ostrowie Wielkopolskim (Ostrowo) i w Pleszewie (Pleschen).

³ Schmiedeberg – dziś Kowary.

⁴ Wogezy (franc. Vosges) – pasmo górskie we wschodniej Francji, teren zaciętych walk niemiecko-francuskich w czasie I wojny światowej.

⁵ Grenzschutz Ost (z niem. dosłownie *Straż Graniczna Wschód*) – formacja paramilitarna utworzona 1918 r. dla strzeżenia wschodnich terenów Republiki Weimarskiej.

⁶ Grüssau – dziś Krzeszów.

⁷ Ruski-Polsce (niem. Russisch-Polen) – rosyjska Polska – określenie stosowane w Prusach dla ziem polskich pod zaborem rosyjskim.

⁸ Stacjonujące w Ostrowie Wielkopolskim oddziały niemieckie 155. pułku piechoty zostały rozbrojone 31 grudnia 1918 r. przez wcielonych do niego Polaków, którzy jeszcze 12 listopada 1911 r. utworzyli polski batalion, załóżek późniejszego 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

⁹ Włkp. – Wielkopolska.

¹⁰ O działaniach wojennych 12 Pułk Strzelców Wielkopolskich, przemianowanego 10 lutego 1920 r. na 70 Pułk Piechoty patrz: *Zarys historii wojennej 70-go Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, oprac. major dypl. Józef Englicht, Warszawa 1929.

¹¹ Komorowo w powiecie Ostrów Mazowiecki.

¹² Szlak bojowy 167 pułku piechoty prezentuje Tomasz Sanecki, *Historia 1 Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk*, patrz: https://ridero.eu/pl/books/historia_1_pulku_strzelcow_bytomskich/ (dostęp: 16 czerwca 2018). Patrz też: Marjan Głut, *Zarys historii wojennej 75-go pułku piechoty*, Warszawa 1929.

r. zostałem kapralem mianowany. W międzyczasie pułk 159. dostał numerację 74. p.p. i należał do dywizji Górnośląski[ej]. Nie mając stałego garnizonu zmieniał często miejsce postoju i tak kwaterowaliśmy następnie w Odolanowie¹³ potem w Obozie ćwiczebnym Biedrusko¹⁴, skąd wyjechaliśmy, „aby objąć Górny Śląsk do Lublińca, jako do stałego garnizonu. 25.8.22 r. zostałem jako rocznik nieporobowy do rezerwy zwolniony.

Po 5 letniej tułaczce w wojsku myślałem, że będę mógł teraz jaką spokojną pracę w cywilu się zająć. Nie było mi to jednak sądzone, starałem się o posadę przy poczcie lub kolei państwowej, ale wszystko bezskutecznie; dopiero po roku zostałem przy kolei zatrudniony jako robotnik sezonowy bo innych posad już nie było, bo zostały przez takich zajęte, którzy wcale za Polskę nie walczyli, albo takich którzy prędzej do cywila wrócili. Po rocznej pracy przy kolei zostałem dla braku pracy zredukowany. Nie mając poparcia, a widząc że moje starania o ponowne mnie przyjęcie do pracy nie odnoszą „skutku”, poniechałem je i zacząłem pracę przy budowach jako robotnik przy cieślach. Teraz pracuję każdego roku w sezonie jako pomocnik ciesielski u p. Budowniczego Fr.[anciszka] Piechoty w Ostrowie. Obecnie jestem bez pracy. W 1925 r. byłem na ćwiczeniach w 60 p.p. i zostałem plutonowym mianowany. W 1927 r. zmarł mój Ojciec. W 1930 r. byłem na drugich ćwiczeniach w 60 p.p. w Ostrowie. W 1933 r. wstąpiłem w związek małżeński z Antoniną z Czerwińskich z Czekanowa. Mieszkam obecnie w Czekanowie.

Franciszek Kędziora

Dokument nr 2

[relacja z walk w Czarnymlesie w 1919 r.]

Franciszek Kędziora 2. komp. 12 p. strz. Wkp.

Podczas pobytu 2. komp. w Czarnymlesie¹⁵ w czerwcu 1919 r. mieliśmy z Niemcami potyczkę w Laskach, w której to zdobyłem C.K.M.¹⁶

Opis.

Noc poprzedzającą potyczkę był patrol naszej komp. w sile jednego plutonu w Laskach, mieli za zadanie pochwycić patrol niemiecki, który przychodził do Lasków i nocą nasze posterunki ostrzałami C.K.M. niepokoił. Nasz patrol wrócił do Czarnegolasu, lecz zniczem, bo Niemców nie zastał w Laskach.

Drugi patrol wysłany o godz. 8 w sile 10 chłopów pod dow. st. szer. [...] natknął się w Laskach na [o 6 ludzi] i zaczęła się obustronna strzelanina. Placówki nasze zostały tam [zaalarmowane] i tak spieszył każdy kto mógł patrolowi naszemu na pomoc. Po niespełna ½ godzinie od pierwszych strzałów było nas jakieś [...] szeregowych pod Laskami i dow. komp. p. podporucznik Pracki¹⁷, który wszedłszy na stodołę zorientował się w sytuacji, i wysłał patrol z jakie 10 ludzi w lewo dla zabezpieczenia flanki, następnie na gwizdek ruszyliśmy w tyralierze na Laski. I tak musiałem przez żyto przechodzić, tak że nie miałem wcale pola widzenia. Wypadam z żyta, a tu Niemiec z karabinem maszynowym za kopcem ustawia

¹³ Odolanów – miasto w powiecie ostrowskim w woj. wielkopolskim.

¹⁴ Poligon na terenie gminy Suchy Las w Wielkopolsce.

¹⁵ Czarnylas – wieś położona 15 km na południe od Ostrowa Wielkopolskiego.

¹⁶ C.K.M. – ciężki karabin maszynowy.

¹⁷ Prawdopodobnie Antoni Henryk Pracki (1898-1961).

karabin na tych ludzi, którzy lewą flankę ubezpieczali. Nie namyślając się padłem na ziemię, tak że mnie żyto kryło i rozpoczynam ogień. Niemiec tam zaskoczony chowa się momentalnie za kopiec, tak że tylko chłodnicę widać. Po trzecim strzale Niemiec karabin cały za kopiec ściągnął. Chcąc go jak najdłużej trzymać w szachu oddaję jeszcze dwa strzały celując w sam czubek kopca, że aż piasek podskakuje. Teraz błyskawicznie ładuję i składam się do strzału, ale Niemiec już ucieka i wpada między budynki; przeleciał drogę wpadł w lasek i skrył się w żyto za laskiem. Ja w pościgu za nim zatrzymałem się w lasku, z którego – ponieważ byłem na górze – mogłem mu widzieć głowę i ramiona. Otworzyłem na niego ogień. Po drugim strzale npl.¹⁸ znikł. Nasadzam bagnet i idę jego śladem, niedaleko przy końcu żyta leży porzucony C.K.M., a za żytem na łące Niemiec ranny. Wywlokłem karabin z żyta, a tu o jakie 50 mt. w lewo sierżant Jasiński złożony leżąc, strzela za uciekającymi Niemcami ^anpl^a. Krzyknąłem wtedy na całe gardło: „Jasiński – Nasi górą, kulomiot nasz!” Na co zawtórowała reszta wiary – „Nasi górą!”

Kędziora Franciszek

Dokument 3

[tekst na odwrocie zdjęcia w formie kartki pocztowej] (ryc. 3)

Schmiedeberg, 6/4.18 r.

Kochani Rodzice!

Pozdrawiam was miele i serdecznie.

Kartę od was odebrałem, za którą serdecznie dziękuję. Przesyłam wam fotografię z całym [oddziałem] Polaków co tu som. Mnie się to tych co do jakich [...] powodzi.

Tak tu nic nowego nie słyhać. Ja was jeszcze raz pozdrawiam. [...] teraz do widzenia.

Franciszek. Proszę odpis. Mój adres Ersatzbat.[aillon] Geb.[irge] Art.[illerie] Abt.[eilung] 1, 3 uk. II Batterie, Schmiedeberg¹⁹.

^{aa} – dopisano nad wierszem.

¹⁸ npl. – nieprzyjaciel.

¹⁹ Ersatzbataillon Gebirge Artillerie Abteilung 1, 3 uk. II Batterie, Schmiedeberg = Batalion Zapasowy Artylerii Górskiej Oddział 1, 3 [...] II Bateria, Kowary.

KĘDZIORA FRANCISZEK – BIOGRAPHY [SOURCE MATERIAL]

Summary. The material presents, written in the 1930s, the life story of Franciszek Kędziora, born in Ostrów Wielkopolski and incorporated into the German army during the World War I, along with he fought in France and stationed in Karkonosze (Kowary, Krzeszów), then in 1918 he deserted to take part in the Greater Poland Uprising against the Germans for the revival of the Polish State. In the years 1919-1920, he fought against the Bolshevik invasion.

Keywords: Franciszek Kędziora, Jelenia Góra, World War I, 1918-1920, the Greater Poland Uprising, Poland's independence.

ŽIVOTOPIS A VZTAHY ÚČASTNÍKA BOJŮ O NEZÁVISLOST POLSKA

Shrnutí. Materiál prezentuje, životopis napsaný v 30. letech a dva jiné dokumenty, Franciszka Kędziory, narozeného v Ostrowie Velkopolském, včleněného do německé armády v čase 1. světové války, ve které společně bojoval ve Fancii a následně byl dislokován do Krkonoš (Kowary, Krzeszów), a následně v roce 1918 dezertoval, aby se mohl zapojit do Velkopolského povstání proti Němcům při obnovení polské vlády. V letech 1919-1920 bojoval s nájazdem bolševiků.

Klíčová slova: Franciszek Kędziora, Jelení Hora, 1. světová válka, 1918-1920, Velkopolské povstání, Nezávislost Polska.

FRANCISZEK KĘDZIORA – LEBENSLAUF UND BERICHT EINES TEILNEHMERS DER KÄMPFE UM DIE UNABHÄNGIGKEIT POLENS

Zusammenfassung. Das Material stellt den in den 1930er Jahren geschriebenen Lebenslauf und zwei andere Dokumente von Franciszek Kędziora vor: geb. in Ostrów Wielkopolski, im Ersten Weltkrieg in die deutsche Armee eingezogen, mit der zusammen er in Frankreich kämpfte und im Riesengebirge (Schmiedeberg, Grüssau) stationierte und dann 1918 desertierte, um an dem Großpolnischen Aufstand gegen die Deutschen, für die Wiedergeburt des Polnischen Staates teilzunehmen. In den Jahren 1919-1920 kämpfte er mit der Invasion der Bolchewisten.

Schlüsselwörter: Franciszek Kędziora, Jelenia Góra, Erster Weltkrieg, 1918-1920, Großpolnischer Aufstand, Unabhängigkeit Polens.

SYJONIŚCI W JELENIEJ GÓRZE PO 1945 R. Z DZIAŁALNOŚCI ZJEDNOCZENIA SYJONISTÓW DEMOKRATÓW „ICHUD”

Dzieje ludności żydowskiej w Jeleniej Górze sięgają średniowiecza, jednak za okres największej aktywności tej społeczności należy uznać wiek XIX¹. Życie Żydów w tym regionie nie zakończyło się na Zagładzie. Także po 1945 r., już w granicach Polski, Dolny Śląsk stał się terenem osadnictwa żydowskiego, zwłaszcza niespełna 100 tys. osób przybyłych z ZSRR. Również w Jeleniej Górze na nowo stworzono struktury życia żydowskiego w postaci komitetów żydowskich, podległych Centralnemu Komitetowi Żydów w Polsce z siedzibą w Warszawie². Według wyliczeń Bożeny Szaynok latem 1946 r. w mieście było zarejestrowanych nawet 579 Żydów³. W kolejnych latach liczba ta systematycznie spadała, głównie na skutek kolejnych fal emigracyjnych: tuż po pogromie kieleckim czy utworzeniu państwa Izrael w 1948 r.

W okresie powojennym do 1950 r. ludność żydowska cieszyła się względną wolnością stowarzyszeń i działalności. Funkcjonowały wówczas na nowo powstałe partie polityczne, organizacje społeczne, w tym młodzieżowe, szkoły, zrzeszenia religijne i wiele innych organizacji zajmujących się poszczególnymi sferami życia: kulturą, zdrowiem, zatrudnieniem itp. Nadrzędną instytucją życia żydowskiego były komitety żydowskie, w ramach których funkcjonowały wydziały skupione na konkretnych zagadnieniach, zadaniach. Jedną z wielu organizacji politycznych stało się Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud”, reprezentujące tzw. syjonistów ogólnych⁴. W latach 1945-1950 była to najpopularniejsza żydowska partia polityczna, zrzeszająca w szczytowym okresie ponad 7 tys. członków. Wśród jej działaczy byli m.in. przedstawiciele żydowskiej inteligencji. Powszechna popularność organizacji przejawiała się m.in. w wielu aktywnościach w licznych oddziałach na terenie całego kraju. Niemal w każdym większym skupisku żydowskim funkcjonowały jeśli nie struktury „Ichudu”, to z pewnością współpracujących z tą partią organizacji: przede wszystkim

* mgr Marek Szajda jest absolwentem historii oraz etnologii i antropologii kulturowej w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecnie jest doktorantem w Instytucie Historycznym UWr oraz sekretarzem redakcji „Rocznika Jeleniogórskiego”.

¹ *Śladami Żydów: Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, red. M. Borkowski, A. Kirmiel, T. Włodarczyk, Warszawa 2008, s. 28-29.

² Więcej: August Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944-1950): historia polityczna*, Warszawa 2015.

³ Bożena Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945-1950*, Wrocław 2000, s. 50-51.

⁴ Więcej: Natalia Aleksyńska, *Dokąd dalej? ruch syjonistyczny w Polsce: (1944-1950)*, Warszawa 2002, s. 128-130; Grzegorz Berendt, *Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud” – „z biało-niebieskim sztandarami w morzu czerwonych sztandarów”* [w:] August Grabski, Grzegorz Berendt, *Między emigracją a trwaniem: syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocaustcie*, Warszawa 2003.

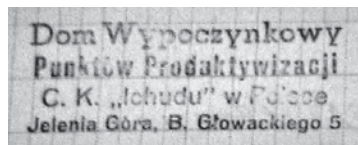
młodzieżówki Ha-Noar ha-Cijoni „Akiba” czy sekcji kobiecej WIZO. W miastach uniwersyteckich funkcjonował również Akademicki Związek Syjonistów-Demokratów.

Także w Jeleniej Górze mieszkali członkowie i sympatycy „Ichudu”, którzy zainicjowali powstanie lokalnych struktur partii i prowadzili aktywną działalność. Pewnym obrazem



Ryc. 1. Grupa działaczy syjonistycznych przed budynkiem przy ul. B. Głowackiego 5. Ze zbiorów Archiwum Kibucu Bojowników Getta

tej aktywności są artykuły prasowe publikowane na łamach „Opinii” – pisma partii redagowanego i wydawanego w Łodzi w latach 1946-1950. Niniejsze opracowanie jest wyborem kilku najważniejszych tekstów – sprawozdań z działalności organizacji w mieście. Dzięki tym przekazom czytelnik może dowiedzieć się o ważnych w życiu społeczności żydowskiej wydarzeniach, m.in. przejeździe osobistości, wykładach, akcjach, zbiórkach pieniędzy. Co nie dziwi spoglądając na profil partii, wszystkie dotyczą syjonizmu, myślenia i działania na rzecz przyszłości oraz mającego powstać państwa Izrael na terenach Mandatu Brytyjskiego w Palestynie. Pewną ciekawostką jest relacja z kolonii zimowej, która odbyła się w domu wypoczynkowym „Ichudu” położonym w Jeleniej Górze przy ul. Głowackiego 5 (ryc. 1, 2). Budynek ten był miejscem wielu spotkań, tych cyklicznych, organizowanych przez miejscowych działaczy, ale także sezonowych spotkań, obozów, kolonii czy również zjazdów partyjnych, np.: młodzieży syjonistycznej w dniach 6-7 stycznia 1948 r.



Ryc. 2. Pieczęć Domu Wypoczynkowego

Niniejszy tekst jest kolejnym przyczynkiem do dziejów społeczności żydowskiej w Jeleniej Górze po 1945 r.⁵ Wszystkie teksty są przytoczone za pismem „Opinia”. Na potrzeby opracowania opatrzyłem je stosownymi komentarzami. Zachowałem też oryginalną pisownię. Wszelkie podkreślenia czy wyróżnienia pochodzą z oryginalnych artykułów.

* * *

„Opinia. Pismo Syjonistyczno-Demokratyczne”, nr 7, 08.11.1946, s. 12 (kolumna: Z całej Polski).

Nasza placówka w Jeleniej Górze

Na wiosnę br. założony został w Jeleniej Górze z inicjatywy kilku starych działaczy syjonistycznych, Snif⁶ „Ichudu”. Dzięki energicznej pracy Zarządu, Snif

⁵ Marek Szajda, *Obraz powojennej społeczności żydowskiej w Jeleniej Górze na przykładzie „sprawy Kornblütha”*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 46, 2014, s. 93-102.

⁶ Z j. hebr. oddział, drużyna. Określenie używane przez organizacje syjonistyczne w odniesieniu do struktur.

rozrastał się, osiągając liczbę 200 członków. Przeprowadzono z powodzeniem akcję szeklową⁷, obecnie Snif prowadzi żywą akcję na rzecz Keren Kajemet'u⁸.

Z inicjatywy naszej Organizacji zwołano Wiec protestacyjny przeciwko represjom brytyjskim w Palestynie. Z ramienia „Ichudu” przemawiał tow. **Dubiński**.

Z okazji otwarcia własnego lokalu odbyła się uroczystość inauguracyjna. Referat n.t. „Historia i jej nauka dla współczesnych” wygłosił dr **Augapfel**. W części artystycznej wieczoru wzięli udział tow. tow.: Augapfel, dr Borecki, Rozentaler i Willacz.

W rocznicę śmierci d-ra Herzla⁹ i Ch. N. Bialika¹⁰ odbyła się uroczysta akademii. Z referatem o życiu i dziele twórcy syjonizmu i wielkiego poety narodowego wystąpił dr Augapfel.

W ramach pracy kulturalno-oświatowej ogłoszono szereg referatów m.in. „Odrodzenie języka hebrajskiego”, „Przyszłość Państwa Żydowskiego w Palestynie” (ref. red. Borkiński z Wrocławia).

* * *

„Opinia. Pismo Syjonistyczno-Demokratyczne”, nr 22, 12.08.1947, s. 12 (kolumna: Z całej Polski).

Jelenia Góra

W Jeleniej Górze odbyła się Akademia ku czci błp. Dr. T. Herzla i Ch. N. Bialika w Domu Wypoczynkowym CK Ichudu przy licznej obecności miejscowych i zamiejskowych gości oraz przy wydanej współpracy Kierowników ruchu syjonistycznego z całej Polski.

Akademię otworzył Dr. **Rager**, wiceprzewodniczący miejscowego Ichudu i zaprosił do prezydium członka CK Ichudu mgr. **E. Rostała**, przewod. szczecińskiego Ichudu, inż. **Gildenmana**, sekretarkę dolnośląskiego wizo tow. **Płockierową** (Wrocław), generalnego sekretarza Egzekutywy krakowskiej Dr **Wilnera**, red. **Kimelmana** (Katowice) oraz wiceprzewod. Ichudu w Częstochowie tow. **Altmana**.

Red. Kimelman wygłosił bogaty referat o życiu i działalności Naszego Wielkiego poety-patrioty Ch. N. Bialika. Po nim głos zabrał mgr. Rostał. Jego referat poświęcony działalności Dr T. Herzla, nacechowany był realizmem; mówił nie tylko o tym co zdążył w czasie swego krótkiego życia zdziałać geniusz tego wielkiego Człowieka, ale również o monumencie, który rozpoczął budować i nam pozostawił do zakończenia. Mgr. Rostał dał przekrój obecnej sytuacji w Syjonizmie i mówił o drogach jakimi syjonista powinien kroczyć w przyszłości. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem Hatikwy¹¹.

W części artystycznej, która odbyła się w języku hebrajskim, udział brali: tow. Tow. Gildeman (Diada-Misza), Muszyńska (Wizo Wrocław), Wagshal (Kraków), Tenenbaum (Legnica), Gesundheit (Szczecin), I. Firedman (Jelenia Góra).

W doniosłym nastroju zakończono Akademię odśpiewaniem Techzakna¹².

⁷ Akcja szeklowa – zbiórka pieniędzy z przeznaczeniem na cele narodowe Żydów w Palestynie.

⁸ Keren Kaj(j)emet le-Israel, z j. hebr. Żydowski Fundusz Narodowy – instytucja powołana w 1901 r. podczas Światowego Kongresu syjonistycznego. Miała na celu wykup ziemi dla żydowskich osadników w Palestynie.

⁹ Teodor Herzl (1860-1904) – dziennikarz, polityk, twórca nowoczesnego syjonizmu jako ruchu społeczno-politycznego, uważany za twórcę współczesnego Izraela.

¹⁰ Chaim Nachman Bialik (1873-1934) – pisarz, literat tworzący głównie w j. hebrajskim.

¹¹ Hatikwa, z j. hebr. nadzieja – pieśń syjonistyczna, obecnie hymn państwowy Izraela.

¹² Techzakna – hymn robotników żydowskich w Palestynie.

* * *

„Opinia. Pismo Syjonistyczno-Demokratyczne”, nr 28, 25.01.1948, s. 11 (kolumna: Z życia „Ichudu”).

Jelenia Góra

Po feriach letnich snif jeleniogórski – pod przewodnictwem **tow. Marianki** – postanowił uaktywnić życie syjonistyczne na tutejszym terenie. W tym celu przystąpił do zorganizowania klubu kulturalno-towarzyskiego przy „Ichudzie”. Dnia 18 października 1947 r. w obecności licznie zgromadzonych gości (przeszło 60 osób) dokonano otwarcia klubu. Zebranie zagał członek zarządu **tow. Kalicki**, omawiając cele klubu, nadmienając że w ramach działalności – periodicznie jeden raz w tygodniu urządzone będą pogadanki i referaty na aktualne tematy syjonistyczne. Cykl pogadań zainicjował przewodniczący miejscowego Komitetu Żydowskiego, red. **Kimelman**. Imieniem Waad Galilu powitał nowopowstały klub. **Tow. Tenenbaum**. Po części oficjalnej odbyła się herbatka towarzyska. W miłej atmosferze zebrani spędzili wieczór do północy. Prezesem klubu wybrany został **tow. Littman**.

W dniu 1 listopada miasto nasze gościło dyrektora Centrali KKL¹³ **tow. Cederbauma**. Na zebraniu szerszego aktywu wygłosił **tow. Cederbaum** w lokalu „Ichudu” referat na temat „Osiągnięcia Żydów w Palestynie”. Omawiając znaczenie Ż.F.N.¹⁴, mówca zaapelował o uintensywnienie pracy dla Funduszu. Aczkolwiek wyniki pracy Komisji KK na tut. terenie są pozytywne, a to, w lwiej części dzięki energicznej i wyteżonej pracy sekretarza Komisji, **tow. Friedmana**, uchwalono podwoić wysiłki dla uzyskania jeszcze lepszych wyników. Dla zrealizowania uchwały Komisja KKL postanowiła urządzić zabawę Chanukową, dochód z której całkowicie przeznaczony będzie dla Ż.F.N. Energicznie przygotowania do tej imprezy ze strony Komisji gwarantują pełny sukces.

W dniu 1 listopada odwiedził nas członek Wojewódzkiego Komitetu „Ichudu”, **Dr S. Weiss**. W lokalu organizacji, przy wypełnionej Sali, wygłosił gość referat na temat „50 lat syjonizmu i 30 lat deklaracji Balfoura”. Zgromadzona publiczność hucznymi oklaskami nagrodziła prelegenta za interesujący referat.

Akcję szeklową przeprowadzono w naszym mieście z wynikiem dodatnim. Na specjalne wyróżnienie zasługuje **tow. Reiber**, który sprzedał sam przeszło 50 szekli. Wobec trwania akcji Komisja szeklowa dołoży wszelkich starań, aby powiększyć rozpowszechnioną dotąd ilość. Również akcja łańcucha prasowego na rzecz „Opinii” prowadzona jest w naszym mieście intensywnie i dała b. ładne rezultaty. Akcja jest w toku.

Dnia 22 listopada odbył się w lokalu naszym towarzyski wieczór, poprzedzony referatem dyskusyjnym na temat: „Czy w Palestynie dojdzie do wojny”. Referat wygłosił **tow. red. Kimelman**.

Dnia 29 listopada odwiedził nasz snif **tow. adw. Balzam**, generalny sekretarz Waad Galilu. W lokalu snifu wygłosił odczyt na temat ostatnich wydarzeń na froncie syjonistycznym. Za treścią prelekcję zebrana publiczność nie szczędziła prelegentowi gorących oklasków.

¹³ Skrót Keren Kajemet le-Israel, zob. przypis nr 3.

¹⁴ Żydowski Fundusz Narodowy.

* * *

„Opinia. Pismo Syjonistyczno-Demokratyczne”, nr 49, 20.01.1948, s. 7.

Nasi młodzi na kolonii zimowej

I znów, po półrocznej pracy w gniazdach i w szkołach, młodzież całego naszego Ruchu zebrała się w Jeleniej Górze, by razem spędzić czas zimowych ferii. Młodzież w mundurkach, z plecakami na plecach i nartami pod pachą, ciągnęła w kierunku domu, w którym mieliśmy mieszkać. Nowi i starzy znajomi spotkali się znów. Była to bowiem druga powojenna kolonia zimowa, ale była zupełnie inna od wszystkich kolonii nawet przedwojennych. Tym razem spotkaliśmy się w specyficznych warunkach jako młodzież wolnego Erec Israel.

Nastąpiło otwarcie kolonii. Wraz z zapaleniem pierwszej świeczki chanukowej 26 grudnia 1948 r. członek K. N. Jeoszuwa otworzył kolonię. Cztery zdyscyplinowane „pługi” w mundurkach stały i uważnie przysłuchiwały się odczytaniu pierwszego rozkazu. „W szczególnym nastroju otwieramy kolonię – w atmosferze miłych wspomnień historycznych, czerpiąc jednocześnie natchnienie do dalszej walki, z dziejów ostatnich miesięcy, które wykazały, że duch Makabeuszy¹⁵ nie zginął, że odrodził się w naszych dzielnych żołnierzach Hagany¹⁶”.

W ciszy padł rozkaz. Moszawa dom! Laszir Hatikwa!¹⁷ – i tu właśnie wielu z nas przypomniało sobie swoich kolegów i przyjaciół, którzy może jeszcze na ostatniej kolonii stali ramie przy ramieniu w szeregach na apelach i raportach, a dziś są żołnierzami Hagany, walczą w Negewie i Galilei, odbudowują bohaterskie Nicanim¹⁸ lub inne kibuce.

Po otwarciu kolonii przystąpiliśmy do intensywnej pracy. Zima niezbyt dopisała, ale w miarę możliwości staraliśmy się korzystać z niej. Codziennie odbywały się pogadanki prowadzone przez członków kolonii. Nie brakowało też ćwiczeń, ani gier świetlicowych. W ciągu kilku dni, w specjalnie oznaczonym czasie, odbywał się turniej ping-pongowy. Inni w tym czasie zajmowali się grą w szachy i domino. Były dni, które raczej przypominały kolonie letnie. I tutaj znaleźliśmy wyjście z sytuacji. Zamiast kijków narciarskich wzięliśmy do rąk piłkę i siatkę.

Ale najmielsze, jak zwykle, wycieczki. Jedna z nich była na Śnieżkę. Nikt w przeddzień nie był poinformowany, że ma się odbyć wycieczka. Wszyscy spali twardym snem... aż nagle o 4-tej nad ranem gwizdek oboźnego rozległ się w budynku. Wszyscy pomimo ostrego mrozu szybko się ubrali i po schodach zbiegli na plac sportowy. Krótkie przygotowania. Każdy otrzymuje pakunek prowiantu, w którym przeważały słynne pączki tzw. „Chaimówki” – no i wymarsz. Cały dzień w górach, na szczycie Śnieżki, przyniósł wiele emocji. Ci, którzy mieli ze sobą narty, zjechali z samego szczytu. „To nie lada bohaterstwo” – mówili ci śmiałkowie. Słońce zaczęło kryć się za biało-śnieżnymi górami. Na nas już czas. Nie chciało się wracać, ale musieliśmy zawczasu zejść bo droga była uciążliwa. Nie należy w to wątpić, że po takiej podróży najbardziej „ucierpiał” magazynier. Dzień zakończył się, ale wspomnienia zostaną na długo. Innym znów razem wybraliśmy się do

¹⁵ Machabeusze – nazwa jednego z rodów kapłańskich w starożytnym Izraelu, którego przedstawiciele doprowadzili do wybuchu powstania w II w. p.n.e. zwanego powstaniem Machabeuszy.

¹⁶ Hagana, z j. hebr. obrona – żydowska organizacja militarna działająca w okresie Mandatu Brytyjskiego w Palestynie; na jej podstawie powstała późniejsza armia izraelska po 1948 r.

¹⁷ Z j. hebr. – śpiewamy Hatikwę (hymn).

¹⁸ Nicanim – kibuc położony niedaleko Aszdodu, na południe od Tel Avivu. Jego mieszkańcy bronili się w 1948 r. przed armią egipską podczas wojny arabsko-izraelskiej.



Ryc. 3. Muzeum w Cieplach Śląskich Zdroju w Długim Domu zwane potocznie Muzeum Ornitologicznym lub jak tutaj Muzeum Ptactwa (Ptactwa) (fot. archiwum Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze)

Cieplac, do Muzeum Ptactwa (ryc. 3). Rzeczywiście piękne tam można zobaczyć eksponaty – od najmniejszych krakatików do trzechmetrowych eukaliptusów.

W ostatnich dwóch dniach odbyły się sądy koleżeńskie nad kierownictwem kolonii i nad samą kolonią. Sąd ten był odzwierciedleniem dziesięciu samodzielnych dni kolonii. Dokonał krytyki i jednocześnie zreasumował nasze osiągnięcia i błędy kolonijne.

Ostatni „baalejl”¹⁹ i słowa „życzę wam oby ten baalejl był ostatnim w galucie”²⁰, które przerwały ciche nucenie modlitwy wieczornej, na długo pozostanie w pamięci kolonistów.

Nadszedł dzień ostatni. Nikt nie spał. Wszyscy oczekiwali zamknięcia kolonii. Generalnie sprzątanie w całym budynku. Niektórzy szykują pożegnalną część artystyczną, inni korzystając z wolnej chwili, spieszą do miasta by zakupić jeszcze pamiątki dla najbliższych...

O godzinie 12-tej w poł. zabrzmiał ostatni gwizdek oboźnego. Zamknięcie kolonii. Wszyscy z opuszczonymi głowami z żalem czekają tej chwili. Szkoda się znów rozłączyć. Kto wie, czy się jeszcze wszyscy razem spotkamy. Kierownik kolonii żegna wszystkich członków kolonii...

... w chwili obecnej – mówi – gdy zamykamy kolonię zimową, wyrażamy nadzieję, że koloniści, wracając do gniazd, ze wzmożoną energią wezmą się do pracy, do wielkiej, świętej pracy syjonistycznej. Ożywią się gniazda, ożywi się praca, silniej zatętni życie Ruchu, bardziej zbliżymy się do celu. Życzy wszystkim owocnej i produktywnej działalności organizacyjnej. Oby nam danem było w najkrótszym czasie, konkretną, produktywną pracą współdziałać przy odbudowie naszego Państwa...

Po tych słowach raportuje o stanie kolonii członkowi K.N. Donowi, który

¹⁹ Z j. hebr., prawdopodobnie chodzi o słowo: zabawa, spędzanie czasu.

²⁰ Z j. hebr. galut oznacza wygnanie, życie w diasporze.

w imieniu K.N. w kilku słowach dziękuję nam wszystkim za pracę którą zrobiliśmy. Kulam dom! Moszewet choref **Nigmera!**²¹ – Kolonia zimowa skończona! Lechitraot bekarow bearcejnu!²²

Br.

* * *

„Opinia. Pismo Syjonistyczno-Demokratyczne”, nr 50, 15.02.1949, s. 30 (kolumna: Organizacja przy pracy).

Jelenia Góra

Od pierwszej chwili swego istnienia na tut. terenie prowadził „Ichud” intensywną pracę kulturalną przez prowadzenie kursów angielskiego i hebrajskiego oraz częste urządzanie referatów na tematy syjonistyczne, zapraszając często wybitnych działaczy naszego ruchu.

Niemало też w tym kierunku uczyniła nasza siostrzana org. „WIZO”²³ urządzając w naszym lokalu „Oneg Szabaty”. Nasi młodzi byli zorganizowani w gnieździe młodzieżowym „Hanoar Hacijoni Akiba”²⁴. Wszystkie akcje na fundusze syjonistyczne przeprowadzane były z pozytywnymi rezultatami; szczególnie ostatnio przeprowadzona akcja na rzecz Karen Hajesod²⁵ dała nadspodziewane wyniki, albowiem zebrano około 2 milionów złotych.

* * *

„Opinia. Pismo Syjonistyczno-Demokratyczne”, nr 53-54, 19.04.1949, s. 24 (kolumna: Z całej Polski).

Jelenia Góra

K.K.L. przy współudziale Organizacji Syjonistycznej „Ichud”, „Poalej Syjon”²⁶, „Wizo” urządziła w Jeleniej Górze dnia 19 marca br. tradycyjny bal „Purimowy”.

Zabawę otworzył słowem wstępnym przewodniczący tutejszej komisji K.K.L. tow. Nesselroth. W krótkich a treściwych słowach nawiązał on do radosnego dnia „Purim”, wiążąc go dziś z drugim radosnym dniem – dniem otwarcia pierwszego od tysiącleci Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Izraelskiej oraz wyborem pierwszego Prezydenta Izraela prof. Ch. Weizmana. Słowa tow. Nesselrotha przyjęli zebrani burzą oklasków i w podniosłym nastroju odśpiewali hymn narodowy „Hatikwa”.

Dalej podejmowano obecnych wspólną kolacją. Z kolei wygłosił referat tow. Elsner, kreśląc święta „Purim” i nawiązując do różnych okresów historii Żydów.

Zabawa połączona z tańcami przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych i przyniosła w rezultacie poważną sumę, która za zgodą zebranych postanowiono przeznaczyć na zapisanie pierwszego Prezydenta prof. Ch. Weizmana i pierwszego Parlamentu Izraela do złotej księgi K.K.L.

²¹ Z j. hebr.: Kolonia zimowa skończona.

²² Z j. hebr.: Do zobaczenia niebawem w naszym kraju (Izraelu).

²³ WIZO, dokładnie z j. ang. Women's International Zionist Organization – organizacja syjonistyczna działająca wśród kobiet, silnie powiązana z tzw. syjonizmem ogólnym.

²⁴ Hanoar Hacijoni Akiba, z j. hebr., dosłownie: Młodzież Syjonistyczna „Akiba” – młodzieżowa organizacja syjonistyczna oparta na skautingu.

²⁵ Karen Hajesod, z j. hebr. Fundusz Podwalin – organizacja będąca zapleczem finansowym dla Agencji Żydowskiej, powołana przez Światowy Kongres Syjonistyczny, mająca na celu wsparcie budowy żydowskich osiedli i szeroko rozumianej żydowskiej działalności w Palestynie.

²⁶ Poalej Syjon, z j. hebr., dosłownie: Robotnicy Syjonu – organizacja syjonistyczna o profilu socjalistycznym, robotniczym.

MAREK SZAJDA, ZIONISTS IN JELENIA GÓRA AFTER 1945. FROM THE ACTIVITY OF THE ZIONISTS DEMOCRATS UNION „ICHUD”

Summary. The article is the elaboration of some selected texts published in the pages of „Opinia”, the press body of the Zionists Democrats Union „Ichud”. All the quoted materials relate to the post-war Jewish life in Jelenia Góra and Zionist activity. They depict various types of meetings, lectures, discussions, as well as conventions, trainings and summer camps, which took place in a rest home located on. Głowacki 5 Street in Jelenia Góra. The material of a reporting nature is all the more valuable because it contains many detailed descriptions, including names and events. Certainly the press articles being presented are a valuable source of knowledge about Jewish history in the region.

Keywords: Zionism, Jewish population, „Ichud”, post-war (1945-1968), Jelenia Góra.

SIONISTÉ V JELENÍ HOŘE PO ROCE 1945 DÍLO SJEDNOCENÍ DEMOKRATICKÝCH SIONISTŮ „ICHUD”

Shrnutí. Článek je vypracován na základě vybraných textů publikovaných na stránkách „Opinii”, tiskové organizace Zjednoczenia Syjonistów Demokratów „Ichud” (Sjednocení demokratičtí sionisté). Všechny citované materiály se dotýkají poválečného života židovstva v Jelení Hoře a činnosti sionistů. Zobrazuje různé typy shromáždění, výklady, diskuze a také sjezdy, školení a kolonie, které se konaly v rekreačním domě na ulici Głowackiego 5 v Jelení Hůrce. Jedná se o materiál, který má zpravodajský charakter a je o to více cennější, protože zabírá mnoho podrobných záznamů, včetně názvů a událostí. S jistotou prezentované tiskové články jsou cenným pramenem znalostí o židovské historii a o regionu

Klíčová slova: Sionismus, židovské obyvatelstvo, „Ichud”, poválečné (1945-1968), Jeleni Hora.

ZIONISTEN IN JELENIA GÓRA NACH 1945 R. AUS DER TÄTIGKEIT DER VEREINIGUNG DER ZIONISTEN-DEMOKRATEN „ICHUD”

Zusammenfassung. Der Artikel ist eine Bearbeitung ausgewählter Texte, die im Presseorgan der Vereinigung der Zionisten-Demokraten „Ichud” – „Opinie” (Meinungen) – veröffentlicht wurden. Alle zitierten Materialien betreffen das jüdische Nachkriegsleben in Jelenia Góra und die zionistische Aktivität. Sie zeigen Versammlungen verschiedener Art, Vorträge, Diskussionen sowie Kongresse, Schulungen und organisierte Kinderferien, die im Erholungsheim in der Głowacki-Str. 5 in Jelenia Góra stattfanden. Es ist ein Material vom berichterstatteischen Charakter, umso wertvoller, weil es viele genaue Beschreibungen enthält, darunter Namen und Ereignisse. Die vorgestellten Artikel bedeuten ohne Zweifel eine wertvolle Wissensquelle zur jüdischen Geschichte in der Region.

Schlüsselwörter: Zionismus, jüdische Bevölkerung, „Ichud”, Nachkriegszeit (1945-1968), Jelenia Góra.

WYNIKI KWERENDY W SPRAWIE ROZPROSZONYCH ZBIORÓW SCHAFFGOTSCHÓW PROWADZONEJ OD POŁOWY 2017 DO POCZĄTKU 2018 R.

Kwerenda przeprowadzona przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce w okresie od 2015 do połowy 2017 r. przyniosła nader interesujące wyniki. Pozyskano ogrom informacji na temat rozproszonych zbiorów Schaffgotschów, a także samych przedstawicieli tego rodu, ich kluczowej miejscowości, jaką były Cieplice (Warmbrunn), a także Kotliny Jeleniogórskiej i Jeleniej Góry. Wszystkie uzyskane wiadomości i ślady dotyczące archiwum majątku Schaffgotschów, Biblioteki Majorackiej oraz towarzyszących jej zbiorów o charakterze muzealnym z zakresu historii, sztuki, etnologii i przyrody zostały przedstawione w poprzednim numerze „Rocznika Jeleniogórskiego”¹. Nie znaczyło to, że na tym kwerenda została zakończona, a wręcz przeciwnie, pozyskane bowiem nowe informacje otworzyły możliwość poszerzenia badań w instytucjach, które pozytywnie i rzeczowo odpowiadały na zapytania Muzeum oraz rozpoczęcia kwerendy w instytucjach, co do których odpowiadające instytucje zwracały uwagę o możliwość posiadania przez nie obiektów ze zbiorów Schaffgotschów. Wymagało to oczywiście bezpośredniego sprawdzenia i zwrócenia się do nich z pytaniami w tym zakresie. Kwerendę kontynuowano w drugiej połowie 2017 r. Z wielu instytucji pozyskano bardzo bogaty materiał ikonograficzny, który w przyszłości będzie przydatny w opracowaniu wydawnictw i scenariuszy wystaw stałych i czasowych, a także w prezentacjach multimedialnych związanych tematycznie z nieistniejącymi już w Cieplicach zbiorami Schaffgotschów. Działanie Muzeum w zakresie poszukiwań, badań i dokumentowania tych kolekcji, rozdzielonych i wywiezionych, ale przecież istniejących w innych miejscach, zostało także zauważone przez inne instytucje, szczególnie te, w zasobach których obiekty ze zbiorów Schaffgotschów znajdują się obecnie i zmobilizowało je w pewnym sensie do coraz liczniejszych badań na ten temat. Wyniki niektórych z nich już zostały opublikowane², lub w najbliższym czasie będą opracowane i przedstawione³.

* mgr Stanisław Firszt, archeolog, muzeolog, regionalista; dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze; Wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry; Członek Zarządu Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Stanisław Firszt, *Wyniki kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów, przeprowadzonej w okresie od 2015 do poł. 2017 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 161-204.

² Np. Rafał Werszler, *Dolnośląska biblioteka Schaffgotschów. Lokalizacja, księgozbiór, wnętrza, meble*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, r. 9, nr 2/17, 2010, s. 232-256; Małgorzata Kysil, *Dwa tomy manuskryptów Antona Altmana, kronikarza Schaffgotschów na tle przed-i powojennych losów Biblioteki Majorackiej w Cieplicach*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 153-160; Wojciech Giermaziak, *Ekslibrisy i grafika z księgozbioru Biblioteki Majorackiej Schaffgotschów w zbiorach Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 49, 2017, s. 217-232.

³ Według zapewnień Instytutu Zoologii PAN w Warszawie powstaje tam opracowanie nt. zbiorów włączonych do Muzeum Instytutu w latach 50. XX w., natomiast w Bibliotece Śląskiej w Katowicach ma powstać katalog tamtejszych zbiorów Schaffgotschów.

Ten zasadniczy i główny nurt kwerendy realizowany w instytucjach, które dzisiaj są beneficjentami dawnych zbiorów Schaffgotschów, będzie kontynuowany aż do uzyskania niezbędnych informacji i ikonografii do opracowania katalogu nieistniejącego już w Cieplicach i Sobieszowie zbioru, ale fizycznie istniejącego na terenie Polski i być może częściowo na terenie Niemiec.

Kiedy rozpoczynano kwerendę w 2012 r., pytania o obiekty związane z Schaffgotschami, ich zbiorami, Cieplicami i cystersami skierowano do ok. 190 instytucji, ale tylko z ok. 30 przyszły pozytywne odpowiedzi. Większość zapytanych odpowiadała, że przedmiotów o takiej proveniencji nie posiada. Wśród nich znalazły się i takie, które co prawda nie przechowują niczego co pochodziłoby z Biblioteki Majorackiej, archiwum zasobu Majątku w Sobieszowie lub pałacu w Cieplicach, ale mają obiekty, które tematycznie ogólnie związane są np. z Cieplicami lub Schaffgotschami. Postanowiono więc powrócić do tych wystąpień sprzed lat i w 2 poł. 2017 r. poproszono te instytucje o przesłanie rozszerzonych informacji i ikonografii na ten temat tych obiektów, mając nadzieję stworzenia dodatkowego banku informacji i materiałów, które mogą być przydatne w opracowywaniu scenariuszy wystaw i przygotowywaniu wydawnictw na temat historii Cieplic i Schaffgotschów. Jak się okazało wyniki tej rozszerzonej kwerendy były równie ciekawe. Dlatego postanowiono także je opublikować ułatwiając tym samym w przyszłości prace nie tylko cieplickim muzealnikom, ale i innym badaczom zajmującym się tą tematyką.

W związku z powyższym niniejsze opracowanie zostało podzielone głównie na dwie odrębne części. Pierwsza (A) dotyczy wyników kontynuacji kwerendy na temat rozproszonych zbiorów Schaffgotschów, a druga (B) wyników rozszerzenia kwerendy o tematy nie związane ze zbiorami Schaffgotschów, ale dotyczące Cieplic. Dodano też dodatkowo część trzecią (C) dotyczącą losów „cieplickiego niedźwiedzia”.

A. Wyniki kontynuacji kwerendy w sprawie rozproszonych zbiorów Schaffgotschów przeprowadzonej od 2 poł. 2017 r. do początku 2018 r.

I. Archiwa

1. Archiwum Państwowe we Wrocławiu

W nawiązaniu do wcześniejszej kwerendy, w sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze poprosiło o skany: mapki dóbr krzeszowskich cystersów z Cieplic z widokami prepozytury i kościoła, pochodzące z Archiwum Klasztoru Cystersów w Krzeszowie (Rep. 135 D 178).

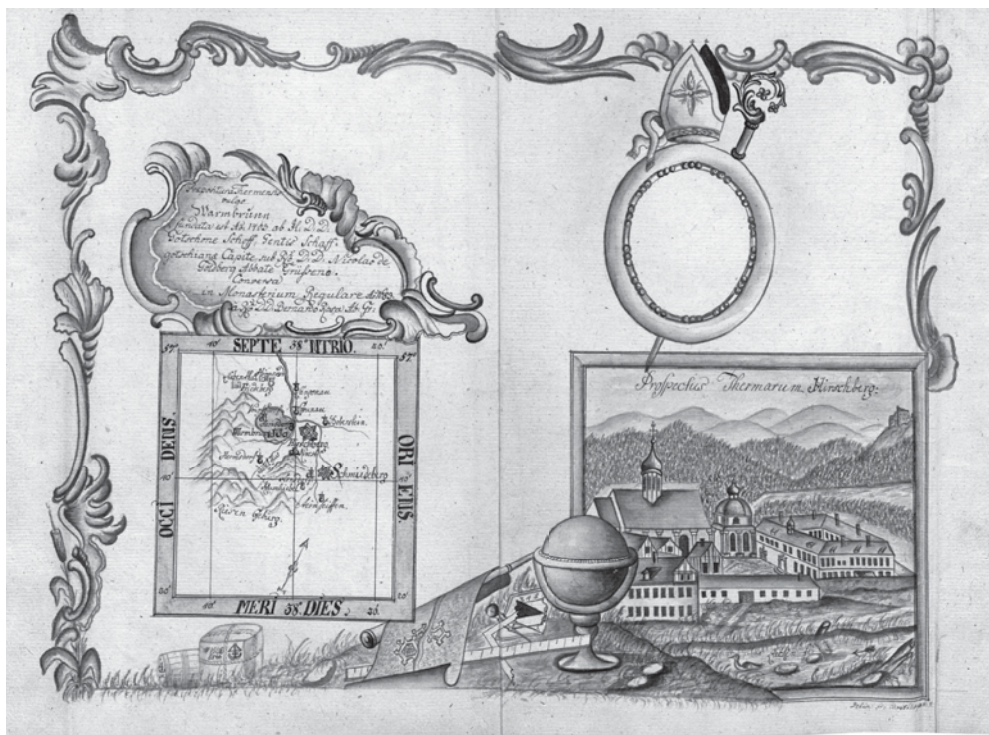
We wrześniu tegoż roku prośba została spełniona (ryc. 1).

II. Biblioteki

1. Biblioteka Narodowa w Warszawie

W sierpniu 2017 r. Muzeum wystąpiło z prośbą o wykonanie i przekazanie fotografii okładek i wybranych stron następujących pozycji:

- *Katalog des Mineralliensammlung* (syg. akc 17388)
- *Genealogie* (syg. akc 17389)



Ryc. 1. Mapa dóbr krzeszowskich cystersów z Cieplic z widokami prepozytury i kościoła
(Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 135 D178)

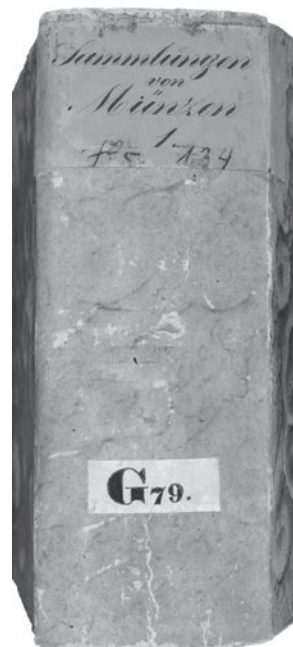
- Standorf (syg. akc 17397)
- *Die erste Abteilung der Müntz. Sammlung II Teil* (syg. akc 4829) (ryc. 2)
- *Verzeichniss meiner Insecten, Classis I, tom 1* (syg. akc 4970)
- *Verzeichniss meiner Insectem, Index t. 1* (syg. akc 4984)
- *Alphabetischen Namensverzeichnis des Fürsten, Grafen und Edellente in der Siegelsammlung* (syg. akc 17387)

Prośba została spełniona w październiku 2017 r.

2. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

W sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystosowało pismo do Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, które jest właścicielem dwóch książek o proveniencji Biblioteki Majorackiej Schaffgotschów:

- *Hulsius Levinus, Sammlung von sechs und zwanzig Schiffahren in verschieden Fremden Länder..., Noriberge 1598-1599* (syg. Ins. Geogr. 35014)
- *Schottus Franciscus, Itinerarii Italiae... libri tres, Antverpiae 1600* (syg. Ins. Geogr. 35301)



Ryc. 2. Grzbiet opracowania *Die erste Abteilung de Müntz.*
(Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. akc 4829)

o fotografii i skany ich stron tytułowych. We wrześniu tegoż roku prośba Muzeum została spełniona (ryc. 3).

3. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

a) Oddział Starych Druków

W sierpniu 2017 r. Muzeum, nawiązując do pierwszej kwerendy z 2012 r., poprosiło o uściślenie informacji wówczas przekazanych, że posiadają m.in.: druki krajoznawcze z Cieplic i uzdrowiska z XVIII w., spuściznę druków poklasztornych cystersów (ok. 300 pozycji w większości z Cieplic), ikonografię Schaffgotschów i ich herbów, druki z dawnej biblioteki i druki okolicznościowe dotyczące Schaffgotschów (głównie z XVIII w.). Pismo jak dotychczas zostało bez odpowiedzi.



Ryc. 3. Strona tytułowa Sschottus Franciscus, *Hinerarii Italiae... libri tres*, Antverpiae 1600 (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. Ins. Geogr. 353010) z pieczęcią wskazującą na proveniencję dzieła)

b) Oddział Rękopisów

Także w sierpniu 2017 r. Muzeum zwróciło się do Oddziału Rękopisów o skany stron tytułowych lub 2-3 stron wnętrza następujących pozycji:

- *Dyplom, drzewo genealogiczne Hatzfeldów* (syg. akc 1994/185),
- *Akta Ornithologische Sammlung-Fremdebuch* (syg. akc 1994/190),
- *Katalog der Fideikommission-Bibliothek* (syg. akc 1994/265) (ryc. 4),
- *Herbarz śląski* (syg. akc 1995/3),
- *Cieplice* (syg. akc 1994/159),
- *Polonica de annis 1580-1590* (syg. akc 150/984),
- *Księga wypożyczeń Biblioteki Schaffgotschów* (syg. akc 150/1073),
- *Księga czytelnicy Biblioteki Schaffgotschów* (syg. akc 150/1076),
- *Akta Hansa Ulryka Schaffgotscha* (syg. akc 169/329).

Data	Nr	Tytuł	Wzrost	Spis treści	Cena
1949	898	[Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu] Verzeichnis der medicin. Dissertationen Ost[erreich] A-H [Literat.] wg nazw miejscowości w. XIX (17)	1	koncentracja	
-	899	[Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu] Verzeichnis der medicin. Dissertationen Ost[erreich] I-Z [Literat.] wg nazw miejscowości w. XIX (17)	1	-	
-	900	[Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu] Verzeichnis der medicin. Dissertationen [Literat.] Qw w. XIX (?)	1	-	
-	901	[Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu] Verzeichnis der chemischen Dissertationen w. XIX (?)	1	-	
-	902	[Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach] Katalog [Literat.] klasyczna [Cieplice] grecka i łacińska (starożytność) w. XIX	1	-	
-	903	[Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach] Katalog [Literat.] klasyczna [Cieplice] grecka i łacińska (starożytność) w. XIX	1	-	
-	904	[Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach] Katalog [Literat.] klasyczna [Cieplice] grecka i łacińska (starożytność) w. XIX	1	-	
-	905	[Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach] Katalog [Literat.] klasyczna [Cieplice] grecka i łacińska (starożytność) w. XIX	1	-	
-	906	[Biblioteka Schaffgotschów w Cieplicach] Katalog [Literat.] klasyczna [Cieplice] grecka i łacińska (starożytność) w. XIX	1	-	

Ryc. 4. Jedna ze stron spisów książek „Katalog der Fideikommission – Bibliothek (Oddział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. akc. 1994/265)

We wrześniu tegoż roku, po korektach co do numerów sygnatur i rezygnacji ze skanów pozycji syg. AKC 1994/159⁴, pozostałe skany obiektów, o które Muzeum poprosiło zostały przysłane.

W sierpniu 2017 r. Muzeum zwróciło się też do Dyrekcji Biblioteki w sprawie pisma z 2015 r. Wówczas Biblioteka skierowała pisma do wszystkich bibliotek specjalistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, o odpowiedź czy w ich zbiorach nie znajdują się pozycje pochodzące z Biblioteki Majorackiej w Cieplicach. Na to zapytanie odpowiedziała, zresztą negatywnie, tylko Biblioteka Instytutu Archeologii. Inne biblioteki po prostu nie odpowiedziały. Dlaczego tak się stało Muzeum nie otrzymało odpowiedzi.

Na początku 2018 r. Muzeum zostało poinformowane przez badaczy z Warszawy, że w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajduje się inwentarz akcesyjny, gdzie można znaleźć sygnatury dotyczące Biblioteki Schaffgotschów. Są tam m.in. pod numerami 937, 940, 941, 942, 943 katalogi przyrodnicze.

4. Biblioteka Śląska w Katowicach

Pierwsze pismo w sprawie księgozbioru Schaffgotschów zostało wysłane do Biblioteki Śląskiej w Katowicach w kwietniu 2012 r. Miesiąc później Biblioteka poinformowała Muzeum, że posiada w zbiorach ok. 40 grafik o tematyce związanej z Jelenią Górą i Cieplicami, a także 10 map historycznych. Wspomniano wówczas, że cyt.: „Józef Mayer w artykule o zbiorach specjalnych, zamieszczonym w publikacji Biblioteka Śląska 1922-1972 pod red. Jana Kantyki wspomina, iż Biblioteka Schaffgotschów z Cieplic została podzielna przez Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych i przekazana Bibliotece Narodowej, bibliotekom wrocławskim i Bibliotece Śląskiej, do której trafiło ok. 350 druków łacińskich i niemieckich dotyczących Śląska”⁵.

Do kwerendy o Bibliotece Śląskiej w Katowicach powrócono w sierpniu 2017 r. i ponownie w listopadzie 2017 r., kiedy wystąpiono z prośbą o wykaz rysunków i map, o których wspomniano w 2012 r. oraz o skan artykułu Józefa Mayera.

W grudniu 2017 r. Muzeum otrzymało informację z Działu Zbiorów Specjalnych⁶ z wykazem grafik i map oraz dwa najbardziej interesujące Muzeum skany z artykułem Józefa Mayera, w którym czytamy: „Te nowe ramy organizacyjne Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej trzeba było wypełnić po wojennych zniszczeniach. (...) Stąd prace w tym Dziale po wojnie szły w trzech kierunkach: 1) rekonstrukcji zniszczonego aparatu informacyjnego (...), 2) opracowania nieopracowanych zaległości (...), 3) opracowania nabytków nowych, przy czym należało uwzględnić ich odrębną, dwojaką specyfikę; inaczej postępowano z nabytkami przybyłymi zwyczajną drogą zakupów, darów, wymian, a odmiennie z nabytkami nowego typu: całymi księgozbiorami podworskimi lub innymi wcielonymi większymi lub mniejszymi kompletami, wymagającymi też pewnych nowych metod w ich opracowaniu (na przykład zakładanie kartotek proveniencyjnych dla zachowania ewidencji całości tych zbiorów).

Akcje przekazywania do Biblioteki Śląskiej owych większych księgozbiorów,

⁴ Pozycja ta to w rzeczywistości 13 różnych tomów i pracownicy Biblioteki nie mogli zdecydować co wybrać i co zeskanować. W związku z powyższym, w tym wypadku niezbędna byłaby kwerenda na miejscu i wybór najciekawszych stron przez pracowników Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze.

⁵ Józef Mayer, *Dział Zbiorów Specjalnych*, [w:] *Biblioteka Śląska 1922-1972*, Katowice 1973, s. 138-168.

⁶ Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach powstał w 1958 r.

w całości prowadzona była zazwyczaj poprzez Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych – instytucję stworzoną niemal zaraz po wojnie, mającą swoją siedzibę dla ziem naszego okręgu w Bytomiu. (...) Na zbiory te złożyły się: księgozbiór gimnazjum w Nysie (...), Schaffgotschów z Cieplic (...) oraz różne fragmenty księgozbiorów luźnych⁷.

(...) Z większych całości zbiorów wcielonych do Biblioteki Śląskiej po wojnie przybyło: z księgozbioru gimnazjum w Nysie około 1000 dzieł (...) z księgozbioru Schaffgotschów z Cieplic około 350 dzieł⁸.

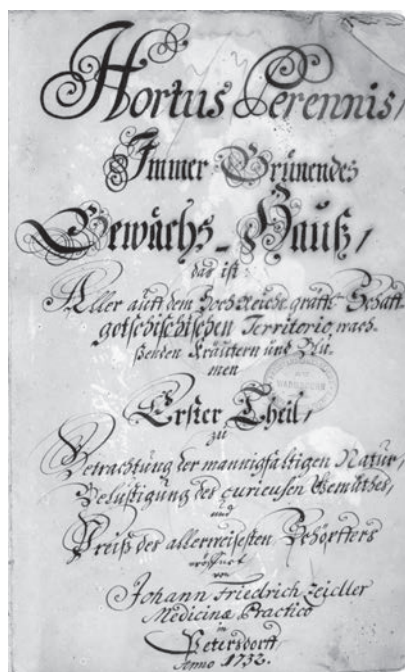
W piśmie tym Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej informował też, że cyt.: „Natomiast myślę, że bardziej interesujący dla państwa będzie artykuł, który ukaże się niebawem w tomie 30 „Książnicy Śląskiej”. Autorką jest koleżanka, która zajmuje się od wielu lat starymi drukami”.

I rzeczywiście na początku 2018 r. Muzeum otrzymało najpierw wersję pdf tego artykułu, a następnie już wydrukowaną w czasopiśmie Biblioteki Śląskiej w Katowicach⁹.

W cytowanym wyżej liście czytamy też bardzo budujące słowa; „Mam też nadzieję, że w przyszłym roku (tzn. 2018 – przyp. red.) będziemy prowadzić prace przygotowawcze do katalogu zbioru Schaffgotschów (...). Do tego zbioru zostało zakwalifikowane kilka druków z tą proveniencją i są one ujęte w opublikowanym katalogu, a niektóre zdigitalizowane”.

5. Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Kwerendy prowadzone przez różnych pracowników naukowych na terenie Polski, także wspomagają działania Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze. Takim nieoczekiwanym przypadkiem było poszukiwanie przez jednego z polskich badaczy zielników Johanna Friedricha Zeidlera z 1732 r. z Piechowic (Petersdorf), który wraz z innymi tego typu obiektami był częścią zbiorów przyrodniczych Biblioteki Majorackiej w Cieplicach (ryc. 5). Pierwszymi krokami badacza to było przejrzenie katalogu Schaffgotschów z 1738 r. (*Gelehrte Neuigkeiten Schlesiens* z 1738 r.) opublikowanego w internecie. Następnym krokiem było zwrócenie się do Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze z prośbą o pomoc. Udało się ustalić, że w Bibliotece Narodowej, w katalogach Biblioteki Majorackiej w Sobieszowie (Hermsdorf)¹⁰ znajduje się zielnik Zeidlera. Jak się udało ustalić były dwa zielniki Zeidlera i oba są dzisiaj w posiadaniu Biblioteki Uniwersytetu Przyrodniczego



Ryc. 5. Strona tytułowa jednego z zielników Johanna Friedricha Zeidlera z 1732 r. (Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie)

⁷ J. Mayer, *Dział Zbiorów Specjalnych...* [5], s. 148.

⁸ Tamże, s. 149.

⁹ Weronika Pawłowicz, *Z księgozbioru Schaffgotschów w Bibliotece Śląskiej. Stare druki*, „Książnica Śląska”, t. 30, 2018.

¹⁰ S. Firsz, *Wyniki kwerendy...* [1], s. 168, poz. 32 (Catalogen der Bibliothek zum Hermsdorf, T. I Repositoria A bis Q, T. II Repositoria R bis Z, sygn. Akc 9484).

w Lublinie. Dodatkowo okazało się, że w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego są przechowywane katalogi przyrodnicze zbiorów Schaffgotschów, w których pod nr 937, 940, 942 i 943 wymienione są zielniki Zeidlera (potwierdziło to informacje uzyskane z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego). W tej sprawie do Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze skierowało stosowane zapytania w lutym 2018 r.

III. Muzea

1. Zamek Królewski na Wawelu

W kwietniu 2017 r. dr Anna Straszewska z Pracowni Plastyki Współczesnej Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, wystosowała do Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze pismo, w którym napisała, że: „w ramach programu rekonstrukcji strojów dziecięcych z XVII-XIX w. „Wilanów dla młodych talentów” przygotowuje naukowe opracowanie stroju chłopięcego z końca XVIII w., przechowywanego obecnie na Wawelu, a pochodzącego z kolekcji Schaffgotschów z Cieplic, w związku z tym chciała czegoś więcej się o nim dowiedzieć.

O stroju takim nie wspominały wcześniej żadne opracowania z lat powojennych, toteż Muzeum poprosiło zainteresowaną o podanie źródła tej informacji. Okazało się, że była ona umieszczona w katalogu wystawy pt. „Dawny ubiór dziecięcy XVIII – pocz. XIX w.”, zorganizowanej przez Muzeum Górnośląskie w Bytomiu w 1978 r.¹¹ W nim na str. 53-54 oprócz opisu pozycji katalogowej 12 znajdowały się zdjęcia tych obiektów (il. 3 i 4).

W tej sprawie Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze jeszcze w kwietniu 2017 r. zwróciło się do Zamku Królewskiego na Wawelu czy takie obiekty znajdują się w jego zbiorach, a w maju tego roku skierowało pismo do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu z prośbą o przekazanie, jeśli to możliwe, archiwalnego egzemplarza ww. katalogu.

Po zdobyciu skanów katalogu wystawy o tym fakcie został poinformowany Wawel. Opracowanie to znalazło się w „Roczniku Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”¹². Tam na stronach 53-54 w poz. 12, czytamy:

„Ubranie dla małego chłopca – komplet z zielonego rypsu

1) Habit o kroju trójdzielnym (...) PZSW T. 265a

2) Spodenki (...) PZSW T. 265 b

Całość pochodzi ze zbiorów Schaffgotschów z Cieplic, Dolny Śląsk, około poł. XVIII w.”

W wykazie skrótów tegoż katalogu „PZSW” to Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu.

W odpowiedzi we wrześniu 2017 r. z Wawelu nadeszła odpowiedź: „Serdecznie dziękuję za nadesłane przez Pana kopie katalogu ubiorów dziecięcych w muzeach polskich. Dotychczas nie łączyliśmy naszych obiektów ze zbiorami Schaffgotschów, jak się wydaje jest to wynik badań autorów katalogu, pani Barbary Bazieli. Proszę jeszcze raz przyjąć podziękowania za przesłanie tych istotnych informacji”.

Miesiąc później Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło do Wawelu

¹¹ Barbara Bazieli, *Dawny ubiór dziecięcy XVIII – pocz. XIX w.*, katalog wystawy, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Bytom 1978.

¹² *Ubiory dziecięce od XVIII do pocz. XX wieku. Katalog zbiorów Muzeów Polskich*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”, Etnografia, zeszyt nr 7, Bytom 1982.

z prośbą o zdjęcia obiektów wymienionych w katalogu o sygnaturach: T. 265 (bukiki), T. 265a i T. 265 b (ubranko).

W odpowiedzi otrzymaliśmy informacje, że wymienione przez nas numery inwentarzowe obiektów są już nieaktualne (stare) i zmieniono je odpowiednio na: nr inw. 7165/1-2 (fraczek chłopięcy) i nr inw. 7166 (kaftanik niemowlęcy).

Jednakże zastrzeżono: „Przypominam jednak, że nie znaleźliśmy dotychczas w naszym archiwum żadnych informacji dotyczących proveniencji tych obiektów, nie możemy zatem łączyć ich ze zbiorami cieplickimi”. Mimo wszystko Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze otrzymało zdjęcia tych obiektów w dobrej rozdzielczości, ale tylko z przeznaczeniem do badań naukowych bez prawa ich rozpowszechniania.

2. Muzeum Narodowe w Poznaniu

W sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło do Muzeum Narodowego w Poznaniu nawiązując do wcześniejszej korespondencji z 2012 r., z pytaniem o wymienione wówczas obiekty i prośbą o udostępnienie ich fotografii. Były to:

a) w Gabinecie Rycina

– grafiki *Maksa Slevogta*, nr inw. MNP G 28924

b) w Galerii Sztuki Polskiej

– rzeźba, *św. Łukasz, drewno lipowe*, nr inw. MNP P 288,

– rzeźba, *św. Krzysztof, drewno*, nr inw. MNP P 299 (ryc. 6)

oraz o dokonanie kwerendy w działach Muzeum, tj.: Muzeum Sztuk Użytkowych, Dziale Metali oraz Dziale Ceramiki i Szkła, bowiem z uwagi na remont w roku 2012 było to niemożliwe.

Jeszcze w sierpniu Muzeum Przyrodnicze otrzymało fotografie obrazów *św. Łukasza* i *św. Krzysztofa*. Inne pytania i sprawy pozostały jeszcze bez odpowiedzi.

3. Muzeum Narodowe we Wrocławiu

W sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło z prośbą do Muzeum Narodowego we Wrocławiu o przekazanie wizerunków wybranych obiektów, które posiadają już jakąś formę wizualizacji. Były to 24 obiekty, m.in.: obraz olejny, portret *Carla von Stillfrieda* (nr inw. MNWr VIII – 1446); płaskorzeźba przedstawiająca księcia (nr inw. MNWr XI – 210) i kilka egzemplarzy broni w większości palnej oraz o kopie fotografii obiektów, które Muzeum Narodowe wykorzystowało do swoich wydawnictw, m.in.: panoramy *Cieplic z XVIII w.* (nr inw. MNWr VIII – 2398), portret *Hansa Ulyka Schaffgotscha* (nr inw. MNWr VIII – 1686), portretu *Antona Gotharda Schaffgotscha* (nr inw. MNWr VIII – 1690) oraz innych 11 pozycji.

Zwrócono się też z pytaniem czy w zbiorach tamtejszego Muzeum nie ma dwóch globusów, o które w latach 50. XX w. Muzeum Śląskie (dziś Muzeum Narodowe) pytało placówkę cieplicką, tzn.:

– Globus *Cölestis Novus cura. I.G. Doppelmaien M.P.P. adornatus a' I.G. Puscharo Chalcogr. Norib* rok wydania 1756, średn. 100 cm,



Ryc. 6. Rzeźba przedstawiająca *św. Krzysztofa* (Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP P 299)

– Globus ziemi plastyczny („ślepy”), sprzed 1800 (?), średn. 87 cm, a także o to czy nie ma też w zbiorach Muzeum broni wschodniej (sahajdaki, kołczany, łuki refleksyjne, strzały, buńczuki) i zachodniej (kusze myśliwskie, zbroje itp.).

Wszystkie prośby i pytania pozostały bez odpowiedzi.

4. Muzeum Sztuki w Łodzi

W nawiązaniu do wcześniejszej kwerendy oraz prośby o przekazanie fotografii portretów znajdujących się w Muzeum Sztuki w Łodzi oraz ponawianych prośb ze stycznia i maja 2017 r. w sierpniu jeszcze raz wystąpiono o przekazanie tych materiałów. W końcu w sierpniu 2017 r. Muzeum Sztuki w Łodzi odezwało się i w październiku tegoż roku przekazało zdjęcia wszystkich 22 portretów (ryc. 7), o które Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze prosiło.



Ryc. 7. Jeden z portretów z dawnej galerii pałacowej Schaffgotschów (Muzeum Sztuki w Łodzi)

5. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze poszukując bogatej kolekcji broni, która została wywieziona z Cieplic w latach 50. XX w., skierowało w sierpniu 2017 r. zapytanie w tej sprawie do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Jeszcze tego miesiąca nadeszła odpowiedź negatywna w tej sprawie, ale zasugerowano, że „Niewykluczone, że interesujące Państwa zabytki uda się zidentyfikować w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, ponieważ tam trafiła znaczna ilość militariów ze składnicy muzealnej w Namysłowie”. Informacja ta była zbieżna ze znaną już z dokumentów archiwalnych: „Już w grudniu 1951 r. Muzeum Śląskie we Wrocławiu chciało przejąć całą zachowaną zbrojownię. Zdecydowano jednak zbiór militariów podzielić pomiędzy: Muzeum Narodowe w Poznaniu, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Muzeum Śląskie we Wrocławiu, zamek w Namysłowie i tworzące się Muzeum Łowieckie w Warszawie”. Dlatego postanowiono pójść tym tropem i wystąpić z pytaniem do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

6. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

W październiku 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło z zapytaniem, czy w latach powojennych do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa trafiły jakieś militaria ze składnicy muzealnej w Namysłowie. Jeszcze tego samego miesiąca kierownik Działu Historii i Sztuki Krakowa Średniowiecznego w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa posłał do cieplickiego Muzeum odpowiedź, którą w tym miejscu warto zacytować w całości:

„Odpowiadając na pytanie dotyczące pochodzenia militariów przekazanych Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa ze Składnicy Muzealnej w Namysłowie pozwolę sobie zacytować opinię mgr Aleksandry Radwan, kierownika Działu Historii i Sztuki Krakowa Średniowiecznego, posiadającej pełną wiedzę o historii naszej kolekcji dawnej broni.

1. Zbiór około 3.000 okazów broni i uzbrojenia ochronnego oraz ich fragmenty a także liczne kopie i falsyfikaty, przekazany został do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa ze Składnicy Muzealnej w Namysłowie 27 listopada 1952 r., jako depozyt stały, decyzją Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki.

2. Przekazowi nie towarzyszyła żadna dokumentacja dot. wcześniejszej proveniencji okazów tworzących zbiór. Z korespondencji prowadzonej pomiędzy MHK a Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz Centralnym Zarządem Muzeów MKiS można jedynie wnioskować, iż zbiory przejęte przez MHK w 1952 r. a zdeponowane wcześniej – 19 listopada 1951 r. – w Składnicy Muzealnej w Namysłowie pochodziły ze zlikwidowanego wrocławskiego oddziału Muzeum Wojska Polskiego. Jest mało prawdopodobne aby wśród nich znalazły się militaria o proveniencji cieplickiej. Jednoznaczną odpowiedź uniemożliwia jednak brak doprecyzowania w dokumentach pochodzenia innego niż wyżej wymienione.

3. W 1963 roku, ze względu na brak zaplecza magazynowego oraz trudności finansowe uniemożliwiające przeprowadzenie konserwacji całego zbioru, MHK przekazało za zgodą Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki ponad 2.000 militariów kilku instytucjom muzealnym w kraju (m.in. we Wrocławiu, Częstochowie, Liwie, Stargardzie Szczecińskim, Będzinie, Opolu, Olsztynie, Łańcucie i Krakowie).

4. Obecnie w Kolekcji Militariów MHK znajduje się około 900 okazów broni i uzbrojenia ochronnego przejętych w 1952 r. ze Składnicy Muzealnej w Namysłowie.

W wypadku zapytań o konkretne obiekty służymy informacją i pomocą w analizie porównawczej”.

Wystąpienie takie z pewnością będzie miało miejsce, bowiem z dokumentów archiwalnych z 1952 r. wiadomo że do Namysłowa wyjechały: pancernik, dwie części hełmu, pióropusz, pas do miecza z białej skóry, pochwa skórzana, szpady, para epoletów, pasy wojskowe, pierogi dyplomatyczne (nakrycia głowy), ładownica, blaszka na pierś (ryngraf)¹³. Wiadomo też, że z Cieplic zabrano część militariów do Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu.

7. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie

W maju 2017 r. Dyrekcja Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze wystosowała pismo do Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, przypominając uwagę, że: „dwukrotnie zwracałem się do Pana z pytaniami, na temat obiektów z dawnych zbiorów Schaffgotschów z Cieplic, które najprawdopodobniej dzisiaj znajdują się w Waszych zbiorach. Na naszą kwerendę nie otrzymaliśmy jak dotychczas żadnej odpowiedzi”. W związku z tym, że i to pismo pozostało bez echa, w sierpniu 2017 r. do tego warszawskiego Muzeum wysłano czwarte pismo w tej sprawie, przypominając, że w pierwszym piśmie z 2012 r. odpowiadano nam, że: „proszę o odroczenie planowanej kwerendy co najmniej do końca drugiego kwartału 2013 r.”, czego powodem był remont placówki. Następne pisma były bez odpowiedzi, dlatego Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze prosiło o odpowiedź: „Czy są jakieś powody i przyczyny, które uniemożliwiają Państwu udzielenia nam informacji w tej sprawie? Przecież to nie są sprawy tajne”.

Na to pismo, w końcu, w sierpniu 2017 r. przyszła odpowiedź: „W odpowiedzi na

¹³ S. Firsz, *Nieszcześnie losy zbiorów Schaffgotschów na tle odradzającego się muzealnictwa polskiego po 1945 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 42, 2010, s. 209-210.

Państwa pismo niniejszym informuję, że w zbiorach PME znajduje się 27 afrykańskich zabytków opatrzonych notatką wskazującą na Cieplice jako miejsce, z którego zostały one przywiezione do Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Młocinach w 1950 r. Niestety nie mamy stuprocentowej pewności, że pochodzą one z byłej kolekcji dolnośląskiej rodziny Schaffgotsch. Jak Pan Dyrektor dobrze wie w Cieplicach była składnica muzealna, z której często przemieszane zbiory przewożono do innych instytucji na terenie kraju. W związku z powyższym, proszę o przesłanie (w formie cyfrowej lub barwnego wydruku) przykładowego numeru inwentarza przedmiotu z dawnej kolekcji dworskiej. Pracownicy PME podejmą prace mające na celu odnalezienie (w promieniach UV i podczerwieni) i porównanie śladów znaków własnościowych, by dokonać bezbłędnej identyfikacji wspomnianych zabytków.

Wpisane do ksiąg inwentarza muzealnego africana stanowią wyłączną własność Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Jednocześnie pragnę zapewnić, że stan ten nie ulegnie zmianie.

Wyrażam zdziwienie i głębokie zaniepokojenie tonem pisma, w którym wspomina Pan Dyrektor o przeszkodach ze strony PME w dostępie do informacji o muzealiach. Zawarta w Pańskim piśmie opinia jest dalece niesprawiedliwa i głęboko krzywdząca dla naszej instytucji. Chciałbym przypomnieć, że w ubiegłym roku gościł w Warszawie reprezentant Muzeum Przyrodniczego – Pan Henryk Dumin¹⁴, który nie tylko otrzymał wykaz afrykańskich muzealiów, ale także osobiście oglądał je na miejscu. Podczas wizyty nasz gość miał również możliwość wykonania fotografii studyjnych. Jak Pan Dyrektor widzi Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie w sposób profesjonalny, otwarty i życzliwy podeszło do kwerendy prowadzonej przez Pana H. Dumina. Muzeum warszawskie nadal chętnie dołoży starań w ustaleniu proveniencji zabytków i pomoże Państwu w odtworzeniu dawnego katalogu cieplickich zbiorów.

Oczekując na przesłanie historycznych danych (dawnych numerów inwentarza) łączę wyrazy uszanowania”.

Na takie postawienie sprawy Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze odpowiedziało bardzo grzecznie we wrześniu 2017 r. pytając przede wszystkim o „swojego pracownika”, który nigdy nie był zatrudniony w niej, ani w żaden sposób nie był z nią związany, nikt też go nie upoważniał do kwerendy na temat zbiorów Schaffgotschów.

To pismo i pytania w nim zawarte pozostało bez odpowiedzi.

8. Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze

W sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze zwróciło się z prośbą do Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze o informację na temat i o zdjęcia ligawek i trąbit przechowywanych w tamtejszym Muzeum oraz zdjęcia tych obiektów. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

W październiku 2017 do tejże instytucji wysłano też następne zapytanie, czy w jej zbiorach znajdują się jakieś zabytki archeologiczne ze zbiorów cieplickich. Bowiem w latach 90. XX w. Stefan Skibiński (były powiatowy konserwator zabytków w Jeleniej Górze, a następnie pracownik Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze) przekazał do jeleniogórskiego Muzeum nieliczne przedmioty: kości, kły dzika i fragmenty średniowiecznych naczyń glinianych, które według niego pochodziły z cieplickich zbiorów.

¹⁴ Henryk Dumin jest pracownikiem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

W listopadzie 2017 r. w odpowiedzi poinformowano, że zabytków archeologicznych z Cieplic z lat do 1945 r. w zbiorach Muzeum Karkonoskiego nie stwierdzono.

9. Muzeum i Instytut Zoologii PAN w Warszawie (magazyny w Łomnej pod Warszawą)

W związku z brakiem odpowiedzi wiążących na kwerendę prowadzoną przez Muzeum Przyrodnicze w Muzeum Instytutu Zoologii PAN w Warszawie, w maju 2017 r. zostało skierowane pismo do Dyrektora tejże instytucji z prośbą o pomoc w uzyskaniu informacji. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

Dlatego też wystąpienie zostało ponowione w sierpniu 2017 r., w którym zawarto m.in. następujące słowa: „Wszyscy potwierdzają (łącznie z Wami), że cieplickie zbiory przyrodnicze (w znacznej ilości) znajdują się dzisiaj w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Warszawie, w Waszym oddziale w Łomnej. Co stoi na przeszkodzie, aby można było tę kwerendę dla nas przeprowadzić?”

I to pismo również pozostało bez odpowiedzi. Z czego można wnioskować, że Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze nie jest postrzegane przez Instytut jako „godny partner” do rozmów, bo upomina się o swoje.

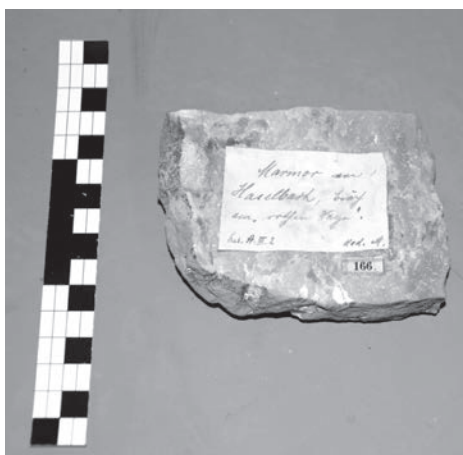
IV. Inne instytucje

1. Muzeum Przemysłu i Techniki, Centrum Nauki i Sztuki (Park Wielokulturowy Stara Kopalnia w Wałbrzychu)

W dniach 30-31 marca 2017 r. w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Muzea geologiczne. Kolekcje, ekspozycje, popularyzacja – w 100 rocznicę urodzin Eufrozyna Sagana”.

Wzięli w niej udział naukowcy i muzealnicy z Wałbrzycha, z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Muzeum Geologicznego w Warszawie, Muzeum Geologicznego we Wrocławiu, Polskiego Towarzystwa Nauk o Ziemi, Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie, Museum für Naturkunde Chemnitz, Muzeum Mineralogicznego we Wrocławiu, Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN w Warszawie, Muzeum Bursztynu w Gdańsku, Muzeum Inkluzji w Bursztynie Uniwersytetu Gdańskiego, Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, Muzeum Geologicznego w Warszawie oraz Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze.

Cieplicką placówkę na konferencji reprezentował jej dyrektor Stanisław Firszt, który wygłosił referat pt. „Kto wygrał na specjalizacji muzeów na Dolnym Śląsku”. Wystąpienie dotyczyło pamiętnej wymiany muzealiów w 1969 r. pomiędzy Muzeum Przyrodniczym w Cieplicach Śląskich Zdroju reprezentowanego przez kierownika Alfreda Borkowskiego (oddadł



Ryc. 8. Jeden z okazów geologicznych przekazanych do Wałbrzycha w 1969 r. (Muzeum Przemysłu i Techniki, Centrum Nauki i Sztuki w Wałbrzychu)

do Wałbrzycha ok. 2000 okazów geologicznych i mineralogicznych), a Muzeum w Wałbrzychu reprezentowanym przez Eufrozyna Sagana (oddadł do Cieplic ok. 150 preparatów dermoplastycznych, jak się okazało w bardzo złym stanie). Wszystko działo się za pozwoleniem Muzeum Śląskiego we Wrocławiu (dzisiaj Muzeum Narodowe we Wrocławiu), które było pomysłodawcą specjalizacji muzeów na Dolnym Śląsku, które merytorycznie podlegały właśnie tej instytucji¹⁵.

W sierpniu 2107 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze zwróciło się do Centrum z prośbą o wykonanie i przekazanie fotografii wybranych z ok. 2000 muzealiów geologicznych kilka obiektów przekazanych z Cieplic do Wałbrzycha. Było to: 23 minerały, 12 obiektów petrograficznych i 3 obiekty paleobotaniki. Prośba została zrealizowana w 2 poł. 2017 r. (ryc. 8).

2. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

W sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, nawiązując do wcześniejszych wystąpień, zwróciło uwagę, że nie otrzymało:

- zdjęć przykładowych odcisków pieczęci z dawnej kolekcji Hermanna Kecka,
- zdjęć lakowych odcisków pieczęci wykonanych przez Hensela i Siebenhaara,
- zdjęć tłoków pieczętnych Schaffgotschów,
- wykazu ok. 200 pozycji książek z Działu Starych Druków,
- odpowiedzi na pytania dotyczące teki rysunków (grafik) E. Fuchsa i zbiorów afrykańskich przekazanych przez gen. Strzemię-Marszyńskiego.

Po miesiącu Ossolineum odpowiedziało, że teki Ericha Fuchsa znajdują się w Dziale Sztuki, a pieczęcie i tłoki pieczętnie przechowywane są w Dziale Numizmatycznych, natomiast: „Dokumenty dotyczące naszego Działu Starych Druków świadczą jedna o tym, że większość starych druków o tej proveniencji (cieplickiej – przyp. red.) trafiła w lutym 1949 r. do Biblioteki Narodowej po likwidacji Biblioteki im. Bandtkiego prowadzonej przez Instytut Śląski”. Stwierdzono również, że obiektów z dawnych zbiorów Schaffgotschów jest tyle, że konieczna byłaby kwerenda na miejscu. W odpowiedzi, w październiku 2017 r., Muzeum poinformowało, że kwerenda na miejscu w Ossolineum z uwagi na szczupłość obsady etatowej Muzeum i brak środków jest w chwili obecnej niemożliwe i dlatego prosimy o pomoc w ograniczonym zakresie. Prośba dotyczyła:

- wykonania zdjęcia okładki i jednej strony teki E. Fuchsa,
- wykonanie skanu strony jednej z książek z pieczęcią Biblioteki Śląskiej im. Bandtkiego,
- wykonania zdjęcia jednej strony z odciskami lakowymi i przykładowym tłokiem pieczętnym (ryc. 9),
- pytań w sprawie kolekcji monet, w tym bitych przez biskupa Filipa Gotarda Schaffgotscha,
- pytania w sprawie obiektów afrykańskich.

Tego samego miesiąca Ossolineum przesłało fotografie, o której prosiło Muzeum oraz



Ryc. 9. Tłok pieczętny Schaffgotschów
(Zakład Narodowy im. Ossolińskich
we Wrocławiu)

¹⁵ S. Firszt, *Losy zbiorów, kolekcji i muzealiów jeleniogórskich w latach 1939-1967*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34, 2002, s. 14-142.

poinformowało, że nie posiada monet z byłej kolekcji Schaffgotschów, ale w jego zbiorach jest półtalar Filipa Gotarda Schaffgotscha z 1754 r. (ks. nyskie biskupów wrocławskich; Friedensburg, 2780)¹⁶ o niewiadomym pochodzeniu (bez nr księgi akcesyjnej).

B. Rozszerzona kwerenda dotycząca obiektów związanych z Cieplicami i rodem Schaffgotschów nie pochodzących ze zbiorów Biblioteki Majorackiej

I. Archiwa

1. Archiwum Państwowe w Krakowie

W pierwszym etapie kwerendy z roku 2012, Archiwum Państwowe w Krakowie odpowiedziało, że nie posiada w swoich zbiorach obiektów pochodzących z dawnych zbiorów Schaffgotschów. Podano natomiast informacje, że w swoich zasobach przechowuje materiały dotyczące Cieplic i Schaffgotschów.

Były to:

- *Cieplice – widok ogólny* (sygn. PL/29/1591/0/C-VIII-817),
- *Cieplice – widok ogólny, pomnik Fryderyka Wilhelma III* (sygn. PL/29/1591/0/C-VIII-818),
- *Arkusze posiadłości gruntowych Chmielowa z czasów Schaffgotscha* bd. (2 poł. XIX w.) (sygn. ADzT 1246),
- *Proces właściciela Chmielowa Schaffgotscha z chłopami o grunta w Jadachach z 1852-1866* (sygn. ADzT 1258),
- *Korespondencja (Beust Marie von z domu Schaffgotsch) – Tarnowska Waleria ze Stroynowskich* bb.d. (sygn. ADzT 317), s. 39-42,
- *Korespondencja Schaffgotscha Ludwiga – Tarnowska Zofia z Zamoyskich* 1871.01.10 (sygn. ADzT 536), s. 891-894.

Muzeum Przyrodnicze powróciło do tej kwerendy w grudniu 2017 r. poprosiło o skany wybranych obiektów, ale nie otrzymało odpowiedzi.

2. Archiwum Państwowe w Poznaniu

Już w 2012 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu odpowiadając na kwerendę poinformowało, że w swoich zasobach posiada nieliczne obiekty, które są tylko związane z Cieplicami, ale nie ze zbiorami Schaffgotschów. Były to:



Ryc. 10. Sprawozdanie Militar-Kurhaus in Warmbrunn (Archiwum Państwowe w Poznaniu)

¹⁶ F. Friedensburg, H. Seger, *Schlesiens Münzen und Medaillen der neuen Zeit*, Breslau 1901.

- *Sprawozdania Militar-Kurhaus in Warmbrunn za lata 1879 i 1880, zespół nr 313 Starostwo Powiatowe w Międzychodzie 1815-1919* (sygn. 617) (ryc. 10),
- *Akta procesowe właściciela dóbr rycerskich radcy Nippe z Cieplic z policją drogową i gminą Kierzno pow. Kępno – zespół nr 293 Okręgowy Sąd Administracyjny w Poznaniu 1890-1919* (sygn. 816),
- *Dwie karty kartoteki procesów o czary dot. mieszkańców Bad Warmbrunn: Anny Marii Siebisch i Christopha Wernera 1688 – zespół nr 975 Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy SS Wydział Archiwalny – komisja do spraw badań procesów o czary 1935-1943* (sygn. 2892).

W grudniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło o skany tych dokumentów i na początku 2018 r. je otrzymało.

3. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze

W oddziale jeleniogórskim Archiwum Państwowego we Wrocławiu, jak poinformowali zatrudnieni tam pracownicy, znajduje się cały szereg dokumentów, które co prawda nie pochodzą bezpośrednio ze zbiorów Schaffgotschów, ale dotyczą Cieplic i Schaffgotschów. Na prośbę Muzeum, Oddział sporządził wykaz swojego stanu posiadania w tym zakresie. Są to:

- *Akta miasta Cieplice Śląskie Zdrój, 1740-1945* (zespół nr 83/4),
- *Akta gminy Malinnik, 1721-1926* (zespół nr 83/40),
- *Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Cieplicach Śląskich Zdroju, 1945-1950* (zespół nr 83/131),
- *Urząd Stanu Cywilnego Cieplice Śląskich Zdroju, 1874-1945* (zespół nr 83/249),
- *Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieplicach Śląskich Zdroju (1948-1949) 1950-1976* (zespół nr 83/271),
- *Fabryka Maszyn Papierniczych FAMPA, 1946-1990* (zespół nr 83/481),
- *Uzdrowisko Cieplice, 1945-2006* (zespół nr 83/753),
- *Narodowy Bank Polski w Cieplicach Śląskich Zdroju, 1950-1958* (zespół nr 83/815),
- *Urząd Stanu Cywilnego w Malinniku* (zespół nr 83/818),
- *zespoły dotyczące Cieplice: 83/1, 83/2, 83/76, 83/90, 83/100, 83/101, 83/102 i 83/114.*

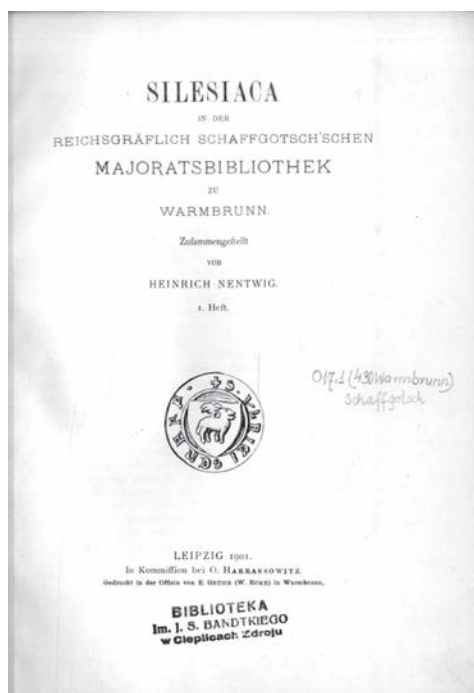
Do zespołu nr 83/4 „Akta miasta Cieplice Śląskie Zdrój” załączony był cały inwentarz zawierający 334 pozycje.

II. Biblioteki

1. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy (Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego)

W 2012 r. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy poinformowała, że w swoich zbiorach posiada jedną pozycję książkową nie pochodzącą z Biblioteki Majorackiej Schaffgotschów, ale dotyczącą Cieplic:

- *Johannes Kaufmann, Die Erhaltung der Schaffgotsch'schen Stammgüter durch Fideicommiss, Bad Warmbrunn 1925* (Verlag Max Leipelt),
oraz dwie pozycje książkowe, które posiadają pieczętki Biblioteki im. J.S. Bandtkiego w Cieplicach Zdroju:
- *H. Nentwig, Silesiaca in der Reichsgräflich Schaffgotsch'schen Majoratsbibliothek zu Warmbrunn, Leipzig 1901-1902* (ryc. 11),
- *H. Nentwig, Schaffgotschiana in der Reichsgräflich Schaffgotsch'schen Majoratsbibliothek zu Warmbrunn, Leipzig 1899.*



Ryc. 11. Strona tytułowa dzieła H. Nentwiga, z pieczętką Biblioteki im. J.S. Bandkiego (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy)



Ryc. 12. Okładka jednego z wydań przewodnika po Cieplicach M. Terlaka (Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie)

2. Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie

Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie odpowiadając na kwerendę w 2012 r. podała, że posiada powojenne wydawnictwa dotyczące Cieplic, w tym 4 wydania przewodnika Michała Terlaka, *Cieplice Śląskie Zdrój i okolice*, Warszawa 1956 (ryc. 12), 1961, 1966 i 1971 oraz folder Tadeusza Stecia, *Marii Jarmolukowej, Kurort Cieplice*, Warszawa 1978.

III. Muzea

1. Zamek Królewski w Warszawie

Według kwerendy przeprowadzonej na Zamku Królewskim w Warszawie w lutym-kwietniu 2012 r. znajdują się obiekty związane z Cieplicami, ale nie pochodzące ze zbiorów Schaffgotschów. Były to trzy naczynia szklane:

- *pucharek, Śląsk (Cieplice?), lata 50-50. VIII w., tarcza z herbem z literą „S”* (nr inw. ZKW/261) (ryc. 13),
- *puchar, Kotlina Jeleniogórska (Cieplice?), lata 80-90. XVIII w., zdobiony widokiem Cieplic* (nr inw. ZKW/405),
- *szklanica, Kotlina Jeleniogórska (Cieplice?), lata 30. XIX w., zdobiona widokiem Cieplic* (nr inw. ZKW/429).

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze w grudniu 2017 r. wystąpiło z prośbą o zdjęcia tych obiektów. Prośba została spełniona w styczniu 2018 r.

2. Muzeum Narodowe w Warszawie

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się duża ilość obiektów pochodzących z dawnych zbiorów Schaffgotschów, co wykazała dotychczasowa kwerenda. W sierpniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło z prośbą o przekazanie wybranych skanów i zdjęć stron tytułowych ksiąg, ekslibrisów, grafik i rysunków przedstawiających widoki Karkonoszy, Kotliny Jeleniogórskiej, Schaffgotschów i opatów cysterskich.

W odpowiedzi, w styczniu 2018 r. ustalono, że część rysunków nie pochodzi z Biblioteki Majorkiej w Cieplicach. Były to:

- *szkicownik: studia pejzażowe z Lubania, Kościelnika, Cieplíc Zdroju; Blaschnik, Artur (1823-1918); Polska; 1860-1861* (nr inw. Rys. Nm XIX 3117/1-49)¹⁷,
- *szkicownik: studia pejzażowe z Lubania, Kościelnika, Cieplíc Zdroju; Blaschnik, Artur (1823-1918); Polska; 1860-1861* (nr inw. Rys. Nm XIX 3119/1-46),
- *szkicownik: studia pejzażowe z Lubania, Kościelnika, Cieplíc Zdroju; Blaschnik, Artur (1823-1918); Polska; 1860-1861* (nr inw. Rys. Nm XIX 3136/1-36).

W lutym 2018 r. Muzeum Narodowe w Warszawie przysłało skany i zdjęcia obiektów, o które pytało cieplické Muzeum.



Ryc. 13. Pucharek szklany z XVIII w. z widokiem Cieplíc (Zamek Królewski w Warszawie)

3. Muzeum Narodowe w Szczecinie

Podczas kwerendy z marca/kwietnia w 2012 r. w Muzeum Narodowym w Szczecinie okazało się, że znajduje się tam w Dziale Sztuki Dawnej cykl trzech litografii dotyczących Cieplíc. Według tytułu: „Erinnerung an Toeplitz. Bade Saison 1833 (brak czwartej litografii), sygn. Nach der Natur gez: von W. v. Hüllesheim und lithograph: in Königl. Lithographischen Institut zu Berlin v. Hosemann, wym. 65 x 79 cm, pap. czerpany gładki“, litografie te dotyczą raczej Toeplitz (Teplic) na terenie Czech, chociaż opis polski obiektu mówi o czymś innym: „Okładka z tytułem, owalną kompozycją pejzażową przedstawiającą panoramę Cieplíc na tle Karkonoszy oraz listę osób przedstawionych na każdym z trzech arkuszy (nr inw. MNS/Graf./4390). Opis arkuszy:

1. Arkusz nr 1: portret zbiorowy: 1. Sr Königl, Hoheit der rep. Grossherzog von Weimar [...] 14. von Knoblauch, Königl. Preuss. Major (nr inw. MNS/Graf/874),
2. Arkusz nr 2: portret zbiorowy: 1: Sr. Königl, Hoh. Der Kronprinz von Preussen [...] nr 14. von Watzendorff, Königl. Sächsischer Lieut (nr inw. MNS/Graf/873),
3. Arkusz nr 4: portret zbiorowy: 1: Bar v. Gilgenheimb, Kön. Pr. Ober Landesger. Assessor [...] nr 19, von Bonin, Königl. Preuss. Lieut (nr inw. MNS/Graf/872).

W związku z wątpliwościami co do nazwy miejscowości Teplitz – Warmbrunn (Teplice – Cieplice), w grudniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze poprosiło o skany tych litografii. W odpowiedzi w styczniu 2018 r. Muzeum Narodowe w Szczecinie stwierdziło, że jest to niemożliwe z powodu dużych form

¹⁷Patrz: A. Szczodrak, *Karkonoskie malarstwo pejzażowe...*, w tym tomie „Rocznika Jeleniogórskiego”, s. 119.



*Ryc. 14. Pocztówka z widokiem na Dom Zdrojowy w Warmbrunn
(Muzeum Śląskie w Katowicach, nr inw. MŚKH 2816)*

obiektów (50 x 73 cm). W związku z tym cieplickie Muzeum jeszcze tego samego miesiąca poprosiło o zdjęcia, ale na tę prośbę nie otrzymało jeszcze odpowiedzi.

4. Muzeum Śląskie w Katowicach

Na podstawie kwerendy przeprowadzonej w październiku 2012 r. w Muzeum Śląskim w Katowicach stwierdzono, że w jego zbiorach nie ma obiektów pochodzących z kolekcji Schaffgotschów, ale są nieliczne (dokładnie trzy) pocztówki przedstawiające obiekty z Cieplic Śląskich Zdroju wydane w końcu lat 40. lub na początku 50. XX w.

W związku z powyższym w grudniu 2017 r., Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze poprosiło o skany tych pocztówek. Prośba została spełniona w styczniu 2018 r. i wówczas okazało się, że takich pocztówek w Muzeum Śląskim w Katowicach jest pięć:

- *wejście do Parku Zdrojowego* (nr inw. MŚKH 2815),
- *ołtarz w kościele św. Jana Chrzciciela* (nr inw. MŚKH 5073),
- *pałac Schaffgotschów, przedruk niemieckiej pocztówki z początku XX w., ale z polskimi napisami* (nr inw. MŚKH 2818),
- *wejście do Parku Zdrojowego, przedruk z niemieckiej pocztówki* (nr inw. MŚKH 2817),
- *widok na Dom Zdrojowy* (nr inw. MŚKH 2816) (ryc. 14).

5. Muzeum w Gliwicach

W Muzeum w Gliwicach, gdzie przeprowadzono kwerendę w kwietniu 2012 r. okazało się, że nie ma żadnych obiektów związanych ze zbiorami Schaffgotschów, ale poszukiwania we wszystkich działach tej placówki dały pozytywne efekty, jeżeli chodzi o muzealia o tematyce cieplickiej i Schaffgotschów.



Ryc. 15. Pocztówka, hotel „Preussische Krone”
(Muzeum w Gliwicach, Dział Historii, nr inw. MGL/F/nt174)

a) Dział Historii

W Dziale Historii znajdują się trzy pocztówki czarno-białe o tematyce cieplickiej:

- *wnętrza trzech sal w Bibliotece Schaffgotschów* (nr inw. MGL/F/nt223),
- *hotel „Preussische Krone” z 1912 r.* (nr inw. MGL/F/nt174) (ryc. 15),
- *rękopisy i jedna sala w Bibliotece Schaffgotschów* (nr inw. MGL/F/nt224).

b) Dział Sztuki

W Dziale Sztuki znajduje się tylko jeden miedzioryt z XVIII w.:

- *Johann Anton Gothard von Schaffgotsch, ok. 1730, 14,7 x 8,7* (nr inw. MGL/Sz/27).

O skany tych obiektów Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystąpiło w grudniu 2017 r. i otrzymało je w styczniu 2018 r. łącznie z licencją na ich używanie.

6. Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu) (a właściwie Pałac Biskupi we Wrocławiu)

Przeprowadzona kwerenda w październiku-listopadzie 2012 r. w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu dała negatywne efekty, ale przy okazji poinformowano Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, że: „(...) Filip Gothard Schaffgotsch (1747-1795) był biskupem wrocławskim i z tego tytułu znajduje się w rezydencji tylko jeden portret (...)”. Prośba o zdjęcie tego obiektu z grudnia 2017 r. na razie nie przyniosła rezultatów. W przyszłości będzie konieczne wystąpienie bezpośrednio do Kurii Biskupiej we Wrocławiu w tej sprawie.

7. Muzeum w Nysie

Przeprowadzona w lutym-kwietniu 2012 r. kwerenda w Muzeum w Nysie wykazała, że zbiorów o proveniencji Biblioteki Majorackiej w Cieplicach w instytucji



Ryc. 16. Litografia, widok Cieplic (Muzeum w Nysie, nr inw. MNa/SA 748e)

tej nie ma. Są natomiast dwie odbitki litograficzne związane z Cieplicami (jak się okazało, jedna z nich dotyczy czeskich Teplic):

- litografia barwna, „Widok altany w Teplicach czeskich”, XIX w., wys. 9,5 x szer. 14,8 (nr inw. MNa/SA 1474),
- litografia „Widok Cieplic”, XIX w., wys. 7,5 x szer. 11,4 (nr inw. MNa/SA 748e) (ryc. 16).

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze w grudniu 2017 r. wystąpiło z prośbą o skany tych obiektów, które zostały przesłane jeszcze tego samego miesiąca.

8. Muzeum Lubelskie w Lublinie

Kwerenda w Muzeum Lubelskim w Lublinie przeprowadzona w kwietniu 2012 r. dała negatywne wyniki, jeśli chodzi o zbiory z dawnej Biblioteki Schafgotschów, natomiast poinformowano, że w zbiorach tamtejszego Muzeum znajduje się list Wincentego Pola pisany z Cieplic do żony w 1847 r. oraz że list ten zamieszczony jest w opracowaniu Zbigniewa Sudolskiego¹⁸, a także znajdują się w „Pamiętnikach W. Pola w opracowaniu Karola Lewickiego”¹⁹.

W związku z powyższym, że Wincenty Pol, będąc w Cieplicach wspaniale opisał Bibliotekę Majoracką w Cieplicach według stanu na rok 1847 i to po polsku (sic!), pozycja ta dla Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze wydawała się bardzo cenna i dlatego w grudniu 2017 r. poproszono o skan wspomnianego wyżej listu.

Z odpowiedzi ze stycznia 2018 r. wynika, że „kiedys” z pewnością istniał wyżej wspomniany list W. Pola do żony Kornelii, ale dzisiaj w zbiorach Muzeum Lubelskiego, a szczególnie w jego oddziale Dworku Wincentego Pola po prostu go nie ma. Prawdopodobnie był przechowywany do 1939 r. w Zakładzie Narodowym im.

¹⁸ Zbigniew Sudolski, *Listy z ziemi naszej. Korespondencja W. Pola z lat 1826-1872*, Warszawa 2004, s. 174-178.

¹⁹ Karol Lewicki, *Pamiętniki Wincentego Pola*, Kraków 1960, s. 295-302.

Ossolińskich we Lwowie, na co wskazuje fakt, że tam był opublikowany²⁰. Dzisiaj nie ma go też w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, dlatego są przypuszczenia, że zaginął w czasie wojny lub pozostał w części zbiorów Ossolineum, które należą dzisiaj do Ukrainy.

Wspomniany wyżej list był publikowany także po wojnie (Lesicki K. 1960; Sudolski Z., 2004), ale są to przedruki z wydania przedwojennego.

List ten cytowany był także w innych wydawnictwach na Śląsku²¹.

9. Muzeum Narodowe w Kielcach

Według kwerendy przeprowadzonej w Muzeum Narodowym w Kielcach w kwietniu-maju 2012 r. przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, w instytucji tej nie ma obiektów o proveniencji zbiorów Cieplickich, natomiast są związane z regionem i samymi Cieplcami. Jest to 79 szkielec zabytkowych i dwie ryciny:

a) szkielec zabytkowe (prawdopodobnie „Huta Józefiny”):

- *cukiernica rubinowa* (nr inw. MNKi/R/386),
- *kielisek sześcioboczny, facetowany* (nr inw. MNKi/R/388),
- *kufel z nakrywką z widokiem Cieplca* (nr inw. MNKi/R/389),
- *puchar* (nr inw. MNKi/R/390),
- *puchar* (nr inw. MNKi/R/391),
- *szklanka rubinowa* (nr inw. MNKi/R/392),
- *szklanka z pejzażem* (nr inw. MNKi/R/393),
- *pucharek* (nr inw. MNKi/R/395),
- *kompotiera* (nr inw. MNKi/R/397),
- *dzbanuszek* (nr inw. MNKi/R/405),
- *flakonik* (nr inw. MNKi/R/406),
- *karafka* (nr inw. MNKi/R/408),
- *wazonik kobaltowy* (nr inw. MNKi/R/409),
- *szklanka* (nr inw. MNKi/R/418),
- *pucharek* (nr inw. MNKi/R/419),
- *czarka* (nr inw. MNKi/R/420),
- *czarka* (nr inw. MNKi/R/421),
- *karafka* (nr inw. MNKi/R/422),
- *patera* (nr inw. MNKi/R/423),
- *szklanka z widokiem Cieplca* (nr inw. MNKi/R/427),
- *szklanka* (nr inw. MNKi/R/428),
- *puszka zielona* (nr inw. MNKi/R/445),
- *kielisek* (nr inw. MNKi/R/465),
- *kielisek* (nr inw. MNKi/R/466),
- *kielisek* (nr inw. MNKi/R/467),
- *kielisek* (nr inw. MNKi/R/468),
- *wazonik* (nr inw. MNKi/R/470),
- *uchwyt do pieczęci* (nr inw. MNKi/R/511),
- *karafka* (nr inw. MNKi/R/555),
- *zestaw na biurko* (nr inw. MNKi/R/61).

²⁰ *Listy z wycieczki Wincentego Pola*, „Biblioteka Zakładu Narodowego Ossolińskich” na rok 1847 i 1868, Lwów, rozdz. III, s. 41-51.

²¹ Andrzej Zieliński, *Wincenty Pol. Z wycieczki*, [w:] *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1974, s. 229-250; *Wincentego Pola opisanie Biblioteki Schaffgotschów z 1847 roku* (red. S. Firszt), seria: *Muzeum w Cieplcach*, cz. 3, Jelenia Góra – Cieplce 2009.

b) ryciny:

- *widok Cieplic* (nr inw. MNKi/Gr/535),
- *Galera w Parku* (nr inw. MNKi/Gr/536).

W grudniu 2017 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze poprosiło o zdjęcia i skany tych obiektów i otrzymało je w styczniu 2018 r.

10. Muzeum Mazowieckie w Płocku

Muzeum Mazowieckie w Płocku nie posiada w swoich zasobach żadnych obiektów, które mogłyby pochodzić ze zbiorów Schaffgotschów. Potwierdziła to kwerenda z kwietnia-czerwca 2012 r. Jedynym muzealium, które jest w posiadaniu tej placówki, a wiążące się z Cieplicami to *zdjęcie rodziny Popielawskich z Płocka przed wejściem do kościoła w Cieplicach datowane na 15 września 1947 r. o wym. 5,8 x 8,6 cm* (nr inw. MMP/S/14930).

Muzeum poprosiło o skan tej fotografii w grudniu 2017 r., przesłano go wraz z licencją na użytkowanie w styczniu 2018 r. (ryc. 17)



Ryc. 17. Rodzina Popielawskich w Cieplicach, fotografia z 1947 r. (Muzeum Mazowieckie w Płocku, nr inw. MMP/S/14930)

11. Muzeum Okręgowe w Toruniu

Jak się okazało na podstawie kwerendy przeprowadzonej w lutym-marcu 2012 r. w Kolekcji Grafiki i Rysunku Muzeum Okręgowego w Toruniu znajdują się ryciny związane z Cieplicami, ale nie pochodzące ze zbiorów Schaffgotschów. Są to:



Ryc. 18. Plac zamkowy w Cieplicach, litografia (Muzeum Okręgowe w Toruniu, nr inw. MT/Gr/1991)

- litografia, *Plac zamkowy w Cieplicach*, 8,5 x 11,5 cm (nr inw. MT/Gr/1991) (ryc. 18),
- staloryt, *Widok na Teplice*, 11,3 x 16,7 cm (nr inw. MT/Gr/828),
- akwatinta barwna, *Pałac w Teplicach*, Gurk E., XIX w., 29,1 x 38,8 cm (nr inw. MT/Gr/931),
- akwatinta barwna, *Gmach łazienek w Teplicach*, Gurk E., 28,9 x 38,2 cm (nr inw. MT/Gr/932),
- litografia barwna, *Plac Zamkowy XIX w.*, 7,1 x 10,5 cm (nr inw. MT/Gr/1986).

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze poprosiło w grudniu 2017 r. o skany tych obiektów i otrzymało je w styczniu 2018 r.

12. Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze

Kwerenda przeprowadzona w marcu 2012 r. w Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze wykazała, że w zbiorach tej placówki nie ma obiektów o proveniencji Biblioteki Majorackiej w Cieplicach. Jedyne muzealia związane z Schaffgotschami to pocztówki z lat 50. i 60. XX w. przedstawiające zamek w Kamiennej Górze (ryc. 19).

Muzeum poproszone o skany tych pocztówek, przesłało je jeszcze pod koniec 2017 r.

13. Muzeum Regionalne w Jaworze

Według kwerendy z lutego 2012 r. w Muzeum Regionalnym w Jaworze nie ma obiektów bezpośrednio związanych ze zbiorami Schaffgotschów. Są natomiast muzealia związane z Kottliną Jeleniogórską i „Hutą Józefiny” w Szklarskiej Porębie. Należą do nich:

- szklanica z 1821 r. z widokiem na *Chojnik* i napisem „Schreiberhau der 3 Juli 1821”,
- 6 naczyń szklanych z XVIII i XIX w. (kufle, szklanice cechowe, kieliszki).

Pismo wystosowane do Muzeum w grudniu 2017 r., z prośbą o fotografie tych obiektów pozostało jeszcze bez odpowiedzi.



Ryc. 19. Zamek w Kamiennej Górze, pocztówka z lat powojennych (Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze). Na bramy po lewej stronie widoczny herb baronów Schaffgotschów

14. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie

W związku z tym, że Anna Elżbieta z domu Schaffgotsch w 1636 r. w Ratybonie wyszła za mąż za Jakuba Wejhera, polskiego magnata z Pomorza, który w ten sposób stał się szwagrem synów świątego Hansa Ulryka Schaffgotscha i że to on zakładał wraz z żoną Wejherowo, Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze zwróciło się w październiku 2017 r. do Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie z pytaniem, czy w jego zasobach znajdują się portrety Anny Elżbiety i Jakuba Wejhera.

Okazało się, że placówka ta posiada w Dziale Fotografii dziewiętnastowieczne zdjęcie obrazu przedstawiającego małżonków Wejherów, a znajdującego się w kościele św. Anny w Wejherowie, wykonane przez Augustyna Ziemensa.

Natomiast w Dziale Rękopisów i Starodruków posiada starodruk wydany w Gdańsku w 1657 r. pt. „Kazanie na pogrzebie Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Jakuba Wejhera...” autorstwa ks. Stanisława Trebnica. W książce tej znajduje się wizerunek Jakuba Wejhera.

Skany fotografii i wyżej wymienionego wizerunku Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze otrzymało jeszcze w październiku 2017 r. W załączonym piśmie Muzeum w Wejherowie zwracało uwagę, że oryginał obrazu przedstawiającego Wejherów znajduje się w kościele św. Anny, przy klasztorze Ojców franciszkanów w Wejherowie.

Idąc tym tropem Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze wystosowało pismo do tamtejszych franciszkanów z prośbą o fotografie malowidła wykonanego w 1658 r. przez Stanisława Kłosowskiego (ryc. 20) i o portrety trumienne Anny Elżbiety i Jakuba Wejhera, które zamocowane są do ich trumien złożonych w krypcie pod kościołem. W styczniu 2018 r. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze otrzymało tylko zdjęcie obrazu S. Kłosowskiego, który znajduje się na chórze za ołtarzem.



Ryc. 20. Jakub i Elżbieta Wejherowie, obraz Stanisława Kłosowskiego z 1658 r.

C. Pogmatwana i niewyjaśniona sprawa modelu dermoplastycznego niedźwiedzia

W maju 2017 r. do Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze zwrócił się dr Marek Nienątkowski, który zajmuje się historią zamku w Oleśnicy. Według niego ostatnim właścicielem zamku był następca tronu Cesarstwa Niemieckiego Wilhelm Hohenzollern i to on jako zapalony myśliwy zgromadził tam potężną kolekcję poroży i innych trofeów myśliwskich.

Po wojnie na zamku pojawił się niedźwiedź brunatny i sądzono, że pochodził on z dawnych zbiorów Hohenzollerna. Jednak według relacji mieszkańców Oleśnicy i dawnych harcerzy ten „wypchany niedźwiedź miał być znaleziony w piwnicach zamkowych podczas porządkowania tych pomieszczeń przez harcerzy, którzy w 1974 r. zajmowali obiekt”. Według innych relacji harcerze przywieźli niedźwiedzia ze sobą z Cieplic, bo to właśnie tam w Pałacu Schaffgotschów znajdowała się Centralna Szkoła Instruktorów Harcerstwa do 1974 r., do czasu, kiedy obiekt ten zaczęła przejmować Politechnika Wrocławska. Niedźwiedź miał towarzy-

szyc harcerzom w Oleśnicy już na pierwszym turnusie i pochodził z pałacu Schaffgotschów²².

Harcerze w Cieplicach mieli swój ośrodek w latach 1957-1974. Wówczas to Muzeum Śląskie we Wrocławiu (dzisiaj Muzeum Narodowe we Wrocławiu) zabierało z Muzeum Przyrodniczego w Cieplicach Śląskich Zdroju wiele elementów wyposażenia i obiektów muzealnych, w tym modeli dermoplastycznych. W istniejących w dostępnych spisach tych preparatów nigdzie nie był wymieniony wspomniany wyżej niedźwiedź.



Ryc. 21. Niedźwiedź na sali w zamku w Bolkowie
(fot. lata 60./70. XX w.)

W tym też czasie Muzeum Śląskie we Wrocławiu urządzało ekspozycje na zamku w Bolkowie, który mu podlegał, a Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu w 1971 r. na zamku w Oleśnicy urządziło własny oddział i przygotowywało w nim wystawy.

W 2 poł. lat 60. i w 1 poł. lat 70. XX w. wspomniany niedźwiedź znajdował się na pewno na zamku w Bolkowie, co potwierdzają fotografie z tamtego czasu i naocni świadkowie²³ (ryc. 21).

W 1976 r., kiedy tworzyły się nowe województwa zamek Bolków znalazł się na terenie województwa jeleniogórskiego i stał się oddziałem Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze (dzisiaj Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze). Wtedy to, a może rok wcześniej Muzeum Śląskie we Wrocławiu (wówczas już Muzeum Narodowe we Wrocławiu) zaczęło zabierać z zamku swoje eksponaty. Ostatecznie zabrano je po włamaniu i pożarze na zamku w 1982 r. Na obiekcie pozostały tylko armaty z herbami Schaffgotschów i tam do dzisiaj się znajdują²⁴.

Armaty te trafiły na zamek Bolków w 1954 r. i być może razem z nimi na zamek trafił wspomniany wyżej niedźwiedź. Później w 1974 lub 1975 r., kiedy likwidowano tam ekspozycję stałą, niedźwiedź w jakiś sposób mógł trafić na zamek w Oleśnicy, gdzie tworzone filię Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. O pobycie niedźwiedzia na zamku w Oleśnicy świadczą fotografie (ryc. 22). Jednak, co sprawdzało Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, obiekt ten nigdy nie był na stanie ani na żadnej wystawie tej placówki na zamku. W związku z tym Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze zwróciło się we wrześniu 2017 r. z zapytaniem o ten dermoplastyczny preparat do Muzeum Narodowego we Wrocławiu, a w odpowiedzi czytamy: „W Muzeum Narodowym we Wrocławiu nie znajdują się żadne dokumenty dotyczące interesującego Pana preparatu niedźwiedzia brunatnego eksponowanego w latach 60. i 70. XX w. w Bolkowie”.

Zatem świadkowie i zdjęcia niedźwiedzia są, ale żadna placówka muzealna nie

²² Potwierdził to niejaki pan Garbisz, który zapytał o to najstarszych harcerzy, a oni potwierdzili ten fakt.

²³ S. Firszt, *Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze. Jego rozwój i plany na przyszłość*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 37, 2005, s. 237-254.

²⁴ Armaty te zostały przejęte z Muzeum Przyrodniczego w Cieplicach Śląskich Zdrój w latach 50. XX w., por. S. Firszt, *Nieszczęsne losy...* [13], s. 210.



Ryc. 22. Niedźwiedź na zamku w Oleśnicy (fot. z lat 70. XX w.)

chce się do niego przyznać. Jedno jest pewne, że niedźwiedź ekspozowany przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu na zamku w Bolkowie, w niewyjaśnionych okolicznościach trafił ok. 1975/1975 roku na zamek w Oleśnicy i stał się „pupilkim” harcerzy. Oni też, kiedy likwidowana była Centralna Szkoła Instruktorów Harcerzy w Oleśnicy w 1 poł. 1992 r. zabrali go ze sobą do Ośrodka Szkolno-Wypoczynkowego ZHP Głodówka k. Zakopanego (ryc. 23). Obecne fotografie tego obiektu potwierdzają, że jest on tożsamy do przedstawionego na zdjęciach z Bolkowa i Oleśnicy. Dzisiaj jego stan jest fatalny i służy on jako obiekt do zabawy, a jeżeli rzeczywiście pochodzi z dawnych zbiorów Schaffgotschów to może być preparatem jednego z ostatnich niedźwiedzi, które żyły niegdyś w Karkonoszach. Los tego obiektu



Ryc. 23. Niedźwiedź w Głodówce

jest tragiczny. Jest to przykład jednego obiektu naszego dziedzictwa narodowego, który oderwany od kontekstu i przekazany w nieodpowiednie ręce staje się nie nieznaczącym starym rupieciem, wykorzystywanym do godnego pożałowania celu.

Zakończenie

Poszukiwania obiektów z rozdzielonego zbioru Schaffgotschów, prowadzone już przez ponad pięć lat pokazały, jak duże są ich ilości, w jakichś dziwnych i niewyjaśnionych okolicznościach, zabytki o ogromnej wartości dla kultury nie tylko Dolnego Śląska, ale też całej Europy wyjechały z miejsc, gdzie były zgromadzone i zabezpieczone. Część z nich trafiła we właściwe ręce i znajduje się dzisiaj pod bardzo dobrą opiekę archiwistów, bibliotekarzy i muzealników. Dostęp do nich jest bezproblemowy, tak jak możliwość pozyskania szczegółowych informacji na ich temat. Część obiektów przez złe do nich podejście przez nowych właścicieli zatraciła i zatracą swoje tożsamości, a dostęp do nich jest albo bardzo trudny, albo wręcz niemożliwy z często niezrozumiałych względów. Przecież wszystkie te obiekty o proveniencji cieplickiej są naszym wspólnym dobrem, a nie wybranej grupy. Przez takie nieodpowiedzialne i niezgodne ze sztuką i etyką muzealnika działania uszczegóławianie informacji o dawnych zbiorach Schaffgotschów jest praktycznie niemożliwe. To z kolei będzie miało wpływ na sporządzenie planowanego katalogu zbiorów Schaffgotschów rozproszonych po całej Polsce, a także na niepełność np. stworzenia Wirtualnego Muzeum ze zbiorów Schaffgotschów.

Jeśli uda się w ogóle zebrać kiedyś w miarę wszystkie informacje na ten temat z terenu Polski, pozostanie jeszcze kwestia przeprowadzenia następnego etapu kwerendy w placówkach niemieckich, gdzie trafiły niektóre kolekcje i poszczególne obiekty wywiezione z Cieplic. W 1945 r. przez samych Schaffgotschów, jak i wiele innych, które w latach późniejszych wyjechały z Polski nielegalnie zasilając zbiory prywatne, a później archiwa, biblioteki i muzea naszych zachodnich sąsiadów.

Dotychczas w odkrywaniu tajemnic zbiorów Schaffgotschów zrobiono już bardzo dużo, lecz należy sobie zdawać sprawę, że jest to dopiero początek drogi, bowiem w niektórych placówkach, do czego się przyznały, znajduje się po kilkanaście lub po kilkadziesiąt tysięcy obiektów do przejrzenia: dokumentów, planów, map, rycin, grafik, rysunków, książek, wyrobów rzemiosła, broni, dużych i małych dzieł sztuki, listów, fotografii etc., etc.

Osobnym bonusem przy prowadzeniu głównej kwerendy są dodatkowe informacje o obiektach, które co prawda nie pochodzą i nie są łączone bezpośrednio ze zbiorami Schaffgotschów, ale dotyczą Cieplic, Uzdrowiska i rodu Schaffgotschów.

Wszystko to wzbogaca naszą wiedzę na temat dziejów naszego regionu, a szczególnie rodu Schaffgotschów i ich zbiorów oraz otwiera wiele kolejnych tematów i możliwości badawczych.

RESULTS OF THE SEARCH ON THE SCATTERED COLLECTIONS OF THE SCHAFFGOTSCH FAMILY CONDUCTED FROM MID-2017 TO EARLY 2018

Summary. The article is another part presenting the results of the search that has been run by the Natural History Museum in Jelenia Góra since 2012. Its aim is to obtain information about the former Schaffgotschs' collections, which were removed from the region after 1945 and today they belong to collections (archival, library and museum) of many institutions in Poland, as well as the representatives of this family, their key town Cieplice Śląskie (Bad Warmbrunn).

Key words: Jelenia Góra, Cieplice Śląskie Zdrój, the Schaffgotsch, art collections, archives, libraries, museums.

VÝSLEDKY VYHLEDÁVÁNÍ VE VĚCI ROZPTÝLENÝCH SBÍREK SCHAFFGOTSCHOVÝCH, PROVÁDĚNÉHO OD POLOVINY ROKU 2017 DO POČÁTKU ROKU 2018

Shrnutí. Článek je další částí prezentující výsledky badatelského hledání, jakou od roku 2012 provádí Muzeum Přírody v Jelení hoře, kdy bylo cílem získat informace na téma bývalých sbírek Schaffgotschových, a také o představitelích tohoto rodu, o jejich klíčovém městě, kterým bylo město Slezské Teplice (Bad Warmbrunn); o tom co po roce 1945 zůstalo v regionu a co bylo vyvezené za hranice a je dnes součástí sbírek (archivních, knihovních a muzejních) na mnoha místech v Polsku.

Klíčová slova: Jelení Hora, dokumenty, pečeť, archiv, osídlení, místní názvy, středověk, Lázně Slezské Teplice, Schaffgotschovové, sbírky obrazů, archivy, knihovny, muzea.

ERGEBNISSE DER ARCHIVRECHERCHE HINSICHTLICH DER ZERSTREUTEN SCHAFFGOTSCH-BESTÄNDE, GEFÜHRT ZWISCHEN MITTE 2017 UND ANFANG 2018

Zusammenfassung. Der Artikel setzt die Vorstellung von Ergebnissen der Recherche fort, die das Naturkundemuseum in Jelenia Góra seit 2012 führt, um Informationen über die Sammlungen der Familie Schaffgotsch – die nach 1945 aus der Region weggebracht worden sind und heute zu Archiv-, Bibliothek- und Museenbeständen zahlreicher Einrichtungen in Polen gehören – sowie über die Vertreter dieses Geschlechts und ihren Hauptsitz Bad Warmbrunn zu gewinnen.

Schlüsselwörter: Jelenia Góra, Bad Warmbrunn, Familie Schaffgotsch, Kunstsammlungen, Archive, Bibliotheken, Museen.

SMUTNY LOS. O ŚMIERCI BERLIŃSKIEGO FILHARMONIKA BERNHARDTA ALTA, 1945

Mieszkający w małej miejscowości Miłków w Karkonoszach ksiądz Zbigniew Kulesza od ponad dziesięciu lat jest zaangażowany nie tylko w opiekę duchową parafii, ale również w renowację kościoła katolickiego p.w. św. Jadwigi, a także w badania nad jej dziejami. Kościół ten, którego początki sięgają czasów późno-romańskich, odzyskuje dziś dawny blask. Między innymi dokonano transkrypcji i publikacji obszernych, dwutomowych kronik kościelnych (1289-1807) napisanych przez proboszcza Amada Barscha w latach 1804-1807¹.

Podczas przeglądu archiwum parafialnego w 2015 r. ksiądz Kulesza dokonał dziwnego odkrycia: w rejestrze zgonów znajdują się dane o śmierci całej rodziny w tym samym dniu. Pod datą 15 lutego 1945 r. wpisano pogrzeb Bernhardta Alta (ryc. 1), jego żony Ottili, córek Reginy i Ingrid, zmarłych w Ściegnach dnia 8 lutego 1945 r.

5.	15. Februar 1945	Bernhard Alt, Pischarmounter 7. April 1903 + 8. Februar 1945 in Ściegnach.	42 Jahre Hauswirth Bergmeister
6.	15. Februar 1945	Ottilie Alt geb. Kleindor 13. October 1903 + 8. Februar 1945 in Ściegnach	42 Jahre Frau
7.	15. Februar 1945	Regina Alt 2. August 1936 + 8. Februar 1945	9 Jahre
8.	15. Februar 1945	Ingrid Alt 10. November 1931 + 8. Februar 1945	14 Jahre

Ryc. 1. Wpis w księdze zmarłych Parafii Miłków z 15 lutego 1945

o tej samej godzinie 13.30. Potwierdzają to archiwa Urzędu Stanu Cywilnego w Miłkowie, gdzie pod datą 12 lutego 1945 r. znajdziemy podobny wpis, również pozbawiony informacji o przyczynie zgonu (ryc. 2).

Dla dalszych badań użytecznym okazała się informacja „filharmonik, podana jako zawód Bernhardta Alta, która umożliwiła jego identyfikację. Bernhard Alt urodził się 7 kwietnia 1903 r. w Ziębicach. Na początku lat 20. XX w. studiował w renomowanym Konserwatorium Sterna oraz w Wyższej Szkole Muzycznej w Berlinie na kierunku skrzypce. Pobierał prywatne lekcje u Paula Juona (1872-1940), szwajcarskiego kompozytora pochodzenia rosyjskiego, który w latach 1906-1934 uczył w berlińskiej Wyższej Szkole Muzycznej oraz u Alfreda Wittenberga (1880-

¹ Patrz: http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/results?action=SearchAction&skipSearch=true&mdirids=1&server%3Atype=both&tempQueryType=-3&encode=false&isExpandable=on&isRemote=off&roleId=-3&queryType=-3&dirids=1&rootid=1870&query=M%C5%82k%C3%B3w+Arnsdorf+kronika&localQueryType=-3&remoteQueryType=-2&token_1=&token_2= (dostęp: 16 czerwca 2018).

Der Standesbeamte
des Standesamts
Arnstadt/Hiesengebirge
Stabschreiber: 18

Gültig nur zum Zwecke der Bestattung

Bescheinigung über Eintragung eines Sterbefalles

Vor- und Zuname, sowie Stand der Verstorbenen: *Bernhard Alt*

Geboren am: *7. April 1923* bei: *Steinseiffen Kreis Hirschberg Bergsgiedlung*

Wohnung: *Steinseiffen, Haus am Sonnenhang*

Starb am: *8. Februar* im Alter von: *45* Jahren, um: *13,30* Uhr

Arnsdorf/Hiesengebirge 12. Februar 1945

Der Standesbeamte
des Standesamts
Arnstadt/Hiesengebirge
Stabschreiber: 19

Gültig nur zum Zwecke der Bestattung

Bescheinigung über Eintragung eines Sterbefalles

Vor- und Zuname, sowie Stand der Verstorbenen: *Walter Alt geb. Bernhardt*

Geboren am: *13. Oktober 1903* bei: *Steinseiffen Kreis Hirschberg Bergsgiedlung*

Wohnung: *Steinseiffen, Haus am Sonnenhang*

Starb am: *8. Februar* im Alter von: *45* Jahren, um: *13,30* Uhr

Arnsdorf/Hiesengebirge 12. Februar 1945

Der Standesbeamte
des Standesamts
Arnstadt/Hiesengebirge
Stabschreiber: 20

Gültig nur zum Zwecke der Bestattung

Bescheinigung über Eintragung eines Sterbefalles

Vor- und Zuname, sowie Stand der Verstorbenen: *Ingrid Alt*

Geboren am: *10. November 1931* bei: *Steinseiffen Kreis Hirschberg Bergsgiedlung*

Wohnung: *Steinseiffen, Haus am Sonnenhang*

Starb am: *8. Februar* im Alter von: *45* Jahren, um: *13,30* Uhr

Arnsdorf/Hiesengebirge 12. Februar 1945

Der Standesbeamte
des Standesamts
Arnstadt/Hiesengebirge
Stabschreiber: 21

Gültig nur zum Zwecke der Bestattung

Bescheinigung über Eintragung eines Sterbefalles

Vor- und Zuname, sowie Stand der Verstorbenen: *Regina Alt*

Geboren am: *2. August 1936* bei: *Steinseiffen Kreis Hirschberg Bergsgiedlung*

Wohnung: *Steinseiffen, Haus am Sonnenhang*

Starb am: *8. Februar* im Alter von: *45* Jahren, um: *13,30* Uhr

Arnsdorf/Hiesengebirge 12. Februar 1945

Ryc. 2. Zaświadczenie o śmierci rodziny Alt wydane przez Urząd Stanu Cywilnego w Miłkowie, 12 lutego 1945

1952), będącego m.in. członkiem berlińskiej orkiestry „Staatskapelle Berlin” oraz opery „Unter den Linden”. Niezwykle uzdolniony Bernhard Alt został w roku 1928 zaangażowany jako pierwszy skrzypek Berlińskiej Filharmonii, pozostając nim aż do swojej śmierci (ryc. 3). Alt był również kompozytorem, głównie na kontrabas i fortepian, w Internecie znaleźć można spis jego kompozycji². Jako kompozytor nie jest dziś powszechnie znany, jego dzieła bywają jednak okazjonalnie wykonywane oraz wykorzystywane do kształcenia kontrabasistów. Znany jest przede wszystkim, mający premierę w Berlińskiej Filharmonii w roku 1932, jego kwartet basowy.

Nie istnieje wiele informacji na temat berlińskiego okresu jego życia. W roku 1930 ożenił się z Ottilią Kleindir, urodzoną 13 października 1903 r. Mniej więcej rok później, 10 listopada 1931 r. urodziła się pierwsza ich córka Ingrid. Pięć lat później, 2 sierpnia 1936 r. przysła na świat druga córka Regina. W roku 1941 rodzina mieszkała przy Weichselstraße 28 w Berlinie – Neukölln. Do tej pory sądzono, że Bernhard Alt zginął w Berlinie w lutym 1945 r. podczas bombardowania miasta przez Aliantów. Przeczą temu Klaus Trumpf w książce „Ein Kontrabaß reist um die Welt”³, w której cytuje Joachima Wilhelma, będącego do 1961 r. kontrabasistą w Berlińskiej Operze Miejskiej. W liście z roku 2002 Wilhelm pisze bowiem że B. Alt z rodziną popełnił 7 lutego 1945 r. w Karpaczu samobójstwo.

Równie niewiele wiemy o związkach rodziny Alt ze Śląskiem, w szczególności ze Ściegniemi. Wiemy, że urodził się w Münsterbergu i zapewne w tej miejscowości posiadał rodzinę i znajomych. Pod koniec 1944 r. lub na początku 1945 r. wyjechał

² Patrz: <http://composers-classical-music.com/a/AltBernhard.htm> (dostęp: 16 czerwca 2018).

³ Klaus Trumpf, *Ein Kontrabaß reist um die Welt*, wydanie 2, Norderstedt 2015, s. 382.



Ryc. 3. Bernhard Alt (pierwszy od lewej) w towarzystwie kolegów (od lewej do prawej) Alfreda Hornoff, Waltera Begelsdorf (z przodu), Georga Diburtz i Leberechta Goedecke w trakcie tournée po Niemczech, Francji, Szwajcarii i Austrii w maju 1930, Seegrube. Foto: Bose; © Archiv der Berliner Philharmoniker



Ryc. 4. Dom „Haus Sonnengang“ (również „Haus Sonnenheim“) w Ścięgnach, dziś Ściegny 193; fot. W. Mencel, 2016

wraz z rodziną na Śląsk. Być może odwiedził Ziębice, a w drodze powrotnej do Berlina (?) zatrzymał się w Ścięgnach. To tutaj, w górskiej osadzie w domu zwanym Haus Sonnenhang (również Haus Sonnenheim, dziś Ściegny nr 193) dnia 8 lutego 1945 r. rozegrała się tragedia (ryc. 4).

We wpisach w księgach parafialnych oraz w archiwum Urzędu Stanu Cywilnego znajdujemy małą wskazówkę odnośnie przyczyny śmierci. Rudolf Pradler



Ryc. 5. Grobowiec rodziny Alt wraz z nowym pochówkiem z roku 2016 na cmentarzu przy kościele katolickim w Miłkowie; fot. W. Mencil, 2016

w swojej książce „Steinseiffen – ein schlesisches Riesengebirgsdorf”⁴ podaje, że we wspomnianym czasie czteroosobowa rodzina zatrula się tlenkiem węgla, jednak nie wspomina nazwisk, a jedynie nazwę części wsi, w której mieszkali – „na Osiedlu”. Zdaje się to potwierdzać informacje pochodzące od J. Wilhelma. Bliższe okoliczności i powody tego dramatycznego wydarzenia pozostają wciąż nieznane.

Przypadek śmierci rodziny był zapewne badany przez miejscowe władze, dlatego pogrzeb odbył się dopiero tydzień później. Na początku nie było wiadomo, gdzie znajduje się miejsce pochówku, gdyż na żadnym niemieckim nagrobku na terenie cmentarza przy kościele św. Jadwigi nie odnaleziono imion i nazwisk rodziny. Ksiądz Kulesza przypuszczał, że rodzina mogła zostać pochowana w konkretnym miejscu przy murze cmentarnym, miejsce to do roku 2016 nie było używane. Przy okazji planowanego w tym miejscu pochówku urny samobójcy ustalono, że rzeczywiście znajdują się tutaj cztery trumny: na spodzie dołu pochowano Bernharda Alta oraz jego żonę, a na nich zaś ich dwie córki. Trumny pozostawiono na miejscu, dokładając w ich pobliżu urnę (ryc. 5).

Miejsce pochówku zgodnie z informacjami uzyskanymi od księdza Kuleszy wskazuje, że był to teren przeznaczony dla osób, które nie zasługiwały na katolicki pogrzeb (samobójcy, martwe przy urodzeniu dzieci, osoby nieochrzczone). Mimo wszystko historia rodziny, ze względu na swój tragizm, chwyta za serce, dlatego też ksiądz Kulesza chciałby ją upamiętnić i postawić w tym miejscu małą tabliczkę informacyjną. Być może któryś z obecnych filharmoników zechce zapalić świeczkę na grobie pierwszego skrzypka filharmonii berlińskiej, ku jego pamięci lub zagrać mu na skrzypcach.

⁴ Rudolf Pradler, *Steinseiffen – ein schlesisches Riesengebirgsdorf*, Fürth 1992, s. 119.

MOJE SPOTKANIA Z DOBRAMI SCHAFFGOTSCHÓW

(przyczynki do losów cieplickich zabytków)

Na Chojniku

W październiku 1952 r. odwiedziłem Chojnik. Oglądany szczyt zamku, z Sobieszowa robił wówczas na wszystkich imponujące wrażenie. Przed nami wielkie skały wystawały spod jesiennej pomarańczowo-czerwonej zieleni liści drzew, a ponad nimi na błękitnym niebie stała sylwetka zamku. Droga pod górę wiodła stromo, była moją pierwszą, górską wspinaczką w Karkonoszach. Nie byłem sam, szliśmy grupą osób, którzy chłonęli to piękno wspólnie, te skały i pół dzikie lasy oraz górską przyrodę. Sam zamek Chojnik równie był piękny, stary i robił na nas niespotykane wrażenie (ryc. 1). Wszystkich, to co tu spotkaliśmy ciekawiło, niektórzy nawet dotykali skały na przegierzu, czy aby jest twarda. Po zakamarkach i chodnikach trafiliśmy do zbrojowni. Tam kilku chłopców na zdjętej ze ściany kuszy próbowało napiąć cięciwę, widocznie było to możliwe, bo już kilka bełtów sterczało w słomianej tarczy. Onieśmielony sam podniosłem stojący obok łuk i próbowałem go napiąć. Po chwili zrozumiałem, że jest to karygodne, przecież to są drogie eksponaty, które mają służyć społeczeństwu. Tu jednak obsługi nie było, spotkaliśmy dalej kogoś kto powinien się tym opiekować, ale nie było to tak pewne. W zbrojowni wisiały żelaza do chwytania zwierząt, noże, poroża, stara broń i pasy, łuki i kusze oraz kołczany ze strzałami i wiele starych obrazków i sideł. Wszystko to co tu widzieliśmy było zgromadzone przez osoby zajmujące się historią, ku pamięci tych co przed wiekami tu mieszkali wokół Chojnika. Zbiory te były po wojnie słabo zabezpieczone i stanowiły okazje do zmiany właściciela.

W Wojcieszycach

W tych wczesnych latach po wojnie w Podgórzynie mieszkał leśnik Szeląg, z nim rozmawiałem o głuszcach w Karkonoszach. Bardzo tajemniczo naprowadził mnie na osobę leśniczego Horacego z Wojcieszyc. Wówczas przygotowywałem dla „Łowca Polskiego” w Warszawie wielką wystawę o Karkonoszach pt. „Moje spotkania z przyrodą”. Do leśniczego trafiłem w połowie lat sześćdziesiątych i na długo staliśmy się przyjaciółmi. Jego stara leśniczówka bardzo mi się podobała. Było w niej tak jak na Chojniku dużo wieńców jeleni na ścianach, noży i szabel, różnego rodzaju

* Zbigniew Adamski jest emerytowanym redaktorem czasopism regionalnych, fotografem oraz korespondentem czasopism łowieckich i przyrodniczych.

sztuńce i inne przedmioty dnia codziennego, oprawione w rogowe poroża z inicjałami Schaffgotschów. Leśnik wiele z nich kupił na targowisku, od wyprowadzających się Niemców. W przejściu leśniczówki stał wielki łeb dzika z groźnymi ślepiami i białymi fajkami. Zasłaniał dno pnia, w którym było pełno butelek z żubrówką i koniakiem. Leśniczy miałby kłopoty, dlatego prosił, abym nie fotografował, jak mówił wiele tych zbiorów, które kupił lub zamienił za inne dobra. Na ścianach leśniczówki wisiało wiele okazów preparatów rzadkich ptaków i cennych obrazów. Pozwolił mi się sfotografować pod lasem z głuszcem, którego zdobył osobiście. Wiosną także sfotografowałem kuropatwy, które dokarmiał pod lasem na przeciw swej leśniczówki. Przez kilka lat byłem częstym gościem w leśniczówce, a i na bezkrwawych łowach, w okolicy „trzech jaworów”, które opisałem. Leśniczy Karkonosze kochał, ale myślami był zawsze z przyrodą Polesia i na dawnych terenach Polski.

W Głuchej Puszczy podobny los jak ze zbiorami Schaffgotschów

Leśnika Jurka Hajka poznałem jeszcze na obozie harcerskim w Przyjezierzu w lasach Miradzkich, kiedy prosiłem o zgodę na rozpalenie ogniska w jego lesie. W latach siedemdziesiątych, kiedy go ponownie odwiedziłem w leśniczówce Przedbórz, dowiedziałem się o leśniku Stanisławie Pijanowskim mieszkającym niedaleko w leśniczówce obok Orchowa.

W 1962 roku *Stanisław Pijanowski*, przeprowadził się do nowo wybudowanej leśniczówki w powiecie mogileńskim i nadał jej nazwę *Głucha Puszcza*. Jurek mi mówił, że wcześniej pracował w szkole na Dolnym Śląsku w Cieplicach. Zebrał tam i kupił cenne, bogate zbiory, które teraz udostępnia. Zebrane tu w muzeum eksponaty były obowiązkowo odwiedzane przez turystów przemierzających Szlak Piastowski. W latach 70-tych XX wieku zbiory tu zgromadzone były tak atrakcyjne, że *Głucha Puszcza* stała się jedynym prywatnym muzeum w Polsce, o którym mówiono nawet w Stanach Zjednoczonych. Dojechanie z Przyjezierza do *Głuchej Puszczy* w Orchowie nie było trudne. Przy drogach prowadzących do niej stały informacyjne tablice, gdzie ZMP powiadamiało o muzeum w *Głuchej Puszczy*. Pan Stanisław przyjął mnie uroczysto mówiąc witam krajana. Hajek już mu wszystko o mnie przekazał, o tym że fotografuje przyrodę, że kilka moich fotografii było w „Łowcu Polskim”.

– Ale muszę pana zmartwić, aparat fotograficzny musi pan schować – powiedział do mnie. Dom leśniczówki nie był stary, wokół na trawnikach było wiele staroci kamiennych. Wnętrze było przeładowane pamiątkami, obrazami w złożonych ramach oraz książkami, mapami i postaciami muzealnymi. Wszystko to do złudzenia przypominało mi zbiory u Horacego, czy też podobne na Chojniku. Ponoć właściciel muzeum kolekcję tę zebrał przez wiele lat i wydał na nią fortunę. Zaraz po wojnie za obrazy płacono się wódką, a po pewnym czasie za złożoną ramę płacono się tak samo jak za płótno z niej wykrojone¹.

Kustosz był zachwycony moimi przyrodniczymi zdjęciami z Karkonoszy, wiele z nich nawet umieścił wśród eksponatów w swych zbiorach. W zamian otrzymałem od niego książkę przyrodniczą z osobistą dedykacją. Przed 2010 rokiem Stanisław Pijanowski zaniedbał to muzeum i leśnictwo. A za życia nie miał kto pomóc starcowi chociażby w segregacji obszernych zbiorów, dziś te zbiory przejęło Orchowo. Informacje o muzeum, jego zbiorach i Stanisławie Pijanowskim można znaleźć w internecie.

¹ O tych sprawach częściowo piszę w książce „Stowarzyszenia Myśliwskie w grodzie nad Bobrem”. 1945-1954. wydanej w 2007 r.

JESZCZE O JELENIOGÓRSKICH TRAMWAJACH

W 1897 r. zaczęły jeździć w Jeleniej Górze tramwaje gazowe. Miały rozstaw szyn normalny (1435 milimetrów). Okazały się jednak bardzo słabe i kłopotliwe w eksploatacji.

W związku z tym jeździły nieco ponad dwa lata. Postanowiono je zlikwidować i zastąpić elektrycznymi. Równocześnie zmieniono rozstaw szyn na wąskotorowy (1000 milimetrów). Tramwaje elektryczne uruchomiono na wiosnę 1900 r.

Wąskotorowy rozstaw szyn zastosowano w wielu miastach. W Polsce jest obecnie 5 sieci wąskotorowych i 10 normalnotorowych.

Rozstaw 1435 mm (tzw. stephensonowski; jest to cztery stopy, osiem i pół cala w angielskim systemie miar) przyjęto jako normalny. Wszystkie rozstawy większe są szerokotorowe, a mniejsze wąskotorowe.

Od roku 1962 przez około 10 lat nie produkowano taboru wąskotorowego. Jedy-
nym źródłem jego pozyskiwania były miasta, gdzie tramwaje likwidowano. Mimo
tego coraz bardziej odczuwano brak taboru. Podobnie było w krajach ościennych.
W związku z tym w Libercu postanowiono sieć przebudować na normalnotorową.
Nie zdążono jednak tego dokonać. Dlatego tor w Libercu ma trzy szyny. Skrajna
pojedyncza jest wspólna dla obydwu szerokości, wewnętrzna stanowi z nią sze-
rokość 1000 mm, a zewnętrzna 1435 mm. Nie przekuto linii międzymiastowej
Jablonec n. Nissou – Liberec i nadal jest wąskotorowa. Tak więc teraz muszą
tam być tramwaje wąskotorowe i normalnotorowe.

Innym problemem jest datowanie zdjęć i polepszanie (retuszowanie) widokó-
wek. Można się więc nabrać na to „polepszanie rzeczywistości”.

Większość zdjęć nie ma oznaczonej daty wykonania. Można ją zawęzić ana-
lizując wszystko co zostało sfotografowane (pojazdy i ich kolorystyka, druty,
słupy, napisy, odzież, drzewa i inne). Ponadto trzeba mieć wiedzę i znać realia
przedstawionego tematu.

Jedną z takich widokówek przedstawiono w książce „Tramwaje dolnośląskie tom
I” str. 21. Wyretuszowano na nim (pl. Piastowski) sieć trakcyjną, aby nie szpeciła
ujęcia. Na drugiej jest pl. Ratuszowy (zdjęcie z ul. Konopnickiej). Wyretuszowano
zakręt pod galerijkę ratusza, a domalowano tor prosto (podobno tak lepiej wygląda).
„Ulepszanie” widokówek było manią ówczesnych wydawców (ryc. 1).

* Henryk Magoń jest emerytowanym pracownikiem MZK w Jeleniej Górze i badaczem historii
jeleniogórskiej komunikacji miejskiej.



Ryc. 1. Plac Ratuszowy z wyretuszowanym torem. Ze zbioru H. Magonia



*Ryc. 2. Pierwszy autobus w Podgórzynie – San H25 (15) „Pod Skałką”.
Fot. ze zbioru MZK Jelenia Góra sp. z o.o.*

W MZK w kronice zakładu jest zdjęcie podpisane: „pierwszy autobus w Podgórzynie”. Autobusy zaczęły jeździć do Podgórzyzna 1 stycznia, a na zdjęciu widać bujną zieleń i pana w garniturze. Ponadto widać, że szyny już są zdemontowane (ryc. 2).

W roku 1944 Niemcy planowali tramwaje zastąpić trolejbusami. Na zdjęciu widać powieszoną już sieć trolejbusową (ryc. 3). Śladem po tej inwestycji jest przygotowana dla trolejbusów pętla przy hotelu Cieplice (ryc. 4).



Ryc. 3. Tramwaj na Adolf Hitler Platz (plac Niepodległości), rok 1944. Widać zawieszoną sieć trolejbusową. Ze zbioru J. Podobińskiego



Ryc. 4. Pętla dla trolejbusów przy hotelu Cieplice. Fot. Henryk Magoni



Ryc. 5. Plac Bieruta (obecnie Niepodległości) i ul. 15 Grudnia (obecnie Bankowa) zamknięte z powodu przemarszu pochodu pierwszomajowego. Ze zbioru H. Magonia

Plac Bieruta (obecnie Niepodległości) i ul. 15 Grudnia (obecnie Bankowa) zamknięte z powodu przemarszu pochodu pierwszomajowego (ryc. 5). Można określić dzień natomiast rok tylko w pewnym zakresie. Na zdjęciu widoczny jest autobus Skoda 706 (produkowany w Czechosłowacji od roku 1947) Są też elementy naprowadzające na ślad. Ale najbliższy rok określa tramwaj. Kolorystyka (ciemny dół; czerwony i typ Sanok). I tu wyjaśnienie: wszystkie nowe tramwaje przeznaczone dla Jeleniej Góry były przekazywane do Łodzi, natomiast Jelenia Góra otrzymywała ok. 20-letnie Sanoki po kapitalnym remoncie (łącznie 9 sztuk).

Na zdjęciu widoczny jest tramwaj Sanok nr 4. Przybył do Jeleniej Góry 1 czerwca 1954 r., a został złomowany 31 sierpnia 1965 r. Na tej podstawie rok wykonania zdjęcia można określić w przedziale 1955-1965.

Początkowo tramwaje miały drążkowe odbieraki prądu (podobne do pałaka trolejbusowego). Przy zmianie kierunku jazdy odbierak



Ryc. 6. Tramwaje z odbierakami drążkowymi na mijance. Widać rozchodzące się przewody nad zwrótnicą mijanki. Ze zbioru H. Magonia

musiał być obracany i ustawiany na prawy przewód oraz zawsze skierowany do tyłu. Wszystkie tramwaje produkowane do roku 1962 były dwukierunkowe. Pętle na końcówkach tras budowano po wojnie. Od 1962 r. budowano wyłącznie tramwaje jednokierunkowe (stanowisko motorniczego na jednym końcu i drzwi po prawej stronie).

Dla odbieraków drążkowych były dwa przewody (dla każdego kierunku oddzielny). Nad mijanką rozdzielały się, a za nią znowu zbiegały (ryc. 6). Do roku 1928 odbieraki wymieniono na nożycowe i wystarczył jeden przewód jednak puste wieszaki pozostały.

Będąc na strychu wyjąłem jeden obraz z ramy. Przypadkiem akurat ten, bo było ich dużo. Działo się to około roku 1990. Jakież było moje zaskoczenie, gdy wewnątrz na twardej tekturce, stanowiącej podkładkę znalazłem zdjęcie z 1911 r. z budowy linii do Podgórzyna. Zdjęcie jest w kolorze sepia i ma wymiary 29,2 x 22,6 cm. oraz razem z białą podkładką 30x24 cm. Zdjęcie wykonano podczas budowy linii (ryc. 7). Wykonane jest na mostku nad Sośniakiem po minięciu pierwszego stawu od strony Cieplic. W tle widać lustro wody drugiego stawu. Widać na nim, że większość prac wykonywano ręcznie i furmankami. Widoczny jest ubiór ówczesnych ludzi, narzędzia, rowery itp. i tylko jedna maszyna. Linia odgałęziała się od linii sobieszowskiej po minięciu pl. Piastowskiego przy kościele i przebiegała skrajem obecnej ul. Cervi. Na zdjęciu widać już stojące słupy jednak brak wysięgników i sieci trakcyjnej. Ponadto do Podgórzyna Dolnego jest ok. 2 km. Pierwszy odcinek do Podgórzyna Dolnego (Untern Giersdorf) uruchomiono



Ryc. 7. Budowa linii do Podgórzyna. 1911 rok. Ze zbioru H. Magonia



Ryc. 8. Tramwaje 5N+5ND na mijance na Placu Piastowskim. Widać tył przyczepy 5ND składu w przeciwnym kierunku

8 sierpnia 1911 r. Budowa 1 odcinka trwała około 5 miesięcy. Z Podgórzyna Górnego (Ober Giersdorf) pierwszy tramwaj odjechał 20 maja 1914 r. Całość budowy trwała nieco ponad cztery lata, natomiast przebrnięcie przez machinę urzędniczą zajęło ponad pięć lat.

Ostatnie tramwaje jakie jeździły po ulicach Jeleniej Góry była to zmodernizowana wersja niemieckiego KSW (Kriegsstraßenbahnwagen) opracowanego na czas wojny (ryc. 8). Wymagał jak najmniejszej ilości materiałów i minimalnej pracy ludzkiej. W warunkach wojennych potrzebne materiały dostępne były w bardzo ograniczonej ilości. Już przed wojną budowano tramwaje lepiej wyposażone. Kolorystycznie tramwaje były wtedy całe jasne; co widać na filmach lub zdjęciach z okresu II wojny lub tuż po (całe jasne jak pas międzyokienny; kolor kremowy). Po wojnie tramwaje w Jeleniej Górze były jasne. W Polsce ciemny dół (czerwony), jako obowiązujący dla pojazdów komunikacji miejskiej wprowadził Minister Gospodarki Komunalnej w roku 1950.

Tramwaje zmodernizowane oznaczone były 4N (normalnotorowe i 5N (wąskotorowe). Były takie same, różniły się tylko przystosowaniem do odpowiedniej szerokości toru. Ich prędkość wynosiła 55 km/h. Doczepne były takie jak silnikowe, jedynie wymagały mniejszego wyposażenia elektrycznego. Dla Jeleniej Góry wozy 5N zostały wyprodukowane przez Zakłady Konstal w Chorzowie (wówczas jedyny producent wozów silnikowych w kraju), natomiast wozy doczepne 5ND wyprodukowane były przez Świdnicką Fabrykę Wagonów.

Tramwaje były zasilane prądem stałym o napięciu 600V na sieciach wąskotorowych minus w sieci a plus w szynach. Jeden silnik, mocy 60 kW, napędzał jedną oś. Były więc dwa silniki. W ich obwód elektryczny były włączone opory, bowiem napięcie prądu przy rozruchu musiało być stopniowo zwiększane. Motorniczy

nastawnikiem głównym wyłączał kolejno opory aż wchodził na pozycję S (szeregową), na której silniki były zasilane połową napięcia sieciowego bez oporów. Na dalszych pozycjach znowu są opory i ostatnią pozycją była R (równoległa). Silniki na tej pozycji były zasilane napięciem sieci. Sterowany był bezpośrednio; nie miał obwodów niskiego napięcia.

Silniki nie miały obwodów bocznikowania. Bocznikowanie powoduje zmniejszenie pola magnetycznego, zwiększenie obrotów ale zmniejszenie mocy.

Do hamowania używane były te same silniki pracujące jako prądnice. Aby prądnice stawiały opór w obwodzie musiały być odbiorniki. Odbiornikami były opory rozruchowe lub grzejniki przedziału pasażerskiego, a jeżeli był wóz doczepny jego hamowanie. W wozie odczepnym do hamowania służył selenoid. Jego cewka, gdy przepływał przez nią prąd, wytwarzała pole magnetyczne. Cewka była zasilana prądem hamowania wozu silnikowego. Powodowało to wciąganie stalowego rdzenia połączonego za pośrednictwem przekładni hamulcowej z klockami hamulcowymi dociskającymi do kół wozu doczepnego. Wozy połączone były kablem wysokiego napięcia

Był to hamulec elektrodynamiczny. Podstawową jego wadą było to, że nie działał przy małych prędkościach (ok. 5 km/h i mniejszej). Obroty prądnic były tak niskie, że wóz trzeba było dohamowywać ręcznie.

KALENDARIUM – TRAMWAJE W JELENIEJ GÓRZE

- 04.1897 – Tramwaj gazowy. Dworzec kolejowy – Koszary i dworzec kolejowy – Cieplice.
- 22.05.1897 – Tramwaj gazowy Cieplice – Sobieszów.
- 07.11.1899 – Ostatni tramwaj gazowy zjechał do zajezdni.
- 04.02.1900 – Tramwaj elektryczny. Dworzec kolejowy – Koszary i dworzec kolejowy – „Trzy Dęby” (nieistniejąca restauracja przed zajezdnią).
- 08.04.1900 – Pierwszy tramwaj w Sobieszowie.
- 1905 – Uzgodnienia i umowa z Hirberschger Thalbahn AG w sprawie budowy linii tramwajowej do Podgórzyna.
- 08.08.1911 – odjazd pierwszego tramwaju z przystanku „Nad Stawami”.
- 07.01.1914 – odjazd pierwszego tramwaju z przystanku „Śnieżka”.
- 20.05.1914 – odjazd pierwszego tramwaju z końcówki „Pod Skałą”.
- 1959 – Wprowadzenie w Jeleniej Górze tramwajów typu 5N (15 silnikowych i 12 doczepnych).
- 01.01.1965 – likwidacja tramwajów w Podgórzynie
- 01.07.1965 – likwidacja tramwajów w Sobieszowie.
- 28.04.1969 – likwidacja tramwajów w Jeleniej Górze.

WOJEWÓDZKI SZPITAL REHABILITACYJNY W JANOWICACH WIELKICH

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny znajduje się w malowniczej miejscowości Janowice Wielkie na granicy Gór Kaczawskich i Rudaw Janowickich. Budynek położony na wysokości ok. 440 m n.p.m. w otoczeniu zieleni świerków, sosn i buków. Z okien i tarasów obiektu można podziwiać piękną panoramę Rudaw Janowickich, Karkonoszy oraz Gór Izerskich.

Budynek szpitala powstał w latach 1928-1931 wg planów słynnego pruskiego architekta Ludwiga Burgemeistera.

Pracę rozpoczęto od budowy drogi dojazdowej w 1926 r., a po jej zakończeniu w roku 1928 zaczęto budowę obiektu, który początkowo służył jako Dziecięcy Dom Wypoczynkowy oraz Szkoła Gospodarstwa Domowego. Budynek, jak na tamte czasy, był bardzo nowoczesnie urządzony (ryc. 1). Posiadał centralne ogrzewanie, windę osobową i wyciąg kuchenny, gabinety lekarskie, laboratorium i aparat rentgenowski.

Obiekt mieścił wówczas około 250 osób: 180 dzieci, 25 urzędników, 1 przełożona, 1 lekarz i 2 pracowników gospodarczych oraz 45 uczennic Szkoły Gospodarstwa Domowego, które zdobywały tutaj praktyczną wiedzę pracując w pralni, kuchni,



Ryc. 1. Provinzial-Kindergenesungsheim in Jannowitz, dzisiaj Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Janowicach Wielkich

jako sprzątaczkę i pomoce do dzieci.

Dziecięcy Dom Wypoczynkowy istniał do 1945 r. (ryc. 2, 3, 4), kiedy to nastąpił czas odwrotu żołnierzy niemieckich, wówczas obiekt zaczął służyć jako lazaret dla rannych i rekonwalescentów. C z a s ten nie trwał jednak długo. Po objęciu władzy przez Polaków, po 1945 r. Obiekt zaczął działać jako zakład opiekuńczo-wychowawczy dla dzieci repatriantów z ZSRR – sieroty i półsieroty (Państwowy Urząd Repatriancki).

Od 1947 r. budynek istniał jako „Dom Pracy Kobiet” (przejęty przez Wojewódzki WZiOŚ) – w obiekcie przebywały repatriantki wraz z dziećmi. Podczas, gdy kobiety pracowały (najczęściej na terenie Janowic Wielkich), ich dzieci umieszczane były w żłobku i przedszkolu, który działał na terenie placówki.

W 1949 r. budynek dzisiejszego szpitala przekazano Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych we Wrocławiu. Na początku funkcjonował jako Dom Małego Dziecka, kolejno przekształcono go w Turnusowy Dom Dziecka z sześciotygodniowymi turnusami, siedmioklasową Szkołą Podstawową.

Następnie w 1950 roku zaczął działać Dom Wczasów Dziecięcych, który podczas jednego turnusu przyjmował ok.

120 dzieci w wieku przedszkolnym. W 1951 r. dom zmienił swój profil z opiekuńczo-wychowawczego na profilaktyczno-wychowawczy i istniał jako Dom Zdrowia Dziecka.

W 1954 r. została zawieszona działalność obiektu w związku z kapitalnym remontem. Rok później 1955 r. w nowo wyremontowanym budynku zaczęło działać Prewentorium Kolejowe o charakterze profilaktyczno-leczniczym. Kierowane tu były dzieci niedożywione, chore lub zagrożone chorobą, na turnusy 2-3 miesięczne.



Ryc. 2. Dziecięcy Dom Wypoczynkowy do 1945 r.



Ryc. 3. Jedna z sal Dziecięcego Domu Wypoczynkowego do 1945 r.



Ryc. 4. Pralnia Dziecięcego Domu Wypoczynkowego do 1945 r.

Z roku na rok przybywało dzieci przyjmowanych na turnusy oraz zwiększała się liczba zatrudnionych pracowników. W 1966 roku nastąpiły zmiany organizacyjne. Placówka została podzielona na oddziały przedszkolny, szkolny dziewcząt, szkolny chłopców oraz oddział izby chorych. W 1973 roku nad pracą dydaktyczno-wychowawczą zaczął sprawować opiekę Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

W 1997 r. obiekt funkcjonował jako Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Dzieci, a od 2000 r. placówka zaczęła zmieniać swoją działalność z sanatoryjnej na szpitalną. Utworzono wówczas dwa oddziały: pulmonologiczny, rehabilitacji narządu ruchu.

W latach 2002-2017 obiekt nosił nazwę Zespół Profilaktyki i Rehabilitacji w Janowicach Wielkich – S.P.Z.O.Z. Budynek został częściowo zmodernizowany i proces ten trwa do chwili obecnej.

Z dniem 15.11.2017 r. Szpital zmienił nazwę na Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Janowicach Wielkich, jednak charakter działalności pozostał bez zmian (ryc. 5). Szpital dysponuje oddziałami: rehabilitacji ogólnoustrojowej, rehabilitacji neurologicznej i rehabilitacji kardiologicznej.

W ofercie Szpitala można znaleźć:

- usługi lecznicze oparte o finansowanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia w zakresie rehabilitacji ogólnoustrojowej, neurologicznej i kardiologicznej,
- usługi współfinansowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie turnusów rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych,
- porady lekarskie w dziedzinie rehabilitacji medycznej, ortopedii i traumatologii, kardiologii udzielane przez doświadczonych lekarzy specjalistów,
- ćwiczenia lecznicze prowadzone przez bardzo dobrze wykształconą, kadrę



Ryc. 5. Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Janowicach Wielkich, dzisiaj

fizjoterapeutów wykorzystującą zarówno klasyczne jak i nowoczesne metody kinezyterapii,

- pełen zakres zabiegów fizykalnych,
- pełnoprofilową hydroterapię, w tym basen rehabilitacyjno-rekreacyjny
- komercyjne usługi rehabilitacyjne,
- zakwaterowanie w pokojach z węzłem sanitarnym,
- dostęp do TV i WiFi,
- całodienne wyżywienie.

Personel zatrudniony w naszej placówce w pełni zabezpiecza potrzeby naszych podopiecznych. Kadra lekarska została starannie dobrana ze specjalistów takich dziedzin medycyny jak: rehabilitacja, balneologia, chirurgia, ortopedia, choroby wewnętrzne, kardiologia. Prowadzona jest terapia psychologiczna, logopedyczna, neurologopedyczna oraz terapia zajęciowa. W placówce pełniony jest całodobowy dyżur lekarski i pielęgniarski.

Kadra pielęgniarska odznacza się doświadczeniem oraz zaangażowaniem w opiece nad pacjentami. Personel pielęgniarski wspomagany jest przez sanitariuszy i terapeutki zajęciowe. Sam proces rehabilitacji prowadzony jest przez duży zespół magistrów, licencjatów i techników rehabilitacji. Szpital dysponuje sprzętem pozwalającym prowadzić pełnoprofilowe, nowoczesne leczenie rehabilitacyjne.

Do prowadzenia rehabilitacji wykorzystywanych jest 7 sal gimnastycznych, gabinety fizykoterapii, terapii zajęciowej masażu i hydroterapii, w tym basen rehabilitacyjny. Teren ośrodka pozwala na prowadzenie nauki chodu z kijkami Nordic Walking. Wszystkie nasze urządzenia i pomieszczenia spełniają wymagane normy i posiadają odpowiednie atesty. Bezpieczeństwu podopiecznych służy sala intensywnego nadzoru.

Szpital specjalizuje się w rehabilitacji neurologicznej w warunkach stacjonarnych. Świadczenia przeznaczone są dla pacjentów ze schorzeniami układu nerwowego, które powodują niesprawność w zakresie czynności ruchowych. Do oddziału przyjmowani są chorzy m.in. po urazach ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego, udarach mózgu, złamaniach kręgosłupa, operacjach neurochirurgicznych. Rehabilitacja ogólnoustrojowa obejmuje pacjentów ze schorzeniami narządu ruchu o różnym podłożu, które w istotnym stopniu upośledzają sprawność. Do oddziału przyjmowani są przede wszystkim chorzy po złamaniach i innych urazach, po operacjach ortopedycznych i amputacjach kończyn. Rehabilitacja kardiologiczna obejmuje chorych po ostrych zespołach wieńcowych, zabiegach kardiochirurgicznych i innych schorzeniach układu krążenia ze wskazaniem do rehabilitacji kardiologicznej warunkach stacjonarnych.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO WE WROCŁAWIU ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE W ROKU 2017

1. Zasób archiwalny

1.1. Zmiany w rozmiarze zasobu archiwalnego ogółem

W 2017 r. do zasobu Archiwum w Jeleniej Górze przybyło 13 nowych zespołów akt pochodzących z lat 1919-1996, liczących łącznie 415 j.a. = 12,01 mb. Ponadto przejęto 82 dopływy do 78 zespołów (5745 j.a. = 93,17 mb) z lat 1877-2013, większość wytworzonych przez USC. W wyniku prac inwentaryzacyjnych wprowadzono do zasobu dalszych 97 dopływów (2057 j.a. = 38,83 mb) z lat 1867-2001. Ponadto dokonano korekt ewidencji o 13 j.a. = 0,15 mb oraz korekty metrażu innych zespołów, dopisując 12,46 mb. Dokonano też 3 przesunięć międzyzespołowych i dopisano 6 j.a. = 0,2 mb spoza ewidencji. W wyniku podziału fascykułów uzyskano dodatkowo 13 j.a. Korekta obmiaru wykazała dodatkowych 0,5 mb. (+ 57 j.a. = 1,1 mb). Per saldo zasób wzrósł o 8 231 j.a. = 156,62 mb. Szczególnie cenne stało się pozyskanie akt artystycznych Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze z lat 1945-2013 (606 j.a. = 12,70 mb) zawierających teczki wszystkich premier.

Na koniec roku 2017 zasób Archiwum liczył 806 zespołów, zawierających 206 125 j.a., zajmujących 2 708,10 mb półek.

Biblioteka podręczna wzbogaciła się o 236 woluminów, z czego zakupiono tylko 4 pozycje na kwotę 126,00 zł. Pozostałe książki pochodziły z darów, przydziałów z NDAP, lub pozyskano je w drodze wymiany. Na koniec 2017 r. w księgę inwentarzowej biblioteki odnotowano 10 591 pozycji.

1.2. Opracowanie zasobu

W roku sprawozdawczym zespół nr 83/746 „Wojewódzki Urząd Statystyczny w Jeleniej Górze” 1975-1998, liczący 5752 j.a. = 127,33 mb, został zatwierdzony przez Komisję Metodyczną. Całkowicie opracowano i zatwierdzono dwa małe zespoły: 83/825 „Akta gminy Ciechanowice” 1919-1946, 5 j.a. = 0,14 mb oraz 83/826 „Akta gminy Marciszów” 1929-1946, 1 j.a. = 0,03 mb. Ogółem opracowano 5758 j.a. = 127,50 mb dokumentacji aktowej.

Kontynuowano prace przy opracowaniu zespołu nr 83/353 „Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Lwówku Śląskim”, 1950-1974, 1569 j.a. = 54,24 mb;

* mgr Ivo Łaborewicz jest kierownikiem oddziału jeleniogórskiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu..

sporządzono nową ewidencję dla zespołu nr 83/688 i części zespołu 83/75, spisując łącznie 122 j.a. = 18,20 mb; sporządzono też aktualny wykaz ksiąg i rejestrów USC z pow. jeleniogórskiego i kamiennogórskiego. W trakcie retrokonwersji opracowano nową ewidencję dla 6 zespołów urzędów gminnych z lat 1973-1990, o łącznej ilości 371 j.a. = 8,10 mb. Ponadto sporządzono nową ewidencję dla przejętej dokumentacji artystycznej Teatru – 606 j.a. = 12,70 mb. Sporządzono też nową ewidencję dla zespołów 83/180: 376 j.a. = 9,00 mb oraz dla nr 83/335: 473 j.a. = 8,20 mb, co razem daje 849 j.a. = 17,20 mb.

BAZY: Do bazy IZA wpisano 51 rekordów. W bazie PRADZIAD dokonano zmian 56 rekordów. W bazie SEZAM dokonywano wpisów nabytków, których było 188. Równolegle prowadzono wpisy nabytków do systemu ZoSIA. Do systemu ZoSIA wprowadzono ponadto 24404 nowe rekordy jednostek inwentarzowych oraz zmodyfikowano wpisy przy 243 zespołach. W bazie NADZÓR dokonano 583 wpisy dotyczące 136 pozycji. Ponadto w systemie NiKA prowadzono brakowanie oraz protokoły kontroli i zalecenia pokontrolne, w sumie 184 wpisy. W sumie w bazach danych wprowadzono 25846 zmian (nowych rekordów).

1.3. Retrokonwersja

W ramach retrokonwersji środków ewidencyjnych pracownicy Oddziału przepisywali do tabel arkusza kalkulacyjnego Excel 85280 opisów jednostek aktowych, na podstawie których w systemie ZoSIA stworzono 24404 nowych rekordów. W trakcie retrokonwersji okazało się, iż wiele spisów nie może stanowić podstawy do ich przepisania (błędnie sporządzone przez aktotwórców, mocno niekompletne lub zbiorcze tytuły, nieczytelne zapisy, brak wielu elementów opisu, jak daty skrajne itd). Koniecznym stało się sprawdzanie zapisów ewidencyjnych z oryginalnej dokumentacji, sporządzenie spisów z natury, co wiązało się ze swoistym skonstrum. Narzucony plan oraz wyśrubowane normy przepisywania prowadziły do pośpiechu, a tym samym do licznych błędów.

2. Techniczne zabezpieczenie zasobu

Oddział w Jeleniej Górze nie posiada własnej pracowni konserwatorskiej. W roku sprawozdawczym spaginowano 1 753 j.a. = 74 161 stron. Założono ok. 3 000 metryczek. Opieczętowano pieczęciami własnościowymi 8 918 j.a. W 1 132 kartony spakowano 11 918 j.a. = 124,60 mb, odkurzono 9 810 j.a. = 120,00 mb oraz ok. 5,00 mb książek i czasopism, przeprowadzono drobne prace konserwatorskie (podklejenia, przeszycia) w 20 j.a. i 65 książek, usunięto części metalowe z 340 j.a. =



Ryc. 1. Magazyn w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze

1,7 mb; w archiwum zakładowym uporządkowano, przeszyto, dając nowe okładki i usuwając części metalowe dla 20 j.a. = ok. 0,45 mb.

Podejmowane w 2017 r. działania profilaktyczne koncentrowały się na: utrzymaniu właściwych warunków w magazynach (wilgotności 55-65% i temperatura 10-15 ° C); wietrzeniu magazynów, uzupełnianiu wody w nawilżaczach, utrzymywaniu czystości (raz w tygodniu mycie podłóg, dwa razy w roku mycie regałów; co dwa miesiące dezynfekowanie płynem grzybobójczym) (ryc. 1).

Oddział posiada skaner przystosowany do materiałów o formacie A4, co najczęściej uniemożliwia wykonywanie kopii z dokumentacji aktowej sprzed 1945 r. W ramach własnej działalności wykonano 2 215 skanów o pojemności 9,20 GB. Ponadto dzięki współpracy z Książnicą Karkonoską zeskanowano 2 j.a. z zespołu nr 83/102 w ilości 788 skanów = 23 GB. Ogółem w 2017 r. Oddział pozyskał 3003 skany o objętości 32,2 GB z 23 j.a.

3. Narastający zasób archiwalny

Do przejścia w roku sprawozdawczym z nadzorowanych instytucji państwowych i samorządowych pozostawało blisko 22 tys. j.a., zajmujących ponad 530,00 mb. Do tego nawisu archiwalnego należy doliczyć takie materiały, jak: historyczne akta osobowe instytucji nadzorowanych, koperty dowodów osobistych, akta osiedleńcze, księgi meldunkowe oraz kartoteki ewidencyjno-meldunkowe itp. Dokładne określenie wielkości tego zasobu jest trudne. Szacunkowo wyliczono, że w poszczególnych grupach są to następujące ilości: akta osobowe – ok. 450,00 mb; koperty dowodów osobistych – ok. 300,00 mb; akta osiedleńcze i meldunkowe – ok. 150,00 mb; łącznie daje to ok. 950,00 mb. Wraz z dokumentacją wymienioną wyżej (530,00 mb) wynosi to 1 430,00 mb, a więc blisko trzy razy więcej, niż Oddział posiada dziś wolnych półek w magazynach. Gdyby dokumenty te udało się przejąć w ciągu najbliższych 10 lat, doliczając dokumentację powstającą w tym czasie na bieżąco, ilość ta zwiększy się w 2028 r. do co najmniej 1 700,00 mb.

W roku sprawozdawczym Oddział prowadził rozmowy z instytucjami, organizacjami oraz osobami prywatnymi, zmierzające do zabezpieczenia i przejścia znajdujących się w ich posiadaniu materiałów aktowych.

W 2017 r. Oddział przeprowadził wszystkie zaplanowane 27 kontroli. Ponadto wykonano 17 ekspertyz, wysłano 1 monit w sprawie wykonania zaleceń pokontrolnych, jak również 22 ankiety AZAK. Stopień realizacji zaleceń pokontrolnych kształtuje się na poziomie ok. 80%. Przepisy kancelaryjne i archiwalne przestrzegają z reguły urzędy państwowe i samorządowe, rzadziej podporządkowane im jednostki, zwłaszcza artystyczne i kulturalne. Żadna instytucja nie posiada kwalifikatora dokumentacji technicznej.

W 2017 r. wpłynęło 137 spraw dotyczących brakowania, dla których wydano 134 zgody, na ogólną ilość 2617,66 mb. Z tego dla instytucji nadzorowanych 109 (2328,01 mb), nienadzorowanych 28 (289,65 mb). Jedną zgodę wydano dla instytucji prywatnej, brakującej akta byłego podmiotu państwowego. Zaopiniowano dla Archiwum Akt Nowych jeden wniosek brakowania. W zakresie opiniowania wniosków ze sfery niepaństwowego zasobu archiwalnego wpłynęło 10 spraw, dla których wydano 8 opinii pozytywnych (251,75 mb), w 4 przypadkach wysuwając zastrzeżenia. Ponadto cofnięto do uzupełnienia lub wstrzymano do czasu ekspertyzy archiwalnej 3 wnioski. Łącznie zgody i opinie wydano na 2887,41 mb dokumentacji.

Decyzje dotyczące brakowania podejmuje osobiście kierownik Oddziału. W 2017 r.

tylko sporadycznie pojawiały się wnioski złożone niezgodnie z przepisami. Zastrzeżenia budziły czasem spisy brakowanych akt. Sporadycznie występowały błędy w klasyfikacji, częściej w kwalifikacji dokumentacji. Rozpatrując pojedyncze sprawy Oddział zastrzegł wiele teczek, nakazując ich przekwalifikowanie do kat. A lub BE. Starano się pozostawiać, jako materiały przykładowe, od 5 do 10% akt typowych, jak również akta spraw szczególnie interesujących lub ważnych. Na terenie działania Oddziału żadna instytucja nie ma generalnego zezwolenia na brakowanie dokumentacji. Obsada w zakresie nadzoru archiwalnego zajmuje 1,2 etatu.

W 2017 r. pracownicy Oddziału prowadzili trzy szkolenia kancelaryjno-archiwalne; udzieli 318 rejestrowanych konsultacji dla archiwistów zakładowych, z czego 102 dla instytucji państwowych oraz 201 dla samorządowych oraz 14 dla innych podmiotów.

Istniejący od 2014 r. problem braku dostępu do akt osobowo-płacowych zgromadzonych przez Przedsiębiorstwo „Tawiz” został rozwiązany o tyle, że Sąd w 2017 r. podjął decyzję o likwidacji tego przedsiębiorstwa, a Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wskazał, jako przechowawcę, AP w Warszawie Oddz. w Milanówku. Na rzecz tego AP przeprowadzono ekspertyzę archiwalną.

4. Wykorzystanie zasobu archiwalnego

4.1. Udostępnianie w pracowni naukowej

W 2017 r. w pracowni naukowej zarejestrowano 213 użytkowników (153 krajowych i 60 zagranicznych). Odwiedzili oni pracownię naukową 490 razy. Udostępniono im 9055 jednostek archiwalnych i bibliotecznych; ponadto w postaci elektronicznej 125 j.a. o pojemności 1,69 GB, jak również 18 szpul mikrofilmów. Odwiedzin badaczy krajowych odnotowano 362, zaś badaczy zagranicznych 128. Do akt udostępnionych z magazyny należy doliczyć 835 j.a. sprowadzonych poza pracownią naukową dla potrzeb kwerend archiwalnych.

4.2. Kwerendy wykonywane przez archiwum

Dokonano poszukiwań i udzielono odpowiedzi na 467 kwerend. Przeważały kwerendy genealogiczne – 226 (52 krajowe i 174 zagraniczne). Drugą grupę pod względem ilości stanowiły kwerendy socjalne – 115 (4 zagraniczne i 111 krajowych). Wykonano 34 kwerend własnościowych (3 z zagranicy, 31 krajowych). Kwerend naukowych odnotowano 54 (38 dla badaczy i instytucji polskich, zaś 16 od zagranicznych). Ogółem od instytucji pochodziły 144 kwerendy (112 krajowych i 32 zagraniczne), zaś od osób prywatnych 323 kwerend (151 krajowych i 172 zagranicznych). Ponadto Archiwum udzieliło: 2831 informacji o miejscu przechowywania akt zlikwidowanych zakładów pracy, jak również 2493 informacji o własnym zasobie archiwalnym i zasobie innych archiwów historycznych. Zarejestrowało 1385 pism wpływających i 900 wychodzących.

4.3. Reprodukcje

Dla potrzeb użytkowników (do kwerend) wykonano 255 kserokopii oraz 198 skanów w jpg = 405,78 MB. Oddział wykonał ponadto ok. 6 000 kserokopii oraz ok. 400 skanów i ok. 100 zdjęć cyfrowych na własny użytek (dla potrzeb wystaw, referatów i prelekcji).

4.4. Współpraca z innymi placówkami

Oddział przyjął w swoim budynku 5 wycieczek, liczących łącznie 85 osób, dla których przygotowano lekcje archiwalne / prelekcje o dziejach, zadaniach i zasobie jeleniogórskiego Archiwum Państwowego, jak również oprowadzano po aktualnych wystawach. Pracownicy wygłosili ponadto 8 prelekcji/lekcji archiwalnych w różnych instytucjach. Ponadto w siedzibie Oddziału odbyły się 4 inne prelekcje.

Oddział współpracował m.in. z Polsko-Czeskim Towarzystwem Naukowym we Wrocławiu nad opracowaniem monografii nieistniejącej karkonoskiej wsi Budniki. Z Towarzystwem Przyjaciół Jeleniej Góry oraz z Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze przy organizacji wystaw, jak również przy wydawaniu „Rocznika Jeleniogórskiego” i publikacji muzealnych. Z Muzeum Karkonoskim oraz Biurem Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze przy organizacji wystaw. Współpracowano również w różnych wydarzeniach z Urzędem Miejskim w Jeleniej Górze, lokalnymi szkołami podstawowymi i średnimi (służąc im – poza prelekcjami – radą i pomocą merytoryczną w wielu przedsięwzięciach (wymienionych m.in. w innych punktach tego sprawozdania). Z Książnicą Karkonoską w zakresie digitalizacji materiałów archiwalnych i bibliotecznych, organizacji wspólnych wystaw i planów na 100-lecie Niepodległości Polski. Z Karkonoskim Towarzystwem Naukowym w Jeleniej Górze nad przyszłością i kierunkami badań lokalnych. Ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich Oddziały w Legnicy i we Wrocławiu, uczestnicząc w ich zebraniach (także z prelekcjami).

Pracownicy Oddziału udzielili 2 wywiadów radiowych, 4 telewizyjnych oraz 3 wypowiedzi prasowych.

5. Działalność naukowa

5.1. Konferencje naukowe

W 2017 r. pracownicy Archiwum wzięli udział w ośmiu konferencjach i seminariach:

- 25-27 kwietnia w Libercu (Czechy) w 17. Ogólnokrajowej Konferencji Archiwalnej, Ivo Łaborewicz wygłosił referat pt. „Współpraca międzynarodowa Oddziałów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich ostatnich dwóch dekad, na przykładzie Legnicy i Wrocławia”.
- 21 kwietnia w sesji popularnonaukowej, Lwóweckiego Towarzystwa Regionalnego, zorganizowanej przy współpracy Oddziału z okazji 800-lecia Lwówka Śląskiego, Wojciech Szczerepa wygłosił referat pt. „Skarby Lwówka Śląskiego w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze”.
- 12 maja w sesji popularnonaukowej w ramach „III Dolnośląskich Dni Pionierów Osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych” w Legnicy, Ivo Łaborewicz wygłosił referat pt. „Pisarze pionierami osadnictwa – kolonia literacka w Kotlinie Jeleniogórskiej pierwszych lat po II wojnie światowej”.
- 31.05. – 2.06. w Karpaczu w konferencji „CAA Polska 2017 Archeologia z wyższej perspektywy”, zorganizowanej przez Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Archeologii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu i Polski Oddział Computer Applications & Quantitative Methods In Archaeology CAA PL, Ivo Łaborewicz wygłosił referat pt. „Działalność gospodarcza i właściciele śląskich schronisk w Karkonoszach przed 1945 r. w świetle dokumentacji W. Schimmelpfenga”.
- 2 czerwca w sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Karkonoski Park

Narodowy nt. „Historia Pałacu Sobieszków”, Ivo Łaborewicz wygłosił referat pt. „Archiwalne dziedzictwo Schaffgotschów”.

- 20-21 września troje pracowników uczestniczyło w obradach VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Kielcach, zabierając głos w dyskusji.
- 18 listopada w sympozjum naukowym pt. „Od tragarzy lektur do profesjonalnych przewodników”, zorganizowana przez Koło Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze oraz Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze, Ivo Łaborewicz wygłosił referat pt. „Materiały do dziejów przewodnictwa i przewodników w zbiorach jeleniogórskiego Archiwum Państwowego”.
- 24 listopada w popularnonaukowej konferencji we Lwówku Śląskim pt. „Materialne świadectwa życia i rozwoju miasta oraz mieszkańców Lwówka Śląskiego”, zorganizowanej z okazji obchodów „800-lecia Nadania Praw Miejskich Lwówkowi Śląskiemu”, zabierając głos w dyskusji.

5.2. Wystawy materiałów archiwalnych

W 2017 r. Oddział zorganizował lub współorganizował następujące wystawy:

- opracowana jeszcze w 2015 r. wystawa pt. „Schroniska turystyczne Karkonoszy i Gór Izerskich w Polsce oraz w Czechach”, prezentowana była w: 28.02. – 20.04. siedzibie Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu; 28.08. – 30.11. na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu Wydział Samodzielny w Jeleniej Górze.
- 7.06.-10.11. w siedzibie Oddziału czynna była wystawa pt. „Jeleniogórscy patrycjusze z XVIII w. – wielkie fortuny mieszczańskie a rozwój miasta”.
- 27.11.-31.12. w salach Oddziału czynna była wystawa pt. „Mapy Gór Izerskich” składająca się z części planszowej, przygotowanej przez Severočeske muzeum w Libercu (Czech) i z oryginalnych map z tutejszego zasobu, przygotowanej samodzielnie przez Oddział (ryc. 2).
- od 1.09. do 30.11. w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze czynna była wystawa pt. „Secesja i Jelenia Góra. Obraz miasta i epoki”, na którą Oddział użyczył skany licznych materiałów archiwalnych, jak również kilkanaście książek z własnej biblioteki.
- od 10.11. do 1.12. w Biurze Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze czynna była wystawa pt. „Abraham Ostrzeża”, przygotowana przez warszawską „Zachętę”, dla potrzeb której Oddział udzielił wielu konsultacji i przygotował, w oparciu o materiały archiwalne, prezentację multimedialną poświęconą dziejom ludności żydowskiej w Jeleniej Górze.
- od 24.11. do 31.12. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Lwówku Śląskim czynna była wystawa pt. „800 lat historii Lwówka Śląskiego w doku-



Ryc. 2. Wystawa „Mapy Gór Izerskich”

mencie”, przygotowana przez AP Wrocław, na którą Oddział wyszukał i dostarczył licznych eksponatów (skany).

- od 7.12. do 31.12. w AP Wrocław czynna była wystawa pt. „Oblicza reformacji w dokumencie”, dla której Oddział dostarczył kilka eksponatów ze swojej biblioteki podręcznej.

5.3. Projekty badawcze

W roku sprawozdawczym Oddział uczestniczył w projekcie badawczym Severočeskeho muzeum w Libarcu i Technickéj univerzity w Libarcu (Czechy), poświęconym skatalogowaniu i przebadaniu kartografików dotyczących Gór Izerskich, czego rezultatem stała się wystawa „Mapy Gór Izerskich / Mapy Jizerských hor”, prezentowana także w Oddziale, jak i okolicznościowy katalog: „Mapy Jizerských hor. Mapy Gór Izerskich”, Ed. Ivan Rous, Liberec 2017, ss. 171.

5.4. Współpraca w zakresie archiwoznawstwa

Oddział kontynuował współpracę z czeskimi Powiatowymi Archiwami Państwowym w Semily i Trutnovie, jak również z Oddziałem Jesztedzkim Stowarzyszenia Czeskich Archiwistów w Libercu, polegającą na: wymianie publikacji; doświadczeń i spostrzeżeń w dziedzinie nadzoru archiwalnego; porządkowania dokumentacji aktowej i in. Wzięto aktywny udział w Krajowej Konferencji Archiwistów Czeskich. Odbyto dnia 19.12. wizytę roboczą w Semily. W ramach działalności SAP odbyto również spotkanie na Politechnice Wrocławskiej (12.09.) z archiwistami z Niemiec. Kontynuowano współpracę z Karkonoską Państwową Szkołą Wyższą w Jeleniej Górze, czego rezultatem stało się opublikowanie w periodyku tejże uczelni artykułu o dziejach jeleniogórskich kin do 1945 r.

5.5. Publikacje pracowników

W 2017 r. pracownicy Archiwum byli autorami lub współautorami: 1 książki, 2 artykułów stanowiących edycję źródeł, 12 innych artykułów naukowych i popularnonaukowych, 4 recenzji oraz 3 sprawozdań i komunikatów, w sumie 23 publikacji tradycyjnych. Ponadto w Internecie, na portalu ArchNet (<http://www.archiwa.net/>), zamieścili 20 notatek/informacji dotyczących wydarzeń w archiwistyce czeskiej i słowackiej.

5.6. Udział we władzach instytucji naukowych i kulturalnych

W 2017 r. pracownicy Archiwum byli członkami władz następujących instytucji społecznych: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe w Jeleniej Górze, Stowarzyszenie Geocasching Polska w Legnicy.

5.7. Szkolenia indywidualne

W okresie sprawozdawczym pracownicy Oddziału przeszli rozmaite szkolenia: dwóch dwudniowych z zakresu nadzoru oraz jednego zakresu ZoSIA, zorganizowanych w NDAP w Warszawie; 6-dniowym w szkoleniu w formie praktyki naukowej w „Haus Schlesien” w Königswinter (Niemcy) w zakresie historii Śląska; w AP Wrocław z zakresu kpa oraz dwóch szkoleniach z zakresu przenoszenia retrokonwersowanych danych z programu Excel do systemu ZoSIA; prowadzili też stałe samokształcenie (zapoznawanie się z aktualną literaturą fachową, śledzenie

zmiany w przepisach, fachowe strony internetowe: polskie i zagraniczne – tu m.in. umieszcza informacje na portalu internetowym „ArchNet” o wydarzeniach archiwalnych dziejących się w Czechach i na Słowacji).

6. Przechowywanie dokumentacji

W ramach przechowywania Oddział przejął w 2017 r. akta po Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skarpie” w Gryfowie Śląskim z lat 2007-2017 – 50 j.a. = 0,99 mb oraz dokumentację Stowarzyszenia Rozwoju Przedsiębiorczości i Rynku Pracy w Jeleniej Górze z lat 1997-2017 – 74 j.a. = 1,80 mb. Ogółem zasób w ramach przechowywania posiada 224,26 mb = 3858 j.a.

7. Kadry

Stan zatrudnienia nie zmienił się i wynosi 8 osób: 5 archiwistów (3 studia wyższe archiwalne i 1 inne studia), 1 pracownik administracyjno-gospodarczy i 2 pracowników obsługi technicznej. W 2017 r. Archiwum zatrudniło 1 stażystę, który przepracował 14 dni (112 godzin), przyjęło też 6 studentów na praktykach, którzy przepracowali łącznie 756 godzin.

8. Sytuacja lokalowa

Oddział użytkuje jeden budynek w Jeleniej Górze, przy ul. płk. Wacława Kazimierskiego 3 (ryc. 3). Praktycznie cała przestrzeń magazynowa w Oddziale jest zajęta przez regały archiwalne. Archiwum posiada 410 mb wolnych półek. W 2017 r. w budynku wymieniono 15 okien i założono 9 żaluzji; ponadto pomalowano pomieszczenia na parterze.



Ryc. 3. Budynek Archiwum Państwowego Oddziału w Jeleniej Górze

9. Inne

Dnia 11.01. Oddział był kontrolowany przez Sanepid, który stwierdził nieaktualne badania zapylenia w magazynach. Przeprowadzono stosowne badania i rekontrola Sanepidu z dnia 5.05. stwierdziła, że wszystko jest w porządku.

Dnia 3 marca 2017 r., podczas „Gali 25-lecia Euroregionu Neisse-Nisa-Nysa” – Oddział otrzymał Dyplom Honorowy oraz okolicznościowy medal, w uznaniu wkładu w rozwój Stowarzyszenia i szeroko rozumianej współpracy transgranicznej.

Dnia 19.06.2017 r. Ivo Łaborewicz otrzymał w Pradze, przyznany przez Ministra Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej Milana Chovanca, medalu „Za zasługi dla czeskiej archiwistyki” (*Za zásluhy o české archivnictví*) w uznaniu wkładu w pogłębianie kontaktów polsko-czeskich.

10. Ogólna ocena warunków i wyników pracy archiwum

Zakres działalności Oddziału obejmuje niemal całość ustawowych zadań archiwów państwowych. Przy powiększaniu się zasobu, ilości udostępnień oraz dodatkowych obciążeń, niezmienna od ponad 15 lat obsada sprawia, iż ściśle rozdzielnie obowiązków pomiędzy pracowników jest niemożliwe, co wiąże się z koniecznością wymienności funkcji. Coraz bardziej dotkliwy jest brak magazyniera. Od 1994 r. zasób zwiększył się z 1 680 mb do ponad 2 700 mb, czyli o 60%. Przybyło też wiele nowych zadań.

Retrokonwersja stanowiła największe wyzwanie w minionym roku, gdyż była zadaniem nowym oraz napotykającym wiele niespodziewanych przeszkód natury technicznej i merytorycznej. Ponadto było (i jest) to zadanie niezwykle czasochłonne, a dla jego potrzeb nie mogło Archiwum zrezygnować praktycznie z żadnych swoich dotychczasowych obowiązków.

Dużo problemów nastręczyła nagła zmiana zasad udostępniania w pracowni naukowej – konieczność otwarcia tejeż w sierpniu, w którym tradycyjnie była zamknięta, ze względu na zmniejszenie obsady, korzystającej z przysługujących urlopów.

Działalność naukowo-kulturalna Oddziału prowadzona była niemal wyłącznie kosztem wolnego czasu pracowników, a często za ich pieniądze (np. opłaty konferencyjne, dojazd do miejsc obrad, prelekcji i wystaw). W 2017 r. sporo pracy i czasu pochłonęło zdobycie środków i ich rozliczenie na „Rocznik Jeleniogórski”.

Wykonano wszystkie zadania zaplanowane na rok 2017: wpisano do ewidencji wszystkie przejęte materiały; opracowano i sporządzono inwentarz dla trzech zespołów, kolejny z zaplanowanych jest nadal w trakcie opracowania; wykonano wszystkie kontrole, ekspertyzy i prace związane z brakowaniem oraz konsultacjami. Udzielono odpowiedzi na wszystkie kwerendy, jak również udostępniono w pracowni wszystkie zamówione akta. Urządzono trzy wystawy własne i wzięto udział w organizacji czterech innych.

Nadal bardzo czasochłonne, czasem mocno stresujące, było udzielanie informacji klientom w sprawach poszukiwań dokumentacji zlikwidowanych zakładów pracy. Bardzo wiele czasu i energii angażowanych jest w rozliczne sprawozdania (kwartalne) oraz inne nagłe, pilne, a zupełnie nie planowane przedsięwzięcia zlecane przez NDAP.

W ramach działalności naukowej opracowano i wydano kolejny (49) tom „Rocznika Jeleniogórskiego” (ss. 492), jak również 23 inne publikacje. Kontynuowano współpracę z różnymi periodykami; utrzymywano kontakty z lokalnymi ośrodkami naukowymi i kulturalnymi (SAP, KPSW, KTN, TPJG, muzea, szkoły itd.); współpra-

cę z kinem „Helios”; z portalem internetowym „ArchNet”, jak również z archiwami czeskimi (Semily, Litomierzyce i Trutnov) i muzealnikami czeskimi (Liberec).

W ramach zabezpieczenia technicznego odkurzono zaplanowaną ilość akt, jak również znaczną ich część umieszczono w pudłach. Poza normalnymi obowiązkami pracownicy Oddziału byli zatrudnieni przy obsłudze pokoiów gościnnych, czego w sprawozdaniu nie uwidoczniiono.

Aneks

Praca zawodowa mgr Anny Borys z domu Margas

Z dniem marca 2018 r., po przepracowaniu blisko 40 lat, na emeryturę przeszła mgr Anna Margas – starszy kustosz archiwalny. Pracę zawodową w Archiwum Państwowym we Wrocławiu rozpoczęła zaraz po ukończeniu studiów historycznych na Uniwersytecie Wrocławskim w 1977 r. Wkrótce została tam kierownikiem Oddziału Udostępniania Akt i pracowni naukowej. W 1991 r. przeszła do pracy w Oddziale w Jeleniej Górze, gdzie zajmowała się przede wszystkim kwerendami zagranicznymi, ewidencją zasobu oraz opracowaniem. Niniejszym przedstawiona zostanie krótka charakterystyka jej dorobku zawodowego, głównie z ostatniego 20-lecia.



Na uwagę w szczególności zasługują poszukiwania do kwerend genealogicznych. Należy tu podkreślić stopień ich trudności. Załatwienie niektórych wymagało żmudnych, wręcz „detektywistycznego” poszukiwań, powiązania faktów widniejących w przeglądanych dokumentach. Kwerendy te nie zawsze kończyły się wynikiem pozytywnym, oczekiwanym przez zleceniodawców, niemniej jednak do takiej konkluzji można było dojść wyłącznie po przejrzeniu czasami kilkuset jednostek archiwalnych i poświęcenia wielu dni pracy. Poniżej zestawienie ilościowe kwerend realizowanych przez Annę Borys w ostatnich 20 latach.

Rok	Kwerendy polskie	Kwerendy zagraniczne	Razem
1998	59	65	124
1999	152	66	218
2000	247	57	304
2001	335	82	417
2002	84	89	173
2003	45	100	145
2004	17	78	95
2005	12	74	86
2006	18	116	134
2007	12	82	94
2008	5	87	92
2009	13	82	95

Rok	Kwerendy polskie	Kwerendy zagraniczne	Razem
2010	2	82	84
2011	3	71	74
2012	8	52	60
2013	10	102	112
2014	20	96	116
2015	12	110	122
2016	34	141	175
2017	42	104	146

Anna Borys podejmowała się też realizacji przekrojowych kwerend tematycznych, takich jak: 1. kwerenda „żydowska” w 1994 r.; 2. kwerenda „węgierska” w 2006 r.; 3. kwerenda „kazachska” w 2008 r.; 4. kwerenda dot. „I wojny światowej” w 2014 r.; 5. dot. rodziny Tilisch z Jeleniej Góry w 2014 r.; 6. przygotowanie materiałów na wystawę pt. „Opiekunka Kotliny Jeleniogórskiej działalność hrabiny Friederike von Reden” w 2014 r.; kwerenda dot. „Śląskich sylwetkarzy” w 2015 r.

Ważnym zadaniem było opracowywanie zasobu. W latach 1998-2016 Anna Borys opracowała następujące zespoły archiwalne: w 1998 r. nr 83/108, „Akta majątku hrabiego Bresslera ze Starej Kamienicy, z lat 1773-1904, w ilości 322 j.a. = 10,0 mb; w 1999 r. nr 83/317, „Spuścizna Karola Friedricka Wilhelma Wandera śląskiego nauczyciela i publicysty”, z lat 1844-1878, w ilości 22 j.a. = 0,15 mb; w 2012 r. nr 83/686, „Zbiór ikonograficzny do 1945 r.” z lat 1781-1943, w ilości 122 j.a.; w 2015 r. nr 83/340, „Urząd Stanu Cywilnego w Grodztwie [Standesamt Kreppelhof]”, z lat 1847-1903, w ilości 93 j.a. = 1,32 mb; w 2016 r. nr 83/75, „Miejskie i Powiatowe Archiwum w Jeleniej Górze”, z lat [1855] 1924-1945: uporządkowanie dopływu w postaci kartoteki osobowej dotyczącej akt metrykalnych Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego, w ilości 51 j.a. = 17,00 mb.

Ponadto Anna Borys napisała wstępy do wcześniej opracowanych zespołów: nr 83/106, „Akta majątku Matuschki z Miłkowa [Arnsdorf]” z lat 1656-1929; nr 83/118, „Księgi metrykalne ewangelickiej gminy wyznaniowej w Jeleniej Górze”, z lat 1709-1947; nr 83/119, „Księgi metrykalne ewangelickiej gminy wyznaniowej w Siedlęcinie” z lat 1748-1946; nr 83/120, „Księgi metrykalne ewangelickiej gminy wyznaniowej w Sobieszowie” z lat 1742-1943.

Podczas pracy w jeleniogórskim Oddziale, z racji przygotowania pedagogicznego, prowadziła też zajęcia z praktykantami, stażystami i różnymi kursantami. W 1995 r. prowadziła szkolenie aplikantów Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze i Urzędów Rejonowych w Jeleniej Górze – 20 słuchaczy. W 1998 r. kurs dla pracowników administracji państwowej zorganizowany przez Urząd Wojewódzki w Jeleniej Górze – 42 osoby. W 2004 r. kurs archiwalny w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Jeleniej Górze – 160 osób. W 2007 r. szkolenie kancelaryjno-archiwalne w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego (WODR) w Legnicy – 10 osób. W 2008 r. 1. szkolenie kancelaryjno-archiwalne w Urzędzie Gminy w Jeżowie Sudeckim – 14 osób; 2. szkolenie kancelaryjno-archiwalne w Urzędzie Miasta w Szklarskiej Porębie – 40 osób; 3. kurs archiwalny dla osób bezrobotnych – 5 osób. W 2010 r. 1. szkolenie kancelaryjno-archiwalne w Powiatowym Centrum Zdrowia w Lwówku Śląskim – 20 osób; 2. szkolenie kancelaryjno-archiwalne dla pracowników administracji samorządowej powiatu kamiennogórskiego – 10 osób; 3. szkolenie kancelaryjno-archiwalne w Starostwie Powiatowym i Urzędzie Gminy w Kamienniej Górze – 10 osób. W latach 2004-2006 prowadziła zajęcia w Policealnej

Szkole dla Dorosłych w Jeleniej Górze w zawodzie technik archiwista: wykłady i ćwiczenia dotyczące historii archiwistyki, metodologii badań archiwalnych; wyjaśnianie zagadnień dotyczących obsługi kancelaryjnej i archiwalnej, w szczególności pracy archiwisty zakładowego; zajęcia praktyczne dla studentów; opieka naukowa przy opracowywaniu prac dyplomowych słuchaczy w/w szkoły. W latach 1992-2017 opiekowała się studentami historii licznych uczelni w Polsce, np. Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu w Toruniu, Uniwersytetu im. Mickiewicza w Poznaniu, UMCS i KUL w Lublinie, podczas odbywania przez nich praktyk zawodowych w Archiwum Państwowym. Zapoznawała studentów z pracą archiwisty „od podszewki”, czyli z obowiązkami magazynierów, pracami przy paginowaniu akt, sporządzaniu spisów zdawczo-odbiorczych, czy też inwentarzy archiwalnych.

Bibliografia publikacji Anny Borys

1. [jako Anna Margas] *Obraz duchowieństwa śląskiego w świetle wrocławskich statutów synodalnych od początku XV w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 499, „Historia” nr 33, Wrocław 1980, s. 161-180.
2. *Materiały archiwalne dotyczące poszukiwań archeologicznych na Śląsku (do 1945 r.)*, Katalog opracowali Anna Margas i Janusz Kramarek, Wrocław 1980, ss. 13.
3. (z I. Kozanowicz i J. Pasławską:), *Informator o zespołach przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kłodzku*, Wrocław 1981, ss. 22.
4. *Dzieje miejskiego i Powiatowego Archiwum w Jeleniej Górze do 1945 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 87-93.
5. *Wykaz burmistrzów i prezydentów Jeleniej Góry od XV wieku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 29, 1997, s. 161-165.
6. Czesław Margas – zarys przebiegu pracy zawodowej 1952-1990, (w:) *Archiwistyka. Historia. Regionalizm*. Czesławowi Margasowi w 50. Rocznice podjęcia pracy w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2002, s. 9-12.
7. (z I. Łaborewiczem), Czesław Margas – 50 lat pracy w Jeleniej Górze dla miasta i regionu, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2 (22), 2002, s. 21-22.
8. (rec. z:) Stanisław Czaja, *Sosnówka i okolice: Borowice, Głębock i Marczyce*, Wrocław 2001, ss. 160 (w:) „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34, 2002, s. 211.
9. *Ewangelickie księgi metrykalne w zbiorach Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 3 (27), 2002, s. 12-13
10. *Pierwsze polskie wydanie jednej z kronik Jeleniej Góry*, „Skarbiec Ducha Gór”, nr 1 (41), 2007, s. 212.
11. (rec. z:) Lucyna Biały, *Duch Gór – „Rübezahl”. Geneza i upowszechnianie legendy*, w: „Skarbiec Ducha Gór”, nr 2 (42), 2007, s. 22.
12. *Ewangelickie księgi metrykalne dotyczące Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego w zbiorach Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 39, 2007, s. 77-84.
13. (rec. z:) *Czarna Sztuka. 300 lat drukarstwa w Jeleniej Górze 1909-2009*, w: „Rocznik Jeleniogórski”, t. 41, 2009, s. 221-223.
14. Praca redakcyjna przy książce: Czesława Margasa, *Autobiografia*, Jelenia Góra 2014.
15. Praca redakcyjna przy książce *Wspomnienie o Danucie Margas*, art.: *Mamie i Babci*
16. *Indeksy do ksiąg stanu cywilnego w poszukiwaniach genealogicznych*, „Zeszyty Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego”, nr 2/2015, s. 283-287.

Małgorzata Sokal

ELEKTRONICZNE ZARZĄDZANIE DANYCH (EZD) – WROCŁAWSKIE SPOTKANIE ARCHIWISTÓW

Dnia 28 VI 2018 r. w uczelnianym archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbyło się szkoleniowe zebranie wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Bardzo elektroniczny temat przyciągnął przeszło 30 członków organizacji, rozmawiających nt. „Elektroniczne zarządzanie danych” (EZD). To nowe podejście do traktowania dokumentacji wzbudziło wyjątkowe emocje.

Obieg dokumentów skierował się ostatnio od tradycyjnych dokumentów papierowych do ich wersji elektronicznej. Teraz to komputer pomieści w sobie dokumenty osobowe, finansowe i statystyczne. W Polsce wzór postępowania w tym zakresie przyszedł z Białegostoku, gdzie Podlaski Urząd Wojewódzki (PUW) przedstawił spójny system przenikania różnych form dokumentacji. Elektroniczne zarządzanie danych weszło nie tylko w strukturę już kilku urzędów wojewódzkich w kraju, ale i wielu innych instytucji, w tym m.in. archiwów państwowych i uczelnianych. Eliminowanie dokumentów papierowych wzięło górę ze względu na, idące za tym, oszczędności. Prowadzi to również do tego, iż dokumenty wychodzące z obiegu likwidowane są nie osiągnąwszy postaci na papierze. We Wrocławiu rolę sterującą w tym zakresie przejął Dolnośląski Urząd Marszałkowski. Najważniejszą instytucję archiwalną – Archiwum Państwowe we Wrocławiu, nowy system osiągnął właśnie teraz.

Będą i kroki następne, o czym mówiono – uderzenie w placówki terenowe. Wielokrotnie pojawiała się perspektywa zastosowania w niedalekiej przyszłości EZD w jeleniogórskim Oddziale Archiwum Państwowego, o czym zapewniała referentka Pani Anna Popłońska, zainteresowana takimi udoskonaleniami od 1983 r. Szalę podejmowania nowatorskich decyzji przechyliło tu wprowadzenie 17 V 2018 r. EZD na Uniwersytecie Wrocławskim, co pozwala mieć nadzieję na dalszy rozwój podjętego zadania.

Powszechne wprowadzenie tego systemu przyniesie najprawdopodobniej wiele korzyści w zakresie przyjmowania i przekazywania danych, ich porządkowania i stosownego wykorzystywania. W archiwiszczy widzą też praktyczną możliwość skanowania akt archiwalnych i po właściwym zapisie w systemie, szybkiego ich odszukiwania, porządkowania i opracowywania dla potrzeb badawczych. Dzięki temu, nie wychodząc z domu, badacz będzie mógł, korzystając z kodu EZiT np. w Jeleniej Górze, badać akta i dane pochodzące z systemu komputerowego. To znak czasu, ale też szansa łatwiejszego dostępu nie tylko do bazy archiwalnych, ale i treści samych zasobów aktowych. Należy zatem wykorzystywać skwapliwie to, co daje nam zapis elektroniczny. Archiwiszczy wciąż będą nam potrzebni, ale i znajdzie się praca dla informatyków, nadających nowy kształt zasobowi archiwalnemu.

Trzeba teraz oczekiwać na przekazywanie wymaganych środków, aby można było wdrożyć nowe programy, których będzie coraz więcej. Mając na uwadze bieżące plany rozwojowe wypada spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości „Rocznik Jeleniogórski” przyjrzy się sprawie dokładniej.

* mgr Grzegorz Pisarski – historyk, dziennikarz, regionalista. Obecnie niezależny badacz związany z wrocławskim środowiskiem naukowym.

DOROBEK I PERSPEKTYWY TOWARZYSTWA KARKONOSKIEGO ZA LATA 2012-2018



Kiedy przed sześciu laty w 2012 r., zasłużone wielce dla kultury i życia społecznego, Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne przekształciło się w Towarzystwo Karkonoskie, to oczywiście było, że w ślad za zmianą nazwy i ukierunkowaniem działania na nie tylko problemy Jeleniej Góry, ale i całego regionu, będzie ono nawiązywało – oczywiście w zupełnie nowych uwarunkowaniach i dla zaspokajania nowych potrzeb – także do najlepszych tradycji swego, założonego prawie 140 lat temu, poprzednika – **Riesengebirgsverein (w skrócie RGV)**.

Towarzystwo to, założone w 1880 r. przez **Teodora Donata** (1844-1890), księgowego z ówczesnych fabryki lniarskiej w Mysłakowicach, wielce przyczyniło się do rozwoju turystyki w Karkonoszach, dokumentowania i promowania ich walorów i przede wszystkim do realizacji wielu znaczących inwestycji, z których większości do dziś korzystamy. Wśród nich wymienić trzeba budowę blisko 300 km szlaków i dróg w górach oraz wokół Kotliny Jeleniogórskiej, schroniska księcia Henryka nad Wielkim Stawem (spłonęło w 1947 r.), utworzenie 10 tanich gospód młodzieżowych, a zwłaszcza muzeum regionalnego w Jeleniej Górze oraz zainicjowanie budowy obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce (rozebranego pod koniec lat 80. ub. wieku). Poza budową tych obiektów RGV działało na rzecz ochrony przyrody, powołując jej straż, utrzymując szlaki turystyczne, organizując wycieczki w góry, wydając swe czasopismo „Der Wanderer im Riesengebirg” (*Wędrowiec w Karkonoszach*).

Członkowie RGV zgrupowani byli w sekcjach, zaś pierwsza z nich powstała w Mysłakowicach i chyba nieprzypadkowo tak się złożyło, że siedziba obecnego Towarzystwa Karkonoskiego mieści się w nieodległym Bukowcu! Biuro stowarzyszenia funkcjonowało w Jeleniej Górze, zaś wspomniane sekcje miały siedziby w wielu miastach, m.in. we Wrocławiu, Szczecinie, Poznaniu, ale także w Głogowie, Zielonej Górze, a nawet poza granicami ówczesnych Niemiec, np. w Nowym Jorku. Składki roczne wynosiły 2 lub 3 marki i stanowiły główne źródło dochodów RGV, dotacje państwa były niewielkie. Działo ono na terenach Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej przez 65 lat, do 1945 r., a jego tradycje kontynuuje obecnie istniejące w Niemczech stowarzyszenie, z którym utrzymywane są kontakty.

* mgr Janusz Korzeń jest Prezesem Towarzystwa Karkonoskiego i Redaktorem Naczelnym „Karkonoszy”.

Cele statutowe

W określeniu celów statutowych utworzonego Towarzystwa Karkonoskiego (polskiego) jego założyciele zwracali uwagę na ich ukierunkowanie przede wszystkim na aktywizację lokalnej społeczności wokół rozwiązywania problemów rozwoju regionu i w takim ujęciu zostały one formułowane:

- *rozwijanie idei regionalizmu;*
- *wzmacnianie i kształtowanie tożsamości regionalnej i narodowej, umacnianie więzi regionalnych;*
- *rozwijanie świadomości społecznej o znaczeniu regionu, zaangażowanie członków na rzecz zrównoważonego rozwoju regionu karkonoskiego, budzenie i pogłębianie służby społecznej dla dobra wspólnego mieszkańców;*
- *wyzwalanie aktywności dla unowocześnienia życia i kultury w regionie;*
- *współudział i wspomaganie działalności stowarzyszeń i instytucji w ich działalności statutowej (w zakresie zbliżonym do zakresu działania Towarzystwa)."*

Cele te ujęto bardziej lapidarnie i doprecyzowano w nowym statucie Towarzystwa, przyjętym na ostatnim Zjeździe jego członków w dniu 18 maja 2018 r. i obecnie brzmią one jak niżej:

- *działalność na rzecz zrównoważonego, społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju regionu;*
- *rozwijanie idei regionalizmu i wzmacnianie tożsamości regionalnej;*
- *rozwijanie partnerstwa międzysektorowego i kształtowanie postaw obywatelskich oraz działań na rzecz poprawy jakości życia, kultury oraz ekologii".*

Kierując się tak przyjętymi celami Towarzystwo prowadziło w minionych latach, zróżnicowane formy swej działalności. Należy do niego obecnie 85 członków, reprezentujących różne środowiska i grupy wiekowe, współpracuje ono z wieloma samorządami gminnymi, w tym zwłaszcza ze Związkiem Gmin Karkonoskich, a także z szeregiem instytucji i organizacji.

Działalność w latach 2012-2015

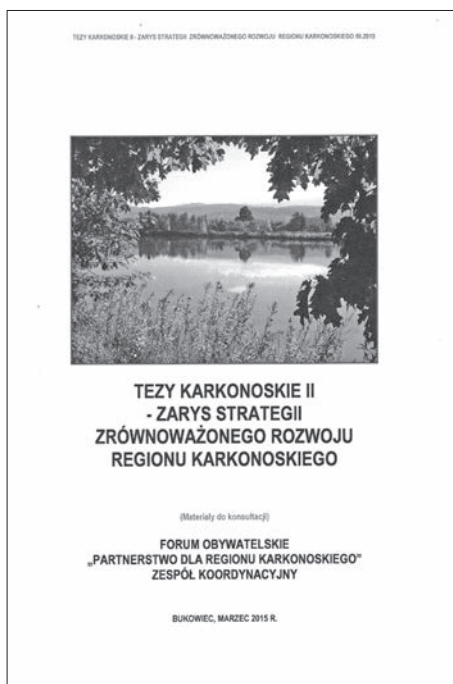
W pierwszych latach po utworzeniu Towarzystwa jego działalność koncentrowała się wokół problematyki rozwoju regionu i jego życia kulturalno-społecznego, organizacji spotkań z liderami działań w tym zakresie, a także spotkań o wspomnieniowym charakterze, do czego powrócono także w ostatnich latach. Istotnym elementem aktywności Towarzystwa było też wspieranie programu rewitalizacji dawnych szlaków spacerowych na terenie Parku Krajobrazowego Dolina Bobru w ramach projektu „Borowy Jar”, zainicjowanego przez Stowarzyszenie Jeleniogórska Promenada Bobru. Przedstawiciele Towarzystwa uczestniczyli także w szeregu seminariach i konferencjach, poświęconych zarówno ww. problematyce, jak i zagadnieniom rozwoju regionalizmu (w tym m.in. w konferencjach nt. *Sudety w Kulturze – Kultura w Sudetach*, jaka odbyła się w maju w 2012 r. w Jeleniej Górze-Cieplicach oraz nt. *Czy jest miejsce dla regionalistów w kontekście integracji europejskiej?*, zorganizowanej w lutym 2013 r. przez Marszałka Senatu RP w Warszawie).

Wiele zaangażowania członkowie Towarzystwa poświęcili w 2015 r. pracom nad aktualizacją niekonwencjonalnego dokumentu dla nieformalnego planowania roz-

woju, jakim stały się zredagowane w 2007 r. *Tezy Karkonoskie – Koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego*¹. Wiązało się to z realizacją statutowego zobowiązania Towarzystwa do *kształtowanie postaw kreacyjnych wobec bieżących procesów i problemów regionalnych, kierując się zasadami Tez Karkonoskich i innych dokumentów programowych*.

Celem opracowania *Tez* stało się sformułowanie wspólnej wizji przyszłości Regionu z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju i budowy społeczeństwa obywatelskiego. Zawarto w nich propozycje rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego dla jego polskiej części, tj. powiatów jeleniogórskiego – grodzkiego i jeleniogórskiego – ziemskiego i uwzględniono przy tym przyjęte zasady rozwoju dla obszaru Karkonoszy i ich otoczenia po stronie czeskiej. Wrócono w nich także uwagę na czynniki mające bezpośredni lub pośredni wpływ na możliwości tego rozwoju przy wyeksponowaniu zasad ochrony przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego oraz rozwoju gospodarki.

W ramach dyskusji nad efektami wdrażania przyjętych w ww. dokumencie propozycji i potrzebą ich aktualizacji zorganizowane zostało we współpracy ze Związkiem Gmin Karkonoskich seminarium nt. *Tezy Karkonoskie II i rekomendacje dla ich wdrażania w programowanie rozwoju Regionu Karkonoskiego* (w listopadzie 2015 r. w Bukowcu). Towarzyszył temu także udział członków Towarzystwa w obradach Okrągłego Stołu w Dolinie Pałaców i Ogrodów nt. *Turystyka kulturowa – instrument rozwoju regionu* (w październiku 2015 r. w Wojanowie) oraz po stronie czeskiej w jubileuszowym Zgromadzeniu Związku Gmin i Miast Karkonosze (w listopadzie 2015 r. we Vrchlabi), w ramach którego przedstawiona została idea opracowaniu wspólnej *Strategii rozwoju Regionu Karkonoszy*. W efekcie tych dyskusji podjęte zostały w ramach Towarzystwa i we współpracy ze Związkiem Gmin Karkonoskich prace nad opracowaniem II redakcji *Tez Karkonoskich* (ryc. 1), co wiązało się także z potrzebą uwzględnienia nowych uwarunkowań dla rozwoju Regionu oraz rekomendacji przyjętych do realizacji dokumentów planowania strategicznego i przestrzennego dla województwa dolnośląskiego, aglomeracji jeleniogórskiej i Jeleniej Góry. Nowe uwarunkowania i wyzwania stwarzała też wtedy otwierająca się perspektywa działania samorządów po wyborach z 2014 r. i możliwości jego wsparcia w ramach okresu budżetowania unijnego 2014-2020.



Ryc. 1. Okładka *Tez Karkonoskich II*

¹ Opracowanie to powstało w wyniku podpisania w 2006 r. w Jeleniej Górze „Porozumienia na rzecz rozwoju Regionu Karkonoskiego” na podstawie materiałów zgromadzonych w latach 2005-2006 przez grupy niezależnych społecznych środowisk, dla których dobro regionu było najważniejsze, inspirowanych przez inicjatorów działań: Stanisława Firsztę, Alinę Obidniak i Tadeusza Borysa oraz przez powołanie Forum Obywatelskiego „Partnerstwo dla Regionu Karkonoskiego”, a jego autorami byli eksperci Fundacji Karkonoskiej, pracujący pod kierownictwem autora niniejszej publikacji i działający na zlecenie Związku Gmin Karkonoskich.



Ryc. 2. Uczestnicy XV Zjazdu sprawozdawczo-wyborczego Towarzystwa.

W omawianym okresie odbyły się trzy Walne Zebrania Członków jeszcze Jeleniogórskie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (XI i XII w dniach 14 lutego, 12 czerwca i 7 sierpnia 2012 r., poświęcone przygotowaniu zmian w jego statucie oraz przekształceniu w Towarzystwo Karkonoskie, a także przyjęciu sprawozdań z działalności JTSK za rok 2011 r.) oraz dwa sprawozdawcze Walne Zjazdy już Towarzystwa Karkonoskiego (XIII i XIV w dniach 14 maja 2013 r. i 26 czerwca 2014 r.), a także XV Zjazd sprawozdawczo-wyborczy (w dniu 26 marca 2015 r.)² (ryc. 2).

Działalność w latach 2016-2018

Dla ukierunkowania działalności Towarzystwa – poza prowadzeniem prac programowych i planistycznych, związanych z aktualizacją „Tez Karkonoskich” – przeorientowano ją w dużej części na udzielanie merytorycznej pomocy władzom samorządowym subregionu jeleniogórskiego przy ukierunkowaniu ich rozwoju. Służyło temu wsparcie merytoryczne przy opracowaniu gminnych strategii rozwoju

² Do XV Zjazdu Zarząd Towarzystwa funkcjonował w składzie (od wyboru na IX Zjeździe JTSK w dniu 29 listopada 2011 r.): kol. kol. Marek Nałęcz-Socha – prezes, Tadeusz Siwek – wiceprezes, Stanisław Schubert – sekretarz, Danuta Kołodziej – skarbnik, Jadwiga Mazur – członek Zarządu (w jego skład weszli 14 marca 2013 r. także kol. kol. Małgorzata Ambicja, która objęła funkcję skarbnika i Janusz Korzeń jako członek Zarządu). W składzie Komisji Rewizyjnej pracowali kol. kol. Krystyna Gomułka-Kuczyńska oraz po jej rezygnacji Mirosława Joško, a także Kazimiera Gronostaj i Jan Hanc, jako przewodniczący.

Po XV Zjeździe sprawozdawczo-wyborczym w dniu 26 marca 2015 r. do Zarządu weszli kol. kol.: Janusz Korzeń – prezes, Arkadiusz Babczuk – wiceprezes, Witold Szczudłowski – wiceprezes, Krzysztof Tęcza – sekretarz, Marian Kachniarz – skarbnik oraz Bogusław Jasiński i Andrzej Raj – członkowie Zarządu oraz w 2017 r. i w 2018 r., po wcześniejszym złożeniu rezygnacji przez A. Babczuka i M. Kachniarza, także Arkadiusz Lipin, który objął funkcję sekretarza i Karolina Szmid, która objęła funkcję sekretarza. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali kol. kol. Danuta Kołodziej, Jan Hanc i Marcin Kaflik, jako jej przewodniczący.

i lokalnych programów rewitalizacji oraz w prowadzeniu wybranych zadań w sferze gospodarki przestrzennej. Podjęte w związku z tym na początku 2016 r. rozmowy z Burmistrzami miast Kowar, Piechowic i Szklarskiej Poręby oraz Wójtami Gmin Janowice Wielkie, Podgórzyn i Mysłakowice, zaowocowały konkretnymi efektami: przedstawiciele Towarzystwa uczestniczyli m.in. w warsztatach służących opracowaniu nowej strategii rozwoju Gminy Mysłakowice, opracowali opinie nt. potrzeby opracowania miejscowego planu dla terenów Zamku w Karpnikach i Pałacu w Łomnicy, zlokalizowanych w Parku Kulturowym Kotliny Jeleniogórskiej, a także wzięli udział w konferencji nt. *Każdy ma swoją Miedziankę*, zorganizowanej przez Wójta Gminy Janowice Wielkie oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Faktor.

Ważnym elementem rozwoju ww. form współpracy z gminami było opracowanie na przełomie lat 2016/2017 przez prezesa Towarzystwa i we współpracy z Fundacją Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej projektu *Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Mysłakowice*, jako społecznego opracowania służącego ukierunkowaniu tego procesu w „macierzystej” dla Towarzystwa gminie.

W ramach kontynuacji tej współpracy opracowano w 2017 r. także kolejne opinie, dotyczące bieżących problemów planowania przestrzennego, w tym dla Rady Gminy Podgórzyn (w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów we wsiach Sosnówka i Marczyce, przeznaczonych pod budowę zespołu apartamentowców), dla Rady Miasta Karpacz (w sprawie przystąpienia do sporządzenia *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta*) oraz dla Delegatury Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (w sprawie kontrowersyjnego projektu budowy osiedla budynków jednorodzinnych w Karpaczu, w rejonie ul. Partyzantów). Zorganizowane zostało ponadto w dniu 7 grudnia 2017 r. w Bukowcu seminarium, poświęcone *projektowi planu ochrony Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej* i jego roli w promowaniu i udostępniania walorów przyrodniczo-kulturowych sub-regionu karkonoskiego.

Odnosić trzeba także przy okazji, jako element promowania działalności Towarzystwa, cykliczne publikowanie w latach 2015-2016 na łamach czasopisma Sudetów Zachodnich *Karkonosze*, wydawanego przez Karkonoski Park Narodowy wraz ze Związkiem Gmin Karkonoskich, syntetycznie ujętych, kolejnych rozdziałów wspomnianych *Tez Karkonoskich* w ich II edycji oraz zaznajamianie z nimi w szeregu spotkaniach konsultacyjnych, jakie prowadzili przedstawiciele Zarządu Towarzystwa w omawianym okresie.

Dla promocji osiągnięć społeczności regionu i jego unikalnych walorów przyrodniczych i kulturowych ważną rolę ma pełnić nadawanie Tytułu Ambasadora Regionu Karkonoskiego, czemu służyło powołanie jego Kapituły, składającej się z przedstawicieli Związku Gmin Karkonoskich i Towarzystwa – jako inicjatorów oraz m.in. Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Wydawnictwa Regionalnego „Ad Rem”, Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” oraz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – Wydziału w Jeleniej Górze. W pierwszej edycji nadania tego tytułu w 2016 r. takimi Ambasadorami zostali: biskup Stefan Cichy, Małgorzata Mierczak, Piotr Napierała, Karsten Reimann, Thomas Schulz i Henryk Waniek, w drugiej, z 2017 r. Elżbieta Dzikowska, Janusz Czerwiński, Jerzy Czogała, Edeltraut Ander, Annemarie Franke oraz Gerhard Schemmel.

Towarzystwo współpracuje od szeregu lat z Dolnośląskim Towarzystwem Regionalnym, a ważnym podkreśleniem efektów tej współpracy było otrzymanie przez kol. Danutę Kołodziej z Towarzystwa Karkonoskiego i jednocześnie Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiego Towarzystwa medalu im. Alek-

sandra Patkowskiego za zasługi dla regionalizmu na II Ogólnokrajowym Zjeździe Regionalistów w Legnicy w czerwcu 2016 r.

W końcu 2017 r. uruchomiona została też własna strona internetowa Towarzystwa, pod adresem www.karkonoskie.org, co ma służyć promocji jego działalności, rozpowszechnianiu podstawowych dokumentów wypracowanych pod egidą TK, w tym takich jak *Tezy Karkonoskie* i *Założenia dla utworzenia Międzynarodowego Instytutu Ekologii Stosowanej* oraz zaktywizowaniu wymiany wewnętrznej informacji.

Nowe projekty

Szczególnie ważnym tematem działalności Towarzystwa w 2017 r. stało się także wypracowanie w ścisłej współpracy z władzami samorządowymi gminy Mysłakowice koncepcji uruchomienia na jej terenie Międzynarodowego Instytutu Ekologii Stosowanej (taką nazwę przyjęto po pierwotnie innych propozycjach). Instytut ten miałby mieścić się w położonym tu dawnym pałacu królewskim, który jest od lat powojennych wykorzystywany dla potrzeb funkcjonującej tu w trudnych warunkach lokalowych i technicznych szkoły gminnej (ryc. 3). Od szeregu też lat podejmowane są starania o wybudowanie nowego obiektu dla niej, co ostatnio zostało podjęte przez władze samorządowe gminy, która przygotowuje się do opracowania projektu budowlanego tego obiektu, w czym pomaga w miarę swoich możliwości także i Towarzystwo.

Planowany do zorganizowania na terenie Mysłakowic Instytut miałby być międzynarodową, niepubliczną jednostką naukowo-badawczą, powołaną z inicjatywy Towarzystwa i Gminy Mysłakowice oraz ich Partnerów dla wspierania teorii i praktyki zrównoważonego rozwoju w Polsce, Europie i świecie, znacznie wzbogacającą praktyczne działania na rzecz wdrażania jego zasad w rozwoju regionu. Tak rozumiany rozwój powinien integrować sfery środowiskową, przestrzenną,



Ryc. 3. Dawny Pałac królewski, dzisiaj szkoła gminna w Mysłakowicach

społeczną, gospodarczą i instytucjonalną ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki zeroemisyjnej i ekologii społecznej.

Zakłada się przy tym – a prace nad te będą stanowić jeden z głównych tematów działalności Towarzystwa w najbliższych latach i promocji samego projektu – że Instytut będzie prowadził badania i prace wdrożeniowe oraz realizował programy kompleksowego kształcenia i doskonalenia na poziomie wyższym i średnim w formie kursów, szkoleń, stacjonarnych praktyk w ww. zakresie. Zakłada się dalej, że jego działalność byłaby skoncentrowana na wdrażaniu innowacyjnych, odnawialnych źródeł pozyskiwania energii i nowych technologii i ich wykorzystywaniu w budownictwie mieszkaniowym i użyteczności publicznej, w rewitalizacji zabytkowej substancji, w przeciwdziałaniu zmianom klimatu i ich społecznym konsekwencjom oraz na prowadzeniu badań i edukacji, związanych z ekologią społeczną, ekofilozofią, i pokrewnym dziedzinami.

Drugim z takich zasadniczych tematów dla działalności Towarzystwa w najbliższej przyszłości będzie opracowanie kolejnej, już III edycji *Tez Karkonoskich*, jako modelowej, zintegrowanej strategii rozwoju Regionu Karkonoskiego, której rozwiązania i rekomendacje miałyby być przydatne przy koniecznej aktualizacji podstawowych dokumentów planowania przestrzennego i strategicznego gmin, wchodzących w jego skład. Jej głównymi elementami będą wypracowane wizja Regionu w perspektywie 2030 r., koncepcja rozwoju struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz wskazanie strategicznych celów rozwoju i priorytetów rozwojowych dla tego obszaru.

Podsumowaniu działalności Towarzystwa w 2017 r. i doprecyzowaniu zadań na ostatni już rok kadencji jego obecnych władz, służył zorganizowany w dniu 18 maja 2018 r. kolejny Zjazd jego członków, poświęcony poza ww. problematyką także przyjęciu nowego statutu, dostosowanego do obecnych potrzeb i wymogów nowej ustawy o stowarzyszeniach.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI DOLNOŚLĄSKIEGO ZESPOŁU PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH ODDZIAŁ JELENIA GÓRA ZA 2017 ROK

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych we Wrocławiu jest samorządową jednostką organizacyjną województwa dolnośląskiego i administruje 12 parkami krajobrazowymi. W swej strukturze ma 4 oddziały – Wrocław, Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra. Celem działania jednostki jest zapewnienie kompleksowej ochrony terenów podległych parków krajobrazowych zgodnie z obowiązującymi przepisami w zakresie ochrony przyrody i środowiska, planami ochrony parków oraz zasadami ekorozwoju, jak również prowadzenie edukacji ekologicznej z zakresu ochrony przyrody i kształtowania świadomości ekologicznej.

Oddział Jelenia Góra na terenie regionu jeleniogórskiego administruje dwoma parkami krajobrazowymi, tj. Rudawskim Parkiem Krajobrazowym i Parkiem Krajobrazowym Doliny Bobru, które zgodnie z ustawą o ochronie przyrody obejmują obszary chronione ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe w celu zachowania i popularyzacji tych wartości w warunkach zrównoważonego rozwoju. Obejmują one najcenniejsze pod tym kątem tereny okolic Jeleniej Góry. Z jednej strony jest to obszar wzdłuż rzeki Bóbr (od Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego) z jej malowniczymi przełomami, odsłaniającymi różnorodne i różnowiekowe formacje skalne oraz jeziorami zaporowymi – **Park Krajobrazowy Doliny Bobru**; natomiast z drugiej strony to obszar Rudaw Janowickich o bardzo interesującej budowie geologicznej i licznych formach skalnych tworzących wspaniałe zgrupowania i labirynty – **Rudawski Park Krajobrazowy**. Obszary obu parków, które utworzone zostały w 1989 r., bogate są w chronione i rzadkie gatunki flory i fauny oraz wiele miejsc widokowych, z których rozpościerają się piękne krajobrazy na Pogórze Sudeckie i Karkonosze.

W celu zachowania i ochrony wyżej wymienionych wartości związanych z obszarami parków krajobrazowych prowadzona jest szeroka działalność administracyjna w zakresie zagospodarowania przestrzennego, dotycząca opiniowania i składania wniosków do tworzonych/zmienianych/uzupełnianych dokumentów, takich jak studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gmin parkowych, a także projektów inwestycyjnych, decyzji o warunkach zabudowy oraz podejmowania interwencji dotyczących naruszeń przepisów, m.in. nielegalne wysypiska śmieci, wycinki, zabudowy itp. Na obszarze parków Służba Parków Krajobrazowych realizuje zapisy planów ochrony parków krajobrazowych, w tym przeprowadza

okresowe kontrole oraz monitoring gatunków fauny i flory, jak również działania z zakresu czynnej ochrony. W wyżej wymienionych zagadnieniach prowadzona jest współpraca z samorządami, zarządcami obszarów parku krajobrazowego, organizacjami ekologicznymi i z innymi podmiotami, mającymi związek z ochroną parku krajobrazowego.

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra funkcjonuje także jako Ośrodek Edukacji Ekologicznej, który prowadzi szeroką działalność edukacyjną i informacyjną. Organizujemy bezpłatne zajęcia przyrodnicze dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Oferta edukacyjna dotyczy zajęć stacjonarnych i terenowych na temat parków krajobrazowych. Oddział ten organizuje konkursy, seminaria i konferencje, imprezy promocyjne i akcje informacyjne. Realizuje projekty edukacyjne. Przygotowuje publikacje na temat parków krajobrazowych m.in. foldery, ulotki, przewodniki.

W 2017 roku z oferty edukacyjnej Oddziału skorzystało 4046 osób, biorących udział w następujących działaniach:

- w marcu akcja informacyjna pt. „Zakaz wypalania traw”, współpraca z gminami parkowymi i jednostkami oświatowymi;
- w kwietniu akcja sprzątania świata w Parku Krajobrazowym Doliny Bobru, współorganizacja akcji z Urzędem Miasta Jelenia Góra i jednostkami bezpośrednio związanymi z terenem Borowego Jaru;
- w maju warsztaty plenerowe pt. „Szkolny Myśluborski Festyn Przyrodniczy – maj 2017”, współorganizacja wyjazdu 50-osobowej grupy dzieci z opiekunami do Myśluborza;
- w maju i listopadzie akcja edukacyjna pt. „Ciekawe miejsca, ciekawi ludzie”, dwa spotkania z zaproszonymi do udziału gośćmi związanymi z regionem jeleniogórskim;
- w maju i wrześniu akcja edukacyjna pt. „Rowerem po Rudawskim Parku Krajobrazowym”, dwa spotkania terenowe w ramach wycieczki rowerowej;
- w czerwcu spotkanie edukacyjne pt. „EKOprzedszkola” z zajęciami i zabawą edukacyjną dla przedszkolaków, jako impreza plenerowa w ogrodzie dydaktycznym;
- w sierpniu spotkanie edukacyjne pt. „Wielki Dzień Pszczół” z zajęciami i zabawą dla dzieci w ogrodzie dydaktycznym;
- we wrześniu udział Oddziału w XXIX Wystawie Świeżych Grzybów w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze;
- w październiku akcja edukacja pt. „Dzień Krajobrazu”, dwie wycieczki krajobrazowe dla dzieci, jedna na terenie Rudawskiego Parku Krajobrazowego, a druga Parku Krajobrazowego Doliny Bobru;
- w grudniu spotkanie świąteczne pt. „Las pełen niespodzianek”, warsztaty robienia ozdób świątecznych z naturalnych materiałów leśnych;

Oddział Jelenia Góra w 2017 r. był organizatorem dwóch konkursów przyrodniczych, tj. fotograficznego pt. „Zostań mykofotografem” oraz filmowego pt. „Zabytki okiem kamery”, jak również etapu parkowego ogólnopolskiej edycji konkursu pt. „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”.

Co roku Oddział Jelenia Góra dla zainteresowanych szkół z terenów parków krajobrazowych i regionu jeleniogórskiego organizuje i współfinansuje wyjazdy edukacyjne do Centrum Edukacji Ekologicznej i Krajoznawstwa „Salamandra” w Myśluborzu, znajdującego się na terenie Parku Krajobrazowego „Chełmy”. W 2017 r. zorganizowano 2-dniowe pobyty dla 20 grup szkolnych w następujących miesiącach styczeń, marzec, październik, listopad i grudzień.

W dniu 18 listopada 2017 r. Oddział Jelenia Góra, wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy Wleń, zorganizował spotkanie warsztatowe poświęcone perspektywom rozwoju infrastruktury turystycznej oraz ochronie walorów dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego na obszarze Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Warsztaty odbyły się w budynku Zespołu Szkół im. Św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu. Ich głównym celem była wymiana informacji oraz zwrócenie uwagi na lokalne zagadnienia dotyczące kierunków rozwoju infrastruktury turystycznej na wspólnie administrowanym terenie parku krajobrazowego i gminy Wleń, ale także innych gmin położonych na terenie parku, jak również zebranie informacji odnośnie inicjatyw i pomysłów związanych z turystyką, ochroną przyrody i zabytków planowanych do realizacji w najbliższym czasie. W warsztatach uczestniczyli przedstawiciele jednostek administracyjnych, stowarzyszeń i organizacji lokalnych oraz mieszkańcy gmin parkowych zainteresowani tematem zrównoważonego rozwoju w miejscu swojego zamieszkania.

Działania projektowe w ramach dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w 2017 r. dotyczyły następujących prac:

- wydania publikacji na temat zagadnień przyrodniczych i parków krajobrazowych, w ramach zadania pt. „Działania ekologiczne w parkach krajobrazowych województwa dolnośląskiego”, w ilości 10 ulotek, 3 broszur, 12 map parków krajobrazowych województwa dolnośląskiego i kalendarzy DZPK;
- wykonania i zamontowania w terenie infrastruktury edukacyjnej i turystycznej na obszarze obu parków krajobrazowych, tj. utworzenie miejsca wypoczynku w Nieleśnie (tablica i 2 ławostoły), tablicy w Maciejowcu, 2 ławostołów w Wieściszowicach, kierunkowskazu pod Jańską Górą, 6 tablic w ogrodzie dydaktycznym DZPK;

W ramach działań informacyjnych i promocyjnych Oddział uczestniczy w spotkaniach lokalnych i regionalnych ze stoiskiem firmowy. W 2017 r. uczestniczył m.in. w festynie pt. „Dni Czarnego” w Jeleniej Górze, zorganizowanych pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, w spotkaniu edukacyjnym pt. „Edukacja ekologiczna Związku Gmin Karkonoskich – Czyste Karkonosze” w Bukowcu, w Letnim Festiwalu Sztuki – ArtSkwer w Szklarskiej Porębie.

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych za prowadzoną działalność na rzecz ochrony przyrody i edukacji ekologicznej otrzymał wiele nagród i wyróżnień oraz tytułów. W 2017 r. jednostka otrzymała prestiżową nagrodę EKOLAUR 2017 w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Polską Izbę Ekologii.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH ODDZIAŁ JELENIOGÓRSKI



OGÓLNY PLAN PRACY ODDZIAŁU JELENIOGÓRSKIEGO NA 2018 ROK POŚWIĘCONY 100-LECIU OBRONY LWOWA i MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ, ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI RP i 30-LECIU ODDZIAŁU

Spotkania

- 13.01.** Spotkanie Oddziału – Relaks (kalendarium, podsumowanie 2016 roku, sprawy organizacyjne);
- 16.02.** Spotkanie Oddziału – Relaks (Podwieczorek u Ciotki Bandziuchowej, kalendarium i śledzik);
- 10.03.** Spotkanie Oddziału – Relaks (kalendarium i prelekcja o bohaterze niepodległościowym);

Wiosna Kresowa

- 23.03.** „Smaki Kresowe w tradycji kuchni polskiej” – konkurs gastronomiczny dla młodzieży, pokaz potraw kresowych w ZSLiZ nr 2, wystawa fotogramów kresowych;
- 24.03.** Spotkanie i degustacja potraw i nalewek – Muzeum Przyrodnicze;
- 18.05.** Seminarium uczniowskie – „Bohaterów kresowych wskrzesić czas”, które odbyło się w szkole nr 13 dla szkół opiekujących się: Skwerem Lwowskim, Skwerem Orłąt Lwowskich i Skwerem Wołyńskim;
- 07.04.** Spotkanie Oddziału „Święcone jajko” – restauracja „Relaks”;
- 13-15.04.** Spotkanie z Czechami i Serbołużyczanami w Jabłońcu n/Nysą;
- 21.04.** Wycieczka do Wrocławia „Panorama Racławicka”, zwiedzanie Auli Leopoldina;
- 19.05.** Spotkanie Oddziału – „Relaks” (kalendarium, prelekcja „Knajpy lwowskie”, miejsca spotkań inteligencji Lwowa, sprawy organizacyjne);
- 25-27.05.** Spotkanie w Budziszynie z okazji XX-lecia kontaktów partnerskich naszych miast;
- 26.05.** Wycieczka autokarowa – arboretum Wojsławice i okolica.

* mgr Stanisław Kańczukowski jest Prezesem Zarządu Oddziału Jeleniogórskiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

Tydzień Kultury Lwowskiej i Kresowej w ramach Tygodnia Organizacji Pozarządowych 09-17.06.

- 01.06.** Spotkanie autorskie ze Stanisławem Nicieją w Książnicy Karkonoskiej o godz. 16⁰⁰;
- 09.06** Spotkanie Oddziału – Relaks inauguracja Tygodnia Kultury (kalendarium, prelekcja „Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej i Panoramy Racławickiej”, sprawy organizacyjne);
- 13.06.** Książnica Karkonoska; Wernisaż wystawy „Ludobójstwo narodu Polskiego na Kresach Wschodnich II RP”; Spotkanie z prof. dr hab. Grzegorzem Hryciukiem;
- 15.06.** Sala widowiskowa Jeleniogórskiego Centrum Kultury, XXI Spotkania z Piosenką Lwowską i Kresową, spotkanie z zaprzyjaźnionymi Serbołużyczanami i Czechami z miast partnerskich Jeleniej Góry, w towarzystwie zespołów śpiewaczych z regionu i naszych sąsiadów;
- 16.06.** Zaprezentowanie Gościom z Budziszyna i Jabłońca n/Nysą walorów turystycznych Kotliny Jeleniogórskiej, wyjazd wyciągiem na Śnieżkę i zwiedzenie pracowni miniatur w Karpaczu;
Biesiada Kresowa – pensjonat „Zacisze” w Karpaczu;
- 23.06.** Wycieczka autokarowa – Dvur Kralowe i okolice;
- 07-11.07.** Uczczenie 75 rocznicy mordów na Kresach – obchody miejskie;
- 07.07.** Spotkanie Oddziału – „Relaks” (kalendarium, prelekcja „Mord profesorów lwowskich na Wzgórzach Wuleckich”, sprawy organizacyjne przed wyjazdem na Kresy);
- 08.07.** Msza św. w Bazylice Mniejszej w ramach obchodów miejskich;
- 11. 07.** Msza św. w Bazylice Mniejszej naszego Oddziału za pamięć pomordowanych;
- 12-22.07.** XXI wycieczka do Lwowa i na Kresy z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości i 112 rocznicy powstania Akademickiego Klubu Turystycznego;
- 28.07.** Wycieczka autokarowa Adrspach;
- 11.08.** Spotkanie Oddziału – Relaks (kalendarium, prelekcja „Lwowska szkoła matematyczna”, sprawy organizacyjne);
- 18.08.** Wycieczka autokarowa – Nochten.

Jesień Kresowa w Pałacu Bukowiec i Muzeum Przyrodniczym 08.-09.2017

- 08.09.** Wycieczka autokarowa – po Kotlinie Kamiennie i Jeleniogórskiej – zakończenie sezonu turystycznego w pałacu Bukowiec;
- 09.09.** Muzeum Przyrodnicze w ramach „Niepodległa dla wszystkich” – prezentacja prac konkursowych pt. „Ocalić od zapomnienia”;
- 12-13.10.** Obchody XXX-lecia Jeleniogórskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.
- 12.10.** **Gala** – uroczyste spotkanie w Teatrze Zdrojowym z władzami miasta i zaproszonymi gośćmi;
- 13.10.** Spotkanie Oddziału – „Relaks” (kalendarium, prelekcja „Kopiec Unii Lubelskiej”, sprawy organizacyjne);
- 11.11.** Wernisaż wystawy „Obrona Lwowa i Kresów”, spotkanie patriotyczne – uczczenie 100-lecia obrony Lwowa i Małopolski Wschodniej – Muzeum Przyrodnicze;
- 16.11.** Zaduszki, poświęcone zmarłym zasłużonym dla miasta i społeczności. ODK Zabobrze;
- 08.12.** Spotkanie Mikołajkowe Oddziału z podsumowaniem całorocznej pracy – „Relaks”;
- 05.01.2019.** Spotkanie opłatkowe w restauracji „Relaks”.

30 LAT JELENIOGÓRSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH*

Kresowianie

O losach Polaków mieszkających na ziemiach wschodnich tzw. Kresach II Rzeczypospolitej zdecydowali przedstawiciele Wielkiej Trójki na konferencjach międzynarodowych w Teheranie (28.11-.1.12.1943 r.) i Jałcie (4.02-11.02.1945 r.). Decyzje przywódców USA – Franklina D. Roosevelta, Wielkiej Brytanii – Winstona Churchilla oraz Związku Radzieckiego – Józefa Stalina pozbawiły naród polski prawa do samostanowienia o granicach i kształcie ustrojowym państwa polskiego.

Zgodnie z tajnymi uzgodnieniami konferencji teherańskiej przyszłe państwo polskie o zmienionych granicach miało znaleźć się w strefie wpływów wojskowych i politycznych Związku Radzieckiego, co w praktyce oznaczało oddanie Polski w ręce Stalina.

W następnym już roku, utworzony w Moskwie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przez komunistów polskich został zmuszony do podpisania 26.07.1944 r. umowy granicznej, na mocy której rzekli się oni na rzecz Związku Radzieckiego ziem leżących na wschód od rzeki Bug (tzw. linia Curzona), a to jednocześnie przesądzało o dalszych losach żywiołu polskiego zamieszkującego te ziemie.

Na konferencji jałtańskiej Wielka Trójka zgodziła się na zaproponowaną przez Stalina wschodnią granicę Polski, mającą przebiegać wzdłuż tzw. linii Curzona, czyli w istocie wzdłuż nieco tylko zmodyfikowanej linii Ribbentrop-Mołotow z 1939 r. Uzgodnienia oraz decyzje konferencji teherańskiej i jałtańskiej usankcjonowały postanowienia konferencji w Poczdamie (17.07-2.08.1945 r.).

Jakiegokolwiek nadzieje Polaków w sprawie zmian granic ostatecznie rozwiązała radziecko-polska umowa graniczna z 16.08.1945 r., która była formalnym zatwierdzeniem stanu faktycznego istniejącego od ponad roku. Linia graniczna miała przebiegać od źródeł Sanu przez obszar na południe od miejscowości Solina, dalej na wschód od Przemyśla, następnie na zachód od Rawy Ruskiej wzdłuż rzeki Sołokiji i Bugu, na wschód od Białowieży i Hajnówki (większa część Puszczy Białowiejskiej pozostawała po stronie radzieckiej), na zachód od Grodna, na wschód od Puńska oraz wzdłuż linii równoleżnikowej biegnącej na północ od miejscowości Gołdap-Braniewo aż do Zalewu i Mierzei Wiślanej.

Rozpoczął się exodus ludności polskiej ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej na zachód. Umowy polsko-radzieckie z lat 1944-1945 przyznawały obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej sprzed 1939 r. narodowości polskiej i żydowskiej prawo

* Artykuł ten powinien znaleźć się w części „Rocznice” tego numeru czasopisma, ponieważ trafił do redakcji już po zamknięciu numeru i umieszczony został w części „Sprawozdania”.

wyboru przynależności państwowej i miejsca zamieszkania. Zaginięcie lub zniszczenie w czasie działań wojennych wielu dokumentów spowodowało, że do końca października 1945 r. swe prawa mógł udowodnić co czwarty Polak. Trwająca do końca 1947 r. akcja repatriacyjna była przeprowadzana w prymitywnych warunkach, niejednokrotnie z narażeniem zdrowia i życia wysiedlanych.

O skali exodusu niech świadczy fakt, że w latach 1945-1946 do Polski w ramach repatriacji ze Związku Radzieckiego przybyło 1 mln 528 tys. Polaków, a wcześniej samorządnie opuściło dawne Kresy Wschodnie 200 tys. osób. Przybyłą ludność polską, powołany do życia Państwowy Urząd Repatriacyjny, kierował na Ziemie Odzyskane (ziemie zachodnie i północne położone nad Odrą, Nysą Łużycką, Morzem Bałtyckim i w południowej części Prus Wschodnich, które przyznano Polsce).

Złożoność akcji repatriacyjnej i zasiedlanie Ziem Zachodnich wynikała z niejednorodnego charakteru osadników, zwykle różniących się od siebie obyczajami, stylem życia, tradycją, jak również odmiennością doświadczeń życiowych i przeżyć wojennych.

Dla ogromnej rzeszy Kresowian Dolny Śląsk stał się kresem tułaczki i poniewierki, tutaj rozpoczynali swój nowy etap życia, ale w sercu ciągle żywili niepojętą tęsknotę i miłość do utraconych na zawsze swoich drogich miejsc. „Wrastając” w tę obcą dla nich ziemię tworzyli nowy jej obraz, nie tylko pod względem gospodarczym, ale i kulturowym, jakże już odmienny od tego na Kresach Wschodnich.

Jeleniogórski Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich obchodzić będzie jesienią 2018 r. XXX-lecie istnienia. Jest to doskonała okazja do przypomnienia początków działalności Towarzystwa w mieście, do którego po wojnie przybyło liczne grono dawnych mieszkańców Lwowa i Kresów.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., dzięki sprzyjającym warunkom, w różnych miastach Polski, przede wszystkim we Wrocławiu, Bytomiu, Gliwicach, zaczęły powstawać Oddziały, Kluby, Towarzystwa Miłośników Lwowa (było ich około 70). Bezpośrednim bodźcem do powstania Jeleniogórskiego Oddziału było utworzenie Towarzystwa Miłośników Lwowa we Wrocławiu.

20.12.1988 r. z inicjatywy panów Kazimierza Lelo i Krzysztofa Bulzackiego grupa jeleniogórska rozpoczęła swą działalność. Informację o tworzeniu Towarzystwa rozesłano do gazet oraz zaproszono chętnych sympatyków i miłośników Kresów do złożenia wizyty i rozmów z ówczesnym Przewodniczącym Miejskiego Koła Stronnictwa Demokratycznego w Jeleniej Górze, panem Kazimierzem Lelo.

3.02.1989 r. odbyło się pierwsze Walne Zebranie TML, na które przybyło 68 osób. W jawnym głosowaniu wybrano zarząd Towarzystwa w składzie: prezes – Kazimierz Lelo, wiceprezesa – Krzysztof Bulzacki, Jan Bajor, sekretarz – Kazimierz Paluch, skarbnik – Wanda Kojdecka, a najstarszymi członkami byli: Kazimierz Obszerny lat 82, Jan Warachim lat 81 i Władysław Kozak lat 80. Nakreślono wstępnie program działalności Towarzystwa, wysłano do Wojewódzkiego Wydziału Społeczno – Administracyjnego w Jeleniej Górze prośbę o rejestrację TML-u.

28 marca 1989 r. został przyznany Towarzystwu status Wojewódzkiego Oddziału. Pierwsze spotkania odbywały się w ówczesnej siedzibie TML-u, w pomieszczeniach Miejskiego Koła SD przy ul. Wolności 29.

W maju 1993 r. zapadła decyzja o rozszerzeniu nazwy Towarzystwa, ponieważ skupiało ono również miłośników innych kresowych miejscowości. Przyjęto ostateczną wersję: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

Realizacja zadań statutowych oraz współpraca z instytucjami i stowarzyszeniami

Na pierwszym walnym zebraniu Towarzystwa przyjęto główne kierunki działania:

1. Zrzeszanie osób, którym bliskie jest dziedzictwo historyczne królewskiego, stołecznego miasta Lwowa, Kresów Południowo-Wschodnich, dla podtrzymania stosunków koleżeńskich oraz udzielania wzajemnej pomocy.
2. Pielęgnacja dorobku historycznego Kresów Południowo-Wschodnich jako integralnej części kultury i tradycji Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Upowszechnianie prawdy o dziejach Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.
4. Działanie na rzecz zachowania przez społeczeństwo polskie pozostawionego na wschodzie mienia narodowego, dóbr kultury i sztuki.
5. Prowadzenie działalności wydawniczej i publicystycznej.
6. Wspieranie inicjatyw zmierzających do ratowania i ochrony pamiątek przeszłości Kresów Południowo-Wschodnich.
7. Udzielanie wszelkiej pomocy, w tym pomocy charytatywnej, organizacjom polskim ze Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

Jeleniogórski Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, liczący 250 członków, posiada swój lokal przy ul. Bohaterów Getta 2. Dyżury pełnione są we wtorki i czwartki w godzinach od 12.00 do 14.00.

Towarzystwo utrzymuje się wyłącznie ze składek członkowskich. Od początku istnienia organizacji ustalono, że zebrania odbywać się będą raz w miesiącu, przy czym dokładny plan układa się z góry na cały rok (podając datę i godzinę spotkania). Od roku 1998 miejscem tych zebrań jest Jeleniogórskie Centrum Kultury przy ul. 1 Maja 60.

Każde zebranie rozpoczyna się od przeczytania kalendarium zawierającego krótkie informacje o wybitnych postaciach i wydarzeniach związanych ze Lwowem i Kresami II RP. Wygłaszane są również prelekcje albo organizowane spotkania z ciekawymi ludźmi, gościli na nich między innymi: Jerzy Janicki, Wojciech Dziędużycki, Tadeusz Steć, Danuta Skalska, Ryszard Wojnarowski, Tadeusz Siwek, Stanisław Srokowski, Andrzej Bartyński, prof. Stanisław Sławomir Nicieja, prof. Grzegorz Hryciuk i inni. Omawiane są sprawy organizacyjne, ogłaszane komunikaty, rozprowadzana prasa i książki o tematyce kresowej. Chętni mają okazję do swobodnej pogawędki przy kawie i herbacie.

Od 1993 r. odbywają się również zebrania o nieco innym charakterze. Są to spotkania opłatkowe (po Bożym Narodzeniu) oraz „święcone” (po Wielkanocy).

W tych składkowych spotkaniach uczestniczą członkowie Towarzystwa wraz z rodzinami. Po modlitwie, odmówionej przez kapelana naszego Oddziału, następuje dzielenie się opłatkiem lub święconym jajkiem, składane są życzenia, śpiewane kolędy. Najstarsi członkowie wspominają jak obchodzono święta na Kresach. Jest to również okazja do wymiany przepisów na potrawy kresowe. Przy zastawionych stołach, wśród wspomnień, w serdecznej, rodzinnej atmosferze miło płynie czas.

Członkowie Towarzystwa nie zapominają też o świętach państwowych. Szczególnie uroczystą oprawę mają listopadowe zebrania związane z obchodami Święta Niepodległości. Wypełniają je referaty, wiersze i piosenki, a ostatnio także koncerty. W latach 2005-2007 obchody uświetniły występy uczniów Ogniska Muzycznego z Barcinka (przygotowane przez panią Zuzannę Turwanicką), pana Tadeusza

Siwka (pieśni patriotyczne i lwowskie) oraz jeleniogórskiego aktora pana Ryszarda Wojnarowskiego.

Od 2009 r., dzięki przychylności dyrektora Muzeum Przyrodniczego pana Stanisława Firsztą w ramach uroczystości Święta Niepodległości organizujemy w salach muzeum wystawy fotograficzne z cyklu – Przyroda Kresów. Prezentowane są fotografie wykonane przez uczestników wycieczek. Każda z wystaw pokazuje unikatowy obszar przyrodniczy: „Park Zofiówka” (2009), „Polesia czar” (2010), „Park Stryjski” (2011), „Bukowiny czar”(2012) i „Park Alrksandria”(2013).

Dnia 11 listopada 2013 r. w holu Muzeum Przyrodniczego odsłonięto tablicę upamiętniającą pobyt w Cieplicach Wincentego Pola, pracownika lwowskiego Ossolineum.

TMLiKPW stara się upowszechniać prasę i wydawnictwa kresowe. W siedzibie Oddziału można zaprenumerować lub kupić wydawany w Stanisławowie „Kurier Galicyjski”. W ten sposób wspomaga się budżet tej gazety i budzi zainteresowanie czytelników problematyką związaną z historią i dniem dzisiejszym tej ziemi. Dużą poczytnością cieszy się dwumiesięcznik wydawany przez Zarząd Główny TMLiKPW we Wrocławiu „Semper Fidelis”. Bardzo ceniony, ze względu na wysoki poziom publikacji, jest wydawany w Krakowie kwartalnik „Cracovia Leopoldis”. Czasopisma te uzupełniają „Roczniki Lwowskie” i „Na Rubieży”. Wszystkie wartościowe lwowskie nowości wydawnicze są sprowadzane m.in. z Zarządu Głównego TMLiKPW we Wrocławiu.

Własnym sumptem Jeleniogórski Oddział Towarzystwa wydał trzy książki autorstwa pana Krzysztofa Bulzackiego: „Polacy i Ukraińcy – Trudny rozwód” (1997), „Na wariackich papierach” (1997), „Zawsze wierni tobie Polsko” (1999) oraz we współpracy z Muzeum Przyrodniczym i firmą „AdRem”: „Rzeczpospolita Obojga Narodów za czasów Augusta III” (2017). Z okazji dziesięciolecia Oddziału ukazała się okolicznościowa pocztówka, oraz stempel pocztowy. XXV-lecie uczciliśmy wydaniem odznaki okolicznościowej.

W siedzibie Oddziału znajduje się biblioteka oraz wideoteka zawierająca najbogatszy w Jeleniej Górze zbiór filmów i kaset o tematyce kresowej, wykonanych przez naszych członków. Są to filmy ukazujące zwiedzane miasta i zabytki oraz dokumentujące spotkania, wycieczki i inne imprezy. Zgromadzono też zbiór lwowskich piosenek w różnych aranżacjach i wykonaniach.

Ściany lokalu przy ul. Bohaterów Getta 2 ozdabiają fotografie wykonane przez członków Towarzystwa panów: Bogdana Błonnego, Stanisława Kańczukowskiego i Henryka Mitraszewskiego (plon wypraw na Kresy).

Członkowie jeleniogórskiego TMLiKPW biorą udział w licznych akcjach charytatywnych na rzecz naszych rodaków mieszkających za wschodnią granicą. Okazją do niesienia pomocy są coroczne wycieczki na Kresy. Zwiedzając kolejne miejscowości pozostawia się potrzebującym dary w postaci odzieży, obuwia, książek, czasopism, pomocy szkolnych, żywności i pieniędzy. Przekazywane są one najczęściej polskim parafiom i pracującym w nich zaprzyjaźnionym księżom (Lwów, Rudki, Truskawiec, Przemyślany).

Jeleniogórski Oddział TMLiKPW szczególną opieką otacza rodaków mieszkających w Zbarażu. We wszystkich odwiedzanych kościołach pozostawiane są zawsze datki na renowacje i remonty.

Szczególnie serdeczne więzy łączą jeleniogórskie Towarzystwo z polskim przedszkołem ze Lwowa przy ul. Metrologicznej. Członkowie oddziału podczas pobytu we Lwowie obdarowują dzieci słodyczami, książkami, pomocami szkolnymi. W roku 1995 na apel „Gazety Lwowskiej” zakupiono ze składek naszych członków obuwie

zimowe dla wszystkich dzieci tego przedszkola. Pani kierowniczka przesłała nam informację, jakie numery obuwia są potrzebne. Buty otrzymał każdy przedszkolak jako prezent na Boże Narodzenie. Wzruszające są dowody wdzięczności przedszkolaków, które przysyłały do Jeleniej Góry własnoręcznie wykonane rysunki, kartki i pocztówki z podziękowaniami.

Od 1997 r. w dniu 1 listopada odbywała się na jeleniogórskich cmentarzach kwesta na odbudowę Cmentarza Obrońców Lwowa oraz na renowację cennych nagrobków Cmentarza Łyczakowskiego (np. w roku 2000 przekazano 2520 zł). Kweście towarzyszyły wystawy fotografii najpiękniejszych zabytków lwowskich nekropolii.

Aktywnie włączyliśmy się w odbudowę dworku Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu, organizując akcję wydania i sprzedaży okolicznościowych cegiełek, na prośbę prowadzących remont przekazaliśmy środki czystości.

Chcąc pomagać Polakom mieszkającym na kresach często podczas wyjazdów uczestnicy wycieczki mieszkali w prywatnych kwaterach. Wiązało się to z opłatą za noclegi, pozostawieniem suvenirów oraz najważniejsze, nawiązanie bezpośrednich kontaktów z rodakami. Nasi członkowie pełnili rolę przewodników grup młodzieży ze Lwowa, przebywającej podczas wakacji w Jeleniej Górze i okolicy.

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich swoją działalnością obejmuje przede wszystkim Kresowian oraz tych, którzy emocjonalnie związani z Kresami Wschodnimi poprzez swoich rodziców, krewnych a często i sąsiadów podejmując działania mające na celu upowszechnianie w swoim otoczeniu osiągnięć historycznych i kulturalnych tych ziem.

Realizacja zadań statutowych wymaga od Towarzystwa niezwyklej aktywności w środowisku oraz umiejętności wypracowania różnorodnych form współpracy z instytucjami i stowarzyszeniami społecznymi Regionu Jeleniogórskiego.

Dzięki kontaktom z Teatrem im. C.K. Norwida, Jeleniogórskim Centrum Kultury, Osiedlowym Domem Kultury „Zabobrze” i Teatrem Zdrojowym udało się zorganizować zmagania konkursowe oraz koncerty galowe w ramach „Spotkania z Piosenką Lwowską i Kresową TA JOJ”. Organizacją eliminacji i koncertów galowych tego konkursu zajmuje się ODK „Zabobrze”, natomiast Jeleniogórski Oddział TMLiKPW, jako fundator nagród, uczestniczy w pracach jury i zaprasza występujące gościnnie zespoły. Tradycją stało się, że spotkania z piosenką uświetniają zespoły z Ukrainy, np. „Czeremosz” z Werhowyny, chór „Lelija” z Sądowej Wiszni, „Lwowska Kapela”, chór z katedry ormiańskiej „Saghmos”, a z Polski Roman Kołakowski oraz zespół „Pacalycha” z Bytomia, kapela „Fidelis” z Przemyśla. Konkursom tradycyjnie towarzyszą wystawy zbiorów fotografii i pamiątek kresowych będących własnością kresowian, a traktowanych przez nich niczym relikwie.

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze oraz ODK „Zabobrze” udostępniały swoje pomieszczenia na zorganizowanie wystaw, fotografii wykonanych przez uczestników wycieczek do Lwowa i na Kresy, np. „Lwów i Kresy w fotografii” (2004), „Huculszczyzna” (2007), „Nad Bugiem, nad Niemnem” (2008), „Sceny z życia kresowian” (2009), „Ślady polskości na Kresach” (2012).

Przyjazna i otwarta postawa Dyrektora Muzeum Karkonoskiego, a później Przyrodniczego w Jeleniej Górze, pana Stanisława Firsza wobec Kresowian zaowocowała organizacją wielu wystaw popularyzujących dorobek kultury kresowej. Do najciekawszych należały: „Lwów i Kresy” – ekspozycja pamiątek i przedmiotów codziennego użytku (1999), „Nasz Stary Lwów” – zbiory fotografii (2006). Pełną refleksji i sentymentu wystawę „Zamki i Warownie Kresowe Rzeczypospolitej” zorganizowaną z okazji 15-lecia naszego Oddziału TMLiKPW można było podziwiać na zamku w Bolkowie (2004).

Dzięki inicjatywie dyrektora Muzeum 20 maja 2006 r. odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą pamięci długoletniego, zasłużonego pracownika Muzeum oraz aktywnego członka Oddziału TMLiKPW śp. Mieczysława Buczyńskiego.

O zainteresowaniu tematyką kresową w Jeleniej Górze świadczy podejmowanie tej tematyki przez inne podmioty. Biblioteka Grodzka w 2003 r. zorganizowała ciekawą wystawę „Pomniki Cmentarza Łyczakowskiego w rysunkach Agaty Kuczmy”, która będąc we Lwowie uległa jego urokowi, a Miejski Ośrodek Kultury w 1999 r. udostępnił zwiedzającym wystawę „Lwów i Kresy w fotografii”. Muzeum Karkonoskie w ostatnim czasie przedstawiło: „Tradycja w przestrzeni czasu. 70 lecie Wielkiej Wędrówki” oraz konferencję i warsztaty z tym związane pt. „Przestrzeń utracona, przestrzeń pozyskana”; przeprowadziło promocję albumu „Lwów, dzieje miasta” oraz zorganizowało wystawę „Polska architektura w pejzażu Podola”.

Szczególne podziękowania należy skierować pod adresem Jeleniogórskiego Centrum Kultury za udostępnianie Towarzystwu pomieszczeń w celu organizowania comiesięcznych spotkań oraz działań wynikających ze statutu.

Przygotowując uroczystości wspomnieniowe oraz upamiętniające Święto Niepodległości współdziałano z Towarzystwem Przyjaciół Jeleniej Góry, Jeleniogórskim Stowarzyszeniem Żołnierzy Radiotechników „Radar”, a dzięki życzliwości Dyrekcji Szkoły Muzycznej oraz Ogniska Muzycznego w Barcinku uzyskały one niezwykłą oprawę.

Nieubłagany upływ czasu powoduje, że jest coraz mniej osób mogących przekazać relacje o życiu na Kresach do 1945 r. W lutym 2008 r. Zarząd Oddziału Jeleniogórskiego zwrócił się do młodzieży gimnazjalnej i licealnej z propozycją skontaktowania się z żyjącymi w sąsiedztwie Kresowianami, a następnie przedstawienia ich losów w formie wywiadu, pamiętnika, listu, wspomnienia lub opowiadania. Pierwsza edycja tego konkursu „Ocalić od zapomnienia” zakończyła się wyłonieniem i nagrodzeniem laureatów, którymi zostali uczniowie: Anna Podobińska i Jarosław Misiura z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze. Odbyło się dziesięć edycji tego konkursu. Przesłane prace mają wartość historyczną, obrazującą życie i tragiczne losy wielu rodzin przedstawiając bogaty materiał faktograficzny (zaświadczenia, przepustki, fotografie, zdjęcia przedmiotów codziennego użytku itp.).

Jedna z uczestniczek konkursu tak zakończyła swoją pracę: „Wstyd mi, że dopiero jako osiemnastolatka dowiedziałam się o istotnych i poruszających faktach życia mojej babci Czesławy Nie miałam pojęcia co przeszła moja rodzina Dzięki konkursowi poznałam lepiej własną rodzinę i jestem pewna, że przynajmniej moich krewnych ocalę od zapomnienia. Całą wiedzę jaką zdobyłam na ten temat przekażę swoim dzieciom i dopilnuję, by one interesowały się losem rodziny”.

W tym roku 9 września, w ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości, w Muzeum Przyrodniczym nastąpi prezentacja prac pokonkursowych oraz pamiątek rodzinnych Kresowian.

Dzięki życzliwości i wsparciu finansowemu władz administracyjnych i samorządowych miasta oraz powiatu udało się zrealizować wiele zadań np. wystawy, „Spotkania z Piosenką Lwowską i Kresową TA JOJ”, czy konkurs „Ocalić od zapomnienia”. W tym zakresie zawsze można było liczyć na przychylną postawę Urzędu Miasta, Wydziału Oświaty i Urzędu Starostwa.

Ostatnie lata przyniosły nawiązanie kontaktów ze Związkiem Serbołużyczan z Budziszyna oraz Towarzystwem Przyjaciół Jabłońca n/Nysą. – miast partnerskich Jeleniej Góry. Przedstawiciele tych związków na zaproszenie TMLiKPW goszczą na koncertach galowych „Piosenki Lwowskiej i Kresowej TA JOJ”, współ-

nie przemierzają szlaki turystyczne Kotliny Jeleniogórskiej poznając jej piękno. Członkowie Towarzystwa dzięki pomocy Serbołużyczan poznają kulturę, sztukę i język tego niezwykłego narodu, który przez kilka stuleci, opierając się naciskowi germanizacyjnemu, zachował swoją odrębność kulturową. Na długo zostaną w pamięci spotkania przy kawie, herbacie i cieście. Czesi również prezentują nam swój kraj, jego tradycje i historię. Zawsze można było liczyć na ich cenną pomoc przy planowaniu i organizowaniu wycieczek, w czasie których świetnie wywiązywali się z roli przewodników po Łużycach, Saksonii i Czechach. W 2008 r. kilku członków Związku Serbołużyczan wzięło udział w wycieczce do Lwowa i na Kresy organizowanej przez Oddział TMLiKPW. Już obecnie można stwierdzić, że te kontakty z roku na rok ulegają zacieśnieniu przynosząc obopólne korzyści. W 2016 r. w Pałacu Bukowiec wspólnie ze Związkiem Gmin Karkonoskich i Serbołużyczanami zorganizowaliśmy wystawę fotograficzną pt. „Na wschód i zachód Nysy Łużyckiej”, plon naszych wspólnych kontaktów.

Współpraca z instytucjami i stowarzyszeniami spotyka się z wysoką oceną i uznaniem całego środowiska Kresowian, oraz władz miasta, czego dowodem jest przyznawanie nagrody roku w 2015.

Integrowanie środowiska

Niezwykle ważną rolę w działalności Towarzystwa pełni kształtowanie poczucia wspólnoty grupy ludzi o podobnych kolejach losu, podobnych wartościach etycznych oraz sentymentach i stosunku do utraconych miejsc dzieciństwa i młodości. Dlatego członkowie Towarzystwa mają do wypełnienia ważne zadanie budowy wspólnych więzi, utrwalania poczucia bezpieczeństwa i potrzeby niesienia wsparcia i pomocy potrzebującym. Temu mają służyć organizowane corocznie spotkania z okazji Świąt Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Te towarzyskie spotkania umacniają więzi międzyludzkie a wspólne przeżywanie świąt w tak wyjątkowej atmosferze pozwala zebrany przenieść się w czasy dzieciństwa, wzmacnia solidarność i otwartość na problemy innych.

Podobnemu celowi służy organizowanie cieszących się dużym powodzeniem imprez o charakterze towarzyskim jak na przykład „Bal u ciotki Bandziuchowej”, podczas których czas upływa na wysmienitej zabawie okraszanej konkursami, kresowymi piosenkami i wspólnymi tańcami. Często bale te połączone są z akcjami charytatywnymi.

Charakteru towarzyskiej zabawy nabrały cyklicznie organizowane w porze letniej spotkania plenerowe, przypominające pikniki, w czasie których przy pieczonej w ognisku kiełbasce można dyskutować, wspominać, snuć plany na przyszłość.

W plenerze spędzamy też wieczory sylwestrowe, podczas których lampką szampana przy ognisku witano nadchodzący Nowy Rok.

Od kilku lat Tydzień Kultury Lwowskiej i Kresowej kończy się „Biesiadą Kresową”, gdzie oprócz poczęstunku bawimy się i śpiewamy wspólnie z naszymi gośćmi z Budziszyna i Jabłońca.

Wyjątkowe znaczenie mają dla Kresowian organizowane od 1994 r. coroczne wycieczki do Lwowa i na Kresy traktowane jako pielgrzymki do miejsc dzieciństwa i młodości. Coraz częściej w tych wycieczkach uczestniczą również ci, którzy z Kresami związani są tylko przez wspomnienia rodziny, znajomych, sąsiadów Kresowian doświadczonych okrutnie przez wojnę.

Dotychczas Towarzystwo zorganizowało na Kresy 21 wycieczek. Zawsze rozpo-

czynwały się one i kończyły we Lwowie, a docierały chyba do wszystkich znanych miejscowości, zabytków i pomników przyrody w dawnej Galicji Wschodniej. Część wycieczkowiczów oddzielała się od zasadniczej grupy i wędrowała w Karpaty Wschodnie, w Czarnohorę i Beskid Huculski. Wyprawy górskie wyruszały z Worohty, Dżembroni oraz Jasienia na Zakarpaciu. Z własnym prowiantem i namiotami turyści przeszli pasmo Czarnohory od Howerli po Pop Iwana. W ostatnich latach rozszerzono obszar zwiedzanego terytorium. W 2007 r. wycieczkowicze przejechali wzdłuż prawie całej granicy wschodniej II Rzeczypospolitej od Wilna do Lwowa, a w tym roku z okazji obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości też przejechaliśmy byłą granicę pobierając ziemię z pól bitewnych I Brygady Legionów. W 2016 i 2017 r. przejechaliśmy przez Węgry, Rumunię i Zakarpacie szlakiem Walk II Brygady Legionów, również pobierając ziemię z pól bitewnych.

W roku 2008 wyruszono na daleką Ukrainę, na ziemię leżącą za dawną graniczną rzeką Zbrucz, podziwiano Kamieniec Podolski, Chocim, Winnicę, poroży na rzece Boh, Bar, Białą Cerkiew, Berdyczów, Żytomierz, Wierzchnię i Ostróg. W 2013 r. byliśmy na Krymie. Jedną z wycieczek prowadziła przez Bukowinę rumuńską. Wycieczki kończono w ulubionej restauracji – lwowskim „Browarze” na Kleparowie.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się też jednodniowe autokarowe wycieczki, organizowane kilka razy w roku, wyruszają one do różnych ciekawych miejsc Dolnego Śląska, również do Czech (Praga, Kutna Hora, Sychrow, Liberec i inne) i do Niemiec (Drezno, Miśnia, Bautzen i okolice oraz Szpewald). Każda wycieczka organizowana przez Towarzystwo jest okazją do wydania przewodnika–informatora o trasie i historii odwiedzanych miejsc, który otrzymują jej uczestnicy.

Grupa zapalonych turystów przez cały rok w soboty wędruje po najpiękniejszych zakątkach Kotliny Jeleniogórskiej, Karkonoszy i Rudaw Janowickich.

Integracji kresowego środowiska służyły przygotowane z niezwykłą starannością, zawierające bogatą treść prelekcje np. „Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół”, „Rozgłośnia radiowa we Lwowie”. Ilustrowane zdjęciami i przeżyciami odbierane są przez słuchaczy z wielkim zainteresowaniem.

Różnorodne formy działalności Towarzystwa jednoczą Kresowian, przyczyniają się do nawiązywania długoletnich przyjaźni, pozwalają ciekawie spędzić wolny czas. Można odnieść wrażenie, że zrzeszeni w Towarzystwie ludzie tworzą jedną ogromną rodzinę, która pomaga realizować plany, zaspokajać potrzeby, aktywizuje do działania, uczy tolerancji i otwarcia na innych.

W 70. rocznicę zbrodni dokonanej przez UPA i UON na ludności polskiej mieszkającej na Wołyniu, członkowie naszego Oddziału ufundowali pamiątkową tablicę, umieszczoną w Bazylice Mniejszej św. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze. Tablicę poświęcił proboszcz ks. Bogdan Żygadło.

Zakończenie

W kolejne lata Jeleniogórski Oddział TMLiKPW wchodzi z dorobkiem wzbogaconym dzięki wypróbowanym sojusznikom, z którymi współpraca przyniosła sprawdzone formy popularyzowania dorobku kultury kresowej.

Nadrzędnym zadaniem dla Oddziału na najbliższe lata jest uchronić od zapomnienia dorobek kultury kresowej Polaków.

Jednym z zasadniczych zadań dydaktycznych Towarzystwa Miłośników Lwowa

i Kresów Południowo-Wschodnich jest popularyzowanie historii narodu polskiego, jego bohaterskich czynów, budzenie dumy z osiągnięć kulturalnych i naukowych. W tym celu należy uczynić wszystko, by młode pokolenia pamiętały o losach milionów rodaków, których wojna zmusiła do opuszczenia rodzinnych domów.

W dalszym ciągu należy kontynuować sprawdzone już przedsięwzięcia pamiętając o oddziaływaniu na różne środowiska, by nie dopuścić do hermetyzacji Towarzystwa, co w praktyce oznaczałoby jego niebyt.

Należy jeszcze bardziej zintensyfikować prace wśród Kresowian, by ich większa aktywność stała się inspiracją do różnorodnego współdziałania z nowymi sojusznikami w środowisku.

Chociaż Oddziałowi Towarzystwa udało się na stałe zaznaczyć swoje miejsce w życiu kulturalno-społecznym Jeleniej Góry, to należy jednak pamiętać, że jest to efekt pracy ogromnej części jego członków.

Następne lata powinny zaowocować równie ciekawym przedsięwzięciom oraz jeszcze większą satysfakcją z realizacji przyjętych zadań statutowych.

Załącznik 1

SKŁAD ZARZĄDU JELENIOGÓRSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

1989-1993	1993-1996	1996-2000	2000-2004
Prezes: Kazimierz Lelo	Prezes: Kazimierz Lelo Stanisław Kańczukowski	Prezes: Stanisław Kańczukowski	Prezes: Stanisław Kańczukowski
Wiceprezesi: Krzysztof Bulzacki Jan Bajor	Wiceprezes: Krzysztof Bulzacki	Wiceprezes: Krzysztof Bulzacki	Wiceprezesi: Bogusław Puluj
Sekretarz: Kazimierz Paluch	Sekretarz: Krystyna Bojkiewicz	Sekretarz: Krystyna Bojkiewicz	Sekretarz: Bogdan Błonny
Skarbnik: Wanda Kojdecka	Skarbnik: Lidia Stawska Bogusław Puluj	Skarbnik: Bogusław Puluj	Skarbnik Henryk Mitraszewski

2004-2008	2008-2012	2012-2016	2016-2020
Prezes: Stanisław Kańczukowski	Prezes: Stanisław Kańczukowski	Prezes: Stanisław Kańczukowski	Prezes: Stanisław Kańczukowski
Wiceprezesi: Bogusław Puluj	Wiceprezesi: Bogusław Puluj	Wiceprezesi: Bogusław Puluj	Wiceprezesi: Bogusław Puluj
Sekretarz: Elżbieta Sierka	Sekretarz: Elżbieta Sierka	Sekretarz: Elżbieta Sierka	Sekretarz: Elżbieta Sierka-Dach
Skarbnik Henryk Mitraszewski	Skarbnik Henryk Mitraszewski	Skarbnik Henryk Mitraszewski	Skarbnik Henryk Mitraszewski

JELENIOGÓRSKIE STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY RADIOTECHNIKÓW „RADAR”

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STATUTOWEJ W 2017 ROKU (15 lat Stowarzyszenia RADAR)

STYCZEŃ

10 stycznia – zebranie członkowskie; prelegent: Jerzy Górski nt.: „Ludzie, przyroda, historia, kultura RPA” – relacja z wyprawy do Afryki. Sala konferencyjna Biblioteki KPSW.

27 stycznia – uroczysta kolacja – „Spotkanie Noworoczne” z udziałem władz miasta i powiatu, prezentacja multimedialna „Kronika Stowarzyszenia RADAR za 2016 rok”. Życzenia, podziękowania, wyróżnienia, dyplomy, dyskusja. Sala Restauracji „Relaks”.

LUTY

22 lutego – zebranie członkowskie, sprawy organizacyjne, plany na 2017 r. – rok 15-lecia RADARU, wręczenie zaległych wyróżnień, omówienie przygotowań do Walnego Zebrania Członków (WZC). Sala konferencyjna Biblioteki KPSW.

MARZEC

09 marca – Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia RADAR. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Plan działania na 2017 r. Wybory, nowy Zarząd, nowa Komisja Rewizyjna, dyskusja. Sala konferencyjna Biblioteka KPSW.

19 marca – XIV Zimowy Piknik Rodzinny Stowarzyszenia RADAR, a w jego ramach X Jubileuszowy Narciarski Bieg Kapeluszowy – „Przywitanie Wiosny”, impreza integracyjna, zaproszeni goście, wojskowa grochówka, konkursy, nagrody. Polana Jakuszycka – domek góralski.

KWIECIEŃ

05 kwietnia – zebranie członkowskie, „15 lat JSZR Radar”, wieczór wspomnień, prezentacja multimedialna – Janusz Górecki, wspominają członkowie Radaru: J. Piekarczyk, B. Peikert, J. Górski, A. Musiał i inni. Sala konferencyjna Biblioteki KPSW.

08 kwietnia – 15 lat Stowarzyszenia Radar – spotkanie integracyjne w stacji Agroland, zaproszeni goście, dyplomy, wyróżnienia, biuletyny, konkursy, wspomnienia, poczęstunek, grill, biesiada.

19 kwietnia – pogrzeb śp. płk. **Michała Sumisławskiego** (z honorami wojskowymi) – frontowca, żołnierza 1 Armii WP, b. wykładowcy WOSR, sapers, d-cy kombatanckich pocztów sztandarowych w Jeleniej Górze, prezesa Związku Inwalidów Wojennych Oddział Jelenia Góra. Stary Cmentarz Komunalny.

* Płk w st. spocz. Marek Gołębiowski jest prezesem Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników „Radar”.

MAJ

- 03 maja** – uczestnictwo w miejskich obchodach Święta Konstytucji. Plac Ratuszowy.
- 04 maja** – prace porządkowe przy bramie głównej „Pod Jeleniami” i na strzelnicy KKS Polonia przed Świętem Radaru.
- 05 maja** – delegacja Radaru we Wrocławiu – święto 31 batalionu radiotechnicznego (brt) – 43 rocznica utworzenia jednostki. Lotnisko Wrocław – Strachowice.
- 08 maja** – udział delegacji i prowadzenie uroczystości patriotycznej z okazji 72. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. (Dzień Zwycięstwa) „Miecze Piastowskie” Jelenia Góra-Cieplice.
- 13 maja** – **Święto 15-lecia Stowarzyszenia RADAR**, oficjalne uroczystości – przemówienia, wyróżnienia, złożenie kwiatów. Brama „Pod Jeleniami”, obelisk przy „Dębie Pamięci” w KPSW.
- 13 maja** – zawody strzeleckie o „Puchar gen. Peikerta” i „Puchar Prezydenta Jeleniej Góry”, piknik rodzinny radiotechników. Strzelnica KKS „Polonia”.
- 15 i 16 maja** – „patrole pamięci” – zapalenie zniczy na grobach jeleniogórskich radiotechników. Cmentarze Jeleniej Góry.
- 19 maja** – pogrzeb śp. ppłk. **Stanisława Ślandy** (z honorami wojskowymi) – wykładowcy OSR i WOSR, kierownika warsztatów szkolnych, Seniora Radaru. Stary Cmentarz Komunalny.
- 20 maja** – Wojskowa Radarowa Noc Muzeów, prezentacja sprzętu radiolokacyjnego, wykłady tematyczne płk. dr. Janusza Boratyńskiego i ppłk. dr. Jerzego Pięnkosa o wojskowych radarach, grochówka, wyróżnienia. Muzeum Historii i Militariów, ul. Sudecka.
- 26 maja** – delegacja Radaru we Wrocławiu – święto 3. Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej – 43 rocznica utworzenia jednostki. Rynek we Wrocławiu.

CZERWIEC

- 06 czerwca** – zebranie członkowskie, „Morskie opowieści” – prelekcja i prezentacja slajdów – kpt. Marynarki Wojennej Pawła Strużyńskiego, dyskusja, sprawy organizacyjne. Sala konferencyjna Biblioteki KPSW.

LIPIEC

- 26 lipca** – delegacja Radaru na święcie Policji w Jeleniej Górze, Teatr Zdrojowy.

SIERPIEŃ

- 04 sierpnia** – godz. 12.00, przygotowanie i prowadzenie uroczystości patriotycznej z okazji 103. rocznicy wymarszu 1. Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego z krakowskich Oleandrów do zaboru rosyjskiego w 1914 roku, ceremonia przy grobie ppłk Eugeniusza Głowacza. Delegacje organizacji wojskowych, kombatanckich, służb mundurowych, Bractwa Kurkowego, zaproszeni goście, harcerze. Cmentarz w Jeleniej Górze – Sobieszowie.
- 14 sierpnia** – godz. 11.00, umieszczenie o cokole pomnika „Wolność Krzyżami się Mierzy” dwóch urn z ziemią z cmentarzy wojennych i pól bitew żołnierza polskiego oraz certyfikatów autentyczności ich pobrania: Mołotków (Ukraina) – 1914 i Driel (Holandia) – 1944. Plac przy Kościele Garnizonowym.
- 15 sierpnia** – godz. 12.00, organizacja i prowadzenie głównych uroczystości Święta Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Plac przy Kościele Garnizonowym.
- 20 sierpnia** – udział członków Stowarzyszenia RADAR w III Familijnym Rajdzie Rowerowym Związku Żołnierzy Wojska Polskiego do Bukowca. Trasa: Zabobrze – lotnisko AJ – Mysłakowice – Kostrzyca – Bukowiec.
- 27-31 sierpnia** – udział reprezentacji turystów Stowarzyszenia RADAR w XX Rodzinnym Rajdzie Górskim Wojska Polskiego „Tatry 2017” w Zakopanem; Baza w WDW „Rewita” – Kościelisko.

WRZESIEŃ

- 02 września** – delegacja Radar w Bolesławcu – święto 62 KS Commando. Teren JW. Bolesławiec.
- 05 września** – delegacja Radar w Cieplicach – otwarcie ul. Rotmistrza Jana Ładosia (z inicjatywy Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze).
- 05 września** – pogrzeb śp. płk. **Kazimierza Stachowicza** (z honorami wojskowymi) – pioniera wykładowców OSR, byłego szefa Katedry Zautomatyzowanych Systemów Dowodzenia w WOSR, Seniora Radaru. Stary Cmentarz Komunalny.
- 08 września** – delegacja Radar w Sandomierzu – święto 3 batalionu radiotechnicznego (brt) -60 rocznica powstania jednostki.
- 17 września** – członek Zarządu Stowarzyszenia Radar – płk Franciszek Michalik – otrzymał tytuł honorowy Zasłużony dla Jeleniej Góry. Filharmonia Dolnośląska.
- 30 września** – delegacja Radar na Senioraliach w Jeleniej Górze, Organizator: Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Jelenia Góra. Trakt Miejski.

PAŹDZIERNIK

- 04 października** – zebranie członkowskie, podsumowanie udziału członków Stowarzyszenia Radar w imprezach za 4 minione miesiące, relacja z XX Rodzinnego Rajdu Górskiego WP Tatry 2017, wystawa odznak turystycznych ze zbiorów płk. Marka Gołębiowskiego oraz prezentacja dyplomów i nagród zdobytych na Rajdzie. Omawia płk Franciszek Michalik. Sala konferencyjna Biblioteki.
- 09 października** – Inauguracja Roku Akademickiego w KPSW – delegacja Radar. Aula KPSW.
- 26 października** – uroczystości odsłonięcia Tablic Smoleńskich z udziałem żołnierzy Wojska Polskiego z 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca – delegacja Stowarzyszenia Radar. Plac przy Kościele Garnizonowym.
- 30 października** – zebranie członków wspierających Związek Kombatantów RP i BWP – delegacja Radar. Dom Kombatanta, ul. Teatralna 1.

LISTOPAD

- 08 listopada** – zebranie członkowskie, gość zaproszony: p. Jerzy Łuźniak – zastępca prezydenta Jeleniej Góry, sprawy komunikacji w mieście i inwestycje drogowe. Sala konferencyjna Biblioteki.
- 11 listopada** – udział delegacji Stowarzyszenia Radar w Świącie Niepodległości. Plac Ratuszowy.
- 24 listopada** – udział w spotkaniu wspomnieniowym „Żyli wśród nas... Jelenia Góra 2017” – o śp. płk. Kazimierzu Stachowiczu – wspominał prezes Stowarzyszenia płk. Marek Gołębiowski – prezentacja multimedialna – obecna delegacja Radar. Sala kawiarni Muza w Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze.

GRUDZIEŃ

- 13 grudnia** – zebranie członkowskie, gość zaproszony: Eugeniusz Gronostaj – „Historia Jeleniej Góry w wizualizacji komputerowej”. Sala konferencyjna Biblioteki KPSW.
- 18 grudnia** – kombatancki „opłatek” g. 12.00 – delegacja Radar. Sala Jeleniogórskiego Centrum Kultury, ul. 1-go Maja.
- 18 grudnia** – zebranie członkowskie „święteczne” wspólne ze Związkiem Żołnierzy WP i Bractwem Kurkowym Ziemi Jeleniogórskiej, podsumowanie roku, podziękowania, dyplomy, wyróżnienia, odznaczenia. Aula Senatu KPSW.
- 20 grudnia** – delegacja Radar we Wrocławiu, „święteczne” spotkanie z dowództwem garnizonu Wrocław. Obiekt 4. Bazy Logistycznej-Wrocław.

REGIONALNE INFORMACJE KRAJOZNAWCZE

Nagroda dla „Zeszytów Historycznych”

28 lutego 2017 r. w Poznaniu – w trakcie TOUR SALONU na Targach Regionów i Produktów Turystycznych – wręczono nagrody przyznane wydawnictwom zgłoszonym na Jubileuszowy XXV Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej.

Przegląd jest organizowany przez Międzynarodowe Targi Poznańskie, Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, w imieniu którego działają: Komisja Krajoznawcza ZG PTTK, Centralna Biblioteka PTTK, Oddział Poznański PTTK i Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych. Patronat nad Przeglądem objęły: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Polska Organizacja Turystyczna, Marszałek Województwa Wielkopolskiego i Polskie Towarzystwo Wydawców Książek.

W sumie na Przegląd przysłano 158 publikacji, pochodzących od 69 wydawców. Jury, pod przewodnictwem prof. dr hab. Janusza Zdebskiego, nagrodziło publikacje w sześciu kategoriach. W kategorii **Informatory krajoznawcze i foldery** II miejsce przyznano dla cyklu wydawniczego „Zeszyty Historyczne”, wydawanego przez Związek Gmin Karkonoskich w Bukowcu, a redagowanych przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w ZGK.

Ambasadorzy Karkonoszy 2017

16 września 2017 r., podczas spotkania z okazji 25-lecia Związku Gmin Karkonoskich, miało miejsce wręczenie Honorowych Tytułów Ambasadorów Karkonoszy (ryc. 1). Tym razem wyróżniono: Elżbietę Dzikowską – znaną podróżniczkę, pisarkę, autorkę wielu programów podróżniczych; Janusza



Ryc. 1. Ambasadorzy Karkonoszy, druga z lewej: E. Dzikowska

* Krzysztof Tęcza jest kierownikiem Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy przy Związku Gmin Karkonoskich.

Czerwińskiego – autora wielu opracowań i przewodników po Dolnym Śląsku, wieloletniego członka Rady Naukowej Karkonoskiego Parku Narodowego; Annet Marie Franke – wieloletnią dyrektorkę Fundacji „Krzyżowa”, obecnie samodzielnego referenta ds. kultury przy Muzeum Śląskim w Görlitz, współpracującą w organizacji wielu inicjatyw podejmowanych przez Związek Gmin Karkonoskich; Jerzego Czogałę – twórcę Koła Historycznego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Katowicach, pasjonata podejmującego działania łączące historię przemysłu górnośląskiego w powiązaniu z terenami regionu jeleniogórskiego; Edeltraut Anders – dawną mieszkankę Kowar, szczytującą się tytułem Honorowego Obywatela Kowar, która pamiętając o swoich korzeniach stworzyła małe muzeum ze zbiorami dotyczącymi naszych terenów; Gerharda Schemmela – burmistrza miasta Leopoldshöhe (gmina partnerska Mysłakowice od 17 lat), czynnie organizującego działania promocyjne dotyczące naszego regionu, wspierającego inicjatywy gospodarcze i kulturalne.

Wystawa fotograficzna Tadeusza Biłozora „Symbole wiary i...”

W sobotę 13 stycznia 2018 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Mysłakowicach otwarto wystawę fotograficzną pt. „Symbole wiary i...”, autorstwa Tadeusza Biłozora – urodzonego we Lwowie, ale mieszkającego w Jeleniej Górze, od 1978 r. członka Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, w którym przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa. Działa także w Ogólnopolskiej Grupie twórczej „ART-FOTO”, Fotoklubie Rzeczypospolitej Polskiej i Grupie Twórczej Euroregionu „Nysa”. Jest autorem ponad 50 wystaw indywidualnych oraz uczestnikiem ponad 370 wystaw zbiorowych w kraju i zagranicą. Udziela się także jako komisarz i organizator konkursów i plenerów fotograficznych. Jest współautorem katalogów i albumów fotograficznych, a także biuletynu „Obiektywem JTF-u”. Za swoją działalność fotograficzną został wyróżniony m.in. odznaką Zasłużony Działacz Kultury i złotym medalem „Zasłużony dla fotografii polskiej”. W 2003 r. Kapituła Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Twórców przyznała mu status artysty fotografa, a w 2009 r. został honorowym członkiem Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Tym razem Tadeusz Biłozor przedstawił kilkadziesiąt fotografii prezentujących symbole wiary – przede wszystkim styły. Ukazał je w ciekawych aranżacjach, sprawiając, że stały się nie tylko tajemnicze, ale po prostu ładne. Uzupełnieniem były fotografie obiektów sakralnych, zarówno z naszego terenu, jak i innych obszarów Polski.

W otwarciu uczestniczył wójt gminy Mysłakowice Michał Orman, który wraz z Parafią pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłakowicach objęli wystawę patronatem honorowym. Całość poprowadził dyrektor GOK Grzegorz Truchanowicz, a wśród gości pojawił się Emil Pyzik – Honorowy Obywatel Gminy Mysłakowice.

Region jeleniogórski na Tour Salonie 2018

W dniach 9-11 lutego 2018 r. w Poznaniu odbyły się Targi Regionów i Produktów Turystycznych. Nasz region reprezentowała Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy, działająca w Związku Gmin Karkonoskich (ryc. 2). Za zdobycie w zeszłym roku II miejsca w Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej za cykl wydawniczy „Zeszyty Historyczne”, otrzymała ona możliwość bezpłatnego wystawienia się na stoisku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-



Ryc. 2. Stoisko karkonoskie na Tour Salon

-Krajoznawczego. Obecni w Poznaniu Krzysztof Tęcza – prowadzący Pracownię oraz wolontariusze Anna Tęcza, Tomasz i Dorota Łuszczyńscy, zachęcali widzów do odwiedzania Karkonoszy i okolic, przedstawiając walory krajoznawcze naszego terenu i odpowiadając na tysiące pytań. Prezentowano przy tym i rozdawano wiele publikacji, folderów oraz innych materiałów reklamowych, otrzymanych od działających w regionie firm i instytucji. Niektóre z ich przekazały ciekawe eksponaty historyczne związane z podejmowanymi przed laty działaniami. Firma „WióRaMa” użyczyła model pałacu Paulinum, a Grupa Karkonoska Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wypożyczyła bardzo ciekawe elementy starego ekwipunku używanego przez ratowników. Największym zainteresowaniem wśród publiczności cieszyły się, przekazane przez Karkonoski Park Narodowy, publikacje dotyczące przyrody Karkonoszy. Duże zainteresowanie wzbudziły egzemplarze Czasopisma Sudetów Zachodnich „Karkonosze”, którego współwydawcą jest Związek Gmin Karkonoskich.

Nie mniej ciekawe wydawnictwa przekazał Dolnośląski Zespół Parków Krajoznanowych, miasto Jelenia Góra i Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze. Zaprezentowali się także: Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Pałac Pakoszków, Pałac Wojanów, Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, Huta Julia w Piechowicach, Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Muzeum Karkonoskie, miasta Kowary i Karpacz. Bardzo bogatą ofertę przekazali nasi sąsiedzi z Czech, a także jeleniogórskie wydawnictwo Ad Rem. Oczywiście swoje wydawnictwa prezentował Związek Gmin Karkonoskich i Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy. Prezentowano także oryginalny produkt regionalny jakim jest Likier Karkonoski.

Według szacunków przez targi przewinęło się kilka tysięcy widzów. Wielu z nich deklaroowało chęć odwiedzenia Kotliny Jeleniogórskiej.

W sobotę 10 lutego 2018 r. najważniejszym wydarzeniem było uroczyste wręczenie nagród przyznanych w ramach 26. Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej organizowanego przez Międzynarodowe Targi Poznańskie, Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Przegląd został objęty patronatami honorowymi: Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiej Organizacji Turystycznej, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek i Muzeum Sportu

i Turystyki w Warszawie. Właściwą imprezę przygotowała Centralna Biblioteka PTTK im. Tadeusza Kulwiecia w Warszawie, i tam obradowało jury Przeglądu pod przewodnictwem prof. dr hab. Janusza Zdebskiego.

Miło nam donieść, że wśród nagrodzonych znalazły się publikacje z naszego terenu. II miejsce wśród przewodników zdobyła pozycja „Architectural Guide: Wrocław”, Wydawnictwo DOM publishers, Berlin 2017; III miejsce otrzymał zestaw map Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, Wrocław 2017. Wśród wyróżnień Dyplom Prezesa PTTK przyznano pozycji „Kamienne krzyże na Śląsku, Górnych Łużycach i ziemi kłodzkiej” wydanej przez Oficynę Wydawniczą ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2017. Dyplom Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK przyznano dla Wydawnictwa Poligrafia „Ad Rem” z Jeleniej Góry za przewodnik emocjonalny „MIEDZIANKA. Przewodnik po mieście, którego nie ma”. Nagrodę odebrała właścicielka wydawnictwa Regina Chrześcijańska oraz autor przewodnika Jarosław Szczyżowski.

Seminarium LAWINA 1968

Pół wieku temu, dokładnie 20 marca 1968 r. w karkonoskim Białym Jarze zeszła potężna lawina śnieżna, pochłaniając 19 ofiar, Rosjan, Niemców i Polaków. Była to największa tragedia w polskich górach. Akcja ratunkowa przekształciła się w akcję poszukiwawczą. Po kilku dniach jej trwania nie było bowiem żadnej szansy na wydobywanie żywych osób. Podczas prac poszukiwawczych pracowało ponad tysiąc osób.

Aby przybliżyć to co wówczas się wydarzyło, a także rozwiązać pewne wątpliwości i obalić mity, Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy, działająca w Związku Gmin Karkonoskich, zorganizowała w dniu 24 marca 2018 r. seminarium krajoznawcze poświęcone temu wydarzeniu (ryc. 3). Seminarium otworzył dyrektor biura ZGK Witold Szczudłowski, witając imiennie m.in.: poseł Zofię



Ryc. 3. Seminarium LAWINA

Czernow, starostę Powiatu Jeleniogórskiego Annę Koniecznyńską, wójta Gminy Mysłakowice Michała Ormana, radnego Powiatu Jeleniogórskiego Jerzego Pokoja, dyrektora KPN Andrzeja Raja. Obrady poprowadził prezes zarządu Karkonoskiej Grupy GOPR Mirosław Górecki.

Zbigniew Piepiora przedstawił wyniki badań naukowych, prowadzonych wraz z Karoliną Sikorą w Karkonoszach, odnośnie określenia miejsce najbardziej niebezpiecznych jeśli chodzi o lawiny śnieżne. Według wyliczeń okazało się, że miejscem takim jest właśnie Biały Jar.

Krzysztof Krakowski, pracownik Karkonoskiego Parku Narodowego, przybliżył procesy zachodzące podczas wytwarzania się śniegu i jego przemiany w lód. Uzmysłowił jak wielka jest potęga schodzącej lawiny. Odniósł się zarówno do lawiny z 1968 r., jak i ogólnie do procesów wywołujących powstawanie zagrożenia lawinowego.

Andrzej Brzeziński, uczestnik akcji ratowniczo-poszukiwawczej w 1968 r., opowiedział o tamtych wydarzeniach, ale przede wszystkim przedstawił twarde fakty oraz swoje odczucia jako młodego ratownika. Nikt wtedy nie był przecież przygotowany na tak straszne widoki.

Sławomir Czubak, naczelnik Grupy Karkonoskiej GOPR, przedstawił działalność kierowanej przez siebie instytucji oraz poruszył temat wypadkowości w górach. Karkonosze to prawdziwe góry, groźne, o zmiennych warunkach pogodowych. To góry, które już nie raz pokazały, że nie można ich lekceważyć.

Podczas przerwy ponad 200 przybyłych do Bukowca gości mogło zapoznać się z wystawą przygotowaną przez Mirosława Góreckiego i Krzysztofa Sawickiego, prezentującą dziesiątki dokumentalnych fotografii z akcji ratunkowo-poszukiwawczej w Białym Jarze, ale także skany ówczesnych wycinków prasowych. Ratownicy górcy pokazywali stary oraz nowoczesny sprzęt używany przez nich i wyjaśniali, jak się z niego korzysta.

Po przerwie wyświetlono film dokumentalny o lawinie, a następnie zaproszono wszystkich do dyskusji z ratownikami biorącymi przed 50 laty udział w akcji w Białym Jarze. Głos zabrali m.in.: Stanisław Jawor, Marian Sajnog, Wojciech Skowroński, Włodzimierz Ruszkowski i Andrzej Brzeziński.

Teraz wszystkie siły zainteresowanych osób i instytucji skupią się na doprowadzeniu do wzniesienia w Białym Jarze nowego pomnika ofiar tragedii, ze stosowną tablicą pamiątkową. Będzie on usytuowany nieco z boku trasy schodzenia ewentualnych lawin, tak by nie powtórzyła się sytuacja kiedy poprzedni pomnik spłynął razem z kolejną lawiną. Odsłonięcie nowego pomnika nastąpi 10 sierpnia 2018 roku po uroczystościach na Śnieżce związanych ze świętem ludzi gór. Na razie Pracownia Krajoznawcza wydała Zeszyt Historyczny w całości poświęcony lawinie z 1968 roku. Wydawnictwo to otrzymali wszyscy obecni na spotkaniu.

Wiosenne porządki przy Wieży Książęcej w Siedlęcinie

Wieża Książęca w Siedlęcinie to obiekt wyjątkowy. Nie ma innego tak ciekawego, zarówno ze względu na położenie, jak i na zachowane w nim piękne średnio-wieczne malowidła ściennie – najstarsze w Europie freski o tematyce świeckiej. Niedawno zostały one odnowione. Zresztą przez kilka ostatnich lat wykonano tu wiele prac remontowych i konserwatorskich. Prowadzono także prace archeologiczne. Wszystkie te działania spowodowały, że przybywający turyści odkrywają to miejsce na nowo.

Niestety szczupłe środki finansowe nie pozwalają na rozpoczęcie prac o większej skali. Dotąd prowadzone od czasu do czasu prace porządkowe były wyłącznie działaniami społecznymi miłośników tego obiektu.

W sobotę 7 kwietnia 2018 r. do Siedlęcina przybyła grupa około 30 osób, przede wszystkim członków Dolnośląskiego Towarzystwa Miłośników Zabytków, Stowarzyszenia Historycznego Sudety, Fundacji Anny w Gostkowie, Grupy Poszukiwawczej Riese oraz Łużyckiego Towarzystwa Historycznego Zamku Czocha. Inicjatorem podjęcia prac porządkowych było Stowarzyszenie „Wieża Książęca w Siedlęcinie”.

Przeprowadzone prace miały na celu uporządkowanie przyległego do wieży terenu. Rozebrano także do końca części zachowanych fundamentów zlikwidowanych zabudowań gospodarczych. Posprzątano cały teren ze śmieci i liści. Wreszcie otworzyła się możliwość swobodnego obejścia wieży i oglądania jej z każdej strony.

W podziękowaniu za włożony wysiłek i poświęcenie wolnego czasu Przemysław Nocuń (prezes zarządu Stowarzyszenia „Wieża Książęca w Siedlęcinie”) opowiedział o odkryciach, jakich dokonano tutaj podczas badań archeologicznych, a później wszyscy mogli zwiedzić wieżę, podziwiając zaszłe ostatnio zmiany. Do podziękowań dołączyli się także Monika Filipińska, na co dzień zajmująca się wieżą oraz przybyły prezes Fundacji „Zamek Chudów” Andrzej Sośnierz. Na koniec zawieszono nad ogniskiem duży kocioł, w którym ugotowano pyszną zupę. Komu było mało mógł skosztować mniej lub więcej przypalonej kiełbaski.

Karkonosze na dawnych mapach, rycinach i litografiach

W czwartek 3 maja 2018 r. w pałacu Bukowcu otwarto wystawę Petera Bergmanna pt. „Karkonosze na dawnych mapach, rycinach i litografiach”. Organizatorem wystawy był Związek Gmin Karkonoskich, który nie tylko udostępnił autorowi pomieszczenia pałacowe, ale także przygotował reprodukcje i zrealizował całość.

Wystawa jest niejako uzupełnieniem wydanej przez Petera Bergmanna książki „Karkonosze na dawnych rycinach i litografiach”, w której ukazał prace mistrzów miedziorytu, stalorytu, drzeworytu i litografii, tworzących w Karkonoszach. Dzięki tym pracom możemy zobaczyć jak wyglądały nieistniejące już obiekty. Tym razem autor wzbogaca całość poprzez zaprezentowanie oryginalnych map tych terenów.

Peter Bergmann opowiedział o swojej pasji, o tym ile kosztuje go wysiłku pozyskiwanie kolejnych obiektów. Uświadomił także obecnym jak wiele trzeba włożyć pracy, by w ogóle dowiedzieć się, że jakieś dzieło istnieje. Później, ile trzeba poczynić zabiegów by je nabyć, czyli zdobyć odpowiednią sumę pieniędzy, potem opracować, aby powiedzieć o nim coś konkretnego. Kolekcja, którą udostępniono w pałacu w Bukowcu to dzieło jego życia. Zawiera ona prawie 80 obiektów, do tego kilkadziesiąt map i różnych drobiazgów. Całość została dokładnie opisana i ponumerowana oraz spisana w specjalnie wydany katalogu. Nie ma zatem problemu z interpretacją obiektów.

Jeśli chodzi o poszczególne dzieła to zaprezentowano sporo nieznanych ogółowi prac. Bardzo ciekawymi są miedzioryty przedstawiające zamek Chojnik. Autorami tych wyjątkowych prac są F. A. Tittel, C. T. Mattis i A. L. Richter. Gratką jest miedzioryt I. G. Endera przedstawiający widok Chojnika sprzed pożaru. W zbiorach mamy obrazy schronisk turystycznych m.in.: Strzechy Akademickiej, Samotni, Petrowki, Lučni boudy. Są przedstawienia wielu miejscowości, liczne krajobrazy, zamki, wąwozy, wodospady czy skałki i szczyty. Wystawa była dostępna do 31 sierpnia 2018 r.

ADOLF ANDREJEW (10.12.1935 – 11.03.2018)



Adolf Andrejew urodził się 10 grudnia 1935 r. w Krośnie nad Wisłokiem w rodzinie robotniczej. Jego rodzicami byli Michał i Rozalia z domu Romańczak. Po śmierci ojca w 1940 r. i matki w 1942 r. trafił do Domu Dziecka w Miejscu Piastowym koło Krosna, gdzie przebywał do 1952 r. Była to placówka katolicka, prowadzona przez zgromadzenie Michalitów, którzy w znacznym stopniu ukształtowali Jego osobowość. W tymże Domu Dziecka ukończył Szkołę Podstawową.

W 1952 r. wyjechał do Jeleniej Góry, gdzie zamieszkał i podjął pracę jako robotnik w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, a następnie w kolejnych przedsiębiorstwach: Jeleniogórskich Zakładach Graficznych od 1 września 1954 r. do 15 listopada 1956 r. oraz w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Arged” od 1 grudnia 1956 r. do 1 sierpnia 1959 r. Jednocześnie z przejściem do tego ostatniego zakładu podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Jeleniej Górze. W czerwcu 1959 r. zdał maturę przed komisją państwową. W rok potem, 25 lipca 1960 r., zdał drugi egzamin maturalny, w ramach Korespondencyjnego Liceum Pedagogicznego w Świdnicy, wymuszony niejako przez podjęcie pracy w szkolnictwie. Z oświatą związał się od tego momentu na stałe.

Pracę pedagogiczną rozpoczął jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Radomierzu, gdzie był zatrudniony od 1 września 1959 r. do 31 sierpnia 1961 r. Ponieważ mieszkał w Jeleniej Górze (ul. Świerczewskiego 13a/2) starał się o przeniesienie do którejś ze szkół w tym mieście, ewentualnie do Sobieszowa, dokąd dojeżdżały tramwaje. Udało mu się przenieść do nieco bliższego Stanisłowa, gdzie pracował w Szkole Podstawowej od 1 września 1961 r. do 1 października 1969 r. Swoje prośby o przeniesienie do Jeleniej Góry argumentował tym, iż „ciągle dojazdy do miejsca pracy utrudniają mi przygotowanie się do dalszych studiów”. Postanowił bowiem kształcić się dalej.

W latach 1961-1968 studiował zaocznie historię na Wydział Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, uzyskując dnia 17 czerwca 1968 r. tytuł magistra historii (dyplom nr 1042) na podstawie pracy pt. „Katalog opatów żagańskich jako źródło historiograficzne”. Jednocześnie rozpoczął badania regionalne i publikowanie ich rezultatów w formie popularnych artykułów, zamieszczanych głównie w „Gazecie Robotniczej” oraz „Nowinach Jeleniogórskich”. W związku z tym w 1969 r. otrzymał propozycję podjęcia pracy w ówczesnym Muzeum Regionalnym w Jeleniej Górze, gdzie też objął wakujące akurat stanowisko asystenta muzealnego do spraw opracowań historycznych. Przepracował tu niecałe dwa lata od 1 października 1969 do 31 sierpnia 1971 r., po czym powrócił do pracy pedagogicznej.

Powrócił do Stanisłowa, gdzie tym razem został nauczycielem-wychowawcą w Pogotowiu Opiekuńczym, mieszczącym się w dawnym pałacu Reussów. Pozostawał

tu na etacie od 1 września 1971 do 31 sierpnia 1989 r., ale podejmował równocześnie zatrudnienie w innych placówkach. W roku szkolnym 1981-1982 pracował też w Zbiorczej Szkole Podstawowej w Podgórzynie, przekształconej następnie w Filię Zbiorczej Szkoły Podstawowej w Sosnowce (zatrudniony tutaj od 1 września 1982 r. do 31 sierpnia 1984 r. Wreszcie po wielu latach starań uzyskał etat w Jeleniej Górze rozpoczynając z dniem 1 września 1984 r. pracę pedagogiczną w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 – popularnej „Handlówce”, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w dniu 31 sierpnia 2001 r. Jednak przez kolejne dwa lata podejmował tu nadal pracę na okresy zamknięte w zastępstwie innych nauczycieli. Podobnie wcześniej zatrudniał się dodatkowo. W roku szkolnym 1982/1983 wykładał w wymiarze 9 godzin tygodniowo w II Liceum Ogólnokształcącym w Jeleniej Górze, zaś od 1 września 1988 do 23 lutego 1989 r. jako nauczyciel w tutejszym Centrum Kształcenia Ustawicznego – popularnym „Ekonomie”.

Jako nauczyciel był dobrze oceniany przez swoich zwierzchników. W opinii z dnia 12 lipca 1960 r. Inspektor Szkolny Władysław Kurbiel napisał m.in.: „do lekcji przygotowuje się starannie na piśmie. Jest obowiązkowy i dokładny w pracy zawodowej. Lekcje prowadzi metodycznie. Osiąga dobre wyniki nauczania. Stawia wysokie wymagania uczniom. Koleżeński, jest lubiany przez młodzież, ma dobre podejście do uczniów”. W podobnej opinii dnia 28 maja 1980 czytamy: „jest jednym z nielicznych nauczycieli uprawiających badania historyczne, a wyniki swoich dociekań publikuje w prasie dolnośląskiej [...]. Jest nauczycielem zdyscyplinowanym i w miarę dbającym o pomoce naukowe”. Podczas hospitacji i oceny dnia 7 marca 1984 r. zapisano m.in.: „oprócz przedmiotów zasadniczych kl. IV prowadzi zajęcia w bibliotece szkolnej. Jest zawsze przygotowany do zajęć, zdyscyplinowany i sumienny, wspaniały kolega, cechuje go duże zaangażowanie społeczne. Jest wzorem dla uczniów. Organizuje na terenie szkoły spotkania z zasłużonymi ludźmi. [...] „lekcje jego były przepojone dumą z przynależności do narodu polskiego”. W rok potem Adolfa Andrejewa scharakteryzowano następująco: „lekcje prowadzone zgodnie z programem [...]. Bardzo aktywny. Włącza się do modernizacji pracowni historii, której był opiekunem. Dzięki niemu została wyposażona w nową, piękną dekorację, związaną z 40-leciem PRL, co było składnikiem prac konkursowych „40-lecia”. Zorganizował na terenie szkoły wiele spotkań z kombatanami. W konkursie tym szkoła zajęła II miejsce. Prowadzi zajęcia koła historycznego [...]. Był współopiekunem samorządu szkolnego. Stosunek do uczniów życzliwy i kulturalny”. Do przytoczonych w powyższych opiniach różnych aktywności należy dodać jeszcze, iż w 2000 r. opracował i złożył w szkole dwa memoranda pt. „Opracowanie i wdrożenie programu dotyczącego działań edukacyjnych związanych z oświatą” oraz „Aktywna i systematyczna współpraca ze strukturami samorządowymi lub innymi organizacjami działającymi na rzecz edukacji”. Nauczał przede wszystkim historii, ale prowadził też zajęcia biblioteczne oraz lekcje języka polskiego.

Za swą pracę pedagogiczną był nagradzany, m.in. dnia 14 października 1994 r. dyrektor ZSZ nr 2 Andrzej Bira „w uznaniu za osiągnięte wyniki w pracy dydaktycznej i wychowawczej” przyznał Mu nagrodę specjalną. Podobną otrzymał też w 1999 r. Na wniosek swoich zwierzchników został w 1981 r. odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi”.

Dobrą opinię wystawił Adolfowi Andrejewowi dnia 1 czerwca 1971 r. również kierownik Muzeum Regionalnego w Jeleniej Górze Henryk Szymczyk, pisząc: „Dał się poznać jako pracownik zdyscyplinowany, dbający o powierzone sobie mienie społeczne, sumiennie wykonujący swoje obowiązki. W stosunkach międzyludzkich wykazywał koleżeńskość i uczynność. [...] poza pracą merytoryczną w Muzeum zaj-

muje się również badaniami nad różnymi zagadnieniami naszego regionu". Ta praca badawcza oraz publikacje jej wyników były drugim istotnym elementem Jego życia.

Swoje „pisarstwo historyczne” Adolf Andrejew uprawiał, jak już wspomniano, początkowo na łamach „Gazety Robotniczej” i „Nowin Jeleniogórskich”, a następnie w periodykach popularnonaukowych i naukowych, m.in. w „Roczniku Jeleniogórskim” oraz „Rocznikach Bibliotecznych”. Interesowała Go przede wszystkim przeszłość regionu w okresie renesansu, skupiając się zwłaszcza na dwóch postaciach: pochodzącego ze Ściegien krakowskiego lekarza Wacława Kolera zwanego Anthraceus (zm. 1546), a zwłaszcza Kaspra Schwenckfelta (1563-1608), lekarza i bibliofila, jednego z pierwszych badaczy przyrody karkonoskiej. Jego też osobie poświęcił najwięcej uwagi, a zdobytą wiedzę wykorzystał w pracy doktorskiej pt. „Kaspar Schwenckfeldt lekarz, renesansowy badacz przyrody i bibliofil”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Rzońcy, a obronionej w 1994 r. na Wydziale Filologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Po przejściu na emeryturę dr Adolf Andrejew opublikował wiele tekstów historycznych w kwartalniku Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze „Skarbiec Ducha Gór”, a także na łamach tygodnika „Niedziela Legnicka” i w gazecie „Wspólnota”, wydawanej przez Jego parafię pw. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze. Popularyzował dzieje tej świątyni, przedstawiał biogramy proboszczów, opisywał poszczególne zabytki (ołtarze, organy, figury), opracował również tłumaczenia do tablic epitafijnych umieszczonych na jej murach. To ostatnie dzieło, jak i wiele wcześniejszych, dostępnych jest na stronach „Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej”. Dr. Adolf Andrejew był aktywnym członkiem Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego oraz Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry.

Dr Adolf Andrejew miał żonę Joannę, z którą zawarł związek małżeński w 1962 r. w Jeleniej Górze. Posiadał dwoje dzieci: córkę i syna. Zmarł 11 marca 2018 r. w Kowarach, pochowany został na cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze.

Aneks

Bibliografia wybrana publikacji dra Adolfa Andrejewa (wybór)

1974

1. *Dzieje górnictwa w Miedziance* [cz. 1-3], „Nowiny Jeleniogórskie”, 1974, nr 1, s. 4-5; nr 2, s. 5; nr 3, s. 4-5.
2. *Kopalnie złota w Jeżowie Sudeckim*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 1974, nr 21, s. 3.

1975

3. *Z historii Kowar*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 1975, nr 35 (893), s. 6.
4. *Z Kotliny Jeleniogórskiej do dawnej Rzeszypolitej*, „Gazeta Robotnicza”, 1975, nr 180, s. 4.

1976

5. *Wacław Koler ozdobą Śląska*, „Gazeta Robotnicza”, 1976, nr 177, s. 5.

1979

6. *Jeleniogórzanin Wacław Koler – sławny medyk i filolog krakowski*. „Prace KTN” nr 13, „Prace Komisji Historycznej”, Jelenia Góra 1979, s. 41-57.
7. *Bibliofilskie zainteresowania Wacława*

Kolera, „Jeleniogórski Poradnik Dydaktyczno-Wychowawczy”, 1979, s. 60-64.

1980

8. *Wacław Koler i jego księgozbiór*, „Roczniki Biblioteczne”, 1980, s. 441-467.
9. *Echa powstania listopadowego w Kotlinie Jeleniogórskiej*, „Nowiny Jeleniogórskie”, 1980, nr 50, s. 2, 12.

1981

10. *Kasper Schwenckfeldt – renesansowy badacz przyrody karkonoskiej*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 19, 1981, s. 63-76

1982

11. *Bibliofilskie zainteresowania humanistów z regionu jeleniogórskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 20, 1982, s. 117-129

1983

12. *Polonia u wód cieplickich*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 21, 1983, s. 157-163.

13. *Lekarze i inni polscy kuracjusze w Cieplicach Śląskich w XIX w.*, „Problemy Uzdrawiskowe”, 1983, z. 3-4, s. 185-186.
 14. *Marysiénka w Cieplicach*, „Gazeta Robotnicza”, 1983, nr 35.
 15. *Po zdrowie do cieplickich wód*, „Gazeta Robotnicza”, 1983, nr 186.
- 1984**
16. *Wacław Koler, sławny medyk krakowski w świetle swego inwentarza*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1984, z. 1, s. 39-47.
- 1985**
17. *Wkład jeleniogórzanin do kultury polskiego renesansu*, [w:] „Regionalizm i szkoła”, pod red. Tadeusza Bugaja, Jelenia Góra 1985, s. 129-136.
 18. *Najstarsze opisy uzdrowiska Cieplice Śląskie*, „Problemy Uzdrawiskowe”, 1985, z. 5-6, s. 105-118.
 19. *Uzdrowiska dolnośląskie w szkłe i grafice (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze)*, „Problemy Uzdrawiskowe”, 1985, z. 5-6, s. 119-126.
 20. *Polscy literaci u cieplickich wód*, „Gazeta Robotnicza” Magazyn Tygodniowy, 1985, nr 33, s. 1, 8-9.
- 1992**
21. *Kaspar Schwenckfeldt i jego księgozbiór*, „Roczniki Biblioteczne”, 1992, z. 1-2, s. 115-138.
- 1994**
22. *Bardzo dawno temu w śląskich lasach żyły wilki, łosie, a w rzekach jesiotry*, „Gazeta Robotnicza” – Magazyn Tygodniowy, 1994, nr 5, s. 14-15.
 23. *Stare dzieje Kotliny Jeleniogórskiej*, „Gazeta Robotnicza” – Magazyn Tygodniowy, 1994, nr 8, s. 16-17.
- 1995**
24. *Kaspar Schwenckfeldt – śląski lekarz, renesansowy badacz przyrody i bibliofil*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1995, nr 3, s. 89-104.
 25. *Księgozbiór śląskiego lekarza doby odrodzenia*, „Medycyna Nowożytna”, 1995, z. 2, s. 105-119.
 26. *Trasy wędrówek krajoznawczo-naukowych Kaspra Schwenckfeldta po Sudetach Zachodnich*, „Wierchy”, R. 61, 1995, s. 115-124.
 27. *Kaspar Schwenckfeldt śląski uczony doby Odrodzenia*, „Karkonosze”, 1995, nr 5, s. 11-13.
- 1996**
28. *Einsiedlowie i ich księgozbiór*, „Roczniki Biblioteczne”, R. XL, 1996, z. 1-2, s. 23-40.
 29. *Księgozbiór śląskiego lekarza doby Odrodzenia*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad historią medycyny”, t. 2, 1996, z. 2, s. 105-119.
 30. *Włosi w Jeleniej Górze*, „Karkonosze”, 1996, nr 1, s. 1.
- 1997**
31. *Jeleniogórzanin Samuel Wolf – panegirysta Batorego*, „Skarbiec Ducha Gór”, 1997, nr 4, s. 18.
 32. *Przeszłość i terażniejszość fary jeleniogórskiej*, „Niedziela Legnicka”, R. XL, 23 XI 1997, nr 47 (221), s. I-II.
- 1998**
33. *Dorobek naukowy Kaspara Schwenckfeldta na tle śląskiej kultury renesansowej*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 30, 1998, s. 111-122.
 34. *Ostatnie obłężenie Jeleniej Góry (1640 r.)*, „Skarbiec Ducha Gór”, 1998, nr 1, s. 7-9.
 35. *Krótki szkic historyczny organów w kościele garnizonowym w Jeleniej Górze*, „Skarbiec Ducha Gór”, 1998, nr 2, s. 5-7.
 36. *W służbie Bogu i Ojczyźnie – z dziejów kościoła garnizonowego w Jeleniej Górze*, „Nasza Służba”, 1998, nr 16, s. 6-7.
 37. *Kościół naszej diecezji – Jelenia Góra: Dzieje kościoła garnizonowego*, „Niedziela Legnicka”, R. XLI, 7 VI 1998, nr 23, s. IV.
 38. *Śnieżna Góra Pielgrzymów*, „Niedziela Legnicka”, R. XLI, 21 VI 1998, nr 25 (251), s. IV, VII.
 39. *Dzieje kaplicy pw. Św. Anny – jeleniogórskiej bastii*, „Niedziela Legnicka”, R. XLI, 27 VI 1998, nr 26 (304), s. III.
 40. *Kościół naszej diecezji – Cieplice Śląskie: Miasto leczniczych wód i św. Jana Chrzciciela*, „Niedziela Legnicka”, R. XLI, 11 X 1998, nr 41 (267), s. VIII; nr 42 (268) 18.X 1998, s. VIII; nr 43 (269), 25 X 1998, s. VIII.
 41. *Filip Gottard Schaffgotsch – biskup wygnaniec*, „Niedziela Legnicka”, R. XLI, 8 XI 1998, nr 45(271), s. V; cz. II, nr 46(272), 15.XI 1998, s. III.
 42. *Nie umrzesz, dopóki nie wybudujesz...: rzecz o ołtarzu w kościele pw. Św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze*, „Niedziela Legnicka”, R. XL, 20-27 XII 1998, nr 51-52 (277-278), s. IV.
- 1999**
43. *Obłężenie Jeleniej Góry w styczniu 1643 roku*, „Skarbiec Ducha Gór”, 1999, nr 2, s. 14-15.
 44. *Schaffgotschowie – panowie na Chojniku*, „Skarbiec Ducha Gór” 1999, nr 4, s. 7-10.
 45. *Biskup Piotr Nowak – animator życia religijnego*, „Niedziela Legnicka”, R. XLII, 18.IV 1999, nr 16 (294), s. VII.
 46. *Życie codzienne w Jeleniej Górze w II połowie XVI wieku w świetle statutów miejskich z roku 1592*, „Skarbiec Ducha Gór”, 1999, nr 3, s.12-13.

47. *Czerwony kur nad krzeszowską bazyliką*, „Niedziela Legnicka”, R. XLII, 1999, nr 8, s. I, IV.
 48. *600-lecie istnienia kościoła w Wojcieszycach*, „Niedziela Legnicka”, R. XLII, 12 IX 1999, nr 37 (315), s. I, IV.
 49. *Dzień św. Józefa w dawnym opactwie krzeszowskim*, „Niedziela Legnicka”, R. XLII, 21 XI 1999, nr 47 (325), s. I, IV.
- 2000**
50. *Dziękczynienie za dary miłości*, „Nasza Służba. Dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego”, 2000, nr 14, s. 8-9.
 51. *Kaplica na Chojniku*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2000, nr 1, s. 5-6.
 52. *Męczennik z Maciejowej*, „Niedziela Legnicka”, R. XLIII, 9 I 2000, nr 2 (332), s. VII.
 53. *Nie zacie dnia ani godziny*, „Niedziela Legnicka”, R. XLIII, 9 IV 2000, nr 15 (345), s. III.
 54. *Opat Bernard Rossa – animator katolicyzmu na Śląsku*, „Niedziela Legnicka”, R. XLIII, 13 VIII 2000, nr 33 (363), s. III, V.
 55. *Zło zwyciężaj dobrem* [ks. Władysław Bładziński], „Niedziela Legnicka”, R. XLVIII, 3 IX 2000, nr 36 (366), s. I-II.
 56. *Król instrumentów muzycznych, czyli rzecz o organach w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze*, „Niedziela Legnicka”, R. XLIII, 17 IX 2000, nr 38 (368), s. I, VIII.
- 2001**
57. *Przebieg kuracji balneologicznej w dawnym uzdrowisku Cieplickim w świetle Hirschbergischen warmen Bades*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2001, nr 1, s. 8-9.
 58. *Z przeszłości jeleniogórskiej gminy starokatolickiej*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2001, nr 1, s. 12-13.
 59. *Zabobony i wierzenia w „Theriotropheum Silesiae” Kaspra Schwenckfeldta*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2001, nr 3, s. 17.
 60. *Fauna Śląska w przeszłości*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2001, nr 4, s. 18-19.
- 2002**
61. *Kronikarze Jeleniej Góry – sylwetki trzech postaci z XVIII i XIX wieku*, [w:] „Archiwistyka historia Regionalizm – Czesławowi Margasowi w 50. Rocznice podjęcia pracy w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze, red. Ivo Łaborewicz, Jelenia Góra 2002, s. 51-54.
 62. *Polonica w księgozbiórze Einsiedlów*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34, 2002, s. 95-108.
 63. *Gotard Frantz Schaffgotsch i jego księgozbiór*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2002, nr 1, s. 9-10.
 64. *Wacław Koler – sławny medyk krakowski rodem ze Ściegien*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2002, nr 2, s. 4-5.
 65. *Jubileuszowy zegar*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2002, nr 4, s. 4.
 66. *W służbie Ich Królewskich Mości*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2002, nr 4, s. 5-7.
 67. *Opat Corner – animator katolickiej pieśni religijnej*, „Niedziela Legnicka”, R. XLV, 24.II 2002, nr 8 (443), s. II, VII.
 68. *Przywracanie zapomnianego piękna*, „Niedziela Legnicka”, R. XLV, 28.IV 2002, nr 17, s. III.
 69. *Konsekracja bazyliki krzeszowskiej*, „Niedziela Legnicka”, R. XLV, 2.VI 2002, nr 22 (457), s. IV, VIII.
 70. *Opat Innocenty Fritsch – budowniczy krzeszowskiej bazyliki*, „Niedziela Legnicka”, R. XLV, 11.VIII 2002, nr 32 (467), s. I, IV-V i VII.
 71. *Pójdź, dziecko, ja cię uczyć każę! Życie i działalność ks. Bronisława Markiewicza*, „Niedziela Legnicka”, R. XLV, 8.IX 2002, nr 36 (471), s. II, VII.
 72. *32 lata pracy w Winnicy Pańskiej* [ks. Franciszek Krosman], „Niedziela Legnicka”, R. XLV, 24.XI 2002, nr 47 (482), s. V.
- 2003**
73. *Krzyż jubileuszowy*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2003, nr 1, s. 9-10.
 74. *Górnice tradycje Kowar*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2003, nr 3, s. 10-11.
 75. *Święci Erazm i Pankracy – orędownicy jeleniogórskiej fary*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVI, 11.V 2003, nr 19 (506), s. III.
 76. *760 lat pracy w Winnicy Pańskiej* [klasztor w Krzeszowie], „Niedziela Legnicka”, R. XLVI, 1.VI 2003, nr 22 (509), s. I-II; cz. 2: 8.VI 2003, nr 23(510), s. VIII; cz. 3: 15.VI 2003, nr 24(511), s. VIII.
- 2004**
77. *Wojenna odyseja ks. Kapelana Wilhelma Kubsza*, „Nasza Służba. Dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego”, 2004, nr 19, s. 12.
 78. *Śmierć pod gruzami*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2004, nr 1, s. 12-13.
 79. *Krzeszowski epizod życia Piotra Brandla*, „Skarbiec Ducha Gór”, 2004, nr 2, s. 5-6.
 80. *Staniszów – historia jednej miejscowości (I)*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 11.I 2004, nr 2 (541), s. VIII; cz. 2: 18.I 2004, nr 3 (542), s. VIII.
 81. *Znak naszej wiary* [Krzyż Milenijny w Jeleniej Górze], „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 11.IV 2004, nr 15 (554), s. II.
 82. *Jubileusz u Michalitów. 90. urodziny ks. Stanisława Hędrzaka*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 2.V 2004, nr 18 (557), s. III.
 83. *40 lat w służbie parafii. Jubileusz Kazimierza Kolczyńskiego z Jeleniej Góry*,

- „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 11 VII 2004, nr 28 (567), s. V.
84. *Niesforny malarz* [Piotr Brandl], „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 18 VII 2004, nr 29 (568), s. VIII.
 85. *Mikołaj Lutterotti – dziejopis dawnego opactwa krzeszowskiego*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 8 VIII 2004, nr 32 (571), s. VIII.
 86. *Początki Sobieszowa. Uratowane piękno, czyli rzecz o kościele pw. św. Marcina w Sobieszowie (cz. 1)*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 7 XI 2004, nr 45 (584), s. V.
 87. *Dalsze losy parafii. Uratowane piękno, czyli rzecz o kościele pw. św. Marcina w Sobieszowie (cz. 2)*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 14 XI 2004, nr 46 (585), s. V.
 88. *Współczesne dzieje kościoła. Uratowane piękno, czyli rzecz o kościele pw. św. Marcina w Sobieszowie (cz. 3)*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 21 XI 2004, nr 47 (586), s. VIII.
 89. *Służył Bogu i Ojczyźnie. Wspomnienie o ks. płk. Wilhelmie Kubszu – kapelanie*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVII, 5 XII 2004, nr 49 (588), s. VIII.
- 2005**
90. *Ks. Bronisław Markiewicz – apostoł trzeźwości*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVIII, 22 V 2005, nr 21 (612), s. IV.
 91. *Z dziejów krzeszowskiej księżnicy*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVIII, 12 VI 2005, nr 24 (615), s. IV.
 92. *50 lat w służbie Pana – sylwetka ks. prał. Franciszka Krosmana*, „Niedziela Legnicka”, 2005, nr 30.
 93. *Poczet papieżów o imieniu Benedykt (cz. 1)*, „Niedziela Legnicka”, R. XLVIII, 16 X 2005, nr 42 (633), s. II; cz. 2: 23.X 2005, nr 43 (634), s. IV.
 94. *Ołtarz św. Barbary*, „Wspólnota”, grudzień 2005, nr 12 (30), s. 6-7.
- 2006**
95. *Cysterski miedziorytnik z Krzeszowa – Jakub Arlet*, „Niedziela Legnicka”, R. XLIX, 9 IV 2006, nr 15 (658), s. VIII.
 96. *Dobrych pasterzy daj nam Panie*, „Niedziela Legnicka”, R. XLIX, 28 V 2006, nr 28 (665), s. IV.
 97. *Wystrój głównego ołtarza*, „Wspólnota”, maj 2006, nr 5 (35), s. 6-7.
 98. *Św. Jan Nepomucen (1330-1393) patron mostów i dobrej spowiedzi*, „Wspólnota”, czerwiec 2006, nr 6 (36), s. 6-7.
 99. *Ołtarz Matki Boskiej*, „Wspólnota”, listopad 2006, nr 11 (39), s. 6.
 100. *Nagrobek ks. Jana K. Pancka*, „Wspólnota”, grudzień 2006, nr 12 (40), s. 6.
- 2007**
101. *Mikołaj Lutterotti – dziejopis opactwa krzeszowskiego*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 39, 2007, s. 149-157.
 102. *Śląski Rembrandt w służbie opatów (1)*, „Niedziela Legnicka”, R. L, 13 V 2007, nr 19 (715), s. VI; cz. 2: 20 V 2007, nr 20 (716), s. VII; cz. 3: 27 V 2007, nr 21 (717), s. VI-VII.
 103. *Przywrócone piękno* [bazylika pw. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze], „Niedziela Legnicka”, R. L, 9 IX 2007, nr 36 (732), s. VII.
 104. *Najkrótsze i najdłuższe pontyfikaty*, „Niedziela Legnicka”, R. L, 18 XI 2007, nr 46 (742), s. VI-VIII.
 105. *Poczet papieżów w świetle proroctwa św. Malachiasza*, „Niedziela Legnicka”, R. L, 25 XI 2007, nr 47 (743), s. VIII.
 106. *Barokowy konfesjonat*, „Wspólnota”, styczeń 2007, nr 1 (41), s. 6.
 107. *Św. Florian*, „Wspólnota”, luty 2007, nr 2 (42), s. 6.
 108. *Św. Grzegorz Wielki (590-604)*, „Wspólnota”, marzec 2007, nr 3 (43), s. 6.
 109. *Tabernakulum w ołtarzu głównym, tabernakulum przyscienne*, „Wspólnota”, kwiecień 2007, nr 4 (44), s. 6.
 110. *Organy – przywrócone piękno*, „Wspólnota”, maj 2007, nr 5 (45), s. 6, 8.
 111. *Wieża kościelna*, „Wspólnota”, czerwiec 2007, nr 6 (46), s. 6-7.
 112. *Melchior Józef Kretschmer – płyta nagrobna*, „Wspólnota”, wrzesień 2007, nr 7/8/9 (47), s. 6.
 113. *Św. Augustyn – biskup Hippony (354-430)*, październik 2007, nr 10 (48), s. 6.
 114. *A. H. Casparini – mistrz barokowej sztuki organowej*, „Wspólnota”, listopad 2007, nr 11 (49), s. 7.
 115. *Św. Ambroży – doktor Kościoła (340-397)*, „Wspólnota”, listopad 2007, nr 11 (49), s. 6.
- 2008**
116. *Z dziejów konklawe (1)*, „Niedziela Legnicka”, R. LI, 13 IV 2008, nr 15 (763), s. VI-VII; cz. 2: 20 IV 2008, nr 16 (764), s. VI-VII.
 117. *Renowacja zabytkowych organów w farze jeleniogórskiej*, „Wspólnota”, styczeń 2008, nr 1, s. 7.
 118. *Zapiski kronikarskie o farze jeleniogórskiej*, „Wspólnota”, marzec 2008, nr 3, s. 7.
- 2009**
119. *Metody balneoterapeutyczne stosowane w Cieplicach Śląskich na przełomie XVI i XVII w. w relacji Kaspára Schwenckfeldta*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 41, 2009, s. 37-42.
 120. *Andrzej Jakub Ferdynand Caffart*,

„Wspólnota”, marzec 2009, nr 6 (56), s. 7.

121. *Jeleniogórska ekumenia*, „Wspólnota”, kwiecień 2009, nr 4 (54), s. 7.

122. *Jeleniogórska ekumenia cd.*, „Wspólnota”, maj 2009, nr 5 (55), s. 7.

2010

123. *Księgozbiór medyczny Kaspra Schwenckfeldta (1563-1609), lekarza i przyrodnika zwanego Pliniuszem Śląskim*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, t. 72, 2009, s. 121-127.

2011

124. Caspar Schwenckfeldt, *Dokładne opisanie jeleniogórskiego ciepłego źródła po-*

łożonego na Śląsku pod Karkonoszami, przekł. i oprac. tekstu Andrzej Paczos, red. Stanisław Firszt, współpr. Zbigniew Domosławski, Adolf Andrejew, Muzeum Przyrodnicze, Jelenia Góra 2011.

125. *Epitafia w murach kościoła pw. Świętych Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze* (w:) *Parafialny Kościół Miejski w Jeleniej Górze – historia i teraźniejszość*, pod red. Ks. Mariusza Majewskiego i Wacława W. Szetelnickiego, Jelenia Góra 2011, s. 182-213

126. *Edykt żałobny Fryderyka II z 1742 r.*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 43, 2011, s. 179-184.

Ivo Laborewicz

TADEUSZ JACZUN (20.09.1959 – 20.06.2018)

Tadeusz Jaczun urodził się 20 września 1959 r. w Cieplicach Śląskich Zdroju. Tam uczęszczał do szkół. Później przez wiele lat prowadził, jako dyplomowany mistrz kamieniarstwa, firmę „Kamieniarstwo – Tadeusz Jaczun” przy ul. Jagiellońskiej 50/52, mieszczącą się vis á vis cmentarza. Oprócz podstawowej działalności, tj. wykonywania nagrobków, zabudowy kwater cmentarnych i budowy grobowców rodzinnych, jako miłośnik Cieplic i historii Uzdrowiska podejmował się też prac wyjątkowych, ważnych dla całej społeczności lokalnej, m.in.: w 2000 r. wykonał tablicę upamiętniającą miejsce, w którym powstał pierwszy polski przewodnik górski napisany przez Rosalię Saulson, umieszczoną na budynku przy pl. Piastowskim 33 w Cieplicach; na przełomie 2008/2009 r. wykonał renowację kamienia i znajdującej się na nim tablicy poświęconej spotkaniu Kornela Ujejskiego z Janem Purkyne, znajdującej się po lewej stronie rzeki Wrzosówki przy mostku prowadzącym do Pawilonu Norweskiego; w 2009 r. wykonał tablicę poświęconą 100-leciu Pawilonu Norweskiego i jego fundatorowi Eugenowi Füllnerowi, umieszczoną na podmurówce Pawilonu Norweskiego od strony południowej; w 2009 r. wykonał też tablicę upamiętniającą 300-lecie jeleniogórskiego drukarstwa, umieszczoną na byłym budynku drukarni przy ul. Konopnickiej; w 2013 r. wykonał tablicę pamiątkową upamiętniającą pobyt Wincentego Pola w Bibliotece Majorackiej Schaffgotschów w Cieplicach, którą umieszczono w holu głównym Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze w 2014 r.; był też wykonawcą i sponsorem w 2014 r. postumentu z herbem Cieplic i historycznymi nazwami Uzdrowiska Cieplice, umieszczonego na pl. Piastowskim.

Tadeusz Jaczun zmarł 20 czerwca 2018 r. i został pochowany w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu w Cieplicach, nieopodal miejsca, gdzie prowadził swój zakład kamieniarski.



Stanisław Firszt

plk EDWARD JAKUBOWSKI

(19.04.1924 – 12.07.2018)



Wielu mieszkańców Jeleniej Góry i regionu dawnego województwa jeleniogórskiego przyszło na Stary Cmentarz Komunalny w Jeleniej Górze w dniu 19 lipca 2018 r., w samo południe, aby pożegnać na zawsze i odprowadzić na wieczną wartę, dla większości obecnych współpracownika, przyjaciela, żołnierza, społecznika, kombatantha, sąsiada, znajomego **śp. plk. w st. spocz. Edwarda JAKUBOWSKIEGO**, który 12 lipca 2018 r. – zakończył swoją ziemską wędrówkę. Zmarł po długiej chorobie w Szpitalu w Jeleniej Górze. Miał 94 lata.

Śp. plk. Edward Jakubowski pożegnany został zgodnie z ceremonią wojskową w asyście kompanii honorowej z 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca i orkiestry garnizonowej z Żagania.

Obecne były poczty sztandarowe: 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca; Zarządu Okręgowego Związku Kombatanów RP i BWP – którego Pułkownik był przez wiele lat prezesem; poczty sztandarowe Kół Miejskich nr 1, 2, 3, 4 i 5 Związku Kombatanów w Jeleniej Górze; poczet ze sztandarem Dolnośląskiego Zarządu Wojewódzkiego PSL z Wrocławia; poczet ze sztandarem Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców z Jeleniej Góry; pocztę szkolną ze sztandarami SP nr 2 z Jeleniej Góry, SP nr 6 z Jeleniej Góry, SP nr 7 z Jeleniej Góry, Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych z Jeleniej Góry, Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 z Jeleniej Góry, SP z Siedlęcina, Gimnazjum z Gryfowa Śl., SP z Pięńska.

Pułkownik był człowiekiem bardzo aktywnym, powszechnie znanym i lubianym. Każda ważna uroczystość patriotyczna i rocznicowa w Jeleniej Górze i regionie odbywała się z Jego udziałem, a często był jej pomysłodawcą i organizatorem.

Śp. plk Edward Jakubowski urodził się 19 kwietnia 1924 r. w Drzewcu w woj. wielkopolskim. Do 1944 r. pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym. Do wojska wstąpił mając 21 lat w 1945 r. Po krótkim przeszkoleniu w 1 Zapasowym Pułku w Warszawie został skierowany do 9 Zaodrzańskiego Pułku Piechoty – 3 Dywizji Piechoty, w ramach którego brał czynny udział w walkach z Ukraińską Powstańczą Armią na terenie województwa lubelskiego i rzeszowskiego od maja 1945 do października 1946 r. Podczas walk w rejonie Lubaczowa został ranny. W tym czasie był kanonierem, celowniczym baterii dział 45 mm. Na przełomie lat 1946/47 był słuchaczem Oficerskiej Szkoły Intendentury w Łodzi. Po reorganizacji szkoły został skierowany do służby w Wojskowej Komendzie Rejonowej w Wieluniu w latach 1947/49.

Po przeszkoleniu na kursie Służby Administracji w Rembertowie, otrzymał stopień chorążego w tamtym czasie najniższy stopień oficerski. W latach 1950-1967 pełnił kierownicze stanowiska w Wojskowych Komendach Rejonowych, kolejno w Legnicy, Wągrowcu, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Pełniąc służbę w Wałbrzychu w latach 1951-1962 zdał egzamin maturalny i ukończył studia Ekonomiki Przemysłu w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, które ułatwiły mu dalszą służbę i pracę na kierowniczych stanowiskach w wojsku.

W 1953 r. zawarł w Wałbrzychu związek małżeński z panią Lillą z domu Borowska. W 1954 r. państwu Jakubowskiemu urodził się syn Jerzy.

Pod koniec lat 50-tych ukończył kurs doskonalenia oficerów ds. mobilizacyjnych przy Akademii Sztabu Generalnego. W latach 1967-1974 służył w Powiatowym Sztabie Wojskowym w Lwówku Śląskim jako zastępca, a potem jako szef tej instytucji. W tym czasie wybrany był i pełnił przez dwie kadencje funkcję radnego Powiatowej Rady w Lwówku Śląskim. Zawsze był przewodniczącym Komisji Prawa i Bezpieczeństwa Publicznego. Był też współorganizatorem Festiwalu Orkiestr Wojskowych w Świeradowie Zdroju – połączonych z musztrą paradną. Trwają one do dnia dzisiejszego pod nazwą: „Konkurs Orkiestr Wojskowych”. W latach 60. i 70.-tych był głównym organizatorem zlotów kombatanckich we Lwówku Śląskim, w których uczestniczyło ok. 3600 kombatanatów wszystkich frontów, z oprawą orkiestry wojskowej z Jeleniej Góry i Estrady Śląskiego Okręgu Wojskowego z Wrocławia. W latach 1974/75 był szefem Powiatowego Sztabu Wojskowego w Oleśnicy.

W 1975 r. został skierowany na stanowisko szefa Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Jeleniej Górze. Na przełomie lat 1975/76 odbył 4-miesięczny Wyższy Centralny Kurs Oficerów Obrony Cywilnej. Warunki lokalowe w Wojewódzkim Inspektoracie Obrony Cywilnej w Jeleniej Górze były bardzo złe. Pułkownik postanowił więc wybudować obiekt specjalnie na ten cel. W latach 1976-79 w czynnie społecznym budował obiekt przy ul. Hirszfelda w Cieplicach. Obecnie mieści się tam Placówka Straży Granicznej.

Dwie kadencje był radnym Rady Wojewódzkiej w Jeleniej Górze. W 1984 r. został ustawowo zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy po 39 latach służby w Wojsku Polskim, w wieku 60 lat życia.

Odnaczony wieloma medalami państwowymi, resortowymi i kombatanckimi w tym, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – w 1976 r.; Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski – w 1987 r.; Złotym Krzyżem Zasługi – w 1970 r.; Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju – w 1979 r.; Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny – 1968 r.; Złotym Krzyżem ZZ WP z Gwiazdą – w 2015 r.; Medalem Za Wybitne Zasługi dla Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz wieloma, wieloma innymi.

Po przejściu na emeryturę wojskową nadal z wielkim zaangażowaniem działał w związkach i organizacjach kombatanckich oraz życiu społecznym miasta i regionu. Systematycznie organizował i uczestniczył we wszystkich wojskowych uroczystościach rocznicowych i patriotycznych w mieście i regionie. Służył życzliwie – jak zawsze – radą i doświadczeniem. W relacjach z ludźmi koleżeński i otwarty. Chętny do wspomnień.

Miał autentyczny autorytet fachowca, żołnierza, praktyka. Był zasadniczy, wymagający, dokładny, ale sprawiedliwy. Za swoje bezgraniczne oddanie pracy społecznej, działalność organizacyjną, rozległą współpracę na rzecz dobra i rozwoju wielu środowisk zawodowych, samorządowych, kombatanckich, oświatowych, młodzieżowych, organizacji pozarządowych i innych otrzymywał podziękowania i wyrazy uznania. Uehonorowany wszędzie tam gdzie działał.

Posiadał tytuły: Zasłużony dla Dolnego Śląska, Honorowy Obywatel Miasta Lwówka Śląskiego, Honorowy Tytuł Obywatela Miasta Wlenia, Zasłużony dla Miasta Pieńska, Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra i wiele innych.

Doświadczenie zdobyte przy budowie WIOC przy ul. Hirszfelda przydało się po 10 latach. W latach 1985-88 pod kierownictwem Pułkownika Jakubowskiego i z Jego inicjatywy wybudowany został w czynnie społecznym Dom Kombatananta

przy ul. Teatralnej 1. Zostały w nim ulokowane wszystkie związki kombatanckie, przychodnia lekarska, stołówka, introligatornia i sklepy.

Śp. płk. Jakubowski jako prezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatanłów był niekwestionowanym liderem środowiska kombatanłów i wojskowych w relacjach społecznych na Dolnym Śląsku. Prowadził wszechstronną współpracę ze wszystkimi środowiskami społecznymi: z wojskiem, oświatą, Sybirakami, samorządowcami, instytucjami kultury i sztuki, muzealnikami, wspierał renowację Cmentarza Wojennego 2. Armii WP w Zgorzelcu. Ważną rolę spełnił jako współredaktor książki „Platerówki”, osobiście opracował prawie 400 not biograficznych. Dużo pisał. Miał lekkie pióro. Wiele lat współpracował z redakcją miesięcznika „Polsce Wierni”. Ukazało się tam kilkaset Jego artykułów i komunikatów. Dzięki zaangażowaniu płk. Edwarda Jakubowskiego ze Związkiem Kombatanłów współpracuje obecnie ponad 40 szkół w mieście i regionie, związki i stowarzyszenia wojskowe, instytucje i organizacje pozarządowe. Był człowiekiem porozumienia, zgody i animatorem autentycznej współpracy.

To z Jego inicjatywy i wielkiego wkładu organizacyjnego zespołu biura Zarządu Okręgowego Związku Kombatanłów RP i BWP, którym od 1991 r. kierował i był prezesem, odbywały się co roku patriotyczne uroczystości rocznicowe z okazji Dnia Zwycięstwa – 8 maja i rocznicy wybuchu II wojny światowej – 1 września pod pomnikiem „Mieczu Piastowskich” w Parku Zdrojowym w Jeleniej Górze-Cieplicach z udziałem młodzieży szkolnej i harcerzy oraz pocztów sztandarowych większości szkół z Jeleniej Góry i regionu. Zawsze w sposób obszerny zabierał głos. W swoich wystąpieniach ukazywał bohaterstwo i poświęcenie Polaków w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny, ale i ogromne ofiary jakie żołnierz i naród polski zapłacił za wyzwolenie. Znał to z własnego doświadczenia żołnierza frontowca.

Znając okrucieństwo wojny, na zakończenie każdego swojego przemówienia powtarzał: „Nigdy, nigdy, nigdy więcej wojny”. I było to przesłanie Pułkownika dla młodzieży w sprawie wojny.

Pożegnaliśmy żołnierza-patriotę, człowieka szczególnych zalet. Społecznika. Oficera wojennego pokolenia. Pokolenia autentycznej, wszechstronnej, rozległej wiedzy, umiejętności i ogromnego doświadczenia. Odszedł człowiek wielkiego zaangażowania i zasług dla obronności naszego kraju. Był fachowcem zarządzania, pasjonatem zawodu żołnierza, człowiekiem wielkich pomysłów i pracowitości.

Pożegnaliśmy śp. płk. Edwarda Jakubowskiego, w zadumie nad nieuchronnością mijającego czasu.

Wyrazy smutku, żalu i współczucia dla wszystkich najbliższych, dla całej Rodziny kieruję do syna Jerzego, wnuków Jarosława i Jakuba oraz trójki prawnuków od kombatanłów Dolnego Śląska i Jeleniej Góry, od całego Zarządu Okręgowego Związku Kombatanłów RP i BWP, od całego środowiska wojskowego Jeleniej Góry, żołnierzy Stowarzyszenia Radar i Związku Żołnierzy WP, pracowników wojska, dyrektorów szkół, pracowników oświaty, młodzieży szkolnej, harcerzy, samorządowców, sąsiadów i znajomych.

Łączymy się z Wami w bólu z powodu nieodwracalnej straty bliskiej osoby.

Żegnaj Pułkowniku!

Cześć Twojej pamięci!

płk w st. spocz. Marek Gołębiowski

OJCIEC ANTONI TADEUSZ JELONEK SCH.P.

(05.12.1933 – 06.05.2018)



W maju tego roku odszedł do Pana Ojciec Antoni Jelonek, który przez kilkadziesiąt lat związany był z Parafią św. Jana Chrzciciela w Cieplicach.

Ojciec Antoni Jelonek urodził się 5 grudnia 1933 r. w Niegowiccu koło Krakowa. Tam też trzy dni później został ochrzczony. Był synem Piotra i Wiktorii z domu Turakiewicz. W latach 1939-1947 w swojej rodzinnej miejscowości uczęszczał do szkoły podstawowej. W 1947 r. rozpoczął naukę w Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Księży Misjonarzy w Krakowie, a od 1950 r. studia filozoficzno-teologiczne w Krakowskim Instytucie Księży Misjonarzy. W tym też roku wstąpił do Zakonu Pijarów. Pierwsze śluby zakonne złożył 9 września 1951 r., a śluby wieczyste przyjął 6 stycznia 1955 r.

Z rąk biskupa Stanisława Rosponda 29 czerwca 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie w kościele dominikanów w Krakowie. Przez następne lata przebywał w kolegiach pijarskich i parafiach prowadzonych przez pijarów. W latach 1957-1958 w Krakowie przy ul. Pijarskiej; w 1958-1964 w Krakowie Rakowicach; w latach 1964-1967 w Cieplicach; powrócił do Krakowa, gdzie przebywał w latach 1967-1970 w kolegium przy ul. Pijarskiej; następnie w latach 1970-1973 mieszkał w Bolszewie; po czym znowu powrócił do Krakowa, tym razem do Rakowic; w latach 1974-1980 przebywał w Kolegium w Łowiczu; a następnie w latach 1980-1982 w Łapszach Niższych; powrócił znowu do Krakowa Rakowic, gdzie mieszkał i pracował w latach 1982-1988; aby w końcu osiąść w Cieplicach. Tutaj w latach 1988-1995 pełnił funkcję Rektora. Jeszcze w tym samym roku powrócił na to stanowisko, w związku z tym, że nowy Rektor o. Zbigniew Janiczek został obrany Prowincjałem Zakonu Pijarów w Polsce i musiał wyjechać do Krakowa.

Ojciec Antoni Jelonek był Rektorem Kolegium w Jeleniej Górze – Cieplicach, a jednocześnie proboszczem Parafii św. Jana Chrzciciela do 2003 r., kiedy to na funkcji Rektora godnie zastąpił go o. Kazimierz Zborowski.

Powodem odejścia o. Jelonka z pełnionych funkcji był udar, którego doznał w czasie wizyty w ośrodku pijarskim w Lidzie na Białorusi. Leczenie i rehabilitację przechodził w ośrodku w Zatorze koło Oświęcimia. Później przebywał cały czas w Krakowie.

W czasie pierwszego swojego pobytu w Cieplicach, w latach 60. XX w., był katechetą w Liceum Ogólnokształcącym i w Szkole Podstawowej nr 6.

W czasie drugiego pobytu w Cieplicach, kiedy pełnił funkcję Rektora i proboszcza, cały czas dbał o to, aby pijarzy z Kolegium pełnili posługę kapłańską w istniejącym wówczas szpitalu miejskim (dawny Szpital św. Jadwigi).

W tym czasie, w 1990 r., dekretem Jego Eminencji księdza kardynała Henryka Gulbinowicza nastąpił podział cieplickiej parafii i z istniejącej św. Jana Chrzciciela wydzielono i erygowano parafię pw. Matki Bożej Miłosierdzia.



Ojciec Antoni Jelonek starał się o środki na renowację i zabezpieczenie zabytkowego wyposażenia, tak kościoła, jak i kolegium. W 1994 r. w świątyni odrestaurowane zostały ołtarze boczne Błogosławionego Czesława i Trójcy Przenajświętszej, a w 1996 r. św. Judy Tadeusza i św. Walpurgii. W latach 1997-1999 odrestaurowany został największy i najcenniejszy obraz cieplickiej świątyni Czternastu Świętych Wspomożycieli, autorstwa Michaela Wilmanna (powstał w latach 1686-1688), a który został jej подарowany po odbudowie po wielkim pożarze z 1711 r., przez krzeszowskiego opata Dominika Geyera w 1716 r.

Dzięki też o. Antoniemu Jelonkowi zostały odrestaurowane dwa drzewa genealogiczne powstałe w 1721 r. dla hrabiego Johanna Antona Schaffgotscha, które w 1945 r. znalazły się w Kolegium Pijarów (wcześniej były eksponowane w zbiorach Biblioteki Majorackiej Schaffgotschów), dzięki czemu nie wyjechały z Cieplic. Te dwa monumentalne płótna przedstawiające genealogię Schaffgotschów i genealogię Piastów (jest to niewątpliwie najpiękniejsze drzewo genealogiczne tego książęcego i królewskiego rodu na świecie), zostały odnowione i zaopatrzone w nowe ramy w 2002 r.

Dzięki też zgodzie o. Jelonka, z inicjatywy ówczesnego dyrektora Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze Stanisława Firszt, tego samego roku powstała też kopia w skali 1:1 drzewa genealogicznego Piastów, która znajduje się obecnie na zamku w Bolkowie, a na tej podstawie wykonano jej pomniejszoną wersję fotograficzną, która zdobi dzisiaj Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.

Ojciec Antoni Tadeusz Jelonek zmarł 6 maja 2018 r. w Krakowie. Uroczystościom pogrzebowym w kościele Najświętszego Imienia Maryi w Krakowie, 8 maja 2018 r. przewodniczył biskup Damian Muskus, a ceremonii pogrzebowej na cmentarzu Rakowickim przewodniczył prowincjał Zakonu Pijarów ojciec Józef Matras. Ojciec Jelonek spoczął pośród swoich współpracowników w grobowcu zakonnym.

W uroczystościach tych i pożegnaniu wieloletniego Proboszcza i Rektora cieplickiego Kolegium wzięła udział delegacja z Jeleniej Góry – Cieplic, m.in.: o. Jerzy Góral Sch.P., ks. Paweł Adres, Maria Piecko, Janina Karpińska i Piotr Chodakowski, przewodniczył jej Rektor Kolegium, Proboszcz Parafii św. Jana Chrzciciela w Cieplicach o. Stefan Wojda Sch.P.

Ojciec Antoni Jelonek na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich, którzy choć raz się z nim zetknęli.

Abiit, non obiit.



Ojciec Antoni Jelonek podczas Komunii św.

*Stanisław Firszt
o. Jerzy Góral Sch.P.*

DANUTA WIELEBIŃSKA

(3.11.1928 – 26.04.2018)



Danuta Wielebińska urodziła się 3 listopada 1928 r. we Lwowie, jako córka Stefana Zająca (1895-1961) i Jadwigi z domu Szolin (1903-1980). Miała starszą siostrę Krystynę (1926-2016). Wychowana w rodzinie oficera Wojska Polskiego, Legionisty, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari, Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Papieskim, wielokrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Niepodległości, dowódcy w stopniu podpułkownika 32 pp 8 DP w Modlinie, którym dowodził podczas barbarzyńskiej napaści Niemiec na Polskę w 1939 r., następnie więźnia ołagów. Jako dziecko wielokrotnie przeprowadzała się wraz ze zmianą przydziału służbowego swego ojca, mieszkając i uczęszczając do szkół powszechnych oraz gimnazjum kolejno w: Dawidgródku, Jarosławiu, Ostrowi-Komorowie, Modlinie i Warszawie, gdzie wraz z matką i siostrą zamieszkała w 1939 r. Tu spędziła okupację niemiecką.

Przez 3 miesiące w roku 1942 udzieliły schronienia ukrywającej się przed okupantem rodzinie żydowskiej, co zostało odnotowane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, IPN. Zostały wpisane z matką, Jadwigą i siostrą Krystyną do wykazu Polaków udzielających pomocy Żydom podczas okupacji hitlerowskiej. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na tej podstawie przyznał im uprawnienia kombatanckie.

Jako cywil przeżyła Powstanie Warszawskie, w czasie którego brała udział w grzebaniu zarówno poległych żołnierzy, jak i ofiar cywilnych niemiecko-hitlerowskiego terroru. Wspominając po latach Powstanie stwierdziła, iż „panował wtedy straszliwy, otępiający głód”. 1 października 1944 r. razem z matką i siostrą były pędzone przez Niemców wraz z innymi mieszkańcami Żoliborza do kościoła św. Wojciecha na Woli, który był przystankiem na drodze do Pruszkowa. 2 października udało im się we Włochach uciec z maszerującej kolumny dzięki pomocy znajomej, która je wypatrzyła w tłumie. W ten sposób uniknęły wywózki do obozu lub na roboty do Niemiec. Dalsze etapy ich tułaczki to kolejno Białaczów, Kańczuga i Łódź. W 1946 r. osiedliły się w Cieplicach Śląskich Zdroju.

W 1947 r. zdała maturę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze i zaraz potem zdawała na studia na Politechnikę Wrocławską. Nie dane jej było jednak rozpocząć nauki, ze względu, jak pisała: „na trudne warunki życiowe”. Przeprowadziła się do Szczecina, gdzie w latach 1948-1952 studiowała na wydziale finansowym Wyższej Szkoły Ekonomicznej, uzyskując 21 marca 1952 r. dyplom w zakresie planowania finansowego oraz kwalifikacje ekonomisty – planisty. W czasie studiów była asystentem – wolontariuszem w lektoracie języka angielskiego, ponadto 1 września 1951 r. podjęła pracę nauczyciela nauk społecznych i ekonomicznych w Technikum Budowy Okrętów i Energetyki w Szczecinie. Pracowała tam do 31 sierpnia 1952 r. W 1952 r. wróciła do Cieplic Śląskich i 16 listopada 1952 r. została zatrudniona w jeleniogórskim Oddziale Narodowego Banku Polskiego, gdzie pracowała do 30 listopada 1971 r. Zajmowała kolejno stanowiska kierownika działu planowania, rzeczoznawcy do spraw pieniądza

no-kredytowych, specjaliści do spraw analiz ekonomicznych, kierownika komórki ekonomicznej. W czasie pracy w 1955 r. podjęła studia eksternistyczne w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie na Wydziale Finansów i Statystyki, uzyskując 31 maja 1960 r. tytuł magistra ekonomii w zakresie obiegu pieniężnego. Dnia 1 grudnia 1971 r. została powołana na stanowisko dyrektora Oddziału Powiatowego Banku Rolnego w Jeleniej Górze. Funkcję tę pełniła do 31 marca 1973 r., po czym z dniem 1 kwietnia tego roku powołano ją na stanowisko dyrektora Oddziału Powiatowego Narodowego Banku Polskiego w Jeleniej Górze. Na kursach uzupełniała swoje kwalifikacje w zakresie zastosowań – wprowadzanych w tym czasie – systemów informatycznych. Po reformie administracyjnej i powołaniu województwa jeleniogórskiego, z dniem 12 czerwca 1975 r., została Pełnomocnikiem Banku do spraw organizacji Oddziału Wojewódzkiego NBP w Jeleniej Górze. Jednak wkrótce potem, pismem Prezesa Rady Ministrów z 19 czerwca tegoż roku, z dniem 20 czerwca, została powołana na stanowisko Wicewojewody Wrocławskiego. Jej pracę i fachowość wysoko oceniali przełożeni. W opinii dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP we Wrocławiu Henryka Błaszczaka z dnia 12 lutego 1973 r. czytamy m.in.: „zdobyła bogate doświadczenie w zakresie kredytowania i kontroli gospodarki uspołecznionej oraz analizy ekonomicznej. Wiedzę ekonomiczną (...) uaktualnia poprzez śledzenie prasy i wydawnictw ekonomicznych. Posiada także właściwą znajomość pozostałych działów czynności bankowych. (...) cechuje [ją] zapał i zaangażowanie w pracę, obowiązkowość, sumienność i zdyscyplinowanie. Posiada zdolności kierownicze, które umożliwiają jej ocenę sytuacji organizacyjnej i kadrowej kierowanego zespołu pracowników. Posiada wysokie poczucie odpowiedzialności za wykonywanie powierzonych jej obowiązków, jest osobą o dużej ambicji zawodowej, dążącą do uzyskania pozytywnych ocen dla swoich poczynąń. Ob. Wielebińska jest bezpartyjna”.

Jako wicewojewoda zajmowała się m.in. sprawami kultury i sportu. Stanisław Szelc wspominał Ją z tego okresu w następujący sposób: „Pani Danuta znana była z tego, że nigdy nie opuściła żadnej, z pozoru mało ważnej, imprezy kulturalnej czy sportowej. Na swój skromny sposób uczestniczyła w ostatnich pożegnaniach artystów i sportowców. Była prawdziwą Damą”. Przykładem może być choćby jej udział w obchodach 40-lecia archiwów państwowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski, gdzie w auli Leopoldina we Wrocławiu wygłosiła przemówienie, wydrukowane w „Archeionie” (t. 83, 1987, s. 11-13). Nie można pominąć jej ogromnego zaangażowania przy zainstalowaniu w Rotundzie i renowacji sprowadzonej po wojnie ze Lwowa Panoramy Raclawickiej – wielkim dziele Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Dzieło zostało udostępnione publiczności 4 czerwca 1985 r. Za wyróżniający się udział w konserwacji Panoramy Raclawickiej otrzymała pamiątkowy medal.

Bardzo dobrze wspominał ją również Zdzisław Smektała: „Wielebińska to jedyny znany mi przedstawiciel władzy wyższego szczebla serio traktujący misję propagowania kultury. O dolnośląskiej sztuce i artystach wie prawie wszystko. To pozeraczka kultury”. Ze stanowiska wicewojewody została odwołana na wniosek wojewody wrocławskiego z dnia 8 maja 1986 r., z uzasadnieniem, iż jest to realizacja „rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1984 r. w sprawie określenia liczby wicewojewodów, wiceprezydentów miast oraz zastępców naczelników, określającego limit czterech wicewojewodów w województwie wrocławskim”. Widocznie była tym piątym, w dodatku bezpartyjnym, wicewojewodą, a ponadto osiągnęła wiek emerytalny. Odwołana została ze stanowiska przez Ministra Szefa Urzędu Rady Ministrów pismem z dnia 3 lipca 1986 r., co nastąpiło 15 lipca tegoż

roku. Odeszła na emeryturę, a jej zaległości urlopowe wynosiły w tym czasie blisko 3 miesiące (104 dni), co dobitnie świadczy o wielkim zaangażowaniu w pracę, kosztem swojego wolnego czasu.

O jej wielkim zaangażowaniu społecznym świadczy też aktywne uczestnictwo w licznych organizacjach i stowarzyszeniach. W 1945 r. została członkiem Związku Walki Młodych, a po reorganizacji w 1948 r. Związku Młodzieży Polskiej, należąc doń do momentu rozwiązania w 1957 r. W czasie studiów należała do Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej. W latach 1952-1957 była Przewodniczącą Koła ZMP przy NBP w Jeleniej Górze. W latach 1952-1958 piastowała stanowisko Przewodniczącej Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju w Jeleniej Górze. W pracy od 1954 r. udzielała się w organizacjach związkowych, pełniąc m.in. przez trzy kadencje (1958-1963) funkcję przewodniczącej Rady Zakładowej w NBP w Jeleniej Górze, w latach 1962-1973 była przewodniczącą Oddziału Powiatowego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych (ZZPPiS) w Jeleniej Górze, a także członkiem Zarządu Okręgowego tego Związku we Wrocławiu (w latach 1963-1973). W latach 1967-1976 była członkiem Centralnej Rady Związków Zawodowych. Należała również do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Filatelistów, Towarzystwa Urbanistów Polskich, którego Oddział w Jeleniej Górze współzakładała w 1973 r. W tym też roku została członkiem założycielem Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, a po jego ukonstytuowaniu się weszła do władz w składzie Sądu Koleżeńskiego. Należała też do Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, gdzie od 2005 r. była członkiem Zarządu. Szczególnie aktywnie działała w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, którego jeleniogórski Oddział w 1962 r. organizowała. Została przewodniczącą Koła PTE przy NBP, a także jeleniogórskiego Oddziału Powiatowego PTE. W latach 1965-1976 wchodziła w skład Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PTE we Wrocławiu, a w 1976 r. wybrano ją w skład Rady Naczelnej PTE. W 1970 r. została członkiem Zarządu Oddziału tego Towarzystwa we Wrocławiu. Będąc już na emeryturze została członkiem Klubu Seniora Politechniki Wrocławskiej. W latach 1966-1975 była członkiem Redakcji „Rocznika Jeleniogórskiego”, nie tylko pozyskując autorów i dbając o finansowanie pisma, ale i sama publikując w nim artykuł: „Przemysł ciężki w Kotlinie Jeleniogórskiej” (t. 2, 1964, s. 40-57).

Działała aktywnie we władzach lokalnych. W 1954 r. została członkiem i przewodniczącą Komisji Finansów, Budżetu i Planowania Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, pozostając w tym gremium przez dwie kadencje. W 1961 r. wybrano ją radną Powiatowej Rady Narodowej, a potem Rady Narodowej Miasta i Powiatu Jelenia Góra, gdzie od 1965 r. wchodziła w skład Prezydium. W latach 1975-1976 była członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze.

Za swą pełną autentycznych osiągnięć pracę zawodową oraz niezwykle aktywnością społeczną Danuta Wielebińska otrzymała blisko 50 odznaczeń, medali i wyróżnień w tym: 1974 r. – Medal Honorowy „Zasłużony dla Miasta i Powiatu Jelenia Góra”, zaś w 1981 r. medal „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry” – więcej patrz załącznik – a ich różnorodność świadczy wybitnie o szerokiej gamie zainteresowań i skutecznej działalności.

W 1953 r. w Cieplicach Śląskich Zdroju wyszła za mąż za Tadeusza Wielebińskiego (ur. 1922). Dzieci nie mieli. Jej mąż, doświadczony bankowiec, pracował m.in. w Banku Rolnym w Toruniu oraz w Szczecinie, Banku Inwestycyjnym w Jeleniej Górze, Narodowym Banku Polskim Oddział w Jeleniej Górze. Następnie został dyrektorem Oddziału Powszechnej Kasy Oszczędnościowej w Jeleniej Górze.

Udział w życiu społecznie: od roku 1965 był w zarządzie Oddziału PTTK w Jeleniej Górze, najpierw jako członek komisji rewizyjnej, następnie jako wiceprezes, a w latach 1972-1976 jako prezes. Równocześnie był członkiem prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Za wybitną działalność na polu krzewienia krajoznawstwa i rozwoju turystyki w Polsce otrzymał Medal Stulecia Turystyki Polskiej, został również odznaczony Złotą Odznaką PTTK. W 1976 r. w związku z nominacją małżonki przeniósł się do Wrocławia, gdzie został prezesem Spółdzielni Inwalidów „Sipro”. Dwa lata później – 1 lutego 1978 r. – zmarł.

Państwo Wielebińscy, wraz z rodzicami Danuty, w 1961 r. nabyli od Skarbu Państwa dom mieszkalny przy ul. Nadbrzeżnej w Cieplicach Śląskich Zdroju. Po przeprowadzce do Wrocławia zamieszkali przy ul. Januszowickiej.

Danuta Wielebińska zmarła 26 kwietnia 2018 r. w Jeleniej Górze. Pochowana została 28 kwietnia, zgodnie z Jej życzeniem, na starym cmentarzu w Cieplicach¹.

Ivo Laborewicz

Aneks

Odznaczenia i wyróżnienia otrzymane przez Danutę Wielebińską

(wybór, układ według hierarchii):

- 1960 – Odznaka „XV-lecia Dolnego Śląska”
- 1966 – Odznaka „1000-lecia Państwa Polskiego”
- 1967 – Złota Odznaka „Zasłużony dla Dolnego Śląska”
- 1967 – Złota Odznaka Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Samorządowych
- 1968 – Medal „100-lecia Sportu Polskiego”
- 1969 – Brązowy Krzyż Zasługi
- 1969 – Medal Pamiątkowy XXV-lecia NBP
- 1969 – Złota Odznaka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
- 1969 – Złota Odznaka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
- 1970 – Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”
- 1970 – Medal XXV-lecia za zasługi dla Kultury Fizycznej i Turystyki Dolnego Śląska
- 1974 – Medal „XXX-lecia Polski Ludowej”
- 1974 – Medal Honorowy „Zasłużony dla Miasta i Powiatu Jelenia Góra”
- 1974 – Złoty Krzyż Zasługi
- 1975 – Złota Odznaka „Zasłużony Działacz Turystyki”
- 1977 – Odznaka Honorowa WKS „Śląsk”
- 1977 – Złota Odznaka „Za Zasługi dla Kolarstwa Polskiego”
- 1977 – Złota Odznaka Działkowca
- 1978 – Medal XXV-lecia Polskiej Akademii Nauk
- 1979 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- 1979 – Medal „Za Zasługi dla Finansów PRL”
- 1979 – Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Archiwistyki”
- 1979 – Złota Odznaka Honorowa Ligi Ochrony Przyrody
- 1979 – Złota Odznaka Przyjaciela Dziecka
- 1979 – Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej
- 1981 – Medal „Zasłużony dla Miasta Jeleniej Góry”
- 1983 – Złota Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”
- 1984 – Brązowa Odznaka „Za Zasługi dla Obrony Cywilnej”
- 1984 – Medal „XL-lecia Polski Ludowej”
- 1984 – Złota Odznaka Towarzystwa Walki z Kalectwem
- 1985 – Złota Odznaka „Za Zasługi dla Gospodarki Przestrzennej”

¹ Biogram opracowano na podstawie akt osobowych Danuty Wielebińskiej znajdujących się w archiwum Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu oraz informacji pozyskanych od rodziny.

Z Českého ráje a Podkrkonoší. Vlastivědná ročenka, svazek 30, Semily-Jičín 2017, ss. 278 + XVI

Jubileuszowy – 30 tom czeskiego archiwalnego rocznika naukowo-krajoznawczego, poświęconego Czeskiemu Rajowi oraz wschodniej części Pogórza Karkonoszy u naszych południowych sąsiadów, dedykowany został w pewien sposób malarzowi Františkovi Kavanowi, którego pełnostronicowe zdjęcie umieszczono tuż przed stroną tytułową. Rok 2016, poprzedzający wydanie pisma, był pełen związanym z nim rocznic (150 rocznica urodzin, 75 rocznica śmierci, 60 założenia związanej z nim galerii w Jilemnicach), przez co stał się rokiem tego artysty, a i omawiany tom przynosi poświęcony mu tekst. Zaprezentujemy jednak zwartość czasopisma w kolejności zamieszczonych materiałów. Przypomnieć na początku należy, iż wydawcą periodyku jest Okręgowe Archiwum w Litomierzycach – Powiatowe Archiwum Państwowe w Semily, a współwydawcami: Powiatowe Archiwum Państwowe w Jiczynie oraz tamtejsze Muzeum Regionalne i Galeria. Redaktorem naczelnym pozostaje od lat Ivo Navrátil.

W najobszerniejszym dziale „Artykuły i studia” znalazło się tym razem sześć tekstów. Otwiera je Jiří Sajbt swoim studium zatytułowanym *Sobotka a okolí na prahu raného a vrcholného středověku* (s. 11-32), będącym opisem dziejów szlacheckiego osadnictwa w okolicach miejscowości Sobotka od X do XIII w. W swych badaniach autor oparł się zarówno na źródłach pisanych, jak i badaniach archeologicznych, wykorzystując również dokonania toponomastyki i geografii historycznej, zwracając szczególną uwagę na powstawanie i rozplanowanie najstarszych kościołów. Z kolei wyniki prowadzonych w 2014 r. prac wykopaliskowych na miejscu byłego domu mistrza wapienniczego przedstawił Jan Proštrředník w artykule *Archeologický výzkum domu hut'mistra ve Sklenařicích* (s. 33-50). Miroslav Cogan zajął się historią, stojącą w miejscowości Libsztat, figury św. Wacława, a także jej twórcy Jana Suchardy młodszego (1797-1873) na szerszym tle kulturowym regionu i innych dzieł tego artysty (*Socha sv. Václava v Libštátu a její autor Jan Sucharda mladší*, s. 51-61). Z kolei Jan Kletvík w artykule pt. *Evangelici a spiritismus v Podkrkonoší* (s. 62-107), w oparciu o rozległe badania archiwalne, po zapoznaniu się z wieloma pamiętnikami oraz przeprowadziwszy szereg wywiadów, pokusił się o zaprezentowanie modnego pod koniec XIX i na początku XX w. spirytyzmu, na przykładzie członków gmin ewangelickich działających w Jiczynie, Libsztaście i Krzizrzlicach. W kolejnym artykule, zatytułowanym *Vlastimil Kybal a Josef Pekař, žák a učitel* (s. 108-120) Jaroslav Hrdlička przedstawił stosunki, jakie łączyły dwóch czołowych historyków czeskich: prof. Vlastimila Kybala (1880-1958) i jego nauczyciela na Uniwersytecie Karola w Pradze, pochodzącego z Czeskiego Raju, prof. Josefa Pekařa (1870-1937). Ten pierwszy studiował potem także na kilku uczelniach europejskich, a potem został czechosłowackim ambasadorem w Rzymie, Rio de Janeiro, Madrycie i Meksyku. Ostatni tekst w tym dziale, pt. *Charakteristika památníků obětem první světové války na Novopacku* (s. 121-174) wyszedł spod pióra Davida Ulrycha i stanowi studium oraz obszerny katalog pomników żołnierzy poległych w I wojny światowej, znajdujących się w okolicach Novej Paki.

Dział „Źródła i materiały” przynosi tylko dwa teksty źródłoznawcze. W pierwszym Karol Bilek prezentuje i omawia odnaleziony list poety Václava Šolca (1838-1871) do swojego przyjaciela Antoniego Čapka z 1871 r. (s. 177-182), dotyczący drugiego wydania jego jedynego tomiku wierszy, zatytułowanego „Pierwiosnek”. W drugim tekście Jan Luštiniec zaprezentował 13 listów (s. 183-194) malarza pejzażysty Františka Kavana (1866-1941), znajdujących się w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jilemnici.

Dział „Przyczynki” zawiera jedno opracowanie, znanego także z łamów „Rocznika Jeleniogórskiego” Ullricha Junkera, pt. *Rübezahl* (s. 197-203). Cały tekst poświęcony karkonoskiemu Duchowi Gór, zwanemu u nas niegdyś Liczyrzepą, podano w języku oryginalnym, czyli po niemiecku. Zamieszczono jednak na koniec streszczenie w języku czeskim. Tekst prezentuje genezę powstania legendy o Duchu Gór, którą autor wiąże z przybyłymi w Karkonosze górnikami z Gór Harzu. Opracowanie oparte jest przede wszystkim na literaturze, ale i – co godne podkreślenia – źródłach archiwalnych, niemieckojęzycznych, choć

w wykazie literatury wymieniono również publikacje czeskie. Szkoda, że zabrakło w nich spojrzenia polskich badaczy¹.

Aż 16 różnych materiałów znalazło się w dziale „Kronika”. Umieszczono tu wspomnienia o zmarłych: Petrze Pešce, Jitce Petruškovéj, Antoninie Langhamerze oraz o Vladimírze Ulehlu. Większą część jednak wypełniają sprawozdania za rok 2016 z działalności instytucji naukowych i kulturalnych z obszaru geograficznego, jakim zajmuje się czasopismo. Są to: Powiatowe Archiwa Państwowe w Jiczynie i w Semily, Muzeum Miejskie w Hořicach, Muzeum Regionalne i Galeria w Jiczynie, Muzeum Karkonoskie w Jilemnicy, Muzeum Miejskie i Galeria w Lomnicy nad Popelkou, Muzeum i Galeria Dorzecza Izery w Semily, Muzeum Czeskiego Raju w Turnovie, Muzeum Miejskie w Żelaznym Brodzie i Muzeum Karkonoskie – Pomnik Zapomnianych Patriotów w Pasekach nad Jizrą (to sprawozdanie obejmuje lata 2014-2016). Na końcu umieszczona została informacja o cyklu wykładów historyczno-krajoznawczych i innych akcjach kulturalnych, jakie odbywają się od lat w miejscowości Sobotka.

Na końcu znalazły się: recenzje książek regionalnych oraz bibliografia publikacji historycznych dotyczących powiatów Jičín i Semily za rok 2016. Wśród sześciu recenzji umieszczono m.in. omówienie „Rocznika Jeleniogórskiego”, t. 48 za rok 2016.

Wszystkie zamieszczone w omawianym tomie artykuły i materiały posiadają streszczenia w języku niemieckim, albo angielskim, zaopatrzone zostały w przypisy wraz z obszerną literaturą i źródłami archiwalnymi, jak również ciekawy materiał ilustracyjny, którego część umieszczony też w kolorowej wkładce, znajdującej się na końcu tomu. Spis treści przygotowany został w trzech językach: czeskim, polskim i niemieckim.

Ivo Laborewicz

Peter Bergmann, *Krkonoše. Na starých rytách a litografiích. Karkonosze na starych rycinach i litografiach. Riesengebirge. Alte stiche und litografien, Broumovsko Organic, Broumov 2017, ss. 301 + 3 nlb.*

Karkonosze to motyw wielokrotnie przedstawiany na obrazach, góry te zawsze wpływały na ludzi, inspirowały ich. Wielu artystów osiedlało się tu i tworzyło prace ilustrujące tutejsze krajobrazy oraz żyjących w nich ludzi. Obecnie Karkonosze również cieszą się ogromną popularnością, a prace dawnych mistrzów coraz częściej są publikowane. Pozwala to dzisiejszemu czytelnikowi odkryć je na nowo, z zupełnie innej, również historycznej perspektywy.

W przeszłości powstały co najmniej dwa albumy przedstawiające obrazy z Karkonoszy. Pierwszy *Karkonosze na starych widokówkach* został opracowany przez Jerzego Ratajskiego, wydano go w 1997 r., następnie doczekał się wznowienia w roku 2005, co tylko dowodzi potrzeby publikowania podobnych prac oraz ich popularności w regionie. Ratajski również wykorzystał własne zbiory, w jego przypadku widokówek z początku XX wieku. Należy tu również wspomnieć o albumie *Grafiki z Karkonoszy* Ericha Fuchsa. Reprodukcyjne jego obrazów wydano w 2011 r., dzięki współpracy Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze i Krkonošského Muzeum ve Vrchlabí. W zbiorze znajduje się 36 rysunków Fuchsa.

Karkonosze i ich historia zainspirowały także Petra Bergmanna, autora i wydawcy najnowszego albumu o tytule *Karkonosze na starych rycinach i litografiach*. Wszystkie znajdujące się tam ilustracje pochodzą z jego prywatnych zbiorów i w wielu przypadkach jest to ich pierwsze wydanie drukiem. Książka powstała z inicjatywy autora oraz pomocy finansowej sponsorów.

Pierwsze cztery rozdziały pełnią funkcję wprowadzenia. Omówiono w nich zagadnienia naświetlające kluczowe aspekty tematu. Autor opisuje więc historię przedstawiania Kar-

¹ W miarę pełne zestawienie literatury tematu, patrz: *Bibliografia Ducha Gór z Karkonoszy* [w:] *Legends o Duchu Gór – władcy Karkonoszy*, Jelenia Góra 1999, s. 75-81, a także: Lucyna Białą, *Duch gór – Růbezahel. Geneza i upowszechnienie legendy*, Jelenia Góra 2007, ss. 192.

konoszy na obrazach, często zwracając uwagę na najważniejszych artystów. Dalej pisze o rozwoju kartografii, prowadząc swoją narrację chronologicznie, od map najstarszych do najnowszych. W rozdziale czwartym przedstawieni zostali ludzie żyjący w Karkonoszach. Bergmann zwrócił uwagę na ich główne zajęcia oraz wpływ na środowisko, a co za tym idzie i na krajobraz. Ten krótki wstęp sprawia, że czytelnik dysponuje rzeczową wiedzą, ułatwiającą dalszą lekturę.

Zasadnicza część pracy składa się z osiemdziesięciu ośmiu krótkich rozdziałów, w których osobno dla każdego miejsca przyporządkowane zostały obrazy i odpowiadające im opisy. Jest to najbardziej wartościowa część pracy, przedstawione tam ilustracje z widokami Karkonoszy są w dużej części unikatowymi dziełami sztuki, odkrytymi na nowo przez Petra Bergmanna.

Autor zgromadził litografie i ryciny przedstawiające krajobrazy z Karkonoszy, miejsc znajdujących się obecnie na terytorium Polski i Czech. W kolekcji tej, oprócz widoków samych gór, znajdują się również przedstawienia wielu schronisk turystycznych, w tym: Samotni, Strzechy Akademickiej czy Schroniska pod Łabskim Szczytem. Drugą większą grupę ilustracji stanowią widoki miast i wsi położonych w pobliżu gór, m.in.: Jeleniej Góry, Kłodzka, Kowar, Bukowca czy Trutnowa. W kolekcji można także odnaleźć przedstawienia okolicznych zamków, na szczególną uwagę zasługuje miedzioryt autorstwa I.G. Endera ukazujący zamek Chojnik, zanim spłonął w 1675 r. Często dla jednego miejsca autorowi udało się zgromadzić więcej niż jedną ilustrację, co daje możliwość prześledzenia rozwoju i historii danego obiektu. Jedynie ostatnia część nie odnosi się do konkretnego miejsca, a do rozgrywających się w Karkonoszach wydarzeń. Jest to jedenaście litografii przedstawiających skutki powodzi z 1897 r.

Przedstawione ilustracje zostały opatrzone rozbudowanymi opisami, autor często wspomina tam o historii danego miejsca oraz o związanych z nim ciekawostkach.

Publikację kończy rozdział zawierający podziękowania dla wszystkich, którzy wspierali Autora w jego pracy. Biorąc pod uwagę rozbudowane rozdziały wprowadzające w albumie zabrakło podsumowania tematu, które w spójny sposób kończyłoby całość.

Brakującymi elementami, które znacznie podniosłyby wartość naukową pracy są przypisy, niestety w tym przypadku czytelnik musi uwierzyć autorowi na słowo. Są to jednak szczegóły niewpływające w sposób negatywny na odbiór pracy.

Album ten z pewnością zasługuje na uwagę wszystkich, którzy zainteresowani są dziejami Karkonoszy. Ułatwia to jego forma, został napisany w języku czeskim, ale opublikowano go w wersji trójjęzycznej, równolegle po czesku, polsku i po niemiecku. Publikacja została wydana w sposób staranny i czytelny. W celu ułatwienia korzystania z albumu, na końcu zostały dodane spis treści oraz indeks autorów oraz wydawców rycin i litografii. Autor przedstawił również szeroką bibliografię przedmiotu, są to w przeważającej części publikacje czeskojęzyczne, jednak można tam również znaleźć prace polskich i niemieckich autorów.

Powyższa praca, dzięki swojemu popularno-naukowemu charakterowi, jest przystępna dla każdego czytelnika. Zawiera nie tylko zbiór pięknych i unikatowych obrazów Karkonoszy, ale i bardzo dobrych i rzetelnych opisów, dzięki którym można pogłębić wiedzę o tym regionie. Ten wyjątkowy album z pewnością jest jedną z najważniejszych publikacji tego typu ostatnich lat, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że został wydany i opracowany przez jednego człowieka.

Uzupełnieniem dla omawianego tytułu była wystawa zorganizowana przez Związek Gmin Karkonoskich, którą zainteresowani mogli oglądać w Bukowcu od 3 maja do 31 czerwca 2018 r., podziwiając oryginalne mapy i grafiki Karkonoszy.

Karolina Pawlikowska

Zbigniew Dygdałowicz, *Lubomierz 725 lat historii miasta*, Wydawnictwo Ad Rem, Jelenia Góra 2016, ss. 144.

Dotknięty niewielkimi zniszczeniami w końcowej fazie II wojny światowej Lubomierz zachował dużo ze swojej historycznej tkanki miejskiej. Pozycja *Lubomierz 725 lat historii miasta* jest opracowaniem popularyzującym wiedzę o mieście. Książka skupia uwagę na wydarzeniach oraz zabytkach, które umożliwiają zrozumienie historii miejscowości. Napisana została przez aktywnego badacza przeszłości miasta – Zbigniewa Dygdałowicza. W krótkim wstępie informuje On czytelnika o motywach przyświecających powstaniu książki jakimi są: ukazanie walorów turystycznych miasta oraz przedstawienie części wydarzeń z jego historii (s. 7). Publikacja w pewnym sensie jest poszerzeniem opracowania *Lubomierz kronika z wieży ratusza*¹. Należy dodać, że nie są to pierwsze dzieła mówiące o przeszłości miasteczka. Przedmiotem opracowań są dobrze zachowane zabytki². Zainteresowaniem badaczy cieszy się ufundowany w 1278 r. zespół klasztorny siostr benedyktynek³. Można odnaleźć również inne prace przedstawiające historię miasta⁴.

Opisywana publikacja składa się z dwóch, nierównych objętościowo części. Pracę rozpoczyna kalendarium, które przedstawia wybrane wydarzenia związane z historią Lubomierza od 1251 do 2016 r. Zastanawiać może cezura początkowa skoro w opracowaniu autor opisuje „725 lat” historii miasta. Uważny czytelnik zwróci jednak uwagę na to, że Lubomierz uzyskał prawa miejskie dopiero w 1291 r. Wcześniejsze opisy przedstawiają genezę miejscowości, dzięki czemu uzyskujemy wrażenie rozwoju, a nie nagłego wyłonienia się miasta z nurtu dziejów. Druga część pracy jest zwięzłym opisem tutejszych zabytków oraz krótkim przedstawieniem kilku wyróżniających się postaci z historii miasteczka. Całość została przedstawiona na 143 stronach w aż czterech językach (polskim, niemieckim, angielskim oraz czeskim), co znacznie zwiększa grupę jego odbiorców. Zastosowana metoda powoduje jednak ograniczenia ilości zawartego materiału. Prawie każda strona została opatrzona w zdjęcia, mapy, ryciny, widokówki lub inny materiał graficzny przedstawiający przeszłość lub stan teraźniejszy Lubomierza. Tak bogata szata graficzna sprawia, że opracowanie należy odbierać jako album.

Kalendarium stanowi, dokonany przez Autora, wybór wydarzeń z historii Lubomierza. Można by się zastanawiać nad słusnością doboru części z nich. Przykładem może być informacja o budowie wysypiska komunalnego. Jej przydatność w kontekście popularyzacji miasta jest zastanawiająca, aczkolwiek dla funkcjonowania lokalnej społeczności rzecz miała duże znaczenie. Innym z zastosowanych zabiegów jest wyróżnienie i szczegółowe opisanie strat i klęsk, jakie doznało miasto w swych dziejach. Uderza jednak pewna niekonsekwencja. Pojawia się bowiem sytuacja, gdy wcześniejsze zdarzenie zostaje oznaczone przez użycie czerwonego koloru, ale kolejne wypadki tego samego typu nie zostały już tak wyróżnione. Zauważalna jest też pewna dysproporcja. Większość nieszczęść, takich jak pożary lub epidemie, opisano do początku XIX w. Po roku 1802 podobne informacje praktycznie się nie pojawiają. Może to być efektem usprawnienia metod walk z płomieniami, czy poprawą opieki medycznej. Opisany przykład buduje wrażenie stabilizacji względem wcześniejszej historii miasta. Dzięki informacjom zawartym w kalendarium wiemy, że Lubomierz do XIX w. ulegał częstym pożarom, które wpływały na strukturę miejską w różny sposób. Dowiadujemy się również, że stosunkowo niewiele ingerencji w zabudowę zostało dokonanych po 1945 r., co pozwoliło na zachowanie historycznego charakteru miasta.

¹ Zbigniew Dygdałowicz, Eginbert Fassnacht, *Lubomierz: kronika z wieży ratusza*, Lubomierz – Bad Neustadt an der Saale 2014.

² M.in.: Janusz Bachmiński, *Gryfów, Gryf, Lubomierz*, Wrocław 1964; Józef A. Bossowski, *Zabytki Lubomierza*, Częstochowa 2001.

³ M.in.: R. Stelmach, *Dokumenty do dziejów Klasztoru Benedyktynek w Lubomierzu*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 37, 2005, s. 119-126; Tenże, *Dokumenty z dziejów klasztoru benedyktynek w Lubomierzu – cz. II. Regesty*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 38, 2006, s. 205-222; Jan Wrabec, *Zagadnienie ideowej i artystycznej genezy dawnego kościoła pp. Benedyktynek w Lubomierzu*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, t. XIV, 1986, s. 53-64.

⁴ M.in.: Eugeniusz Braniewski, *Lubomierz. Z dziejów miasta i szkoły*, Jelenia Góra 2013; Zdzisław Gogola, *Dzieje miejscowości i parafii Lubomierz do 1996 roku*, Kraków 1998; Marian Iwanek, *Lubomierz: dzieje, dzień dzisiejszy, szanse*, Jelenia Góra 1991; Zdzisław Mach, *Niechciane miasta: migracja i tożsamość społeczna*, Kraków 1998.

Układ oprawy graficznej nie zaburza odbioru tekstu, a nawet ułatwia zrozumienie części zagadnień przez zobrazowanie zjawiska. Materiały graficzne zastosowane w kalendarium często odpowiadają bezpośrednio opisywanym wydarzeniom. Przedstawiana część pracy spełnia swoje podstawowe zadanie, jakim jest popularyzacja dziejów Lubomierza. Przyjęta forma ułatwia nawigację w historii miasta, co pozwala na szybkie odnalezienie informacji pogłębiającej wiedzę o przedstawionych w pracy zabytkach. W kalendarium brakuje jednak wstępu lub komentarza, który wprowadziłby czytelnika w opisywaną część pracy, a przez to ułatwiłby jej odbiór.

Druga część opracowania posiada już charakter opisowy i pozwala na częściowe zaznajomienie się z najważniejszymi elementami zabudowy miasta. Przedstawione zostają między innymi: kościół parafialny oraz zespół klasztorny, ratusz, mury miejskie. Autor posługuje się następującym kluczem: wprowadzenie stanowi niewielka notka historyczna, następnie zostają przedstawione w sposób szczegółowy najważniejsze elementy zabytku stanowiące o jego wartości. Całość wieńczy wzmianka o współczesnym zagospodarowaniu obiektów lub inna informacja mająca zaciekać czytelnika. Część pracy opisująca zabytki pozwala na porównanie minionej przeszłości ze stanem obecnym. Cennie sparowane fotografie potwierdzają niewielki stopień dokonanych zmian w strukturze miejskiej. Odczuwalny jest jednak brak informacji o źródłach pochodzenia zastosowanych materiałów graficznych. Utrudnia to wykorzystanie ich jako materiału badawczego. Drugą część pracy kończy krótka wzmianka o kilku historycznych postaciach związanych z Lubomierzem. Pięć przedstawionych osób pochodzi z okresu późnego średniowiecza i XIX w. Najciekawsze informacje dotyczą dwóch ostatnich zaprezentowanych osób, czyli Johana Gottfrieda Bergmanna oraz Franza Xavera Görlicha. Obaj są autorami kronik, dzięki którym możliwym jest poznanie historii Lubomierza. Jednak zaprezentowana grupa jest niewielka, a wybór postaci jest dość ograniczony. Brakuje wzmianek o osobach wyróżniających się na tle historii współczesnej, o których możemy dowiedzieć się z kalendarium. W efekcie część wieńczącą opis zabytków należy traktować tylko jako formę ciekawostki.

Podsumowując, całą pracę można ocenić pozytywnie. Jest to dzieło popularyzatorskie, skierowane do szerokiego grona odbiorców ze szczególnym uwzględnieniem osób zainteresowanych turystyką. Praca zachęca czytelnika do poznania miejscowości, a zastosowany materiał graficzny skłania do odwiedzenia miasta i zobaczenia zabytków „na własne oczy”.

*Michał Surowiec**

Kowarskie Kopalnie – Zakłady Przemysłowe R-1 w Kowarach 1948-1973, wyd. II popr. i uzup., Kowary 2017/2018, ss. 126.

Publikacja pt. *Kowarskie Kopalnie – Zakłady Przemysłowe R-1 w Kowarach 1948-1973* ukazała się wspólnym nakładem Stowarzyszenia Miłośników Kowar i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa. Dzieło jest pracą zbiorową, przygotowaną przez ośmiu byłych pracowników kopalni, piastujących kierownicze stanowiska, poczynając od dyrektora, po kierowników sekcji poszukiwawczych minerałów. Praca składa się z 12 rozdziałów i ukazała się na przełomie lat 2017/2018. Nie posiada recenzenta oraz brakuje informacji odnoszącej się do redaktora, co pozwala zaliczyć ją w poczet dzieł popularnonaukowych. Informacje zawarte w książce zostały przedstawione przystępnym językiem, a zarazem Autorzy posługiwali się fachową terminologią, co w połączeniu pozwala zrozumieć całość, nawet przez osoby niezwiązane z górnictwem uranu.

Jak zaznaczył autor wstępu, Bogusław Dąbrowski – opracowanie powstało na potrzeby utrwalenia i przekazania historii zakładu w jak najprostszym i przystępnym sposób. Warto wspomnieć, że w 2010 r. ukazała się praca autorstwa Roberta Klementowskiego, ukazu-

* mgr Michał Surowiec – doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

jąca dzieje kopalnictwa uranu w Polsce w latach powojennych¹, w tym głównie historię kowarskiego zakładu i podległych mu jednostek, metody pracy, warunków zatrudnienia oraz działania służb bezpieczeństwa w stosunku do pracowników. Kowarski zakład był jedynym przedstawicielem kopalnictwa uranu w całej Polsce.

Prezentowana książka podejmuje wiele wątków zawartych już w pracy Roberta Klementowskiego. Zasadniczą różnicą jest sposób ukazania tematu. Autorzy poszczególnych rozdziałów, byli kierownicy poszczególnych sekcji Zakładów R-1, zaprezentowali swoje doświadczenia i wiedzę na poszczególne zagadnienia, a ich język, pełen sentymentalnych zwrotów, świadczy o nostalgii za minionym czasem. Pomimo, że wnioski i tematyka zasadniczo pokrywają się z dziełem Roberta Klementowskiego, a część autorów nawet sięgało po informacje zawarte w tej dysertacji, to sposób przekazania treści jest zasadniczo inny i stanowi główną różnicę pomiędzy obiema pracami. Dzięki doświadczeniu zawodowemu wypowiadających się pracowników, czytelnik może poczuć klimat i charakterystykę minionych wydarzeń, ponadto dowiadując się wielu ciekawych informacji.

Ramy czasowe obejmujące lata 1948-1973, są niczym innym jak okresem działalności kowarskiego kompleksu. Autor wstępu – Bogusław Dąbrowski, zaznacza, że praca nie porusza wszystkich zagadnień, a jedynie wybrane. Pominęto kwestie: zakładowej służby zdrowia, działalność Wydziału Budowlanego, czy prac i osiągnięć Wydziału Mechanicznego. Niestety brakuje wyjaśnienia, dlaczego autorzy nie podjęli się danych zagadnień. Dodatkowo na stronie tytułowej otrzymujemy informację, że oprócz chęci utrwalenia historii kowarskiego zakładu, książka ma również służyć jako pomoc dla przewodników turystycznych. Z pewnością jest to ciekawy zabieg i można śmiało stwierdzić, że owa publikacja stanowi poważne wsparcie dla tych przewodników. Zawiera dużo informacji, poczynając od historycznych, wspomnieniowych, po niezbędną wiedzę techniczną, którą należałoby przedstawić turystom. Ponadto przystępność językowa i sposób przekazania informacji, pozwalają na szybkie i łatwe przyswojenie danej treści.

Pierwszy rozdział pt. *Historia górnictwa i kuźnictwa kowarskiego* (s. 9-21), autorstwa Władysława Adamskiego, jest syntetycznym wprowadzeniem do tematu. Autor był zatrudniony w Kowarach od 1956 r. na stanowisku Głównego Geologa. Rozdział przedstawia dzieje i tradycje górnicze Kowar. W sposób chronologiczny przechodzi od czasów średniowiecza, przez nowożytność, XIX w., aż do roku 1947. Wówczas zawarto umowy pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), dotyczące poszukiwań, eksploatacji i sprzedaży rudy uranowej z rejonu Kowar oraz całkowitej kontroli działalności Zakładu przez personel radziecki. Autor porusza również późniejsze dzieje, kończąc na 1956 r., kiedy to wyjechali ostatni przedstawiciele radzieccy. Rozdział drugi *Organizacja i zakres działania* (s. 22-28), opracowany przez Bogusława Dąbrowskiego, opowiada w wielkim skrócie o wybranych zagadnieniach związanych z funkcjonowaniem Zakładów Przemysłowych R-1, którym Autor był powiązany od 1951 r., piastując kolejno stanowiska: Kierownika Grupy Poszukiwawczej Nr 4, Kierownika Wydziału Transportu, Starszego Inspektora Ochrony przed Promieniowaniem i BHP. W rozdziale wspomniano o umowach prawnych powołujących kowarskie przedsiębiorstwo, podano i przedstawiono charakterystykę załogi oraz postawione przed zakładem zadania. Poruszono również ogólne kwestie warunków pracy, wypadkowości, płac oraz podjęto próbę określenia miejsca polskiego górnictwa uranu w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) oraz Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (CSRS). Dlaczego autor powołał się akurat na te kraje, nie zostało niestety wyjaśnione. Można domniemywać, że chodziło o kraje sąsiadujące z Polską, należące do tzw. *bloku wschodniego*, zależne od ZSRR, i że podobnie jak w kowarskim przedsiębiorstwie, również czeskie i niemieckie odpowiedniki musiały kierować wydobyty uran prosto do wschodniego sąsiada.

Kolejny rozdział, autorstwa Władysława Adamskiego *Złoże i przejawy rudne w obrębie bloku Karkonoszy po stronie polskiej (dotyczące występowania Uranu)* (s. 29-47), stanowi studium geologiczne obszaru działalności kowarskiego kompleksu. Informuje o budowie geologicznej bloku Karkonoszy oraz o występujących w nim złożach uranu. Opisuje pokrótce pokłady w kopalniach: *Miedzianka*, *Wolność* w Kowarach, *Liczyrzepa*, *Podgórze*, *Wiktoria*, w Budnikach, *Wołowa Góra*, w Wojcieszycach, Kromnowie oraz w obrębie Maciejowej i Bo-

¹ Robert Klementowski, *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce w latach 1948-1973*, Wrocław 2010, ss. 376.

browa. Przy charakterystyce Autor wykorzystał specjalistyczną terminologię, co pokazuje jego rozległą wiedzę na opisywany temat.

Rozdział piąty, napisany przez Jerzego Wojciecha Bareję, pt. *Prace geologiczno-poszukiwawcze w Zakładach Przemysłowych R-1 w Kowarach* (s. 48-65), stanowi swoistą kontynuację rozdziału czwartego. Autor – związany z zakładową grupą *Areo*, ponadto będący Kierownikiem Grupy Poszukiwawczej Nr 3 – przedstawił specyfikę i formę prac geologicznych i górniczych w rejonie Kowar, do których możemy zaliczyć: powierzchniowe pomiary radiometryczne – pozwalające na określenie zawartości uranu, radu, radonu i toru w złożach, czy kopanie szurfów – będących płytkimi wyrobiskami górniczymi, określającymi jakość i rodzaj surowców. Autor opisał organizację prac poszukiwawczych, przedstawił podział zadań pomiędzy specjalnie wyznaczonymi stanowiskami oraz ukazał działalność grupy aeroradiometrycznej. Była to jednostka lotnicza, wykonująca przy pomocy samolotu i specjalnych urządzeń radiometrycznych, pomiarów anomalii promieniotwórczych. Dodatkowo Autor przedstawił prace takie jak: profilowania elektrooporowe, karotaże gamma, badania mineralogiczne, oraz opróbowania radiohydrogeologiczne i biogeochemiczne.

Kolejny rozdział, pt. *Roboty górnicze: poszukiwawcze i eksploatacyjne rud uranowych* (s. 66-75), napisany przez Bogusława Dąbrowskiego, zawiera opisy prac górniczych, jakich dokonywano po przeprowadzeniu badań geologicznych. Należały do nich m.in.: roboty wiertnicze, wydobywanie, czy transport urobku do miejsca przeznaczenia. Ciekawym zabiegiem jest zestawienie 11 złóż uranu występującego na terenie działalności Zakładu Przemysłowego R-1. Według Autora zbadano 15 milionów punktów pomiarowych, co świadczy o ogromie wykonanej pracy. Rozdział siódmy pt. *Zagrożenie radiacyjne pracowników kopalń uranowych i środowiska naturalnego na przykładzie kopalni „Podgórze” w Kowarach* (s. 76-87), został napisany przez Karola Murasa, związanego z zakładem w latach 1956-1966, gdy był Inspektorem Ochrony przed Promieniowaniem. Ukazał on zagrożenia, jakie czekały na pracowników kopalń uranowych. Oprócz niebezpieczeństw typowych dla prac górniczych, w przypadku kowarskich kopalń dodatkowo dochodziło zagrożenie ze strony promieniowania. Przez długi czas temat ochrony pracowników był marginalizowany i pomijany. Zmiany nastąpiły w 1957 r., kiedy rozpoczęto prowadzenie pomiarów radioaktywnych. Autor przedstawił sposoby ochrony pracowników, m.in.: wprowadzenie pomiarów dozymetrycznych, zapewnienie górnikom specjalnej odzieży ochronnej, czy stworzenie pralni, w której wspomniany ubiór mógł być odkazany i prany. Ponadto przedstawił inne zagrożenia, nie tylko w stosunku ludzkim, ale również środowiskowym. Równocześnie podjął próbę oceny skutków i zagrożenia radiacyjnego, które jego zdaniem wpływało znacząco na ludzkie zdrowie i środowisko naturalne.

Rozdział ósmy pt. *Historia, struktura, zabezpieczenie analityczne dla grup geologicznych do roku 1967, dla wydziału produkcji koncentratu uranowego metodą hydrometalurgiczną do 1972 r.* (s. 88-95), autorstwa Swietlany Wisznikow-Pilak, zawiera opis powstania, wyposażenia i zakresu działalności laboratorium Zakładu Przemysłowego R-1. Autorka związana była z kowarskim przedsiębiorstwem od 1965 do 1972 r., piastując stanowisko Kierownika Laboratorium Geochemicznego. Było ono niezwykle ważną jednostką w przedsiębiorstwie i jak na ówczesne czasy przyzwoicie wyposażoną. Taki stan rzeczy pozwalał na prowadzenie szczegółowych badań nad wydobywanym surowcem. Autorka opisuje także działalność zespołu do spraw odzysku niklu, zajmującego się wykorzystywaniem odpadów hutniczych. W dalszej części opracowania znalazł się rozdział pt. *Zakład produkcji koncentratu uranowego* (s. 96-99), napisany przez Władysława Masłowskiego, kierującego od 1957 do 1970 r. Grupą Geologiczno-Poszukiwawczą Nr 2. Autor był inicjatorem oraz kierownikiem projektu, budowy i funkcjonowania Zakładu Produkcji Koncentratu Uranowego. W rozdziale opowiada on o wspomnianym powyżej zakładzie produkcji koncentratu uranowego, który współpracując z Instytutem Badań Jądrowych miał za zadanie opracowywania technologii wzbogacania uranu. Stosowano w nim metodę hydrometalurgiczną, pozwalającą na uzyskiwanie metalu metodami chemicznymi.

Rozdział dziesiąty pt. *Doświadczalna wytwórnia związków ziem rzadkich* (s. 100-102), autorstwa Bożeny Tomys, w sposób bardzo syntetyczny podejmuje tematykę specjalnego miejsca, w którym zajmowano się rozdziałem lantanowców, czyli otrzymywaniem oczyszczonych pierwiastków Lantanowców, mających zastosowanie w: przemyśle metalurgicznym, technice oświetleniowej, elektronice oraz w produkcji materiałów magnetycznych i ogniodopornych. Autorka, absolwentka Politechniki Łódzkiej, pracowała w kowarskim zakładzie od 1971 r. jako technolog w Doświadczalnej Wytwórni Związków Ziem Rzadkich. W wielkim

skrótce opisała procesy zachodzące w danej jednostce. Pozwoliło to na zrozumienie pewnych elementów i działań, do których owa wytwórnia została powołana i dlaczego była niezwykle istotna. Przedostatni rozdział pt. *Organizacja transportu oraz obsługa samochodowa kopalń i grup geologiczno – poszukiwawczych* (s. 103-113), podejmuje tematykę transportu w kowarskich zakładach. Wspomniany już Bogusław Dąbrowski opisał transport samochodowy, jego historię, sprzęt i załogę. Ponadto przedstawił możliwości przewozu wewnątrz szybów kopalnianych, co było bardzo istotnym zagadnieniem, ponieważ pozwalało na transport wydobytego surowca na zewnątrz kopalni. Ostatni rozdział napisany przez Franciszka Gawora, zatytułowany *Wykorzystanie wyrobisk pokopalnianych dla celów dydaktycznych, badawczych, leczniczych i turystycznych* (s. 114-124), przedstawia metody zagospodarowania obiektów pozakładowych od czasu zamknięcia w 1973 r. i po przejęciu go przez Politechnikę Wrocławską w 1975 r., po czasy obecne. Autor był Głównym Specjalistą ds. Wiertnictwa, a przede wszystkim aktywnym propagatorem tradycji górniczych, przedstawił wykorzystywanie tego miejsca przez studentów Politechniki oraz działalności leczniczej na rzecz kuracjuszy pobliskiego uzdrowiska w Cieplicach. Przedstawiono tu ponadto działalność turystyczną, która rozwinęła się prężnie w XXI w.

Omawiana praca jest książką interesującą i godną polecenia. Jej atutem jest fakt, iż została w całości stworzona przez osoby związane z zakładem i posiadające fachowe pojęcie o przedstawianych tematach. Rozdziały są ze sobą połączone tematycznie. W książce zawarto liczne fotografie i mapy, znacznie ułatwiające orientację w poszczególnych zagadnieniach i pozwalające na „przeniesienie się” w minione czasy. Bardzo trafnym zabiegiem było umieszczenie na samym końcu spisu i krótkich informacji o autorach tekstów. Książka z pewnością stanowi poważne źródło wiedzy na temat kowarskiego przedsiębiorstwa, a przynajmniej o wybranych obszarach. Dodatkowym atutem jest dołączona do publikacji płyta DVD, zawierająca wiele unikatowych fotografii, map oraz filmów, pozwalających lepiej zrozumieć m.in. procesy chemiczne, które zachodziły w kowarskich zakładach.

W opracowaniu zauważalny jest pewien mankament. W dwóch rozdziałach Autorzy przedstawiają wykorzystaną bibliografię (rozdział 4 i 7), w pozostałych tego nie uczyniono, nie zostało to również wyjaśnione chociażby we wstępie. Mamy jedynie informację o pomocy Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze oraz Biblioteki Wydziału Geotechniki, Górnictwa i Geologii Politechniki Wrocławskiej. Niestety nie przedstawiono na czym ta pomoc polegała. Niewątpliwie brak źródeł i literatury wpływa negatywnie na odbiór publikacji. Ponadto jedynie Bogusław Dąbrowski powołuje się na pracę wspomnianego wcześniej Roberta Klementowskiego (rozdział 6) i sięgnięcie do materiałów powstałych po konferencji *Historia górnictwa w Karkonoszach*, która odbyła się w Kowarach w 2009 r. Oczywiście jest, że autorzy korzystali ze swoich doświadczeń, ale można by mocniej to wyartykułować. Ponadto brakuje zakończenia, które w sposób zwięzły podsumowałoby zamieszczone w tekście informacje.

Reasumując, dana praca jest z pewnością godna polecenia. Pomimo fachowej terminologii jest napisana zrozumiale i Autorzy wywiązali się z postawionego przed nimi zadania, przedstawienia historii zakładu i innych związanych z tym wybranych zagadnień, w sposób przystępny i jasny. Pozycja jest przeznaczona dla szerokiego czytelnika i z pewnością zainteresuje wiele osób, także fachowców, którzy znajdą w niej coś dla siebie. Niewątpliwie pozycja ta spopularyzuje i zachowa historię Kowarskich Zakładów Przemysłowych R-1.

Jakub Kuśnierz*
Wrocław – Piława Górna

* mgr Jakub Kuśnierz – doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przemysław Wiater, *Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich*, Jelenia Góra 2017, ss. 160

Recenzowana praca przedstawia dzieje wykorzystywania do leczniczych kuracji roślin na obszarze Karkonoszy i Gór Izerskich. Jest ona podsumowaniem dotychczasowej wiedzy o historii ziołolecznictwa. Problematyka leczenia medykamentami pochodzenia naturalnego była już podejmowana przez Autora w kilku wcześniejszych publikacjach¹. Można je traktować jako zapowiedź najnowszego opracowania, które zebrało jego uprzednią pracę. Dr Przemysław Wiater nie skupił się w niej wyłącznie na ziołolecznictwie i działalności laborantów na tym terenie. Podjął również temat unikatowej fauny i flory, jak i związanej z nią postaci „Liczyrzepy”, a także współczesnych aktywności popularyzujących leczenie ziołami. Dla porządku należy wyjaśnić kim byli laboranci oraz czym zajmowało się ziołolecznictwo. Otóż te dwa pojęcia wzajemnie się przenikają. Pierwszy termin dotyczy osób zajmujących się zbieraniem roślin o właściwościach leczniczych, z których przygotowuje się preparaty do kuracji. Drugi to proces przywracania choremu zdrowia poprzez zastosowanie roślinnych specyfików. Prezentowana praca jest świetnym wprowadzeniem do historii ziołolecznictwa w Karkonoszach i Górach Izerskich dla osób, które po raz pierwszy zainteresowały się ową tematyką.

Samo zagadnienie jest niezwykle istotne, ponieważ łączy w sobie wielowiekową regionalną tradycję leczenia preparatami roślinnymi z ludowymi podaniami o Duchu Gór. Wydana książka została napisana przez dra Przemysława Wiatera – historika i historyka sztuki, którego głównym obszarem zainteresowań badawczych jest historia Dolnego Śląska, a szczególnie dzieje Karkonoszy i Gór Izerskich. Praca ma charakter popularnonaukowy, dodatkowo porządkuje i przybliża znane mniej lub bardziej informacje związane z podjętym tematem. Autor wykorzystał bogatą literaturę w języku czeskim, niemieckim i polskim. Jednak nie odwołał się do żadnych materiałów archiwalnych, przy tym nie wyjaśnił w żaden sposób powodu takiego działania.

Opracowujący zdecydował się podzielić książkę na dwanaście chronologiczno-tematycznych rozdziałów, dzięki temu udało się stworzyć całość wszechstronnie przedstawiającą podjęty temat. Czytelnik na wstępie otrzymuje wyjaśnienie najważniejszych terminów, które będą towarzyszyć mu podczas lektury. Następnie prowadzony jest przez obszar Karkonoszy i Gór Izerskich, gdzie zapoznaje się ze światem przyrody. Potem Autor omawia dzieje ziołolecznictwa i aktywność laborantów, a także wyjaśnia związek „Liczyrzepy” z podjętym zagadnieniem. Na zakończenie wymienia bieżące pomysły mające na celu utrwalenie pamięci o ziołolecznictwie. W pierwszym rozdziale – *Kim byli laboranci?* (s. 9-12) – przybliżono postaci tajemniczych laborantów, prowadzących swą praktykę w Karkonoszach i Górach Izerskich oraz omówiono cztery główne grupy ziółarzy powiązane bezpośrednio z leczeniem ziołami. Dodatkowo przytoczono zachowane w materiałach źródłowych opisy sylwetek laborantów i ich domostw. W drugim rozdziale – *Duch Gór i Góry Olbzymie* (s. 13-26) – zajęto się historią władcy Karkonoszy – potężnego „Liczyrzepy”. Autor chcąc zilustrować czytelnikom ową postać pierwszego legendarnego ziółarza przytoczył kilka cytatów zawartych w pracy „Księga Ducha Gór” – dra Carla Hauptmanna. Zwrócił uwagę zarówno na różnorodność krajobrazu Gór Izerskich i Karkonoszy, ale i na oryginalną roślinność i zwierzęta. Dzięki temu otrzymaliśmy krótki, ale rzeczowy opis tych terenów. Zatem można tę część pracy uznać za zachętę do podróży w te malownicze zakątki. Trzeci rozdział – *Zioła Karkonoszy i Gór Izerskich* (s. 27-41) – to najobszerniejszy fragment książki, ponieważ został w nim umieszczony spis roślin, które można spotkać w „Ogrodzie Ducha Gór”². W zestawieniu uwzględniono nazwę, zastosowanie i działanie poszczególnych z nich. Autor zwraca też uwagę na fakt, że jednym z ważniejszych aspektów bycia laborantem była ciągła praktyka, która umożliwiała zdobycie odpowiedniej wiedzy potrzebnej podczas niesienia pomocy chorym.

Czwarty rozdział – *O chorobach i ich leczeniu ziołami w dawnych wiekach* (s. 41-46)

¹ Przemysław Wiater, *Karkonoski Duch Gór. Zarys dziejów*, „Spiski Walońskie”, b.m., 2004, z. IV; Tenże, *Laboranci w Karkonoszach i Górach Izerskich*, „Spiski Walońskie”, b.m., 2007, z. VI; *Karkonoscy laboranci. O dziejach prawno-administracyjnej eliminacji dawnego śląskiego rzemiosła*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 5-lecia Wydziału Prawa Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy*, red. N. Szczęch, Legnica 2010, s. 469-479.

² Mowa tu o części Białej Łąki opadającej na stronę Upskiej Jamy.

– poświęcony został procesowi przyrządzania ziołowych specyfików. Autor krok po kroku prześledził przebieg prac, poczynając od zbioru ziół, ich obróbkę, po podawanie sporządzonego preparatu. Udokumentował niezwykle ważną rolę, jaką w trakcie leczenia przypisywano postaciom Marii Panny oraz św. Wawrzyńcowi. W następnej piątej części tekstu – *Początki ziołolecznictwa w Karkonoszach i Górach Izerskich* (s. 47-52) – opracowujący skupił się przede wszystkim na genezie praktyki leczenia ziołami na wspomnianym w tytule obszarze. Ponadto opisał znaczącą rolę Joannitów, lwóweckiego księcia Bernarda I Zwinnego oraz Cystersów w zagospodarowywaniu tych surowych górskich ziem. Przy tym znaczący wpływ na miejscową ludność miały obydwie zgromadzenia zakonne, ponieważ przyczyniły się do propagowania wiedzy o leczeniu naturalnymi metodami. Rozdział szósty – *Renesansowi medycy poszukują ziół* (s. 53-62) – dotyczy przede wszystkim narastającej fascynacji sporządzaniem tajemniczych substancji, którym przypisywano magiczne właściwości. W dalszej części Autor skoncentrował się na pierwszych zielnikach, które stały się ważnym elementem popularyzującym naukę o ziołolecznictwie. Później wzmiankował o pracach badaczy prowadzących swoją działalność w rejonie Jeleniej Góry, do których należeli m.in. Caspar Schwenckfeldt, czy Anselmus Boetius de Boota.

Rozdział siódmy – *Karkonoski Duch Gór – zielarzem* (s. 63-68) – ponownie nawiązuje do legendarnego „Liczyrzepy”, zamieszkującego wysokie partie gór. Przez kolejne wieki jego postać czasem była wykorzystywana przez zielarzy do odstraszenia innych poszukiwaczy ziół, a następnie reklamowania swoich wyrobów. Autor sygnalizuje dodatkowo bardzo dużą fascynację ludzi w Karkonoszach i Górach Izerskich owianym legendami, korzeniem mandragory, znanym powszechnie pod nazwą *żeń-szeń*. Miał być on panaceum na większość dolegliwości, ale wykorzystywano go też jako magiczną różdżkę wskazującą skarby. Dalszy ósmy rozdział – *Karpacz „wsią aptekarzy”* (s. 69-76) – został potraktowany jako swoista retrospekcja historii miejscowości. Skupiono się na działalności pierwszych laborantów: Melchiora Grossmanna i Jonasa Exnera – protoplastów dwóch rodów laboranckich. Co interesujące, Autor zauważył, że w miejscowości powołano cech laborantów. Ciekawym uzupełnieniem tej części publikacji jest przytoczona lista XVII-wiecznych ziołoleczników. W relacji nie zabrakło też czeskiego pierwiastka, a dokładniej wzmianki o Janie Josefie Antoninie Elezarze Knittelu. Był on słynnym lekarzem i uzdrowicielem niemieckiego pochodzenia, prowadzącym swą praktykę na terenie Czech. Wiadomości o jego nadzwyczajnych umiejętnościach dotarły aż do cesarza Józefa II, który złożył osobistą wizytę w jego domu. Rozdział dziewiąty – *Najstarsza księga laborancka Johanna Christopa Rittmanna* (s. 77-92) – jest prezentacją magicznych receptur przygotowywanych przez J. Ch. Rittmanna. Przepisy zostały w większości opatrzone szyfrem, który miał być swoistą ochroną dla tej cennej wiedzy. Dr P. Wiater zdecydował się na przywołanie formuł aż czterdziestu pięciu medykamentów. W skład niektórych wchodziły popularne i znane rośliny, jak lawenda, czy aloes. Jednak pojawiają się też elementy zagadkowe jak Kragel³, czy łuska żmii zygzakowatej, które dziś nie są już używane w lecznictwie. Miłym zaskoczeniem dla czytelnika jest fakt, że Autor postarał się rozszyfrować część zapisów. Dzięki temu uczynił kompozycje J. Ch. Rittmanna dostępnymi dla niezaznajomionego z tematem odbiorcy.

Kolejny dziesiąty rozdział – *Konflikt lekarsko-aptekarsko-laborancki* (s. 93-101) – został poświęcony ewolucji sposobu pojmowania ziołolecznictwa. Poczynając od punktu kulminacyjnego w zainteresowaniu ową materią, po powolne wypieranie tego sposobu leczenia, poprzez otrzymywane z roślin substancje w czystej postaci m.in. alkaloidy oraz leki pozyskiwane w drodze syntezy chemicznej. W 1747 r. państwo pruskie wprowadziło pierwsze regulacje prawne skutecznie utrudniające kształcenie się nowych laborantów. Miało to na celu ograniczenie ich liczby, ponieważ ich praktyki czasem budziły poważne wątpliwości, np. mikstura na widzenie w ciemności. Poza tym konflikt pomiędzy tradycyjnym ziołolecznictwem, a oficjalną nauką medyczną ciągle narastał. W przedostatnim jedenastym rozdziale – *Upadek laboranckiego ziołolecznictwa* (s. 103-116) – Autor przywołał dwadzieścia jeden receptur, których wytwarzanie w 1796 r. było prawnie dozwolone wedle wcześniej wspomnianych nowych przepisów. Warto zauważyć, że karkonoskie mikstury cieszyły się dużą popularnością, ponieważ były sprzedawane na targach i jarmarkach od Wrocławia przez Wałbrzych, Złotoryję, Dzierżoniów i sąsiednie Czechy. Jednak kres praktykom laboranckim położyły władze pruskie, które od połowy XIX w. przestały wydawać

³ Jeden ze składników receptury J. Ch. Rittmanna na dobrą herbatę ziołową. Jednak Autor nie zdołał ustalić, o jaką roślinę chodzi.

pozwolenia na prowadzenie praktyki przez ziołoleczników. Ostatni legalnie działający laborant w Kotlinie Jeleniogórskiej zmarł 28 marca 1884 r., to wydarzenie można uznać za umowny koniec dziejów ziołolecznictwa tego regionu w dotychczasowej formie. Ostatni dwunasty rozdział – *Laboranci w tradycji Karkonoszy i Gór Izerskich* (s. 117-123) – jest opisem spuścizny powstałej przez kolejne stulecia w związku z prowadzoną na tych terenach praktyką zwalczania różnych dolegliwości poprzez podawanie choremu naparu ze starannie dobranych roślin. Następnie Autor sygnalizuje, że liczne motywy laboranckie przeniknęły do literatury, sztuki i kultury, w której są do dzisiaj. Obecnie w Kotlinie Jeleniogórskiej rozwinęło się kilkanaście inicjatyw propagujących ową tematykę, należą do nich m.in. Ogród ziół i krzewów Karkonoskich, Domek laboranta, czy Festiwal Nalewek Walońskich. Wszystkie atrakcje cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród lokalnej społeczności, ale przyciągają przyjezdnych oczarowanych lokalną historią i pięknem tego regionu.

Podział pracy na dwanaście rozdziałów jest zastanawiający, gdyż liczą one czasem kilka stron, jak w przypadku 4 i 5, co w zestawieniu z obszerniejszymi jak 9 i 10 powoduje, że treści są nierównomiernie rozłożone. Bardzo trafnym pomysłem było umieszczenie w ramach lokalnych legend, pojawiających się w różnych częściach publikacji. Są one doskonałym uzupełnieniem informacji zawartych w tekście zasadniczym. Jednak Autor nie był konsekwentny w tym założeniu, ponieważ niektóre z ludowych podań zostały wkomponowane bezpośrednio w narrację zasadniczą, bez żadnego wyróżnienia. Przez co można domniemywać, że były one mniej istotne od innych.

Książka została bogato zilustrowana, szczególnie w fotografie lokalnej flory, liczne drzeworyty, litografie, obrazy, czy kartki pocztowe. Ich układ idealnie współgra tematycznie z tekstem. Dodatkowo opracowanie znakomicie przybliży szerszemu gronu piękno lokalnych krajobrazów i przyrody. Ukazuje mniej lub bardziej znane przedstawienia, dokumentujące codzienną pracę laborantów. Takie działanie pozwoliło zrozumieć specyfikę omawianej kwestii. Znaczącym walorem publikacji są umieszczone na końcu aneksy. Wzbogacają one całą pracę o nowe, dotąd nieprzyczone informacje, które dla czytelnika mogą być miłym zaskoczeniem. Poruszają wiele aspektów, m.in. opis Karpacza jako dawnej wsi aptekarzy, legendy o jarmarku, w którym uczestniczył Duch Gór, wykazu roślin chronionych na obszarze Karkonoskiego Parku Narodowego, czy listę egzotycznych substancji stosowanych podczas preparowania leków. Praca została wydana starannie i precyzyjnie przeredagowana.

Publikacja P. Wiatera jest ciekawą próbą usystematyzowania dotychczasowego stanu wiedzy o działalności ziołoleczników Karkonoszy i Gór Izerskich. Będzie ciekawą pozycją nie tylko dla mieszkańców regionu, pragnących poznać historię swojej ziemi, ale i badaczy interesujących się dziejami pozyskiwania leków z roślin.

Karolina Rybicka⁴
Wrocław – Złotoryja

⁴ mgr Karolina Rybicka – pracownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu, doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych.

Czesław Margas*
Jelenia Góra

Rocznik Jeleniogórski
2018, t. L
PL ISSN 0080-3480

Jelenia Góra



KRONIKA JELENIOGÓRSKA 2017

W bieżącym roku ukazuje się 50. tom „Rocznika Jeleniogórskiego”. Z czasopismem tym związany jestem od samego początku, od pierwszego numeru.

Ponieważ jest to ostatnia kronika mojego autorstwa, a wiek nie pozwala mi na kontynuowanie tej pracy, chciałem w tym miejscu podziękować wszystkim współpracownikom i redaktorom – tym żyjącym, ale też tym, którzy odeszli. Przede wszystkim dziękuję Sz.P. Czytelnikom. Wierzę, że Kronika, którą prowadziłem przez tak wiele lat, była i będzie pomocną wszystkim zainteresowanym tym okresem, który obejmowała.

Czesław Margas

STYCZEŃ

• „Solidny, choć bez spektakularnych sukcesów” – tymi słowami prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila scharakteryzował rok 2017 w odniesieniu do miasta. Na tradycyjnym spotkaniu noworocznym nagrodzono też jak zwykle wyróżniające się firmy i stowarzyszenia.

Za największy sukces Prezydent uznał medale olimpijskie wywalczone podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro przez Maję Włoszczowską (srebro w kolarskim MTB) oraz Lucynę Kornobys (srebro w pchnięciu kulą w igrzyskach paraolimpijskich).

Podkreślił też, że coraz więcej firm inwestuje w Jelenią Górę, a efektem tego jest rekordowo niskie bezrobocie, na poziomie około 4%. Dodał, że Jelenią Górą interesują się firmy inwestujące w nowoczesne technologie, choćby w dziedzinie informatyki.

Tradycyjnie wyróżniono firmy działające na terenie Jeleniej Góry. Za rok 2017 były

to Wydawnictwo PLAN, spółka Simet S.A. oraz przedstawiciel wymierającego zawodu – mistrz zduński Piotr Kut.

Prezydent wyróżnił też dwa stowarzyszenia, działające na terenie miasta: Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar” oraz Stowarzyszenie Erfstadt – Jelenia Góra.

• 10 stycznia Fundacja Edukacyjne Perspektywy opublikowała najbardziej opiniotwórczy ranking oświatowy, w którym świetny wynik osiągnęło jeleniogórskie I Liceum Ogólnokształcące. Pozostałe ogólniaki w regionie nagrodzono różnie – są znaczne spadki i nieznaczne awanse. W kategorii techników większość szkół w naszym regionie zanotowało gorsze wyniki, ale jeleniogórskie Technikum w Zespole Szkół Elektronicznych było w ścisłej czołówce.

• W styczniu Filharmonia Dolnośląska zaprezentowała bogaty program: 5 stycznia odbyła się Gala Noworoczna w ramach

* mgr Czesław Margas jest emerytowanym kierownikiem Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze, członkiem Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry i byłym członkiem redakcji „Rocznika Jeleniogórskiego”.

Zdrojowych Czwartków z Filharmonią; 13 stycznia muzyczne widowisko „SingLadies, czyli kobiecy świat musicalu” w wykonaniu dwóch wokalistek: Katarzyny Łaski i Pauliny Janczak.

- W związku z częstym przekraczaniem zimą w Jeleniej Górze norm stężenia pyłów zawieszonych w powietrzu, dnia 15 stycznia nieformalna grupa społeczna Jeleniogórski Alarm Smogowy zorganizowała spotkanie, na którym omawiano szereg pomysłów przeciwdziałania temu zjawisku.

- 16 stycznia krakowscy artyści – Grzegorz Turnau i Andrzej Sikorowski – wystąpili w Teatrze Norwida w porywającym koncercie „Pasja dla dwóch”.

- 17 stycznia w „Nowinach Jeleniogórskich” ukazała się informacja o nagrodach dla zasłużonych jeleniogórczan. Wręczenie nagród odbyło się podczas uroczystości sesji Rady Miejskiej Jeleniej Góry w Teatrze C.K. Norwida.

- 17 stycznia otwarto w Jeleniej Górze filię Dolnośląskiego Centrum Onkologii, wyposażonego w najnowocześniejszy sprzęt do radioterapii. W placówce pomoc znajdzie około 800 pacjentów rocznie, a docelowo nawet do tysiąca.

- W drugiej połowie stycznia w Galerii FOCUS Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego zaprezentowano wystawę fotograficzną Jerzego Winklendta z okazji 60 lat jego twórczości pod nazwą „Fotografie znane i nieznane”.

- 17 stycznia w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klapy”, w czasie którego wyświetlono film „Dobra żona” w reżyserii Mirjany Karanovis.

- 23 stycznia z recitalem w Teatrze im. C.K. Norwida w towarzystwie Piotra Matuzkiewicza (fortepian) i Jerzego Szareckiego (trąbka), wystąpiła jedna z najbardziej charakterystycznych polskich wokalistek, Edyta Geppert.

- 27 stycznia w Biurze Wystaw Artystycznych odbył się wernisaż malarstwa Joanny Bukowskiej pt. „Elementy”. Pokazano serie abstrakcyjnych obrazów, m.in. Z.E.N., czyli Zjawiska Energetyczne Natury.

- 27 stycznia w Teatrze im. C.K. Norwida odbyła się premiera spektaklu „Na pełnym morzu” według sztuki Sławomira Mrożka w reżyserii Tadeusza Wnuka.

- 28 stycznia w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach odbył się Wieczór Cieplickich Kolęd.

- 28 stycznia w Artystycznej Galerii Izerkiej w Kromnowie miał miejsce wernisaż wystawy ikon Katarzyny Kubuszewskiej.

LUTY

- 3 lutego w Filharmonii Dolnośląskiej odbył się koncert Orkiestry Symfonicznej „Muzyczny romantyzm”, który poprowadził polski dyrygent boliwijskiego pochodzenia Ruben Silva. Jako solista wystąpił fagocista jeleniogórskiej orkiestry – Tomasz Suchowierch.

- 3 lutego w Muzeum Karkonoskim otwarto wystawę prezentującą dorobek 18 artystów z 14 krajów Europy, będącą pokłosiem tegorocznego Europejskiego Festiwalu Szkła „Play with Glass”.

- 4 lutego w Galerii Gminnego Ośrodka Kultury w Mysłakowicach odbył się wernisaż wystawy malarstwa Marii Maczkowskiej oraz Bożeny i Marka Wojtczaków pt. „Między niebem a ziemią”.

- W dniach 4-11 lutego w Szklarskiej Porębie odbył się Ski Retro Festiwal. Królowały, jak co roku, grube wełniane swetry, kapelusze i drewniane narty. „Było świetnie” – mówili ci, którzy wystartowali.

- 5 lutego w Hotelu Gołębiowski w Karpaczu Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawił swój najnowszy program „Maj zaczyna się we wtorek”.

- 9 lutego w Jeleniogórskim Centrum Kultury odbył się koncert „Zima, ejże Ty”, będący podsumowaniem semestralnym działalności grupy wokально-instrumentalnej, składającej się z młodzieży uczestniczącej w stałych zajęciach prowadzonych przez Jacka Szreniawę w JCK.

- W dniach 9-11 lutego odbyła się tegoroczna edycja Gitaromanii, czyli XI Ogólnopolski Festiwal i Konkurs im. Łukasza Pietrzaka.

- 10 lutego w Muzeum Przyrodniczym odbył się wernisaż wystawy fotografii Tadeusza Białozora pt. „Stuły”. Prezentowane zdjęcia przedstawiały stuły z wielu kościołów na terenie Polski.

- 11 lutego na scenie w hotelu Gołębiowski w Karpaczu wystawiona była komedia „Mayday 2” w gwiazdorskiej obsadzie artystycznej.

- W połowie lutego w regionie jeleniogór-

skim lawinowo wzrosła liczba zachorowań na grypę. Przychodnie przeżywają prawdziwe obłożenie, zdziesiątkowane są klasy w szkołach oraz grupy w przedszkolach.

- W dniach 21-26 lutego odbył się w Jeleniej Górze 20. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM – ZBLIŻENIA, organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury. Miłośnikom kina i dobrej muzyki zaoferowano ponad 200 filmów, dwa wspaniałe koncerty, 7 spotkań z twórcami i dwa wydarzenia towarzyszące festiwalowi. To największa cykliczna impreza kulturalna promująca stolicę Karkonoszy poza jej granicami.

- Jak podały „Nowiny Jeleniogórskie” z dnia 26 lutego wirus ptasiej grypy dotarł do Jeleniej Góry. W stawie przy ul. Głowackiego znaleziono pięć martwych łabędzi. Takiej liczby padłych zwierząt, jak w tym roku, jeszcze w Europie nie było. W całym regionie wprowadzono szereg obostrzeń.

MARZEC

- Od 1 marca w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” czynna była wystawa „Gerhart Hauptmann i film”. Ekspozycja dokumentuje związki sztuki filmowej z dziełami noblisty, które od początku wzbudzały zainteresowanie niemieckiej światowej kinematografii.

- 3 marca, po uroczystej gali w Sali Koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej, odbył się niecodzienny koncert. Soliści i filharmonicy zagrali w światowej prapremierze Koncertu fortepianowego g-mol „Karkonoski”, z muzyką Macieja Gałęskiego, w opracowaniu Romana Samostrokowa oraz z występami chórów dziecięcych „Złoty Nutek” ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Jeleniej Górze, chóru z Czech „DPS Vrabčaci” z Teatru w Jabloncu, a także Karkonoskiego Zespołu „Szyszak”.

- 3 marca w Biurze Wystaw Artystycznych odbył się wernisaż wystawy poplenerowej „Miejsce/Miasto”. Wystawa była owocem kilkudniowego polsko-czeskiego pleneru artystycznego.

- 8 marca w Jeleniej Górze Agnieszka Grzęda i Paulina Polińska zorganizowały strajk kobiet. To część ogólnopolskiej i międzynarodowej akcji, w której kobiety dopominały się o swoje prawa.

- 8 marca w Teatrze Norwida odbył się spektakl „Syndrom, czyli do kogo śpiewasz” według „Karola” Sławomira Mrożka w wykonaniu aktorów Państwowego Teatru Dramatycznego w Batumi.

- 9 marca w Teatrze Animacji wystąpiła Międzynarodowa Grupa Operowa Sonari Ensemble, czyli zespół artystów operowych z Wiednia, Pragi i Wrocławia.

- 10 marca w Muzeum Przyrodniczym odbył się wernisaż wystawy „Dialog o losie i duszy” Stanisława Vincenza. Wystawa prezentowała najważniejsze etapy biografii pisarza. Wykład na ten temat wygłosił Jan Choroszy.

- 11 marca wernisaż wystawy Ryszarda Grzywacza „Emblema jeleniogórskiego wiersza” w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem”.

- 11 marca w Filharmonii Dolnośląskiej w towarzystwie zespołu wystąpiła jedna z najbardziej znanych wokalistek rockowych Urszula.

- 11 marca w Jeleniej Górze ponad 700 zawodniczek i zawodników wzięło udział w Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych.

- 14 marca w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej odbył się wernisaż wystawy prac Anastasji Kowalowej „Rymy natury”.

- 16 marca w Galerii „Hall” Osiedlowego Domu Kultury miał miejsce wernisaż wystawy fotografii „Karpacz 2016”.

- 17 marca w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbyła się premiera najnowszego spektaklu grupy artystycznej „STA-ART” „Domówka” – na podstawie tekstu Wiesława Myślińskiego „Requiem dla Gospodyni” w reżyserii Łukasa Dudy.

- 19 marca w Zdrojowym Teatrze Animacji odbyła się kolejna premiera dla najmłodszych widzów. Tym razem przeniesiono na scenę nieśmiertelną historyjkę obrazkową, czyli pierwszy polski komiks „Koziołek Matołek” Kornela Makuszyńskiego.

- Jak podały „Nowiny Jeleniogórskie” z dnia 21 marca liczba bezdomnych w Jeleniej Górze nie maleje. Bez stałego miejsca zamieszkania pozostaje 125 osób (123 mężczyzn i 2 kobiety). To o kilka osób więcej niż dwa lata temu.

- 22 marca w Muzeum Przyrodniczym odbył się koncert z cyklu „Karkonosze. Muzyka. Poezja” pt. „Kobieta i Mężczyzna”. Kompozycje własne do tekstów Elżbiety Wciśło i Barbary Malinowskiej wykonał Marcel Kambr.

- 18 marca odbyła się inauguracja Roku Hofmanowskiego. W jego realizację włą-

czyły się miejskie instytucje, szkoły i osoby prywatne, a honorowy patronat sprawował minister kultury Piotr Gliński, wojewoda dolnośląski, marszałek województwa, a także prezydent Krakowa.

- 24 marca koncert w Filharmonii Dolnośląskiej poprowadził mistrz batuty Jerzy Kosek. Koncert z cyklu „Mistrzowie batuty” zdominowała muzyka Feliksa Mendelssohna-Bertholdy’ego.

- 24 marca w Kościele pw. Bożego Ciała w Szklarskiej Porębie zainaugurowano „Rok Wlastimila Hofmana”. Mszę świętą odprawił Biskup Stefan Cichy. Duchowni, gospodarze miasta i mieszkańcy zapalili znicze na grobie Ady i Wlastimila Hofmanów.

KWIECIEŃ

- 1 kwietnia Teatr Norwida zaprezentował trzecią premierę sezonu – „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego. Tekst poety okazał się raczej tylko pretekstem do opowiedzenia współczesnej historii niż „oddaniem” treści sztuki.

- 2 kwietnia w Muzeum Karkonoskim otwarto prezentację Marcina Wójcika pt. „Jelenia Góra dawniej i dziś”. Wystawa fotomontaży, spotkanie z autorem oraz promocja albumu „Jelenia Góra dawniej i dziś”.

- 2 kwietnia w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze udostępniono wystawę zabytkowych pomocy szkolnych pt.: „Dawne tablice botaniczne”. Prezentowane obiekty zostały przekazane przez szkoły regionu do zbiorów Muzeum.

- 4 kwietnia ze sceny Teatru C.K. Norwida zabrzmiała muzyka ludowa w wykonaniu Państwowego Zespołu Wokalnego „Batumi”, w czasie którego zatańczył Państwowy Zespół Wokalny „Batumi”.

- 5 kwietnia w Książnicy Karkonoskiej odbyło się spotkanie z poezją Mirosława Jerzego Gontarskiego pt. „Pozwól, że zacznę od nowa”.

- 7 kwietnia w Filharmonii Dolnośląskiej miał miejsce koncert pt. „Mistrzowskie symfoniki”, a orkiestrą kierował Szymon Makowski.

- 8 kwietnia w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” odbył się wernisaż wystawy fotografii Janiny Peikert pt. „Klimaty ginących maceczników”.

- 8 kwietnia w ramach Akademii Teatru Alternatywnego odbył się spektakl „Historia ze stali” w reżyserii Rafała Biesiady.

- W dniach 8 i 9 kwietnia w Piechowskim Ośrodku Kultury odbyły się Dni Baby Wielkanocnej. W programie imprezy wernisaż wystawy Haliny Jabłońskiej pt. „Ceramika sposób na życie” połączony z warsztatami zdobienia pisanek wielkanocnych.

- 9 kwietnia w kościele ewangelickim w Cieplicach odbył się koncert pieśni pokutnej i pasyjnej w wykonaniu Chóru Ekumenicznego z Karpacza pod dyktando Edwarda Stankiewicza.

- Jak podały „Nowiny Jeleniogórskie” Nr 14 z 2017 r. ponad 16 mln zł trafi na inwestycje prowadzone przez obiekty kultury w naszym regionie.

- 20 kwietnia w Biurze Wystaw Artystycznych miał miejsce wernisaż 2. „Ogólnopolskiej Wystawy Znaków Graficznych”. Ekspozycja jest pierwszą od prawie 50 lat prezentacją współczesnych polskich znaków identyfikacji.

- 24 kwietnia w Pałacu Schaffgotschów miała miejsce promocja książki pt. „Cystersi na tle dziejów Cieplic” autorstwa prof. Rafała Eysymonta, Rafała Koziela i Stanisława Firsza.

- 27 kwietnia w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbył się spektakl „Domówka” pokaz grupy teatralnej STA-ART. Przedstawienie było imprezą towarzyszącą Międzynarodowemu Festiwalowi Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA.

- 29 kwietnia odbyła się 42. Karkonoska Wystawa Psów Rasowych, zorganizowana przez Jeleniogórski Oddział Związku Kynologicznego.

MAJ

- 2 maja w Zdrojowym Teatrze Animacji rozpoczęły się koncerty w ramach XXVI Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej.

- 3 maja w Teatrze Zdrojowym Animacji koncert z programem „Polskie Krajobrazy”. Wystąpili m.in. Hanna Sosnowska – sopran, Jacek Marcinów – skrzypce, Dominika Łukasiewicz – klarnet i Barbara Sas – fortepian.

- 6-7 maja w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbyła się 48. Karkonoska Giełda Mineralów, Skał, Skamieniałości i Wyróbów Jubilerskich.

- Od 9 do końca maja w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej miała miejsce wystawa Marii Hut i Marii Maczkowskiej pt. „Inspiracje naturą”.

- 10 maja w Książnicy Karkonoskiej odbyła się promocja książki „Flirt z haiku” autorki Elżbiety Kotlarskiej.

- Od 11 do 13 maja w Przystani Twórczej w Cieplicach odbył się Festiwal Młodych Talentów VII Cieplickiego Kutra Artystycznego.

- 12 maja w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze zaprezentowano wystawę prac Związku Polskich Artystów Fotografików pt.: „Miejsca pobytu”.

- Przez cały maj w Filharmonii Dolnośląskiej odbywał się cykl koncertów pod nazwą „Filharmonia rodzinna”. Rozbrzmiewała dawna muzyka znanych kompozytorów. Orkiestrą dyrygował Artur Koza, w roli solistów wystąpili m.in. Sara Dragan (skrzypce) i Lidia Nowak (harfa).

- 16 maja w Sali Błękitnej Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze odbyło się spotkanie z poezją Barbary Anny Pawłowicz, czyli prezentacja wierszy z wydanego pośmiertnie jej tomiku pt. „Pod powiekami serca”.

- 20 maja w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbyły się imprezy z okazji Nocy Muzeów. Przedstawiono ekspozycję „Zwierzęta nocą”.

- W dniach 18-21 maja odbyły się Wielkie Jeleniogórskie Juwenalia 2017 i finał tegorocznej Ligi Rocka. „Świetna impreza” – podkreślali ci, którzy przyszli.

- W dniach 19-21 maja w Filharmonii Dolnośląskiej odbył się koncert dyplomantów. Wystąpili znani artyści muzyki i śpiewu.

- W nocy z soboty na niedzielę (20 na 21 maja) himalaista z Jeleniej Góry Rafał Fronia zdobył Lhoise, czwarty najwyższy szczyt świata.

- 25 maja w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze otwarto wystawę prac artystów Grupy Pi-art pt.: „Pejzaż zatrzymany”.

- 26 maja w Filharmonii Dolnośląskiej odbył się koncert „Maj z muzyką dawną”.

- 27 maja w Galerii „Inspiracje” Książnicy Karkonoskiej otwarto wystawę prac plastycznych laureatów X edycji konkursu „Rzepiór, Kroat – czy ich znacie?”.

- W „Nowinach Jeleniogórskich” z dnia 6 czerwca ukazał się obszerny nekrolog, wspomnienie o zmarłym w tym miesiącu Kazimierzowi Nalichowskiemu, wybitnym działaczowi opozycji, solidarnościowym wojewodzie jeleniogórskim i polityku etyki stosowanej.

CZERWIEC

- 1 czerwca doszło w Teatrze im. C.K. Norwida do wyjątkowej premiery. Obecnie na widowni dzieci mogły obejrzeć na dużej scenie musical „Ania z Zielonego Wzgórza” w reżyserii Andrzeja Ożgi, twórcy o bogatym dossier reżyserskim i literackim.

- 2 czerwca w Filharmonii Dolnośląskiej odbył się koncert „W kręgu muzyki słoweńskiej” pod batutą wybitnego dyrygenta Mirosława Jacka Błaszczyka.

- W sobotę 3 czerwca ponad dwa tysiące rowerzystów wzięło udział w 17 edycji Parady Rowerów, która przejechała ulicami Jeleniej Góry.

- Oliwia Majchrowska z drugiej klasy jeleniogórskiego „Żeroma” została finalistką konkursu „Droga na Harvard”. W tym roku szkolnym znalazła się ona również w gronie laureatów ogólnopolskiego Konkursu Sienkiewiczowskiego. A jako finalistka Olimpiady Literatury i Języka Polskiego została zwolniona z egzaminu maturalnego z języka polskiego.

- Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze uzyskała możliwość prowadzenia studiów magisterskich na kierunku pielęgniarstwa.

- W początkach czerwca z okazji 60-lecia „Wicherka” w Jeżowie Sudeckim odbył się Piknik Modelarski z udziałem pasjonatów modelarstwa z kraju i z zagranicy. Sam jubilat „Wicherek”, kultowy model autorstwa Wisława Schlera, prezentowany był w najróżniejszych odmianach i wielkościach.

- W czerwcu w Muzeum Karkonoskim można było oglądać wystawę pięknego szkła artystycznego autorstwa wybitnego czeskiego projektanta Borka Slipka.

- W dniach 9-15 czerwca wystąpił w Jeleniej Górze słynny czeski Chór Janacek z Jablonca.

- 11 czerwca w Zdrojowym Teatrze Animacji odbyła się premiera spektaklu „Chodź na słówko” Maliny Prześlugi w reżyserii Laury Słabińskiej.

- 12 czerwca w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej odbył się wernisaż wystawy „Lwów, skansen na Kaiserwaldzie”.

- 16 czerwca w Biorze Wystaw Artystycznych odbył się wernisaż wystawy prac artystki Marty Frej pt. „Mamy”.

- 19 czerwca w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy rzeźb Jana Supersona pt.: „Geometria i natura”.

- 23 czerwca, w Noc Świętojańską, odbył się w Jeleniej Górze niezwykle spektakl muzyczny „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki, który obejrzało 2500 widzów.

- 26 czerwca w Teatrze Norwida w spektaklu „Scenariusz dla trzech aktorów” wystąpili gościnnie znani aktorzy: Andrzej Grabowski, Jan Peszek i Mikołaj Grabowski.

- 30 czerwca w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze miało miejsce otwarcie wystawy obrazów Ryszarda Lewandowskiego pt.: „Światło i kolor Karkonoszy”.

LIPIEC

- 1 lipca kilkadziesiąt osób przybyło pod Schronisko dla Małych Zwierząt, aby protestować przeciwko kierownikowi placówki i panującym tam porządkom. To kolejna odsłona batalii grupy miłośników zwierząt przeciwko placówce prowadzonej przez Eugeniusza Ragiela. Nie udało się doprowadzić do rzeczowej wymiany argumentów.

- 4 lipca zainaugurowano w Jeleniej Górze Dni Oświaty, Książki i Prasy. To jedno z lepiej zorganizowanych corocznych wydarzeń na powojennej mapie kulturalnej miasta.

- 8 lipca w muszli koncertowej Parku Zdrojowego w Cieplicach rozpoczęły się Letnie Koncerty Promenadowe. Wystąpiły m.in. Camerata Trio.

- We wszystkie niedziele lipca i sierpnia w Kościele Zbawiciela przy pl. Piastowskim odbywały się XV Cieplickie Koncerty Organowe. W niedzielę 16 lipca wystąpił wybitny muzyk Patryk Podworski.

- W dniach 7-9 lipca Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów zaprosiła na II edycję przeglądu poezji śpiewanej Bukowieckie Dumanie. Wystąpili m.in. John Porter i Piotr Bukartyk.

- 8 lipca w ramach letnich koncertów w Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna wystąpiła Karkonoska Wakacyjna Orkiestra Kameralna.

- Trzy dni, od 21 do 23 lipca, trwał 35. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. Tegoroczny Festiwal rozkręcał się powoli, częściowo ze względu na kapryśną pogodę. Wystąpił m.in. czeski Theatre Kvelab Ateleir, gdański Teatr Snów, niemiecki Grotest Maru przetoczył wokół ratusza efektowną clownadę na szczudłach. Podsumowując na gorąco zakończony festiwal, dyrektor Teatru im. C.K. Norwida Tadeusz Wnuk nie krył zadowolenia.

- 22 lipca miał miejsce XII Rowerowy Rajd Retro Orle – Jizerka ze Stacji Turystycznej Orle z metą na Festynie św. Anny w czeskiej Mizerce.

- 26-27 lipca na pl. Ratuszowym oraz w Parku Norweskim odbył się Chrześcijański Happening Artystów w wykonaniu Młodzieżowej Misji Generacji Plus.

- 28 lipca w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze otwarto wystawę fotografii Janusza Moniatowicza pt. „Kilkadziesiąt fotografii”.

- Od niedzieli 30 lipca do kolejnej niedzieli 6 sierpnia w Bazie pod Ponurą Małą w Szklarskiej Porębie odbyła się tegoroczna Jubileuszowa 50. Ogólnopolska Turystyczna Giełda Piosenki Studenckiej. Wzięli w niej udział prawie wszyscy wykonawcy tego nurtu.

SIERPIEŃ

- W sobotę 12 sierpnia na deptaku przy ul. Konstytucji 3 Maja w Karpaczu odbył się koncert pt. „Serca bicie”, poświęcony pamięci Andrzeja Zauchy. Znakomitego muzyka i wokalistę przypominały gwiazdy polskiej sceny jazzowej.

- 17 sierpnia w Muzeum Przyrodniczym odbył się koncert muzyczny przeplatany fragmentami baśni dla dorosłych „Trocek Pocieszka” Agaty Żmigrodzkiej.

- 19 sierpnia odbył się 28. Międzynarodowy Turniej Rycerski na Chojniku. W ramach turnieju zorganizowano konkurs kuszniczy, pokaz sztuk walk rycerskich, tańca dawnego, zdobywanie zamku, koncerty muzyki dawnej.

- 25 sierpnia w Filharmonii Dolnośląskiej odbyła się „Operowa Letnia Noc – Piękne Głosy z Daleka...”, to koncert arii i duetów z oper i operetek.

- 27 sierpnia odbyła się w Jeleniej Górze coroczna Giełda Kolekcjonerska.

- We wszystkie niedziele lipca i sierpnia w Kościele Zbawiciela odbywały się brzmienia XV Cieplickich Koncertów Organowych z udziałem wybitnych muzyków.

WRZESIEŃ

- 1 września w Klubie „Muflon” w Sobieszowie miała miejsce inscenizacja „Policji” Sławomira Mrożka w interpretacji i reżyserii aktorów Teatru Osób Uzależnionych „Karawa”. Warto przypomnieć, że Mrozek tę sztukę napisał właśnie w Sobieszowie.

- 1 września w Muzeum Karkonoskim otwarto wystawę pt. „Secesja i Jelenia Góra. Obraz miasta i epoki”, która prezentowała najciekawsze obiekty architektury powstałe w Jeleniej Górze w okresie secesji.

- 2 września w sali koncertowej w Cieplicach odbyło się kolejne Narodowe Czytanie, tym razem „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

- 2 września na dziedzińcu zamku w Karpnikach odbył się koncert jazzowy Marca Bernsteina, Mike Parkera i Davida Gray.

- 2-3 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbyła się 49. Karkonoska Giełda Mineralów, Skał, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich.

- 4 września w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego (garnizonowym) rozpoczęły się koncerty XX Festiwalu „Silesia Sonans” w wykonaniu znanych artystów muzyki organowej.

- 8 września na pl. Ratuszowym w Jeleniej Górze odbyła się 15. Wystawa Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką”.

- 15 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze udostępniono wystawę historyczną pt. „Głosić, przemieniać, wychowywać”, zorganizowaną przez Zakon Pijarów i Muzeum z okazji 400-lecia istnienia Pijarów i 250-lecia kanonizacji J. Kalasancjusza.

- Jeleniogórska Filharmonia zaprezentowała serię jesiennych spotkań z muzyką w ramach programu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolonistyk”.

- Pierwszą nagrodę XIX Przeglądu Małych Form Teatralnych „Letnia Scena 2017”, zorganizowanego przez Dom Literatury w Łodzi, przyznano dla Teatru Naszego Jadwigi i Tadeusza Kutów za spektakl „Deja vu, czyli windą do nieba”.

- Tomasz Czaplicki i Zofia Tuła, kajakarze z naszego regionu zostali zwycięzcami Mistrzostw Polski we freestyle'u kajakowym. Zawody odbyły się w pierwszych dniach września na torze górskim w Krakowie.

- W dniach 23-24 września odbył się 44. Jeleniogórski Jarmark Staroci i Osobliwości, swoje towary jeleniogórzanie oraz bardzo liczni goście z całej Polski i z Czech rozstawili nie tylko na pl. Ratuszowym, ale niemal na wszystkich uliczkach starego miasta.

- W dniach 24-25 września w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbyła się coroczna wystawa świeżych grzybów.

PAŹDZIERNIK

- Przez dwa dni – 30 września i 1 października – trwały jeleniogórskie, szóste „Senioralia”. Przez dwa weekendowe dni aktywni emeryci, renciści i inwalidzi z różnych miast regionu oraz grupy z czeskiego Lnova i z Erfstadt w Niemczech potrafili świetnie się bawić. Znakiem rozpoznawczym uczestników „słonecznej imprezy” były słoneczniki.

- Jak poinformowały „Nowiny Jeleniogórskie” nr 40 z dnia 3 października język ukraiński lub rosyjski coraz częściej słysząc w Jeleniej Górze i Kotlinie. O fali Ukraińców, którzy przyjeżdżają tutaj do pracy mówią formalne statystyki i nieoficjalne dane. Jeszcze dwa lata temu o tym zjawisku można było mówić w kategoriach „pojedynczych przypadków”. Od dwóch lat liczba Ukraińców w Kotlinie wzrasta w tempie skokowym. W Jeleniej Górze i Kotlinie aktualnie może pracować około 10 tys. osób z Ukrainy.

- Przez cały październik w jeleniogórskiej Filharmonii trwała jesienna odsłona koncertowego cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolonistyk”.

- 3 października w Pałacu Pakoszków rozstrzygnięto konkurs „Pomnik – nie zapomnij” Denkmal – denk mal dran”, którego pomysłodawcą było Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Pielęgnowania Sztuki Kultury Śląska.

- W nocy z soboty na niedzielę 29/30 września zmarł Jerzy Wiklendt, architekt, fotograf, od początku swojej fotograficznej działalności związany z Jelenią Górą i Wrocławiem. Miał 88 lat.

- W dniach od 4 do 8 października w Szklarskiej Porębie odbył się XIX Międzynarodowy Rajd Górski Euroregionu „Nysa” Karkonosze 2017.

- W nocy 5 października przeszedł nad Kotliną Jeleniogórską huragan Ksawery, który poczynił liczne szkody. Zniszczenia są także w innych miastach.

- 12 października w Muzeum Karkonoskim miał miejsce wernisaz wystawy plenerowej „500 lat protestantyzmu na Śląsku”.

- W dniach 18-28 września Leśny Bank Genów w Kostrzycy zrealizował projekt edukacyjny o ochronie różnorodności biologicznej polskich lasów.

- 18 października w MDK „Muflon” odbył się VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru – Tradycja Inspiruje, poświęcony Ceremonii Pożegnań.

- 22 października na pl. Ratuszowym odbyła się coroczna Karkonoska Giełda Kolekcjonerska.

- 27 października w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze otworzono wystawę prac Lidii Sołtyńskiej pt. „Rozmowy ze słońcem”.

- 27 października w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbyło się wręczenie nagród dzieciom biorącym udział w konkursie plastycznym z cyklu „Znam przyrodę mojego miasta i regionu”.

- W dniach 27-28 października w Miejskim Domu Kultury „Muflon” odbył się międzynarodowy festiwal muzyczny KEK FEST.

- W nocy z 28 na 29 października przeszedł nad Kotliną Jeleniogórską cyklon. Wiatr wiał z prędkością od 45 do 60 km/h, w porywach do 110 km/h. Do tego intensywne opady deszczu. Wiatr pozrywał linie energetyczne i poczynił liczne szkody.

- Jak podały „Nowiny Jeleniogórskie” 31 października w jeleniogórskim Areszcie Śledczym rozstrzygnięto konkurs na sztukę teatralną pisaną przez osadzonych w areszcie więźniów w Polsce. To już piąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu na Sztukę Teatralną „Zrozumieć siebie”. W konkursie wzięło udział osiemnastu osadzonych. Nadesłano 24 teksty. Pierwsze miejsce przyznano Marcinowi Murawskiemu z Zakładu Karnego Opole Lubelskie za sztukę pt. „Diabły”.

LISTOPAD

- 4 listopada w Filharmonii Dolnośląskiej rozpoczął się Festiwal Jeleniogórskich Gwiazd Jazzu. W programie m.in. przeboje króla walca Johanna Straussa.

- 5 listopada przeszedł nad naszym regionem cyklon Grzegorz. Zniszczonych zostało ponad 3,5 tysiąca drzew.

- 7 listopada w Muzeum Przyrodniczym odbył się wernisaż wystawy obrazów Danuty Szymańskiej-Dudek pt. „Kopie obrazów wielkich mistrzów”.

- W Jeleniogórskiej Szkole Fotografii otwarto wystawę związaną z twórcami tej szkoły Ewą Andrzejewską i Wojciechem Zawadzkim.

- 9 listopada w Pałacu Schaffgotschów w Cieplicach miała miejsce promocja Atlasu Historycznego Miast Polskich – Jelenia Góra. W spotkaniu wzięła udział redaktor naczelna cyklu wydawnictwa – prof. dr hab. Marta Młynarska-Kaletynowicz.

- 11 listopada w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Kresy dzisiaj”, zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

- W Muzeum Karkonoskim w listopadzie otwarta była wystawa zwycięzców tegorocznej czwartej edycji konkursu fotograficznego „Zobacz Ducha Gór”.

- 17 listopada w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury koncert zespołu PECTUS Akustycznie.

- 24 listopada w Osiedlowym Domu Kultury odbyło się Spotkanie wspomnieniowe zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry.

- Teatr Verbut to novum na mapie kulturalnej Jeleniej Góry. 26 listopada w Sali Nova Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy pełnej widowni zaprezentował swoją pierwszą premierę „Łysą śpiewaczkę” Eugene Tonesco, jeleniogórski aktor Krzysztof Rogacewicz.

GRUDZIEŃ

- 1 grudnia w Miejskim Muzeum Zabawek w Karpaczu miał miejsce wernisaż poplenerowej wystawy malarstwa. W trakcie odbył się występ zespołu Dear's Delusions.

- 3 grudnia zakończył się 47. sezon Rajdu na Raty im. Teofila Ligenzy vel Ozimka. Rozdano dyplomy i nagrody.

- 4 grudnia w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” odbyła się XII Karkonoska Integracyjna Wigilia Literacka. W programie turniej literacki, prezentacja twórczości poetyckiej oraz otwarcie wystawy fotograficznej Janusza Moniatowicza.

- 5 grudnia w Książnicy Karkonoskiej miał miejsce wernisaż wystawy ze zbiorów znanego kolekcjonera Władysława Stasienki pt. „Józef Piłsudski. 150. rocznica urodzin”.

- 7 grudnia w Muzeum Karkonoskim odbył się wernisaż wystawy pt. „Lwów w grafice” ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego.

- 8 grudnia w Borowicach otwarto oficjalnie lapońską wioskę „Kelevalsa”. W programie m.in. przyjazd św. Mikołaja z Finlandii. Uroczyste otwarcie przez gości z ambasady Finlandii.

- 9 grudnia w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury wystąpił krymski bard Aleksander Maceredi. W programie koncertu rosyjskie ballady i romanse,

ukraińskie dumki oraz pieśni Okudźawy i Wysockiego.

- 9 grudnia w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze odbył się wernisaż wystawy pt. „70 lat Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych – fotografia 1947-2017”.

- Na uroczystej gali Forum Przemysłowego w Hotelu Gołębiewski w Karpaczu firmy Wawel oraz Mlekovita odebrały nagrody. Zjechali się przedsiębiorcy z całej Polski. Mammy gospodarkę, która wykorzystuje ponad 80% swojej mocy. Podczas wieczornej gali wręczono nagrody w konkursie Inwestycje i Inwestorzy 2017. W kategorii inwestor zwyciężyła firma Wawel, a w kategorii inwestycja – grupa Mlekovita. Wyróżniono też firmy: Fabrain, Ronal, Polską Grupę Energetyczną i PKN Orlen. W kategorii inwestycja: Spółkę PERN (kapitał polski) oraz Materialise (zagraniczny).

- Jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych zaprezentowało w grudniu dwie wystawy komiksu. „Pamięć i opowiadanie. Polski komiks historyczny” to polska odsłona wystawy prezentowanej wiosną w Neapolu we Włoszech. „Bez oddechu” to kolejna wystawa klasyków polskiego komiksu – Macieja Paradowskiego i Bogusława Polcha,

autorów m.in. Funky’ego Kovala i „Wiedźmina”.

- 15 grudnia Filharmonia Jeleniogórska zaprosiła na wieczór muzyczny „Czekając na Boże Narodzenie”. W programie popularne, nie tylko świąteczne, melodie, m.in. Lercy Andersona.

- 17 grudnia w Jeleniej Górze, tak jak w wielu innych miastach w kraju, Komitet Obrony Demokracji zorganizował kolejny protest pod hasłem „Obudź się Polsko”. Wzięło w nim udział ok. 200 osób.

- Grzegorz Baron, 12-letni uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze, wygrał prestiżowe ogólnopolskie zawody, organizowane przez Fundację Marcina Gortata oraz w nagrodę wyjazd do USA.

- 20 grudnia w klubie „Muflon” otwarto wystawę prac pokonkursowych „Moje miejsce, mój świat”, „Śniło mi się, że”.

- 29 grudnia na scenie teatralnej Hotelu Gołębiewski zaprezentowano spektakl z udziałem m.in. K. Skrzyneckiej, P. Zelta i J. Lenartowicz.

- Do 31 grudnia Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze łącznie odwiedziło 34 665 osób.

- W noc sylwestrową 31 grudnia Sylwester pod Śnieżką. Na scenie zagrał DJ Maciej Wowk, o północy pokaz sztucznych ogni.

KRONIKA PIECHOWICKA 2017



STYCZEŃ

- Od 1 stycznia Piechowice obchodziły 50-lecie nadania praw miejskich. Również od tego czasu zaczęły obowiązywać nowe symbole Miasta Piechowice – herb, flaga i pieczęcie.

- W styczniu na budynku Piechowskiego Ośrodka Kultury zaprezentowano wystawę fotografii pn. „Jestem z MIASTA”, która zainaugurowała jubileusz 50-lecia Miasta Piechowice.

W tym miesiącu opracowane zostało również okolicznościowe logo 50-LECIA MIASTA PIECHOWICE, które towarzyszyło wszystkim wydarzeniom miejskim do końca roku 2017.

- 13 stycznia w galerii Piechowskiego Ośrodka Kultury otwarto wystawę malarstwa Teresy i Jerzego Tańskich pt. „Meta-morfozy”.

- 15 stycznia w kościele pw. św. Antoniego odbyła się IX edycja NASZEGO KOŁĘDOWANIA. Gwiazdą tegorocznego piechowskiego, wspólnego kolędowania była Ida Tamara Zagórska, wybitna polska sopranistka. Kolędowanie po raz kolejny połączyło piechowskie pokolenia. Wydarzenie to wpisało się w jubileusz 50-lecia miasta.

LUTY

- 11 lutego odbyła się uroczystość XXVI Rocznicy powstania Klubu Abstynenta EDEN.

- 24 lutego w galerii Piechowskiego Ośrodka Kultury otwarto wystawę fotografii Izabeli Rutkowskiej pn. „Niezwyczajna podróż po Rosji”.

- 24-26 lutego Klub Logiczny zorganizował VI Otwarte Mistrzostwa Piechowic w Sportach Umysłowych.

- 25 lutego piechowiccy Seniorzy pożegnali karnawał. Bal maskowy na ponad 50 osób zorganizowano w sali widowiskowej Piechowskiego Ośrodka Kultury.

MARZEC

- 8 marca Piechowski Ośrodek Kultury wraz z Klubem Seniora zorganizował Miejski Dzień Kobiet. Licznie przybyłe Panie świętowały podczas koncertu pt. „Apetyt na życie” w wykonaniu wokalistki Ani Waraszk.

- 11 marca w Hali Sportowej przy Szkole Podstawowej w Piechowicach nr 1 odbył się X Futsal Cup – turniej halowej piłki nożnej o puchar Burmistrza Miasta Piechowice.

KWIECIEŃ

- 8 i 9 kwietnia Piechowicki Ośrodek Kultury po raz kolejny zorganizował „Dni Baby Wielkanocnej”. To cykliczne, piechowickie święto sztuki ludowej związanej z tradycjami Świąt Wielkanocnych każdego roku gromadzi sporą liczbę uczestników i wykonawców. Tegoroczne „Dni Baby Wielkanocnej” to: koncerty 12 grup śpiewaczych, wernisaż i wystawa ceramiki pt. „Sposób na życie” autorstwa Haliny Jabłońskiej, warsztaty pisanek, zabawy plastyczne i wiele innych atrakcji.

- 8 kwietnia odbył się XI Turniej Piłki Nożnej Halowej Klubu Abstynenta EDEN.

- 29 kwietnia w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się 4 edycja Turnieju piłki siatkowej pod patronatem Burmistrza Miasta Piechowice. W turnieju udział wzięło 5 drużyn.

- 30 kwietnia happening pn. „Piechowska Przed-majówka czyli biało-czerwona niedziela” rozpoczął w Piechowicach wielkie narodowe świętowanie: Święta Pracy, Dnia Flagi oraz Święta Konstytucji Trzeciego Maja.

MAJ

- 5 maja Piechowicki PZRII/ Koło nr 9 w Piechowicach obchodziło Światowe Dni Inwalidy i Osób Niepełnosprawnych. Ponad 90 osób wzięło udział w oficjalnych uroczystościach w sali OSP.

- W dniach 8-9 maja Piechowicki Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna zaprosili mieszkańców Piechowic na Dni Książki.

- 12 maja w galerii Piechowickiego Ośrodka Kultury odbyło się uroczyste otwarcie wystawy autorstwa Matyldy Wawrzyńczak pt. „Lalki Matyldy”.

- 13 maja na terenie Gimnazjum im. Jana Pawła II ok. 100 uczestników wzięło udział w „Biegu 50-lecia”, zorganizowanego pod patronatem Burmistrza Miasta Piechowice.

Tego samego dnia reprezentanci Piechowskiej Drużyny Harcerskiej „Burza” zdobyli brązowy medal w Piłkarskim Pucharze Choraży Dolnośląskiej, który odbył się w Jeleniej Górze.

- 21 maja w Piechowicach odbył się start 6 etapu XXIV wyścigu kolarskiego Bałtyk – Karkonosze Tour zorganizowanego pod patronatem Związku Gmin Karkonoskich.

CZERWIEC

- 1 czerwca w piechowickim zakładzie „WEPA” uroczystie oddano do użytku nową, niezwykle wydajną maszynę papierniczą. W zakładzie obecnie zatrudnionych jest ok. 450 osób. Tego dnia Piechowicki Ośrodek Kultury zaprosił także wszystkie dzieci na Miejski Dzień Dziecka. Partnerem wspierającym działania ośrodka kultury był Carrefour Market, który hojnie obdarował małych uczestników tego wydarzenia.

- 9 czerwca na stadionie miejskim odbył się organizowany przez UKS Krokus Memoriał im. Łukasza Semeriaka w biathlonie letnim.

- W dniach 9 i 10 czerwca odbył się Kryształowy Weekend połączony z obchodami Jubileuszu 50-lecia Miasta Piechowice. Ulicami miasta przejechała „piechowska ciuchcia”, zatrzymując się w miejscach, gdzie w ciągu ostatnich 50 lat zaszła największa zmiana oraz nadano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Piechowice panu Stanisławowi Ejnikowi. Piechowicki Ośrodek Kultury i Urząd Miasta Piechowice, jako organizatorzy tego wydarzenia zapewnili wiele atrakcji, a całości dopełniały wystawy, występy artystyczne oraz koncerty Anny Waraszko, zespołu „CamaSutra” i stand-up Szymona Łatkowskiego.

Odbył się także wyścig kolarski pn. „Górzyniecka Czasówka”, któremu towarzyszyło odsłonięcie tablicy upamiętniającej tragicznie zmarłego Marka Galińskiego.

- 10 czerwca w galerii wystawowej ośrodka kultury otwarto pokonkursową, zbiorową wystawę szkła artystycznego pn. „Szkłana improwizacja”.

- 29 czerwca zgodnie z podjętymi Uchwałami Rady Miasta Piechowice oraz na podstawie Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli i urządzeń użyteczności publicznej (Dz. U. z 2016, poz. 744), w Piechowicach zmienione zostały nazwy ulic: Żymierskiego na Kryształową, Świerczewskiego na Przemysławą, Buczka na Papierników, Nowotki na Robotniczą, Zawadzkiego na Izerską i 22 Lipca na Lipową.

- Końcem czerwca tytuł Honorowego Obywatela Miasta Piechowice odebrał także pan Cezary Ciupiński.

LIPIEC

- W ramach wakacyjnych zajęć pn. „Wakacje z POK” Piechowski Ośrodek Kultury wraz ze Związkiem Gmin Karkonoskich zorganizowali konkurs dla dzieci pn. „Moje Karkonosze”.

- W drugiej połowie lipca została odnowiona przez Romana Jaworskiego jedna z ławeczek kultury stojąca w centrum Piechowic, którą wykonano w ramach mikropjektu „Sąsiedzi”.

- Na terenie osiedla Piastów – Pakosów zostały zorganizowane zajęcia dla dzieci pn. „Bezpieczne wakacje”.

SIERPIEŃ

- 1 sierpnia Harcerze z 8 Szczepu Harcerskiego „Cicha Dolina” uczcili pamięć wybuchu Powstania Warszawskiego akcją pn. „Zatrzymać się w godzinę W”.

WRZESIEŃ

- 2 września Piechowice po raz piąty wzięły udział w ogólnopolskiej akcji pn. Narodowe Czytanie przybliżając mieszkańcom utwór „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

- 4 września rozpoczęto nowy rok szkolny w piechowskiej SP1, która ponownie działa w systemie ośmioklasowym.

- 18 września w szpitalu w Legnicy piechowiczanka Natalia Tobis urodziła trojaczki.

- 23 września Piechowski Ośrodek Kultury zorganizował cykliczną imprezę pn. „Dzień Jesieni” na terenie zakładu Metal Piechowice, który udostępnił organizatorom i mieszkańcom ich właściciel p. Jerzy Siofer.

- 29 września piechowski zespół SZKLARKI wystąpił na Senioraliach we Wrocławiu, a chór Harfa z Piechowic reprezentował powiat jeleniogórski w niemieckim Bambergu.

PAŹDZIERNIK

- 5 października reprezentacja piechowskiego Gimnazjum im. Jana Pawła II zdobyła II miejsce w powiatowych mistrzostwach unihokeja drużynowego.

- 6 października zakończyły się prace przy modernizacji dwóch przejazdów kolejowych w Piechowicach dolnych.

- 7 października w sali OSP odbył się koncert z okazji Światowego Dnia Muzyki.

- 7 i 8 października w Piechowicach odbyły się Mistrzostwa Polski w Nocnym i Średniodystansowym Biegu na Orientację.

- 13 października w Piechowskim Ośrodku Kultury zorganizowano wieczór biograficzno-filmowy oraz wernisaż wystawy pt. „Wspomnienie o ludziach gór” Adam i Leszek Krzeptowscy.

- 19 października z inicjatywy klasy wojaskowej ZSLiT, Burmistrz Miasta i Przewodniczący Rady Miasta Piechowice posadzili w parku „Szklany Ogród” dąb czerwony nazwany „Dębem Niepodległości”.

- 21 października na terenie SP1 w Piechowicach odbyły się zawody z cyklu „Białythlon dla każdego”. Impreza i wszystkie pozostałe atrakcje odbyły się w celu pomocy choremu na raka zawodnikowi UKS Krokus Piechowice – Bartkowi Kojro.

- W październiku piechowiccy Seniorzy Obchodzili Ogólnopolski Dzień Seniora. Z tej okazji 48 członków koła wzięło udział w wycieczce do kotliny kłodzkiej.

LISTOPAD

- 6 listopada miała miejsce premiera debiutanckiej płyty piechowskiej wokalistki Anny Waraszk.

- 10 listopada Piechowice uroczyste obchodziły Narodowe Święto Niepodległości. Pierwszego dnia Piechowski Ośrodek Kultury zaprosił mieszkańców na występ aktora Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze Jacka Paruszyńskiego, wyświetlono także film Tomasza Bagińskiego pt. „Anonimowa historia Polski”, Rada Miasta nadała Łukaszowi Pietrzakowi pośmiertnie tytuł Honorowego Obywatela Miasta Piechowice. W Szkole Podstawowej nr 1 uczczono ten dzień prezentacją o Polsce oraz rozstrzygnięciem konkursu poetyckiego na najciekawszy wiersz o Polsce (w konkursie udział wzięło aż 70 utworów). W Przedszkolach Samorządowych nr 1 i nr 2 zorganizowano z tej okazji apele z występami artystycznymi, wierszami i pieśniami.

- 16 listopada na terenie ZSLiT w Piechowicach odbyły się ćwiczenia współdziałania służb ratunkowych w przypadku zagrożenia terrorystycznego.

- 18 listopada 8 Piechowski Szczep Harcerski „Cicha Dolina” wziął udział w wycieczce do Europejskiego Centrum Pamięci, Edukacji i Kultury Stalag VII A.

- 24 listopada w Piechowskim Ośrodku

Kultury odbyła się VII edycja Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej, a do Miejskiej Biblioteki Publicznej zakupiono nowości wydawnicze ze środków MKiDN za kwotę 4500 zł.

GRUDZIEŃ

- W nocy z 2 na 3 grudnia doszło do tragicznego w skutkach pożaru w budynku przy ulicy Przemysłowej, wyniku którego, doszło do śmierci trójki dzieci w wieku 8, 6 i 4 lat. W mieście została ogłoszona trzydniowa żałoba. Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania zdarzenia, w wyniku którego zagrożone zostało życie mieszkańców a dzieci poniosły śmierć.

- 5 grudnia miała miejsce debata na temat sieci szkół w Piechowicach z udziałem Dolnośląskiego Kuratora Oświaty – Romana Kowalczyka.

- 6 grudnia Piechowice zaprosiły dzieci na Mikołajki Miejskie.

Przygotowano i rozdano 450 paczek, które tradycyjnie rozdawał Św. Mikołaj. W organizację tego wydarzenia włączyli się:

Ksiądz Proboszcz Ryszard Soroka, urząd wraz z Radą Miasta Piechowice, jednostki organizacyjne Piechowic oraz darczyńcy prywatni i piechowickie przedsiębiorstwa.

Tego dnia w Piechowickim Ośrodku Kultury zaprezentowano wystawę lalek z kolekcji Bożeny Zajac pt. „Marzyłam o porcelanowych lalkach”, którą uzupełniły warsztaty edukacyjne zorganizowane wspólnie z Miejskim Muzeum Zabawek w Karpaczu.

- 15 grudnia w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu nagrodzono pierwszą nagrodą film trzech uczennic gimnazjum im. Jana Pawła II w Piechowicach: Julii Szefer, Sandry Niemiec i Anny Kacprzyckiej. Film realizowany był w ramach projektu „Razem w pełni sprawni” Fundacji Promyk Słońca.

- 16 grudnia Urząd Miasta wraz z partnerami zorganizowali „Piechowickie Morsowanie” i „Kropelka Run”, na które składały się bieg na 10 km i kąpiel w wodospadzie „Kropelka”.

W biegu wzięło udział ok. 100 osób. Tym wydarzeniem zakończono obchody jubileuszu 50-lecia Miasta Piechowice.

